

HISTORIA UNIVERSITATIS
CAROLINAE PRAGENSIS

Sborník příspěvků
k 600. výročí Jagellonské university v Krakově

Tomus V, Fasc. 1–2

Toto dvojčíslo sborníku Historia Universitatis Carolinae, které předkládáme čtenářům, je naším příspěvkem k slavnému šestistyletému jubileu sesterské Jagellonské university v Krakově. Soudili jsme, že význam úzkých vztahů obou našich universit — nejstarších universit v slovanském světě —, jichž při tomto výročí znovu vzpomínáme, vyjádříme nejlépe tím, dáme-li zaznít současně hlasu polských i československých historiků. Za možnost uskutečnit tuto myšlenku vzdáváme díky rektoru Jagellonské university v Krakově prof. dr. Kazimierzi Lepszymu, který nám obě polské studie, jež otiskujeme, zprostředkoval.

UNIwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV w.

(PRÓBA WPROWADZENIA W ZAGADNIENIE)

JÓZEF GARBACÍK—ANNA STRZELECKA

„...haberem in tota multitudine cleri amicum praeter patrem et unum doctorem Polonum, quem nosco.“

Jan Hus, list z 5 VI 1415

Stan badań nad zagadnieniem przenikania idei Jana Husa i ruchu husyckiego do Uniwersytetu Jagiellońskiego i stosunku tej Uczelni do zagadnień husyckich jest niestety słabo zaawansowany; wszelkie, choćby najbardziej ostrożne sformułowania sądów na ten temat, wydają się ryzykowne. Utrudnia studia nader skąpy stan źródeł, Biblioteka Jagiellońska poza kilku wyjątkami, posiada co najwyżej pisma polemiczne z husytyzmem; liczne cenne kodeksy XV w., o treści mieszanej, wymagają osobnych studiów, zwłaszcza filozoficznych, które by pozwoliły na szczegółowe ustalenie stosunku poglądów krakowskich uczonych do doktryny husyckiej, do problemów husytyzmu.

Badania nad filozofią średniowieczną w Polsce podjęte przed wojną przez ks. K. Michalskiego, M. Heitzmanna i innych, zostały przerwane, dzisiejsze zaś dopiero zapoczątkowane, nie mogą dać historykom należytej podstawy do syntezy. Dopiero po przezwycięzeniu tych trudności można będzie podjąć problem, tym już łatwiej, że mamy do dyspozycji imponujący dorobek nauki czeskiej w dziedzinie badań nad husytyzmem.

Nie znaczy to wcale, by w naszej literaturze nie było ciekawych prac, zwłaszcza na temat wzajemnych stosunków obu uniwersytetów, praskiego i krakowskiego, studiów Polaków w Pradze, działalności bytych wychowanków Uniw. Praskiego w służbie państwa polskiego, jako posłów do Czech itp. Jeszcze lepiej przedstawiają się badania nad politycznymi stosunkami polsko-czeskimi, ale i tu np. brak rozprawy na temat wyprawy Korybuta do Czech. Tymczasem w czeskiej literaturze historycznej od wielu lat prowadzone są gruntowne i szczegółowe badania nad zagadnieniami husyckimi; z dawniejszych badaczy warto wymienić V. Novotnego. Na uwagę zasługuje dorobek niestrudzonego F. M. Bartoša a także innych autorów, analizujących zagadnienia husyckie z nowych pozycji

metodologicznych (Z. Nejedly, J. Macek, J. Mikulka, V. Husa, J. Kejř, A. Schmidtová i dalsi); J. Macek i J. Mikulka zajęli się w swych pracach nawet badaniem echa husytyzmu w samej Polsce. Postęp tych badań wpłynął na wzrost zainteresowania dziejami polskiego ruchu husyckiego z punktu widzenia jego treści społecznych. Wśród polskich badaczy największe zainteresowanie i ogromny wysiłek twórczy wykazała Ewa Maleczyńska. Mimo pewnych niedociągnięć, które dojrzeli zwłaszcza w jej dziele pt. „Ruch husycki w Czechach i w Polsce“ (1959) badacze czescy (głównie Macek i Mikulka), ma ono duże znaczenie, pobudziło do dyskusji, która w rezultacie przyniosła wielki wzrost zainteresowania tematem. Trzeba tu dodać, że w nauce polskiej istnieją nawarstwione i nieprzewyciężone jeszcze poglądy w dawnych pracach M. Dzieduszyckiego, A. Prochaski, a nawet K. Morawskiego i in. Może w książce Maleczyńskiej jest wiele zbyt pospiesznych uogólnień, jednak autorka stara się krytycznie ustosunkować do dawnej historiografii, a już samo nagromadzenie wielkiego materiału jaki zawarła w swej pracy, jest odrobieniem wielkiej części zadania, które było do wykonania. Łatwiej przyjdzie teraz szukać i pisać, gdy drogi zostały przetarte.

Podjmując próbę zbadania stosunku do husytyzmu takiego środowiska, jak Uniwersytet Krakowski w XV wieku, trzeba wyraźnie rozróżnić kilka problemów: społeczny (walka z porządkiem świata feudalnego), narodo-polityczny (związek dwu państw słowiańskich), filozoficzny (realiści i nominaliści), religijny (stosunek do kościoła i kurii). Od tego rozróżnienia, jak się wydaje, zależy prawidłowa, wolna od oproszczeń próba określenia ustosunkowania się Uniwersytetu Krakowskiego do skomplikowanego zagadnienia. Taka próba nie może oczywiście być rozwiązaniem.

Walka klas uciskanych przeciw feudalnym panom, kościelnym i świeckim, walka żarliwa i bohaterska o narodowość, oraz wykraczające poza granice narodowe mobilizowanie nowych sił społecznych i postępowych przez rewolucję husycką — to wszystko uwarunkowane było rozwojem społeczno-gospodarszym Czech, jakże różnym w stosunku do stanu w Polsce. Ruch husycki nie tylko dlatego w Polsce się nie rozwinął, że dynastia prowadziła niekonsekwentną politykę, że działał Zbigniew Oleśnicki w Małopolsce, czy biskup Andrzej Bniński w Wielkopolsce, ale m. in. dlatego, że Polska w swym rozwoju ekonomiczno-społecznym była znacznie w tyle w stosunku do zaawansowanych Czech. Wprawdzie antagonizmy pomiędzy szlachtą a kościołem, głównie na tle dziesięcin i sądownictwa duchownego, przybierały coraz bardziej na sile na przełomie XIV i XV wieku i pojawienie się idei Husa, głoszonej przez kaznodziejów wywołało odrazu silny ferment, jednak brak szerszego poparcia tej walki ze strony szerokich mas chłopów i biedoty mieskiej ułatwił możnowładcom, przede wszystkim duchownym, ostateczne zwycięstwo.

Jak dotąd, problem rozpowszechnienia idei husyckich wśród chłopstwa polskiego i mieszczaństwa wciąż jeszcze pozostaje niezgruntowany i przy szczupłym materiale źródłowym dla tamtych czasów, wymaga jeszcze wielu lat badań.

Uniwersytet Krakowski, choć wyrosły w warunkach narastania nowych stosunków społecznych, wzrostu sił mieszczańskich, pozostawał pod silnym wpływem elementów feudalnych, przede wszystkim zaś hierarchii kościelnej, która dysponowała jego podstawami materialnymi i kierowała niemal w zupełności jego administracją.

Jeśli idzie o panującą w Uniwersytecie Krakowskim scholastyczną doktrynę filozoficzną, to między innymi właśnie pod wpływem Uniwersytetu Praskiego od pierwszych lat odnowienia zdobywają sobie w Krakowie przewagę kierunki nominalistyczne i trwają nadal, podczas gdy w Uniwersytecie Praskim z wystąpieniem Husa zwyciężył już całkowicie realizm filozoficzny, nieco zmodernizowany. W praktyce było na ogół tak, że podczas gdy nominaliści przeważnie byli obrońcami papieżstwa, — jakkolwiek nie obce im były nurty reformistyczne, występowali nieraz krytycznie przeciw stosunkom panującym w kościele i walczyli o reformę kościoła — większość zwolenników realizmu, zwłaszcza przedstawiciele skrajnego kierunku realistycznego, zajęła zdecydowanie pozycje antypapieskie. Ta okoliczność nie mogła pozostać bez wpływu na ustosunkowanie się profesorów krakowskich do tej filozofii, która tymczasem stała się narzędziem walki narodowej i klasowej w Czechach.

Filozofia Wyclifa w momencie największego nasilenia walki była szczególnie użyteczna do rozgromienia niemieckich filozofów,¹ jakkolwiek różnice między Husem a Wyclifem (np. sprawa ekskomuniki, sprawa posiadania majątków przez duchownych), były duże.

Na powołanym do życia 7 kwietnia 1348 r. Uniwersytecie Praskim studiowały szeregi pokoleń polskich scholarów. Wśród nich chluba „Carolinum“, Mateusz z Krakowa. Liczba studentów wzrasta coraz bardziej zwłaszcza w końcu wieku XIV. Do roku 1390: 30 bakałarzy, 9 magistrów, do roku 1400: 44 bakałarzy, 14 magistrów.² Wśród nich widzimy, obok wspomnianego Mateusza z Krakowa: Piotra z Kobylina, licencjata teologii z r. 1380, także Pawła Włodkowica, Andrzeja Łaskarza i innych. Mateusz z Krakowa należy do grupy tych, którzy jak Konrad Waldhauser, Milič z Kroměříža, Maciej z Janova, Tomasz ze Štítneho, jako prekursorzy Husa

¹ F. M. Bartoš, Čechy v době Husově, 1378—1415. Praha 1947, Laichterův výbor nejlepších spisů poučných, Kniha 74, České dějiny. Díl II, část 6, s. 262.

² H. Barycz, Dziejowe związki Polski v Uniwersytecie Karola w Pradze, Przegľad Zachodni 1948, s. 257. Wydaje się, że liczbę studentów z Czech w Krakowie w l. 1400—32 podaną tu na 48, można by podnieść do ok. 100. W l. 1400—69 było zapisanych np. z Pragi 6, z Brna 10, z Karniowa 7, z Ołomuńca 22, z Opawy 41.

stanowili zespół reformistów torujących drogę ruchowi husyckiemu. Może jeszcze za mało zwrócono uwagę na fakt, iż Praga jako stolica cesarstwa w pewnym okresie, była ośrodkiem humanizmu. Pobyt Coli di Rienzo w Pradze w latach 1350—1352, humanisty i rewolucjonisty włoskiego, oraz pobyt w Czechach Petrarki (1356), pozostającego w bezpośrednich stosunkach z kanclerzem Janem ze Srody, świadczą o powiązaniach Pragi z wczesnym humanizmem włoskim i z jego nurtem radykalnym. Wpływy humanizmu na Uniwersytet Praski dają się pośrednio zauważyć także na wychowankach tegoż Uniwersytetu, późniejszych profesorach krakowskich. Taki Jan Dąbrówka będzie posiadaczem utworów Petrarki.³ Wczytując się w utwory Husa nie można nie zauważyć obok jego zasługi w rozwoju narodowego języka czeskiego, także świetnej retoryki; rozwinęła się ona w Pradze i dała wspaniałe wzory dla kazań reformistów — „jak gdyby organu publicystycznego tych czasów”.⁴ Także polscy uczniowie Uniwersytetu Praskiego ze szkoły Mateusza z Krakowa, jak Bartłomiej z Jasła, Jan Isner, Stanisław ze Skalbmierza, czy też działający w Krakowie Jan Štěkna, pierwsi profesorowie odnowionej w 1400 Akademii Krakowskiej, wykazują tenże typ działalności kaznodziejskiej. To samo można powiedzieć o studentach praskich z końca XIV wieku: Pawle Włodkowicu, Mikołaju Kozłowskiemu czy innym.

Ten fakt, że uczniowie Uniwersytetu Praskiego, którzy odegrali decydującą rolę przy odnowieniu Krakowskiego, kształcili się w Pradze w okresie, gdy pisma Wyclifa, skrajnego realisty filozoficznego, zaledwie zaczęły się tam pojawiać a Jan Hus dopiero w roku 1401 zostawszy księdzem, stosunkowo późno stał się obok Piotra ze Znojma i innych, bojownikiem tego kierunku (1402—1403), sprawia, że trudno szukać silnych wpływów wiklefizmu w Uniwersytecie Krakowskim wśród dawniejszych studentów praskich. Tylko sporadycznie stwierdzić możemy u niektórych profesorów zainteresowanie Wyclifem.

Nic więc dziwnego, że o wiele silniej zaznaczył się w Krakowie wpływ okresu przedwiklefickiego i przedhusyckiego w Pradze: tak np. Mikołaj

³ F. M. Bartoš, Dantova monarchie, Cola di Rienzo, Petrarca a počátky reformace a humanismus u nás. Věstník Č. Spol. Nauk, Praga 1951; W. Szelińska, Dwa testamenty Jana Dąbrówki, Studia i materiały z dziejów nauki polskiej. Seria A, zesz. 5, 1962. Na charakter humanizmu czeskiego zwrócił uwagę T. Kardas (A Magyarországi humanizmus kora, Budapest 1952, s. 42) dopatrując się w nim dwóch dróg: dworskiej, przez kancelarię królewską i ludowej reprezentowanej przez Husa, głoszącego prawa nowego człowieka. Por. rec. J. Garbaciaka: A. Toffanin, Storia dell'umanesimo, Bologna 1952 (Odrodzenie i Reformacja w Polsce IV 1959, s. 215). Petrarka podkreślał wartość „sapiencii”, która dla niego oznaczała: „non ut sciamus des ut boni siamus”, albo „aliud est scire atque aliud amare, aliud intelligere atque aliud velle”. De sui ipsius, Paryż 1906, s. 68. Stąd niedaleko do czynnej postawy życiowej głoszonej przez rewolucję husycką.

⁴ F. M. Bartoš, Dvě studie o husitských postilách, Rozpravy Československé Akad. Věd, č. 65. Praga 1955, s. 27; J. Macek, Husitské revoluční hnutí, Praha 1952, s. 41.

z Gorzkowa, praski doktor prawa z przed roku 1387, przywiózł z Pragi do Krakowa Miliča „Sermones ad clerum”.⁵ Kierunek reprezentowany przez zwolenników reformy, Mateusza z Krakowa czy Henryka Bitterfelda, dominikanina, znajdował oddźwięk w Akademii Krakowskiej dzięki rozpowszechnianiu ich traktatów oraz dzięki czeskim profesorom, jak up. Jan Štěkna, uczeń Mateusza, profesora teologii na Uniwersytecie Krakowskim, później antyhusyta (podobnie jak Stefan Paleč i M. Rvačka). Po studiach H. Barycza i E. Maleczyńskiej zbędne byłoby jeszcze raz przyłączać dowody bardzo bliskich stosunków Uniwersytetu Praskiego i Krakowskiego w pierwszym dziesięcioleciu XV wieku. Wystarczy przypomnieć, że w pierwszych latach po odnowieniu Uniwersytetu na 11 rektorów w Krakowie aż 9 było wychowankami Pragi, byli nimi również wszyscy dziekani Uniwersytetu Krakowskiego w tym okresie. Jednak dodać należy, że wielu profesorów krakowskich, między in. Piotr Wysz, Paweł Włodkowic, studiowało zarazem na uniwersytetach włoskich, głównie w Padwie i Bolonii; docierano również, jak dawniej, do Paryża; nie można więc czynników kształtujących naukowe i ideologiczne oblicze w Krakowie ograniczać do samej Pragi. Tym bardziej, że w warunkach krakowskich, to jest przy przemożnym wpływie hierarchii kościelnej na uczelnię, powiązania włoskie miały szczególne znaczenie. Ten ostatni moment trzeba też mieć na uwadze, jeśli chcemy ocenić skutki działalności pedagogicznej pierwszej kadry profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wprawdzie trudno przyjmować, że uczniowie idą zawsze śladami swoich mistrzów, jednak faktem jest, że w dalszym rozwoju Uniwersytetu Krakowskiego kierunek nominalistyczny (zwłaszcza po r. 1413) przeważa. Wystarczy wymienić takich jego przedstawicieli, jak Benedykt Hesse, Jan Elgot, Mikołaj Kozłowski, Andrzej z Kokorzyna. Umiarkowany filozoficzny realizm praski reprezentował w Krakowie w pierwszej połowie XV w. zapewne Jan z Kluczborka, którego liczne rękopisy posiada Biblioteka Jagiellońska.⁶ W połowie wieku krytykował profesorów ultrarealistyczny Andrzej z Dobczyna, zwany Gałką, za ich negatywne stanowisko (m. in. Hessego) wobec nauki Wyclifa o uniwersaliach. Późniejszy świetny przedstawiciel kierunku realistycznego, Michał Twaróg z Bystrzykowa, był osamotniony.

Różne były więc drogi rozwojowe Uniwersytetów, Praskiego i Krakowskiego; podczas gdy na Uniwersytecie Praskim u progu XV wieku wzrastało w znaczenie i wpływy imię jego mistrza, profesora i rektora, Jana Husa, Uniwersytet Krakowski utrzymywał swój zaledwie wznowiony byt.

⁵ Barycz, op. cit., s. 262.

⁶ M. Markowski, Poglądy filozoficzne Andrzeja z Kokorzyna, rozprawa doktorska (w druku).

Jak wynika, zwłaszcza z nowych badań,⁷ nie odbywało się to w sposób łatwy. W tym drugim okresie współdziałali więc w procesie organizowania życia naukowego w Krakowie w dużej mierze bądź polscy uczniowie Uniwersytetu Praskiego, jak Mateusz z Krakowa, Stanisław ze Skalbierza, Jan książę drohiczyński,⁸ Bartłomiej z Jasła, Jan Isner, Franciszek Krzysowicz z Brzegu, Mikołaj z Pyzdr, Andrzej z Kokorzyna, Mikołaj Kozłowski, czy wręcz Czesi przybyli z Pragi, zwłaszcza Jan Štěkna. Jaki był obraz tych pierwszych lat, jakie podłoże socjalne, z czyjej korzystającej opieki? Jaki grunt stworzyli reorganizatorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego, na który mogły paść hasła Husa?

Uniwersytet w początkach XV wieku nie miał tradycji teologiczno-filozoficznej. Ufundowany przez Kazimierza Wielkiego na wzorach włoskich, padowsko-bolońskich, nastawiony — jak się przyjmuje — szczególnie na kształcenie prawników, przejawiał niktę czynność po śmierci króla. Być może, że w okresie panowania następcy Kazimierza Wielkiego, Ludwika Wielkiego, zawiesił w ogóle swe czynności — „per multos annos”.⁹ Ten stan pozostawał zapewne po części w związku z odejściem z Krakowa na arcybiskupstwo gnieźnieńskie kanclerza państwa Janusza Suchywilka, wybitnego prawnika, jednego z zaufanych doradców króla Kazimierza, a objęciem urzędu kanclerza (w roku 1374) przez reprezentanta możnych Małopolan, Zawiszę z Kurozwęk, zajętego wyłącznie sprawami dyplomacji dworskiej. Zmiany te na kanclerstwie państwowym dla spraw Uniwersytetu nie były obojętne, wobec tego, że król zastrzegł w dokumencie fundacyjnym władzę nad Uniwersytetem dla swego kanclerza.¹⁰ Objęcie kanclerstwa przez Jana z Radliczyc, zwanego Radlicą (1380), powinno było przynieść Uniwersytetowi pomyślny zwrot w opiece nad nim, ponieważ Radlica reprezentował elitę umysłową owych czasów — był uczonym lekarzem, wykształconym w Montpellier i Paryżu, ponadto

bakalarzem teologii, odznaczał się bystrością umysłu i siłą charakteru,¹¹ a jako faworyt króla Ludwika¹² miał wiele możliwości. Na razie jednak jego działalność w kancelarii królewskiej, dla której przewidziana była dominująca rola wobec Uniwersytetu, nie dała wyników w tej dziedzinie, ponieważ kanclerzem był zaledwie dwa lata, zaś wewnętrzno-polityczne sprawy państwa (należał do kolegium rządzącego) i choroba króla stawały wobec kanclerza inne problemy. Po przejściu Radlicy w początkach roku 1382 na biskupstwo krakowskie, kanclerzem państwa został znów nie uczony a możnowładca, Zaklika z Międzygórza, Toporczyk.

Prawdopodobnie w ciągu 10 lat rządów Jana Radlicy na biskupstwie krakowskim, po zakończeniu trudnego bezkrólewia związkiem z Litwą, kiedy dorastała na dworze polskim i rozwijała się w niepowszednią osobowość królowa Jadwiga, a nawaabrany król Władysław Jagiełło, szukając między innymi oparcia w hierarchii kościelnej, zadziegnął z mądrym biskupem bliskie stosunki¹³ — ciężar odpowiedzialności za Uniwersytet przeszedł z kancelarii państwa na biskupa krakowskiego. Było to przejście jak gdyby „ad personam”. Trudno wątpić, że Radlicy będącemu dostojnikiem kościelnym a popierającemu króla, zależało na odnowieniu Uniwersytetu, że interesowały go losy uczelni, jej charakter, że chciał i umiał zająć tę sprawę króla i znaną mu od dziecka młodą królowę. Potwierdzenie tych oczywistych przypuszczeń znalazło się w mowie profesora krakowskiego Bartłomieja z Jasła, który w styczniu 1391, przy otwarciu studiów na trzech istniejących fakultetach (filozoficznym, prawa i lekarskim) nazwał wręcz biskupa Radlicę kanclerzem uniwersytetu i podkreślił jego zabiegi około reorganizacji Akademii, przede wszystkim zaś silny wpływ Radlicy na Jagiełłę w tej sprawie.¹⁴ Niemniej kwestia bezpośredniego zwierzchnictwa nad Uniwersytetem nie jest ostatecznie wyświetlona. Tuż przed rokiem 1400, w końcowym okresie przygotowań do odnowienia Krakowskiej Akademii, poczęła zwyciężać zasada kaziemierzowska, państwowego a nie duchownego zwierzchnictwa. W akcie z 26 lipca 1400 funkcje zwierzchnie w stosunku do Uniwersytetu przypadły znowu kanclerzowi państwa. Biskupi krakowscy nie zrezygnowali jednak ze swych roszczeń i powoli „via facti” przy wyzyskaniu sytuacji politycznej zdobyli sobie faktyczne wpływy w Uniwersytecie, by z biegiem czasu zmienić także stan rzeczy pod względem prawnym. Dla naszych rozważań nad stosunkiem Uniwersytetu do problemu husytyzmu zagadnienie to jest ważne, gdyż w pewnej mierze zaważyło na rozwoju

⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, Uniwersytet w dobie Grunwaldu, Zeszyty Naukowe UJ, Prace hist. 8, 1961; problem ten rozwinęła autorka w rozdziale Historii Uniwersytetu: Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu, wygł. na posiedzeniu Komisji Nauk Historycznych, Oddział Krakowski PAN, 28 III 1963, jako skrót rozdziału Historii UJ (w druku).

⁸ J. Fijałek, Jan ks. drohiczyński, Kwartalnik Historyczny 1912; K. Górski, Polski Słownik Biograficzny (artykuł X, z, 3). Zdaje się, że nie całkiem słusznie lekceważy się pozycję tego Gedyminowicza, kuzyna króla na Uniwersytecie. Jeśli dwór go narzucił, to chyba ze względów taktycznych, linia Kiejstuta, którego Jan był wnukiem, nie była specjalnie bliska Jagielle, za to ten książę, który w latach 1381—7 studiował w Pradze, reprezentował ową dążność do oświaty chrześcijańskiej Litwinów na Uniwersytecie Krakowskim. — Z. Kozłowska-Budkowa, Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie, Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU 1951, s. 573.

⁹ M. Kowalczykówna, Bartłomiej z Jasła i pierwsza próba odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego. Referat wygłoszony na posiedz. Komisji Nauk Historycznych PAN w Krakowie, 28 III 1963.

¹⁰ Codex diplomaticus Universitates Studii Generalis Cracoviensis I, Kraków 1870, s. 3: Cancellarius noster Cracoviensis, qui pro tempore fuerit... tamquam supremus approbandi huiusmodi examen, omnimodam habeat potestatem.

¹¹ Jan Długosz, Opera omnia I, Vitae episcoporum Poloniae, s. 418—19.

¹² J. Dąbrowski, Ostatnie lata Ludwika Wielkiego, Kraków 1918, s. 209.

¹³ Dowodzą tego duże nadania posiadłości ziemskich, miasta i zamku dla biskupa krakowskiego przez króla Władysława z dn. 30 VII 1391 [Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej... Kraków 1883, Monumenta Medii Aevi, wyd. PAN, VIII 161—2.

¹⁴ Kowalczykówna, op. cit.

ideologicznym uczelni. Już zatem w warunkach sprawowania władzy biskupiej przez uczonego przyrodnika,¹⁵ na przeszło 30 lat wcześniej, zanim i w tej dziedzinie wycisnęły swe piętno oligarchiczne rządy Zbigniewa Oleśnickiego, powstały warunki poddania Uniwersytetu Krakowskiego pod wpływ biskupa. Radlica zmarł niestety w rok po otwarciu wykładow i o ile dotąd wcześniejsze poczynania na Uniwersytecie Krakowskim nie odbywały się pod auspicjami wydziału teologii, o tyle odtąd, wydział ten ze względu na chrystianizację Litwy stanie się przedmiotem troski i starań pary królewskiej, pod kątem widzenia wykształcenia teologów i udostępnienia im studiów, będzie przedmiotem szczególnego zainteresowania królowej, czynnej w ostatnich latach życia i w tej dziedzinie. Znakomici teologowie, którzy związani byli z dworem królewskim, wszyscy wyszli z Pragi.

Ale doktryna teologiczna wraz z jej filozofią scholastyczną problemami, dysputami, narastającymi kontrowersjami, były czymś nowym na Uniwersytecie Krakowskim. Bez miejscowej tradycji, wtedy kiedy od lat 60-ciu, nauka ta kwitła na Uniwersytecie Praskim, a jego wydział teologiczny był jakby z natury rzeczy powołany, jako skupiający najwybitniejsze i krytyczne umysły teologiczne w tej stronie Europy, do zajęcia stanowiska wobec stosunków panujących w kościele. Wobec nurtów krytycznych w stosunku do organizacji podziału bogactw, symonii itp. Wśród głosów wzywających do reformy najisłniejszy był głos Husa i głęboko inny od wszystkich jego prekursorów, nawet Waldhausera i Miliča, bo myśl jego sięgała dalej, ku wyzwoleniu narodowościowemu i społecznemu. Rozum, talent krasomówczy, gorące pragnienie wytępienia zła społecznego, wiedza, wykształcenie teologiczne i filozoficzne tego uczonego, zapewniły mu tak ogromny sukces. Miarą jego wielkości jest nienawiść dla jego idei wśród wyższej hierarchii jego własnej ojczyzny i niemieckich feudałów, panoszących się w Czechach.¹⁶

Ci profesorowie prascy, którzy na Krakowski Uniwersytet przynieśli zagadnienia teologiczno-filozoficzne, chociaż nie wszyscy byli zwolennikami nauki Husa, co wpłynęło na dalszy rozwój filozofii na Uniwersytecie Krakowskim, ale pochodzili z kręgu jego myśli, dojrzewali w atmosferze i wśród zagadnień, którymi żył Hus, zarówno Czesi, jak współcześni Polacy wykształceni w Pradze, bądź w Krakowie uczniowie uczniów praskich. Niemniej problematyka nie tylko filozoficzna, ale i społeczna

¹⁵ On był prawdopodobnie autorem dzieła (przechowywanego w Erfurcie) napisanego z zachęty Henryka z Oyta: *Practica brevis sanitatis conservandae*, A. Gieysztor, Mistrzowie polscy Uniwersytetu Paryskiego w XIV i XV w., „Wiek Srednie” ku czci T. Manteuffla, Warszawa 1962.

¹⁶ Sprzeciw zaatakowanych spotęgował fakt, że Hus przemawiał po czesku, więc był dla każdego zrozumiały. Ostatnio podkreślono tę różnicę (z kaznodziejami reformatorskimi wewnątrz-kościelnymi mówiącymi po łacinie do swoich). Por. P. de Voght, *L'heresia de Jean Huss*, Louvain 1960, s. 232 i in.

w ujęciu Husa nie mogła trafić w Polsce na odpowiedni grunt, ponieważ Uniwersytet Krakowski wyrósł w innych warunkach; Polska nie stała jeszcze w ogniu tak silnych walk klasowych, zatem i Uniwersytet nie mógł stać się od razu ośrodkiem odnośnych zainteresowań. Dlatego też trudno się dziwić, że dawni koledzy Husa nie podjęli na gruncie krakowskim tej walki, która stała się epoką w historii Czech. Przed Polską i jej młodym Uniwersytetem stanęły na pierwszym miejscu problemy polityczne związane z walką z zakonem krzyżackim, który w interesie swojej agresji zaprzeczał konsekwentnie uchrześcijanieniu Litwy. Ta sytuacja zmuszała do liczenia się z kurią rzymską, wskazywała na potrzebę nie zrywania z nią stosunków. Król neofita był w trudnej sytuacji jak na terenie międzynarodowym, tak częściowo i w samej Polsce; dążył do uzyskania na polu dyplomatycznym tytułu „christianissimus rex” zamiast lekceważącego „Jagal”, jakim obdarzali go Krzyżacy i w warunkach ówczesnych raczej nie mógł sobie pozwolić na przeciwstawienie się ustanowionemu porządkowi zachodnio-europejskiego feudalizmu, do którego społeczności dopiero co wszedł. Tym tłumaczy się niejednokrotnie chwiejne stanowisko Jagiełły w stosunku do husyckiego ruchu. W każdym razie przy ocenie tych problemów należy wziąć pod uwagę zarówno stosunki wewnętrzne w Polsce, jak i zagadnienia polityczne państwa polskiego.

Niełatwe warunki w jakich dokonywał się rozwój krakowskiego Uniwersytetu w latach po roku 1400, polegały zwłaszcza na jego niezbyt mocnych podstawach materialnych.¹⁷ Nie tylko opieka nad Uniwersyteciem nie była ustalona; król zastrzegłszy w akcie renowacyjnym decyzję w sprawie egzaminów dla swego kanclerza,¹⁸ zamierzał, jak się zdaje, przesunąć ciężar finansowy utrzymania Uczelni na zamożną stolicę biskupią krakowską, której reprezentanci, biskupi krakowscy, okazali szczególne zainteresowanie odnowieniem uniwersytetu (po Radlicy — Piotr Wysz]. Zapewne w związku z tym zamierzeniem otrzymał biskup krakowski w zamian duże uprawnienia, m. in. do niego należało rozdzielanie, wspólnie z rektorem, dochodów i uposażeń między profesorów „odpowiednio do stanowiska i zasługi”.¹⁹ Opieka nad Uniwersyteciem była

¹⁷ Budkowa, *Odnowienie Jagiellońskie...*

¹⁸ Cod. UJ I s. 28, akt z 26 VII 1400. Statuimus etiam, ut quotienscumque aliquos scolares in qualibet facultate per doctores et magistros ad privatum examen more consueto poni contingerit, super illos cancellarius noster, qui pro tempore fuerit, tamquam supremus approbandi ipsum examen omnimodam habeat potestatem.

¹⁹ Tamże, s. 29. „... quia parum prodest libertates condere, nisi qui eas tueatur et conservet... Studium praedictum Cracoviense in iuribus, libertatibus et statutis efficacius conservare cupientes, episcopum Cracoviensem, qui tempore fuerit, libertatum... et statutorum Studii supradicti conservatorem constituimus, eique damus plenam et liberam potestatem ipsum conservandi et tuendi... ac in rebelles... Studii et studentium... secundum leges, canones seu statuta... ratione praevia declarandi; qui etiam episcopus cum rectore Universitatis pecunias et salarium pro magistris et doctoribus distribuendi et commoda in Collegio dividendi... plenam habuit facultatem.

więc rozdwojona i podwójnie wiążąca i stwarzała od początku jakby stan oczekiwania między dworem królewskim a kurią biskupią, kto weźmie na swe barki odpowiedzialność za ważną dziedzinę — gospodarcze podstawy jego istnienia. A równocześnie dwojaka zależność Uniwersytetu — od króla odnowiciela (a więc polityczna) i od biskupa (a więc poniekąd doktrynalna), wycisnęły swe piętno na jego pierwszych latach i dalszym rozwoju, uzależniając w wysokim stopniu poczynania uczelni oraz profesorów i od polityki królewskiej i od mniej lub więcej „silnej ręki” biskupiej. Jeśli się zaś pamięta, że prebendy kościelne, którymi profesorowie bywali uposażeni, zależne były jeszcze od zatwierdzeń papieskich,²⁰ to stwierdzić trzeba, że Uniwersytet Krakowski mający w roku 1400 „zaledwie dach nad głową” i skromne uposażenie królewskie,²¹ nie stwarzał warunków umożliwiających przyjęcie potężnego ruchu filozoficzno-społecznego z chwilą, kiedy ten został przez kościół uznany za herezję. Ale zanim do tego doszło, „kiedy jeszcze między mistrzami panowała zgoda”²² działali w Krakowie lub oddziaływali zdala na Kraków u progu XV wieku, ludzie z kręgu Husa i zapisali trwale swe imiona w dziejach jego Uniwersytetu.

Tak jak wszędzie w Europie, również Uniwersytet w Krakowie, mimo takich czy innych specyficznych warunków w jakich powstał i w jakich po dłuższej przerwie został odnowiony, był instytucją bazującą głównie na elementach mieszczańskich, tak jeśli chodzi o grono profesorskie, jak i o studentów. Rola Mateusza z Krakowa i wielu innych profesorów pochodzenia mieszczańskiego wskazuje na to dobitnie. Niemniej podłoże socjalne odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego miało zasięg szeroki. Sądząc z opinii Bartłomieja z Jasła, już na 10 lat przed otwarciem w składzie 4 fakultetów, życzył go sobie Uniwersytetu nie tylko dwór i kler, ale mieszczenie, dalej rycerstwo a także i kobiety.²³ Lista jego dobrodziejów, którzy widać pragnęli uzupełnić z biegiem czasu braki w uposażeniu Uczelni, dobrze to ilustruje.²⁴ Ci, których polecano pamięci przyszłych pokoleń, położyli zasługi różnego rodzaju, jak to wynika z notatek w Album Studiosorum i z tego, co skądinąd wiadomo o niektórych osobistościach.

Organizacja podstaw naukowych zaczynała prawdopodobnie od gromadzenia zasadniczego księgozbioru. Na tym polu zasłużył się niewątpliwie przybysz czeski Jan Štěkna. Z tego tytułu, obok zasług organiza-

²⁰ Wymowny tego przykład z lat późniejszych daje list Jagiełły do Marcina V tamże s. 120—1.

²¹ Budkowa, Odnowienie Jagiellońskie.

²² Takiego określenia, które dobrze oddaje atmosferę studiów praskich z końca XIV w., użył V. Novotný w swym dziele M. Jan Hus, Praha 1919.

²³ Kowalczykówna, op. cit.

²⁴ Album Studiosorum Univ. Crac. I, Kraków 1887.

cyjnych i kaznodziejskich, znalazł się również w gronie dobrodziejów Uniwersytetu. Jego uczniowie, późniejsi profesorowie w Krakowie, wspominali go również z wdzięcznością.²⁵ Ponad 20 cennych księzek rękopiśmiennych, które do dziś posiada Biblioteka Jagiellońska, ofiarował Štěkna Uniwersytetowi; prawdopodobnie zdobywał je po części w likwidacji krakowskiego dominikańskiego studium generale.²⁶ Znakomity mówca, ceniony przez samego Husa jako „famosus orator”, prawdopodobnie autor aktu erekcyjnego dla kaplicy betlejemskiej (z którego niejednokrotnie Hus korzystał), był wybitnym łącznikiem między Pragą, dworem polskim i Uniwersytetem w Krakowie w dobie Husowej. Jako cysters mógł mieć oparcie (niczym dotąd jednak nie poświadczony) w podkrakowskim klasztorze w Mogile, którego opaci byli od samego początku „konserwatorami” Uniwersytetu Krakowskiego i mieli w Krakowie swój dom dla własnych studiujących braci. Štěkna nosił tytuł kapelana królowej.²⁷ Rola Štěkny na dworze Jadwigi i Jagiełły została w polskiej nauce historycznej oceniona wysoko: cały tryb życia ostatnich lat królowej Jadwigi, a więc dojrzałych lat jej panowania, miał być jakoby ukształtowany na wzorach cysterskich z uwagi na wpływowego Štěkne.²⁸ Polemiki z nowymi prądami w swej ojczyźnie, prowadzane z Polski przez Štěkne, miały znowu zdaniem uczonego czeskiego wpłynąć na późniejsze stanowisko Uniwersytetu Jagiellońskiego wobec rewolucyjnej ideologii husyckiego ruchu.²⁹ Szczególnie zainteresowany ruchem refor-

²⁵ Tamże, s. 4, czescy i polscy uczeni poświęcili Štěknie sporo uwagi, chociaż nie doczekał się jeszcze osobnego opracowania; K. Morawski w Historii UJ (1900), zarys jego biografii J. Fijałek, Studia z dziejów UJ i jego wydz. teologicznego (z t. r.), J. Bidlo, Čeští emigranti v Polsku, Časopis Českého Musea, Praha 1895. Ze względu na powiązania Štěkny z Polską, F. M. Bartoš, Postylla M. Jana Štěkny. Uwagę poświęciła Štěknie W. Maciejewska, Jadwiga Królowa Polski, monografia hist., Warszawa 1934. Dokładną analizę wiadomości źródłowych i krytykę literatury, dotyczących działalności Štěkny w związku z bursą ufundowaną przez królową Jadwigę w Pradze, przeprowadziła C. Zawodzińska, Kolegium królowej Jadwigi przy Uniwersytecie Karola w Pradze i jego pierwszy statut. Zeszyty Nauk. Uniw. Jagiell. Prace hist. 7, 1962 r. Informacja źródłowa, o pamięci, jaką Štěkna pozostawił wśród uczniów w gronie profesorskim krakowskim: M. Markowski, Wykład wstępny Andrzeja z Kokorzyna, Materiały i studia Zakładu Hist. filoz. starożyt. i średn. II Warszawa 1962, s. 51.

²⁶ W kapitule katedralnej krakowskiej znajduje się pod nr 152 rkp, który należał do Štěkny, Liber de Passione, według zaś zestawienia mgr Zofii Siemiątkowskiej, prac. Zakładu hist. filozof. starożytn. i średniowiecznej PAN, której spis ten zawdzięczamy, następujące kodeksy BJ łączyłyby się swą proveniencją z Janem Štěkną: 224, 697, 717, 1178, 1201, 1234, 1236, 1282, 1293, 1339, 1348, 1444, 1535, 1618, 1643, 1683, 1694, 1697, 1710, 1717, 1749, 1750. Dotąd nie przebadane, zawierają m. in. pisma Mateusza z Krakowa, Henryka z Oyta, zapewne i własne kazania Štěkny. Kazania te bdaniem prof. Bartoša (Postylla) przeznaczone były dla kaznodziejów ludowych — sądzą, że można tu zaliczyć i dworskich — unikały więc wszelkiej teologicznej uczoności.

²⁷ Maciejewska, op. cit.

²⁸ K. Górki, Osobowość królowej Jadwigi na tle religijności średniowiecza, „Polonia Sacra”, Kraków 1949 II; sygnalizując tę interesującą rozprawę, autorzy niniejszego artykułu zaznaczają, że dla braku podstaw do tak daleko idącego wniosku, nie podzielają go.

²⁹ J. Mikulka, Hus a Polsko, Českoslov. Akademie Věd 1951.

mistycznym i jak się zdaje, Husowi z tych względów bliski był inny profesor praski również z kręgu Miliča z Kroměříža i Štítneho, nominalizujący dominikanin Henryk Bitterfeld z Brzegu, który w tym samym czasie kiedy Štěkna osiedlił się w Polsce, nawiązywał kontakt z dworem (około 1396) w Krakowie. Był to okres precyzowania planów odnowienia Uniwersytetu o czterech wydziałach i sądzić można, że Bitterfeld także zamyslał kandydować o katedrę na nowym Studium, zwłaszcza, że mniej więcej wtedy utracił w Pradze protektora w osobie biskupa Jana z Jenštejnu. Był więc poinformowany o stosunkach krakowskich, co wynika też z dedykacji traktatu ofiarowanego królowej, gdzie napisał, że ze słyszenia wie o jej dążeniach religijnych.³⁰ Być może, że tu już w jakiejś rywalizacji między cystersem Štěkną, przykładającym rękę do zredukowania roli, np. krakowskich dominikanów, a dominikaninem Bitterfeldem, zaznaczyły się jedne z pierwszych, antagonizmy ideologiczne mistrzów praskich z terenu krakowskiego wobec reformatorów działających w ich ojczyźnie. Bitterfeld nie pojawił się w Krakowie, nie widzimy go na Uniwersytecie, nie zmieniał radykalnych swych poglądów na stosunki panujące w kościele. W roku 1404 wygłosił w Pradze gwałtowne przemówienie o symonii, a więc na temat tak bliski Husowi podczas gdy Štěkna przeciwnie, zaatakował w tym samym czasie Stanisława ze Znojma.³¹

Wtedy to, — gdy Štěkna zyskiwał wpływy w Krakowie a Bitterfeld zalecał królowej Jadwidze, aby łączyła, na podstawie Ewangelii w życiu, przykład wzięty z dwu kobiet, Marii i Marty — powstał w kolach, które wkrótce otworzyły szereg dobrodziejów Uniwersytetu Krakowskiego, zamiar założenia hospicium dla scholarów z Polski w Pradze, zanim uda się uzyskać pozwolenie papieskie na fakultet teologiczny. Nawet bez względu na cel, jakim było wykształcenie teologów Litwinów, którzy mieli służyć chrystianizacji Litwy, zamiar taki byłby co najmniej naturalny w ciągłych kontaktach z uczonymi z Pragi, w której studiowali Krakowianie, Ślązacy, studenci z różnych stron Polski, pozbawieni własnego oparcia. Zdawano sobie niewątpliwie sprawę, że pozwolenie papieskie może nadejść nieprędko³² a nowy fakultet będzie się czas jakiś organi-

³⁰ A. Strzelecka, O królowej Jadwidze. Studia i przyczynki, Archiwum TN we Lwowie, Lwów 1933; J. Kudelka, Heinrich v. Bitterfeld (+ c. 1405) Professor an der Universität Prag, Archivum Fratrum praedicatorum vol. 23, Romae 1953 — zestawil traktaty Bitterfelda i omówił je. (Autor popełnia duże błędy w datach z życia Jadwigi.) Por. P. de Vooght, op. cit., życiorys Bitterfelda znajduje się w PSB, tamże pełna bibliografia. B. Leszczyńska, w artykule o wpływie Miliča na Polskę („Sobótka” 1960 podobną znowu rolę jak Górki Štěknie przyznaje Bitterfeldowi u boku Jadwigi; o jakimś pobycie Bitterfelda w Krakowie i jego bezpośrednim wpływie na dwór, nie ma jak dotąd żadnych w źródłach śladów.

³¹ Zdecydowało to o jego zerwaniu o ojczyznę, Bartoš, Postylla.

³² Starania o krakowskie Studium generale trwały długo, por. St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza W. do Awinionu i pierwsze przywileje uniwersyteckie, Rocznik Krak. IV 1900. Nie mógł więc dwór polski wiedzieć i tym razem ok. 1396 r. kiedy sprawa Wydziału Teologicznego w Krakowie będzie załatwiona.

zował. Decyzja założenia w Pradze bursy polskiej wydaje się w ówczesnych warunkach czymś najbardziej naturalnym, palącym postulatem społecznym. Zanim jednak zrealizowano ten etap na drodze do odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, nadeszło zezwolenie z Rzymu na fakultet teologiczny w Krakowie, co już nie wstrzymało erekcji bursy w Pradze przez królową Jadwigę.³³ Sądzić wolno, że jeśli autorem aktu fundacyjnego dla kaplicy Betleem mógł być Štěkna, to jego redakcję można przypisać w akcie polskiej królowej dla bursy w Pradze, skoro wiemy, że był w tej fundacji ważnym czynnikiem.³⁴

Te sprawy musiały być znane w Pradze w kołach Husa, choć on sam nie poświęcał im wtedy osobnej uwagi. Znał natomiast kolegów, którzy w początkach XV wieku przebywali w Krakowie i sporo było ludzi, którzy go mogli informować o sprawach Uniwersytetu w najbliższym sąsiedztwie, który w akcie swego odnowienia umieścił zdanie: „qualiterque Praga Bohemiam illuminat et extollit” w odniesieniu do jej Uniwersytetu. Rolę pośredników spełniali obecnie już profesorowie w Krakowie, między innymi stary Isner. Byli tacy, którzy dalej udawali się do Pragi na studia i tacy, których nie zniechęcił dekret kutnohorski.³⁵ Sądzić wolno, że kiedy Hus w pewnym momencie zapragnął zwrócić się listem do króla polskiego, to — obok innych okoliczności — poddaży mu tę myśl i pomogły ją zrealizować istniejące stosunki przede wszystkim międzyuniwersyteckie. Taką rolę między Husem a Jagiełłą, wyznacza sprawom uniwersyteckim także zainteresowanie jego praską fundacją królowej Jad-

³³ Akt dla bursy praskiej z 10 XI 1397 r. Monumenta Universitatis Pragensis II, s. 259 i in. W polskich wydawnictwach ten akt fundacyjny królowej jest ukryty w drobnej rozprawce z pierwszej połowy XIX w., J. Muczkowski, Wiadomości o założeniu Uniwersytetu Krakowskiego, Rocznik Tow. Nauk. Krakowskiego XIX 1849.

³⁴ Zawodzińska, op. cit.

³⁵ Dekret Kutnohorski, któremu nauka czeska poświęciła wiele uwagi (zob. m. in.) ostatnio zbiorową pracę, Dekret Kutnohorský a jeho místo v dějinách, Praha 1959. Acta Universitatis Carolinae, Philosophica et Historica 2) stał się przedmiotem polemiki między E. Maleczyńską, Z dziejów interpretacji dekretu kutnohorskiego, Kwartalnik hist. 66, 1959, a J. Kejr'em, Sporné otázky v bádání o Dekretu kutnohorským, Acta Univ. Car., Historia Universitatis Carolinae Pragensis, 1962, t. III/1. Maleczyńska widzi w dekrete inspiracje przede wszystkim polityczne, jej zdaniem znaczenie narodowościowe później dopiero narastało dookoła zagadnień powstania dekretu, zaś Kejr jest zdania, że kwestia narodowościowa była już na Uniwersytecie Praskim silnie rozwinięta i stosunki między Czechami a obcymi studentami spowodowały wydanie dekretu, który był koniecznością dziejowa. Ta w zasadzie tradycyjna, ale oparta na nowym rozpatrzeniu źródeł i literatury argumentacja jest przekonująca, tak rozumieją znaczenie dekretu historycy średniowiecza, por. J. Le Goff, Les intellectuels au Moyen Age, 1957, Paryż s. 150 i in. Sprawa odejścia Polaków z Pragi po r. 1409 nie jest należycie wyjaśniona, wiele jest na to dowodów, że dopiero po r. 1414 młodzież polska śląska silnie odpływać z Uniwersytetu Praskiego. Także kwestia przynależności narodowej studentów ze Śląska nie przedstawia się jasno; trudno się zgodzić, że każdy student ze Śląska był Niemcem, względnie Miśnianinem; Litwinów, członków nacji polskiej w Pradze można policzyć na palcach jednej ręki. Jest to problem zasługujący na osobne przebadanie sine ira et studio. Zaskakujące jest natomiast interpretowanie określenia „natio” przez Krejřa, jeśli idzie o Ślązaków.

wigi. Jest ono poświadczane pieczęcią Husa na nowym statucie tej fundacji z datą 29 IV 1411.³⁶ Mniej więcej w tym samym czasie, na wiosnę 1411, napisał Hus do Jagiełły swój pierwszy list.

Sądzimy, że nie jest do pomyślenia, aby zdecydowano w Pradze o kolegium królowej Jadwigi bez uzgodnienia tej sprawy z dworem i Uniwersytetem w Krakowie i aby brał w tym udział sam Hus — inaczej, niż w roli popierającego realizowanie zaniedbanej fundacji, celem spełnienia życzeń fundatorki i krakowskich dziedziców jej zamiarów. Pamięć królowej była także wśród krakowskiego grona profesorskiego bardzo żywa, o czym dziś wie się już z dowodów źródłowych tak bezpośrednich, jak ich własne wypowiedzi podczas anwersariów czy nawet wśród wykładów;³⁷ nie zapomnieli więc chyba i o bursie praskiej, nie zapomnieli i dwór, tak żywo zainteresowany renowacją Uniwersytetu. Zaniedbanie spraw bursy przez Štěknę (który tymczasem z nauczyciela Husa stał się jego przeciwnikiem) widocznie po śmierci Štěkny (zmarł w 1407 roku) stało się w odpowiednim momencie przedmiotem zainteresowania Husa, który był rektorem kaplicy Betleem, sąsiadującej z domem wynajmowanym przez cystersów na bursę; za ten odpowiedni moment należy uważać trudne okoliczności w jakich Hus się znalazł i jakie skłoniły go do zwrócenia się w roku 1411 do króla Jagiełły. Argumentacja J. Mikulki jest bowiem przekonująca: list Husa z 1411 roku do Jagiełły był nie tyle (powiedzielibyśmy raczej — nie tylko) objawem chęci, aby złożyć gratulacje z powodu zwycięstwa grunwaldzkiego, ile okazją z tego powodu do wyrażenia szerszych planów Husa w momencie dlań przełomowym. Pozwala nam to sądzić, że równoczesne prawie zatroskanie się o bursę królowej Jadwigi stoi w bezpośrednim związku z chęcią Husa, aby pozyskać króla Jagiełłę i krakowskie środowisko.³⁸ Zwłaszcza, że wtedy kiedy popsuły się jego stosunki z królem Wacławem, dotychczasowym obrońcą Husa wobec arcybiskupa i kurii rzymskiej, król Jagiełło

³⁶ Zawodzińska, op. cit., s. 25, ... In quorum omnium... testimonium et robur... dominus Crux presens publicum instrumentum... redigi petivit et sigili sui et Wenceslai filii sui rectoratusque studii universitatis Pragensis et magistrorum Johannis de Hussinecz sacra theologie baccalarium formati rectoris capelle Bethleem ac Nicolai de Miliczin predicatoris ibidem in Bethleem sigillorum fecit... appensione communiri. Zawodzińska wydała statut kolegium Jadwigi z r. 1411 po raz pierwszy, z Archiwum Uniwersytetu w Pradze.

³⁷ Z. Budkova, Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie, Sprawozdania Pol. Akad. Um. t. 52, 1951, kazanie na anwersarium Jadwigi po r. 1413. Z tego czasu 1413/14 wspomnienie Andrzeja z Kokorzyna, M. Markowski, wykład wstępny l. cit. s. 50. *Recommendo vobis bonae memoriae reginam Hedvigem. Ipsa enim supergressa est universas principes et reginas zelo quem ad verbum Dei habuit, ad quod desseminandum a variis partibus praedicatores ad se vocavit... et fulcimenta ad erigendum hanc alman universitatem in certis bonis mobilibus derelinquit, quae poste ad effectum optatum clare deservierunt.*

³⁸ Mikulka, op. cit., s. 126.

właśnie swoje stosunki z Wacławem IV poprawił i umocnił.³⁹ Drugi list Husa do Jagiełły z dnia 10 VI 1412 rozwinął wręcz jego chęć pozyskania króla dla swej nauki. Sądzimy, że Uniwersytet Krakowski w pierwszym rzędzie całą tę korespondencję umożliwił.

Dalszym ogniwem akcji jest dyskusja zorganizowana z racji pobytu w 1413 roku w Krakowie przyjaciela Husa, Hieronima z Pragi. W świetle dociekań Mikulki można przyjąć, że również podróż Hieronima była przez Husa zorganizowana w ramach jego planu i potrzeb politycznych, celem pozyskania dla swej ideologii króla Polski.⁴⁰ Popiera to fakt, że na niepowodzenie, jakiego doznał Hieronim w Krakowie, Hus zareagował bardzo gwałtownie i wymownie, w nieoczekiwanym jakby się zdawało kierunku — na ręce przedstawiciela uniwersytetu wiedeńskiego, a w obronie „słowiańskiego królestwa”.⁴¹ Jest to wskazówka, że oprócz pisma jakie wystosował wiedeński profesor Jan Sybart w sprawie Hieronima (co można uważać za dalszy ciąg wystąpień uniwersytetu wiedeńskiego przeciwko Hieronimowi, gdzie już poprzednio obłożono go ekskomuniką), uczeni niemieccy dysputą krakowską bezpośrednio się interesowali.⁴² Niestety wiadomości źródłowe są niezmiernie skąpe. Z listu biskupa krakowskiego Jastrzębca wynika, że Hieronim wywołał swoim ukazaniem

³⁹ Index actorum sc. XV, Monum. Medii Aevi t. XI, s. 74, ur 603 (1888). Jagiełło występuje jako mediator między Wacławem a książętami opolskimi. Do listu Husa należy przywiązywać nieco większą wagę. Nie ulega wątpliwości, że Jan Hus docenił fakt złamania potęgi krzyżackiej, sojuszniczki Zygmunta Luksemburskiego, co miało także i dla Czech ogromne znaczenie. List pozwala się domyślać, że orientował się w kampanii odwetowej i Krzyżaków i Zygmunta, a zwłaszcza w ich chęciach pozyskania sobie króla Wacława (Cod. Epist. II 34, s. 39. List Henryka Plauena do Wacława. Listy Zygmunta, Altman Regesta Imperii 27 s. 3 i w. in.), por. J. Garbaciak, Stanowisko cesarstwa i papieża wobec wielkiej wojny 1409—11; Zeszyty Naukowe UJ. Prace hist. zesz. 8 oraz tenże, Zigmunt Luksemburski wobec w. wojny polsko-krzyżackiej. Małop. Studia Hist. 1960, R. III, z. 1—2, gdzie autor zajął się wzrostem napięcia (s. 33 i in.) w stosunkach Jagiełły z Zygmuntem Luksemburskim i grożącą z pocz. roku 1411 wojną polsko-węgierską. Ze strony polskiej nawiązano bezpośrednie kontakty z Wacławem, który miał także poparcie w Niemczech.

⁴⁰ E. Maleczyńska, Piotr Payne a Polska, Universitatis Carolina, Historica vol. 3 nr 1, 1957, s. 64; oraz z dziejów interpretacji Dekretu, s. 718, słusznie wskazuje na podróż Hieronima w świetle zwrócenia się Husa listami do Jagiełły. Najnowsza rozprawa o Hieronimie, R. R. Betts (Londyn) Jeroným Praský Ceskoslov. Časopis Hist. V, 1957, nie uwzględnia tej problematyki politycznej, autor ocenia podróż Hieronima przez Polskę do ks. Witolda wyłącznie jako misję. Słusznie natomiast uważa późniejszą relację z oskarżenia Hieronima na soborze (druk u Hardta) za nieprawdziwą — jakoby „zamknięto krakowskie bramy” a Hieronim ledwie uszedł z życiem.

⁴¹ List Husa do Sybarta z dn. 1 VII 1413, Dokumenta M. Johannis Hus 1403—19, wyd. F. Palacký, s. 63—4. Sformułowanie stanowiska Sybarta, który alarmował świat feudalny niebezpieczeństwem społecznym ze strony Husa, znajduje się w liście rektora praskiego z kół Husa, Malenicza, do Uniwersytetu Wiedeńskiego, (tamże, s. 512—13) iż Sybart rozgłasza — Bohemiam sunt haeresiarchae qui conantur ad spoliacionem ecclesiarum potentes saeculi provocare, demum quod mgr Hieronimus de Praga disseminator erroris non minimus, gratia subvesionis ad regem Poloniae se contulit...

⁴² Akcję Wiednia przeciw Hieronimowi ilustrują akty t. r. 1410, tamże, s. 408 (3 IX), 416—20 (12 i 30 IX), Por. Betts.

się w Krakowie i zapewne kazaniem, w krótkim kilkudniowym czasie, niebywałe wrażenie wśród ludu i duchowieństwa. Jastrzębiec nie wyjaśnia, jakie to było wrażenie, za czy przeciw, w każdym razie „jakiego nie znała ta diecezja za pamięci ludzkiej”. Hieronim ponadto sam zgłosił się do biskupa z gotowością do dysputy, której widocznie oczekiwano, skoro słuchał jej i arcybiskup gnieźnieński i legat papieski a o co nam idzie, wzięła w niej udział wielka ilość doktorów i mistrzów, a więc zapewne i ówczesny rektor Stanisław ze Skalbmierza. Była to pierwsza z owych publicznych dysput w Krakowie z przedstawicielem nauki Husa, powtarzanych w latach późniejszych. Dysputowano wprowadzić na różne tematy, jak pisze biskup, ale on sam miał się Hieronima zapytać, co sądzi o owych dziełach potępionego Wyclifa; Hieronim zaprzeczył im, być może w jakimś szerszym wywodzie i „opowiedział się całkowicie przy katolickiej wierze”. Jak widać Jastrzębiec rozmyślnie wydał Hieronimowi świadectwo zupełnej ortodoksji, przeciwnie niż wiedeński profesor, a jako biskup krakowski reprezentował też i Uniwersytet, którego wraz zrektorem był opiekunem według królewskiego aktu, a *via facti* czymś więcej, kanclerzem. Dał natomiast Jastrzębiec do zrozumienia swemu adresatowi, że król nie bardzo wiedział „kogo” będzie gościł na zaproszenie księcia Witolda. Druga część listu biskupa-kanclerza jest niemniej instruktywna: zalecił Hieronimowi powrót do ojczyzny — były więc perspektywy jego dłuższego czy stałego pozostania w Krakowie — i uprawianie „własnej gleby” ponieważ grunt polski okazał się nieprzystępny i zbyt ubogi na słowa takiego filozofa. Nie trudno dostrzec wybieg, że biskup krakowski i kanclerz Uniwersytetu w jednej osobie, a także i rektor, chcieli się w sposób łagodny, na podstawie własnej czy też zbiorowej opinii, pozbyć niewygodnego przybysza. Pozorowano to grzecznie jego zbyt wysokim poziomem dla krakowskiego środowiska; trzeba przyznać, że forma, jaką wybrał Jastrzębiec zapewne z udziałem Stanisława ze Skalbmierza, odbija od nagonki wiedeńskiej.⁴³

Z tego okresu pochodzi zachowany do dziś w Bibliotece Jagiellońskiej zbiór kazań mistrza Jana Husa, wśród nich *Vos estis sal terrae*...⁴⁴ Nie

⁴³ W r. 1413 Stanisław ze Skalbmierza wybrany po raz drugi (był pierwszymrektorem w r. 1400). Por. C. Z a w o d z i ń s k a, Pisma St. ze Skalbmierza, Bibl. Uniw. we Wrocławiu, Roczniki Bibl. IV 1960. List Jastrzębca do patriarchy antiocheńskiego z 2 IV 1413, Pa-lacký, Dokumenta, s. 560—7.

⁴⁴ Rkp BJ rkp 1628 „Sermones M. J. Husz”, który miał w swej ewidencji J. F l a j š - h a n s Literární činnost M. J. Husi, 1900 oraz F. M. B a r t o š [pod tymże tytułem kontynuacja poprzedniego], Českoslov. Akad. Věd. a Umění, Praga 1948, Sbirka pramenů k poznání lit. života československého. Skup. III nr. 10, gdzie wymienił 3 sermones. Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a w rec. pracy Bartoša, Przegľad historyczny 1952, War-szawa, t. 43, s. 61—3, poszerzyła znajomość kodeksu 1628 wiadomościami o znajdujących się tam jeszcze 7 utworach Husa i licznych innych, m. in. Jakubka ze Střibra, St. ze Znojmo. Sądzi, że rkp powstał w r. 1413, zapewne w Pradze i do Krakowa przybył za życia Husa. Bliżej rozpatrzył zawartość kodeksu J. K e j ř, K rukopisnému zachování

jest wiadome, kto i kiedy go do Krakowa przywiózł. Ponieważ jest podobny nie tylko do treści kodeksu zachowanego w kapitule praskiej, ale również do zbioru zachowanego w Brnie na Morawach,⁴⁵ nasuwa się chęć, aby snuć przypuszczenia, że tym zbiorem został obdarowany król lub ktoś z jego orszaku, kiedy w r. 1412 przez Morawy wracano z wizyty na Węgrzech do Krakowa a po drodze przyjmował Jagiełłę u siebie Lacek z Kravar. Był przyjacielem Husa i zwrócono już uwagę na jego ewentualne pośrednictwo między Husem a Jagiełłą.⁴⁶

Dopiero w roku 1413 Uniwersytet Krakowski stanął istotnie przed problemem, jak ustosunkować się do nauki Husa i do ruchu husyckiego. Aż dotąd, to jest do czasu jego wystąpienia z traktatem „De Ecclesia”, teologia jego nie była w zasadzie sprzeczna z oficjalną nauką kościoła.⁴⁷ Wprowadzić całą działalność Husa, jego wpływ na masy, jego walka z krzywdą czeskiego narodu uderzały w podstawy porządku feudalnego, na czele którego stał kościół, jednak na tle ogólnego ruchu reformistycznego w dobie schizmy papieskiej walka ta mogła być traktowana jeszcze jako przejaw walki o reformę. Zdecydowane odcięcie się od kurii papieskiej, uznanie papieża za „antychrysta” i wyklęcie Husa zmusiło Uniwersytet Jagielloński do zajęcia jakiegoś stanowiska. Niestety brak wyraźnych wskazówek źródłowych nie pozwala na sprecyzowanie poglądu w tej sprawie. Jeśli chodzi o dwór królewski, to jeszcze w roku 1415 i w roku 1420 polityka jego nie była zdecydowana w stosunku do husytyzmu, bo wciąż przesłaniał wszystko problem krzyżacki a w ślad za tym w następnych latach wśród profesorów krakowskich widać jakby niepewność i chęć utrzymania jakiegoś „interim”.

Nie tylko uniwersytet wiedeński, ale i inne uniwersytety zachodnie a zwłaszcza uniwersytet paryski, były przeciwnikami nauki Husa. Fakultet teologiczny w Paryżu rozważał i odrzucał poglądy Husa a sam jego głośny kanclerz Jan Gerson ocenił m. in. w liście do arcybiskupa Pragi z dnia 24 IX 1414 r. naukę Husa w sposób krytyczny i zdecydowanie wrogi: jego zdaniem należy ją tępić ogniem i mieczem, ponieważ działa na zmysły

Husových spisů, Listy Filologické, 81, Praha 1958, s. 208—11. Autor datuje tę część kodeksu zawierającą utwory Husa, na podstawie notatki pisarza na k. 17 v, na r. 1412. Za Kejřem krakowskie odpisy Sermones Husa wciągnęła do swych rozważań A. S c h m i d t o v á, K Husovým kázáním Vos estis sal terrae (Listy Filol. 81) oraz K literární činnosti M. J. Husi (tamże).

⁴⁵ Kejř, op. cit. zestawil zawartość tych trzech kodeksów — 1628 krakowskiego, kapitulnego, praskiego i brneńskiego i wyraził przypuszczenie, że istniał wspólny ich wzór, z którego zostały skopiowane (s. 211). Warto również pamiętać, że w politycznej podróży węgierskiej Jagiełły w r. 1412 brał udział Paweł Włodkowic.

⁴⁶ Mikulka, op. cit., s. 130.

⁴⁷ Magistri Johannis Hus, Tractatus de Ecclesia, wyd. S. Harrison, Thompson, Uniw. of Colorado Press 1956.

a nie na rozum i dlatego nie nadaje się w ogóle do dyskusowania.⁴⁸ W tym nieprzejednanym stanowisku widać już zapowiedź jak Gerson i inni koryfeusze wiedzy scholastycznej zachowują się na soborze wobec Husa, gdzie uniemożliwiono mu jakąkolwiek dysputę, nie mówiąc już o dyspacie pełnej: „curiosa ratiōne”. Niczego podobnego nie wykazywał współcześnie Uniwersytet Krakowski; przeciwnie, jedyne, słabe wprawdzie i nikłe głosy za Husem na soborze w Konstancji, to były (obok nielicznych również głosów czeskich, świeckich) głosy polskie. Pomijamy ważne naszym zdaniem protesty rycerzy, takich jak Zawisza Czarny z Garbowa i Janusz z Tuliszkowa, ponieważ nie dotyczą rozważanego tu tematu, idzie nam o dyskusyjną w literaturze rolę przedstawiciela Uniwersytetu Krakowskiego Włódkowica i o owego doktora z Polski, o którego przyjaźni Hus był przekonany.

Ostatnio zadano sobie trud w nauce historycznej, aby raz jeszcze przejrzeć uważnie źródła dotyczące tego problemu; zarówno stanowisko Włódkowica, jak epizod o doktorze, zostały w tych rozważaniach poważnie obniżone. W nauce czeskiej J. Mikulka,⁴⁹ w polskiej T. Brzostowski⁵⁰ nie podzielają sądu prof. Bartoša, że reformistyczne poglądy Włódkowica zbliżały się do poglądów Husa. Włódkowic miał być autorem nie tylko wiadomego traktatu „De annatis”, ale zdaniem Bartoša także głośnego „Speculum aureum”, którego autora nauka historyczna nie znała.⁵¹ Wprawdzie ani Mikulka, ani Brzostowski nie zdołali poszerzyć źródłowej podstawy tego zagadnienia i nie zostało ono definitywnie rozstrzygnięte, to jednak podważyli nieco zasadność hipotezy F. M. Bartoša, która zachowała nadal swą wagę merytoryczną i pozostała cennym przykładem subtelnej analizy różnorodnych źródeł i wysnuwania z nich wniosków celem znalezienia odpowiedzi na pytanie, na które — jak to w historii średniowiecznej bywa często — nie posiadamy odpowiedzi bezpośredniej.⁵²

⁴⁸ Documenta, Palacký, s. 524, Videtur autem parvitati meae, quod contra hunc errorem exurgere deberet omnis dominatio tam spiritualis quam temporalis, ad exterminationem magis igne et gladio, quam curiosa ratiocinatione. Egend enim nedum intellectui, sed sensui in republica... Tym tragiczniejsze wydaje się w dziejach Husa to stanowisko Sorbony, że właśnie z jej kręgów pochodziła jakby pierwsza sugestia o możliwości wypowiedzenia posłuszeństwa papieżowi rzymskiemu celem uregulowania stosunków w kościele, sformułowane w Pradze w r. 1399 przez posła króla francuskiego i Uniwersytetu w Paryżu do Wacława IV. Młody wówczas Hus spisał to przemówienie (wyd. F. M. Bartoš Autograf M. J. Husi, Bibl. Clementinae Analecta 4).

⁴⁹ Mikulka, op. cit.

⁵⁰ T. Brzostowski, Ze studiów nad Pawłem Włódkowicem. W sprawie autorstwa Speculum aureum, Studia Źródłoznawcze, Commentationes V, Warszawa-Poznań 1960.

⁵¹ F. M. Bartoš, Věstník České Akademie R. 53, 1944 oraz Reformacja w Polsce, R. 11, 1948—1952, Speculum aureum i jego przypuszczalny autor Paweł Włódkowic z Brudzewa.

⁵² Argumentacja Bartoša: ponieważ w traktacie De annatis, którego autorstwo przyjmuje już bezspornie, Paweł powołał się na inny swój traktat, quem cripsi de symonia — ponieważ De symonia nazwano nawet Speculum w jednym rkpów — ponieważ Speculum jest podpisane P. minimus — a zarazem podpis De annatis brzmi P. Wladimiri... inter doctores decretorum minimus. Do tego dochodzą inne okoliczności, jak znajomość

Pozostaje więc nadal więcej niż prawdopodobne, że autorem radykalnego dziełka reformistycznego był Włódkowic i nie darmo atakował je na 10 lat przed soborem dominikanin J. Falkenberg, pozostający na usługach zakonu Krzyżackiego podejrzewając o nie środowisko krakowskie. Do argumentacji profesora Bartoša można by dodać, że Włódkowic nazywa sam siebie „Paulus Wladimiri inter doctoribus minimus”⁵³ w późniejszym liście (1432), czyli tak samo, jak w traktacie „De annatis” i w jednym z rękopisów „Speculum aureum”. Bartoš słusznie przypuszcza, że Włódkowic był zbliżony do działaczy reformy i że los Husa musiał mu być mniej obojętny niż innym. Nie bez pewnej podstawy sądzi też, iż doktorem Polakiem, którego w jednym z ostatnich listów z więzienia w Konstancji⁵⁴ wymienił Hus jako swego znajomego i przyjaciela, był Paweł Włódkowic; on też odezwał by się w obronie Husa na przesłuchaniu; o nim myślałby Richental w swej zapisce — „a ten co broni Husa jest z Krakowa”. Co do tej ostatniej sprawy, to jednak nie do pominięcia jest argument Mikulki, że Krzyżacy nie wybaczyliby swemu głównemu antagoniście na soborze, iż ośmiela się bronić heretyka a echo ich ataku musiałyby przechować źródła. Wprawdzie poziom Włódkowica jako uczonego i jako odważnego dyplomaty upoważnia, by brać go pod uwagę w rozważaniu kto był tym doktorem, ale nic nas nie uprawnia do twierdzenia, że nikt inny nim być nie mógł. Sprawa więc pozostaje otwarta.

Ale nie o to idzie, czy był to sam rektor Uniwersytetu Krakowskiego i zarazem jego znakomity przedstawiciel, czy ktoś inny, może dziś nie znany z orszaku polskiego oficjalnego poselstwa. Jest pewna doza słuszności w twierdzeniu, że ze zdania Husa o doktorze Polaku nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków.⁵⁵ Mimo wszystko jednak nie widzimy powodu i nie chcemy nie doceniać tego niezwyklego, wymownego świadectwa, które wyszło od samego Husa. Nie jest ono na tle licznej delegacji polskiej zadawalające — jako jedyny głos krakowskiego uczonego spośród owej „tota multitudo cleri”, całego zespołu umysłów ówczesnego intelektualnego świata, osobistości, które patronowały odkryciom klasycznych nowości, wyrażały częstokroć humanistyczny czy filozoficzny postęp, ten doktor Polak, którego jednego przyjaźni osaczony Hus był

z Mateuszem z Krakowa, autorem radykalnych Squalores, powiązania ich obu z Padwą, podejrzenia Falkenberga co do powstania Speculum w środowisku krakowskim. Zastrzeżenia Brzostowskiego i Mikulki wpłynąć mogą jedynie o tyle, że osiągnięcia prof. Bartoša nazwie się hipoteza a nie decydującym rozstrzygnięciem, zresztą autor sam mówi o swoim „przypuszczeniu”, Reformacja s. 39. Brzostowski słusznie upomniał się, aby Włódkowica nazywać raczej z Brudzewa niż z Budzewa.

⁵³ List Włódkowica do Oleśnickiego. Muzeum Narod. Kraków, Zbiory Czartoryskich, rkps 232, s. 601.

⁵⁴ M. J. Husi, Korespondence a dokumenty, wyd. V. Novotný, Praha 1920, s. 261.

⁵⁵ Mikulka zwrócił uwagę, że Hus w swym więziennym odosobnieniu trzymał się myśli przeważnie niesłusznej, jak to miało miejsce z biskupem litomyślskim Janem Żelaznym (op. cit. s. 136), że ktoś go broni, ujmuje się za nim.

świadomy, jest wartością historyczną zbyt poważną, abyśmy mieli ją ograniczyć i zlekceważyć. Nie wiemy kto nim był, może nie dowiemy się nigdy,⁵⁶ ale z całą świadomością podkreślamy wartość przekazu z husowego listu, świadczącą m. in. o tym, jakimi znanymi i nieznanymi nam dziś niemi złączony był Hus z uczelnią krakowską, mimo że doktrynalnie od pewnego momentu nie mogła i nie chciała iść za nim.

Oficjalnie nauka Husa została potępiona i wszyscy, którzy ją wyznawali, jej sprzyjali, znaleźli się jakby w stanie oskarżenia.⁵⁷ Na tym bazowała działalność dwu ludzi, wybitnych przeciwników Husa spośród Czechów, którzy osiedlili się w Polsce, pozyskawszy sobie w sprawach krzyżackich soborową delegację polską; a mieli powody, aby na skutek swej postawy antyhusowej nie wracać do Czech, gdzie — jak wiadomo — los Husa wywołał protest społeczny i wojnę przeciw porządkowi, który go zabił. M. Rvačka i S. Paleč popisali w Konstancji z Polakami protest przeciwko krzyżackiemu paszkwilowi Falkenberga — wkrótce Paleč otrzymał archidiaconat kaliski, Rvačka osiadł w Krakowie, obaj byli profesorami Uniwersytetu.⁵⁸

Sądzić natomiast wolno, że katastrofa Husa wywołała wśród profesorów na Uniwersytecie Krakowskim sprzeciw i wręcz zgrozę. Wynika to z przemówienia Stanisława ze Skalbmierza w roku 1416.⁵⁹ Zbliżyła się już bowiem nieodwołanie chwila decyzji, która zapowiadała się dla Uniwersytetu od roku 1413: za Husem czy przeciw niemu. Niewdzięcznej i niepopularnej roli zakomunikowania profesorom o konieczności powzięcia negatywnej decyzji podjął się Stanisław ze Skalbmierza. Stało to bezwątpienia w związku z listem, jaki Uniwersytet wysłał do soboru 12 sierpnia 1416.⁶⁰ Skoro zaś Stanisław tłumaczył profesorom, aby przecież nie uważali Husa za świętego,⁶¹ dowód to najlepszy, że przekonanie takie istniało nie tylko wśród jego zwolenników czeskich, nie tylko szerzyło się wśród nieuczonych słuchaczy, kaznodziei ludowych w Polsce, nie tylko podzielał je dwór, ale z tym poglądem nie taili się poszczególni uczeni,

⁵⁶ W każdym razie odpada wersja, jakoby doktorem z listu Husa był Łukasz z Wielkiego Koźmina, ponieważ Łukasz zmarł między lipcem 1412 a czerwcem 1414; M. Kowalczyk, *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z W. Koźmina*, odb. z Biuletynu BJ, Kraków 1961, s. 10. Za wielkim prawdopodobieństwem hipotezy Bartoša opowiedziała się E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, s. 347.

⁵⁷ Należała do nich sama czeska królowa, wyznawczyni i protektorka ruchu husyckiego, F. M. Bartoš, *Česká královna v husitské bouři*, JHS X 1937.

⁵⁸ Stefan Paleč otrzymał archidiaconat kaliski będąc profesorem teologii w Krakowie, J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego*, Rozprawy AU Wyzd. Filolog. t. 29, Kraków 1899.

⁵⁹ Z. Budkowa, *Sermones sapientiales Stanisława ze Skalbmierza*, Sprawozdania PAU, Kraków 1952, t. 53. (Datuje tę mowę między 1415—1417.)

⁶⁰ Deklaracja Uniwersytetu Krakowskiego do soboru w sprawie husyckiej. Cod. UJ I, s. 110—113.

⁶¹ Budkowa, *Sermones...*, s. 393—394.

członkowie Uniwersytetu w Krakowie. I jakkolwiek od roku 1416 oficjalne władze Uniwersytetu, jak też zapewne większość profesorów, zwłaszcza wydziału teologicznego, stała na stanowisku zdecydowanie przeciwnym ruchowi husyckiemu, to nie wyklucza faktu, że zainteresowanie ideologią husycką nie wygasło. Jeszcze nie zajął zdecydowanego stanowiska biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec. Walka na razie nie była jeszcze rozstrzygnięta. W tej sytuacji ze strony czeskiej zdecydowano się w lecie 1420 roku na krok, który mógł zaważyć na losach walczących husytów. Ofiarowano koronę czeską Jagielle (poselstwo Hynka z Holsteinu). Miało to miejsce po bulli papieskiej z 1 marca 1420, w której na prośbę króla Zygmunta Luksemburskiego Marcin V wezwał wszystkie kraje chrześcijańskie do walki „z wicelifistami i husytami oraz ich obrońcami“. Ze względu na sytuację polityczną nie miał król Władysław Jagiełło warunków, aby stanąć wraz z Litwą, jako *fautor et defensor* ruchu husyckiego.⁶²

Z końcem 1420 roku wyruszyło do Krakowa z Pragi drugie z rządu poselstwo ofiarujące Jagielle już oficjalnie koronę czeską. Przyjął je król na Litwie: ślad działalności tego poselstwa w Polsce, znanej już w nauce historycznej ze źródeł zachowanych w kapitule praskiej i Bibliotece Jagiellonńskiej,⁶³ spotykamy także w archiwum watykańskim. Znajduje się tam traktat przedstawiony w Krakowie przez „*capitanei magistrisque civium, consules et scabini civitatis Pragensis capitalis regni Bohemiae*“.⁶⁴ Znajdujemy tam również „*Articuli Wiclephitarum et Hussitorum heresiarchorum*“. Sprawa tego poselstwa odbiła się głośnie w Europie; w szczególności na terenie Republiki Weneckiej, z którą król polski pozostawała w bardzo bliskich stosunkach.⁶⁵ Rząd wenecki był jednym z pierwszych, do którego zwrócił się król Jagiełło o pomoc w sprawie poparcia swej kandydatury na tron czeski. Warto bliżej rozpatrzyć tę okoliczność, gdyż rzuca ona pewne światło na wagę zjazdu krakowskiego i wagę odbytej tam w roku następnym dyskusji z uczonymi. Jak dowiadujemy się mianowicie z uchwały senatu weneckiego z dnia 15 X 1420,⁶⁶ Jagiełło zawiadomił Wenecję, „iż baronowie czescy wysłali do Polski swych posłów, którzy imieniem swoim i heretyków husyckich zwrócili się do niego z prośbą, by zechciał przyjąć koronę czeską, zobowiązując się przepro-

⁶² Wyd. F. Palacký, *Urk. Beitr. zur Gesch. des Hussitenkrieges*, Prag 1872, nr 12, s. 18.

⁶³ E. Maleczyńska, *Ruch husycki*.

⁶⁴ Cod. Vat. 4150, fol. 85. W tymże rkpsie f. 110: *Tractatus compactationem et sermonum J. de Polonia*.

⁶⁵ J. Garbaciak, *Paolo Veneto filozof dyplomata i jego pobyt w Polsce 1412*, *Zeszyty Nauk. UJ* 1960, *Prace Hist.* z. 4, s. 25, tenże, *Studia nad stosunkami polsko-włoskimi w XV w.* 1934, s. 21 (o konfiskacie ksiąg filozoficznych Marcina z Krakowa w Wenecji 1415, o planach zgładzenia Zygmunta Luksemburskiego).

⁶⁶ *Deliberazioni Senato Secreti*, Reg. VII f. 184 (z dn. 15 X 1420).

wadzić koronację, zaś sprawy wiary złożyć w ręce króla i jego uczonych“: „se libere ponere in manibus dicti regis baronum, prelatorum, doctorum et magistrorum Sacrae Paginae, Regni Poloniae“.⁶⁷ Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w Rzymie przebywają posłowie króla polskiego. Jagiełło prosi dalej Signorię o poparcie dla przedłożonej koncepcji na terenie kurii rzymskiej. Senat wenecki zwraca się więc do swego kardynała (Lando) w Rzymie, aby poczynił wszelkie starania celem nakłonienia Marcina V do zgody na objęcie czeskiej korony przez Jagiełłę.⁶⁸ Ze źródła tego widać równocześnie, że Signoria nisko ceniła możliwości militarne króla Zygmunta i jego sojuszników, że natomiast w Wenecji doceniano także realne siły ruchu husyckiego: „timentes terrorem, quem seminare possent per universum“. Te wszystkie spostrzeżenia przekazał do Rzymu rząd w Wenecji, aby ułatwić działalność poselstwu polskiemu na terenie kurii.⁶⁹ Podczas zabiegów w Rzymie trwały w Polsce szereg miesięcy narady z przedstawicielami Czech, owymi capitanei et magistri civium; wygląda na to, że Jagiełło przewlekał dyskusję z Czechami czekając na wieści z Rzymu.

Dopiero bowiem w roku następnym doszło do znanej dysputy w Krakowie, w której ze strony czeskiej wzięli udział Jan Kardynał i mistrz oksfordzki Piotr Payne.⁷⁰ Po raz pierwszy wystąpił wtedy na szerszą widownię polityczną późniejszy zdecydowany przeciwnik ruchu husyckiego, kanonik św. Floriana w Krakowie i regens kancelarii królewskiej Zbigniew Oleśnicki. Przedmiotem dyskusji były przede wszystkim cztery artykuły praskie, przygotowane — jak słusznie powiada E. Maleczyńska — w Pradze w roku 1420 a dotyczące: posiadania majątków przez duchownych, wolności kazań dla obłożonych cenzurami kościelnymi księży, komunii pod dwiema postaciami, niweczenia władzy papieskiej i biskupiej przez grzech śmiertelny. Czesi mocno obstawali przy swoich artykułach.⁷¹ Ze strony polskiej przeciwstawiono replikę Uniwersytetu Krakowskiego,

⁶⁷ Por. J. G a r b a c i k, rec.: E. Maleczyńska, Społeczeństwo polskie pierwszej połowy XV w. wobec prądów zachodnich, Wrocław 1947, „Kwartalnik hist.“ 1948, s. 157.

⁶⁸ ... Quod beatitudo sua dignetur assentire, quod prefatus sereniss. rex Polonie posset regnum predictum accipere... Delib. l. c.

⁶⁹ Do Wenecji pisali także i Prażanie 10 VII 1420. Skarżyli się, że Zygmunt Luksemburski za to, że chcą Komunii pod dwoma postaciami jest „linguagui Bohemici intolerabilis persecutor“, chociaż to jego rodzinny kraj (nativo posposito amore patriae, ad native sue regionis iniurias iubet), nie cofa się nawet przed zamianieniem królestwa czeskiego w zgłiszcza... oszukał Husa i Hieronima z Pragi, a ostatnio rozkazał we Wrocławiu rozedrzeć koźmi obywatela Pragi Jana Krasa; pozyskaną przez Karola V marchię brandenburską oderwał od korony czeskiej. Wobec tego, że Zygmunt pozyskał przeciw Czechom i Wenecji księżat austriackich, proponują Prażanie wspólną obronę. P a l a c k ý, op. cit. nr 37, 39—43.

⁷⁰ E. M a l e c z y Ń s k a, Piotr Payne, Universitas Carolina Vol. III 1957/IX Hist. nr 1 Sbornik Petra Payne s. 49—64. T a ż, Ruch..., s. 104.

⁷¹ Krótkie streszczenie czeskich tez w cytowanym piśmie Prażan do Wenecji. Prawdopodobnie poruszono w Krakowie w czasie dysputy wszystkie zarzuty przeciw Zygmunтови Luksemburskiemu.

a wśród jego przedstawicielei najzagorzalszego przeciwnika husytyzmu Stefana Paleča.⁷²

Jeśli idzie o dokładną datę dysputy, zdani jesteśmy na Długosza, który czas pobytu króla i poselstwa czeskiego w Krakowie podaje na ostatnie dni marca 1421 r. post conductionem Paschae, to jest w ciągu oktawy po Wielkiej Nocy.⁷³

Wątpić należy, czy profesorom krakowskiej teologii i otoczeniu Jagiełły odpowiadały wisuwane w czasie dyskusji żądania „aby wszelki majątek klasztorów, mniszek, kanoników i innych księży był oddany pospólstwu“, tak jak to dla Pragi wysuwali w roku 1420 autorzy artykułu, zwłaszcza, że dla niektórych profesorów krakowskich posiadane bogate prebendy stanowiły zarazem główne uposażenie profesorskie. Otoczenie króla, jak też sam Jagiełło na przyjęcie artykułów praskich zdecydować się nie mogli, choćby ze względu na toczące się pertraktacje z kurią rzymską, w której rękach znalazła się także ponownie sprawa krzyżacka oraz ze względu na pertraktacje z Zygmuntem Luksemburskim i Fryderykiem brandenburskim.⁷⁴ Wydaje się więc, że twierdzenie Maleczyńskiej, jakoby przyjęcie korony czeskiej nastąpiło na płaszczyźnie czterech artykułów praskich nie jest w pełni uzasadnione.

Niewątpliwie dysputa, jak i następna z roku 1431, odbywała się nie w murach Akademii, lecz u króla na Zamku; a to zapewne nie tylko dlatego, że dotyczyła ważnych spraw politycznych, ale dla zabezpieczenia jej przed niepożądanymi incydentami ewentualnych burzycieli pokoju z jednej i drugiej strony. Wprawdzie nie posiadamy bezpośrednich danych, świadczących o udziale w dyspucie poszczególnych profesorów krakowskich, wydaje się jednak, że udział Stanisława ze Skalbmierza jest bardzo prawdopodobny. Długosz wymienił go jako uczestnika drugiej dysputy w roku 1431, mimo, że Stanisław już wtedy nie żył, co by świadczyło, że Uniwersytet zachował w pamięci jego uczestnictwo i że miało to miejsce w roku 1421. Może właśnie z tym rokiem da się związać antyhusycki traktat Stanisława, który w tym czasie na dobre przestawił się na zdecydowaną działalność antyhusycką. Udział Włodkowica nie może wchodzić w rachubę, gdyż Paweł bawił w Rzymie. Obok Stefana Paleča można wymienić Piotra Brandysa, dziekana w następnym 1422 roku. Z polskich teologów, którzy mogli uczestniczyć w dyspucie, zasługuje na uwagę Andrzej z Kokorzyna, wybijający się teolog i filozof, student praski i magister

⁷² F. M. B a r t o š, Veliké dílo protihusitské polemiky, JHS XIII 1940.

⁷³ D ł u g o s z, Historia IV s. 271—272, M a l e c z y Ń s k a, Piotr Payne, określa czas dysputy na pocz. kwietnia, za rkp BJ 1628 f. 29 (post conductum Pasche).

⁷⁴ Zygmunt Luksemburski chciał stoperdować projekt małżeństwa syna Fryderyka brandenburskiego z królowną polską, wskazując, że Jagiełło i Witold popierają „die Ketzler von Prag und ire byleger... und uns als eynen Kunig der croun Behem zudrucken“. P a l a c k ý, Urkundliche Beitr. I nr 66, s. 65. Z listu tego wynika, że Zygmunt bardziej obawiał się Witolda, którego „Jagiełło nie opuści“.

z roku 1399 za dziekanatu mistrza Jana Husa. Obok niego mógłby również wchodzić w grę kolega Husa ze studiów, Mikołaj Kozłowski. Zwłaszcza Korkorzyński, który jest autorem traktatu w sprawie komunii pod dwiema postaciami oraz innych pism, w których „adducuntur in contrarium motiva Hussitarum” — miał tu dużo do powiedzenia.⁷⁵ Inny, mniej znany dotąd uczony z rodziny rycerskiej, Jan z Radochoniec, należał do generacji młodszej; po ukończeniu wstępnego wydziału artium w Pradze studiował teologię u Isnera w Krakowie i podobnie jak Isner, był skotystą (około 1416 roku dziekanem). Interesował się właśnie w tym czasie husytyzmem, w roku 1420 powstał jego zbiór różnych pism Husa i współczesnych Husowi ideologów, jak Jakubka ze Stríbra i innych, zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej.⁷⁶ Trudno wątpić, że był obecny na dysputacie, a stanowisko jego nie mogło być skrajnie wrogie Czechom. Dopiero co latem 1420 był rektorem Jakub z Nowego Sącza, uczeń Mikołaja z Pyzdr i Krzysowicza, baccalaureus formatus teologii, utalentowany mówca, który sam zaczął przed rokiem 1400 studia w Pradze i potem przeniósł się do Krakowa.⁷⁷ Przykłady te można by dziś mnożyć, bo w Krakowie znajdowali się liczni uczeni mogący dyskutować z Paynem. Raczej stwarzali oni atmosferę zrozumienia i umiaru, co trudno powiedzieć o Paleću. O uporze obu stron świadczy wymownie końcowe sformułowanie delegacji czeskiej — widocznie wobec nieugiętej postawy dyskutantów krakowskich — że nie przyjechali po to, „aby ich pouczano, ale żeby nauczać”.⁷⁸ Jest to jeszcze jeden argument więcej, że nie mogło być mowy o przyjęciu przez stronę czeską czterech artykułów za podstawę do pertraktacji o koronę czeską. Tak było na Zamku. Ale jaki był istotnie stosunek ilościowy przeciwników do zwolenników husytyzmu na Uniwersytecie w tym czasie, na to pytanie trudno odpowiedzieć. Król rozgrywał kartę husycką dla celów politycznych, znaczna zaś część uczonych krakowskich zapewne tę grę popierała.

Z tym wszystkim łączy się sprawa pobytu w Polsce magistra Antonia Zeno, referendarza papieskiego (mistrza ceremonii) papieża Marcina V;

⁷⁵ Bartoś, *Veliké dílo*, Markowski, *Poglądy filozoficzne*.

⁷⁶ Z. Budkova, op. cit. *Przegląd Hist.* 1952, t. 43, s. 63.

⁷⁷ *Polski Słownik Biograficzny*.

⁷⁸ O tej dyskusji wspomina jeszcze w r. 1424 Zygmunt Luksemburski w odpowiedzi na poselstwo polskie (kasztelana poznańskiego Mościca ze Stęszewa i dra dekretów Władysława Oporowskiego); Palacký, *Urkund. Beiträge* I nr 286, s. 325, „habuerunt etiam Cracovia coram dominis prelatibus, baronibus regni Poloniae ac magistris et doctoribus Universitatis Cracovie”. Tamże wątpliwość co do celowości, skoro husyci „prius confident nos decere, quam doceri”, co dowodzi, że relacja Zygmunta pochodziła od kogoś dobrze poinformowanego z Krakowa. Rzuca to także światło na wiarygodność Długosza, który choć nieraz tendencyjnie wyolbrzymia niektóre dane lub niektóre fakty przemilcza, to jednak nie podaje wiadomości zmyślonych. Najwidoczniej, jak wynika z omawianego tekstu, dysputacie krakowskiej nadano rozgłos w Europie i w r. 1424 chciano ją powtórzyć, tym razem jednak nie była Jagiella potrzebna.

istnieje tu sporo niejasności, zwłaszcza jeśli chodzi o jego oddziaływanie na dwór Jagiełły w antyhusyckim kierunku. Według rzymskiej zapiski źródłowej⁷⁹ tenże prałat „nuntius ad partes Regni Poloniae et Prutenorum”, odbył swą misję do 28 marca 1422. Według wiadomości polskich miałby Zeno przebywać w Krakowie jeszcze 26 stycznia 1423.⁸⁰ Początek jego misji przypada na rok 1421. Była ona bezwątpienia wynikiem starań polskiego poselstwa do kurii: owych dwu posłów polskich z ramienia Jagiełły i Witolda, którzy 7 VIII 1420 przebywali (w drodze do Rzymu) w Wenecji i prosili Signorię o poparcie sprawy polskiej u kardynałów i papieża Marcina V.⁸¹ Hynek z Holsteina pojawił się w Polsce na zjeździe w Łęczycy w dniach między 23—25 lipca 1420.⁸² Stąd wniosek, że poselstwo polskie zostało wysłane do Rzymu raczej jeszcze przed zjazdem łęczyckim.⁸³ Według Długosza w roku 1421 posłowali do Rzymu Paweł Włodkowic z Krakowskiej Akademii i Piotr z Widawy, sędzia sieradzki.⁸⁴ Wybór Włodkowica był trafny — ze względu na jego stare kontakty z Odonem Colonną (Marcin V) — tak w sprawie krzyżackiej, jak w kwestii husyckiej. O Piotrze z Widawy nic w tym względzie nie umiemy powiedzieć. Bezwątpienie byłoby to to samo poselstwo, które z początkiem sierpnia znajdowało się w Wenecji. To wyjaśnia, dlaczego w ślad za nim wysłano w roku następnym nowe poselstwo (a więc już po drugiej oficjalnej propozycji czeskiej objęcia korony przez Jagiełłę), zanoszące nową prośbę do Wenecji o jej poparcie w kurii, aby kuria papieska zgodziła się na koronację Jagiełły na króla Czech. Wygląda więc na to, że dwór polski zdecydował się na atak przeciw Zygmuntowi Luksemburskiemu — łącząc obie sprawy krzyżacką i czeską. Pobyt posłów polskich w Rzymie potrwał zapewne do roku 1421 i spowodował wysłanie do Polski i Litwy Antonio Zeno.

⁷⁹ Arch. kat. arm. 39, t. IV, f. 75b i 76b.

⁸⁰ Por.: Rozbiór krytyczny *Annalium Długosza* I, z lat 1385—1444, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 201.

⁸¹ *Fontes rer. Polonicarum*, wyd. A. Cieszkowski, Poznań 1890, Seria I, fasc. 1, s. 54—55.

⁸² Grunhagen, *SS RR Sil. VI. Gesch. Quellen d. Hussitenkriege*, Breslau 1871, podaje, że Hynek wyjechał pod koniec lipca do Polski. Por. też Palacký, *Urk. Beiträge* I, Nr. 94, s. 91—94, wiadomość o pobycie Hynka w Krakowie (list do Pragi z Krakowa) i zatrzymaniu go tam, „ne sibi et comitivae suae per inimicos ipsius in via aliquod sinistri contingisset”. Tamże podziękowanie z Pragi w imieniu całego królestwa „ac linguagio regni Bohemiae”. Por. również nr 118 z czerwca 1421 — podziękowanie Prażan dla Witolda za stanowisko wobec poselstwa (Wyszka Baczyńskiego i Hynka z Holsteina) oraz za „gotowość gubernacula regni Bohemiae... ad vota nostra acceptare”.

⁸³ Trudno bowiem przyjęc, żeby w ciągu dwu tygodni posłowie zdążyli się do wyjazdu przygotować i odbyć drogę do Wenecji. Chyba, że wyznaczeni wcześniej, na odjeździe otrzykali dodatkową instrukcję w sprawie czeskiej.

⁸⁴ J. Długosz, *Historia*, 281—282. T. Działyński, *Lites. ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum III*, 218—219, wyd. I, Poznań 1856.

W świetle dotychczasowych badań⁸⁵ Jagiełło — wbrew swym doradcom — już w roku 1420 był za przyjęciem korony czeskiej. Do tego też parł księżę Witołd dla zaszachowania Luksemburczyka, ale dygnitarze koronni propozycję czeską odrzucili. Poselstwo do Rzymu było wysłane zarówno w imieniu Jagiełły, jak i Witołda, dla rekonesansu i przetargu politycznego. Sytuacja zmieniła się nieco w roku 1421, ale i wtedy poselstwo wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego i wchodzącego dopiero na arenę polityczną prepozyta św. Floriana na Kleparzu, Zbigniewa Oleśnickiego, właśnie do króla Zygmunta, nęcącego dwór polski mirażem oddania Śląska świadczy, że mamy do czynienia z tą samą grą polityczną polsko-litewskiej strony.⁸⁶ Trudno mówić właśnie w roku 1421 o przewadze politycznej Witołda: on i jego stronnictwo miało nadzieję dopiero przy pomocy czwartego małżeństwa Jagiełły z Sonką, krewną Witołda, odzyskać utracone pozycje (przez politykę proluksemburską) na dworze polskim.⁸⁷ W tych wszystkich sprawach dobrze zorientował się w czasie swego pobytu w Polsce legat Antonio Zeno i tak je też w kurii papieskiej przedstawił; dalsza polityka papieża Marcina V w stosunku do Polski te spostrzeżenia potwierdza. W roku 1423 wysłano dominikanina Andrzeja i skierowano pismo pochwalne do profesorów krakowskich za stanowisku w sprawie wicelofizmu i husytyzmu. W liście tym stwierdził papież, że ze względu na bliskie sąsiedztwo i pokrewieństwo językowe, ruch husycki stanowi dla Polski groźne niebezpieczeństwo. Wydaje się, że pismo miało na celu utwierdzić wahających się, o których zapewne relacjonował w kurii Zeno i zreflektować cichych zwolenników, jeśli by jeszcze tacy byli. Profesorzy krakowscy nie poraz pierwszy wzięli udział w służbie publicznej i zapewne wielu z nich podzielało taktykę królewską,⁸⁸ zmierzającą do zaszachowa-

⁸⁵ P a l a c k ý, Urk. Beiträge I, Nr. 118. List Witołda do księcia Raciborskiego z Trok, wrzesień 1421 i list tegoż do papieża Marcina V z dnia 5 III 1422, w którym wykazuje, że postępowanie papieża wobec husytów uniemożliwia pojednanie z Czechami, którzy mogliby wysłać poselstwo do Rzymu, gdyby się zmieniło stanowisko kurii rzymskiej i gdyby nie groźące im represje do drodze. Dokładniej ma poinformować o poglądach Witołda na tę sprawę legat Antonio Zeno po powrocie do Rzymu. Do Rzymu jeździł wtedy z ramienia Witołda Marcin, kanonik gnieźnieński.

⁸⁶ Na nic się ta interwencja vice przydała, bo 14 V 1422 papież wezwał arcybiskupa gnieźnieńskiego do obłożenia kłatwą Wks. Litewskiego za popieranie husytów. P a l a c k ý, op. cit. nr 184, 186, 187, 188. Poza tym broni się Marcin V wobec Zygmunta Luksemburskiego przed zarzutem, jakoby miał się zgodzić na opiekę Witołda nad husytami. P a l a c k ý, s. 204. Tego samego dnia skierował papież wezwanie do Jagiełły, by powstrzymał zapędy Witołda i zabronił rekrutacji ochotników na wyprawę do Czech. To samo do Witołda.

⁸⁷ J. Dąbrowski, Dzieje Polski średniowiecznej II, Kraków 1928, s. 292.

⁸⁸ W maju 1421 także Zygmunt Luksemburczyk, skłonny do ustępstw zapewne z obawy przed pomocą Polską dla husytów, oświadczał gotowość uznania 4 artykułów praskich, byle tylko uznano jego prawa do tronu czeskiego. P a l a c k ý, op. cit., nr 107 — pismo do stanów czeskich 27 V 1421. Równocześnie jednak naciskał na kardynała Brandę, by starał się powstrzymać pomoc polską za pośrednictwem Krzyżaków i margrabiego brandenburskiego. Tamże, nr 127, s. 138.

nia Zygmunta Luksemburskiego. Na widowni stanęła znów sprawa krzyżacka i Włodkowic przebywający w Rzymie do roku 1424⁸⁹ działał ściśle według instrukcji królewskich.

Walka ze zwolennikami husytyzmu i wahającymi się rozpoczęła się na dobre, gdy po usunięciu w roku 1423 Wojciecha Jastrzębca na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, stolicę biskupią w Krakowie objął pupil Jagiełły Zbigniew Oleśnicki;⁹⁰ na ingres Oleśnickiego Stanisław ze Skalbmierza wygłosił mowę, w której wezwał nowego biskupa do walki z husytyzmem. Ale mimo to i mimo, że wkrótce w roku 1424 statuty Mikołaja Trąby wzywały do zgłaszania kaznodziejów husyckich i tępienia działaczy przybywających z Czech do Polski i że w tymże roku (był to zarazem rok śmierci Stefana Paleča) z kancelarii królewskiej wyszedł edykt przeciwko heretykom, ani polityczne, ani społeczne stosunki z Czechami już nie ustawały, ale trwały z różnym nasileniem.⁹¹ Do ponownej dysputy, zwłaszcza za granicami państwa Uniwersytet nie zdradzał zapału.⁹² W tym zapewne okresie dokonano znamiennej razury na kodeksie Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, zawierającym mowy Husa: w tytule na pierwszej karcie i w poszczególnych nagłówkach „Sermones“ w tekście zatarto mniej lub więcej dokładnie imię i nazwisko Husa,⁹³ widocznie one jedne przeszkadzały w korzystaniu z treści interesującej krakowskich mistrzów i nadal. Od roku 1423 wprowadzono dla nowo wstępujących na Uniwersytet obowiązek deklaracji, że nie mają nic wspólnego z nauką Husa — metryka Uniwersytetu przechowała odpowiednią formułkę.⁹⁴

⁸⁹ T. Brzostowski, Paweł Włodkowic, s. 39—52.

⁹⁰ Natychnust po nominacji śpieszy z oświadczeniem wobec Marcina V, że będzie wypełniał jego wezwanie do walki z husytyzmem — haec perniciosissima et omni vituperio plena societates Husitarum ab hominum memoria deleteretur... i że będzie nakłaniał Jagiełłę, by w roku przyszłym całą potęgę swych narodów połączył z wojskami Zygmunta Luksemburczyka dla wytepienia heretyków. Narazie jednak zgodnie z wezwaniem kardynała Brandy król myśli, jakby bez rozlewu krwi doprowadzić do pokojowego rozwiązania problemu husyckiego. Także w polityce Witołda r. 1423 stanowi pewien zwrot: wtedy i on zaczyna wywierać na Czechów nacisk, by się pogodzili z papieżem, w przeciwnym bowiem razie będzie zmuszony udzielić pomocy Zygmuntovi. P a l a c k ý, op. cit. nr. 262 i 264 (list Jagiełły do elektorów, w którym broni się przed zarzutem udzielania pomocy husytom).

⁹¹ O opinii panującej w Polsce mówi znane opowiadanie Abrahama z Goszyc żupnika wielickiego z 22 X do ks. Jana z Raciborza, na wiadomość o aresztowaniu przezeń delegacji czeskiej, „Nam per totam terram Poloniae, et omnino Lithuaniae rumor magnis est et strepitus a communitatibus ab captivitate eorundem Boemorum... Oburzenie na to, że inter nos et fratres nostros Boemos iam factam vult infringere unionem“... P a l a c k ý, op. cit., nr 144, s. 154.

⁹² Regesta Imperii XI, wyd. W. Altman, Innsbruck 1896, s. 402. Kardynał Branda zaleca Zygmuntovi ostrożne traktowanie dworu polskiego, zgodnie z życzeniem Marcina V. Mimo to za jego wiedzą Zygmunt, już po zawarciu pokoju z Krzyżakami, wezwał 8 X 1421 Zakon do najazdu na ziemie polskie i litewskie w momencie, który im wskaże. P a l a c k ý, op. cit. nr 176.

⁹³ Rkps 1628 BJ.

⁹⁴ Album Studiosorum ,s. 1, Według tradycji zaświadczonej przez J. Sotykowicza (za Radziwińskim) O stanie Akademii Krak., Kraków 1810, s. 163, wnioskodawca tekstu „odprzysiężenia“ się błędów Husa i Hieronima był Elies z Wąwelnicy.

Funkcja kościelna Stanisława ze Skalbmierza potęgowała może jego anty-husycką działalność,⁹⁵ udział Andrzeja Kokorzyńskiego w procesie mistrza Henryka Czecha astrologa doszedł zapewne do skutku pod naciskiem dworu i nie jest wykluczone, że miał za cel Henryka ratować.⁹⁶

Polityka Władysława Jagiełły przedstawia w tych latach szereg zawiłości, niedokładnie jeszcze przez historyków zbadanych. Niewątpliwie na plan pierwszy wysunęła się sprawa następstwa tronu dla założonej przez Władysława dynastii w osobach jego synów, a to kosztem ustępstw ze strony króla (jak ongiś Ludwika Wielkiego) na rzecz polskich feudałów tak świeckich, jak duchownych. Po śmierci Witołda, niedoszłego króla Litwy, którym miał zostać z łaski Zygmunta Luksemburskiego, problematyka litewska wymagała wielkiego wysiłku: trzeba było przeciwstawić się sojuszowi nowego wielkiego księcia Świdrygiełły z Krzyżakami, co wymagało poparcia ze strony panów polskich. Sytuację króla stara się wyzyskać kuria rzymska, wywierając nacisk w kierunku zmiany stosunku do husytów. Działalność obrotowego polityka i sojusznika Zygmunta Luksemburskiego, kardynała legata Brandy Castiglione, miała na celu uczynić z Jagiełły narzędzie do walki z rewolucją husycką. W instrukcji dla kardynała Brandy mówi się o „ratowaniu rodzaju ludzkiego od zagłady“ grożącej ze strony husyckiej. Husytów przedstawiono jako anarchistów, niszczących instytucje społeczne i kulturę, grożących osobistym niebezpieczeństwem każdemu wolnemu człowiekowi.⁹⁷ W tych warunkach nurty humanistyczne w Uniwersytecie Krakowskim nie były elementem, który by można pomijać. Od samego początku XV wieku obserwujemy coraz to silniejsze kontakty z humanizmem włoskim. Dzieła Dantego, Petrarki, Boccaccia, Poggia⁹⁸ były czytane w Krakowie; znajduje to swój wyraz m. in. w twórczości Długosza, a Długosz w latach trzydziestych XV wieku studiował w Akademii Krakowskiej. Mecenasem prądów humanistycznych wczesnego Odrodzenia w Polsce był Zbigniew Oleśnicki, sam poszukiwacz rękopisów starożytnych. Także król, utrzymujący bliskie stosunki z niektórymi państwami włoskimi, nurtom tym nie był obcy. Stosunek zaś krakowskich humanistów do husytyzmu musiał być podobny do stanowiska Poggia wobec losu Hieronima z Pragi. Wprawdzie żałował męczennika i podziwiał jego siłę charakteru, ale dodawał, że rzeczą innych „uchodzących za mędrszych jest te sprawy sądzić“. Indyferentyzm religijny wielu

⁹⁵ C. Zawodzińska, Pisma Stanisława ze Skalbmierza, ndb z Roczników bibliotecznych Bibl. Uniwersyteckiej we Wrocławiu R. IV 1960, s. 302, vicarius in spiritualibus.

⁹⁶ I. Zarębski, Długosz a Poggio, Zeszyty Naukowe WSP 1962, s. 35.

⁹⁷ Palacký op. cit. I 309 i. n.

⁹⁸ Markowski, Poglądy filozoficzne. Między listami Poggia szczególnie zwraca uwagę jego słynny list do Leonar. Aretino, poświęcony opisowi przeżyć herezjarchy husyckiego Hieronima z Pragi (Poggio zastrzegł się oczywiście przed zamiarem dzielenia poglądów dogmatycznych Hieronima, podniósł m. in., że był świetnym mówcą). Autor powołał się na kod. BJ 2499, gdzie znajduje się kopia pochwały Hieronima (z r. 1467).

humanistów, którzy jak się zdaje chętnie oddaliby wszystkie zagadnienia dogmatyki za jedną nową mowę Cicerona, zaczął także zakwitać w Polsce. Dwa nurty — humanistyczny i koncyliarny — zaprzęnięty później umysły krakowskich profesorów tak dalece, że ruch koncyliarystyczny przetrwał tu dłużej niż w innych krajach, był żywy nawet wtedy, gdy stosunki polityczne tak w kraju, jak i zagranicą radykalnie się zmieniły. Wśród przyczyn, które powodowały to wyjątkowo długie utrzymywanie się Uniwersytetu na pozycjach koncyliarystycznych, w jakiś sposób zaważyły i grały rolę także nurty husyckie, które w Krakowie odbiły się żywszych echem niż na innych uczelniach europejskich.

W zmienionej już bardzo sytuacji w obozie husyckim, w obliczu zagrożenia Czech ponowną krucjatą, głoszoną przez kardynała Julina Cesariniego, a zarazem wobec sytuacji na Litwie w jej stosunkach z Polską, doszło do ponownych dyskusji w Krakowie w roku 1431. Ze strony czeskiej przybyli Prokop Wielki, Bedrich oraz znany już mistrz Piotr Payne oraz panowie czescy z Wilhelmem Kostką na czele, ponadto książę Zygmunt Korybutowicz.⁹⁹ Spośród Polaków możliwy jest udział — obok polityków i dyplomatów — profesorów: Mikołaja Kozłowskiego, Andrzeja Kokorzyńskiego, Jana Elgota, Benedykta Hessego, Jakuba z Paradyża¹⁰⁰ i Eliasza z Wąwelnicy. Atmosferę dysputy zatruły zajścia między Ooleśnickim a Korybutowiczem, których bezpośrednim jak gdyby powodem był najazd oddziałów Korybutowicza na klasztor kartuzki w Lechnicy nad Dunajcem — z którym Uniwersytet utrzymywał stosunki, wymieniał kodeksy — uprowadzenie opata, którego Oleśnicki daremnie starał się odbić.¹⁰¹ Zapewne Oleśnicki skorzystał z tych precedensów, aby nakazać przestrzeganie interdaktu wobec pobytu heretyków w stolicy a sam wyjechał do Mogiły. Wprawdzie niektórzy polscy panowie potępiali ten krok biskupa¹⁰² (zapewne Zbąski i jego zwolennicy), ale jego cel polityczny został osiągnięty — przeszkodził ewentualnemu przestawieniu się króla Jagiełły na politykę otwarcie prohusycką, o ile zwrot taki wówczas można w ogóle przyjąć za realny.

Według Długosza dyskusja trwała kilka dni; podkreślił, iż odbywała się prawie całkowicie w języku polskim (argumenta et responsiones), niewątpliwie wchodził także w grę język czeski. Wykluczenie łaciny odbiera tej dyspacie jakikolwiek scholastyczny charakter, wiąże ją najściślesz z polityczną sytuacją obydwu narodowości. Rzekoma mowa Jagiełły, jakby podsumowanie dysputy, podkreślająca siłę argumentów z pisma świętego,

⁹⁹ Długosz, Historia IV, s. 438 i n. o dyspacie z r. 1431.

¹⁰⁰ Tamże, por. J. Fijałek, Jakub z Paradyża I—II, Kraków 1900.

¹⁰¹ Tamże, s. 437/8.

¹⁰² Tamże, s. 440: Et licet aliqui saeculares persuaderent ut in praesentia Bohemorum, quo facilius eorum reductio practicari et effici posset, divina officia tenerentur...

przez „jego Uniwersytet“ jest zapewne zrekonstruowana przez Długosza z nieznanych nam informacji i wskazuje wprawdzie wyraźnie na antyhusyckie poglądy w części otoczenia króla, jako uzupełnienia argumentów wysuwanych przez tych profesorów krakowskich, którzy w dyspucie husyckie poglądy zwalczali,¹⁰³ ale jest zarazem pełna kurtuazji i szacunku. Argumenty znacznie wykraczały poza sprawy teologii: rozbijanie jedności kościoła, spowodowanie zniszczenia kwitnącego królestwa czeskiego, anarchia w kraju i brak władzy państwowej, ruina Uniwersytetu Praskiego „źródła dawniej bijącego żywym strumieniem nauki dla różnych narodów“. Jagiełło miał stwierdzić od siebie, iż został przez wielu Czechów „doktorów w prawie boskim i ludzkim“, którzy na jego dworze przebywali, wprowadzony w „podstawy wiary, jako nowy katolik“.¹⁰⁴ Długosz dał tu wyraz przekonaniu, które musiało panować na dworze polskim. Być może, że jest to reminiscencja jakiegoś istotnego wypowiedzenia się Jagiełły, który przemawiając do delegacji czeskiej tak się do niej zwrócił, sugerując jej uzgodnienie z kurią rzymską, z którą był przecież w bliskich stosunkach, tak żarliwie bronionych przez Czechów czterech artykułów praskich. Stary król miał też uderzyć w argument bliski wszystkim: „sąsiedztwo i jeden język“.¹⁰⁵ Dodatkowe światło na przebieg dyskusji z Husytami w Krakowie rzuca list Jagiełły z dnia 7 czerwca 1431 roku.¹⁰⁶ Podkreślano tam długotrwałość dysput (*longis habitis tractatibus*). Potwierdza się również w liście, że dysputa miała nie tylko charakter teologiczny, ale przede wszystkim polityczny; a wreszcie, że ani propozycje czeskie nie zostały przyjęte: list żelazny od Jagiełły dla delegacji na sobór, ani też polskie: zgoda na *salvus conductus* dla delegacji czeskiej na sobór, pod warunkiem, że Czesi z góry zgodzą się na werdykt soboru. Według listu w spotkaniu z Czechami wzięli udział ze strony polskiej — oprócz „maiores“ — „doctores et magistri de diversis nationibus non in parvo numero“. Dysputa krakowska przypomina więc pod względem doktrynalnym wcześniejsze dysputy w Bratysławie i Chebiu, przy udziale czterech doktorów paryskich i kilku wiedeńskich.¹⁰⁷

Zgodnie z tym, co wiemy z Długosza, król podkreślił, iż starał się nakłonić Czechów, aby „porzucili swoje poglądy i błędne artykuły“; przedstawił im straszne skutki wojen dla królestwa czeskiego i krajów sąsiednich, w końcu ofiarował się pośredniczyć w ich rozmowach z cesarzem i papieżem. Delegaci czescy obwarowali się zastrzeżeniami, że nie mają pełnomocnictw i dlatego proszą o wysłanie posłów polskich na początek maja

¹⁰³ Długosz, l. c. 439.

¹⁰⁴ Tamże, Długosz mógł się tu posłużyć jakimś pismem por.: *Liber cancellariae Stanislai Ciołek*, wyd. J. Caro, s. 358].

¹⁰⁵ Długosz, l. c., s. 439.

¹⁰⁶ List Jagiełły z 7 VI 1431 r., *Urkundliche Beiträge II* nr 734, s. 205.

¹⁰⁷ Zob. S. Zajączkowski, *Ruch husycki w Czechach*, Warszawa MON 1952, s. 58.

do Pragi. Jagiełło zgodził się i wyznaczył na posłów Abrahama ze Zbąszyna oraz Mikołaja z Brzezia, syna marszałka królestwa.¹⁰⁸

Sytuacja polityczna w postaci najazdu krzyżackiego na Kujawy i ziemię dobrzyńską sprawiła, że nastąpiło złagodzenie stosunku do husyzmu w Krakowie. W tym momencie zwrócił się 8 marca 1432 roku listem do Zbigniewa Oleśnickiego z Włoch, gdzie przebywał Paweł Włodkowic. Ten znany nauce historycznej list napisany został pod świeżym wrażeniem krzyżackiego najazdu, który nastąpił mimo trwającego między Polską i Zakonem pokoju. Z porównania, jakie Włodkowic przeprowadził w tym liście, między Krzyżakami — hipokrytami religijnymi a heretykami, nie wynika wprost sympatia Włodkowica dla tych ostatnich; jest natomiast jasno sformułowane stanowisko, że zbrodniczy hipokryci są dla Kościoła daleko groźniejsi i niebezpieczniejsi od heretyków działających z zewnątrz, ponieważ atakują tę instytucję i rozsadzają ją od wewnątrz, wszelki więc pokój z nimi jest niebezpieczny i niedopuszczalny.¹⁰⁹ Wydaje się, że rozwinięcie tej myśli przed Oleśnickim zmierzało do wskazania mu nie tylko na nieubłagane niebezpieczeństwo krzyżackie, ale na hierarchię ważności między walką z nimi a walką z heretykami, w którą biskup krakowski i w ogóle polski episkopat zaangażował swe siły. Włodkowic jak gdyby wołał w swym liście o porzucenie mniej na arenie politycznej ważnych spraw herezji, które nie mogą — jego zdaniem — nawet być porównywane z przestępczą obłudą krzyżacką, a skupienie całej uwagi na czujności wobec Zakonu. Długosz opowiada, że w roku 1432 profesorowie ponownie zostali wezwani do dysputy w Krakowie; spośród dostojników kościelnych Władysław Oporowski i Jan Szafraniec pragnęli kompromisu, zezwolono na udział Czechów w nabożeństwach, Zbigniew Oleśnicki uchylił działanie interdysputy. Sugerowano teologom uznanie tezy, że klątwa, która ciąży na przywódcach ruchów husyckich, nie może dotyczyć wszystkich ich zwolenników — jednak teologowie krakowscy, którzy przestrzegali „odrzekania się Husa“ nie

¹⁰⁸ Palacký, *Urk. Beiträge II*, s. 206—7.

¹⁰⁹ Muzeum Nar. w Krakowie, *Zbiory Czartoryskich rkps 232*, s. 601. Por. J. Fijałek, *Przegląd Kościelny 1928*, Ostatnie słowo Pawła Włodkowica. Dn. 8 III 1432. „Reverendo in Christo patri Domino Sbigneo Dei Gratia Episcopo Cracoviensis Ecclesie, Paulus Wladimiri eiusdem Ecclesie Canonicus. Doctor minimus decretorum...“ (s. 602—603). „Preterea dominus noster Christus ut perficere doceret suos Christianos quid sequendum quid ve fugiendum. Via salutis et pacis nobis proposita quam sequamur ostendit etiam viam quam vitare debeamus dicens: Attendite a falsis prophetis qui ad nos veniunt in vertimentis ovium infrinsecus autem sunt lupi rapaces a fructibus eorum congnoscentis eos. Non enim potest arbor bona malos fructus facere neque arbor mala fructus bonos facere etc. Manifeste duos intelligi vitanda esse commercia hereticorum et ypocritarum. Quia heretici doctrine pestifere inserviunt, ypocrite vero veneno simulate religionis inficiunt. Illi impugnant fidem Christi sed isti deseviunt in Ecclesiam Christi. Heretici vituntur destruere fundamentum sed ypocrite demoliantur Dei edificium edificatum super firmam petram. Illi contreriantur veritati. Isti vero sita pravitate adversatur caritati membra glutinanti cum capite atque inter semetipsam.“

poszli na ten kompromis, do istotnej dysputy nawet nie doszło.¹¹⁰ Zaś w poselstwie soboru bazylejskiego do króla Jagiełły z roku 1433 znalazł się Hieronim — Jan — Sylwanus, kapelan dworski Jagiełły z okresu przedgrundwaldzkiego, który przyjechał, aby bronić przed królem Krzyżaków.¹¹¹

W czasie soboru Uniwersytet Krakowski, który dziwnie łatwo dał się kierować biskupowi krakowskiemu, wykazał znacznie więcej bojowości w obronie idei koncyliarnej. Początkowo stanowisko to odpowiadało Oleśnickiemu; przed wyborem papieża Mikołaja V starał się utrzymać neutralność Polski między Rzymem a Bazyleą, aby ostatecznie poselstwu soborowemu z Markiem Bonfilim złożyć pełną deklarację koncyliarystyczną wyrażoną specjalnym traktatem.¹¹² Wydawało się, że Uniwersytet Krakowski będzie mógł służyć reformie wewnętrzno-kościelnej, nie zrywając z ortodoksją rzymską. Odkąd rozjechano się z dysput krakowskich, złudzenia te trwały szereg lat. Tymczasem Oleśnicki rozegrał zwycięsko walkę polityczną ze swymi przeciwnikami, zarazem możliwymi protektorami husytyzmu w Polsce.¹¹³ Chociaż więc sobór zawarł już z husytami kompaktaty (1436), ludzie musieli kryć się ze swoimi wyraźnymi doktrynalnymi sympatiami husyckimi, które miały wielu zwolenników.¹¹⁴ Duże nadzieje na zmianę stosunków wiązano z oczekiwanym powrotem króla Władysława Jagiellończyka z Węgier, a gdy te nadzieje rozwiła śmierć króla, z objęciem tronu przez jego brata Kazimierza.¹¹⁵ Z tego

¹¹⁰ Długosz, Historia IV, 473—4. E. Małeczynska, Ruch husycki..., s. 467.

¹¹¹ G. Card. Mercati, Ultimi contributi alla storia degli umanisti (Fasc. I Traversariana) Citta del Vaticano 1939, s. 87 i n. zajmuje się osobą wędrownego mnicha a zarazem prałata w starszym wieku — monaco vagabondo — (w kręgu osób w bliźszości opata humanisty w Camaldoli, Ambrogio), imieniem Giovanni. Nasuwa się pytanie, czy tym zmieniającym miejsce mnichem nie był Hieronim — Jan Sylwan z Pragi, który po r. 1413 udał się do Włoch i zasadniczo miał pod koniec życia przebywać w klasztorze w Camaldoli.

¹¹² K. Morawski, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego, I—II, Kraków 1900, s. 352, 356.

¹¹³ Ważnym etapem tej zwycięskiej walki Oleśnickiego była jego ugoda ze szlachtą małopolską w sprawie dziesięcin, którą tu ugoda izolował obóz husycko-nowatorski wielkopolski od małopolskiego. Na wiadomość o śmierci Jagiełły zdecydował się nie jechać na sobór do Bazylei i wrócił jak wiadomo z Poznania, by pilnować wydarzeń wewnętrznych; przeprowadził koronację małoletniego Jagiellończyka wbrew opozycji, której przewodzili obaj protektorzy husytyzmu: małopolskiego Spytek Melsztyński i wielkopolskiego — Zbąski. W narastaniu antagonizmu między biskupem a opozycyjnym juniorem Spytkiem odegrała też rolę sprawa niedoszłego małżeństwa bretanka Oleśnickiego z bratanicą Spytką, bogatą dziedziczką Jadwigą z Książa, którą Spytek odebrał Oleśnickim i wydał za Andrzeja Tęczyńskiego. Wiadoma bitwa pod Grotnikami zakończyła tę walkę, a zarazem pierwszy okres „burzy o reformę” w Polsce. Wypadki wielkopolskie bazowały już na tych wydarzeniach — akcja antyhusycka biskupa Bnińskiego, odwołanie „błędów” przez rodzinę Zbąskich.

¹¹⁴ F. M. Bartoš, Dvě studie o husitských postilách II, Polský mučedník kalicha. Rozpravy Českoslov. Akademie Věd. R. 65 zes. 4, 1955.

¹¹⁵ Jan z Ludziska np. przygotowywał mowę na spodziewany przyjazd Władysława Jagiellończyka z Węgier, w której umieścił ten sam apel w sprawie ucisku chłopów, który znany jest z mowy do Kazimierza w r. 1447, zob. S. N a d o l s k i, Jan z Ludziska, Polski Słownik Biograficzny (w druku).

czasu zachował się jedyny jak dotąd pomnik twórczości polskiej w dziedzinie nauki husyckiej, a mianowicie traktacik z roku 1445, przeznaczony dla oczekiwanego króla; autor, jak sam powiada, musiał działać w ukryciu, ponieważ nieprzyjaciele uniemożliwiają mu swobodne poruszanie się w królestwie — „dzień stał mu się nocą, a noc dniem”. Traktat swym poziomem i formą świadczy, że wyszedł z kręgów uniwersyteckich, może jest utworem profesora artium Andrzeja z Dobczyna zwanego Gałką, kanonika św. Floriana, z biskupem i związaną z nim częścią profesorów.¹¹⁶ Autor traktatu widział w królu narzędzie sprawiedliwości (zgodnie z Hussem, którego jednak nie wpomniał) i zaczął swe pismo inwokacją złożoną z cytatów na ten temat z patrystyki, a zwłaszcza św. Augustyna, charakteryzując cechy i obowiązki, jakie posiada „rex sapiens”, aby następnie wskazać królowi symonię kościelną jako największe przestępstwo. Przeszedł następnie do legendarnej „darowizny cesarza Konstantyna” dla papieża Sylwestra, którą nauka Wyclifa i Husa uważała za źródło wszelkiego zła, za początek niesprawiedliwie podzielonych i używanych bogactw Kościoła, za genezę owej wieloznacznej „symonii”.¹¹⁷ To jest bowiem najgroźniejsza herezja, a nie komunizm pod dwiema postaciami, jak twierdzą przeciwnicy postanowień Ewangelii; nie ma nic straszniejszego, niż ksiądz lub mnich chciwy itd. itd., woła autor traktatu. Chociaż więc ani na Husa, ani na Wyclifa nie powołał się nigdzie i oparł się wyłącznie na cytatach z Ewangelii i patrystyki, jego przynależność ideologiczna nie może budzić wątpliwości. Bardzo jasno mamy sformułowane określenie herezji za św. Augustynem, żarliwie przeciwstawione w traktacie łączeniu pojęcia herezji z utrakwizmem.¹¹⁸ Według stosunku do zasad utrakwistycznych podzielił autor traktatu całą społeczność chrześcijańską na trzy części: jego zwolenników, wrogów oraz obojętnych (tych ostatnich zakwalifikował jako pogan, chociaż uważają siebie za najmądrzejszych, gdyż „mają spokój”). Ten podział i ta charakterystyka pochodząca z roku 1445 — co autor wyraźnie zaznacza¹¹⁹ — wysnuta została zapewne z ogólnej rzeczywistości, może zwłaszcza w sąsiednich Czechach; autorowi musiała się nasunąć, sądząc z jej związętej klasyczności, dzięki obserwacjom jakie czynił w najbliższym otoczeniu. A więc w otoczeniu profesorskim, wśród stosunków panujących na Uniwersytecie Krakowskim (o ile autorem byłby Gałką). Sam autor uważał się, jak widać z tekstu, za reprezentanta jedynie słusznego stanowiska — walczą-

¹¹⁶ Traktat ten wydał prof. Bartoš, Poslání M. Ondřeje Gałki králi Vladislavu Varnenčikovi, Věstník Král. České Spol. Nauk, 1934 (Třída filosoficko-historická).

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ „... herezją jest według św. Augustyna fałszywy dogmat sprzeczny z Pismem św., uparcie broniony. Komunizm zaś pod dwoma postaciami jest najprawdziwszą instytucją Jezusa Chrystusa i najwierniejszą nauką.”

¹¹⁹ Tamże.

cego imieniem szerokich mas o nawrót do „lex christi“, ponieważ „communio... calicis quantum ad plebem prohibita est“; jego przeciwnikami byli więc biskup — kanclerz, jego oficjał itp., zaś tymi poganami, którzy chcą mieć spokój — co ostrożniejsi koledzy, nieangażujący się w żadną stronę.

Nie tylko obawa przed pogorszeniem sobie sytuacji podyktowała autorowi traktatu przemilczenie autorytetu Husa, z którego cały traktat jest wysnuty: skoro pisał do młodego władcy, czy miał nim być pierwotnie Władysław, czy później Kazimierz, nieroztropnie byłoby go straszyć wyklefowskimi problemami filozoficznymi, podczas gdy trafnie dobrane i z gorącym przekonaniem komentowane proste cytaty z Ewangelii i pisarzy kościelnych nie tylko powinny były wzbudzić zaufanie, ale i trafić do przekonania króla, jeśli by do niego dotarły i zostały wyłuszczone. Czy dotarły? Czy owym pierwszym zajściem, jakie wywołał Gałka¹²⁰ nie było jakieś usiłowanie dotarcia do króla z niniejszym traktatem? Wobec dzisiejszego stanu wiadomości źródłowych nie może to stać się nawet hipotezą. Zwolennicy nowych prądów oczekiwali po młodych władcach poparcia ich dążeń. O ile jednak humanista mógł liczyć na uznanie i przemawiał oficjalnie w imieniu Uniwersytetu (mamy na myśli Jana z Ludziska), o tyle ideolog z kręgu myśli Wyclifa i Husa był zdany na dotarcie do króla wyłącznie chyba jakimiś osobistymi, bocznymi drogami; nic nie wiemy, czy się to udało autorowi traktatu z roku 1445.

W dniu wjazdu i koronacji Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie 24 czerwca 1447 roku, kiedy to Jan z Ludziska wygłosił mowę powitalną, wśród witających Jagiellończyka tłumów znajdował się także na miejscu oficjalnym i widocznym ksiądz Michał z Pragi, wielkopolek z pod Łekna. Był widocznie wykształconym muzykiem, bo jako kantor kościoła akademickiego św. Anny prowadził procesję.¹²¹ Według jego własnego, późniejszego listu, przyjechał po 10 latach studiów praskich do Krakowa w roku przybycia nowego króla, aby rozejrzeć się w ludziach i na Uniwersytecie. Wolno sądzić, że czynił to w zamiarze uzyskania jakiegoś stanowiska. Widocznie jednak stosunki, jakie zastał, wpłynęły na zmianę planu. Michał powrócił do Pragi i wkrótce zasłynął jako czwarty z rzędu kaznodzieja wśród wybitnych mówców — po Miliču, Husie, Rokiczanie.

Kazimierz Jagiellończyk otoczony od pierwszej chwili panowania ludźmi z rodzin rycerskich, niejednokrotnie związany z ideą reformy państwa, reprezentowanej m. in. przez Spytka Melsztyńskiego, zdecydowany był wyemancypować się z pod wszechwładzy biskupa krakowskiego, który — jak to określano trafnie — „już przeżył sam siebie“ (Morawski),

¹²⁰ Ostatni pogląd na sprawę Gałki i bibliografia: J. Garbaciak, Andrzej Gałka z Dobczyna, Polski Słownik Biograficzny.

¹²¹ Dvě studie...

a ciążył na stosunkach wewnętrznych; pierwszą więc ze spraw państwowych załatwił obediennie rzymską. Uniwersytet nie umiał pogodzić się z tak zmienioną sytuacją — nie tak dawno poselstwo soborowe zabrało z Krakowa traktat oparty na pracy kilku profesorów, a zredagowany ostatecznie przez Tomasza Strzępińskiego (którego odpisy rozesłano do innych Uniwersytetów), gdzie krakowscy uczeni jasno zadeklarowali się jako zwolennicy wyższości władzy soboru nad papieżem. Uniwersytet nie był odosobniony, przeciwko obediencji papieskiej oponowało też społeczeństwo, zwłaszcza Wielkopolska, gdzie zarówno husytyzm jak i ruch reformistyczny miały wielu zwolenników.¹²²

Walka między obozem królewskim, idącym od roku 1447 za Mikołajem V a zwolennikami soboru bazylejskiego (do których zaliczała się zwłaszcza Wielkopolska, w Małopolsce zaś głównie Uniwersytet Jagielloński) była prowadzona z obu stron z dużą gwałtownością. Wtedy król wysłał jako posłów do Rzymu Wielkopolan, Wyszotę z Górki przepozyta kujawskiego i Piotra z Szamotuł. Oleśnicki tymczasem trzymał w rezerwie koncyliarystyczny Uniwersytet, a równocześnie starał się wykazać kurii rzymskiej, że bez jego udziału w akcji nikt nie zlikwiduje w Polsce zwolenników soboru. Obraz sytuacji w Polsce, jaki Oleśnicki przedstawił w Rzymie, miał na celu szybkie pozyskanie dla siebie Mikołaja V, ale zarazem nie odbiegał chyba daleko od prawdy; obie strony wskazują Mikołajowi V na mnóstwo „malefici illi schismatici Basilienses, qui copiose, proh dolor in provincia Poloniae polularunt usque modo et polulant“.¹²³ Wskazywano, że jedynym wyjściem dla nowego papieża jest uznać nabyte od soboru prawa i beneficja. Dawano do zrozumienia, że w przeciwnym razie, któż zostanie Kościołowi wierny?

Mikołaj V wysłał przeto do Polski legata „de latere“ a zarazem nuncjusza Jana Baptystę Enrici, biskupa Camerino,¹²⁴ podczas gdy w Niemczech i na Węgrzech działał kardynał Jan Carwajal. Biskup Camerino w marcu 1448 przebywał w Wielkopolsce,¹²⁵ potem w Lublinie, a 20 VI stanął w Krakowie, powitany bardzo uroczyście przez kapitułę krakowską, kler, ludność Krakowa, mieszczan, którzy wyszli naprzeciw w sto koni.

¹²² Maleczyńska, Ruch husycki...; J. Macek, Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce, 1955.

¹²³ Codex epistolaris sc. XIV, III, Monumenta Medii Aevi nr. 9, s. 16. Opinia o władzy papieża była mocno nadszarpnięta: J. M. Hus, Tractatus de ecclesia, I. cit; s. 234: „Nunc enim Balthasar dictus Iohannes XXIII est in Roma; Angelus Corrarii dictus Gregorius XII in Arimpho, et Petrus de Luna dictus Benedictus, in Aragonia. Cur unus ex illis vocatus pater sanctissimus de plenitudine potestatis non compellit reliquos cum eorum adherentibus ut subsint sue iurisdictioni?“

¹²⁴ Biskup Camerino, 1445 prothonot. locum unius ex auditoribus causarum palatii apost., zm. przed 26 II 1449. Studii e testi 55. Citta del Vat. 1931. Sussidii per consult. Dell' Arch. Vat. vol. II, B. Katterbach, s. 23.

¹²⁵ Arcyb. Winc. Kot do biskupa wrocławskiego Piotra Nowaka. Cod. ep. III, nr 22, s. 30. Ref. Vat. 380 f. 82. Nominacja Jana Enrici na legata 4 I 1448, por. Theiner II 4 I 1448; o tej podróży F. Biondo. Decad. IV Lib. I (bałamutny).

Nie zjawił się wierny soborowi bazylejskiemu Uniwersytet Krakowski. Legat groził za tę obrazę represjami, pozbawieniem Uniwersytetu beneficjów i po uzyskaniu zgody króla wygnaniem mistrzów krakowskich jako „heretyków bazylejskich“, z królestwa polskiego. Nie wchodząc w to, w jakim stopniu niesłychany postępek Uczelni krakowskiej był na rękę Oleśnickiemu (jako potwierdzenie, że bez jego aprobaty nie nastąpi zgoda), musimy w tym widzieć przejaw nurtów, o których była mowa. Ta demonstracja przeciw papieżowi humaniście świadczyć mogła zarazem, że w Uniwersytecie nurty humanistyczne były wtedy jeszcze dość słabe, serca zaś i umysły rozpałała sprawa reformy kościoła, co znów wywołało ferment na temat starych problemów wykleficko-husyckich. Na tym dopiero tle jaśniej się zarysowuje problem Andrzeja Gałki.

Prawdopodobnie przy okazji tych zajęć niejeden naraził się na dobre nowemu kierunkowi w stosunkach z kurią, który to kierunek jął reprezentować z kolei kanclerz Oleśnicki; niejeden władzom uniwersyteckim i biskupim dał wiele do myślenia na temat swej prawowierności. Wtedy to na Uniwersytecie w Krakowie ujawnił się wielki rozłam, jaki na swój sposób scharakteryzował autor pisma do króla z roku 1445; stało się to na skutek napięcia, jakie musiało powstać między uczonymi, swobodniej dotąd korzystającymi z polemik dopuszczalnych w okresie poczynań soborowych a obecnie przerzuconymi do rygorystycznej obediencji papieskiej. Rozłam był tym łatwiejszy, że wśród profesorów teologii znajdował się wikariusz biskupi in spiritualibus, Jan Elgot. Wtedy to Andrzej z Dobczyna uchodzący dotąd za człowieka rzetelnego i bez zarzutu także „pod względem wiary“,¹²⁶ popadł w znany konflikt z Uniwersytetem, który wykluczył go ze swego grona.¹²⁷ Czy istotnie odbywał wstępną pokutę w klasztorze cystersów w Mogile i przypadek, a raczej denuncjacja sprawiły, że pod nieobecność Oleśnickiego w Krakowie, Elgot wpadł na ślad książek Andrzeja zawierających dzieła Wyclifa, czy też dając mu możliwość wyjazdu do Mogiły uczyniono to z gotowym planem osaczenia go rewizją w Krakowie, to jasne nie jest. Kiedy decyzja ujęcia Gałki miała już być potwierdzona przez Oleśnickiego a opat w Mogile otrzymał specjalny nakaz pilnowania pokutującego profesora,¹²⁸ potem ku wielkiemu obrze-

¹²⁶ Cod. UJ II list Oleśnickiego do biskupa wrocławskiego z 13 V 1449.

¹²⁷ Mówi o tym cała korespondencja dotycząca sprawy, składająca się z 10 listów wydanych w Kodeksie Uniwersytetu Jagiell. t. II i w Kodeksie listów XV w. I/1, Monumenta Medii Aevi II.

¹²⁸ Dn. 16 IV 1449... in facto illius mgri Galka adversam passi sumus fornutam... In fuga ipsius ego multum inculpo conventum et abbatem in Mogila, postquam mihi facta fuisset fides de libris erroneis misi statim processum sub nomine inquisitoris et meo ad monasterium illud... Adiunxi etiam per duos fratres... qui tunc ad me venerant et dictus magister per abbatem et ipsos ea diligentia observaretur, ut non eufugeret... tamen illi fratres sive abbas miserunt ipsum in carsu proprio in hanc civitatem, quam ipse ingressus, mox se ita abdidit, ut nullatenus a wladario P. V. et nec a me inveniri potuit, licet diligentissime perquisitus... Cod. Epist. I 1, s. 70).

niu Elgota wyprawił go do Krakowa. Przy dalszych, nieznanach pomocach, oddali się Gałka na Śląsk do Bolka V w Głogówku, potem może przez Głogów do rodzinnej Wielkopolski. W Wielkopolsce musiał czas jakiś działać, skoro wielu prześladowanych w tym czasie na terenie Wielkopolski zwolenników husytyzmu musiało „odprzysięgać się Gałki“; kiedy i tam ścigały go listy biskupie, wyjechał z Polski „lękając się ognia“. Gwałt dokonany na jego ruchomościach, książkach itp. w Krakowie obudził w nim obawę, że coś podobnego może spotkać jego samego. Źródłem do sprawy są jak dotąd wyłącznie listy: wikariusza Elgota do biskupa, biskupa i Uniwersytetu na Śląsk oraz listy Andrzeja pisane ze Śląska do Oleśnickiego do Uniwersytetu (i do kogoś z możliwych) w odpowiedzi na listowny za nim pościg.

W listach Elgota zwraca uwagę przerażenie „jak wielkie ogólne nieszczęście“ mogło wyniknąć „z tego zła“, które odkryli w sprawie Gałki.¹²⁹ Gdyby nawet przyjąć pewne rozdymanie przez wikariusza jego akcji przed obliczem biskupim, to zasługę swą mógł inaczej nazwać; widocznie zasięg kontaktów Andrzeja z Dobczyna zwanego Gałką, w społeczeństwie, wśród mieszczan, wśród magnatów — Tenczyńskich, Szafranców, Górków — posiadających osobiście lub pośrednio przez braci i ojców głos w radzie królewskiej, stosunki z możnymi Czechami, to wszystko w połączeniu z atakami na majątki kościelne i na władzę kościelną, zawartymi w listach Gałki (a cóż dopiero w pismach, jakie znalazł Elgot) utwierdziło wikariusza widocznie w przekonaniu, że profesor Gałka był jednym z reprezentantów obozu opozycji, nawet po Grotnikach nadal groźnej dla rządzącej oligarchii, zwłaszcza, że znane już były zamiary Kazimierza Jagiellończyka, aby się emancypować z pod oligarchicznej supremacji. W listach do książąt śląskich apelował jak biskup tak i Uniwersytet o wydanie im niebezpiecznego heretyka, którego książęta jako prawowici chrześcijanie nie powinni chronić; w liście do biskupa wrocławskiego wysunął Oleśnicki argument wewnętrznokościelny o szerokich perspektywach społecznych, że herezja Gałki dotyczy „kluczy kościoła“ — czyli m. in. ewentualnej nad nim władzy świeckiej. Jakiś traktat — może to właśnie ten z roku 1445? — zwrócił specjalną uwagę jako napisany przez oskarżonego i Elgot posyła jeden szczególny traktat Oleśnickiemu i koledze Andrzeja w liście do biskupa wrocławskiego, powołując się na „quidam tractatus et scripta manu eius propria“ pełen herezji i błędów.¹³⁰ Ten sformułowany lapidarnie i jasno mógł utwór do króla uchodzić za naj-

¹²⁹ Tamże, s. 79, List z tegoż czasu... „ut per hunc modum magno et periculoso vulnere huius patriae occuretur...“

¹³⁰ „...inter eos certos tractatus et libellos manu dicti magistri scriptos, plenos errorum, reperit laudes et carmina vulgaria in laudem Wykleph... etiam manu eiusdem annotat, invenit opera eiusdem Wykleph et illius Anglici complicitis eiusdem...“ (Cod. UJ II 106).

groźniejszy, bo wskazywał młodemu Kazimierzowi Jagiellończykowi na niesłusznie posiadane i zdaniem autora, źle używane dobra materialne Kościoła.

Jak te rzeczy były na codzień dyskutowane na bliskich przykładach i jak w dodatku łączyły się w Krakowie z ogólnie ciężącą energią krakowskiego biskupa (który ządrząc państwem najpierw za króla starego a później za zbyt młodego i nie znajdując odpowiedniego politycznego partnera przywykł do swej nienaturalnej wszechwładzy), tego dowodzi sarkastyczna uwaga Gałki w jednym z listów; w dopisku do „punktów”, przy pomocy których wyłuszczał problem „donacji Konstantyna” wyraził się, że droga od przykładu, iż cesarz oddał Rzym papieżowi a sam usunął się do Konstantynopola, wiedzie prosto do tego, aby król oddał biskupowi Kraków, a sam wyniósł się do Proszowic (czyli do mieściny, gdzie znajdował się jeden z ośrodków zarządu majątkami królewskimi) albo na wieś.¹³¹ O tym, że Gałka wysoko oceniał potęgę biskupa, świadczą jego końcowe uwagi w liście do Oleśnickiego: że miał go zawsze za najważniejszego członka Uniwersytetu, z czym nie zgadzali się doktorzy... narzucający się zarzut pochlebstwa sam odpiera: nie mówię tego, aby dziś zyskać łaskę, ale aby poświadczyć prawdę.¹³² W listach swych Gałka jakby oddzielił swoje zainteresowanie naukowe od zarzutu herezji zapominając, że właśnie tak bronił się w Konstancji Hieronim z Pragi: nie jestem heretykiem, ale przyznaję, że za młodu odpisywałem i czytałem dzieła Wyclifa... Andrzej z Dobczyna nie mógł nawet dodać, że czynił tak w młodości, gdyż zakazane dzieła odkryto u niego aktualnie w jego transkrypcji.

Stwierdził, że przez lat 20 nie posądzono go nigdy o „żadną sektę, która zwie się herezją lub błędem”,¹³³ ale przyznał, że przez wiele lat czytał i spisywał książki mistrza Jana Wyclifa, najprawdziwsze wydały mu się te, które tyczyły uniwersaliów oraz idei. W liście do kolegów porównuje znaczenie znajomości uniwersaliów Wyclifa w dziedzinie nauki do skutków, jakie ma w Ewangeliu zesłanie Ducha św. na apostołów — zrozumienie problemów nauki nie jest jego zdaniem możliwe bez znajomości objaśnień Wyclifa, tak jak apostołowie nie mogli przed zesłaniem pojąć nauki Chrystusa i głosić jej. Bez znajomości uniwersaliów Wyclifa nie sposób uczyć się i nauczać innych; przeciwstawiał się więc jasno tym, którzy uniwersalia Wyclifa odrzucili, czyli nominalistom, z ich

¹³¹ Tamże, s. 111... Si autem quis deceret: Constantinus bene fecit... Ergo hodie bonum esset quoad Rex Poloniae daret Cracoviensem civitatem episcopo suo et faceret mansionem regalem in oppido Proschowicz vel in villa...

¹³² Tamże, s. 112, dn. 12 VI 1449, Andrzej z Dobczyna mistrz Studium Krakowskiego, kanonik kościoła św. Floriana od 10 lat (tak się podpisał) a w dopisku: Item Universitati scribo. Paternitas Vestra posset aperire literas, cum sitis principale membrum Universitatis, prout hoc semper dixi contra doctores, ob quod fui multis odiosus, nec ob hoc favorem queram a P. V. hodie, sed solum raro veritatem.

¹³³ Cod. UJ II (list Andrzeja do Oleśnickiego), s. 111.

różnymi nurtami, bardziej augustiańskim czy bardziej tomistycznym. W tych rozważaniach nie był Gałka oczywiście odosobniony. Nie darmo przyznali się profesorowie, że z ukrycia i pokątnie wykladał „tradebat angulose” niektóre błędy.¹³⁴ Znał naukę o uniwersaliach Wyclifa Andrzeja z Kokorzyna, skoro z nią walczył, znał ją Benedykt Hesse; zapewne i „donacja Konstantyna” nie budziła u profesorów zbyt dużego oddźwięku, ale widocznie nad całą tą problematyką zastanawano się, dyskutowano ją „occulte”. Z chwilą jednak, kiedy pisma Andrzeja ujawniły, że przejął on od Wyclifa nie tylko jego ultrarealistyczną filozofię, ale i radykalne opinie „circa claves ecclesie”, nie traktowano go już ze stanowiska filozofii, ale jako przedstawiciela doktryny wymierzonej w organizację kościelną.

Przy wpisie Gałki na Uniwersytet w roku 1420 znajduje się notatka, że to najgorszy heretyk, z którym wszyscy się sprzeciali; powstała oczywiście wtedy, kiedy po jego katastrofie wszyscy chcieli się od Andrzeja odżegnać, zwłaszcza, że znając go z uporu w wyznawanej doktrynie nie chciano, aby nawet pamięć o starciach z nim kompromitowała Uniwersytet i tych, którzy mu zapewne w niejednym potakiwali — z chwilą kiedy porzuciwszy koncyliaryzm, choć z dużymi oporami złożyli obojętność papieżowi Mikołajowi V. A przecież znamienita notatka, iż wszyscy z nim dyskutowali świadczy najlepiej, że wielu z pośród profesorów interesowało się nadal, podobnie jak w latach dysput w Krakowie, problematyką husycką, filozofią wyklefowską i że były one przedmiotem roztrząsań w rozmowach wprawdzie prywatnych ale jawnych w okresie soboru bazylejskiego. Zwrócono już np. uwagę na zbieżność niektórych wypowiedzi P. Chelčickiego i Jana z Ludziska;¹³⁵ Benedykt Hesse w swych rozważaniach nad uniwersaliami w wykładach logiki cytuje obok Platona również Wyclifa.¹³⁶ Tym gorliwiej może zalecał Elgotowi, aby radykalnie „wyplenić to zło”, kiedy ujawniono już akcję przeciw nieobecnemu Gałce

¹³⁴ ... dum eidem per nonnullos erat secreta delatus de quibusdam erroribus, quos occulte... tradebat angulose. Tamże, s. 106, list profesorów do książąt śląskich.

¹³⁵ Maleczyńska, Ruch husycki, s. 519.

¹³⁶ Hessego „Disputatio veteris artis et postpredicamentorum”, kodeksie BJ 2455, gdzie autor rozważa różne opinie na temat uniwersaliów: sicut Plato — sicut Wicleph, sam obiera pozycje tradycyjne, realistyczne, ale odrzuca ultrarealistyczną tezę Wiclepha o jedności bytu (sformułowanie mgr Z. Siemiątkowskiej w biogramie Hessego dla Pracowni Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej PAN). Cod. Epist. I 1 s. 68: magister Benedictus... ad aurum mihi stilans intelligere me fecit, quia nonnulli alii non essent omniquaque ab illo morbo sani, sed iam fulcitus eiusmodi litteris V. P. animosiore corde consurget ad eliminandum plenius illud malum...

¹³⁷ Cod. Epist. I 1, s. 69 (List Elgota do Oleśnickiego) ... postquam ea cursim lectissem, inhorruui admodum... vilificanti... statum spiritualium... personarum... A Summo Pontifice usque ad minimos... sollicitant... saeculi... potestates ad diripienda bona Ecclesiarum... moderatus usus in clerum satis vafre persuadere laborant... circa claves Ecclesiae disputando, dogmatisant malos presbiteros... nihil in administrandis sacramentis posse... enervant confessionem auricularem et plura horrenda.

i na zebraniu profesorów Elgot odczytał pismo Oleśnickiego.¹³⁷ Zarówno Hesse jak Jan z Ludziska i Elgot znajdują się w grupie ludzi z różnych wydziałów, do której Gałka napisał list pożegnalny. Wśród adresatów listu znajduje się i Jan Kanty, a on właśnie przepisywał między innymi też liczne traktaty husyckie i zaopatrzył je dopiskiem: czytajcie ostrożnie... Zastanawia, jak Elgot dobrze i szybko poznał znalezione u Gałki traktaty, z których zdaje sprawę Oleśnickiemu w sposób treściwy i sugestywny — trudno przypuścić, że miał je w ręce po raz pierwszy. Cała ta grupa nie jest to napewno grono ani husyckie, ani radykalne, jak sądził profesor Bujak,¹³⁸ ale jest to grupa ludzi żyjących na Uniwersytecie z Gałką.

Wydaje się, że Andrzej z Dobczyna uważał swą sprawę za przesądzoną i bronił się listownie tylko dla zasady, dla dania świadectwa prawdzie o sobie i swej doktrynie. Takie przekonanie wywołuje ton i styl jego listów, które w epistolografii polskiej XV wieku zajmują chyba miejsce bardzo wybitne; są jasne, proste, doskonale podają zamierzone intencje, listy piękne, desperackie. Gałka dawał Oleśnickiemu do zrozumienia, iż ujmie się za nim szlachetny i znany rycerz czeski, który dostarczał mu książki,¹³⁹ może myślał o jakimś pogranicznym najeździe na Małopolskę ze Śląska w swej sprawie. Czy sam w to wierzył, czy w swym położeniu szukał środka presji. Pomóc mu te słowa u adresatów nie mogły, były aluzjami desperata. Pan czeski nie był bezwątpienia postacią fikcyjną — zdobywanie książek za granicą przez przyjaciół było na porządku dziennym, ale od dostarczenia książki do czynnej interwencji droga była daleka i w wypadku Gałki nierealna.

W liście do świeckiego pana polskiego był Gałka najszczerzy; nie ma tam owego rozdziału nauki od życia, jaki stosował w korespondencji z Oleśnickim czy kolegami. Po krótkim przedstawieniu swej sprawy prosi o pomoc w uzyskaniu dostępu do króla, który by go osądził wraz z biskupem i doktorami, ponieważ uczynić to „nakazuje mu pismo“. Załączył do listu swoją kantilenę, piosenkę ludową w języku polskim o znanej narodowościowo-rewolucyjnej treści, w której podał rymowane dzieje rzeckomej „donacji Konstantyna“. Do kantileny napisał objaśnienia dotyczące drogi po której kroczył a którą nazywa „drogą Wyclifa“ (via wicleph).¹⁴⁰

Zwrócenie się Gałki do wpływowej a świeckiej osobistości wypłynęło niewątpliwie nie tylko z jego ideologicznego przekonania, że władza świecka powinna interweniować w kwestiach duchownych czy z tego, że posiadał odpowiednie stosunki; wzbierała już w kręgach rycerskich i szlacheckich powtórna fala reformy państwa, stłumiona w okresie

¹³⁷ F. Bujak, Mowa Jana z Ludziska do króla z r. 1447 i zagadnienie niewoli w Polsce o wczesnej Księga Pam ku czy W. Abrahama dwow 1931 II.

¹³⁹ Cod. UJ II, s.

¹⁴⁰ Cod. UJ II, s. 115, via Wicleph.

Grotnik, między innymi dla braku programu. Zagadnienia te nie mogły być na Uniwersytecie nieznane, byli również nieznanymi ludźmi, którzy reformy popierali, którzy o nich przemyśleli. Dlatego adresatem listu Andrzeja z Dobczyna mógł być ktoś z kręgu Ostrorogów, skąd wyszło jeszcze przed rokiem 1460 Monumentum pro Rei Publicae ordinatione.¹⁴¹ Może sam Stanisław, ojciec Jana, autora dzieła; ale równie dobrze mógł to być kasztelan krakowski Jan Czyżowski, pierwszy dostojnik w państwie, krewny Ostrorogów, wytrawny polityk, umiejący w radzie królewskiej bronić ogólnopaństwowych racji. Za tym, aby ścigany profesor zwrócił się z prośbą o interwencję u króla w jego sprawie właśnie do kasztelana krakowskiego, przemawia sam charakter tego stanowiska; czy jednak jakakolwiek i czyjakolwiek interwencja miała miejsce czy interweniujący wycofał się wobec nieprzejednanego stanowiska kanclerza uniwersytetu biskupa krakowskiego, czy nie interweniowano w ogóle (w tak niespotykanej sprawie, jak żądanie sądu królewskiego nad osobą duchowną, podlegającą jurysdykcji duchownej, nawet gdyby nie szło o herezję), nie chcąc sobie komplikować sytuacji wewnętrzno-politycznej — nic nie wiadomo.

Wkrótce nastąpiła wojna z Zakonem Krzyżackim, która miała trwać lat 13; do bezpośrednich pertraktacji z przedstawicielami Krzyżaków czy też z przedstawicielami kurii używał król mistrzów i uczonych, wychowanków Uniwersytetu Krakowskiego. Pośród magnatów zaś, którzy od pierwszej chwili przejmowania Pomorza włączyli się w tę akcję, znajdował się Andrzej Tęczyński,¹⁴² adresat jednej z zakazanych książek, które znalazł w roku 1449 wikariusz profesor Elgot u Gałki podczas rewizji. Tęczyński posłował w roku 1454 od króla Kazimierza na dwór angielski; być może, że osobiście interesowała go ojczyzna głośnego filozofa; bliski dworu, reprezentował ten odłam „baronów“, którzy wspierali króla w jego dążeniach zjednoczycielskich i centralistycznych. Jego śmierć w roku

¹⁴¹ Stanisław Ostroróg dopomógł rodzinie zmarłego Abrahama Zbąskiego (oprawdanie było to jego krewni), której członkowie praktykowali utrakwistycznie, do zawarcia ugody z biskupem poznańskim, A. Strzelecka, Uwagi w sprawie daty powstania oraz genezy Monumentum Ostroroga, Prace z dziejów Polski feudalnej, ofiarowane R. Grodeckiemu, Warszawa 1960. Autorka rozważyła wiadomości źródłowe i opinie literatury, przemawiające za porzuceniem daty 1475 i powcześniem Monumentum na połowę wieku, jak dowodzili Caro, Morawski, Pawiński, zwłaszcza Ulanowski. Por. A. Małeck i, Kwartalnik Hist. R. I. (1887). W. Sobociński, Książki o świętokupstwie Husa a Memoriał Ostroroga (Kwartalnik Hist. 1957) polemizuje ze stanowiskiem prof. Bartoša, Husitské živly v Monumentum Jana Ostroroga, JHS XII 1939, przyznając tylko podobieństwo myśli reformacyjnych u Ostroroga i Husa; Ostroróg zapewne znał pisma Husa, „ale to nie znaczy, że oparł się w tekście na lekturze określonych miejsc“.

¹⁴² A. Strzelecka, Niektóre okoliczności krakowskiego rozruchu mieszczańskiego w r. 1461, Medievalia, ofiarowane J. Dąbrowskiemu, Warszawa 1960; Maleczyńska, Ruch husycki, s. 492—3 (na s. 223—4 mylnie nazwany Janem i w indeksie figuruje wyłącznie Jan, z czego wynikałoby duże nieporozumienie, że jest to we wszystkich wypadkach kasztelan krakowski, brat Andrzeja). Andrzej prawdopodobnie przebywał czas jakiś na Taborze.

1461 podczas rozruchów w Krakowie upamiętniono drugą z kolei kantileną w języku polskim, jaka obok pieśni profesora Gałki zachowała się z XV wieku.¹⁴³

Tym sprawom, tym kręgom i przekonaniom, takim, jak je wyłuszczał profesor wydziału sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego, Andrzej z Dobczyna, bliskie jest Monumentum — wiąże się zarówno z reformistyczną literaturą tamtych czasów jak i z apoteozą władzy świeckiej w nauce husyckiej, choćby przez wskazanie szacunku, jaki należy jest królowi, czy umiaru i godności, jakie należy zachować w stosunkach państwowych z papieżem. Dla tych i innych przyczyn należy powstanie Monumentum datować na połowę wieku, jak to czyniło wielu wybitnych polskich badaczy, nie na jego trzecią ćwierć, z którą złączono je zupełnie mechanicznie w przekonaniu, że zawarte w Monumentum idee nie mogły mieć miejsca w Polsce wcześniej. Że miały i to daleko radykaniejsze, widać z pism i dziejów profesora Gałki.

W drugiej połowie wieku XV znajdujemy wśród wychowanków Uniwersytetu Krakowskiego elementy idei husyckich przemieszane z ideologią soborową. Wybitnym przedstawicielem tego wciąż aktywnie przezeń traktowanego kierunku koncyliarnego (jak som powiada), był inkorporowany do soboru w Bazylei Sędziwój z Czechła, gdzie zaprzysiął jego postanowienia. Relacja Długosza o wędrownym Sędziwoju z Gniezna do Brześcia w r. 1454, gdzie przebywał Kazimierz Jagiellończyk po przegranej bitwie z Krzyżakami pod Chojnicami (u progu wojny z nimi o przyłączenie Pomorza), o gwałtownym kazaniu, które Sędziwój wygłosił do króla i dworu po polsku z powodu klęski, przypomina głośnych kaznodziejów husyckich, nawet samego Hieronima z Pragi, ze względu na siłę przekonania z jaką występował na język narodowy, na duże wrażenie jakie wywarł. Mimo, że przedmiotem jego kazania, przeciwnie niż u działaczy husyckich, nie była krytyka wysokiego kleru, ale krytyka czynników rządzących, króla i jego otoczenia, za których „grzechy” i „nie-dostateczne dziękczynienie Bogu za otrzymane łaski” (zalicza do nich powrót Pomorza) nastąpiła nieszczęśliwa bitwa. Inaczej bowiem Sędziwój nie mógł sobie wytłumaczyć, dlaczego naród, który „wiodł najsprawiedliwszą wojnę z Krzyżakami, poniósł klęskę”.¹⁴⁵ Zainteresowania kościelnym kierunkiem augustańskim, pokrewne założeniom husyckim, nie obce są działaczom typu Sędziwoja: Sędziwój osiadł w roku 1458 na stałe w Kłodawie, w klasztorze kanoników regularnych reguły św. Augustyna, w tym samym, który założył Włodkowiec.¹⁴⁶ Zanim opuścił

¹⁴³ Strzelecka, Niektóre okoliczności...

¹⁴⁴ Morawski, Historia UJ I, s. 30 i n. dał zarys postaci Sędziwoja, ale nie interesowały go poruszane tu aspekty.

¹⁴⁵ Długosz, Historia IV, 193.

¹⁴⁶ Acta capitulorum, wyd. B. Ulanowski, Monumenta Medii Aevi XIII 429.

Gniezno, zwracał kapitule pożyczone książki. W ich spisie znajduje się książka o wymownym tytule, przywieziona zapewne przez jakiegoś członka kapituły, może z Bazylei (przebywał tam m. in. wieloletni proboszcz gnieźnieński Przedwój Grądzki) „liber de papistis cum ymaginibus pictis”.¹⁴⁷ Kiedy zaś w roku 1463 król powołał Sędziwoja wraz ze Stanisławem Ostrorogiem i dwoma profesorami krakowskimi — prawnikami do udziału w dyskusji z legatem na tematy uprawnień Polski do Pomorza — brano niewątpliwie pod uwagę jego wykształcenie i zainteresowania polityczne, ale napewno także ów żarliwy kocyliaryzm, jakim odznaczał się „heretici basilienses”, dający wobec Hieronima Lando dużą swobodę wypowiedzi. Dyskusja była więc bardzo ostra i legat uważał, że w jego osobie zaatakowano samego papieża. Przy okazji tego wydalenia się z Kłodawy wygłosił Sędziwój wykład na Uniwersytecie Krakowskim — przedstawił tam zasady reguły augustiańskiej.¹⁴⁸

Najistotniejsza łączność myślowa Sędziwoja i jemu pokrewnych uczonych z ideologią husycką przejawia się w jego pełnej pasji krytyce symonii. Poglądy na ten temat wyłuszczył Sędziwój w ciekawym liście pisany pod koniec życia do Długosza, przyjaciela z młodych lat.¹⁴⁹ Widział symonię zwłaszcza w opłatach na rzecz kurii, tak zwanych annatach, (przeciw którym pisał Włodkowiec w okresie soboru konstancjeńskiego), które zniósł sobór bazylejski uchwałą de annatis non solvendis, nie zastosowanej ku oburzeniu Sędziwoja w praktyce po wyborze nowego papieża.

Zniekształcone odbicie legendarnej tradycji o „donacji Konstantyna” znajdowało się również w tezie takich Sędziwojów: jego zdaniem symonia zakorzeniła się w kościele rzymskim dopiero za przykładem kościoła greckiego, wobec czego unię z bogatym Konstantynopolem uważał za niewskazaną i niebezpieczną... (Husyci natomiast, jak wiadomo, propagowali łączność wszystkich wyznań chrześcijańskich, Hieronim z Pragi dał temu wyraz w swych podróży z dworu Witołda dalej na wschód, Prokop Wielki pragnął, aby treść kompaktatów zanim zostaną uchwalone ostatecznie, potwierdzili „wszyscy chrześcijanie”). Zdecydowana różnica między koncyliarystami typu Sędziwoja a Husytami występuje w odwrotnym stosunku do władzy świeckiej: o ile husytyzm oczekiwał ukrócenia nadużyć kościelnych od panującego i świeckich rządzących, o tyle Sędziwój nie dopuszczał nawet podobnej myśli. Weźmy np. wybór biskupa, nad którym Sędziwój rozwodzi się w liście do Długosza szeroko, ponieważ była to sprawa za Kazimierza Jagiellończyka szczególnie aktualna; biskupa nie ma prawa mianować papież, aby brać odeń później annaty, ma go wybrać „lud i kapłani”, jak to było u pierwszych chrześcijan i jak — w co

¹⁴⁷ Tamże, s. 416.

¹⁴⁸ Długosz, op. cit. 370—1; Rkp BJ 1943, k. 409

wierzył Sędziwój — wybierano św. Wojciecha, czy Stanisława... Ale też nie ma prawa mianować go król, ani nawet wskazać, może tylko wybór zaaprobować. Widać więc, że przemieszane elementy husyckie i koncyliarystyczne oparte na patrystyce, wytworzyły razem pewien pogląd utopijny, który podyktował jego uczonym teoretykom stanowisko oderwane od życia, a więc i od nauki Husa coraz to odleglejsze. Dopiero prężny i powiązany silnie z życiem nurt humanistyczny, który szczególnie w ostatniej ćwierci XV w. i z początkiem XVI rozkwitał w Uniwersytecie Jagiellońskim i stworzył nową w dziejach polskiej kultury epokę, nawiązał do okresu walk ideologicznych z doby husyckiej. Rozbudzona wówczas myśl twórcza i krytyczna wyrosła m. in. z ducha walki tamtych lat.

Dobiegliśmy końca próby przeglądu najważniejszych, naszym zdaniem, problemów dotyczących stosunku Almae Matris Jagellonicae do mistrza Jana Husa i husytyzmu. Z przytoczonych wywodów można wysnuć następujące ogólniejsze wnioski:

1. W badaniach w tym przedmiocie oprócz momentów gospodarczych, społecznych, narastającej walki klasowej w ciągu pierwszej połowy wieku XV w Polsce, muszą być wzięte pod uwagę zagadnienia polityczne, a przede wszystkim niezlikwidowane bez reszty po Grunwaldzie niebezpieczeństwo krzyżackie. Nad Polską wisi wciąż groźba sojuszu krzyżacko-luksemburskiego. Dynastia Jagiellońska, walcząca o utrwalenie tronu dziedzicznego w specyficznym układzie sił politycznych w Polsce, zmuszona była lawirować pomiędzy wielu sprzecznościami. W walce z Krzyżakami nie mogła zaniedbać możliwości wywarcia presji na raubritterskie państwo zakonne przy pomocy samej jego zwierzchniej władzy, kurii rzymskiej.

2. Uniwersytet Krakowski, o którym Jagiełło wyrażał się „mój Uniwersytet“, od samego odnowienia bardzo silnie się wiązał z najważniejszymi problemami państwa polskiego, a przede wszystkim z walką z zakonem krzyżackim. Stąd też nawet w okresie najgorętszych dysput husyckich ten moment utrzymuje się na pierwszym planie.

Zwycięstwo grunwaldzkie, które złamało potęgę Zakonu Krzyżackiego, w pewnym sensie umożliwiło walkę narodu czeskiego pod sztandarem mistrza Jana Husa o wyzwolenie społeczne i narodowe. Dla królestwa czeskiego ten moment jest pierwszoplanowym.

3. Na tej płaszczyźnie, oprócz takich spraw, jak wspólnota językowa, sąsiedztwo i inne, musiało dojść do zainteresowania się tym ruchem na Uniwersytecie Krakowskim niezależnie od przemożnego przeciwdziałania biskupów polskich, hierarchii kościelnej oraz niektórych zwolenników Zygmunta Luksemburskiego.

4. Były jednak i inne przeszkody, przede wszystkim różność kierunków filozoficznych na Uniwersytecie Praskim i Krakowskim. Podczas gdy

w Pradze po okresie przewagi nominalizmu zwycięża realizm filozoficzny, krakowscy mistrzowie — w lwiej części dawni scholarzy prasy — utrzymywali nadal w przeważającej mierze kierunek nominalistyczny. Mimo to osoba Husa musiała być otoczona na Uniwersytecie Jagiellońskim dużą czcią, skoro rektor akademii Stanisław ze Skalbmierza w 1416 r. zmuszony był tłumaczyć kolegium profesorów, że Hus nie jest przecież świętym. Jest to tym bardziej znamienne, że w Krakowie działali dwaj najzacieklejsi jego wrogowie, Stefan Paleć i dr Rvačka.

Sympatie prohusyckie, tak jeśli idzie o nurt radykalny w początkach walki, jak i o późniejszy, ugodowy, przetrwały nadal aż po połowę wieku XV, także w okresie roznamiętnienia się krakowskich mistrzów ideą koncyliarną. Dziekan Andrzej Gałka z Dobrzyna nie był na gruncie krakowskim odosobionym znawcą Wyclifa i Husa. Tak wśród profesorów krakowskich, którzy z nim ciągle dyskutowali, jak i wśród mieszczan a nawet możnowładców, miał Andrzej Gałka swoich zwolenników.

5. Słuszność powyższych uwag w dużym stopniu potwierdza przebieg znanych dysput krakowskich z husytami. Odbływały się one nie w murach Uczelni, lecz na Zamku królewskim, ze względu na ich wymowę polityczną. Może biskup krakowski i większość wydziału teologicznego bała się dyskusji w szerszym gronie profesorów i scholarów krakowskich, wśród których na pewno nie brakło by zwolenników nauki Husa. Dysputy odbywały się właśnie w krytycznych momentach walki Polski z Krzyżakami i walki ruchu husyckiego z Zygmuntem Luksemburskim.

6. Jednym z przejawów walki z husytyzmem na Uniwersytecie Krakowskim było systematyczne niszczenie literatury husyckiej, a te nieliczne relikty, które pozostały, to przeważnie polemika z doktryną Husa. O tym samym świadczy zatarcie imienia Husa na jego „Sermones“, zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej.

7. Na koniec podkreślić trzeba, że mało dotąd zbadany problem husytyzmu na Uniwersytecie Krakowskim powinien przyciągnąć badaczy polskich z uwagi na to, że stanowi jeden z ważniejszych problemów kultury polskiej i zagadnień wzajemnych stosunków dwóch bratnich narodów polskiego i czeskiego.

Na to, jakie są możliwości badawcze w tej dziedzinie, wskazuje zupełnie nowe oświecenie przez Ewę Maleczyńską stosunku jednego z najwybitniejszych ludzi XV wieku, Pawła Włodkowica, do zagadnień husyckich. Idąc śladami hipotez F. M. Bartoša można jeszcze niejedno w tej sprawie dorzucić. Tak Hus, jak i P. Włodkowic reprezentują dwa aspekty walki dwu narodów: Czesi walczą o wyzwolenie narodowe i społeczne, Polska zмага się z agresją krzyżacką i walczy o scalenie ziem polskich. Jednak postawa ideologiczna jest podobna. Dla obu była to walka sprawiedliwa. Podczas gdy Hus za św. Augustynem wytyka wrogom, że są wilkami

ZWIĄZKI UNIwersYTETU PRASKIEGO Z UNIwersYTETEM KRAKOWSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE XIV WIEKU

JADWIGA KRZYŻANIAKOWA

Uniwersytety średniowieczne stanowiły wspólny świat ludzi nauczających i studiujących, związanych nie tylko przez wspólnotę zainteresowań poznawczych, lecz także przez wspólnotę społeczną, universitas magistrorum et scholarum. Rządziła się ona własnymi prawami zagwarantowanymi przez kościół, państwo, a niejednokrotnie i miasto. Silne i ożywione kontakty między uniwersytetami w średniowieczu polegały przede wszystkim na wzajemnej wymianie profesorów i studentów, przenoszących się z jednego uniwersytetu na drugi. Przenosili oni z sobą wzory organizacyjne, styl nauczania, podręczniki i dzieła naukowe, — a co najważniejsze — problemy, które nurtowały społeczeństwo krajów, w których studiowali. Badanie wzajemnych kontaktów między uniwersytetami wymaga oprócz śledzenia samych powiązań organizacyjnych i osobowych znajomości środowisk uniwersyteckich i ich problematyki.

Badanie związków uniwersytetu praskiego z uniwersytetem Kazimierzowskim w drugiej połowie XIV wieku, a więc przed odnowieniem uniwersytetu krakowskiego, wymaga odmiennego ujęcia ze względu na brak wiadomości o funkcjonowaniu Uniwersytetu Kazimierzowskiego, wystarczających do śledzenia związków personalnych i wymiany myśli między obu uniwersytetami. Zagadnienie można postawić dwojako, albo ograniczyć się do zreferowania stosunku Karola IV i związków z uniwersytetem praskim w okresie fundacji studium krakowskiego i następnie przejść do zanalizowania roli Uniwersytetu praskiego w kształceniu uniwersyteckim Polaków i przygotowaniu kadry naukowej dla odnowionego uniwersytetu Krakowskiego, albo też próbować wyjaśnić specyfikę związków między tymi dwoma uniwersytetami. To ostatnie ujęcie jest możliwe jedynie na drodze przedstawienia genezy obu uniwersytetów w powiązaniu

w owczej skórze — „lupus ovina pellae tectus“ — i gromi hipokrytów wśród hierarchii kościelnej, wśród kleru antychrysta okłamującego lud, zasłaniającego się tradycjami i przywilejami, wreszcie podkreśla, że rozpoznać można tych hipokrytów po ich dziełach (De Ecclesia, s. 130), tych samych cytatów Ewangelii (Mat., Jan) używa w swym liście do Zbigniewa Oleśnickiego z 8 III 1432 r. Paweł Włodkowic: o złym drzewie nie mogącym rodić dobrych owoców. Tak jak dla Husa kuria rzymska i wysoka hierarchia kościelna była heretycka i pochodziła od „antychrysta“, dla Włodkowica Zakon Krzyżacki — to okrutna sekta. Podkreśla ich destruktywną rolę wewnątrz samego Kościoła katolickiego i zaznacza, że rola hipokrytów jest gorsza od jawnych wrogów kościoła — heretyków: „et esse [Zakon Krzyżacki] insuper crudelium sectam ecclesiae Christi ac religionis Christianae inimicum, pro ut et ipsorum operibus constat clare, et per consequens ab ecclesia Dei penitus destruendam“.

Ostatnie poczynania zespołu filozoficznego PAN i młodszych pracowników nauki pod kierownictwem Katedr Uniwersytetu w Krakowie oraz niektórych pracowników Biblioteki Jagiellońskiej roją nadzieję, że po upływie pewnego czasu będzie można spróbować głębszego opracowania tych ciekawych zagadnień.

¹⁴⁹ List z 25 VI 1472, Cod. Epist. I 1 Monumenta Med. Aev. II 264—7. Nie wzięto dotąd pod uwagę rozlicznych elementów tego listu. Okres soboru bazylejskiego i jego stosunki z Polską wymagają, podobnie jak wiele innych problemów, ponownego opracowania. Praca L. Grossego na ten temat jest już zbyt dawno pisana i dziś nie wystarczająca (Warszawa 1885), także pół wieku dzielijuz nas od dzieł Fijałka i Morawskiego, którzy tym tematem zajmowali się mniej lub więcej ubocznie; wobec ogromnego od tej pory postępu badań historycznych, są te dzieła, choć zawsze cenne, nie dość instruujące.

z konkretnymi warunkami, przede wszystkim kulturalnymi, środowisk w których powstały.

Mimo odrębnej, na zasadzie imunitetu, samodzielnej organizacji i samorządu uniwersytety były organizacją mieszczańską się w ramach państwa feudalnego i ściśle z nim związaną. W świetle obecnego stanu badań nie ulega poza tym wątpliwości, że podstawowym warunkiem powstania uniwersytetu było istnienie miasta jako środowiska ekonomicznego i społecznego, a także kulturalnego. Najstarsze uniwersytety francuskie i włoskie rozwijały się na gruncie instytucji miejskich samorządnie i niezależnie od przywilejów papieskich i królewskich, które otrzymały w okresie późniejszym. Natomiast uniwersytety XIV-wieczne i późniejsze były zazwyczaj uniwersytetami fundowanymi, powołanymi do życia przez przywileje królewskie lub miejskie za zezwoleniem papieża. Fakt odgórnej fundacji nie osłabia znaczenia i wpływu środowiska, ono bowiem w ostatecznym wyniku decydowało o realizacji planów fundatora, które w zależności od układu sił społecznych, politycznych i kulturalnych wchodziły w życie lub ginęły, nie znajdując możliwości rozwoju.

W XIV wieku do zrealizowania fundacji uniwersyteckiej trzeba więc było silnego ośrodka miejskiego, mogącego zapewnić mieszkanie i wyżywienie dużej grupie studentów i nauczycieli, wyrazić zgodę na zwolnienie od ceł i innych opłat, z których miasto ciągnęło korzyści, zezwolić na powstanie w swych murach odrębnej instytucji samorządowej, wyłączonej z pod jurysdykcji miejskiej, ponad to miasto powinno mieć jeszcze pewną siłę atrakcyjną zdolną przyciągnąć studentów i profesorów z innych krajów. Dalszym koniecznym warunkiem była dojrzałość kulturalna społeczeństwa zdolnego dostarczyć słuchaczy i podstawowy człon profesorów, to jest ludzi nie tylko posiadających wyższe wykształcenie, ale także twórczych. Trzecim wreszcie niezbędnym warunkiem był mecenat; w tym okresie przede wszystkim mecenat państwowy.

Dla odtworzenia związków między Uniwersytetem praskim i krakowskim wybraliśmy tę drugą drogę, tj. uwzględniającą nie tylko wzajemne kontakty, lecz także warunki powstania tych uczelni, tym samym znacznie rozszerzając temat.

Odrębne uwarunkowanie kulturalne obu uniwersytetów rokowało różne możliwości realizacji fundacji Karola IV i fundacji Kazimierza Wielkiego. Spróbuję je ukazać w pierwszej części pracy. Następnie dopiero przejdę do próby określenia roli uniwersytetu praskiego dla nauki polskiej w drugiej połowie XIV wieku.

I. ŚRODOWISKO KULTURALNE PRAGI I KRAKOWA A POWSTANIE UNIWERSYTETÓW

Druga połowa XIV wieku jest w Czechach okresem szczytowego rozwoju średnio-wiecznej kultury umysłowej. Dochodzi wtedy do pełnego rozwoju literatura, sztuka i nauka. Wszystkie przejawy tych dyscyplin przez długie wieki wypracowanych przez

różne środowiska europejskie znajdują odbicie w czeskiej kulturze tego czasu. Jednocześnie widzimy w niej również pewne elementy zwiastujące nowe humanistyczne prądy.

Już od połowy XIII wieku Czechy przeżywały okres rozwoju gospodarczego, który ułatwił stworzenie czeskiej monarchii stanowej. W drugiej połowie XIV wieku wszystkie długo narastające elementy rozwoju znajdują się w szczytowym stadium.¹ Postępujący rozwój gospodarczy zarówno wsi jak i miast przyczynia się do coraz silniejszego zróżnicowania społecznego i nasilenia konfliktów społecznych, które w dużej mierze zaważą na rozwoju prądów kulturalnych tego czasu.² Nie zamierzamy rozwiązywać na nowo żadnego problemu związanego z historią kultury czeskiej, a znanego z opracowań historycznych; dlatego też rozpatrywanie całego skomplikowanego procesu historycznego nie jest w tym miejscu celowe. Najważniejszym będzie dla nas przedstawienie rozwoju kulturalnego Pragi, a w szczególności rozwoju Uniwersytetu praskiego, w tym bowiem środowisku żyli i kształcili się liczni Polacy.

W drugiej połowie XIV wieku Praga była głównym centrum politycznym i kulturalnym Czech. W niej jak w soczewce skupiły się wszystkie zasadnicze problemy nurtujące Czechy w tym okresie. Największy gospodarczy i polityczny rozwój Pragi przypada na czasy panowania Karola IV, aczkolwiek na czoło miast czeskich wysunęła się już w ciągu XIII wieku.³ W wieku XIV Praga składa się z kilku oddzielnych kompleksów osadniczych, różniących się gospodarczo, społecznie i narodowo. Obok Starego Miasta, siedliska najstarszych rodzin patrycjuszowskich zarówno czeskich jak niemieckich mamy tzw. Małe Miasto, lokowane w 1257 roku i zamieszkałe prawie wyłącznie przez rzemieślników niemieckich, gdyż ludność czeską usunięto z niego w czasie lokacji, oraz Hradczany będące miastem prywatnym o ludności społecznie oraz narodowo zróżnicowanej. W tym ośrodku zamyka się głównie element feudalny skupiony wokół dworu królewskiego i Kapituły praskiej. Karol IV w 1345 roku zakłada Nowe Miasto praskie, zamieszkałe przeważnie przez ludność czeską, pozostające w stałym antagonizmie ze Starym Miastem.⁴ O tym, jak dużym skupiskiem ludności była Praga na przełomie XIV/XV wieku świadczy fakt, że według przybliżonych obliczeń było w niej około 4.100 domów i jak podaje Tomek około 86.000 mieszkańców, nie wliczając w to studentów, dworu i przybywających kupców. Dane te są przesadzone, Graus przyjmuje, że w pocz. XV wieku Praga liczyła 30.000—40.000 mieszkańców.⁵

Potęga gospodarcza Pragi leżała przede wszystkim w handlu międzynarodowym, aczkolwiek bardzo silne było w tym mieście również rzemiosło. Według obliczeń Tomka w Pradze w latach 1348—1419 było około 225 rodzajów rzemiosł, które skupiały się głównie w Małym i w Nowym Mieście.⁶

¹ Ostatnio zagadnienie rozwoju gospodarczego Czech w połączeniu z zagadnieniami społecznymi analizuje szeroko F. Graus w trzech pracach, w których najobszerniejsza *Dějiny venkovského lidu v Čechách v době předhusitské II*, Praha 1957, oparta na szerokim materiale źródłowym, omawia rozwój wsi czeskiej i stosunków społecznych na wsi i w mieście. Tu też obszerny wykaz literatury, s. 568 i n. oraz ocena dotychczasowego dorobku nauki czeskiej na tym polu, s. 7—19. Dwie pozostałe prace, *Český obchod se suknem ve XIV. a počátkem XV. stloetí*, Praha 1950, i *Městská chudina v době předhusitské*, Praha 1949, poświęcone są zagadnieniom miejskim.

² F. Graus, *Dějiny venkovského lidu*, s. 294 i n., tenże, *Městská chudina*, s. 132 i n., J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, Praha 1952, s. 40 i n.

³ W. Tomek, *Dějepis města Prahy, I—III*, Praha 1866—72. F. Graus, *Městská chudina*, s. 117 i n., tam też dalsza literatura, s. 215—217.

⁴ W. Tomek, *Dějepis, II*, s. 219 i n., 512 i n.

⁵ W. Tomek, o. c., s. 435. Inne o wiele niższe cyfry podaje F. Graus, *Městská chudina*, s. 116; inni autorzy różnie obliczają wysokość zaludnienia Pragi.

⁶ Rzemiosło praskie było wedlug Tomka silnie rozwinięte i zróżnicowane, *Dějepis, II*, s. 370, J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, s. 29.

Bardzo skomplikowana była w Pradze sytuacja społeczna. W murach miasta mieścił się feudalny dwór królewski, szczególnie wspaniały w okresie rządów Karola IV i liczne dwory feudałów. Na środowisko kościelne, szczególnie silne po założeniu arcybiskupstwa praskiego, składały się liczne bogato obsadzone kościoły parafialne i różnorodne ugrupowania zakonne. Było to środowisko feudalne Pragi, nie pozbawione zresztą antagonizmów wewnętrznych. Szczególnie zróżnicowane było środowisko kościelne, w którym obok dobrze zaopatrzonych w bogate beneficja biskupów, kanoników, dziekanów i opatów, istniał liczny, biedny i buntowniczy kler niższy.⁷

Trzon ludności Pragi stanowił stan mieszczański, również bardzo różnorodny społecznie. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu patrycjat miejski, którego potęgą finansową leży przede wszystkim w kapitale handlowym. Ten bardzo wpływowy patrycjat solidaryzował się często ze światem feudalnym, z którym zresztą łączyły go liczne interesy (lokowanie kapitału w ziemi).⁸ Obok patrycjatu mamy rzemiosło cechowe, które prowadzi z nim dość ostrą walkę i jest do pewnego stopnia elementem rewolucyjnym. Oczywiście rzemiosło to jest również zróżnicowane społecznie i nie pozbawione antagonizmów wewnętrznych.⁹ Bardzo liczną grupę ludności miasta stanowi tzw. biedota miejska, rekrutująca się spośród zdegradowanych rzemieślników, pracowników najemnych, żebraków i różnego elementu napływowego. Jest to grupa bardzo burzliwa, ale chwiejna i łatwo ulegająca wpływowi.¹⁰

Interesy tych wszystkich grup społecznych krzyżują się często z sobą, powodując liczne starcia na gruncie ekonomicznym, typowe zresztą dla innych również rozwiniętych miast europejskich. W końcu XIV i początku XV wieku następuje pewna pauperyzacja średnich warstw mieszczaństwa, a wydatnie pogarsza się sytuacja biedoty. W konsekwencji narastają przesłanki dla rewolucji społecznej.¹¹ Sytuację społeczną i antagonizmy poszczególnych warstw komplikuje zagadnienie narodowe. Stan badań nad sytuacją narodowościową w Pradze nie doprowadził jeszcze do jednoznacznego obrazu. Zdania badaczy są różne i często sprzeczne. W każdym razie możemy stwierdzić, że podział społeczny nie pokrywa się z podziałem narodowym i zagadnienia konfliktu narodowego nie możemy utożsamiać z konfliktem społecznym.¹²

7) W. Tomek, Dějepis, s. 73 i n., J. Šusta, Karel IV. za císařskou korunou, Praha 1948, s. 54—88, 167—271, daje zarys polityczny Czech i analizę polityki wewnętrznej Karola IV. O środowisku kościelnym patrz V. Novotný, Náboženské hnutí české ve XIV. a XV. století, cz. I, Praha 1915, s. 3 i n., ostatnio R. Nový, K sociálnímu postavení farského kleru v Čechách v době předhusitské, Sborník historický, t. IX, s. 137 i n., tam też literatura.

8) F. Graus, Český obchod se sukrem, s. 88 i n., J. Macek, Husitské revoluční hnutí, s. 29, B. Mendl, Sociální krise a zápasy v městech XIV. věku, Česk. časopis hist. t. XXVI, 1926, s. 60 i n., W literaturze polskiej E. Maleczyńska, Ruch husycki w Czechach i w Polsce, Warszawa 1959, s. 116 i n.

9) B. Mendl, Sociální krise, s. 71, Z. Winter, Dějiny řemesla a obchodu v Čechách XIV. a XV. století, Praha 1905, F. Graus, Městská chudina, s. 42, 112, 137.

10) F. Graus, Městská chudina, s. 34, 63 i n.

11) J. Macek, Husitské revoluční hnutí, s. 43, F. Graus, Městská chudina, s. 146.

12) W literaturze niemieckiej przyjęty był powszechny pogląd, że miasta czeskie były w większości zniewolone, por. między inn. E. Werunsky, Die kulturhistorische Bedeutung d. deutschen Stadtwesens in Böhmen, MVGD XX, a szczególnie historiografia hitlerowska, z tą ostatnią polemizuje J. Macek, ČSCH 1955, z. 1. Czeskie stanowisko nacjonalistyczne w kwestii narodowej zajmuje J. Pekař i jego szkoła. Zbyt schematycznie zrównano podział społeczny z narodowym w Przehledu československých dějin, s. 19, natomiast J. Macek, Národní otázka v husitském revolučním hnutí, ČSCH 1955, s. 1, stoi na stanowisku, że podziału społecznego nie można utożsamiać z podziałem narodowym.

W Pradze podobnie zresztą jak i w miastach polskich była duża liczba Niemców, jednak — wbrew poglądom literatury niemieckiej — nie stanowili oni większości. V. Tomek który przebadiał ogromny materiał imienny zawarty w dokumentach i księgach miejskich, znalazł 1416 imion czeskich i 693 niemieckich, przy których podane było miejsce pochodzenia. Materiały te obrazują stosunki narodowościowe wśród warstw najzamożniejszych, gdzie znajdujemy 1/3 Niemców. Natomiast wśród warstw biedniejszych procent Czechów był znacznie wyższy.¹³ Największym skupiskiem Niemców w Pradze było Stare i Małe Miasto. Niemcy znajdowali się wśród wszystkich warstw społecznych; największy procent stanowili oni wśród patrycjatu. Prawie wszystkie najznacniejsze rody praskie były pochodzenia niemieckiego. Do czasów Karola IV największa część bogactw i ziemi w okolicach Pragi znalazła się w rękach niemieckich, nic więc dziwnego że dochodziło do częstych sporów między ludnością czeską a niemiecką. Spory te mają metrykę dość wczesną. Dobitym ich wyrazem jest kronika Dalimila, która jednak odbija konflikt narodowościowy przede wszystkim w warstwach feudalnych.¹⁴ Konflikt ten zaostriżył się w drugiej połowie XIV wieku wraz ze wzrostem mieszczaństwa czeskiego po założeniu Nowego Miasta. Karol IV prowadził politykę ugodową, usiłując zachować równowagę między obu narodowościami. Niejednokrotnie przychylił się do życzeń mieszczan czeskich, nakazując na przykład, aby rajcami nie byli Niemcy, którzy nie znają języka czeskiego.¹⁵ Mimo tej ugodowej polityki królewskiej konflikt narastał, przencząc się w 80-tych latach XIV wieku z dziedziny ekonomicznej w polityczną i ideologiczną.

Zagadnienie narodowościowe w Czechach podobnie jak w innych krajach ma dwie fazy rozwojowe. W okresie pierwszym pod wpływem zorganizowanej monarchii Luksemburgów wytwarza się pojęcie Regnum Bohemiae i swoisty patriotyzm nie związany jeszcze z podziałem narodowym, a obejmujący wszystkich mieszkańców Królestwa. Ten rodzaj patriotyzmu dominował jeszcze w okresie Karola IV i wyraził się między innymi w historiografii tego okresu.¹⁶ Jednak już w połowie XIV wieku w dużej mierze pod wpływem filozofskiej polityki Karola IV i dzięki rozwojowi literatury czeskiej oraz wzmocnieniu żywiołu czeskiego w mieście, wytwarza się stopniowo w ogniu walki ekonomicznej czeska świadomość narodowa. To z kolei prowadzi do przeniesienia konfliktu czesko-niemieckiego w dziedzinę polityczną i ideologiczną. Natężenie tego konfliktu przypada na ostatnie dwudziestolecie XIV wieku i początek XV wieku. W tym też okresie znajduje swe odbicie we wszystkich dziedzinach życia i staje się jednym z integralnych czynników rozwoju czeskiej kultury i czeskiego ruchu religijnego.¹⁷

Do problemu społecznego i narodowego dochodzi w Pradze w XIV wieku problem kościelny, pozostający w ścisłym związku z poprzednimi, a szczególnie z problemem społecznym. Wzrost bogactwa i znaczenia kościoła za panowania Karola IV i bezpośredni związek z Kurią papieską nawiązany przez założenie arcybiskupstwa praskiego zaostriżyły sytuację w kościele czeskim. Coraz trudniej było klerykowi dostać bogatą prebendę, gdyż uprzywilejowani przez króla czy biskupa komasowali po kilka w swoim ręku. Bezpośredni związek z kurią spowodował obsadzenie stanowisk kościelnych przez

¹³ W. Tomek, Dějepis, II, s. 434 i n.

¹⁴ B. Havránek, J. Daňhelka, Nejstarší česká rýmovaná kronika tak řečeného Dalimila, Praha 1958, s. 9 i n. O konflikcie narodowym także J. Šusta, Karel IV. za císařskou korunou, s. 253.

¹⁵ W. Tomek, Dějepis, s. 512 i n.

¹⁶ Por. E. Maleczyńska, Ruch husycki w Czechach i w Polsce, s. 242.

¹⁷ Między innymi V. Novotný, Náboženské hnutí, s. 233 i n.; z innych pozycji metodologicznych to samo zagadnienie porusza J. Macek, Národní otázka, s. 42 i n.

obcokrajowców, wzrost opłat i świadczeń na rzecz dworu papieskiego.¹⁸ Niezadowolenie było więc ogólne, wyższy kler narzekał na opłaty ściągane przez kurię, feudalowie na wywożenie bogactw z kraju, niższy kler wywodzący się przeważnie z pośród biednego mieszczaństwa i drobnej szlachty, pozbawiony prebend i dostępu do godności kościelnych, buntował się przeciw hierarchii i ogólnej sytuacji w kościele, zanedbując równocześnie wykonywanie swych obowiązków.¹⁹

Rozkład wewnętrzny kościoła, powszechny w tym czasie w całej Europie Zachodniej, obejmuje również Czechy. Wzrost symonii i świętokupstwa wśród wyższych warstw kościelnych, zeświecczenie hierarchii kościelnej, upadek moralności kleru, czerpanie dochodów z udzielania sakramentów, wzrost formalizmu i przepychu w kościele, to powszechne w tym czasie bolączki kościoła czeskiego. Powodują one obniżenie godności stanu duchownego w oczach społeczeństwa świeckiego, co znajduje odbicie w literaturze pełnej dowcipnych anegdotek z życia kleru.²⁰ Wszystkie te przejawy wraz ze wzrostem rozwarstwienia społecznego wśród kleru i w połączeniu z konfliktem narodowym stwarzają podatny grunt do niezadowolenia i prób reformy. Próby te idą różnymi drogami: opozycji ludowej, wyrażającej się w działalności sekt religijnych, między innymi waldensów i begardów, którzy w XIV wieku rozwijali w Czechach i Pradze ożywioną działalność, przygotowując grunt pod późniejszy rozwój husytyzmu; w ich ideologii znajdują przede wszystkim odbicie interesy klas uciskanych.²¹ Drugą drogą naprawy była próba odgórnej reformy prowadzonej przez arcybiskupa Arnošta z Pardubic i Karola IV. Trzecią wreszcie, opozycja naukowa na Uniwersytecie praskim.²² Wszystkie te drogi zająbiają się z sobą, składając się na całość problemu religijnego Czech w tym okresie.

Na tak skomplikowanym podłożu narodowym i religijnym rozwijała się czeska kultura umysłowa, która czerpała twórcze bodźce z wszystkich tych problemów i z kolei sama przyczyniała się wydatnie do ich rozwoju i zaostrenia.

W drugiej połowie XIV wieku powstają w Pradze trzy bardzo prężne środowiska kulturalne, oddziaływujące wzajemnie na siebie, a z drugiej strony pozostające pod wpływem wyżej wspomnianych prądów rozprzestrzeniających się wśród szerokich warstw społecznych. Ośrodkami tymi są dwór cesarski Karola IV wraz z kancelarią,

¹⁸ O sytuacji w kościele czeskim w okresie przedhusyckim pisano wiele, szczególnie w starszej literaturze czeskiej. Zwięzły zarys sytuacji niestety zbyt słabo powiązany z zagadnieniami społecznymi dał V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 12 i n., uzupełnia go pod tym względem J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, s. 26. K. Krofta, *Kurie a církevní správa zemí českých v době předhusitské*, ČČH, t. X—XII, 1903—5, F. M. Bartoš, *Čechy v době Husově*, Praha 1947, s. 235, J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, s. 24. Ostatnio J. Eršil, *Správní a finanční vztahy avignonského papežství k českým zemím v třetí čtvrtině XIV. století*, Rozpr. ČSAV 1959, s. 6.

¹⁹ Upadek moralny kościoła obrazują doskonale akta sądów kościelnych, wydane przez F. Tadrę, *Soudní akta konsistoře pražské*, *Historický archiv* 1, 2, 8, 11, 15, 18, 21, Praha 1893. W tomie pierwszym obejmującym lata 1373—1379 mamy szereg danych o najczęstszych przewinieniach księży, cudzołóstwie, lichwie, grze w kości. Podobny materiał zawarty jest w tomie II—III dla lat 1380—1398.

²⁰ V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 54. J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, s. 25. Oddźwięk tego znajdujemy w literaturze żakowskiej. J. Vilíkovský, *Latinská poesie žakovská v Čechách*, *Spisovatelství filozofické fakulty univ. Komenského v Bratislavě*, R. VIII, s. 60—63, Bratislava 1932, s. 85 i n.

²¹ R. Holinka, *Sektářství v Čechách před revolucí husitskou*, *Sbor. Fil. fak. univ. Komenského VI*, č. 52, Bratislava 1929. A. Neumann, *České sekty ve století XIV. a XV.*, Velehrad 1920.

²² Przede wszystkim działalność synodalna Arnošta, zob. m. in. Höfler, *Concilia Pragensia*, Prag 1862, B. Dudík, *Statuten der Prager Metropolitankirche von 1350*, A. O. G. XXXVIII 1867, oraz wezwanie kaznodziejów, aby kazaniem swymi podnieśli poziom moralny kleru. V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 29 i n.

nowo założone arcybiskupstwo praskie, liczne kościoły i klasztory, szczególnie Dominikanie i Augustianie, posiadające szkoły wewnętrzne, stojące często na wysokim poziomie, wreszcie Uniwersytet praski, założony w 1348 roku przez Karola IV. Wszystkie te ośrodki rozwijają ożywioną działalność kulturalną, uwarunkowaną z jednej strony potrzebami społeczeństwa, z drugiej pozostają w kontakcie z ośrodkami kulturalnymi w Europie Zachodniej, przyjmując z nich nowe prądy filozoficzne i religijne. Tą drogą dochodzą do Czech początki humanizmu, nominalizm, oraz prądy reformy kościoła, tak żywe w XIV wieku na wszystkich uniwersytetach europejskich.²³ Prądy te znajdują w Pradze podatny grunt do rozwoju ze względu na wyżej nakreślone stosunki społeczne, narodowe i kościelne i odpowiednio kulturalnie przygotowane społeczeństwo (liczne szkoły, stosunkowo bogata literatura, duża kadra ludzi wykształconych na zagranicznych uniwersytetach).

Próbując bardzo ogólnie przedstawić rozwój środowiska kulturalnego Pragi w drugiej połowie XIV wieku musimy stwierdzić, że dominują w tym czasie trzy zjawiska, które rzutują na atmosferę kulturalną i naukową tego miasta. Jest to problem społeczno-narodowy i religijny. W związku z poszczególnymi etapami rozwoju tych problemów, a w szczególności problemu religijnego i narodowego, gdyż społeczny przebiega nieco inaczej, pozostaje rozwój nauki i literatury czeskiej. Lata założenia i początkowej działalności uniwersytetu od lat 1348 do 1360 są okresem do pewnego stopnia przygotowawczym, w którym narastają elementy późniejszego konfliktu. W tym okresie rozpoczynają ożywioną działalność wyżej wymienione ośrodki kulturalne zapoczątkowując szczytowy okres rozwoju czeskiej kultury i nauki. Duże znaczenie kulturalne odgrywa cesarki dwór Karola IV, który skupia najwybitniejszych ludzi Czech i wielu przybyszów z zagranicy.²⁴ Dwór królewski jest przede wszystkim ośrodkiem historiografii czeskiej. Podstawy rozwoju tej gałęzi literatury są w Czechach bardzo stare. Kosmas i jego następcy, *Kronika Dalimila*, *Kronika Zbrasławska*, *Kronika Franciszka Praskiego* to wszystko dzieła historiograficzne, powstałe wcześniej, przeważnie w środowisku kościelnym. Karol IV, sam zamiłowany historyk, zapoczątkował rozwój świeckiej historiografii w Czechach. Dążył do napisania nowych dzieł Czech, opartych na dotychczasowym materiale historycznym. Zbierał więc kroniki po klasztorach i dworach, udostępniał kronikarzom materiały państwowe, nakazując, aby zostały włączone do kronik.²⁵ W okresie początkowym powierza pisanie historii Czech sprowadzonemu przez siebie włoskiemu franciszkaninowi Janowi Margnoli, podróżnikowi, późniejszemu biskupowi Kalabrii. Na Zachodzie cieszył się on sławą jako podróżnik i misjonarz, był także profesorem na uniwersytecie w Bolonii. Do Czech przybył na wezwanie Karola IV około 1353 r. Został kapelanem dworskim,

²³ G. Schnürer, *Kirche und Kultur im Mittelalter III*, 1929, s. 161, Hirsch, *Die Ausbildung der Konziliartheorie im XIV Jahrhundert*, 1903.

²⁴ J. Kalousek, *Osvěta a umění za doby Karla IV.*, Praha 1878. J. Truhlář, *Počátky humanismu v Čechách*, *Rozpr. Česk. Akad. pro vědy*, R. I, třída III, cz. 3., 1892, s. 6—15. V. Chaloupecký, *Karel IV. a Čechy*, wstęp do wydania żywotu Karola IV, *Vlastní životopis Karla IV.*, Praha 1940.

²⁵ Historiografia czeska posiada szereg wydań i doskonałych opracowań, m. i. zob. F. Palacký, *Würdigung der alten böhmischen Geschichtsschreiber*, Praha 1830. Przetłumaczone na czeski i uzupełnione przez J. Charvátę, [w ks. *Dílo F. Palackého I*, Praha 1941]. Ważniejsze zabytki czeskiej historiografii doczekały się w okresie wojennym nowych wydań poprzedzonych obszernymi wstępami, w których zabytki te oceniane są z punktu widzenia nauki marksistowskiej, B. Havránek, J. Daňhelka, *Kronika Dalimila*, Praha 1958, I. L. Hrabák, *O Dalimilově kronice*, *Nový život* 1, 1949, č. 8, s. 66—71. Omówienie starszej literatury J. Jakubec, *Dějiny literatury české*, Praha 1929, s. 192 oraz Výbor z české literatury od počátků po dobu Husovu, wyd. B. Havránek, J. Hrabák, Praha 1957, s. 604—648. J. Hrabák, *Dějiny české literatury*, t. I, Praha 1959.

wkrótce jednak opuścił Pragę, obejmując stanowisko biskupa Kalabrii. Dzieło swoje pisał poza Pragę w latach 1355—1362. Sam twierdził, że zadanie przerastało jego siły, gdyż nie znał historii kraju, o którym miał pisać. Kronika Marignoli napisana w trzech księgach na wzór kronik świata obejmuje dzieje od czasów biblijnych do Karola IV. Dzieje Czech są wplecione w całość dzieła. Kronika Marignoli nie zadowolili jednak Karola IV. Nostępnie na jego rozkaz pisze kronikę Czech, Neplach, student boloński. Dzieło swe zaczął pisać już w klasztorze opawskim. Jest to znowuż rodzaj kroniki świata z wplecionymi w nią dziejami Czech, które są niczym więcej, jak tylko wyciągiem z dawnych kronik. Kronika ta nie przedstawia również większej wartości. Karol IV zawiedziony w swych planach zwrócił się prawdopodobnie do Franciszka, proboszcza praskiego, kanonika szkoły św. Julii na Starym Mieście, autora kroniki, którą zaczął pisać na życzenie biskupa Jana z Dražyc, o przerehabilitowanie i uzupełnienie jego dzieła. Pierwsza redakcja jego kroniki sięga do roku 1342, redakcja druga poświęcona cesarzowi obejmuje dzieje Czech do roku 1353. Głównym źródłem był dla niego Kosmas i Kronika Zbrasławska. Historycznie największą wartość przedstawia trzecia księga, obejmująca czasy współczesne autorowi. W tym samym mniej więcej okresie powstaje pierwsza redakcja życia Karola IV pióra samego cesarza, oparta na szerokim tle historii Czech (Karol IV był też prawdopodobnie autorem żywotu św. Wacława). Oba ostatnio wymienione dzieła, napisane pierwotnie po łacinie, zostały współcześnie przetłumaczone na język czeski.²⁶ W połowie XIV wieku przybywają na dwór Karola IV Petrarka i Cola di Rienzi, przynoszą oni z Alp powiew humanizmu, który znajduje odbicie w dalszej działalności dworu królewskiego.²⁷ Ścisłe z dworem związana jest kancelaria cesarska, będąca ośrodkiem kultury prawniczej i literackiej. Od roku 1355 kancelarią dworską kieruje najwybitniejszy spośród kanclerzy Karola IV Jan ze Środy, właściwy organizator kancelarii królewskiej, jeden z prekursorów humanizmu w Czechach, organizator i uczestnik życia kulturalnego na dworze Karola IV.²⁸ W kancelarii prowadzi się prace nad skodyfikowaniem prawa czeskiego. W połowie XIV wieku powstaje Księga Rozymska, pierwsze zebranie na piśmie praw staroczeskich, *Maiestas Carolina*, napisana początkowo po łacinie, lecz zaraz przetłumaczona na język czeski, *Řád práva zemského*, oba ostatnie dzieła wyrażają tendencję wzmocnienia władzy królewskiej przeciw samowoli szlachty.²⁹ W związku z podniesieniem języka czeskiego do rangi języka literackiego i dworskiego powstają w środowisku kancelarii dworskiej słowniki czesko-łacińskie, między innymi tzw. *Glosarz*, zawierający 2688 wyrazów, nad którego ułożeniem pracowali najwybitniejsi specjaliści z różnych dziedzin nauki.³⁰

²⁶ V. Chaloupecký, Wstęp do wydania, *Vlastní životopis Karla IV.*, Praha 1946, s. 30. S. Vilikovský, *Próza doby Karla IV.*, Praha 1948.

²⁷ J. Truhlář, *Počátky humanismu v Čechách*, Rozpr. Č.A.V. r. I, vid. III, č. 3, 1892, s. 6—13.

²⁸ F. Tadra, *Kanceláře a písaři v zemích českých za králů z rodu Lucemburského*. Rozpr. České Akademie r. I, nr 1, Praha 1892, s. 18, i n. Kancelaria ceska ma stare tradicje, już w XIII wieku stała na wysokim poziomie. Z początkiem XIV wieku spotykamy w niej coraz więcej ludzi świeckich a już w 1270 r. powstała na Wyszehradzie szkoła notariuszy, s. 1—18. F. Tadra, *Jan ze Středy, kancelář císaře Karla IV.*, ČČM 1886, s. 86 i n.

²⁹ O literaturze prawniczej okresu Karola IV jest bogata literatura naukowa, zob. m. i. B. Baxa, *Dějiny práva na území Republiky československé*, Praha 1935, V. Vaněček, *Krátké dějiny státu a práva v Československu*, Praha 1955, *Krótke omówienie tych źródeł* podaje też F. Graus, *Dějiny venkovského lidu*, s. 25 i n. *Literatura i wydania* zob. *Výbor z české literatury od počátků po dobu Husovy*, Praha 1957, s. 818.

³⁰ F. M. Bartoš, *M. Klaret a jeho spolupracovníci a předchůdci*, ČČM, 102, 1928, s. 178 i n. B. Ryba, *Nové jméno mistra Klareta*, V. K. Č., Spol. Nauk. 1943, č. 5, V. Machek, *Příspěvky k výkladům Klaretových slov*. List. Fil. 70 1946, s. 154—159, a také Fr. Jílek, *První české termíny z dialektiky*, Universitas Carolina, I, 1955, č. 5, s. 1—40. *Staršz literatura* podaje J. Jakubec, *Dějiny*, s. 194, J. Hrabák, *Dějiny*, s. 152.

Na dworze królewskim obok wspomnianej twórczości naukowej rozwija się także literatura piękną, czerpiąca z zachodnioeuropejskiej liryki i epiki rycerskiej, ale przystosowana do potrzeb i mentalności szlachty czeskiej. Utwory tego typu powstawały często w języku niemieckim, stopniowo jednak i tutaj torował sobie drogę język czeski, zachowane zabytki pochodzą jednak z okresu nieco późniejszego.³¹

Równie ożywną działalność szczególnie w dziedzinie literatury rozwijały w tym czasie ośrodki kościelne. Szczególnie kapituła praska, na czele której stał Arnošt z Pardubic, pomocnik i doradca Karola IV, oraz zakony. Inicjują one jak już wspominałam wyżej pisanie kronik (Neplach, Kronika Zbrasławska), najbardziej jednak rozwija się w nich literaturę hagiograficzną. W okresie tym powstają żywoty św. Prokopa, Katarzyny, Doroty i szereg innych. Rozwój legendy hagiograficznej poszedł w Czechach dwoma drogami — ludowości i ekskluzywności. Typ pierwszy charakteryzuje zajęcie się czeskimi świętymi, jak Prokopem, Anezką, Wacławem. Żywoty te dotyczą aktualnej problematyki i przeważa w nich element ludowy. Typ drugi zajmuje się świętymi popularnymi w tym czasie w świecie chrześcijańskim, n. p. żywoty Katarzyny, Doroty, Jerzego. Ten ratunek hagiografii ma charakter typowo feudalny. Dla nas szczególnie interesująca jest legenda św. Prokopa, w której podobnie jak u Dalimila znajduje odbicie antagonizm czesko-niemiecki, oraz konflikt między obrządkiem łacińskim a słowiańskim. Zbliżona tematycznie jest legenda o św. Aneźce.³²

W połowie XIV wieku przełożono również na język czeski *Złotą Legendę Jakóba de Voragine*, tzw. *Pasjonał*, do którego dołączono żywoty świętych czeskich. Powstały też liczne żywoty Chrystusa i Ojców kościoła w języku czeskim. Obok tego istniała obszerna literatura kościelna w języku łacińskim.³³ Na lata 1348—1360 przypada również początek rozwoju dramatu staroczeskiego, który w okresie późniejszym złączy się ściśle z literaturą mieszczańską. Początkowo powstają obok dramatów łacińskich czysto kościelnych dramaty czesko-łacińskie z licznymi scenami świeckimi z życia miast i rzemieślników, zachowując jednak ogólny charakter utworu kościelnego.³⁴ Z literatury kościelnej rozwinięły się także utwory tendencyjne, mające swój początek w kazaniach. Odbijają one dokładnie życie obyczajowe szerokich warstw ludności. Cała ta

³¹ J. Vilikovský, *Próza z doby Karla IV.*, Praha 1948, s. 324, tenże, *Poesie z doby Karla IV.*, Praha 1946, *Starsz literatura do poszczególnych zabytków* podaje J. Jakubec, *Dějiny*, s. 292, nowszą zaś wraz z krótkim omówieniem, podana jest w *Výbor z české literatury od počátků do doby Husovy*, Praha 1957, s. 392. Ostatnie opracowanie dzieł literatury czeskiej z obszernym wstępem i literaturą J. Hrabák, *Dějiny české literatury I*, *Starší česká literatura*, Praha 1950, s. 123 i n.

³² *Hagiografia ceska* ma szereg opracowań: *literatura starsz do poszczególnych zabytków* podaje J. Jakubec, *Dějiny*, s. 164 i n. nowsz *Výbor z české literatury*, s. 391. Z cenniejszych opracowań poruszających społeczne aspekty hagiografii czeskiej zob. m. i. V. Chaloupecký, *B. Ryba, Středověké legendy prokopské*, Praha 1953, J. Vilikovský, *Legenda o sv. Kateřině*, Praha 1946, J. Hrabák, *Legenda o sv. Kateřině*, Praha 1941, J. Vilikovský, *Pisemnictví českého středověku*, Praha 1948, s. 176—201. *Výbor z české literatury*, s. 359 i n. J. Hrabák, *Studie ze starší české literatury*, Praha 1956, J. Hrabák, *Dějiny*, s. 153 i n.

³³ J. Vilikovský, *Próza z doby Karla IV.*, 59—68, zob. też E. Smetánka, *O staročekých životech sv. Otců*, *Věst. Králě Česk. Spol. Nauk* 1904, č. 1, s. 1—97. J. Vilikovský, *Staročekský passionál a život Krista Pána*, *Rad. IV*, 1940, c. 8—9. *Literatura do poszczególnych zabytków* zob. Jakubec, *Dějiny*, s. 169, częściowe wydanie i omówienie *Výbor z české literatury*, s. 523—550.

³⁴ *Dramat staročekské* posiada obszerną literaturę naukową. Wykaz starszej literatury podaje Jakubec, *Dějiny*, s. 129 i n. Z nowszych opracowań, które podkreślają laicyzację tego gatunku literackiego zob. J. Hrabák, *Staročekské drama*, Praha 1950, oraz V. Černý, *Staročekský Masticzkář*, *Rozpr. ČS Akad. Věd* 65, 1955, z. 7, s. 5 i n., częściowe wydanie tekstów, omówienie i literatura zob. *Výbor z české literatury*, s. 247—296. J. Hrabák, *Dějiny*, s. 152.

literatura, ponieważ jest pisana w języku czeskim, znajduje odbiorców wśród całego społeczeństwa, nie pozostając bez wpływu na jego rozwój kulturalny. Działalność kulturalna miasta wyraża się przede wszystkim w produkcji kancelaryjnej. Powstają też początki literatury mieszczańskiej, związanej z dramatem średniowiecznym i wyrażające się w twórczości satyrycznej.³⁵

Największym dziełem kulturalnym tego okresu było założenie Uniwersytetu Praskiego, w którego działalności skupiły się główne problemy Czech i który stał się odrębnym i bardzo ważnym środowiskiem kulturalnym. Liczne szkoły praskie przygotowały środowisko naukowe Pragi na przyjęcie wyższej uczelni. W połowie XIV wieku istniało w Pradze studium partykularne przy kościele metropolitalnym, w którym w roku 1349 wykładał doktor teologii. Poza tym istniały trzy szkoły kolegiackie na Wyszehradzie, u św. Apolinarego na Nowym Mieście i u św. Julii na Starym Mieście, równa im poziomem nauczania była szkoła klasztorna NMP na Małej Stranie. Wykładali w nich mistrzowie sztuk wyzwolonych. W drugiej połowie XIV wieku było także w Pradze przeszło 20 szkół parafialnych, 11 na Starym Mieście, 7 w Nowym Mieście, 1 na Małej Stranie i 1 na Hradczanach. Program nauczania w tych szkołach nie odbiegał od ogólnie przyjętego w tym czasie w całej Europie.³⁶ Szkoły nie pozostawały w tyle za rozwojem języka czeskiego, o czym świadczy wykorzystywanie słowników czesko-łacińskich.³⁷

ZAŁOŻENIE I PIERWSZE LATA DZIAŁALNOŚCI UNIWERSYTETU PRASKIEGO

Karol IV, zakładając Uniwersytet w Pradze, miał więc grunt doskonale przygotowany. Nie on pierwszy powziął myśl założenia Studium Generale w Pradze, już pięćdziesiąt lat przed nim Wacław II, około roku 1294 chciał założyć uniwersytet, spotkał się jednak z zdecydowanym oporem czeskiej szlachty, która obawiała się, że wprowadzona przez studia uniwersyteckie nauka prawa rzymskiego i kanonicznego zagrozi staroczeskim prawom szlachty.³⁸ Karol IV w swoich uniwersyteckich planach opierał się przede wszystkim na pomocy duchowieństwa a środowisko społeczne i kulturalne było lepiej przygotowane, niż za jego dziada. Wychowany na dworze francuskim, uczeń Piotra de Rosieres, późniejszego papieża Klemensa VI zdawał sobie doskonale sprawę z politycznego i kulturalnego znaczenia Uniwersytetu dla państwa. O planach założenia uniwersytetu przemysliwał już w roku 1346, a zakładając w 1348 roku Nowe Miasto praskie wspomina, że powiększenie miasta Pragi wiąże z powstaniem w tym mieście Studium Generale. Przypuszczalnie już w pierwszym roku swego panowania w Czechach wysłał Karol IV suplikę do papieża z prośbą o pozwolenie założenia wyższej uczelni, w styczniu 1347 roku. Klemens VII wydaje zezwolenie na założenie Uniwersytetu o wszystkich wydziałach z prawem nadawania stopni doktorskich i magisterskich ważnych na wszystkich uniwersytetach, prawo zatwierdzania stopni i profesorów nadaje arcybiskupowi praskiemu. Dopiero w rok po wydaniu zezwolenia papieskiego w kwietniu 1348 roku Karol IV wydaje akt erekcyjny Uniwersytetu, sformułowany lakonicznie, w oparciu o wzory innych dokumentów fundacyjnych ówczesnie wydawanych, ale

³⁵ Najnowsze opracowanie i wydanie satyr staroczeskich znajdziemy w pracach J. Hrabáka, Staročeské satiry, Památky 3. Praha 1947 i Staročeské satiry Smilovy školy, Památky staré literatury české, Praha 1951. Częściowe wydanie i omówienie Výbor z české literatury, s. 297—358, także J. Vilíkova, Staročeské satiry, Praha 1942, J. Vilíkova, Próza z doby Karla IV., Praha 1948, J. Hrabák, Dějiny, s. 164 i n. literatura s. 152.

³⁶ W. Tomek, Dějepis, III, s. 262, Fr. Zoubek, O školách v XIV. století, Čas. Česk. Musea, 1880, s. 454 i n.

³⁷ Fr. Zoubek, O školách, s. 468.

³⁸ V. Chaloupecký, Karlova universita v Praze 1348—1409, Praha 1948, s. 25.

stylistycznie wypracowany i wytworny. Motywem założenia uniwersytetu jest chęć oświetlenia królestwa i stworzenia żadnym wiedzy obywatelom ośrodka nauki, aby nie musieli jej szukać po obcych krajach. Pragnie też, aby studenci z sąsiednich krajów przybywali na Uniwersytet praski. Zapewnia społeczności uniwersyteckiej wszystkie prawa i przywileje, którymi cieszą się uniwersytety w Paryżu i Boloni. W styczniu 1349 Karol IV jako król rzymski potwierdził osobnym dokumentem przywileje Uniwersytetu.³⁹

Mimo twórczego i dynamicznego środowiska kulturalnego, bogactwa miasta, opieki króla i kościoła przez pierwsze lata swego istnienia, Uniwersytet praski borykał się z licznymi trudnościami, nie było pomieszczeń uniwersyteckich, odpowiednich uposażeń, brak było statutów i opracowanych dokładnie podstaw organizacyjnych. Okres od 1348 do 1360—68 to okres budowania podstaw nowej uczelni. Jednak od samego początku zaczęły pracować wszystkie wydziały.⁴⁰ Znamy starania Karola IV o zdobycie profesorów, przede wszystkim dla najważniejszego wydziału teologicznego. W 1348 roku stara się, aby Jan Morawiec, dominikanin, magister teologii i jej profesor w zakonie uzyskał prawo wykładania i nadawania stopni na Uniwersytecie praskim. O analogiczne prawa starał się w 1349 r. dla Wojciecha Bludonis.⁴¹ Pozostałe katedry teologii objęli Mikołaj z Loun, Piotr z Biliny i jeden mistrz nieznanym z imienia. Prawo kanoniczne wykładał sprowadzony z Bolonii Buonsignore de Buonsignori i Czech, Stefan z Uherčic. Medycynę nauczali Baltazar z Tusie de Marcellinis i mag. Walter lekarz Karola IV.⁴² Pierwszych profesorów artes nie znamy, było ich jednak zapewne kilku. Stałej siedziby Uniwersytet nie posiadał, znalazł przytułek w szkołach praskich (w szkole w Tynie wykładał medycynę i filozofię magister Walter, który został rektorem tej szkoły), w zakonach, gdzie wykładali profesorowie teologii, wreszcie w kościele katedralnym i rezydencji arcybiskupa, gdzie odbywały się promocje i ważniejsze zebrania uniwersyteckie.⁴³ W latach 1355—66 przybywają do Pragi dalsi profesorowie, przede wszystkim z Paryża. Napływ studentów był od razu dość duży, świadczą o tym dość liczne wzmianki o studentach bakałarzach i magistrach Uniwersytetu praskiego, rozproszone po licznych dokumentach i zapiski współczesnych kronik. Studenci przybywali z wszystkich krajów Europy środkowej, czasem także dwór cesarski przyciągał przybyszów z dalszych stron, z Francji, Anglii, czy Skandynawii.⁴⁴ Brak metryk i ksiąg dziekańskich z tego okresu uniemożliwia zbadanie składu ilościowego i narodowego Uniwersytetu praskiego w pierwszym okresie jego istnienia.⁴⁵ Dla nas szczególnie interesujące jest zagadnienie

³⁹ Podstawową pracą źródłową do początkowych dziejów uniwersytetu praskiego jest dzieło W. Tomka, Děje University Pražské, t. I, Praha 1849, V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 32—43, zajmuje się analizą dyplomatyczną i historyczną dokumentów fundacyjnych uniwersytetu, podaje także przedruk najstarszych dokumentów oraz przegląd źródeł i podstawowej literatury, s. 129 i n.

⁴⁰ V. Tomek, Děje university, s. 7 i n.

⁴¹ Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia, I, Pragae, 1903, s. 570, 615.

⁴² V. Vaněček, Kapitoly o právních dějinách Karlovy university, Praha 1946, s. 1, 19, V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 50—51.

⁴³ V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 50.

⁴⁴ W. Tomek, O počtu studentů v učení Pražském ve XIV. století, Čas. Česk. Musea, 1846, s. 212 i n.

⁴⁵ Podstawowe źródła do dziejów uniwersytetu praskiego zostały wydane w Monumenta historica Universitatis Pragensis, Pragae, t. 1—IV, 1830—48, T. I, w dwu częściach, zawiera Liber Decanorum Facultatis Philosophicae ab a. 1367 usque ad 1585, T. II Album seu matricula facultatis iuridicae, universitatis Pragensis ab a. 1372 oraz Codex diplomaticus universitatis Pragensis od 1347—1410 roku. T. III Statuta universitatis Pragensis, t. IV ciąg dalszy kodeksu dyplomatycznego. Do XVII wieku była przechowywana najstarsza metryka uniwersytetu zaczynająca się w roku 1358, zob. V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 129.

studiów Polaków w tym czasie. Wiąże się ono z sprawą powstania uniwersytetu w Krakowie i to zarówno ze względu na stosunek Karola IV do założenia tej uczelni, jak i przede wszystkim ze względu na ewentualny wpływ uniwersytetu praskiego na organizację, program i kadre naukowe uniwersytetu krakowskiego. Brak źródeł uniemożliwia pełne zbadanie tego zagadnienia. Pewne światło rzuca na nie podział na nacje na uniwersytecie praskim tj. istnienie nacji polskiej obok czeskiej, saskiej i bawarskiej. Fakt utworzenia nacji polskiej świadczy o napływie Polaków do Pragi. Niestety nie wiemy, kiedy nastąpił podział na nacje na Uniwersytecie praskim. Pierwsze statuty uniwersyteckie powstałe około 1360—8 roku stwierdzają podział na cztery nacje, podając, że do nacji zapisuje się każdy przybywający z własnego wyboru.⁴⁶ W początkach XV wieku pisze się, że podział na nacje istniał od założenia Uniwersytetu, źródło nie jest jednak w pełni przekonujące.⁴⁷ Na wczesny i ogólnie wprowadzony podział wskazuje podział na dwie nacje germańskie i dwie słowiańskie, zgodny jest on z całokształtem polityki Karola IV, który we wszystkich dziedzinach chciał zachować równowagę między tymi narodowościami.⁴⁸ W roku 1367 po prawie 20 latach istnienia Uniwersytetu podział taki byłby tworem sztucznym wobec znanej już ze źródeł przewagi Niemców na Uniwersytecie. Analiza źródeł od roku 1367 do 1409 wykazuje, że do nacji polskiej należeli studenci z królestwa polskiego, Śląska, Litwy, Prus, Łużyc, Miśni i innych krajów, leżących na wschód od Czech.⁴⁹ Kilka zaledwie zachowanych nazwisk Polaków wskazuje, że przed założeniem Uniwersytetu w Krakowie Polacy nielicznie tylko studiowali w Pradze. Przed rokiem 1364 studiowali artes lub prawo Stanisław zwany Sofka, kleryk z Włocławka, Mikołaj syn Henryka z Poznania, Falisław Neusse i Mateusz z Krakowa, stosunkowo wiele znajdujemy imion studentów ze Śląska, znajdujemy także dowody opieki roztaczanej nad nimi przez Karola IV.⁵⁰ Żadnego ze znanych nam studentów praskich nie znajdujemy w otoczeniu Kazimierza Wielkiego w latach starań o fundację Uniwersytetu w Krakowie.

⁴⁶ ... item quod eligantur consiliarii sive procuratores de nationibus... M. H. U. P. II, s. 220. Statuty uniwersytetu praskiego z roku 1368 wyd. m. i. H. Jireček, Codex iuris bohemicus II, 3, s. 275, Kapitoła 12 statutów brzmi: „In universitate sunt, III-or nationes, ut de facto sunt scilicet Boemorum, cui nationi coniuncti sunt Moravi, Ungari, atque Slavi. Alia sit natio Polonorum, alia Bavarorum, alia Saxonum...”

⁴⁷ W literaturze czeskiej istnieją podzielone zdania na temat czasu podziału na nacje. V. Novotný, Universita Karlova v minulosti, Praha 1922, s. 11, sądził, że podział na nacje nastąpił zaraz po założeniu uniwersytetu z inicjatywy króla, zgodził się z nim V. Vaněček, Kapitoly, s. 48 i F. M. Bartoš, Karlova universita do dekretu kutnohorského (Co daly naše země Evropě a lidstvu), Praha 1939 s. 62, B. Mendl, O založení a podstatě University Karlovy. Časopis Archivní Školy IX—X, Praha 1933, s. 86, sądził, że podział na nacje witworzył się samodzielnie. V. Vojtíšek twierdzi, że nacje powstały zaraz przy założeniu uniwersytetu, ale pierwotnie były jedynie grupami terytorialnymi o celach samopomocy, a nie prawnymi organizacjami uniwersytetu. Karolinum, statek národní, Praha 1935, s. 9.

⁴⁸ Takie zdanie wypowiada V. Chaloupecký, o. c. s. 62, a za nim powtarza je również H. Barycz, Dziejowe związki Polski z uniwersytetem Karola w Pradze, Poznań 1948, s. 10. W świetle całokształtu polityki kulturalnej Karola IV zdanie takie wydaje się bardzo prawdopodobne. Zob. też J. Šusta, Karel IV., za císařskou korunou, 1346—1355, Praha 1948.

⁴⁹ H. Jireček, Codex iuris Bohemicus II, 3, s. 273. Tekst dotyczący sposobu zapisywania się do nacji wskazuje, że podział na nacje nie był tylko podziałem formalnym, lecz oddawał w pewnym stopniu świadomość przynależności, czy tylko sympatii do danego kraju, który miał swoją nację. Na przykładzie nacji polskiej widzimy, że jej skład nie miał wprawdzie charakteru etniczno-polskiego, jak zresztą żadnej innej nacji w wiekach średnich i tu się zgadzamy z zdaniem E. Maleczyńskiej, Z dziejów interpretacji dekretu kutnohorskiego. K. H. LXVI, z. 3, 1959, s. 717.

⁵⁰ Monumenta Poloniae Vaticana, t. III, s. 413, 330, 457. Ślązacy, s. 417, 438, 442, 455. 411, Monumenta Vaticana res gest. Bohem. illustr., t. II, s. 91, I, s. 685.

Kazimierz Wielki we wszystkich swych poczynaniach był w sytuacji o wiele trudniejszej od Karola IV. Na jego barkach spoczywała organizacja państwa i społeczeństwa, które dopiero wychodziło z długoletniego rozbitcia dzielnicowego i wkraczało na drogę organizacji nowego typu państwa — monarchii stanowej. Mimo podobieństwa linii rozwojowej Polski i Czech, mimo ścisłych, acz nie zawsze przyjaznych w polityce kontaktów między obu krajami, sytuacja gospodarcza, społeczna, polityczna i kulturalna była w Polsce odmienna niż w Czechach. Wprawdzie istniały również konflikty społeczne, narodowe i religijne, rozwijające się w podobnym kierunku jak w Czechach, jednak napięcie ich było o wiele słabsze, a w okresie panowania Kazimierza Wielkiego dominował nad nimi główny problem tego czasu — wytwarzanie i organizowanie nowej formy państwa. Polityka króla, o ile możemy ją odtworzyć ze źródeł dokumentowych i prawnych, dążyła do łagodzenia konfliktu między różnymi warstwami społecznymi. Mimo, że Kazimierz przede wszystkim opierał się na średniej szlachcie, starał się unikać zadrażnień z możnowładztwem, być w zgodzie z kościołem i popierać interesy mieszczan.⁵¹ Główny wysiłek Kazimierza skupiony był na organizacji wewnętrznej państwa, zmierzał do stworzenia jednolitych podstaw gospodarczych, administracyjnych i prawnych dla całego kraju w stopniu jaki był w jego czasach możliwy. Procesy te nie przebiegały bezkonfliktowo i angażowały zainteresowanie społeczeństwa. Do skomplikowanej sytuacji wewnętrznej dołączyły się trudności zewnętrzne, procesy krzyżackie, sprawy Śląska, Pomorza i Rusi; absorbowały one silnie zarówno dwór królewski, jak i społeczeństwo. Szczególnie procesy krzyżackie, jak to wykazały ostatnie badania, interesowały szerokie rzesze ludności różnych stanów.⁵²

Silna, niekwestionowana przez społeczeństwo władza króla i jego polityka centralizacyjna dominowała nad innymi problemami tego czasu, aczkolwiek ich nie likwidowała. W dalszych naszych rozważaniach skoncentrujemy się na Krakowie, który miał się stać siedzibą uniwersytetu, a jako główne miasto i stolica Polski skupiał w swych dziejach główne problemy okresu. Kraków w czasach kazimierzowskich mimo dążeń centralizacyjnych ze strony króla i miasta⁵³ nie zdołał, tak jak Praga, wyelimi-

⁵¹ Z bogatej literatury monograficznej do czasów Kazimierza Wielkiego korzystaliśmy przede wszystkim z: Z. Kaczmarczyk, Monarchia Kazimierza Wielkiego, t. I, II, Poznań 1939, 1946. R. Grodecki, Portret Kazimierza Wielkiego, Roczn. Krak. t. XXV, 1934, s. 3—14. J. Dąbrowski, Korona królestwa polskiego w XIV w., Wrocław-Kraków 1956. J. Sieradzki, Polska w XIV wieku, Warszawa 1959. W odniesieniu do zagadnień szczegółowych podaję literaturę w dalszych przypisach.

⁵² Ostatnio H. Chłopotcka, Tradycja o Pomorzu gdańskim w zeznaniach świadków na proc. polsko-krzyżackich w XIV i XV w. R. H. 25, 1959, s. 65—139.

⁵³ St. Piekarczyk, Studia do dziejów miast polskich w XIII i XIV wieku, Warszawa 1955, s. 247, tam literatura. Z. Kaczmarczyk, Monarchia, I, s. 19 i n.

nować innych ośrodków prowincjonalnych, ani pod względem gospodarczym, ani politycznym, ani kulturalnym. Polityczne pretensje rościł Poznań, mający za sobą tradycje zjednoczeniowe Przemysława i wspomnienie dawnej stolicy; Gniezno, stolica arcybiskupstwa, a więc kościoła polskiego, niemalej potęgi politycznej w tym czasie, a także stosunkowo silny ośrodek kulturalny, o starej tradycji. Silnym politycznie i kulturalnie ośrodkiem był Płock, stolica Mazowsza i siedziba biskupstwa, dalej Sandomierz, Łęczyca, Włocławek, że wymienię tylko najważniejsze. W ogólnej ocenie działalności i roli tych ośrodków nie można nie doceniać, jednak najważniejsze znaczenie miał niewątpliwie Kraków.

Mimo podobnej struktury ekonomicznej, społecznej i narodowej jak Praga, Kraków różnił się od stolicy Czech nie tylko pod względem ilościowym (mniejszy obszar, ludność, mniej rozwinięte rzemiosło, mniejsze znaczenie kościelne, siedziba biskupstwa itp.), ale miał także odmienne problemy, które wyznaczały jego linię rozwojową. Podobnie jak Praga, składał się Kraków z kilku kompleksów osadniczych o zróżnicowanej strukturze społecznej i narodowej.⁵⁴ Centrum feudalne Krakowa skupiało się na Wawelu i w jego pobliżu. Tu znajdował się dwór królewski, mniej wprawdzie ludny od dworu cesarskiego Karola IV, ale także świetny i bogaty. Zasadniczą cechą różniącą go od dworu praskiego był jego jednolity polski charakter. Poza gośćmi nie znajdujemy wśród otoczenia króla żadnych obcokrajowców. Polakami byli wszyscy dostojnicy dworscy, rekrutujący się z pośród panów małopolskich, przedstawiciele faworyzowanej przez króla średniej szlachty. W tym środowisku nie było więc podstaw do rozwoju konfliktów narodowych.⁵⁵

W najbliższym sąsiedztwie dworu królewskiego mieściła się siedziba biskupa krakowskiego, drugiego po arcybiskupie gnieźnieńskim dostojnika kościelnego w kraju, następnie mieszkania kanoników katedralnych, kancelaria, szkoła i biblioteka Katedralna; stanowiły one ośrodek życia kościelnego, do którego ciążyły kościoły i szkoły parafialne, częściowo i zakony. Środowisko to różniło się znacznie od zespołu kościelnego Pragi. Wśród kleru krakowskiego i w ogóle polskiego mniejsze było zróżnicowanie społeczne i narodowe. Olbrzymia większość kanoników pochodziła z warstwy szlacheckiej, czasem tylko znajdujemy wśród nich mieszczan, chłopów, najczęściej z cenzusem naukowym.⁵⁶ Zdrażnienia między wyż-

⁵⁴ K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911, s. 365, 54—76.

⁵⁵ Kodeks dypl. Katedry krakowskiej, *Mon. Medii Aevi Hist.* T. I, VIII, t. t., s. 359—363, t. II, s. 573—590, R. Mauer, *Urządnicy kancelaryjni książąt i królów polskich aż do roku 1386*, *Przewodnik naukowy i literacki*, 1884, Z. Kaczmarczyk, *Monarchia*, I, s. 142, 293 i. n.

⁵⁶ Kodeks dypl. Katedry krakowskiej, t. I, s. 363—370, t. II, s. 574—580, L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852, t. I. Z. Kaczmarczyk, *Monarchia*, I, s. 132, i. n.

szym a niższym klerem nie były tak ostre jak w Czechach, gdyż zarówno chrystianizacja Rusi, jak i polityka zakładania licznych parafii, prowadzona przez króla i arcybiskupa, stwarzały szerokie możliwości zatrudnienia kleru, rozładowując tym samym najostrejsze konflikty społeczne.⁵⁷ Inaczej zupełnie wyglądał problem narodowy wśród kleru krakowskiego jak praskiego, dostojnicy kościoła polskiego byli w ogromnym procencie Polakami, podobnie zresztą kler niższy, wśród który, jednak znajdujemy szczególnie w miastach pewien procent Niemców.⁵⁸ Polityka kościoła i króla sprzeciwiała się wprowadzeniu na stanowiska kościelne obcokrajowców, którzy stanowili tak liczną grupę wśród kleru praskiego. Kazimierz wykorzystywał prawo tzw. rezerwacji papieskiej i swe ożywione kontakty z kurią dla wprowadzania na stanowiska kościelne osób sobie życzliwych i potrzebnych.⁵⁹ Problem społeczny i narodowy nie był wśród kleru polskiego czynnikiem aż tak silnym, aby dynamizował jego działalność kulturalną. Inaczej jak w Pradze rysował się w Krakowie i w Polsce problem religijny. W czasach kazimierzowskich kryzys kościoła nie zaznaczył się z taką siłą jak w Czechach. Wprawdzie w kościołach polskim znajdujemy te same bolączki, jak w całej Europie. Komasacja godności duchownych, nepotyzm, zeświecczenie kleru, wyzysk ludności itp. występują jednak w mniejszym stopniu, a w tym okresie dość skutecznie łagodzone są przez działalność ustawodawczą biskupów i częste interwencje króla.⁶⁰ Daniny kościelne świadczone na rzecz kurii papieskiej i bogactwa kościoła wywoływały oczywiście niezadowolenie społeczeństwa i stwarzały sytuację konfliktową,⁶¹ w czasach Kazimierza nie stanowiły jednak jeszcze podstaw do masowych wystąpień przeciw kościołowi. Wprawdzie pojawiają się w tym samym czasie w Polsce herezje i ruchy religijno-społeczne, występują jednak przede wszystkim na Śląsku, a w centrum kraju mają raczej charakter sporadyczny i przejściowy.

Społeczność mieszczańska Krakowa zamknięta murami miejskimi, które chociaż formalne, oddzielały ją przecież od środowisk feudalnych, najsil-

⁵⁷ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia* II, s. 80; jak sądzi autor, zakładanie licznych parafii przez Kazimierza miało obok celów gospodarczych i politycznych również swą przyczynę w dążności do utrzymania równowagi społecznej.

⁵⁸ Patrz przyp. 56. Także M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka*, Poznań 1946, t. II, s. 132 i. n.

⁵⁹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia*, t. II, s. 127—151.

⁶⁰ E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 256. Z. Kaczmarczyk, *Monarchia*, t. II, s. 172—184, J. Fijałek, *Statuty kapituły katedralnej włocławskiej*, Kraków 1916, s. 9—69.

⁶¹ M. Niwiński, *Biskup krakowski Bodzanta i Kazimierz Wielki*, *Coll. Theol.* XVII, s. 239—241, tenże, *Biskup krakowski a jego zatargi z Władysławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim*, *J. Grotowiec*, *Nova Polonia Sacra*, III, 1939, s. 82, 96, J. Ptaśnik, *Kolektorzy kamery apostolskiej w Polsce piastowskiej*, *Rozpr. A. U. wydz. filoz.-hist.*, t. 50.

⁶² T. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, *Reformacja w Polsce*, t. III, 1924, s. 202. E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, s. 248.

niej była zróżnicowana społecznie i narodowo. Główną, najbardziej wpływową grupę ludności miejskiej stanowił patrycjat, podobnie jak w Pradze przeważnie kupiecki, zaangażowany w handlu międzynarodowym, utrzymujący ożywione stosunki z centrami handlowymi zachodniej i środkowej Europy.⁶³ Pod względem narodowym patrycjat Krakowa był zniemczony w stopniu znacznie większym niż w Pradze. Analiza ksiąg miejskich z tego okresu wykazuje prawie wyłącznie niemieckie pochodzenie tej grupy społecznej, nazwiska polskie i innych narodowości występują bardzo rzadko.⁶⁴ Dopiero w XV wieku następuje powolny proces polszczenia się możnych rodzin patrycjuszowskich.

W połowie XIV wieku obserwujemy liczne powiązania ekonomiczne między patrycjatem a szlachtą, powoduje to z jednej strony zbliżenie, z drugiej sytuacji konfliktowe wynikające z wzajemnej ingerencji jednej warstwy w interesy drugiej.⁶⁵ Najogólniej jednak biorąc interesy szlachty i mieszczaństwa a przede wszystkim jego wyższych warstw były w tym czasie zbieżne. Ze względu na swe interesy ekonomiczne patrycjat Krakowa aczkolwiek niemiecki, popierał politykę króla, zarówno wewnętrzną (wspólny rynek i bezpieczeństwo handlu), jak i zagraniczną.⁶⁶

Drugą podstawową grupę ludności miejskiej stanowili rzemieślnicy zorganizowani w stosunkowo licznych cechach, pod względem społecznym i narodowym bardziej zróżnicowani od patrycjatu. Między tymi dwiema grupami wybuchały liczne konflikty przede wszystkim natury ekonomicznej i prawnej, często wykorzystywane przez króla w jego polityce miejskiej. Przez popieranie rzemieślników np. w kwestii wstępu do Rady Miejskiej zmuszał król patrycjat do ustępstw w kwestiach konfliktowych.⁶⁷ Zapewne liczna była w Krakowie w połowie XIV wieku grupa biedoty miejskiej. O jej składzie narodowym, liczbie i znaczeniu nie mamy jednak wystarczających danych źródłowych. Zakładanie szpitali, organizowanie opieki społecznej, jałmużny itp. świadczą, że była dość liczna i że jej istnienie stwarzało dla miasta liczne problemy.⁶⁸ Podobnie jak i we wszystkich innych miastach, stanowiła i w Krakowie element najbardziej burzliwy, najmniej samodzielny i najłatwiej ulegający wpływom. Mieszczanie krakowscy w XIV wieku zainteresowani byli przede

⁶³ Ostatnio St. Piekarczyk, *Studia z dziejów miast polskich w XIII i XIV w.*, Warszawa 1955, s. 174, podstawowa praca J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem miasta Krakowa*, Roczn. Krak. t. XV, 1913, s. 23—95, t. XVI, s. 1—90.

⁶⁴ Wyniki badań nad tym zagadnieniem zestawia M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka*, I, s. 281.

⁶⁵ St. Piekarczyk, *Studia z dziejów miast*, s. 175 i n.

⁶⁶ J. w., s. 286 i n., tam też wykaz literatury, s. 313—322.

⁶⁷ E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, s. 205 i n., S. Ptaśnik, *Pospólstwo, jego rola i znaczenie w dziejach Krakowa*, Spr. A. U. Kraków 1915, s. 9 i n.

⁶⁸ St. Piekarczyk, *Początki miejskiej opieki w średniowiecznym Krakowie*, R. K. 1952, t. XXXII.

wszystkim walką o odzyskanie swego znaczenia gospodarczego (osłabionego buntem Alberta, zagrożonego przez lokację Kazimierza i Kleparza) oraz o uzyskanie wpływów politycznych.

Do zrealizowania tych celów konieczna była konsolidacja wewnętrzna mieszczan dla stworzenia wspólnego frontu w walce o przychyłność króla.⁶⁹

Wszystkie wymienione środowiska, dwór, kościół i miasto, pozostawały z sobą w ścisłym związku, powiązane były licznymi interesami i przenikały się wzajemnie przez ludzi i instytucje. Powiązania między dworem królewskim i kapitułą mają dawną tradycję i są w okresie kazimierzowskim bardzo silne. Członkowie kapituły zajmują wysokie stanowiska w kancelarii królewskiej.⁷⁰ Król przez ingerencję w sprawy personalne kapituły (rezerwacja papieska) uzyskał wpływ na obsadzanie stanowisk. Wpływ króla na kapitułę oraz jego dążenia do częściowej rewindykacji dóbr kościelnych, polityka zakładania nowych miast w pobliżu miast biskupich, ingerencja w jurysdykcję kościelną, były powodem licznych zadrażnień z kapitułą krakowską, łagodzonych przeważnie przez życzliwość dla króla interwencją arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego, najbliższego doradcy i współpracownika króla oraz papieża.⁷¹ Oba środowiska współpracowały z sobą zgodnie nad centralizacją kraju, zgodne też były w polityce zagranicznej. Kościół popierał króla w walkach i procesach z Krzyżakami, król w dobrze rozumianym interesie kraju bronił praw arcybiskupstwa gnieźnieńskiego do zwierzchności nad biskupstwem wrocławskim.

Żywe także były związki króla i jego dworu z miastem. Część szlachty związanej z dworem posiadała swe domy w mieście.⁷² Utworzenie najwyższego sądu prawa magdeburskiego na zamku sprowadzało mieszczan na Wawel, to były drogi kontaktów bezpośrednich. Kontakty pośrednie wynikały z silnych wpływów króla na samorząd miejski. Do króla należało zatwierdzanie Rady Miejskiej, wilkierzy, miał też prawo ingerencji w sądy miejskie.

Z ramienia króla sprawy te załatwiał Wielkorządca Krakowski.⁷³

⁶⁹ Nie znaczy to oczywiście, że konflikty społeczne istniejące wśród ludności miejskiej zostały zlikwidowane czy nawet zmniejszone, jednak zaostrzenie walki między patrycjatem a rzemieślnikami w Krakowie przypada na koniec XIV w., St. Piekarczyk, *Studia*, s. 211.

⁷⁰ Przykładowo: Kanclerz krakowski Zbigniew był dziekanem krakowskim, także jego następcą Jan Suchywilk, kanonikami krakowskimi byli pisarze królewscy, Maciej ze Świeszkowic, Michał Miedziedz, Jan z Buska i inni. Por. Wykaz dostojników kapituły, Kodeks dypl. Katedry krakowskiej, I, II.

⁷¹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia*, s. 49, 51 i n. 227—236.

⁷² Księgi ławnicze krakowskie, wyd. St. Krzyżanowski, Kraków 1904, s. 46, 50 i n. St. Kutrzeba, *Historia rodziny Wierzyńków*, R. K. t. II, 1899, s. 69.

⁷³ W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV—XVI stuleciu*, *Przegląd Historyczny* t. X, 1910, s. 27 i n. St. Kutrzeba, *Historia rodziny Wierzyńków*, s. 68 i n.

Mieszczanie, usiłując zdobyć łaski króla, popierali go w polityce zagranicznej, wspomagali finansowo, składali liczne podarki dla dworu i szlachty.⁷⁴ Kazimierz, popierając politykę handlową patrycjatu krakowskiego, ubezpieczał się jednak przed zbyt dużą potęgą i usamodzielnieniem Krakowa przez lokację nowych miast, przede wszystkim Kleparza i Kazimierza.⁷⁵ Powodów do konfliktu między miastem i dworem było wiele, wybuchały też co parę lat,⁷⁶ silniejsza i korzystniejsza dla obu stron była jednak potrzeba wzajemnej współpracy.

Wzajemne oddziaływanie miasta i kościoła było również bardzo znaczne, przede wszystkim przez kościoły parafialne i zakony zamknięte w murach miasta. Często były zatargi o ziemię, budynki, czynsze i prawa patronatu.

Kościół, dwór i miasto stanowiły środowisko kulturalne o odrębnych zainteresowaniach i potrzebach, a jednocześnie silnych wzajemnych powiązaniach i wpływach.⁷⁷ Najstarszą tradycję kulturalną i największy dorobek w tej dziedzinie miały ugrupowania kościelne, które skupiały się na Wawelu, wokół kancelarii biskupiej, szkoły katedralnej i biblioteki.

Poza nimi działalność kulturalną rozwijały zakony i szkoły parafialne. Kapituła krakowska skupiała zdecydowaną większość ludzi z wyższym wykształceniem, przywiezionym przeważnie z uczelni włoskich. Uderzający jest wśród nich zupełny brak magistrów teologii i duża liczba wysoko kwalifikowanych prawników, kanonistów. Szczupła podstawa źródłowa pozwala odnaleźć w czasach Kazimierza w niepełnym materiale 12 doktorów prawa i szereg bakałarzy, licencjatów i studentów tej dyscypliny, sporo też było magistrów artes.⁷⁸ Ludzie ci stanowili mózg państwa

⁷⁴ Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa, wyd. J. Szujski, *Mon. Medii Aevi* t. IV, cz. 4, s. 227 i n., w rubryce *Honores* wymieniają znaczne sumy wpłacane w formie podarków królowi i jego urzędnikom. Rachunki zachowały się wprawdzie dopiero od 1390 r., ale zapewne w czasach Kazimierza wydatki te istniały również.

⁷⁵ St. Piekarczyk, *Studia*, s. 250, tam też starsza literatura.

⁷⁶ St. Kutrzeba, *Historia rodziny Wierzyńków*, s. 62 i n.

⁷⁷ Podany poniżej zarys działalności poszczególnych środowisk kulturalnych nie rości pretensji do wyczerpania zagadnienia, potraktowany jest jedynie jako tło dla problemu założenia uniwersytetu. Badania nad kulturą umysłową XIV wieku wymagają szeregu studiów monograficznych, a przede wszystkim badań nad rękopisami średnio-wiecznymi, które zawierają bogaty a w dużej mierze nie wykorzystany materiał źródłowy.

⁷⁸ Wśród dostojników kapituły krakowskiej w czasach Kazimierza tytuły uniwersyteckie prawnicze mieli: (wymieniam tylko jedno źródło choć występują jednocześnie w kilku) Jan, biskup krakowski, *KDM* I, III, s. 187 i n. Mgr Piotr dr, decretów K. D. K. Kr. I, s. 225 i n. Jan Suchywilk, dr decret., dziekan krakowski, *KDK* Kr t. I, s. 267 i n. Maciej Wawrzyniec, dr. decr., kanonik krakowski, M. P. V. III, 419. Dobrogost, dr decret., prepozyt i kanonik krakowski, *KDM* I, III, s. 281. Zbilut, dr decret., kanonik krak. Prepoz. plocki, *KDM* t. III, s. 158, *MPV* II, s. 380. Jan, syn Jakuba, dr decret., kanonik krak., *KDM* t. III, s. 158. Mikołaj, z Kórnik, dr decret., kanonik krak., *KDK* Kr. t. I, s. 273. Jan Grot, syn Grota, dr decret., kanonik krak. *KDK* Kr. t. I, s. 296. Maciej z Kwazszenina, dr decret. Maciej z Woli, dr decret., *KDM* t. I, s. 352. Jan z Buska, mgr praw, kanonik krak. *KDM* III, s. 121. Mikołaj Skalka, mgr praw, altarysta krakowski, *KDM* I,

i kościoła. Obok nich była liczna rzesza kanoników i dostojników kapituły, posiadających wykształcenie zdobyte w szkołach katedralnych w różnych ośrodkach krajowych: Poznaniu, Gnieźnie, Sandomierzu itp. Kancelaria biskupia, dobrze zorganizowana i bardzo czynna, zatrudniała szereg biegłych notariuszy, także publicznych. Forma notariatu publicznego pojawia się w Polsce w XIV w. pod wpływem ożywionych kontaktów z kurią rzymską, do rozwoju tej instytucji przyczyniły się częste wyjazdy na studia do Włoch. Istniały poza tym konkretne potrzeby, gdyż ożywione stosunki z kurią wymagały w wielu wypadkach instrumentu notarialnego, podobnie zresztą jak procesy krzyżackie o charakterze, w pewnej mierze kościelno-kanonicznym. Także stała obecność w Polsce kolektorów kamery papieskiej, przywożących notariuszy z Włoch czy z Francji, przyczyniła się do recepcji notariatu publicznego w Polsce. W XIV wieku w Polsce służy on przede wszystkim sądom i kancelariom duchownym. W kancelarii królewskiej używany jest przy dokumentach, które mają wartość wobec sądów duchownych, albo do transumowania dokumentów, wystawianych przez władze poza krajowe.⁷⁹

W czasach Kazimierza Wielkiego notariuszami publicznymi kancelarii biskupa krakowskiego byli Sveslaus Wojslai de Swescowicz, kleryk diecezji krakowskiej, Theodoricus Henrici de Slavcovia, kleryk diecezji krakowskiej, Henricus Nicolai de Ruskow, kleryk diecezji wrocławskiej.⁸⁰ Notariusze jako biegli w prawie przyczyniali się niewątpliwie do unowocześnienia i podniesienia poziomu pracy kancelaryjnej. Obok redagowania dokumentów i prowadzenia korespondencji z kurią papieską kancelaria biskupia brała zapewne udział w pracach nad ustawodawstwem synodalnym, w którym nie małą rolę odgrywali oficjałowie biskupi, a zapewne i inni wykształceni w prawie kanonicznym dostojnicy kapituły. Wśród znanych w tym czasie oficjałów możemy wymienić dawnego notariusza Sweslaua ze Sweszkwic i Stanisława.⁸¹ Urząd ten

s. 291. Albert, mgr praw, kapelan królewski, kanonik krakowski, *MPV* III, s. 311. Bartholdus, mgr jurysta. Najst. księgi i rach. m. Krakowa, s. 95 Johannes Bartholomei de Zawchost, lic. in iure canonn. *MPV* III, s. 332. Sveslawu, dr decret., oficjał, *KDM* t. I, s. 340 (1362). Według Karbowiaka w Polsce do ok. r. 1400 było 100 prawników z wykształceniem wyższym, z tego 22 w diecezji krakowskiej. Dzieje Wychowania i szkół w Polsce, t. I, s. 127, o ile cyfra druga jest zupełnie realna, pierwsza nie wydaje się prawdopodobna. Zob. też Kodeks dypl. katedry krakowskiej, t. I—II, wykaz dostojników kościelnych i indeks oraz *Mon. Pol. Vat.*, I, II indeks.

⁷⁹ St. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, I, Warszawa 1934, s. 230—240.

⁸⁰ Kodeks dypl. Katedry Krak. t. I, s. 196, 268, 269, 207, 232. Kodeks dypl. Małopolski, t. I, wymienia jako notariuszy publicznych: Albertus Cristini de Turbia, cler. dioec. Cracov., s. 253, Nicolaus Michaelis de Wislica, cler. dioec. Crac., s. 309, Petrus de Zawichost, s. 352, Nicolaus de Skala, s. 384, w *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinem que Cruciferorum*, t. I, Poznań, s. 67, 117, 119. Ilość notariuszy publicznych wzrasta w końcu XIV wieku. Kod. dypl. katedry krakowskiej t. I, II, s. 585, wymienia 40 notariuszy publicznych.

⁸¹ Kodeks dypl. Katedr. krak. I, s. 260, 276, 286, t. II, s. 20, 35, 98, 198.

odgrywał dużą rolę i przyczyniał się swym działaniem do rozpowszechnienia zasad prawa kanonicznego i związanego z nim pisemnego procesu rzymsko-kanonicznego.⁸² Ważnym przejawem działalności kulturalnej kapituły była jej działalność ustawodawcza. Z XIV wieku znamy dokładne i podstawowe statuty Nankera 1320 i uzupełnienia do nich Jana Grota 1333, oraz statuty Floriana Mokrskiego z 1373 r.⁸³

Największym dziełem prawodawstwa kościelnego w czasach kazimierzowskich była kodyfikacja Jarosława Bogorii Skotnickiego, powstała głównie w środowisku gnieźnieńskim, ale zapewne nie bez współudziału duchowieństwa krakowskiego.⁸⁴ Ważnym ośrodkiem kulturalnym, związanym z kapitułą, była szkoła katedralna i biblioteka. Biblioteka stanowiła zaplecze wszystkich poczynąń kulturalnych, jednocześnie zaś jej zawartość jest pierwszorzędym źródłem do odtworzenia zainteresowań naukowych środowiska kulturalnego. Niestety księgozbiór biblioteki nie jest jeszcze odpowiednio opracowany i zinterpretowany. Naukowego opracowania doczekał się jedynie najwcześniejszy księgozbiór biblioteki, opisany w inwentarzu z 1110 r. Na jego podstawie możemy stwierdzić, że już wtedy znajdowały się w bibliotece rękopisy, służące do nauki w szkole, składały się na nie dzieła autorów antycznych Boetiusa, de consolatione philosophie, dwa egzemplarze epepei Stacjusa Thebais, dwa egzemplarze satyr Persiusa, jedno dzieło Salustiusa, komedie Terentiusa, listy z Pontu Owidiusa, epiczny poemat Aratora de actibus apostolorum, oraz Dialectica i regulae gramaticae, a do tej grupy można również zaliczyć Etymologię Izydora z Sewilli. Stosunkowo bogato przedstawiał się w tym czasie dział teologiczny biblioteki, zawierający podstawowe dzieła z tej dziedziny, z najsilniej rozbudowanym działem liturgicznym. Bardzo ciekawy jest fakt posiadania przez bibliotekę katedralną dwóch tomów prawa longobardzkiego, nasuwa się przypuszczenie, że służyły one do nauki prawa w szkole katedralnej. Stwierdzony w oparciu o inne źródła fakt wpływu prawa longobardzkiego na rozwój prawa polskiego zdaje się potwierdzać to przypuszczenie.⁸⁵ Ile z tych rękopisów znajdowało się w bibliotece katedralnej w XIV wieku, jakie nowe rękopisy zostały sprowadzone, nie potrafimy odpowiedzieć.

Katalog Polkowskiego nie daje do tego dostatecznych podstaw. [Naukowe opracowanie zachowanych rękopisów średniowiecznych staje się palącą potrzebą dla badaczy historii kultury i nauki.] Drugi spis zawartości

⁸² A. Vetulani, U progu działalności krakowskiego wydziału prawa (maszynopis).

⁸³ J. Fijałek, Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej, Kraków 1916, s. IX—XLIX; B. Ulanowski, Kilka uwag o statutach synodalnych diecezji krakowskiej z XIV i XV w. Archiwum Komisji Historycznej, I, V, 1880, s. 4 i n.

⁸⁴ Z. Kaczmarczyk, Monarchia, t. II, s. 63—65.

⁸⁵ A. Vetulani, Krakowska biblioteka katedralna w świetle swego inwentarza z 1110 r., Slavia Antiqua, t. IV, 1954, s. 163—191.

biblioteki, datowany przez dawniejszą naukę na rok 1300, Z. Budkowa przesuwając na przełom XII i XIII wieku i uznaje go za inwentarz prywatnego księgozbioru uczonego teologa i kaznodziei, przypuszczalnie Iwona biskupa krakowskiego. Księgozbiór ten rzuca dodatnie światło na poziom umysłowy wyższego kleru w tym czasie.⁸⁶

Odtworzenie zawartości biblioteki w XIV wieku w oparciu o wcześniejsze i późniejsze XV i XVI-wieczne inwentarze jest zagadnieniem na pewno wartym opracowania. W dotychczasowym stanie badań możemy jedynie stwierdzić, że był to księgozbiór bogaty w dzieła różnorodnej treści. Teologię reprezentowały przede wszystkim dzieła liturgiczne, pismo święte i jego komentarze, między nimi Nowy Testament w kodeksie z 1330 roku, darowanym bibliotece przez Macieja z Wiślicy. W dziale teologicznym wszechwładnie panuje Tomasz z Akwinu, częste też są dzieła św. Augustyna. Bogato reprezentowany był dział prawniczy, zawierający zarówno podstawowe dzieła z zakresu prawa kanonicznego, jak i rzymskiego. Dekrety Gracjana, dekretały papieskie Klementyny znajdujemy w paru egzemplarzach. Znajdujemy także objaśnienia i komentarze do tych dzieł, przede wszystkim pióra uczonych szkoły bolońskiej, oraz ulubione w tym czasie Summy. Z zakresu prawa kanonicznego przede wszystkim Instytut Justiniana oraz Digesta i Codex. Pierwsza księga dekretów z glosą została darowana bibliotece przez Kazimierza Wielkiego. Liczne homiliarze i zbiory kazań, niejednokrotnie bardzo stare, stanowią bardzo poważną część księgozbioru. W bibliotece XIV wieku znajdował się również Kalendarz i roczniki krakowskie od XIII w.⁸⁷

Zawartość biblioteki rzuca światło na poziom nauczania w szkole katedralnej i pozwala przypuszczać, że podobnie jak w innych szkołach tego typu, poza nauczaniem Quadrivinum prowadzono także wykłady z teologii i prawa kanonicznego dla kleru. Scholastykami krakowskimi byli w czasach Kazimierza Petrus dictus Miles (1335—1339), Jacobus (1346—1347) i mag. Arnoldus de Caucina kolektor papieski. W roku 1366 Kazimierz Wielki pisze o nim ... qui citra XVI annis legendo in artibus scholaribus Sandomiriae et Cracoviae ... Przez pięć lat w funkcjach scholastyka krakowskiego zastępował go jego notarius Amboldo Johannis de Campino. Poza nimi nauczało jeszcze kilku nauczycieli — pomocników. Szkoła katedralna do XV wieku była środowiskiem żywym, przyjmującym chętnie

⁸⁶ Z. Budkowa, Księgozbiór polskiego uczonego z XII, XIII w. Studia źródłoznawcze, t. I, 1957, s. 109—119.

⁸⁷ Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej, cz. I, opisał I. Polkowski, Kraków 1884, M. Hornowska, H. Dzito wiecka, Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej, Warszawa 1947, s. 193—209.

wszystkie nowe prądy, jakie pojawiały się w zakresie nauczania artes.⁸⁸ Z pewnym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że podręcznik *Massa Gramatica* zawierający *modi significandi*, który przepisano w Krakowie w drugiej połowie XIV wieku w oparciu o podręcznik Tomasza z Erfurtu, przeznaczony do nauki w tej właśnie szkole.⁸⁹

W czternastowiecznym środowisku kapitulnym uderza brak oryginalnej twórczości historiograficznej i hagiograficznej, stosunkowo żywej w wieku poprzednim. Możliwe, że w kręgach kapitulnych powstała przy ścisłej współpracy z dworem tzw. kroniczka krakowska, dedykowana Kazimierzowi, we współpracy z dworem powstała też oficjalna wersja rocznika krakowskiego. Są to jedyne ślady twórczości historiograficznej w środowisku krakowskim. Rozwija się zapewne twórczość kaznodziejska, ale jeszcze nie spisywana w języku polskim, pierwsze słowniki łacińsko-polskie pojawiają się w bibliotece kapitulnej dopiero w XV wieku.⁹⁰

Środowisko zakonne było w Krakowie dobrze rozwinięte, jednak jego działalność kulturalna w połowie XIV wieku pozostawiła mniejsze ślady niż w wieku XIII. Najżywszą działalność rozwijali dominikanie i franciszkanie, którzy w tym okresie interesowali się jednak przede wszystkim działalnością misyjną.⁹¹ Na uwagę zasługuje fakt, że w połowie XIV wieku główne stanowiska w zakonie dominikanów zajmowali Polacy. W 1337 roku prowincjałem zakonu był Maciej z Krakowa, w r. 1349 Stanisław z Krakowa, mgr teologii, spowiednik Kazimierza Wielkiego, w r. 1348 inkwizytorem krakowskim został mianowany Piotr, mgr teologii. Szkoły przy zakonach prowadziły nauczanie teologii, o czym świadczą, zajmujący stanowiska lektorów, magistrzy teologii jedyńi, jakich znajdujemy w tym czasie w Krakowie. Dominikanie znajdowali się też na dworze królewskim.⁹²

⁸⁸ Kodeks dypl. katedry krakowskiej, t. I, s. 265. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I, s. 16, przyp. 2. Podstawowa praca o szkole katedralnej krakowskiej A. Karbovia, *Szkoła katedralna krakowska w wiekach średnich*, Kraków 1899.

⁸⁹ R. Gansiniec, *Metrificale Marka z Opatowca i traktory gramatyczne XIV i XV wieku*, Wrocław 1960, s. 143; autor przypuszcza, że *Massa gramaticae* poświęcona nowośćiom *modi significandi* powstała dla studentów uniwersytetu kazimierzowskiego i że podstawy tej nauki zostały przywiezione z Pragi. Ponieważ, jak autor wspomina wcześniej (s. 132), w XIV wieku *modi significandi* przeniknęło do szkół, możemy przypuszczać, że nauczano go również w szkole katedralnej krakowskiej.

⁹⁰ J. Dąbrowski, *Janko z Czarnkowa i jego kronika*, Sprawozd. PAU, 1928, nr 7, s. 6 i n. B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolski w XII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 262, 289.

⁹¹ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. I, s. 1237—1517, Kraków 1937, J. Dąbrowski, *Ruch franciszkański a odrodzenie Polski w XIII i XIV wieku*, Kraków 1928, S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. I, 1861.

⁹² S. Barącz, *Rys dziejów*, s. 150, 153, 157, 159, O szkołach zakonnych patrz także J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XII i XIV wieku*, Lublin 1956, s. 214—229.

Osłabły natomiast w kręgach zakonnych, tak silne w wieku XIII, zainteresowanie historiograficzne i hagiograficzne. Jedynie około roku 1360 lektor dominikanów krakowskich Stanisław spisał żywot św. Jacka, założyciela krakowskiego konwentu. Żywot ma charakter formalny i nie wnosi żadnych interesujących elementów do interpretacji zainteresowań kulturalnych Krakowa.⁹³ Duże było oddziaływanie obu zakonów kaznodziejskich na ludność miasta przede wszystkim przez działalność kaznodziejską.⁹⁴ Sprowadzeni przez Kazimierza Wielkiego augustianie nie rozwinęli w Krakowie żywszej pracy kulturalnej, chociaż w Pradze położyli duże zasługi na tym polu.⁹⁵

Wewnątrz murów miejskich i przede wszystkim dla miasta, lecz pod patronatem kościoła rozwijały się szkoły parafialne, najniższe, ale o najszerszym zasięgu oddziaływania społecznego ośrodki kulturalne kościoła. Niewiele mamy wiadomości źródłowych o krakowskich szkołach parafialnych przed założeniem Uniwersytetu krakowskiego. Nie możemy nawet z całą pewnością stwierdzić ich liczby. W połowie XIV wieku Kraków podzielony był na cztery parafie, możemy przypuszczać, że istniały i cztery szkoły parafialne w samym mieście.⁹⁶

Bliższe dane, ale również bardzo fragmentaryczne, mamy do dziejów głównej szkoły parafialnej Krakowa, szkoły NMP. Już w początkach XIV wieku wyszła ona poza obowiązujący szkoły parafialne elementarny zakres nauczania, skoro w 1320—1323 roku biskup Nanker napomina, aby w szkole parafialnej nie uczono *quadrivium*.⁹⁷ Z końca XIV wieku mamy też dane o wcale bogatym księgozbiórce szkoły, który zapewne i wcześniej istniał.⁹⁸ Do szkoły tej uczęszczali przede wszystkim mieszczanie, uczono więc zapewne także podstaw rachunków, ale poza obowiązującym programem. Należy podkreślić, że do ostatniego dziesięciolecia XIV wieku szkoła NMP znajdowała się pod wyłącznym patronatem biskupa, dopiero w ostatnich latach XIV wieku znajdujemy w źródłach ślady starań miasta o przejęcie patronatu nad szkołą.⁹⁹

Drugie środowisko kulturalne, dominujące w tym czasie w Krakowie, to dwór królewski, a przede wszystkim kancelaria, w której koncentrują

⁹³ K. Dobrowolski, *Żywot św. Jacka*, Ze studiów nad polską hagiografią średnio-wieczną, R. K. t. XX, 1926, s. 20—40.

⁹⁴ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy*, s. 238 i n.

⁹⁵ G. Uth, *Szkic historyczno bibliograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 26, 29, 63 i n.

⁹⁶ M. Friedberg, *Założenie i początkowe dzieje kościoła NMP w Krakowie*, R. K. t. XXII, 1929, s. 15.

⁹⁷ *Starodawne prawa polskiego* wyd. N. Heyzmann IV, 1875, s. 17.

⁹⁸ Kodeks dypl. miasta Krakowa, t. II, nr 399, s. 519.

⁹⁹ M. Friedberg, *Założenie i początkowe dzieje*, s. 16—19, stanowisko jego znajduje pełne pokrycie w Najstarszych księgach i rachunkach m. Krakowa, w których dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XIV wieku daje się zauważyć zainteresowanie kościołem i szkołą, cz. II, s. 128, 129, 162, 202, 186, 314, 317, 321, 324, 325, 329.

się wszystkie ważne sprawy państwowe, jak administracja, ustawodawstwo, polityka zagraniczna (pertraktacje dyplomatyczne z Luksemburgami, procesy polsko-krzyżackie, kontakty dyplomatyczne z kurią papieską).¹⁰⁰

W tej sytuacji omówienie składu personalnego kancelarii i zmian, które w niej zachodzą, pomoże wyjaśnić charakter działalności kulturalnej środowiska dworskiego. Wspominaliśmy wyżej, że przez kancelarię środowisko dworskie łączyło się ściśle ze środowiskiem kościelnym, gdyż wszystkie ważniejsze urzędy kancelaryjne obsadzone były przez duchownych członków kapituł polskich, a przede wszystkim kapituły krakowskiej. Kancelaria jest miejscem, w którym wyraźnie możemy śledzić dążności centralizacyjne polityki królewskiej i zastępowanie dawnych urzędów ziemskich przez urzędy centralne. Za Kazimierza Wielkiego obserwujemy stopniowe przejmowanie przez kanclerza krakowskiego funkcji kanclerza koronnego. Proces ten zostaje ostatecznie zakończony dopiero w wieku XV. Natomiast już w czasach Kazimierza funkcje te pełni faktycznie podkanclerzy, który w osobie Janka z Czarnkowa przyjmuje tytuł vicecancelarius Regni Poloniae. Przejęcie tytułu kanclerza koronnego było utrudnione przez tradycje i opór kanclerzy ziemskich, szczególnie Ottona kanclerza wielkopolskiego i Floriana, kanclerza łączycckiego, podkanclerzy nie będący urzędnikiem ziemskim, nie miał tych trudności. Najwybitniejszymi kierownikami kancelarii królewskiej byli Zbigniew, doradca króla i jeden z twórców polityki węgierskiej, Otton, kanclerz poznański, Florian, kanclerz łączyccki, też jeden z jego doradców i częsty poseł króla na dwór papieski, sprawujący przez pewien czas faktycznie funkcje późniejszego podkanclerza, wykonujący funkcje dyspensatorskie na terenie wszystkich dzielnic i wreszcie Jan Suchywilk, kanclerz krakowski, boloński doktor dekretów kanonik krakowski współuczestnik wielu poczynań kulturalnych króla.¹⁰¹ Jedną z najwybitniejszych postaci ówczesnej kancelarii był Janko z Czarnkowa, podkanclerzy koronny, główny reformator kancelarii. Wszyscy wymienieni byli wykształconymi prawnikami i biegłymi dyplomatami. Obok nich na niższych urzędach notariuszy królewskich spotykamy także wiele wykształconych i wybitnych osobistości.¹⁰² O rozwoju kancelarii i wzroście jej działalności świadczą m. i. zwiększająca się liczba notariuszy, od 4—5 w okresie

¹⁰⁰ K. Małeczynski, Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich, cz. I, Wrocław 1951, s. 260.

¹⁰¹ St. Kętrzyński, Do genezy kanclerstwa koronnego, K. Hist. t. 42, 1928, s. 713 i n. K. Małeczynski, Zarys dyplomatyki, s. 262—67, daje przegląd kanclerzy dzielnicowych w okresie Kazimierza i omawia ich znaczenie.

¹⁰² Bogaty materiał w tym zakresie dają kodeksy dyplomatyczne, na dokumentach wystawianych w kancelarii królewskiej spotykamy nazwiska urzędników kancelaryjnych.

początkowym do 10 w roku 1368.¹⁰³ Notariusze kancelaryjni do 1367 roku wywodzili się przeważnie z pośród szlachty małopolskiej, byli duchownymi wykształconymi w prawie i biegłymi w sztuce kancelaryjnej. Wśród najwybitniejszych możemy wymienić Janka z Buska iuris peritus zwanego w dokumentach papieskich protonotariuszem króla, brał on udział w licznych sprawach państwowych i działał w kancelarii do roku 1361. Dalej na uwagę zasługują Mikołaj Czech, kantor wiślicki, najwykwintniejszy kaligraf kancelarii Maciej z Kłobucka, Mikołaj z Wolborza, Jakób z Osowy, w 1362 roku pojawia się w kancelarii Henryk Kropelin, zaufany Janka z Czarnkowa, w 1361 roku Michał Niedźwiedz, późniejszy kanclerz kurii biskupiej. Z objęciem kanclerstwa przez Janka z Czarnkowa w 1367 roku pojawiają się nowi ludzie, jak Klemens Jastrzębiec z Lubnicy, Świętośław, Prandota i inni. Wszyscy oni stanowili najbliższe grono zaufanych i doradców króla. Pojawiają się też w kancelarii Kazimierza notariusze publiczni, przypuszczalnie takim zaprzysiężonym notariuszem był Henryk Kropelin, o którym czytamy w roku 1362: scriptum vero manu Henrici dicti Cropolin Theutonici, notarii nostri et curiae nostrae iurati de expresso nostro mandato et consensu...¹⁰⁴

W okresie kazimierzowskim nie tylko wzrasta liczba dokumentów, ale również doskonalą się formy pracy kancelaryjnej redagowania i kontrowania wychodzących z kancelarii dokumentów, wprowadzono na przykład w tym czasie system sekretowania dokumentów przez kanclerza i vicekanclerza zaniechany po usunięciu z kancelarii Janka z Czarnkowa.

Na koniec rządów Kazimierza Wielkiego można kłaść przypuszczalnie początki ksiąg kancelaryjnych, a w szczególności metryki koronnej. W tym czasie było już tak wiele ksiąg kancelaryjnych i sądowych, że trudno przypuścić, aby ich nie prowadziła kancelaria królewska.¹⁰⁵ Bodźcem i wzorem dla rozwoju polskich ksiąg kancelaryjnych zarówno duchownych jak świeckich były nuncjatura i kollektura, opierające się na wzorach i urządzeniach kancelarii papieskiej. Świetnie rozwijająca się w czasach Kazimierza kancelaria królewska podupada za Ludwika Węgierskiego i w okresie bezkrólewia; dopiero w samym końcu XIV wieku, gdy protonotariuszem królewskim zostanie Mikołaj z Kurowa, zaczyna się jej ponowny rozwój.¹⁰⁶

Z kancelarią wiązała się też działalność ustawodawcza króla i jego do-

¹⁰³ St. Kętrzyński, Zarys nauki o dokumencie polskim, s. 241, K. Małeczynski, Zarys dyplomatyki, s. 275 — wymienia 28 notariuszy i pisarzy w czasach Kazimierza.

¹⁰⁴ St. Kętrzyński, Zarys, s. 326 i n.

¹⁰⁵ St. Kętrzyński, Uwagi o początkach metryki koronnej i jej charakter w XV wieku, Archeion II, 1927, s. 10—12, oraz Zarys nauki o dokumencie, s. 407 i n.

¹⁰⁶ St. Kętrzyński, Zarys nauki o dokumencie, s. 413.

radców. W ustawodawstwie Kazimierza skupiały się główne założenia centralistycznej polityki królewskiej.¹⁰⁷

Jej treść i sposób przeprowadzenia jest dowodem doskonałej znajomości stosunków wewnętrznych w Polsce, rozsądku i umiaru. Ostatnie badania naukowe, jak się zdaje słusznie, przesuwają najbardziej ożywioną działalność ustawodawczą króla na drugi okres jego rządów, to jest na lata 1357—1368, na okres względnego spokoju i stabilizacji. Poprzedzały ją liczne ustawy, wydawane przez króla w latach wcześniejszych. Bodźcem do przeprowadzenia generalnej kodyfikacji była działalność ustawodawcza arcybiskupa Jarosława Bogorii i jego statut z 1357 roku. Z jego współudziałem powstaje statut wielkopolski, będący uporządkowaniem i zebraniem praw zwyczajowych tej dzielnicy, oraz parę lat późniejszy statut małopolski, bardziej nowoczesny i lepiej zredagowany jak poprzedni. Przedmowa do statutu małopolskiego wskazuje, że Kazimierz nosił się z myślą wydania statutu dla całości ziem polskich, do kodyfikacji ogólnej w jego czasach nie doszło.¹⁰⁸

Mechaniczne połączenie obu statutów pochodzi z czasów późniejszych, i było próbą ocalenia przez współpracowników króla jego koncepcji.

Kazimierz Wielki zdawał sobie sprawę, że w warunkach polskich jest za wcześnie na kodyfikację ogólną. W tej dziedzinie, tak jak w wielu innych, ograniczył się do zrobienia i uzyskania tego, co w danych warunkach uzyskać było można. Przykładem odstrasającym przed bardziej radykalnymi posunięciami mogło być odrzucenie przez możnowładztwo czeskie Kodyfikacji Karola IV, tzn. *Maiestas Carolina* zdradzający wyraźnie tendencje absolutystyczne i fiskalizm.¹⁰⁹

Statuty Kazimierza Wielkiego dążą do zaprowadzenia ładu w prawie zwyczajowym, na pierwsze miejsce wysuwają interes społeczeństwa, nie panującego. W statutach kazimierzowskich widoczna jest pewna znajomość prawa rzymskiego, a co ważniejsze, umiejętność ich zastosowania w warunkach polskich.¹¹⁰ Działalność kancelaryjna i ustawodawcza a także wspaniały rozmach na polu budownictwa wyczerpują w zasadzie działalność dworu królewskiego. Nie znajdujemy śladów zainteresowań dziejopisarskich, stosunkowo silnych w okresie rozbitcia dzielnicowego. Po nadzwyczaj ciekawych i doniosłych dla kraju czasach panowania ostatniego Piasta nie pozostało żadne dzieło kronikarskie, powstałe w jego czasach. Być może zaczątkiem takiego dzieła była kroniczka kra-

¹⁰⁷ Do zagadnienia statutów Kazimierza Wielkiego istnieje bardzo obszerna i sporna literatura, opieram się przede wszystkim na ostatniej pracy St. Romana, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego, studium źródłoznawcze*, Kraków 1961, autor omawia krytycznie i cytuje podstawową literaturę przedmiotu.

¹⁰⁸ St. Roman, *Geneza statutów*, s. 188 i n.

¹⁰⁹ J. Šusta, *Karel IV. za císařskou korunou*, s. 395 i n.

¹¹⁰ A. Vetulani, *U progu działalności krakowskiego wydziału prawa*, (maszynopis).

kowska włączona później do kroniki Janka z Czarnkowa.¹¹¹ Nie pozostały też żadne właściwie ślady literatury pięknej, tak bujnie się rozwijającej na dworze Karola IV.

Dla administracji, kancelarii, sądownictwa, aby zrealizować program centralizacji kraju, trzeba było ludzi wykształconych i to nie tylko na najwyższych stanowiskach. Przede wszystkim potrzebni byli prawnicy, niezbędni także w polityce zagranicznej dla prowadzenia procesów z Krzyżakami, pertraktacji dyplomatycznych z papieżem i Luksemburgami. Kazimierz chciał bronić praw terytorialnych swego państwa, o ile tylko było można, na drodze prawnego udowodnienia swych praw.

Sztab wykształconych duchownych otaczający króla nie wystarczał dla co raz to rosnących potrzeb państwowych. Trzeba było coraz więcej nauczycieli, notariuszy, pisarzy, wreszcie wykształconych w prawie i teologii księży dla organizacji kościoła na Rusi. Z potrzeb tych zdawał sobie sprawę król i jego doradcy, od nich też wyszła śmiała myśl założenia uniwersytetu w Krakowie. Liczba katedr prawa przewidzianych dla uniwersytetu świadczy o roli, jaką król do tego wydziału przywiązywał. Dokładną i bardzo przekonującą analizę potrzeb państwa w tej dziedzinie daje ostatnio A. Vetulani, który sugeruje, że w myśl założeń króla i jego doradców uniwersytet miał dawać nie tylko podstawy wiedzy teoretycznej, ale także uczyć praktycznego stosowania prawa w administracji, sądownictwie i polityce. A w przyszłości sędzia ziemski miał w odniesieniu do prawa rzymskiego spełniać podobną rolę, jak officjał krakowski w odniesieniu do prawa kanonicznego.¹¹²

W połowie XIV wieku nie obserwujemy jeszcze żywszej działalności kulturalnej mieszczaństwa. Wzrost znaczenia ekonomicznego i bogactwo głównej grupy mieszczaństwa stwarza podstawy rozwoju kultury materialnej, która znajduje wyraz w budownictwie, ubiorach, wystawnym pożywieniu itp. Ścisłe kontakty z dworem i kościołem, a także ożywione stosunki z kupiectwem innych krajów, wzrost znaczenia i zainteresowania politycznego stwarzają grunt pod późniejszy rozwój i zainteresowania kulturalne mieszczan. Cztery szkoły parafialne w samym mieście zapewniają stosunkowo dużej grupie ludności możliwość uzyskania elementarnego wykształcenia. Niejednokrotnie spotykamy w źródłach tego okresu mieszczan *litteratus* tzn. znających łacinę.¹¹³ Obserwujemy także pewne zainteresowanie studiami wyższymi, nie można jednak nie zauważyć, że mieszczanie studiujący do połowy XIV wieku na wyższych uczelniach, to

¹¹¹ M. in. B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie*, s. 29, 39, 234.

¹¹² A. Vetulani, *U progu działalności...* (maszynopis). Potrzeby te podkreślała cała starsza i nowsza literatura zajmująca się powstaniem uniwersytetu kazimierzowskiego, którą cytuję poniżej.

¹¹³ Lites, s. 384, 385, także 312, 362, 270, 311.

przede wszystkim duchowni, którzy przez studia chcą uzyskać lepsze możliwości awansu w hierarchii kościelnej. Zatracają też z czasem powiązania z miastem, włączając się w warstwę duchowieństwa. W czasach Kazimierza Wielkiego jedynym śladem działalności kulturalnej miasta jest rozbudowa kancelarii miejskiej i ożywienie produkcji kancelaryjnej. Prowadzone od roku 1300 księgi i rachunki Krakowa stają się w tym okresie obszerniejsze i bardziej różnorodne, aczkolwiek nie oddają one w pełni pracy kancelarii.¹¹⁴ Najstarsze księgi sądowe zachowały się dopiero z końca XIV wieku. Ich początki, być może, sięgają jednak roku 1356, tj. założenia Najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku.¹¹⁵

Z tego okresu zachowały się także księgi ławnicze, przynoszące dużo interesującego materiału do stosunków majątkowych i sądowych w XIV-wiecznym Krakowie. Księgi ławnicze i sądowe w znacznie większym stopniu niż księgi i rachunki miejskie używają języka niemieckiego.¹¹⁶ O stosunkowo wysokim poziomie kancelarii miejskiej świadczą nazwiska notariuszy, często występujące w źródłach i niejednokrotnie ich wyższe wykształcenie. W roku 1330 notariuszem miejskim jest magr Johannes.¹¹⁷ Księgi miejskie będące same wytworem rozwiniętego do pewnego stopnia środowiska kulturalnego, ze swej strony niezbyt dobrze świadczą o zainteresowaniach kulturalnych tego środowiska. Nie znajdujemy w nich wzmianek o szkole, książkach, wyjazdach na studia itp. Dopiero ostatnie dziesięciolecie jest bardziej obfite w tego rodzaju wzmianki.¹¹⁸

Nie zachowały się z tego żadne ślady literatury mieszczańskiej. Możemy jedynie przypuszczać, że istniała w tym ważnym dla miasta okresie jakaś twórczość satyryczna i obyczajowa. Bogactwo i złożoność środowiska oraz dość powszechna znajomość pisma czynią to przypuszczenie możliwym. Ogólnie jednak musimy stwierdzić, że zainteresowanie mieszczan krakowskich kulturą nie było zbyt silne. Większości wystarczały wiadomości elementarne, nabyte w szkołach parafialnych. Ze studiów wyższych poza mieszczanami-duchownymi, obserwujemy pewne zainteresowanie

¹¹⁴ Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa, 1300—1400, Mon. Medii Aevi, t. IV, wstęp J. Szulca, W księgach miejskich z tego okresu mamy bardzo nieliczne wzmianki o szkołach, książkach i mieszczanach z wyższym wykształceniem; w 1330 występuje mgr Johannes notarium civitatis, w 1341 mgr Martinus, medicus, s. 151, w 1338 mgr Bartholdus iurista, w r. 1369 mamy wzmiankę o szkole u św. Stanisława na Kazimierzu, s. 26, i parę wzmianek o uczniach szkoły NMP., s. 8, 37, 44, 42, 70. Liczniejsze wzmianki mamy dopiero z końca XIV wieku.

¹¹⁵ Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wyd. IV, A. Kłodziński, Archiwum Komisji prawniczej, t. X, Kraków 1936, s.

¹¹⁶ St. Krzyżanowski, Księgi ławnicze krakowskie, 1365, s. 76 i 1390—97, Kraków 1904; K. Estreicher wydał Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa, Kraków 1936. Bogaty materiał dyplomatyczny miasta Krakowa 1257—1506, wyd. F. Piekoński, Kraków 1879—82, t. I, II, Mon. Medii Aevi Hist. t. V, VII.

¹¹⁷ Najstarsze księgi i rachunki m. Krakowa, s. 105.

¹¹⁸ Patrz przyp. 114.

studiami medycznymi.¹¹⁹ Napewno jednak potrzeby kulturalne mieszczan nie były na tyle duże, aby z tych kręgów mogła wyjść w 1364 roku inicjatywa, czy nawet realne poparcie dla założenia w Krakowie Studium Generalnego.

Naszkiecowany wyżej obraz stosunków kulturalnych w Polsce w połowie XIV wieku wskazuje, że Kazimierz Wielki nie miał środowiska tak wszechstronnie przygotowanego na przyjęcie uniwersytetu, jak Karol IV, a także, że inicjatywa założenia wyższej uczelni mogła wyjść jedynie z środowiska związanego z królem i jego polityką i interesom tej grupy miał uniwersytet przede wszystkim służyć.

Potwierdzają to dzieje starań o pozwolenie na założenie uczelni i analiza jej aktu fundacyjnego, a także i dalsze dzieje.

POWSTANIE I PIERWSZE LATA UNIwersYTETU KRAKOWSKIEGO

Kazimierz musiał rozwinąć dłuższe starania i miał większe trudności z założeniem uniwersytetu, niż Karol IV. Ponieważ pozwolenie i zatwierdzenie papieskie na założenie uniwersytetu było w tym czasie w każdym wypadku konieczne,¹²⁰ nie wydaje się, aby Kazimierz czynił jakiegokolwiek starania u Karola IV jako cesarza niemieckiego o zezwolenie na otwarcie uczelni. Zezwolenie takie samo w sobie nie mogło wystarczyć, a jedynie mogło ułatwić staranie u papieża.¹²¹ Stosunki z Karolem IV nie były na tyle dobre, żeby Kazimierz ten krok ryzykował. Starania skierowano od razu do papieża. Być może, jak sugeruje J. Fijałek a za nim cała późniejsza literatura, już w roku 1351 nosił się Kazimierz z myślą założenia uniwersytetu, wysyłając swego kanclerza Floriana Mokrskiego do Włoch, aby zorientował się w organizacji uniwersytetów włoskich.¹²² Dlaczego jednak to czynił, mając wśród swoich najbliższych doradców ludzi wykształconych na tych uniwersytetach? Zupełnie realne ślady oficjalnych starań Kazimierza mamy dopiero z roku 1363, kiedy to w rotule królewskiej do nowo obranego papieża Urbana V w drugim punkcie, po prośbie o założenie biskupstwa dla Rusi, następuje prośba o zezwolenie na założenie w Krakowie Studium Generalnego o wszystkich dozwolnych wydziałach, a specjalnie z katedrami prawa rzymskiego i kościelnego.¹²³

¹¹⁹ Mieszczaninem jest Mikołaj, mgr medicus, Lites, s. 111, Benedykt, mieszczanin krakowski, fizyk królewski. Monumenta Poloniae Vaticana t. II, s. 21. Księgi ławnicze krakowskie, s. 318, Peszko, medyk, Ks. ławnicze 207, mgr Marcin, medyk królewski, K. D. W. II, s. 421 i inni.

¹²⁰ Wszystkie uniwersytety powstałe w XIV wieku w Europie środkowej miały zezwolenie papierskie. Nawet dokument fundacyjny Karola IV poprzedził o rok wcześniejszy, wystawiony na prośbę Karola IV przywilej papieża Klemensa VI z 26. I. 1347 r.

V. Chaloupecký, Karlova universita v Praze, s. 32.

¹²¹ H. Barycz, Alma Mater Jagiellonica, Kraków 1958, s. 23.

¹²² J. Fijałek, Dominus Bartolus de Saxoferato, Cracoviae 1914, s. 4.

¹²³ Zabiegi poselstwa kazimierzowskiego u papieża znane są w nauce przede wszystkim dzięki pracy St. Krzyżanowskiego, Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje, R. K. IV, s. 3—24.

Prośbę swą motywuje Kazimierz znacznym oddaleniem (o 40 dni drogi) od uniwersytetów i niebezpieczeństwami podróży. Łącząc prośbę o założenie biskupstwa z prośbą o założenie uniwersytetu, miał może Kazimierz nadzieję, że uzyska zezwolenie na otwarcie wydziału teologii, na którym napewno bardzo mu zależało, licząc się jednak z trudnościami podkreślił, że specjalnie zależy mu na katedrach prawa.¹²⁴ Ciekawe też jest w suplice pominięcie Pragi, mogło ono być spowodowane chęcią podkreślenia odległości od innych uczelni i zaakcentowania, że Polacy udają się na studia przede wszystkim do Francji i Włoch. Przypuszczalnie tak właśnie było i Praga przez szesnaście lat swego istnienia nie zdołała przełamać polskich tradycji studiów na uniwersytetach zachodnich.¹²⁵ Papież wyraził zgodę na fundację królewską, ale aktu fundacyjnego nie wydał, chciał zbadać możliwości i warunki, jakie król mógł zapewnić uczelni, niepokoił go też może fakt braku zainteresowania polskiego episkopatu tą fundacją.¹²⁶ W liście z dnia 16. X. 1363 roku zwraca się do arcybiskupa gnieźnieńskiego z pytaniem, jak postępują prace nad organizacją uniwersytetu i z poleceniem zbadania, jakie przywileje gwarantuje mu król i miasto. Zażądał też przysłania gotowych, opieczętowanych dyplomów erekcyjnych.

Analogicznie ustosunkował się papież do rok późniejszej fundacji wiedeńskiej.¹²⁷ W tym czasie toczyły się przypuszczalnie ożywione narady króla z jego doradcami Jarosławem Bogorią i Januszem Suchywilkiem, kanclerzem krakowskim, przy współudziale innych członków kancelarii królewskiej, co do organizacji uczelni, oraz pertraktacje z miastem o mieszkania, zwolnienia z ceł i inne ulgi dla studentów i profesorów. Ich wynikiem było wydanie dnia 12 maja 1364 roku aktu erekcyjnego uniwersytetu w Krakowie, i w tym samym dniu aktu Rady Miejskiej Krakowa,

¹²⁴ Item ut in civitate Cracoviensi insigniori regni sui studium generale in quacunque facultate et specialiter tam iuris canonici quam civilis erigere valeat cum privilegiis aliorum studiorum generalium, potissime cum propter magnam distantiam studiorum generalium, ultra XL dietas distantium sciencia in illis partibus exilium paciatur et multi nobiles clerici de Polonia aliqui capti et alii detenti et in captivitate mortificati sunt et fuerunt. Zwrot „nobiles clerici“ może wskazywał na skład społeczny wyjeżdżających na studia do Włoch. St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza, dodatki.

¹²⁵ Bardzo słabe wzmianki o studiach polskich w Pradze przed założeniem uniwersytetu w Krakowie wymieniał wyżej. Natomiast same tylko Monum. Pol. Vaticana t. II i III podają szereg wzmianek o studiach Polaków na uniwersytetach włoskich. Przykładowo t. III, s. 424, 413, 420, 431, 384, 447, 418. Nie wykluczone jest, że wymienieni w Mon. Pol. Vat. studenci prawa kanonicznego, przy których nie wymieniono miejsca studiów, studiowali w Pradze, ale dowodów żadnych nie mamy. Nie wydaje się przekonywujące twierdzenie H. Barycza, że pominięto Pragę dlatego, że nie odpowiadała królowi udzielana na praskim uniwersytecie wiedza kościelna, bądź, że względu na rywalizację, Alma Mater, s. 24.

¹²⁶ Ostatnio A. Vetulani, U progu krakowskiego wydziału prawa [maszynopis], daje przekonywujący wywód o ewentualnych przyczynach trudności Kazimierza w uzyskaniu zezwolenia papieskiego na założenie wydziału teologicznego i uniwersytetu w ogóle.

¹²⁷ St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza Wielkiego, s. 32.

potwierdzającego wszystkie przywileje króla i popierające jego koncepcję uniwersytetu. Oba akty były dokładnie analizowane i omawiane w literaturze.¹²⁸ Treść i forma dokumentu Kazimierza różni się znacznie od dokumentu uniwersytetu praskiego. Poza ogólnymi sformułowaniami powtarzającymi się we wszystkich dokumentach tego typu, żadnych podobnych sformułowań nie znajdujemy. Treść dokumentów jest zupełnie różna. Dokładny i wypracowany w szczegółach akt Kazimierza Wielkiego omawia i reguluje prawie wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem uniwersytetu, mieszkania, sale wykładowe, uposażenie, ulgi dla studentów itp. Nie możemy już dzisiaj przyjmować starej tezy, wysuniętej przez Krzyżanowskiego i często powtarzanej, że dyplomy praskie służyły jako wzory przy redagowaniu aktu krakowskiego.¹²⁹ Nie znajdujemy śladu jakichkolwiek stosunków między uniwersytetem praskim a Krakowem, a ściślej otoczeniem Kazimierza w okresie jego starań o założenie uniwersytetu.¹³⁰ Nie znamy też stosunku Karola IV do starań Kazimierza. Wyszło z tego o wrogim stosunku Karola do fundacji krakowskiej i ewentualnych przeszkodach, jakie stawiał Kazimierzowi w kurii. Wystąpienia żadnych ze strony Karola IV nie znamy. Nie był jednak napewno przychylnie ustosunkowany do starań Kazimierza i to nie ze względu na ewentualne zagrożenie dla Uniwersytetu praskiego jako jedynej dotychczas wyższej uczelni w Europie środkowej.¹³¹ W tym względzie nieprędko mógłby Uniwersytet Krakowski stanąć do rywalizacji z praskim. Praga jako stolica cesarstwa i najświetniejsze w tym okresie miasto cesarstwa posiadała niewątpliwie większą siłę atrakcyjną, niż Kraków. Nato Karol IV mógł się obawiać innej rywalizacji.

Wydaje się, że tak jak w całokształcie stosunków polsko-czeskich dużą rolę i w tym przypadku odegrała sprawa Śląska. Już fragmentaryczne

¹²⁸ Przede wszystkim St. Krzyżanowski, o. c., s. 35 i n. Ostatnio A. Vetulani, U progu działalności, przeprowadza analizę dokumentu ze specjalnym uwzględnieniem profilu naukowego, jaki Kazimierz zamierzał nadać uniwersytetowi.

¹²⁹ St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza, s. 32, w tej samej pracy autor przekonywująco udowadnia wpływ przywileju Fryderyka II dla uniwersytetu w Neapolu, na treść dokumentu kazimierzowskiego, s. 45. Tezę wzorów praskich odrzucił H. Barycz, Alma Mater, s. 22.

¹³⁰ Ludzie, którzy pomagali królowi w fundacji uniwersytetu są znani dzięki pracy St. Krzyżanowskiego, Poselstwo, s. 4—24, 33, niepokój budzi jedynie pewność autora co do wybitnej roli, jaką odegrał w dziele założenia uniwersytetu Janko z Czarnkowa, s. 34. Janko z Czarnkowa był wybitną osobistością na dworze królewskim, właściwym szefem kancelarii królewskiej, nie jest jednak zupełnie pewne, czy już w 1363 roku, za tą datą stanowczo opowiada się J. Sieradzki, Polska w wieku XIV, s. 225, wbrew St. Krzyżanowskiemu, O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego, Rozpr. P. A. U. Wydz. Filoz. Hist., t. 56, 1914, s. 109. Konkretnych dowodów jego współudziału w założeniu uniwersytetu nie mamy, a jego milczenie o tym fakcie w kronice, w której często podkreśla swoje zasługi, świadczy, że nie był z tą sprawą związany. Brak jakiegokolwiek wzmianki o uniwersytecie w kronice Janka z Czarnkowa jest sprawą zastanawiającą.

¹³¹ H. Barycz, Alma Mater, s. 22—23.

źródła z lat 1348—64 wykazują duży procent Ślązaków, studiujących na Uniwersytecie praskim. Karol IV mógł mieć realne obawy, że Uniwersytet krakowski odciągnie studentów ze Śląska, a tym samym wzmocni i tak dość silne wpływy kulturalne Polski na Śląsku, tym bardziej, że parę lat wcześniej nie udało się Karolowi podporządkować biskupstwa wrocławskiego arcybiskupstwu praskiemu. Przypuszczenie to zdają się potwierdzać starania Karola IV o prebendy dla praskich studentów ze Śląska,¹³² oraz fakt, że przynajmniej jeden z sześciu znanych studentów Uniwersytetu Kazimierzowskiego był Ślązakiem.¹³³

W dokumencie kazimierzowskim poza specjalnym uprzywilejowaniem katedr prawa¹³⁴ (osiem na jedenaście fundowanych) uderza bardzo nowatorski na tym terenie fakt wyznaczenia na kanclerza uniwersytetu z prawem zatwierdzania stopni, kanclerza królewskiego, była to praktyka stosowana na uniwersytecie w Neapolu, pierwszym państwowym uniwersytecie europejskim.¹³⁵ Nie widzimy także dostojników kościelnych wśród świadków na dokumencie królewskim. Wszystko to nadaje uniwersytetowi królewskiemu pewne piętno świeckości i nowoczesności. Dokumenty króla i miasta w myśl życzenia papieża wysłano do zatwierdzenia. W dniu 1. X. 1364 roku Urban V wydaje oficjalny akt erekcyjny, potwierdzający dokument królewski, z wyjątkiem jednego podstawowego punktu, wyraźnie i z naciskiem papież zaznacza, że nadawanie stopni i sprawowanie pieczy nad Uniwersytetem należy do biskupa względnie jego wikariusza, a nie do kanclerza królewskiego.¹³⁷ Przypuszczalnie poselstwo polskie wyraziło sprzeciw, bo w dniu 13. IX. 1364 roku papież w specjalnym liście

¹³² Monumenta Vaticana, Res gestas Bohemicas Illustrantia, t. II, Pragae 1907, s. 274, 301, 442. Monumenta Pol. Vaticana, t. III, s. 431, 438, 451, 455.

¹³³ Mikołaj z Gliwic, H. Barycz, Alma Mater, s. 35.

¹³⁴ Jak słusznie zauważa A. Vetulani, U progu działalności, ilość katedr prawa i ich podział wzorowane były na organizacji nauczania na uniwersytetach włoskich. O wadze jaką Kazimierz Wielki przywiązywał do nauki prawa, wielokrotnie pisano w literaturze. M. i. St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza, s. 42, K. Morawski, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 38, szczególnie silnie podkreśla ten fakt H. Barycz, Alma Mater, s. 28, ostatnio A. Vetulani, U progu, rozpatruje zagadnienie katedr prawa na tle rozwoju prawa kanonicznego i rzymskiego, podkreśla zmianę stosunku w Polsce do prawa rzymskiego i postuluje, że być może, Kazimierz Wielki przez naukę prawa rzymskiego na uniwersytecie chciał przyznać walor prawa obowiązującego w pewnym zakresie w Polsce, pragnął, aby jego zasady przeniknęły do prawa ziemskiego.

¹³⁵ St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza, s. 29—31.

¹³⁶ H. Barycz, Alma Mater, s. 27, może nawet zbyt silnie podkreśla świecki i ściśle państwowy charakter uniwersytetu. Mamy wyraźne dane, że Kazimierz Wielki pragnął posiadać także wydział teologiczny, świadczy o tym zarówno suplika królewska, patrz przyp. 124 dokument Rady Miejskiej Krakowa, A. Vetulani, U progu działalności, wreszcie i akt erekcyjny Urbana VI, w którym wyraźnie zaznacza, że nie zgadza się na wydział teologiczny, St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza, dodatki, s. 69. Akt fundacyjny Urbana VI dla uniwersytetu krakowskiego z. 1, IX, 1364.

¹³⁷ Tenże akt, wydany u Krzyżanowskiego, Poselstwo, s. 69.

do Kazimierza raz jeszcze powraca do tej sprawy z naciskiem podkreślając wyłączne prawo kościoła do zatwierdzania stopni uniwersyteckich.¹³⁸

Na tym dokumencie kończą się dzieje fundacji kazimierzowskiej. Uniwersytet został prawnie założony, dalsze jego losy spoczywały w rękach społeczeństwa polskiego. O dziejach fundacji kazimierzowskiej dochowało się kilka luźnych i sprzecznych z sobą przekazów. Dają one podstawę do snucia różnorodnych hipotez naukowych: od negocjowania jakiegokolwiek funkcjonowania uniwersytetu,¹³⁹ przez powszechnie przyjmowany jego upadek po śmierci fundatora,¹⁴⁰ aż po stawiane ostatnio hipotezy o przetrwaniu przynajmniej wydziału artes, aż do odnowienia uniwersytetu w 1400 roku.¹⁴¹

Niezaprzeczalnym dowodem rozpoczęcia wykładów i promocji na wydziale artes są zachowane w źródłach nazwiska kilku studentów i bakałarzy, wypromowanych na tym wydziale. Najważniejszym źródłem są dla nas w tym względzie księgi dziekańskie wydziału artes Uniwersytetu praskiego, do których wpisano nazwiska trzech przybyłych do Uniwersytetu praskiego bakałarzy Uniwersytetu krakowskiego. Byli to, niejednokrotnie w literaturze wymieniani: Teodoricus de Lukka, baccalarius Cracoviensis, Włoch, przypuszczalnie mieszczanin krakowski w roku 1368, Nicolaus Osterhausen w 1370 roku i Jan z Elbląga w 1373 roku.¹⁴² Cztery bakałarz krakowski pojawia się w Album Studiosorum Uniwersytetu Jagiellońskiego wpisany jako dobrodziej uniwersytetu, Item Johannem (correctum Nicolao), Nicolao Gleywicz, artium baccalario studii Cracoviensis adhuć tempore Kasimiri regis, canonico Vratislaviensis.¹⁴³

W rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej wykryto dotychczas ślad dwóch dalszych studentów Uniwersytetu Kazimierzowskiego. W roku 1367 traktat „de regimine principium“ przepisywał, in castro Cracoviensi seu in Uni-

¹³⁸ Przypuszczamy, że list Urbana VI do Kazimierza z 13. IX. został napisany przed oficjalnym zatwierdzeniem aktu erekcyjnego z 1. IX. Przypuszczalnie tekst dokumentu został przedstawiony poselstwu polskiemu, które wyraziło sprzeciw i papież wystosował list do króla, wyjaśniając swoje stanowisko. Przypuszczenie to nasuwa tekst listu: — Per hoc autem articulum positum circa finem eorundem literarum tuarum, quo cauetur, ut cancelarius tuus cracoviensis qui foret pro tempore, aprobandi examen privatum scolarium in qualibet facultate, quos per doctores et magistros ad dictum examen, more solito poni contingeret, supra illos tanquam supremum omnimodum haberet potestatem, nolimus sub huiusmodi tua concessione et confirmatione inde facienda aliquatenus includi, cum hoc ad nos dumtaxat pertineat qui examinationem approbationem scolarium huiusmodi fieri per dictum episcopum, vicarium, seu officialem duximus, ut premittitur, ordinandum...

¹³⁹ J. Muczkowski, Wiadomość o założeniu uniwersytetu krakowskiego, Kraków 1849, Rocznik Tow. Naukowego, t. IV. s. 177.

¹⁴⁰ St. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza Wielkiego, s. 45, K. Morawski, Historia Uniwersytetu I, s. 45 wersja ta przeszła do literatury i podręczników.

¹⁴¹ H. Barycz, Alma Mater, s. 42.

¹⁴² Monumenta Historica Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis, t. I, Liber Decanorum Fac. Philosophicas Universitatis Pragensis ab anno 1367 usque ad 1585, Prag, 1830—1832, cz. 1, s. 138, 143, 155.

¹⁴³ Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. I, Cracoviae 1887, s. 9.

wersitate studii student nieznanego imienia.¹⁴⁴ W roku 1369 Summa Rajmundi pisana była per manus Alberti Cracoviensis studentis.¹⁴⁵

Dalsze badania nad rękopisami średniowiecznymi mogą pozwolić na odkrycie dalszych nazwisk, ewentualnie innych danych o dziejach fundacji Kazimierza, w dzisiejszym stanie wiedzy są to właściwie jedyne nie podlegające dyskusji ślady istnienia wydziału artes tego uniwersytetu.

Profesora wydziału artes nie znamy, był nim przypuszczalnie jeden z licznych magistrów artes. Pełnił on również funkcje rektora szkoły parafialnej NMP.¹⁴⁶ Dochody z rektorstwa stanowiły według postanowień aktu fundacyjnego główne uposażenie profesora artes, 10 grzywien, które miał otrzymywać z żup wielickich, stanowiły tylko dodatek. Dochód z rektorstwa szkoły pozwolił katedrze rozwinąć pewną działalność uniezależniając ją od dochodów z żup.

Jakie były losy pozostałych katedr uniwersyteckich, nie wiemy, J. Fijałek przypuszcza, że Kazimierz uruchomił wszystkie katedry prawa kanonicznego i przynajmniej trzy z pięciu planowanych prawa rzymskiego. Wśród ewentualnych profesorów tego wydziału wymienia Wilhelma Horbora, Jana Grota Młodszeo, Macieja Rogalę z Kwaszenina, ewentualnie Piotra Wysza, późniejszego biskupa krakowskiego i ówczesnego officjała krakowskiego Swiesława ze Swieszkowic, który w myśl założeń aktu fundacyjnego miał ćwiczyć studentów w praktyce prawnej.¹⁴⁷

Fijałek nie podaje niestety, na jakiej podstawie tych właśnie prawników uznał za profesorów uniwersytetu, w późniejszych pracach nie podtrzymał tego twierdzenia. Nie wydaje się ono możliwe do udowodnienia. Wilhelm Horborg, doktor dekretów, był kanonikiem krakowskim, nie wiadomo jednak, czy stale w Polsce przebywał, od 1372 roku był profesorem prawa na Uniwersytecie praskim,¹⁴⁸ jako kanonik krakowski występuje w 1380 roku.¹⁴⁹ Był autorem zbioru „Conclusiones seu decisiones Rotae palatii compilate per...”, napisanego w roku 1377. Dziełko to znajdowało się

¹⁴⁴ Wł. Wisłocki, Katalog rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, Część I, Kraków, 1877—1881, nr 2032 na s. 355, Explicit Expositio super libellum de regimine principum in die s. Thome apostoli hora vesper in castro Cracoviensi seu in Universitate Studii add. 1367 per manus cuiusdam studentis nomine etc.

¹⁴⁵ Rkp. 5278 Biblioteki Jagiellońskiej, H. Barycz, Alma Mater, podaje fotografie zapiski.

¹⁴⁶ Akt fundacyjny Kazimierza W. wg wydania St. Krzyżanowski, Poselstwo, s. 63... et magistro in artibus damus scolarum beate Virginis et decem marcas redditus apponemus eidem..., A. Karłowiak, Dzieje wychowania, s. 35, sądzi, jak się wydaje słusznie, że magister artes był rektorem szkoły, co nie znaczy, jak z kolei sądzi K. Morawski, Historia Uniwersytetu, że szkoła NMP została wyniesiona do wysokości wydziału filozoficznego, s. 43, H. Barycz, Alma Mater, s. 30, sprzeciwia się powiązaniu wydziału artes z szkołą parafialną.

¹⁴⁷ J. Fijałek, O początkach i znaczeniu uniwersytetu krakowskiego w XIV w., Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1900, s. 5.

¹⁴⁸ Monumenta Vaticana res Bohem. illustr. IV, Pragae 1949, 53, s. 443, 644.

¹⁴⁹ Kodeks Dyplomatyczny Małopolski, t. III, s. 331. KD Kat. Krak. II, s. 331.

w XIV-wiecznym kodeksie prawniczym w bibliotece kapitułnej w Krakowie.¹⁵⁰ Nie mamy danych czy Horborg był w Polsce w okresie fundacji uniwersytetu, a tym bardziej, czy na tym uniwersytecie wykładał. Z tytułem profesora prawa występuje tylko jako profesor praski, a nie praski i krakowski, jak często spotykamy u profesorów dwóch uniwersytetów.¹⁵¹ Jan Grot i Maciej Rogala byli doktorami dekretów i kanonikami krakowskimi, w żadnych jednak źródłach nie występują z tytułami profesorów, podobnie zresztą jak i inni doktorzy prawa, którzy z równym prawdopodobieństwem, jak wymienieni, mogli objąć katedry prawa kanonicznego. Źródła praskie potwierdzają, że istniał zwyczaj wymieniania tytułu profesora, jeżeli wykładało się na uniwersytecie.¹⁵²

W źródłach polskich nie zachowały się także wzmianki o staraniach Kazimierza Wielkiego o sprowadzenie profesorów z innych uniwersytetów, czy o nadanie prawa wykładania uczonym krajowym. Starania takie podejmował Karol IV w roku 1348 i 49, w odniesieniu do magistrów teologii Jana Morawca i Wojciecha Bludonis.¹⁵³ Nie mamy także wiadomości o żadnych studentach wydziału prawa, ani uniwersyteckich kodeksów prawnych, pochodzących z tego czasu.¹⁵⁴ Wszystko to przemawia za tym, że katedry prawa nie rozwinęły działalności. W stosunku do katedr prawa rzymskiego już samo sformułowanie aktu fundacyjnego wskazuje, że Kazimierz Wielki i jego doradcy zdawali sobie doskonale sprawę z trudności ich uruchomienia, zdanie dotyczące katedr prawa rzymskiego zostało zredagowane w czasie przyszłym „providebimus“, względnie „providerebimus“, a król zakładał, że dopiero pro anno sequenti będą otwierane katedry Digestum vetus i Digestum novum. Król zatem przewidywał stopniowe uruchamianie katedr prawa rzymskiego.¹⁵⁵

Wśród prawników polskich nie było znawców prawa rzymskiego, profesorów trzeba było szukać zagranicą, a do roku 1370 nie znajdujemy śladu starań o sprowadzenie profesorów z Bolonii, czy Padwy, sprowadzanie ich z Pragi było, wydaje się, niemożliwe, gdyż Praga sama prawników rzymskich nie miała w wystarczającej ilości.

Zastanawia brak śladów uposażenia katedr uniwersyteckich; akt fundacyjny obciążał pensjami profesorów żupy wielickie, tymczasem wydany przez Kazimierza Wielkiego w 1368 roku statut żup solnych wśród obciążeń finansowych ciężących na żupach nie wymienia pensji profesorów.¹⁵⁶

¹⁵⁰ Katalog rękopisów kapitunych katedry krakowskiej, cz. I, s. 81.

¹⁵¹ Monumenta Vaticana res gestas Bohem. illustr., t. IV, s. 443.

¹⁵² J. w., t. I, s. 570, 615, t. IV, s. 42, 70, 113, 599, passim.

¹⁵³ Monumenta Vaticana, res gest. Bohem. illustr., t. II, s. 484.

¹⁵⁴ A. Vetulani, U progu działalności (maszynopis).

¹⁵⁵ J. Muczkowski, Wiadomość o założeniu, s. 22, K. Morawski, Historia uniwersytetu, s. 37, ostatnio A. Vetulani, U progu działalności (maszynopis).

¹⁵⁶ A. Z. Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki, t. I, s. 217.

Albo więc żadne katedry nie były uruchomione, albo Kazimierz zmienił system uposażeń. Temu pesymistycznemu obrazowi zdaje się zaprzeczać niedawno odnaleziony regest dokumentu Kazimierza Wielkiego z roku 1369, w którym król po raz wtóry potwierdza wszystkie ulgi i przywileje dla studentów (widocznie nie przestrzegane przez miasto). Wspomina też o zatargach studentów z miastem i potwierdza prawa iurysdykcji rektorskiej. Dokument ten świadczy o napływie studentów, więc funkcjonowaniu, przynajmniej częściowym, uniwersytetu.¹⁵⁷ Analiza źródeł czeskich odnoszących się do uniwersytetu praskiego wskazuje z kolei, że w latach 1364—70 coraz więcej Polaków i to z samego Krakowa pojawia się na wydziale artes w Pradze.

Nie możemy jeszcze w tych latach mówić o masowym napływie Polaków, jednak w stosunku do poprzedniego okresu ilość ich wzrasta, nie rzuca to jasnego światła na rozwój uniwersytetu krakowskiego. W latach 1364—70 przybywają do Pragi: Świętosław z Sandomierza, Piotr z Sącza, Jakób Pęksa z Bochni, Roslaus z Kujaw, Stefan z Krakowa, Bartłomiej z Poznania, wszyscy oni przed rokiem 1370 uzyskali stopnie bakałarzy. W latach 1370—72 bakałarzami zostali Mikołaj z Krakowa, Wilhelm z Krakowa, Konrad z Krakowa, Rudolf z Grabowa, Maciej z Krakowa, ponieważ studia do przystąpienia do egzaminu bakałarskiego trwały przeciętnie dwa lata, możemy przyjąć, że i oni przybyli do Pragi jeszcze przed rokiem 1370.¹⁵⁸

W tych latach zaczyna także przypuszczalnie działalność pedagogiczną na wydziale artes pierwszy profesor z Polski, słynny później Mateusz z Krakowa. W sumie więc mamy na przestrzeni ośmiu lat 11 bakałarzy Polaków. Przyjmując ustaloną w nauce przeciętną, że co czwarty zapisujący się na studia uzyskiwał stopień bakałarza, uzyskamy sumę ponad 40 studentów z Polski zapisanych na wydział artes Uniwersytetu praskiego. Jest to liczba stosunkowo, jak na owe czasy, wysoka.¹⁵⁹

Wszystkie zebrane wyżej dane łącznie ze studiami Polaków w Pradze świadczą o tym, że za życia Kazimierza Uniwersytet krakowski nie zdołał się jeszcze w pełni rozwinąć i prace nad jego uruchomieniem i organizacją były in statu nascendi. Pogląd taki zdaje się także potwierdzać również zagadkowa sprawa pierwotnej siedziby Uniwersytetu Kazimierzowskiego. Nie będziemy w tym miejscu przeprowadzali od nowa dokładnej analizy całego zagadnienia, ograniczając się do zebrania i podsumowania ostatnich badań nad tym problemem.

¹⁵⁷ H. Barycz, *Alma Mater*, s. 35.

¹⁵⁸ M. H. U. P. t. I, cz. 1, s. 135, 136, 141, 144, 145, 148, 149, 151, 152.

¹⁵⁹ F. Eulenburg, *Die Frequenz der deutschen Universitäten von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*, *Abhandlungen der königlichen Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaft*, t. XXIV, cz. 2, s. 29.

Na temat siedziby uniwersytetu mamy trzy podstawowe wzmianki źródłowe. Wszystkie dokumenty współczesne mówią o założeniu uniwersytetu w samym mieście Krakowie, ta sprawa nie ulega wątpliwości. W dokumencie fundacyjnym odnośnie do zagadnienia siedziby uniwersytetu czytamy... Urządziliśmy szkoły potrzebne do czytania prawa kanonicznego i cywilnego nauk lekarskich i sztuk wyzwolonych... i dalej... mistrzowi sztuk wyzwolonych oddajemy szkołę NMP i 10 grzywien dochodu przyłączamy...¹⁶⁰ W rękopisie z roku 1367 czytamy... *In castro Cracoviensis seu in Universitatae studii*...¹⁶¹

Wzmianka trzecia, to o sto lat późniejsza wersja Długosza o budowlach uniwersyteckich na Kazimierzu.¹⁶² W oparciu o te podstawowe relacje snuto różne hipotezy.¹⁶³ Jedna z ostatnich, sformułowana przez prof. H. Barycza postuluje w oparciu o zapiskę w kodeksie z 1367 roku, że pierwotna siedziba uniwersytetu mieściła się na zamku krakowskim i to nie w siedzibie szkoły katedralnej, ale na dworze królewskim, co jego zdaniem było logiczną konsekwencją świeckiego i państwowego charakteru studium krakowskiego. Siedziba ta miała jednak charakter tymczasowy i około roku 1367—8 Kazimierz Wielki zaczął budowę na Kazimierzu, które ukończył i do których przed rokiem 1369 został przeniesiony uniwersytet.¹⁶⁴ Polemikę z drugim członkiem hipotezy Barycza przeprowadził, jak się wydaje przekonywująco, J. Dąbrowski.¹⁶⁵ Wydaje się jednak, że nie da się także utrzymać twierdzenie o zamku królewskim jako pierwotnej siedzibie uniwersyteckiej. Nie było takiego precedensu w historii uniwersytetów średniowiecznych, nie zdarzały się też wypadki, aby uniwersytet o typie hospicjalnym skupiony był w jednym miejscu. Bardziej prawdopodobny wydaje się pogląd A. Karbowiaka i K. Morawskiego, którzy zapiskę tę łączyli ze szkołą katedralną, która często we współczesnych źródłach nazywana jest *scola castrensi*.¹⁶⁶ Prawdopodobnie wydaje się

¹⁶⁰ Dokument fundacyjny Kazimierza Wielkiego, wyd. St. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 61, 63.

¹⁶¹ Wł. Wisłocki, *Katalog* nr 2032.

¹⁶² J. Długosz, *Historiae Poloniae libri XII*, Cracoviae 1876, t. III, s. 284. Cała relacja Długosza występuje pod błędną datą 1361 i posiada szereg nieścisłości, jednak pominąć jej nie można. Długosz nie znał prawdopodobnie źródeł do założenia uniwersytetu kazimierzowskiego i sprawa budowli na Kazimierzu stała się aktualna, gdy starał się o założenie klasztoru Kartuzów w tym mieście.

¹⁶³ Dokładną analizę zagadnienia budowli uniwersyteckich na Kazimierzu daje ostatnio J. Dąbrowski, *Czy uniwersytet krakowski działał na Kazimierzu*, *Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, rocz. V, za 1959, Warszawa, Wrocław, Kraków, 1961, s. 53—72, tam też literatura odnośnie tego zagadnienia. A. Karbowiak, *Dzieje szkół*, t. II, s. 35 i K. Morawski, *Historia uniwersytetu*, t. I, s. 43, sądzą, że pierwotnie uniwersytet nie miał stałej siedziby i wykłady zaczęto w szkołach krakowskich, parafialnej NMP i katedralnej *in seda castrensi*.

¹⁶⁴ H. Barycz, *Alma Mater*, d. 31 i n.

¹⁶⁵ J. Dąbrowski, *Czy uniwersytet kazimierzowski działał na Kazimierzu*, s. 66 i n.

¹⁶⁶ Patrz przyp. 163.

i zgodnie z postanowieniami aktu fundacyjnego przypuszczenie, że w szkole katedralnej rozpoczęto jakieś wykłady z zakresu prawa kanonicznego, tym bardziej, że officjał krakowski miał wprowadzać studentów w praktyczną naukę prawa.¹⁶⁷ Może więc doktor dekretów wykładający w szkole katedralnej zaczął także wykłady prawa w ramach planowanych katedr uniwersyteckich z braku wynagrodzenia, być może i prawa nadawania stopni akademickich, wkrótce ich zaprzestał. Wydział artes natomiast rozpoczął i przez parę lat prowadził wykłady na terenie szkoły NMP, nie znaczy to jednak, że szkoła ta przekształciła się w wydział filozoficzny uniwersytetu, a jedynie, że na jej terenie prowadzone były wykłady z tej dyscypliny. Prowadzenie wykładów w już istniejących budynkach szkolnych, czy w lektoriach klasztornych było zjawiskiem częstym i normalnym w początkowych okresach rozwoju prawie wszystkich uniwersytetów, a także uniwersytetu praskiego,¹⁶⁸ zgodne jest poza tym z wzmianką o szkołach w dokumencie fundacyjnym Kazimierza. Nie możemy negować faktu, że król rozpoczął budowę gmachów uniwersyteckich na Kazimierzu i nosił się z myślą przeniesienia tam uczelni, przyczyny tego kroku należy szukać w konflikcie króla z miastem i miasta ze studentami, przypuszczalnie o sprawy finansowe i jurysdykcje, które właśnie w latach 1368—9 obserwujemy.¹⁶⁹

Budowy jednak nie dokończył, jak też nie dokończył dzieła uruchomienia i organizacji uniwersytetu.

Nie zaklimatyzowane w polskim środowisku, największe dzieło kulturalne Kazimierza po jego śmierci nie znalazło możliwości rozwoju. Zabrakło siły społecznej, która by podtrzymała i rozwinęła Studium generale w Krakowie, a przede wszystkim nie miał kto finansować kosztownej instytucji. W Pradze na ten celłożył król i opodatkowywało się duchowieństwo.¹⁷⁰

W Polsce zabrakło tych czynników. Ponieważ projekt i początki realizacji uniwersytetu wyszły od króla i jego doradców, gdyż był przede wszystkim potrzebny do realizacji politycznych celów monarchii stanowej, oni byli głównie zainteresowani jego rozwojem.

¹⁶⁷ Akt fundacyjny Kazimierza wyd. St. Krzyżanowski, Poselstwo, s. 64... Item pro habendo exercicio scolaribus studij dominus episcopus Cracoviensis officialem suum in ipsa civitate Cracoviensi locare debeat prout est locatus, ut de lectionibus scolare ad practica transeant et sumant audaciam allegandi.

¹⁶⁸ Ostatnio V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 50, 51.

¹⁶⁹ W księgach miejskich od roku 1362 występują coraz częstsze skargi miasta na nadużycia ze strony urzędników królewskich i króla, St. Kutrzeba, Historia rodziny Wierzyńców, R. K. t. II, 1899, s. 73—76. Wreszcie w roku 1369 (20 stycznia) wystosowało miasto memoriał do króla. Najstarsze księgi i rach. m. Krakowa, II, s. 23—26. W tym samym roku wydał król dokument dla uniwersytetu, z którego wynika, że między miastem a studentami były zatargi. Regest tego dokumentu nie jest mi znany, podają za Baryczem, Alma Mater, s. 35.

¹⁷⁰ V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 46.

Założony pod koniec panowania Kazimierza, nie zdołał jeszcze w pełni rozwinąć się za jego życia. Nie zaklimatyzował się w mieście, gdzie dominowała kultura dworu i kościoła, daleka od świetności Pragi czy Wiednia. Mieszczanstwo krakowskie, wchodzące właśnie w okres pomyślnej prosperity gospodarczej, dopiero zaczynało interesować się kulturą i jeszcze na utrzymaniu uniwersytetu mu nie zależało. Konflikt miasta z królem, a właściwie z wielkorządcą krakowskim Bodzantą o jego ingerencję w gospodarcze i prawne sprawy miasta, konflikty miasta ze studentami i wreszcie — myśl przeniesienia uniwersytetu do Kazimierza wskazują na istniejące jeszcze za życia króla obiektywne trudności, na jakie napotykał rozwój krakowskiego Studium Generale.¹⁷¹ Śmierć fundatora i mecenasa, odsunięcie od rządów jego doradców, załamanie się linii polityki kazimierzowskiej, fatalne dla Polski rządy Ludwika węgierskiego i bezkrólewie uniemożliwiły rozwinięcie się uniwersytetu. Zabrakło mecenatu państwowego, jednego z głównych czynników rozwoju uniwersytetu w tym okresie. Duchowieństwo polskie nie przedsięwzięło żadnych kroków, zmierzających do rozwoju uniwersytetu, być może, że przyczynił się do tego spór o kanclerstwo uniwersyteckie, może podeszły wiek i praktyczne odsunięcie od władzy doradcy Kazimierza arcybiskupa Jarosława Bogorii,¹⁷² przede wszystkim jednak, jak się wydaje, duchowieństwu polskiemu wystarczały w tych latach studia na uniwersytetach włoskich, gdzie chętnie udawano się, widząc dodatkowe korzyści w możliwości uzyskania od papieża wysokich stanowisk i bogatych prebend.¹⁷³

Rycerstwo, nie posiadające większych zainteresowań w studiach wyższych, pochłonięte rozgrywkami wewnętrznymi w okresie bezkrólewia i targami z Ludwikiem Węgierskim, zupełnie nie interesowało się losami uniwersytetu.

Długosz, piszący swą kronikę sto lat później stwierdził słusznie, że po śmierci króla jego dziełu dalsze losy nie sprzyjały.¹⁷⁴ Podobny los spotkał założony rok później uniwersytet wiedeński, gdy zabrakło tylko jednego czynnika: mecenatu państwowego.¹⁷⁵ Mimo, że było świetne i dynamiczne środowisko kulturalne w samym mieście.

Nie rozwinął się także uniwersytet węgierski, założony przez Ludwika Węgierskiego w 1367 roku. Te zaś uniwersytety, które przetrwały ciężki

¹⁷¹ Patrz przyp. 111, niejasna jest też sprawa uposażeń.

¹⁷² St. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, t. I, Poznań 1888, s. 636. — Na uwagę zasługuje też fakt, że w okresie rządów Ludwika Węgierskiego i opozycji wielkopolskiej główni współpracownicy Kazimierza przenoszą się do Wielkopolski (Jan Suchywilk i Janko z Czarnkowa, ostatnio J. Sieradzki, Polska w XIV wieku, s. 40 i n.).

¹⁷³ Zob. przyp. 124 „nobiles clerici“ z supliki Kazimierza do Urbana VI.

¹⁷⁴ Jan Długosz, Historia Poloniae, t. III, s. 284, ... quod tamen morte Kasimiri interveniente non fuit prosperatum, nec dotatio ipsa et fundatio fuit sortita effectum...

¹⁷⁵ W. Aschbach, Geschichte der Wiener Universität im ersten Jahrhundert ihres Bestehens, Wien 1865, s. 26.

okres początkowy, rozwijały się stopniowo, asymilując się powoli z życiem miasta i społeczeństwa, wyrabiając z czasem własną organizację i kierunki naukowe. Przykładem Uniwersytet praski, który przez przeszło 20 pierwszych lat raczkował pod opieką swego założyciela, a dopiero po kilkunastu latach wszedł w okres samodzielnego swego rozwoju.

Okres kazimierzowski położył podstawy pod późniejszy XV-wieczny wspaniały rozwój nauki polskiej. Chociaż własna uczelnia nie miała jeszcze możliwości rozwoju, myśl uniwersytecka Kazimierza nie zginęła.

Przejawy wzmożonego zainteresowania kulturą w Społeczeństwie polskim obserwujemy już w ostatnich 10-leciach XIV wieku. Po okresie rządów Ludwika Węgierskiego, i bezkrólewia, które nie sprzyjało rozwojowi kultury intelektualnej, ale przyczyniło się do aktywizacji politycznej różnych warstw społeczeństwa i ponownej aktywizacji dzielnicowych ośrodków kulturalnych, przede wszystkim Wielkopolski,¹⁷⁶ rządy Jadwigi i Jagiełły zapoczątkowują ponowny okres stabilizacji politycznej. Rozbudowa aparatu administracyjnego państwa i kancelarii¹⁷⁷ wywołały ponowne zapotrzebowanie państwa na ludzi wykształconych. Chrystianizacja Litwy stwarzała potrzebę podniesienia poziomu intelektualnego szerokich warstw kleru i wykształconych teologów i prawników do organizacji nowego biskupstwa. Wzrasta także zainteresowanie mieszczan kulturą umysłową, wyrażające się w dążeniu do opanowania szkół parafialnych i przez wyłączenie ich spod patronatu biskupa, wprowadzenie pewnych zmian do programu nauczania w kierunku zbliżenia nauki do realnych potrzeb mieszczaństwa.¹⁷⁸ Wszystkie te czynniki wzmagają

¹⁷⁶ B. Kurbisówna, Dziejopisarstwo wielkopolskie w XIII i XIV wieku, s. 22 i n. W Wielkopolsce w końcu XIV w. powstaje kronika Janka z Czarnkowa i wielki zbiór historiograficzny, tzn. Wielka Kronika.

¹⁷⁷ St. Kętrzyński, Zarys nauki o dokumencie, s. 413. Obserwujemy wzrost zainteresowań zagadnieniami kulturalnymi na dworze królewskim, szczególnie ze strony Jadwigi. Świadczy o tym m. i. gromadzona przez nią biblioteka, o której wspominają źródła, że w większości składała się z dzieł w języku polskim. Długosz pisze, że królowa Jadwiga serce i myśli zwróciła ku modlitwie i czytaniu ksiąg starego i nowego testamentu, homilii czterech doktorów, żywotów świętych, kazań, cierpień św. męczenników, rozmyślań i modlitw do św. Bernarda, Ambrożego, objawień św. Brygidy i wiele innych ksiąg z łaciny na polski przełożonych. Biblioteką Jadwigi zajął się J. Łoś. Biblioteka polska królowej Jadwigi, Przewodnik Bibliograficzny 1926, s. 257. Autora interesuje zagadnienie, o ile może być wiarygodny przekaz Długosza o tłumaczeniu na język polski tylu dzieł. Autor skłonny jest uważać, że tłumaczenia te były możliwe, gdyż znaleziono szereg dzieł z XIV wieku, które pokrywają się do pewnego stopnia ze spisem Długosza. Istnienie tak obszernej biblioteki w języku polskim byłoby jednak jak na owe czasy zjawiskiem dość niezwykłym. Być może, że szereg tych dzieł było pisane po czesku, gdyż język czeski był w tym czasie uważany w Krakowie za język do pewnego stopnia dworski. W otoczeniu królowej znajdowało się wielu wychowanków Pragi i rodowitych Czechów.

¹⁷⁸ Najstarsze księgi i rachunki m. Krakowa, cz. II, s. 128, 129, 162, 202 itd. W. 1375 r. dla użytku Rady Miejskiej dokonano spisu urzędowego przywilejów miejskich, Estreichera. Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa, Kraków 1936. Coraz częściej pojawiają się pisarze miejscy z wyższym wykształceniem, A. Kłodziński, Najstarsza księga sądu najwyższego prawa magdeburgskiego, w końcu XIV wieku podwójtem jest magister Mikołaj Wiśliczka.

potrzebę studiów wyższych w społeczeństwie polskim i stanowią obiektywną przyczynę masowych wyjazdów na studia. Zmienia się jednak kierunek tych wyjazdów. Wprawdzie nadal spotykamy studentów polskich w Paryżu, a przede wszystkim na uniwersytetach włoskich ilość ich jednak nie wzrasta, a raczej maleje.¹⁷⁹

W tym też okresie wkraczą w życie umysłowe Polski uniwersytet praski, który na lat trzydzieści przejmując do pewnego stopnia funkcje uniwersytetu krajowego, kształcąc główne kadry polskiej inteligencji XV-wiecznej i przyszłych profesorów uniwersytetu krakowskiego. *Specyfika stosunków uniwersytetu praskiego i krakowskiego polega na tym, że pierwszy zastąpił na pewien okres drugi w podstawowej funkcji uniwersytetu — nauczaniu.*

Inne uniwersytety środkowo-europejskie powstałe w końcu XIV w. nie zdołały osłabić priorytetu Pragi.

Wybór Pragi warunkowała jej bliskość, co w ówczesnych warunkach przy umasowieniu studiów było rzeczą wielkiej wagi. Na studia do dalekiej Francji, czy Włoch udawali się przeważnie przedstawiciele szlachty i zamożniejszego duchowieństwa. Biedniejszemu mieszczanowi nie łatwo było udać się w daleką podróż i przez szereg lat żyć w obcym mieście. Bliskość Pragi umożliwiały przyjazdy do kraju w czasie studiów dla podreparowania kasy studenckiej. Ważnym czynnikiem były także liczne kontakty mieszczaństwa polskiego z praskim.¹⁸⁰ Przede wszystkim przyciągała świetność Pragi i sława uniwersytetu. Wzmożenie studiów polskich w Pradze w latach 1370—1400 uwarunkowane było przede wszystkim zmianą struktury społecznej studiujących i umasowieniem studiów. Jednak z drugiej strony było potwierdzeniem starej tezy, że Polacy w wyborze studiów uniwersyteckich nie szli po najmniejszej linii oporu i nie zadawali się samym faktem studiowania, lecz że wybierali te uniwersytety, które reprezentowały wysoki poziom wiedzy i szły z postępem czasu. Takim właśnie uniwersytetem stał się w latach 70-tych uniwersytet praski.

¹⁷⁹ A. Gieysztor, Mistrzowie polscy uniwersytetu paryskiego w XIV i XV wieku. Wiek średni, Warszawa 1962, s. 220 i n.

¹⁸⁰ Świadczą o tym m. i. liczne przyjęcia do obywatelstwa miejskiego Czechów w miastach polskich i odwrotnie. Zob. W. Tomek, Dějepis města Prahy, t. II, s. 513. Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa, wyd. Piekosiński, Kraków 1878. Znajdujemy w nich liczne wzmianki o wyjazdach mieszczan krakowskich w celach handlowych do Pragi i o przyjmowaniu gości czeskich w Krakowie, o licznych rzemieślnikach i kupcach czeskich przebywających w stolicy Polski, s. 126, 160, 133, 95, 197, 219, 200, 512, 1443 1504, 1653 passim. Por. także kodeks dypl. m. Krakowa t. I, s. 43, 143, 525, passim. Rachunki dworu Jadwigi i Jagiełły, 1388—1420, s. 201, 451, 461, 5, 6, 68, 74, 78 itd.

1. PRASKIE ŚRODOWISKO KULTURALNE W LATACH 1360—1400

Wspominaliśmy wyżej, że w latach 60-tych XIV wieku zmienia się sytuacja na terenie Pragi, konflikty społeczne, religijne i narodowe znajdujące się poprzednio in statu nascendi zaczynają w tych latach przybierać na sile; na lata 1360—78 przypada mniej więcej pierwszy okres rozwoju czeskiego ruchu religijnego i narodowego.¹⁸¹ Charakteryzuje się on przewagą umiarkowanego i prowadzonego odgórnie ruchu naprawy kościoła, rozwojem kierunku nominalistycznego na uniwersytecie praskim, rozwojem literatury czeskiej. Głównymi środowiskami kulturalnymi pozostają nadal dwór cesarski i kościół. W tym okresie powoli zdobywa nad nimi przewagę uniwersytet, który po trudnym okresie początkowym wkracza na drogę rozwoju i staje się z jednej strony ogniwem między kulturą dworu i kościoła, a środowiskiem mieszczańskim, z drugiej — jako Studium Generale o charakterze międzynarodowym jest środowiskiem przyjmującym nowe prądy filozoficzne, teologiczne, rozwijające się w tym czasie na uniwersytetach zachodnio-europejskich. Wiele z nich, jak początkowo nominalizm, później realizm oksfordzki, ruch koncyliarny znajduje na uniwersytecie praskim i środowisku czeskim podatny grunt do recepcji.

Okolo roku 1360 w Pradze zaczyna się uwidaczniać coraz silniejszy ferment religijny i pojawiają się coraz silniejsze dążenia do naprawy sytuacji w kościele. Najbardziej dla tego okresu jest typowa odgórna droga naprawy kościoła, która wyraża się z jednej strony w ustawodawstwie Arnošta z Pardubic, arcybiskupa praskiego,¹⁸² z drugiej w działalności kaznodziejów.¹⁸³ W roku 1363 na zaproszenie Arnošta z Pardubic przybywa do Pragi kaznodzieja austriacki, augustianin, Konrad Waldhauser, który swymi kazaniami w kościele Tyńskim porusza uspioną kazaniami zakonników ludność Pragi. Głównym tematem jego kazań była walka z upadkiem moralnym duchowieństwa, przepychem i formalizmem w kościele, wskazywanie na rozdźwięk między zasadami ewangelicznymi, a obecnym stanem kościoła. Przez życzliwy stosunek do warstw uciskanych zyskiwał jeszcze większą popularność, a kazania jego stały się pierwszym krokiem do stworzenia rewolucyjnej ideologii biedoty.¹⁸⁴ Kazania swe wygłaszał także dla uniwersytetu, wnosząc i w to środowisko ferment religijny. Ze zbioru kazań uniwersyteckich powstała „Postylla studentium Pragensium“, która przywieziona przez studentów

¹⁸¹ Dokładniejszą analizę środowiska kulturalnego Pragi oraz szczegółową literaturę do poszczególnych zagadnień podaję w mojej pracy Studia Polaków na Uniwersytecie w Pradze w drugiej połowie XIV i pocz. XV wieku (oddana do druku).

¹⁸² Statuta Arnesti, ed. B. Dudík, Statuten der prager Metropolitankirche vom J. 1350, A. O. G. XXXVII 1867, s. 413—455. O ich wpływie na statuty kościoła polskiego zob. St. Zachorowski, Jakub, biskup płocki, Kraków 1915, s. 13 i n.

¹⁸³ O roli kaznodziejstwa w ruchu naprawy kościoła, ruchu narodowym i społecznym pisano w Czechach bardzo wiele, podkreślając wielkie znaczenie kaznodziejstwa we wszystkich tych dziedzinach, F. Graus, Městská chudina, s. 154 i n., zwraca uwagę na społeczną stronę kaznodziejstwa i wskazuje na kaznodziejów przedhusyckich jako budzicieli ruchu rewolucyjnego wśród społeczeństwa Pragi, tak samo J. Macek, Husitské revoluční hnutí, s. 40. O wpływie kaznodziejstwa na rozwój czeskiego ruchu religijnego piszą obszernie Novotný, Náboženské hnutí, s. 57 i n. J. Sedláček, M. Jan Hus, Praha 1915, o wpływie kaznodziejstwa na rozwój literatury czeskiej pisał m. i. J. Vilík, Písemnictví českého středověku, Praha 1948, s. 109 i n.

¹⁸⁴ O życiu i działalności Waldhausera w Pradze jest obszerna literatura. Najobszerniejsza praca Fr. Loskot, Konrád Waldhauser, Praha 1909, dalej na uwagę zasługuje praca M. Menčíka, Konrád Waldhauser, Poj. Karl. Česk. Spol. Nauk. VI, 1881. Obszernie o jego działalności piszą V. Novotný, Náboženské hnutí, s. 57—64, J. Sedláček, M. Jan Hus, s. 20 i wspomina Macek, Husitské revoluční hnutí, s. 41.

polskich, zyskała także w Polsce popularność.¹⁸⁵ Po za krytyką kościoła Waldhauser kładł w swych kazaniach duży nacisk na doskonalenie wewnętrzne człowieka. Pogląd ten znalazł odbicie w działalności późniejszych przedstawicieli ruchu reformy kościoła. Kazań jego słuchali kontynuatorzy jego dzieła, Wojciech z Rankova, Maciej z Janowa, Mateusz z Krakowa. Bezpośrednim następcą Waldhausera został kaznodzieja czeski Jan Milicz z Kromierzia. Wyszedł on z krógow dworu i kancelarii Karola IV, skąd wyniósł świetną znajomość łaciny, czytanie w autorach klasycznych i znajomość wczesnohumanistycznych prądów.¹⁸⁶ Swą działalność kaznodziejską rozpoczął już w roku 1361. W myśl głoszonej przez siebie zasady, że kaznodzieja powinien bardziej przekonywać swoim życiem, niż słowem, rzekł się wszystkich godności i oddał się ascetycznemu życiu. Do roku 1367 dominuje w jego poglądach mistycyzm, (teoria o antychryście), oskarżony o herezje udał się do Rzymu, gdzie napisał swój głośny traktat „Libellus de Antichristo“, w którym wypowiada pogląd, że jedyną drogą naprawy sytuacji w kościele jest zwołanie soboru powszechnego. Po powrocie do Pragi porzucił rozważania mistyczne i poświęcił się walce o naprawę kościoła. Po Konradzie Waldhauserze wygłaszał kazania w kościele Tyńskim, a także dla studentów uniwersytetu. Z kazań uniwersyteckich powstała jego postylla „Abortivus“ oraz zbiór kazań „Gratia Dei“. Oba dzieła szeroko były znane również w Polsce.¹⁸⁷ Wygłaszał także kazania na synodach praskich. Nie ograniczał się tylko do działalności kaznodziejskiej i piśmienniczej, ale próbował wcielić w życie poglądy przez siebie głoszone. W założonym przez siebie domu dla upadłych kobiet wprowadził głoszone zasady częstej komunii laików i równości społecznej. Działalność Milicza wywarła duży wpływ na późniejszych przedstawicieli ruchu przedhusyckiego. Przede wszystkim trzy elementy jego nauki zostały podjęte i rozwinięte przez następców. Problem antychrysta, zagadnienie częstej przyjmowania komunii przez laików oraz głoszenie ubóstwa kleru. Jego wystąpienia przeciw papieżowi i wysuwanie konieczności zwołania soboru powszechnego łączyły Milicza już z następnym okresem rozwoju czeskiego ruchu religijnego. Także jego poglądy społeczne, występowanie przeciw lichwie i nadmiernemu zyskowi, przeciw władzy papieskiej, stały się krokiem naprzód na drodze wykształcenia się rewolucyjnej ideologii dołów społecznych.¹⁸⁸

Kazania Waldhausera i Milicza znalazły szeroki oddźwięk w społeczeństwie czeskim i wraz z poprzednio rozwijającą się działalnością sekt religijnych przygotowały grunt dla dalszego rozwoju ruchu religijnego.¹⁸⁹

¹⁸⁵ Postylla ta została wydana po wojnie przez F. Šimka, Praha 1947, o znajomości wśród studentów polskich pisze m. i. B. Vydrá, Polská středověká literatura kazateľská, Věst. Česk. Spol. Nauk, 1927, s. 78.

¹⁸⁶ Fl. Klíčman, Studie o Miličovi z Kroměříže, Listy Fil. 17, 1890, s. 28 i n. Tenże w pracy Zpráva o cestě po knihovnách v Rakousku a Německu, Věst. Česk. Akad. II, 1893, zestawia działalność literacką Milicza z działalnością Waldhausera. Oraz O. Odložilík, Jan Milíč z Kroměříže, Praha 1924.

¹⁸⁷ B. Leszczyńska, Jan Milicz z Kromieryża i jego kontakty z ziemiami polskimi, Śląski Kwart. Hist., Sobótka, XV, 1960, nr. 1, s. 15—22.

¹⁸⁸ Aspekt społeczny działalności Milicza omawiają m. i. Fr. Graus, Městská chudina, s. 157, i n. zdaniem autora w swych poglądach na biedotę, poszedł Milicz niejednokrotnie dalej, niż później husycy rewolucja. Bardzo ostre wystąpienia Milicza przeciw władzy cesarskiej i przeciw samemu Karolowi IV są, zdaniem autora, dalszym wyrazem postępowości kaznodziei i wpływu jego kazań na zaostrzenie sytuacji społecznej w Pradze. Tym niemniej nie możemy twierdzić, żeby Milicz występował przeciw układowi feudalnych stosunków społecznych. E. Maleczyńska, Ruch husycki, s. 241.

¹⁸⁹ W Pradze przeciw szerokim kołom zwolenników Milicza w 1388 roku zwracają się represje królewskie. Maleczyńska, Ruch husycki, s. 241, Articuli declaratorii contra eundem Miliczium canonicum Pragensem hereticum, Fr. Palacký, ed. Über Formelbücher II, s. 185.

W omawianym okresie 1360—78 konflikt narodowy czesko-niemiecki jeszcze otwarcie nie wybuchł. Ideologia narodowa dopiero się wytwarza na gruncie pojawiających się coraz częściej zadrażnień i w dużej mierze pod wpływem rozwijającej się literatury w języku czeskim. Podobnie jak w okresie wcześniejszym, na dworze królewskim rozwija się wspaniale historiografia, której głównymi przedstawicielami są teraz Benesz z Veitmile i Pfibik Pulkava, którego kronika spisana pierwotnie po łacinie, została współcześnie przetłumaczona na język czeski, przesiąknięta silnie patriotyzmem czeskim wywarła duży wpływ na rozwój świadomości narodowej Czechów.¹⁹⁰ W dalszym ciągu kontynuowano w kancelarii królewskiej prace nad słownikami czesko-łacińskimi.¹⁹¹ W tym też okresie powstał zbiór formularzy kancelaryjnych Jana ze Środy.¹⁹² Żywe też były zainteresowania literaturą klasyczną i wczesno-chrześcijańską, o czym świadczą przekłady dzieł św. Augustyna i Hieronima. Postępuje także rozwój liryki i epiki rycerskiej w języku czeskim.¹⁹³ Także na dworach szlachty, która bardziej niż poprzednio interesuje się kulturą, rozwija się epika rycerska i liryka wzorowana na utworach literatury zachodniej, ale pisana w języku czeskim i przystosowana do życia czeskiej szlachty.¹⁹⁴

W twórczości literackiej środowisk dworskich i szlacheckich nie widać śladów rozwijającego się ruchu religijnego, wiąże się ona natomiast z rozwojem czeskiej świadomości narodowej. Zasadą dworu jest wykształcenie czeskiego języka literackiego i przystosowanie go do różnej tematyki. Wykorzystują to późniejsi przedstawiciele ruchu przedhusyckiego i sam Hus. Nie zmieniony pozostaje profil działalności kulturalnej środowisk kościelnych. Dalej rozwija się w nich literatura hagiograficzna w języku czeskim i łacińskim, modlitwy i pieśni czeskie, a także dramat liturgiczny, który coraz bardziej przenika elementami mieszczańskimi.¹⁹⁵

Dużą rolę odgrywa kaznodziejstwo i to zarówno synodalne, jak i powszechne, które wywarło pewien wpływ na rozwój czeskiej prozy.¹⁹⁶ Dominujące znaczenie kulturalne zaczyna odgrywać uniwersytet praski, który wkracza w okres świetnego roz-

¹⁹⁰ Kronika była wydawana kilkakrotnie, zob. m. i. Doeblner, Mon. Boem. Hist. I Emler, Fontes Rerum Bohemicarum, IV, 1884, ostatnio w 1940 roku została przetłumaczona przez F. M. Bartoša. Omówienia kroniki z punktu widzenia jej wartości jako źródła historycznego w przedmowach do wydań oraz Palacký, Würdigung, s. 237.

¹⁹¹ Patrz przyp. 30.

¹⁹² Tenże autor (F. Tadra) jest wydawcą Summa Cancellariae Hist. Archiv. Praha 1895. O działalności literackiej w kancelarii Jana ze Środy, zob. też K. Burdach, Vom Mittelalter zur Reformation, t. III, 2, Berlin 1926.

¹⁹³ V. Černý, Staročeská lyrika milostná, Praha 1948, J. Vilikovský, Písemnictví českého středověku, s. 161, i n.

¹⁹⁴ Omówienie tej literatury zob. J. Vilikovský, Próza z doby Karla IV., Praha 1948, s. 335. Z. Nejedlý, Dějiny husitského zpěvu I, Praha 1948, s. 176—225, 295—314. A. Škarka, Nejdůležitější památky středověké epiky romantické v staré literatuře české, Praha 1906, Literatura o poszczególnych zabytkach, zob. Jakubec, Dějiny s. 274, 282, 294 I, Výbor z české literatury, s. 383, 579—590.

¹⁹⁵ Literatura ta położyła także duże zasługi dla wykształcenia się czeskiego języka literackiego, a tym samym rozwoju czeskiego ruchu religijnego i narodowego, przez przetłumaczenie biblii i oddanie jej w ręce szerokiej rzeszy ludności przyczyniła się także do rozwoju i zaostrenia ruchu społecznego w Czechach. Literatura o poszczególnych zabytkach tej twórczości, zob. Jakubec, Dějiny, s. 296, a także A. Škarka, Nejstarší česká duchovní lyrika, Památky, VI, Praha 1949. Z. Nejedlý, Dějiny husitského zpěvu II, J. Vilikovský, Staročeská lyrika, Praha 1949.

¹⁹⁶ J. Vilikovský, Písemnictví českého středověku, Praha 1948, s. 109 n.

¹⁹⁷ Najobszerniej W. Tomek, Děje University Pražské, I, s. 18 i n. Ostatnio V. Vaněček, Kapitoly o právních dějinách Karlovy university, Praha 1946, s. 15, 119. W. Tomek, o. c. s. 55, V. Vaněček, o. c. s. 97 i inni.

woju. Stabilizuje się jego podstawa gospodarcza i organizacyjna.¹⁹⁷ Jeszcze ważniejsze zmiany zachodzą w rozwoju naukowym uniwersytetu. Przenikają nań nowe prądy filozoficzne i teologiczne z Paryża i Oxfordu przede wszystkim nominalizm, kierunek filozoficzny zajmujący się krytyką wiedzy, który przyczynił się do wprowadzenia rozdziału między teologią a wiedzą oraz do rozwoju logiki i nauk przyrodniczych.¹⁹⁸ W drugiej połowie XIV wieku na zachodzie Europy nominalizm zaczął już tracić swe początkowe ostrze, w Pradze w pierwszych latach rozwija się jednak pomyślnie i łączy z elementami postępowymi, dopiero w ostatnim 10-leciu XIV wieku schodzi na pozycje epigońskie. Nominaliści prasy wzorem swoich kolegów z zachodu obok pracy dydaktycznej i naukowej rozwijali działalność na gruncie reformy kościoła, wprowadzając w czeski ruch religijny obok opozycji oddolnej i reformy prowadzonej przez sam kościół, trzecią formę, opozycji uniwersyteckiej, ich działalność w pewnej mierze przygotowała na uniwersytecie grunt dla wystąpień Husa.¹⁹⁹ Szczególną zasługą mistrzów uniwersyteckich było przeniesienie działalności naukowej do zagadnień społecznie aktualnych. Głównymi reprezentantami tego kierunku, działającymi początkowo na wydziale artes, a później na teologii, byli: Henryk z Oyty, Konrad Soltau, Jan z Kwidzynie, Albert Engelschalk, Mateusz z Krakowa.²⁰⁰ Z osobą przywódcy nominalistów praskich Henrykiem z Oyty łączy się pierwsze znane spory teologiczne na uniwersytecie praskim, prowadzone między nim a Wojciechem Rankuv, pierwszym w Pradze zwolennikiem realizmu oxfordzkiego między innymi o „Niepokalane Poczęcie“, przeciw któremu wystąpił Rankov.²⁰¹

Działalność naukowa i kaznodziejska mistrzów uniwersyteckich w treści zbliżona była do problematyki kaznodziejów, ujmowała jednak zagadnienia naprawy kościoła mniej emocjonalnie, a bardziej naukowo.

Około roku 1378 zaczyna się drugi etap rozwoju czeskiego ruchu religijnego i narodowego, w którym obserwujemy natężenie konfliktu w obu problemach, wynikające częściowo z zaostrzenia się w tych latach konfliktów społecznych.²⁰² W tym okresie jeszcze bardziej jak poprzednio zagadnienia te dynamizują rozwój kultury umysłowej.

¹⁹⁸ Z obszernej literatury o nominalizmie jako kierunku filozoficznym na specjalną uwagę zasługują prace K. Michalskiego, Les courants philosophiques a Oxford et Paris pendant le XIV^e siècle. Bull. de l'Acad. Polonaise 1919—20. Les sources du civilisme et du scepticisme dans la philosophie du XIV^e s. La Pologne su long res de Bruxelles 1925. Tenże, Odrodzenie nominalizmu w XIV wieku, Kw. Filoz. 1926 oraz Zachodnie prądy filozoficzne i ich wpływ w środkowej i wschodniej Europie. Przegl. Filoz. 1928. Na specjalną uwagę zasługuje także praca G. Lagarda Naissance de l'esprit laïque au declin du moyen âge, t. III, V, VI. W pracy tej autor zwraca specjalną uwagę na laicki kierunek w nominalizmie.

¹⁹⁹ V. Novotný, Náboženské hnutí, s. 83.

²⁰⁰ Monografie nominalistów praskich — w większości z pochodzenia Niemców — wyszły spod pióra uczonych niemieckich, por. L. Schmitz, Konrad von Soltau, Jena 1891, F. Hippler, Magister Johannes Marienwerder, Professor de Theologie zu Prag und die Klausurerin Dorothea von Montau, Zeitschrift für Geschichte Ermlands III, 1865, s. 166—299. G. Sommerfeldt, Die Leichenpredigt des Mathias von Liegnitz, M.V.C.D.E. 42. A. Franz, Der Magister Nicolaus Magni de Jawor, Freiburg, 1898, F. Franke, Mathäus von Krakau, Greifswald, 1910, G. Sommerfeldt, Gebhardt von Hagen und Albert Engelschalk, Neues Archiv, XXXIX, Sommerfeldt, Heinrich Bitterfeld, Zeitschrift für kathol. Theologie, 1905, o tym uczonym mamy także obszerną pracę, E. Steina, Mistr Jindřich z Bitterfeldu, Č. Č. H. 1933, z. 1 i 2, a także artykuł F. M. Bartoša, Husův předchůdce doktor Jindřich Bitterfeld, IHS, VIII, 1935.

²⁰¹ W literaturze czeskiej o pierwszym znanym sporze naukowym na uniwersytecie praskim najobszerniej pisze J. Sedláček, M. Jan Hus, Praha 1915, s. 39, 44 i n. Specjalne studium poświęcił mu Hagemann, Der erste dogmatische Streit an der Universität Prag, Geschichte der Wiener Universitäten I, s. 406.

²⁰² J. Macek, Husitské revoluční hnutí, F. Graus, Městská chudina, s. 140 i n.

Intensyfikacja ruchu religijnego i narodowego w Czechach zbiega się z schizmą papieską, która zaostriżyła i tak już napiętą sytuację w kościele, oraz ze śmiercią Karola IV, która spowodowała znaczne zmiany w wewnętrznych stosunkach czeskich.²⁰³ Mimo, że kościół czeski i uniwersytet praski pozostał wierny Urbanowi VI, szerokim echem odbiły się w Pradze teorie koncyliarne. Ruch naprawy kościoła nie koncentruje się już tak jak poprzednio na krytyce życia kleru, świętokupstwa i symonii, ale wkracza na drogę tzw. katechizacji społeczeństwa.

Głównymi tematami traktatów i kazań stanie się teraz zagadnienie udzielania częstej komunii laikom, oraz coraz silniejsza krytyka kurii rzymskiej.²⁰⁴

Zaostrza się także konflikt narodowy czesko-niemiecki, który teraz wyraża się nie tylko w formie rywalizacji ekonomicznej, ale także znajduje odbicie w literaturze i na uniwersytecie. Rozwojowi tendencji narodowych sprzyja także schizma kościoła będąca zaprzeczeniem uniwersalizmu, a bogata literatura traktatowa przyczynia się do rozwoju piśmiennictwa w językach narodowych.

W Pradze zmienia się w tym okresie znaczenie poszczególnych środowisk kulturalnych, słabnie znaczenie dworu królewskiego, wzrasta natomiast znaczenie środowiska kościelnego, gdzie rozwija się działalność traktatowa, polemiczna, reprezentowana między innymi przez piśmiennictwo samego arcybiskupa praskiego Jana z Jenštejna.²⁰⁵ Znaczące ożywienie na polu działalności kulturalnej następuje w środowisku mieszczańskim, które staje się ważkim czynnikiem kulturalnym.²⁰⁶ Następuje popularyzacja i laicyzacja kultury, będąca w dużej mierze wynikiem działalności uniwersytetu najpotężniejszego w tym okresie środowiska kulturalnego Pragi.

Na początkowe lata tego okresu przypada najbardziej ożywiona działalność nominalistów praskich, którzy w stopniu silniejszym niż poprzednio angażują się w aktualne problemy środowiska praskiego. Obserwujemy charakterystyczny dobór tematów kazań i traktatów. Henryk Oyta, Konrad Soltau, Albert Engelschalk i inni w traktatach swych poruszają często zagadnienie życia i śmierci Chrystusa, znajdując tu pole do porównań między życiem pierwszych chrześcijan a obecnym stanem kościoła. Drugim najczęściej spotykanym tematem było zagadnienie sakramentów, a przede wszystkim odprawianie mszy, słuchanie spowiedzi, częstego przyjmowania komunii. Obserwujemy też coraz

²⁰³ Sytuację w kościołach w Czechach w okresie wielkiej schizmy i pontyfikatu Jana z Jenštejna interesująco przedstawia R. Holinka, *Církevní politika arcibiskupa Jana z Jenštejna*, Spisy Fil. fakulty v Bratislavě III, Bratislava 1933, także F. M. Bartoš, *Husitství a cizina*, Praha 1931, i *Čechy v době Husově*, Praha 1947, s. 30. K. Krofta, *Kurie a církevní správa zemí českých v době předhusitské, ČCH 1904—XII*, ostatnio J. Eršil, *Správní a finanční vztahy avignonského papežství k českým zemím ve třetí čtvrtině 14. století*, Rozp. Č.S.A.V. 1959, z. 60.

²⁰⁴ V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 96 i n.

²⁰⁵ W tym okresie powstają m. i. traktaty Wojciecha Rankov i Jana z Jenštejna, J. Sedlák, *Mistr Jan Hus*, Praha 1915, s. 41. J. Hrabák, *Dějiny*, s. 150, F. M. Bartoš, *Jan z Jenštejna a jeho zápas*, Jihoč. sbor. hist. t. XIII, 1940. M. Boháček, *Právní ideologie předhusitského zastánce selské svobody*, Sborník historický, t. VIII, 1961, s. 103—129. W środowiskach kościelnych rozwija się nadal literatura religijna zarówno w języku czeskim, jak i łacińskim, por. Jakubec, *Dějiny literatury české I*, s. 296, *Výbor z české literatury* s. 385, J. Vilík o v s k ý, *Latinská i duchovní lyrika v Čechách, Pisemnictví českého středověku*, s. 48—79.

²⁰⁶ W tym okresie zaczyna wzrastać frekwencja mieszczan na uniwersytecie, zob. Tomek, *Děje university* s. 90. W tym też czasie obejmuje uniwersytet pieczę nad szkołami niższymi, co niewątpliwie wpłynęło na zacieśnienie więzów między miastem a uniwersytetem, tamże, s. 93. O rozwoju literatury mieszczańskiej w tym czasie zob. J. Hrabák, *Staročeské satiry*, Praha 1947, J. Vilík o v s k ý, *Latinská poesie žákovská v Čechách*, Sborník Filozofické fakulty University Komenského v Bratislavě, VIII, 1932.

ostrzejszy ton mistrzów uniwersyteckich w stosunku do papieżstwa i polityki finansowej kurii. Coraz częściej pojawiają się teorie koncyliarne.²⁰⁷

Pod koniec tego okresu tworzy się obóz czeski, składający się z profesorów narodowości czeskiej, którzy pomalą zyskują przewagę na wydziale teologicznym, obóz ten zaczyna przechylać się w kierunku nowego systemu filozoficznego, tzn. realizmu oxfordzkiego.

Równocześnie na uniwersytet zaczyna przenosić się konflikt narodowy. W 1384 roku wybucha długo hamowany spór o kollegia, który przybrał charakter sporu narodowego czesko-niemieckiego. Spór ten w bardzo napiętej atmosferze ciągnął się do roku 1387, kiedy został załatwiony pozytywnie dla Czechów. W roku tym szereg mistrzów a wśród nich najwybitniejsi przedstawiciele nominalizmu opuścili Pragę.²⁰⁸

W okresie tym żyją w Pradze trzy wybitne osobistości, których działalność zaważyła na dalszym rozwoju czeskiego ruchu religijnego, narodowego i społecznego i wniosła duży wkład w rozwój czeskiej kultury, są to: Wojciech Rankův, Maciej z Janowa i Tomasz Štítyn. Pierwszy uczonej teolog, stoi na czele obozu czeskiego w walce o jego prawa w kościele i na uniwersytecie. Przy dużym zacofaniu w poglądach społecznych zajmuje postępowe stanowisko w sprawie reformy kościoła i zlikwidowania schizmy. Obrona i propagowanie tendencji narodowych i języka czeskiego i wprowadzenie do Czech nauki Wiklefa, to jego największe zasługi.²⁰⁹

Maciej z Janowa, wychowanek uniwersytetu paryskiego, słynny kaznodzieja, w swych pismach i kazaniach zajmuje się zagadnieniem reformy kościoła, formułuje teorie leżące u podstaw nauki Husa. W jego działalności zbiega się oddolny ruch naprawy kościoła z nauką opozycją uniwersytecką. Liczne jego wypowiedzi w niezmienionej postaci powracają w pismach Husa czy Jakubka ze Stříbra.²¹⁰

Tomasz Štítyn jest przedstawicielem ludowego żywiołu w ruchu przedhusyckim. Jego ogromne znaczenie polega przede wszystkim na tym, że przez jego pisma główne za-

²⁰⁷ V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 96 i n. E. Stein, *Mistr Jindřich z Bitterfeldu*, Česk. Čas. Hist. 1933, s. 1—2.

²⁰⁸ Zagadnienie tego sporu jest dość szeroko omawiane w literaturze czeskiej i to z różnych punktów widzenia, Tomek, *Děje university*, s. 110, Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 233 — widzą w tym sporze przede wszystkim podłoże narodowego konfliktu czesko-niemieckiego, Bartoš kładzie nacisk na stronę polityczną tego konfliktu, zwraca uwagę na zły stosunek Wacława IV do uniwersytetu. W 1384 roku był konflikt między wydziałem teologicznym a filozoficznym o miejsce w kolegiach, ponieważ zaś na wydziale teologicznym była przewaga Niemców, a na wydziale artystów była stosunkowo duża przewaga Czechów, konflikt nabrał zabarwienia narodowego. Čechy v době Husově, s. 64. E. Maleczyńska popiera tezę Bartoša o aspekcie politycznym konfliktu i zwraca uwagę na społeczno-ekonomiczną stronę wypadków 1384 roku. Ruch husycki, s. 280 i n. F. M. Bartoš, *Čechy v době Husově*, s. 66 przypuszcza, że spory w Pradze ułatwiły założenie uniwersytetu w Heidelbergu, na który to uniwersytet odeszli z Pragi m. i. wybitni profesorowie Marsilius Inghan, Konrad Soltau i 23 mistrzów i bakałarzy praskich, których znajdujemy w metryce uniwersytetu w Heidelbergu. S. Toepeke, *Die Matrikel der Universität Heidelberg*, 1884, t. I.

²⁰⁹ F. Tadra, *Mistr Vojtěch, profesor Pařížského učení a scholastik kostela pražského, ČCM 1879*, wykaz literatury s. 538 i n. stosunkowo obszernie piszą o jego działalności V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 135, J. Sedlák, *Mistr Jan Hus*, s. 35, 215. Dla oceny jego osobowości i poglądów na zasadnicze sprawy jego czasów, jest testament, którego wykonawcą miał być Jan Kříž, bogaty mieszczanin praski. W testamencie tym Rankův cały swój majątek zapisał klasztorowi Břevnovskiemu i ufundował dwa stypendia dla studentów czeskich na studia w Oxfordzie.

²¹⁰ V. Kybal, *Matěj z Janova*, jeho spisy a učení, *Věstník K.Č.S.N. č. XVII*, 1905, per. też tegoż autora *Matěj z Janova a Jakubek ze Stříbra Č.Č.H. XI*, 1905, s. 373. Fr. Loskot, *Matěj z Janova*, *Knihovna Volné Mysli III*, 1912, omawia społeczną stronę jego poglądów i działalności Fr. Graus, *Městská chudina*, s. 162, Macek, *Husitské revoluční hnutí*, s. 42, E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, s. 242.

łożenia reformatorów czeskich dotarły do szerokich warstw społeczeństwa czeskiego, przyczyniając się do unarodowienia czeskiego ruchu religijnego i jeszcze silniejszego powiązania go z problemami społecznymi.²¹¹

W trzecim okresie rozwoju ruchu religijnego i narodowego, który przypada na lata 1390—1415, wszystkie wyżej wymienione problemy jeszcze bardziej się radykalizują i coraz bardziej upowszechniają. Wrzenie narodowe, religijne i społeczne ogarnia całą Pragę i częściowo kraj. Wszystkie drogi reformy łączą się razem w działalności Husa.

Duże zmiany zachodzą w tym okresie na uniwersytecie praskim. Wśród profesorów i studentów wzmaga się element czeski. Zmienia się też skład społeczny nacji czeskiej, znajdujemy w niej coraz więcej mieszczan i chłopów, co nie pozostaje bez wpływu na radykalizację jej poglądów. Zaostrza się też konflikt narodowy. Czesi dążą do stworzenia trybuny, z której mogliby swobodnie głosić swoje poglądy, taką rolę zaczyna spełniać założona w roku 1391 Kaplica Betlejemaska.²¹² Kazania w niej wygłaszali prawie wszyscy profesorowie czescy, wykładający na uniwersytecie praskim, a stojący na gruncie reformy kościoła.²¹³

Z wzrostem liczebności profesorów czeskich coraz silniej rozwija się na uniwersytecie praskim realizm oxfordzki i kościelne poglądy Wiklefa. W tym okresie ten właśnie kierunek staje się postępowy, podczas gdy nominalizm reprezentowany przez epigonów wielkich mistrzów schodzi na pozycje konserwatywne.²¹⁴ Ponieważ przedstawiciele nominalizmu rekrutowali się przede wszystkim z pośród uczonych niemieckich, spór narodowy przeniósł się na grunt filozoficznych sporów między nominalistami a realistami, znajdując wyraz w traktatach, kazaniach, dysputach, wykładach uniwersyteckich, a także w literaturze żakowskiej.²¹⁵ Do najwybitniejszych przedstawicieli obozu czeskiego u schyłku XIV wieku i w pierwszych latach XV wieku zaliczamy: Stanisława ze Znojma,

²¹¹ Omówienie twórczości Śtítnego znajdujemy zarówno w opracowaniach poświęconych czeskiemu ruchowi religijnemu, V. Novotný, Náboženské hnutí s. 179 i n., J. Sedláček, M. Jan Hus, s. 60 i n., F. M. Bartoš, Čechy v době Husově, s. 254, a przede wszystkim w pracach z zakresu historii literatury czeskiej. Literatura o Śtítnym jest bardzo obszerna, wykaz starszej literatury podaje w swej pracy Gebauer, O životě a spisech Tomáše ze Štítného, Praha 1923. Jakubec, Dějiny literatury, wyd. II, s. 244 i n. literaturę nowszą podaje Výbor z české literatury, s. 132, oraz Jenček, w wstępie do wydania Knížky o hře šachově, Praha 1956, J. Hrabák, Dějiny, s. 173—184. J. Macek, Husitské revoluční hnutí, s. 42, F. Graus, Městská chudina, s. 120, 134, autor stwierdza pewien konserwatyzm społeczny Śtítnego. Chłop w jego mniemaniu ma pozostać robotnikiem i nie starać się dorównać swemu panu. Tenž, Dějiny venkovského lidu, II, s. 16, passim.

²¹² O założeniu kaplicy betlejemskiej i jej znaczeniu zob. m. i. F. M. Bartoš, Čechy v době Husově, s. 252—254, tenże, První století Betléma, Sborník Betlemská kaple, 1923, s. 9 i n. Novotný, Náboženské hnutí, s. 236, F. Stein, Mikuláš Biceps, s. 79 i n.

²¹³ Loserth, Hus und Wiclif, München 1925, Bartoš, Husitství a cizina, s. 122, tenże, Čechy v době Husově, s. 259. Z bogatej literatury o Wiklefie zob. J. G. Dahmus, The prosecution of John Wyclif, New Haven 1952, tam starsza literatura.

²¹⁴ Znajomość dzieł Wiklefa wprowadził do Czech Wojciech Rankov — w 1411 roku. Hus mówi, że dzieła Wiklefa są znane i czytane w Pradze od dwudziestu i więcej lat. Sedláček, Studie a texty II, s. 198, przyp. 4. Bartoš, Husitství a cizina, s. 30. Po odejściu głównych przedstawicieli nominalizmu z Pragi w końcu XIV wieku pozostali ich uczniowie, którzy reprezentowali nominalizm epigoński, pozbawiony krytycyzmu, stojący na usługach kościoła i występujący przeciw radykalizacji.

²¹⁵ J. Sedláček, Filosofické spory pražské v době Husově, Studie a texty, R. II, Olo-muńiec 1915, s. 197, i n. A. Kalivoda, K některým otázkám, s. 13 i n. Charakterystykę kierunków i ugrupowań filozoficznych na uniwersytecie praskim na przełomie XIV i XV wieku daje m. i. Sedláček, Studie a texty k náboženským dějinám českým t. II, s. 197—215, 375—385. Ostatnio R. Kalivoda, K některým otázkám hodnocení Husova učení, Filosofický časopis 1955 z. 1. F. Kavka, Husitská revoluční tradice, Praha 1953.

Stefana Palecza, Hieronima z Pragi, początkowo przyjaciół, później przeciwników Husa. Inni przedstawiciele tego kierunku wśród profesorów i kaznodziejów czeskich, to Szczepan z Kolina, Mikołaj z Rakownika, Jan Szczekna, Mikołaj z Litomyśla, Paweł ze Stoupna.²¹⁶

Nie bez ciężkiej walki zwyciężył wiklefizm na uniwersytecie praskim dopiero w roku 1409, gdy w jego obronie wystąpił młody mistrz uniwersytetu Jan Hus. W tymże samym roku w wyniku wydania dekretu kutnohorskiego zwycięsko dla Czechów zakończony został długoletni spór z nacjami niemieckimi, nacja czeska tym dekretem zyskała prawo trzech głosów, a pozostałe nacje jeden. W odpowiedzi na ten akt uczeni i studenci niemieccy opuścili uniwersytet praski.²¹⁷ Jak ściśle problem narodowy łączył się z religijnym, świadczy wybór Jana Husa na rektora uniwersytetu.

Dekret kutnohorski otworzył zupełnie nowy okres w dziejach Uniwersytetu praskiego. Uniwersytet ten stał się właściwie pierwszym w Europie uniwersytetem narodowym o ściśle określonym profilu etnicznym i ideologicznym, zaprzeczającym idei średnio-wiecznego studium generale. Jednocześnie jednak utracił powagę jednego z najwybitniejszych uniwersytetów europejskich, który w poprzednim okresie odegrał ogromną rolę w rozwoju kulturalnym Europy środkowej i samych Czech, dla których był oknem na świat, drogą, przez którą najsilniej przenikały nowe koncepcje naukowe i religijne z zachodu Europy. Przyczynił się także znacznie do rozwoju czeskiej kultury narodowej i przygotowania rewolucji husyckiej.

2. PRZEBIEG STUDIÓW POLAKÓW W PRADZE W LATACH 1367—1403

W tak skomplikowane i twórcze środowisko kulturalne weszli przybyli na studia do Pragi studenci z Polski.

Dokładnej liczby studentów polskich studiujących w Pradze nie znamy, gdyż nie zachowały się metryki wydziału artes, ani żadne księgi wydziałów teologicznego i lekarskiego, jedynie wydział prawa posiada metrykę prowadzoną od roku 1372. Natomiast dla najliczniejszego uczęszczanego wydziału artes zachowały się księgi promocji, i w oparciu o nie możemy obliczyć liczbę Polaków graduowanych na tym wydziale.²¹⁸ Dane te mają podstawowe znaczenie i pozwalają w przybliżeniu obliczyć ilość studiujących na wydziale, a przede wszystkim zbadać efektywność studiów polskich. W ostatecznym rachunku liczyli się bowiem tylko ci studenci, którzy otrzymali stopnie naukowe, oni bowiem objęli stanowiska w państwie, kościele i na uniwersytecie krakowskim.

Interesować nas będą studia Polaków w Pradze do roku 1400, to jest do odnowienia uniwersytetu w Krakowie. Studia Polaków w początku XV wieku możemy już rozpatrywać jako przejaw związków między

²¹⁶ V. Flajšhans, Pražští teologové s. 26; J. Sedláček, Studie a texty, II s. 197 i in.

²¹⁷ Starszą literaturę zestawia V. Chaloupecký, Karlova universita s. 133 w literaturze polskiej E. Maleczyńska, Z dziejów interpretacji dekretu kutnohorskiego K. H. t. LXVI, 1959 z. 3, s. 716 i in.

²¹⁸ Monumenta Historica Universitatis Carolo Ferdinandae Pragensis. T. I cz. 1—2 Liber Decanorum fac. Philosophicae Universitatis Pragensis ab anno 1367 usque ad 1858, Prag 1830—32. T. II Album seu matricula fac. iuridicae Univ. Pragensis ab anno 1372 usque ad 1418, Pragae 1834. Rękopisy tych cennych źródeł zaginęły w 1945 roku, patrz V. Chaloupecký, Karlova Universita v Praze, 1384—1409, Praha 1948, s. 129.

uniwersytetem praskim i krakowskim. Promocje bakałarskie musimy uwzględnić przynajmniej do roku 1403, gdyż od zapisania się na uczelnię do uzyskania stopnia bakałarza upływało przeciętnie dwa—trzy lata, a więc wymienieni jako bakałarze w roku 1403 na studia przybyli około roku 1400. Promocje magisterskie uwzględniamy do roku 1407, gdyż między zdobyciem stopnia bakałarza a magistra upływały przeciętnie 3—4 lat.²¹⁹

W latach 1367—1403 w Liber Decanorum Wydziału artes zapisano 121 bakałarzy pochodzących niewątpliwie z królestwa polskiego. Jest to cyfra minimalna; do roku 1407 w Liber Decanorum wymieniono 36 mgr artes, na podstawie zapisków w metryce prawników znajdujemy jeszcze 3 mgr.²²⁰

Razem więc w tym okresie najmniej 39 magistrów artes promowano na wydziale. Z tej liczby 9-ciu występuje w źródle tylko z tytułem magistra, możemy jednak przypuszczać, że także stopień bakałarza otrzymali na uniwersytecie praskim.

Bowiem, gdy bakałarz z obcego uniwersytetu przyjmowany był na uniwersytet praski, przy jego nazwisku odnotowywano na jakim uniwersytecie stopień otrzymał.²²¹

W sumie więc w interesujących nas latach stopień bakałarza na wydziale artes uniwersytetu praskiego otrzymało 130 bakałarzy i 39 magistrów z Polski licząc tylko tych, których pochodzenie nie nastrocza żadnych wątpliwości.²²²

Przyjmując stosowane powszechnie w literaturze przedmiotu przeciętnie Eulenburga,²²³ że przeciętnie co czwarty z zapisujących się studentów otrzymywał stopień bakałarza, możemy przypuszczać, że na wydział artes zapisało się w latach 1365—1400 510 studentów z Polski, nie licząc Ślązaków i Pomorzan. Na wydział prawa w latach 1372—1410 — zapisało się 82 studentów z Polski. Z tych 82 tylko 23 wymienionych jest w liber Decanorum artes, pozostałych 59 należy doliczyć do liczby ogólnej studiujących w Pradze Polaków.

Na najliczniej uczęszczanym wydziale artes możemy obserwować stop-

²¹⁹ M.H.U.P. t. I. s. 60.

²²⁰ Są to Mikołaj z Krakowa M.H.U.P. t. II s. 83 Nicolaus Nicolai mgr de Cracovia (przed r. 1374) jak wyżej s. 87 Johannes de Zakrocim mgr (przed r. 1400) j. w. s. 116.

²²¹ Na przykład trzech bakałarzy uniwersytetu krakowskiego M.P.U.P. t. 1 s. 143, 141, a także przybywający później bakałarze z Erfurtu j. w. s. 326 i in.

²²² Listę studentów wraz z tymi, których pochodzenie nastrocza wątpliwości (na artes 35 bakałarzy i 6 magistrów, na prawie 40 studentów) oraz próbę identyfikacji nazw miejscowych podaje w mojej pracy p. t. Studia Polaków na uniwersytecie w Pradze w końcu XIV i początku XV wieku (w druku), tam też dokładna analiza wszystkich zagadnień związanych ze studiami praskimi.

²²³ F. Eulenburg, Die Frequenz der Deutschen Universitäten von ihrer Gründung bis zur Gegenwart. Abhandlungen der Königlichen Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften t. XXIV, 1906 z. 2.

niowy wzrost promocji polskich. Od roku 1367 do 1380 stopień bakałarza otrzymało 22 Polaków, a stopień magistra 8-ju.

W dziesięcioleciu 1380—1390 wypromowano 40 bakałarzy i 8 magistrów, natomiast w latach 1390—1403 znajdujemy 59 bakałarzy i aż 20 magistrów.

Napływ studentów na wydział artes rośnie więc stopniowo, ale stale, osiągając swe maximum w ostatnim dziesięcioleciu XIV wieku. Po roku 1400 słabnie, ale trwa nadal tracąc masowy charakter dopiero po 1415 roku.²²⁴

Nieco inaczej kształtują się zapisy na wydział prawa. Stosunkowo dużo, bo 24 studentów z Polski zapisuje się na wydział prawa w latach 1372—1380. W dziesięcioleciu 1380—1390 zapisało się nieco mniej, bo 22. W ostatnim dziesięcioleciu liczba wzrasta do 30, w początku XV wieku znowu maleje. W latach 1400—1410 tylko 6-ciu.

Do studiów polskich na wydziale teologicznym i lekarskim nie mamy danych statystycznych.

Wśród studentów z Polski przeważają Małopolanie, na drugim miejscu znajdują się Wielkopolanie, dalej studenci z Mazowsza, Kujaw i innych ziem. Po roku 1390 wzrasta napływ studentów z innych dzielnic, przede wszystkim z Wielkopolski, Małopolska jednak do końca utrzymuje swój prymat.²²⁵

O pochodzeniu społecznym studentów polskich w Pradze nie wiele możemy powiedzieć. Jedyną, zawodną często, przesłanką jest nazwa miejscowości z której dany student przybywa; jeżeli jest to ośrodek miejski, możemy z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że mamy do czynienia z mieszczaninem. Wyżsi duchowni występują najczęściej z tytułami kanonika, dziekana itp. szlachta podaje nazwy miejscowości rodzinnych, ale czasami także najbliższego dużego miasta. Zawody nie są wymieniane, ani w metrykach, ani w Liber Decanorum. Pewną wskazówką mogą być opłaty składane przez studentów przy wpisie, czy przy egzaminie, nie zawsze jednak są uwidocznione.

²²⁴ Obniżenie frekwencji polskiej na wydziale artystów obserwujemy stale od roku 1400, proces ten pogłębia się w miarę rozwoju Uniwersytetu Krakowskiego i wykruszania się dawnych studentów polskich, którzy studia w Pradze rozpoczęli wcześniej. Wydaje się, że podobnie jak napływ studentów polskich do Pragi wiązał się przede wszystkim z sytuacją kulturalną Polski, tak samo odpływ z Pragi jest w większej mierze związany z rozwojem Uniwersytetu Krakowskiego, niż z sytuacją jaka zaistniała na Uniwersytecie Praskim po roku 1409. Fale przypiły i odpływu Polaków z Królestwa nie pokrywają się więc ze wzrostem i osłabieniem frekwencji w nacji polskiej, najlepszym tego dowodem jest fakt, że Polacy w roku 1409 nie opuścili Pragi.

²²⁵ W przybliżeniu, gdyż niektóre miejscowości trudno zlokalizować w danej dzielnicy, z Małopolski wypromowano na artes do roku 1390 31 bakałarzy, a do roku 30 1400 z Wielkopolski do 1390 16 a do 1400 20 innych ziem odpowiednio i napływ studentów z poszczególnych dzielnic wykazuje prawidłowość w stosunku do ich zaawansowania kulturalnego i pozostającego z nim w związku stopnia zapotrzebowania na ludzi z wyższym wykształceniem.

Na uniwersytecie praskim rozpiętość opłat była dość znaczna, od 24 do 6 groszy praskich i była zależna od stanu majątkowego studenta.²²⁶

Na wydziale artes wśród studentów polskich przeważają mieszczanie i to nie najbogatsi, średnie opłaty wynoszą od 8—10 groszy, częste są także zwolnienia od opłat.²²⁷

Wyższych duchownych i szlachty prawie nie znajdujemy, można przypuszczać, że na artes studiowali przede wszystkim ci, którzy przez studia chcieli zdobyć kwalifikacje potrzebne im w życiu codziennym, przez zdobycie stopni naukowych uzyskać wyższy szczebel w hierarchii społecznej. Stąd też zapewne stosunkowo duża intensywność studiów na tym wydziale.²²⁸ Natomiast na wydziale prawa na 82 studentów z Polski jest tylko 16 biednych, zwolnionych od opłat. Są to Petrus de Vylczyna, Stefan z Czyrka, Paulus de Gnesna, Jan z Kłobudzka, Stefanus de Gostinino, Sventoslaus de Calis, Mathias de Jaroczyn, Martinus de Blone, Marcus de Gnesna, Petrus de Cracovia, Petrus Pauli de Gnesna, Laurentius de Strelin, Jacobus de Bnin i Nicolaus de Radom.²²⁹

Uderzające jest, że prawie wszyscy zapisują się po r. 1390, a więc w okresie największego natężenia studiów polskich. Większość zapisanych na wydział prawa Polaków (około 40) uiszczala stosunkowo wysokie opłaty od 13 do 24 groszy praskich. Byli to przeważnie przedstawiciele wyższego duchowieństwa, dostojnicy państwowi i bardzo zamożni mieszczanie. Wśród polskich studentów prawa znajdujemy 1 biskupa, 6 prepozytów, 4 dziekanów i kilku proboszczów i kanoników. Znajdujemy też paru przedstawicieli szlachty.²³⁰ W sumie możemy stwierdzić, że na wydziale prawa studiowali przede wszystkim ludzie zamożni, posiadający stanowiska w państwie i kościele, a przebywali na studia celem zdobycia wyższych kwalifikacji praktycznych, potrzebnych w wykonywanym zawodzie.

²²⁶ Statuty uniwersytetu praskiego, dla wydziału artes M.H.U.P. t. I cz. 1. Zagadnienie składu społecznego studentów praskich nie jest opracowane w stopniu wystarczającym. V. Tomek, a za nim V. Chaloupecký, Karlova universita a. 78—80 podaje, że w Pradze studiowali przedstawiciele różnych stanów oraz zwracają uwagę na różnice w składzie społecznym studentów artes i prawa. Linatnikova, stwierdza przewagę mieszczan wśród studentów praskich, podobnie jak w nauce niemieckiej, F. Eulenburg, Die Frequenz, s. 195 i in. w nauce polskiej ostatnio B. Kurbisówna, Mieszczanie na Uniwersytecie Jagiellońskim i ich udział w kształtowaniu świadomości narodowej w XV wieku. Ze studiów nad literaturą staropolską, Wrocław 1957 s. 40 i in.

²²⁷ Opłaty na artes podaje V. Tomek, Děje university s. 37—43.

²²⁸ Na 130 bakałarzy 39 otrzymuje stopień magisterski, czyli $\frac{1}{3}$, jest to proporcja bardzo dobra.

²²⁹ M.H.U.P. t. II s. 93, 101, 105, 106, 107, 108, 109, 111.

²³⁰ Najwyższe opłaty 24 gr. wpłacili Waclaw, kustosz płocki M.H.U.P. t. II s. 89 Sethelius, prepozyt łączycki i kanonik płocki, s. 98 Piotr z Kobyłina, kanonik poznański, s. 98, Saczbogiusz ze Szczawna, kanonik płocki s. 98, Otto, kanonik krakowski s. 99, Mikołaj z Golkova, kanonik płocki, s. 100, Andrzej prepozyt włocławski s. 105, Mroczlaw z Kiszlewa, kanonik płocki s. 110.

Życie studentów polskich w Pradze kształtowało się w zależności od ich stanu majątkowego. Część, zaopatrzona w beneficja, względnie posiadająca jakiś majątek, nie musiała się o nic troszczyć, ale ogromna większość studentów zdana była na własne siły.

Około roku 1390 obserwujemy wzrastające zainteresowanie państwa studiami polskimi w Pradze, które pogłębia się w ciągu lat dziewięćdziesiątych. Przejawem tego zainteresowania są starania Jadwigi o nadawanie beneficjów studentom praskim, i tak w roku 1389 dostał je Henryk syn Stanisława z Szydłowa, dalej Mikołaj z Gruszczyca, Mikołaj Pyzdr, Paweł Włodkowic.²³¹

Ważnym dowodem tego zainteresowania była fundacja kolegium litewskiego w Pradze przeznaczonego przede wszystkim dla studentów teologii, przybywających z Litwy. Projekt założenia tego kolegium powstał przed rokiem 1397, być może z pewnym współudziałem bawiącego w tym czasie w Krakowie Mateusza z Krakowa, a jego realizacja została powierzona Czechom, Janowi Szczeknie, który już w tych latach przebywał na dworze Jadwigi i mieszczanom praskim, Janowi Křížovi i Niepronowi. Kolegium miało być pomocą dla niezamożnych studentów, którym trudno było utrzymać się w Pradze. Jest jednak rzeczą zastanawiającą, że fundacja zbiega się z założeniem wydziału teologicznego na uniwersytecie krakowskim, wydaje się, że kolegium to nie tyle miało być rekompensatą dla Pragi, ile raczej miało przyspieszyć kształcenie teologów polskich w Pradze, tak gwałtownie potrzebnych dla chrystianizacji Litwy. Jadwiga, a właściwie jej doradcy, doświadczeni profesorowie teologii Mateusz z Krakowa i Jan Isner zdawali sobie doskonale sprawę, że zanim uniwersytet krakowski wykształci odpowiednio liczną kadrę teologów, musi upłynąć parę lat. Fundacja praska Jadwigi nie spełniła swego zadania, gdyż uruchomienie kolegium nastąpiło dopiero w roku 1411, kiedy tylko nieliczni studenci polscy pozostali w Pradze. Kolegium stało się oparciem dla młodzieży czeskiej i zostało poddane wpływom husyckim.²³²

²³¹ Monumenta Pol. Vaticana t. III s. 43, 61, 106, 125, 161 i in.

²³² O kolegium Jadwigi mamy stosunkowo obszerne wzmianki zarówno w literaturze czeskiej jak i polskiej, dokumenty związane z kolegium wyd. między innymi M.H.U.P. III s. 355 i in. Już Tomek Děje, s. 133, wspomina o wielkim znaczeniu tej fundacji w dziejach Uniwersytetu praskiego, uważając ją za ważne wydarzenie w życiu uniwersytetu w tym okresie. Wagę tej fundacji i jej dzieje opisuje także V. Chaloupecký, Karlova universita, s. 76, V. Vaněček, Kapitoly o právních dějinách s. 128 i in. W literaturze polskiej najobszerniej J. Fijałek, Uchrześcjanienie Litwy przez Polskę, zachowanie w niej języka ludu, Kraków 1914, s. 85 autor podaje też przedruk dokumentu fundacyjnego Jadwigi. Pisał o nim także M. Malinowski. Kolegium Jadwigi dla Litwinów w Pradze zakład królowej Jadwigi w dziejach dobroczynności krajowej i zagranicznej. Wilno 1823 t. I. s. 384—388. A. Prochaska, Polska a Czechy w czasach husyckich, Rozpr. Ak. Umiej. 1877, t. 7 s. 158. H. Barycz, Dziejowe związki s. 21 — autor podaje za literaturą czeską omówienie statutów kolegium z 1411 r. O statutach, Zawodzińska.

Niezależnie od zainteresowania królowej studiami praskimi, większość studentów zmuszona była własnymi siłami zdobywać pieniądze na utrzymanie i opłaty za studia. Zarabiali więc przepisywaniem i zdobieniem ksiąg (w kodeksach praskich znajdujemy nazwiska polskich iluminatorów i kopistów Derśława z Gwiedzowa, Jana z Sochoczewa, Marcina z Żarnowca, Jana z Gostynina, Jana z Kłobudzka, Macieja z Żar). Wielu studentów korzystając z bliskości Pragi udawało się do kraju, aby zrobić na dalsze studia, np. Bartłomiej z Jasła, Stanisław Ciołek.²³³

Inni zajmowali się daniem korepetycji synom zamożnych mieszczan, czy swym bogatym kolegom. Styl życia polskich studentów był taki sam jak wszystkich innych, żyli w społeczności uniwersyteckiej i dzielili jej dole i niedole.²³⁴

Cała ta stosunkowo duża liczba promowanych na uniwersytecie studentów w przeważającej części wracała do kraju, obejmując stanowiska w kancelariach, w szkołach, kapitułach i na uniwersytecie, ważne więc jest, z jakim bagażem wiedzy wracali do kraju.

Najliczniej uczęszczali Polacy na najniższy wydział artes będący do pewnego stopnia studium przygotowawczym dla wyższych wydziałów, przede wszystkim prawa i teologii,²³⁵ jednak aby studiować na tych wydziałach, jak widzieliśmy na przykładzie wydziału prawa, nie trzeba było koniecznie posiadać stopnia na wydziale artes. Organizacja naukowa tego wydziału i jego program naukowy nie odbiegał od wzorów przyjętych na innych uniwersytetach.²³⁶

Zakres nauczania i podstawowe podręczniki były w zasadzie wszędzie takie same, treść nauczania zmieniała się jednak w pewnym stopniu w zależności od panujących w nauce kierunków, a także potrzeb środowiska, w którym dany uniwersytet istniał. Zakres nauczania ograniczał się do wykładu septem artes liberales z najsilniej rozbudowanym studium filozofii. Studium to opierało się przede wszystkim o dzieła Arystotelesa, nie uczono go jednak jedynie w oparciu o oryginalne prace, lecz także o komentarze i wykłady do dzieł Arystotelesa nadając im nową treść

²³³ H. B a r y c z, *Dziejowe związki* s. 17.

²³⁴ Doskonałym źródłem do odtworzenia życia studentów na średniowiecznych uniwersytetach są listy studentów zob. CH. H. H a s k i n s, *The life of Medieval students as illustrate by theirs Letters, Studies in Mediaeval Culture*, Oxford 1929. Listy studentów polskich nie zachowały się. Życie studentów w Pradze pozwalają poznać satyry, a szczególnie satyra Podkoní i Žák. J. V i l i k o v s k ý, *Staročeské satiry*, Praha 1942.

²³⁵ Taką samą rolę odgrywał wydział artes na innych uniwersytetach średniowiecznych. H. D e n i f l e, *Die Universitäten im Mittelalter bis 1400*, t. I. Berlin 1885 s. 102, wydział ten był też najliczniejszy z całego uniwersytetu, szli bowiem na niego prawie wszyscy zapisujący się na studia. Zdaniem F. E u l e n b u r g a, *Die Frequenz der deutschen Universitäten*, s. 195 uczeźszczało artes $\frac{7}{10}$ studiujących.

²³⁶ O organizacji wydziału artes praskiego uniwersytetu W. T o m e k, *Děje University* s. 29, V. V a n ě č e k, *Kapitoly o právních dějinách* s. 108 i in. V. C h a l o u p e c k ý, *Karlova universita* s. 68—71; podobnie jak praski zorganizowany był wydział artes w Krakowie, K. M o r a w s k i, *Historia Uniwersytetu t. I* s. 205.

i podając poglądy greckiego filozofa w oświeceniu panujących ówczesznie systemów filozoficznych.

W Pradze w zależności od okresu używano komentarzy Jana Buridana, wybitnego przedstawiciela kierunku nominalistycznego, później napisanych w Pradze komentarzy do *Liber Physicorum* pióra zwolennika realizmu oxfordzkiego Stanisława ze Znojma i do *Analitik* Piotra Przybisławskiego.²³⁷

Od roku 1367 obowiązywał w Pradze na wydziale artes nakaz prowadzenia oddzielnie wykładów własnych i obcych, każdy mistrz miał prawo napisać wykład o danym przedmiocie i wykladać go uczniom.

W roku 1384 zrobiono własny wyciąg z logiki i filozofii przyrody Arystotelesa i nikt nie miał prawa go skrócić. W wyborze wykładu początkowo miał każdy mistrz swobodę. Ten system nie zdał jednak egzaminu, gdyż kilku mistrzów komentowało tę samą księgę, a studenci chodzili tylko do lubianego przez siebie profesora, co stawało się powodem licznych sporów. W roku 1367 wydział wyznaczał więc, która księgę ma dany mistrz w określonym czasie komentować. Obok lekcji stosowano jako system nauczania repetycje i dysputy, które obowiązywały zarówno mistrzów, jak i studentów. Ponadto mistrzowie musieli wygłaszać Quodlibety czyli dyskusje na dowolne tematy.²³⁸

W Quodlibetach znajdują najpełniejszy wyraz wszystkie nowe prądy panujące na uniwersytecie. Z całości przewidzianego dla wydziału programu naukowego do uzyskania stopnia bakałarza, który w myśl statutów można było otrzymać w dwa lata po rozpoczęciu studiów, wymagana była znajomość następujących ksiąg: Simulas, Piotra Hiszpana, z traktatami „De Enimitione, De Sylogismo, De loycis dyalecticas, De terminorum proprietatis“. Arystotelesa *Vetus Ars*, zawierające pisma logiczne, *Libri priorum et posteriorum*, pierwszą i drugą część analityki, fizykę Euklidesa, Prisciana, Boetiusa i retorykę Arystotelesa.²³⁹

Wykaz przeczytanych ksiąg należało przedstawić przy egzaminie. Wymagano, aby student wiedział który mistrz wykladał w tym okresie jakie księgi. W skład egzaminu wchodziła także dysputa, w której mistrz przedstawiał sofizmaty, a kandydat na nie odpowiadał. Po dopełnieniu wszystkich warunków kandydat otrzymywał najniższy stopień uniwersytecki

²³⁷ O programie nauczania na wydziale artes najobszerniej W. T o m e k, *Děje university* s. 45 i in. W Krakowie wg katalogu Wistockiego mamy 12 kodeksów z dziełami Burdiana, w bibliotekach praskich jest ich o wiele mniej.

²³⁸ O metodzie nauczania i egzaminowania między innymi V. T o m e k, *Děje* s. 72 i in.

²³⁹ M.H.U.P. t. I cz. 1 s. 48 ... si audiverit sumulas magistri Hispani, veterem artem priorum posteriorum eleuchorum, physicorum de anima tractatus de sphaera, quia illos libros debet publice audivisse ... s. 49 oraz W. T o m e k, *Děje University*, s. 38 i in. Podobne wymagania były na innych uniwersytetach średniowiecznych, zob. między in. K. M o r a w s k i, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego* s. 212.

bakałarza artes. Większość studentów na nim kończyła swą karierę naukową.

Zasób wiedzy jaki otrzymali przez okres swoich studiów umożliwił im objęcie posady nauczyciela w szkołach katedralnych czy parafialnych, a także niższych urzędników w kancelarii królewskiej, biskupiej, a także w kancelariach miejskich. Wydaje się, że właśnie bakałarze jako rekrutujący się przeważnie z mniej zamożnych warstw społeczeństwa, nie posiadający jeszcze stanowisk i bogatych prebend byli elementem bardzo podatnym dla przyjmowania nowych prądów, z którymi zetknęli się w Pradze. Aczkolwiek suma wiedzy wyniesiona przez nich z Uniwersytetu nie była duża, możemy przypuszczać, że żyjąc przez pewien czas w środowisku studenckim i stykając się z problemami, które to środowisko nurtowały, poznali szereg nowinek, które przywieźli do kraju.

Mniej więcej jedna trzecia bakałarzy Polaków pozostawała na uniwersytecie kontynuując studia celem uzyskania tytułu magistra in artibus.²⁴⁰ Według przepisów statutów dla otrzymania tego tytułu trzeba było trzech lat dalszych studiów. W tym czasie musiał student dokładnie i wszechstronnie opanować Arystotelesa, a przede wszystkim jego Topikę, Etykę, Politykę i Ekonomię oraz mniejsze prace przyrodnicze. Z matematyki trzeba było znać Euklidesa „Sphorea Theorica“ i „Perspectiva communis“ oraz posiadać podstawowe wiadomości z muzyki i astronomii. Kandydat na magistra przez cały czas swoich studiów musiał oczywiście słuchać wykładów i brać czynny udział w dysputach różnego typu.

Przystępując do egzaminu magisterskiego, który odbywał się raz do roku w obecności czterech egzaminatorów wyznaczonych przez kanclerza i w obecności wice-kanclerza zamiast dziekana, musiał kandydat przedstawić wykaz przeczytanych dzieł i przeprowadzić dysputę z mistrzem. Przed przystąpieniem do właściwego egzaminu kandydat był przedstawiony kanclerzowi tzw. recomandatio ad licentiaudum. Za uzyskanie licencji zobowiązany był zapłacić 38 groszy. Licenjant miał prawo nauczania na wydziale artystów nie miał jednak dostępu do godności akademickich. Godności te mógł zdobyć przez promocję na magistra, która odbywała się w obecności całego wydziału tzw. incipio in artibus.²⁴¹

²⁴⁰ Liczba ta odnosi się jedynie do Polaków studiujących w Pradze, w przypadku Ślązaków liczba bakałarzy odchodzących z uniwersytetu była już wyższa około $\frac{3}{4}$. Ogólnie na innych uniwersytetach procent bakałarzy kończących na tym stopniu studia był jeszcze wyższy. zob. F. Eulenburg, Die Frequenz, s. 29 i nast. K. Morawski, Historia Uniwersytetu — przypuszcza, że jedynie $\frac{1}{20}$ zapisanych na studia uzyskała stopień mistrza artes s. 214, A. Karbowiak, Dzieje wychowania i szkół t. II s. 340.

²⁴¹ M.H.U.P. t. I cz. 1 s. 56 ... complete audiverit libros infra scriptos, videlicet omnes libros majoris Phisicae, logicam Aristotelis, ethicorum, politicorum, oeconomicorum sex libros Euclidis sphaeram theoricam aliquid in musica et arithmetica perspectivam communem de sensu et sensato de sommo et vigilia oraz W. Tomek, Děje university, s. 39. Analogiczny program na Uniwersytecie Krakowskim zob. K. Morawski, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 213.

Otrzymując stopień magistra artes, student posiadał w zasadzie sumę średniowiecznej mądrości. Tę wiedzę mogli jednak studenci polscy zdobyć na wszystkich uniwersytetach średniowiecznych. Z Pragi zaś oprócz wiedzy wynieśli znajomość nowych prądów naukowych a także problemów religijnych i narodowych. Poziom nauki na wydziale artes uniwersytetu praskiego był wysoki. Wykładali na nim profesorowie znani, w dużej mierze późniejsi profesorowie teologii i organizatorzy innych uniwersytetów, jak Henryk z Oyty, Konrad Soltau, Henryk Bitterfeld, Albert Engelschalk, Jan z Kwidzyna, Jan z Munsterburgu, Mateusz z Krakowa, a w okresie późniejszym wybitni przedstawiciele realizmu oxfordzkiego i organizatorzy opozycji czeskiej na uniwersytecie, Jan Hus, Stanisław ze Znojma, Stefan Paleč, Piotr ze Stoupna, Mikołaj z Litomyśla, Andrzeja z Brodu i inni.

Dla poziomu studiów niezwykle ważna była atmosfera panująca na uniwersytecie i jego związek z aktualnymi problemami nurtującymi środowisko praskie. Zdaniem czeskich uczonych właśnie na wydziale artes najżywiej reagowano na wszystkie nowości.²⁴²

Studenci polscy nie tylko opanowali wymaganą sumę wiedzy, ale stykali się bezpośrednio z wybitnymi uczonymi, poznawali nowe kierunki naukowe, a także zetknęli się na uniwersytecie praskim z problemami ruchu narodowego i religijnego i pielęgnowaniem języka narodowego.

O stosunku Polaków do tych wszystkich problemów może świadczyć wybór profesorów, pod których kierunkiem odbywali studia, oraz kodeksy, które przywieźli z sobą do kraju. Niestety wiadomości, które o tych sprawach posiadamy są fragmentaryczne i niepewne. Tylko przy niektórych nazwiskach studentów wymienione jest nazwisko profesora, a kodeksy zachowały się tylko częściowo. Możemy jednak przypuszczać, że najwybitniejsi profesorowie wywierali wpływ nie tylko na swoich bezpośrednich uczniów, ale także na wszystkich studiujących w danym okresie. W latach 1367—1390, tj. w okresie przewagi nominalistów na wydziale artes i w pierwszych fazach rozwoju ruchu religijnego i narodowego Polacy studiowali u wybitnych przedstawicieli tego kierunku. Pod bezpośrednim kierunkiem najwybitniejszego przedstawiciela nominalizmu na uniwersytecie praskim Henryka z Oyty²⁴³ stopień magistra uzyskał najwybitniejszy przedstawiciel polonii w Pradze Mateusz z Krakowa, a stopień bakałarza Jakub Pęcka z Bochni. Henryk z Oyty przy-

²⁴² J. Sedláček, Studie a texty t. II.

²⁴³ O działalności naukowej i reformatorskiej Henryka z Oyty, literaturę cytuję m. i. M. Grabman, Die Geschichte der katholischen Theologie, Freiburg 1933, s. 313. Specjalnie Henrykowi z Oyty poświęcona jest monografia A. Langa, Henri Totting de Oyta. Questio de sacra scriptura, Monasterii 1932. Często wspomniany jest również w literaturze czeskiej, poświęconej ruchowi przedhusyckiemu, zob. m. i. Novotný, Náboženské hnutí, s. 96, i in. J. Sedláček, Mistr Jan Hus, s. 35 i in.

mował na wydział pierwszego z bakałarzy uniwersytetu krakowskiego Teodoryka z Lukki w 1368 roku.²⁴⁴ Pod kierunkiem Oyty studiowało wielu późniejszych profesorów, studentów polskich.

O wpływie Henryka z Oyty na Polaków świadczą rękopisy jego dzieł przywiezione z Pragi, a zachowane w bibliotece Jagiellońskiej. Do dzisiaj zachowało się dziewięć kodeksów z traktami Oyty.

Między nimi znajduje się jego komentarz do Sentencji Lombarda, traktat „De contractibus” i kazania. Kodeksy te w większości były własnością Jana Isnera, Mikołaja Wiganda, Andrzeja z Kokorzyna i Pełki z Wiślicy, a więc wychowanków uniwersytetu praskiego.²⁴⁵ Wpływ jego poglądów odnajdujemy w traktatach Mateusza z Krakowa.

Drugim wybitnym profesorem, którego wpływ daje się zauważyć u studentów polskich był Konrad Soltau.²⁴⁶ Pod jego kierunkiem odbywał studia Piotr z Poznania (w 1379), Jan z Rzepina (w 1373) i późniejszy profesor krakowski Maciej z Legnicy.²⁴⁷

W tym okresie studiowali też studenci z Polski pod kierunkiem Mateusza z Krakowa, Jana Isnera, Mikołaja Wiganda, Macieja z Legnicy,²⁴⁸ a także Jana z Kwiedzynia, jednego z wybitniejszych profesorów na wydziale artes i teologii²⁴⁹ oraz Alberta Engelschalka, dziekana wydziału artes, rektora uniwersytetu i późniejszego profesora teologii.²⁵⁰

Licznych uczniów z Polski miał także Henryk de Stadis (Roslaus z Kujaw 1369, Mikołaj z Gorzkowa 1370, Stefan z Krakowa 1370, Maciej z Krakowa 1372, Maciej z Sandomierza 1372).²⁵¹ Pod kierunkiem Tomasza z Pusili studiowali Piotr Polak (1375), Mikołaj Wigand z Krakowa (1379).²⁵² Pod kierunkiem Henryka Wolera studiowali Konrad z Krakowa (1372), Jan Isner (1376) a u Konrada z Wormacji Stanisław ze Skalbmierza (1382), Bodzisław z Krakowa (1383).²⁵³

²⁴⁴ M.H.U.P. I s. 135, 136, 141.

²⁴⁵ Wisłocki, Katalog rękopisów Nr. 521, 1309, 1316, 1328, 1361, 1362, 1418, 1570, 2128, 2132, 2244.

²⁴⁶ O Konradzie Soltau zob. m. i. L. Smitz, Konrad von Soltau, Jena 1892. W literaturze czeskiej m. i. V. Novotný o. c. s. 98, V. Flajšhans, Pražští teologové kolem 1400, Č. Č. M. 1915.

²⁴⁷ Liber Decamorum wydziału artes M.H.U.P. I s. 188, 153, 179, 184, 192 jego kod. w Krakowie. W. Wisłocki, Katalog nr. 457, 757, 1280—83, 1588, 1939. W literaturze czeskiej m. i. V. Novotný o. c. s. 98, V. Flajšhans, Pražští teologové kolem 1400, Č. Č. M. 1915, s. 20.

²⁴⁸ Patrz niżej.

²⁴⁹ O Janie z Kwiedzynia najobszerniej F. Hipler, Magister Johannes Marienwerder und die Klausurin Dorothea von Montau, Zeitschrift für die Geschichte Ermlands, III s. 166—299. Jego uczniowie patrz M.H.U.P. s. I s. 134, 153, 201.

²⁵⁰ Krótkie wzmianki o profesorach artes podaje m. i. A. Franz, Der Magister Nicolaus Magni de Javor, Freiburg 1898 s. 35—40.

²⁵¹ A. Franz, o. c. s. 42, V. Novotný, Náboženské hnutí s. 110, V. Flajšhans, Pražští teologové kolem 1400, Č. Č. M. 1905 s.

²⁵² M.H.U.P. t. I s. 164, 169, 184, 196, 189, 168, 184.

²⁵³ M.H.U.P. t. I s. 151, 149, 168, 208, 210, 218, 139, 145, 152.

Po roku 1390 i po odejściu czołowych nominalistów z Pragi studenci polscy studiują chętnie pod kierunkiem profesorów polskich, Mikołaja z Pyzdr, Stefana Mladoty z Czerska, Pawła Włodkowica, Macieja z Sandomierza, Franciszka z Brzegu, którzy przeważnie byli wychowankami nominalistów.²⁵⁴

Część studentów polskich studiuje także pod kierunkiem mistrzów śląskich w większości niechętnie ustosunkowanych do radykalizacji problemów religijnych i narodowych na uniwersytecie praskim. Największą popularnością cieszył się Jan z Münsterbergu, późniejszy rektor uniwersytetu w Lipsku. Pod jego kierunkiem studiowali Mikołaj z Krakowa (1394), Maciej z Koła (1395), Grzegorz z Krakowa i Stanisław z Żarnowca (1395), Jakub z Krakowa (1396), Piotr z Sandomierza (1395), Mikołaj Kozłowski (1398), Klemens z Radomia (1398), Antoni Tempelfeld (1400), Burchard z Kalisza (1394).²⁵⁵

W ostatnim dziesięcioleciu XIV wieku część studentów polskich studiuje także pod kierunkiem mistrzów czeskich, stojących na gruncie realizmu oxfordzkiego i radykalizacji ruchu religijnego i dominowania nacji czeskiej na uniwersytecie. Pod kierunkiem Stanisława ze Znojma studiował Mikołaj z Kurowa (1385), Jan z Międzyrzecza (1396).²⁵⁶

Uczniem Stefana Paleča był Jakub z Radomia, a Andrzeja z Brodu, Piotr z Dobrziszewa.²⁵⁷ Jedynym przypuszczalnie z Polski pochodzącym studentem Husa w końcu XIV wieku był Maciej z Ujazdu (1399).²⁵⁸

Na podstawie tych bardzo fragmentarycznych wzmianek możemy przypuszczać, że przez cały okres XIV-wiecznych studiów praskich Polacy skłaniali się raczej w kierunku nominalizmu i umiarkowanego ruchu naprawy kościoła, a nie opowiadali się za radykalizmem religijnym i narodowym, który reprezentował obóz czeski. O wpływach nauki Husa na studentów polskich, którzy przebywali w Pradze do pierwszych lat XV wieku trudno mówić, choćby dlatego, że w większości opuścili oni Pragę przed ostatecznym sformułowaniem programu Husa. Dopiero ci Polacy, którzy pozostali w Pradze do roku 1415 i później mieli okazję bliżej zapoznać się z tymi zagadnieniami. Jest to już jednak zagadnienie odrębne.²⁵⁹

Wielu Polaków nie ograniczało się tylko do studiów na wydziale artes, ale studiowało na wyższych wydziałach teologii i przede wszystkim prawa. Do dziejów wydziału teologicznego uniwersytetu praskiego nie

²⁵⁴ O uczniach profesorów polskich patrz niżej.

²⁵⁵ M.H.U.P. t. I s. 244, 293, 304, 305, 302, 244, 311, 340, 339, 367.

²⁵⁶ M.H.U.P. t. I s. 232, 311.

²⁵⁷ M.H.U.P. t. I s. 270—406, nie znajdujemy Polaków wśród uczniów najwybitniejszych praskich realistów.

²⁵⁸ W.M.H.U.P. t. I nie znajdujemy wśród Polaków uczniów J. Husa.

²⁵⁹ Przeciwnie jak H. Barycz, Dziejowe związki s. 27, i E. Maleczyńska, Ruch husycki s. 248.

mamy zachowanych ani metryk, ani ksiąg promocji, nie możemy więc stwierdzić ilu Polaków studiowało i otrzymało stopnie na tym wydziale. Na podstawie innych źródeł (dokumentów, akt synodalnych, rękopisów i źródeł uniwersytetów w Heidelbergu, Krakowie i Lipsku), możemy stwierdzić, że z całą pewnością stopnie na wydziale teologicznym otrzymali: Mateusz z Krakowa, Jan Isner, Mikołaj Wigand, Bartłomiej z Jasła i Mikołaj z Pzdr, a także Maciej z Legnicy.²⁶⁰

Liczba studentów i promocji była zapewne dużo wyższa. Uzyskanie stopnia na wydziale teologicznym było o wiele trudniejsze niż na wydziale artes i studia trwały wiele lat. Normalnie na wydział teologiczny wstępowali najzdolniejsi z pośród mistrzów artes i to po odbyciu stażu nauczycielskiego na tym wydziale.²⁶¹

Staraniem i troską założyciela uniwersytetu Karola IV (a później Jana z Jenšteinu), było, aby wydział teologiczny stał na najwyższym poziomie naukowym. W tym celu już w pierwszych latach po założeniu uniwersytetu sprowadził Karol IV mistrzów z uniwersytetu paryskiego.²⁶²

Z czasem najwybitniejsi mistrzowie artes jak Henryk z Oyty, Konrad Soltau, Albert Engelschalk, Herman z Witerswik, Menso z Bechausen, Henryk Soltau, Bitterfeldt, Jan z Kwidzyna, Mateusz z Krakowa zostali profesorami na teologii.

Wszyscy wymienieni reprezentowali podobnie jak na wydziale artes kierunek nominalistyczny i opowiadali się za reformą kościoła, czemu dawali wyraz w swoich wykładach, traktatach i kazaniach.

²⁶⁰ Mateusz z Krakowa jako profesor teologii występuje poraz pierwszy w 1384 roku. M. Millauer, *Kritische Beiträge* s. 13, później m. i. M.H.U.P. t. II s. 287. Jan Isner ma tytuł profesora teologii przed 1400 rokiem. *Album Studiosorum* I s. 5. Wigand zob. *Kod. Jagiell. z końca XIV wieku ... Nicolai Wygandi de Cracovia a theologie baccalarei ...* Wł. Wisłocki, *Katalog* nr. 1770, Bartłomiej z Jasła, *Cod. Univ. Crac. I*, 47 itd.

²⁶¹ Przebieg studiów na wydziale teologicznym rekonstruuje m. i. V. Flajšhans, *Pražští teologové* s. 16 i in.

²⁶² O pierwszych profesorach teologii w Pradze zob. m. i. W. Tomek, *Dějepis města Prahy* t. III s. 268 i in. A. Franz, *Magister Nicolaus Magni de Jawor* s. 34. Stosunkowo najobszerniej o nich i o trosce Karola IV o wydział teologiczny pisze F. M. Bartoš w artykule o początkach wydziału teologicznego i lekarskiego w Pradze, *Věstník České Akad.* 1944. Działalność naukowa pierwszych teologów praskich nie jest znana. Zdaniem autora wydział teologiczny w Pradze zorganizował się ostatecznie dopiero około 1366 roku po założeniu kolegium karolińskiego, przeznaczonego przede wszystkim dla teologów. Od tego też czasu zaczynają wykladać na teologii księża świeccy nie tak jak dotychczas wyłącznie zakonnicy.

Odnosnie życia naukowego tego wydziału autor cytuje bardzo ciekawą zapiskę rocznikarską z 1355 roku (rękopis biblioteki w Ołomuńcu II 51) *Eodem anno sabato ante beatorum Symonis et Jude IX calendas Novembris, reverendus magister theologie frater Albertus episcopus et ordinis minorum dixit in lectione sua quam in castro legit in loco refectorii quod in libris et dictis sanctorum invenisset quod iuxta annis deberet venire antichristus. Możemy z tego sądzić, że Albert Bludov podejmował w swych wykładach aktualną problematykę, nie jest wykluczone, że Milicz z teorią o Antychryście zetknął się właśnie słuchając wykładów tego teologa praskiego.*

Szczególne znaczenie mają kazania synodalne przeznaczone dla kleru wygłaszane przez Henryka z Oyty, Konrada Soltau, Mateusza z Krakowa, Henryka Bitterfeldta, Jana z Kwidzyna i innych. Duże znaczenie dla studentów miały komentarze do Sentencji Lombarda, podstawowego dzieła dla nauki teologii, pisane przez profesorów praskich, one bowiem w nowym świetle przedstawiały podstawowe zagadnienia filozofii i teologii średniowiecznej.

Wygłaszane w formie wykładów uniwersyteckich docierały do studentów. Szczególnie ważne były komentarze Henryka z Oyty, Konrada Soltau, Alberta Engelschalk i Konrada von Erbach, Mensana z Bechausen.²⁶³

W początkowym okresie, do końca lat osiemdziesiątych XIV wieku, nominaliści odegrali pozytywną rolę naukową, a także przyczynili się do rozwoju czeskiego ruchu religijnego stwarzając na uniwersytecie praskim naukową opozycję przeciw sytuacji panującej w kościele katolickim.²⁶⁴

Sytuacja na wydziale teologicznym zmieniła się około roku 1367 gdy czołowi nominaliści opuścili Pragę.²⁶⁵

Na czołowe miejsce nie bez walki wysunęli się profesorowie czescy, jak Piotr i Stanisław ze Znojma, Mikołaj z Litomyśla, Jan z Myta, Stefan Palec, Jan Sztekna i inni. Wszyscy oni w mniejszym lub większym stopniu opowiadają się za realizmem, który w tym okresie jest jednocześnie podstawą do radykalizacji ruchu religijnego. Słabnie natomiast kadra profesorów obcego pochodzenia, z wybitniejszych możemy wymienić Jana Hubnera, Jana z Münsterbergu, Macieja z Legnicy, Franciszka z Brzegu i do roku 1394 Mateusza z Krakowa. Większość tych uczonych stoi nadal na gruncie epigońskiego już nominalizmu i niechętnie ustosunkowuje się do radykalizacji programu religijnego i narodowego profesorów czeskich.

Oczywiście zagadnienia nie można upraszczać i stawiać znaku równania między pojęciami Czesi — realiści — obóz reformy a Niemcy — nominaliści przeciw reformie, zagadnienie było o wiele bardziej skompli-

²⁶³ Najbardziej znane *Questiones Sentenciarum* mgr Henrici de Oyta zachowane w licznych egzemplarzach w bibliotekach europejskich, *Questiones super sentenciarum*, Konrada Soltau, Mensana z Beckhausen, Alberta Engelschalka, Te i inne dzieła nominalistów w bibl. praskich zob. m. i. Truhlář, *catalogus* Nr. 841, 724, 1536, 616, 1574, 2374, 784, 1564, 823, 1805, 601, 553, 176, 163, 1875 itd. A. Franz, *Der Magister Nicolaus Magni de Jawor*, s. 20—48, V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 96 i in. oczywiście wkaz profesorów podany przez obu uczonych nie jest pełny, ale w braku źródeł i dokładnych dat trudno jest ustalić kolejność w jakiej przychodzili poszczególni profesorowie teologii.

²⁶⁴ W początkowym okresie swego rozwoju na uniwersytecie praskim nominalizm odegrał pozytywną rolę, szczególnie w odniesieniu do zagadnień reformy kościoła. V. Novotný, *Náboženské hnutí*, s. 83 i in. F. M. Bartoš, *Husitství a cizina*, Praha 1931, s. 26 i in. W okresie późniejszym zszedł na pozycje epigońskie.

²⁶⁵ Por. V. Flajšhans, *Pražští teologové* kolem 1400 a. 20 i in. J. Kvačala, *Wiklef a Hus ako filosofi*. V. Č. A. třída filos. hist.-jaz. 1924 s. 87.

kowane.²⁶⁶ Nie wszyscy Czesi stali na gruncie reformy i nie wszyscy Niemcy byli przeciw. Wiadomo, że w 1409 roku w czasie sporów o tezy Wiklefa wielu profesorów czeskich poparło obóz Jana Hubnera, który stał na czele opozycji. W okresie tym nie było już wielu studentów z Polski, gdyż w większości objęli już katedry na uniwersytecie krakowskim, skąd z zainteresowaniem śledzili przebieg sporów praskich.

Liczni Polacy studiowali na wydziale prawa, która to nauka miała najstarsze²⁶⁷ tradycje w Polsce. Na prawie przebieg studiów polskich miał zupełnie inny charakter jak na wydziale artes. Na 82 zapisanych, bardzo niewielu otrzymało stopnie naukowe. Najwyższy stopień doktora otrzymali jedynie Mikołaj z Gorzkowa, Stanisław ze Skarbimierza i Mikołaj Wigand, licencjatami prawa byli Piotr Chnol, Stefan Mladota z Czerska, zaś stopień bakałarza otrzymali Mikołaj z Krakowa, Paweł Włodkowiec i Andrzej Łaskarz.²⁶⁸

Liczba promocji wiąże się zapewne ze strukturą społeczną wydziału, na który zapisywali się przeważnie ludzie starsi, posiadający wysokie stanowiska w państwie i kościele, dla których głównym celem studiów było praktyczne zapoznanie się z regułami prawnymi, nie myśleli natomiast o karierze naukowej.²⁶⁹

Prawie nie spotykami też na wydziale prawa profesorów Polaków.²⁷⁰

Poziomem nauki wydział prawa w Pradze nie dorównywał uniwersytetom włoskim i pozostałym wydziałom uniwersytetu praskiego. Dominowało przede wszystkim prawo kanoniczne. Może i to było powodem stosunkowo małej intensywności studiów Polaków. Niektórzy bowiem udawali się na dalsze studia na uniwersytety włoskie.²⁷¹

O tym, że Polacy w Pradze nie uchlali się od nowości poza wymienionymi wyżej argumentami, świadczą rękopisy, jakie przywieźli z Pragi.

²⁶⁶ F. M. Bartoš, Husitství a cizina, Praha 1931, s. 26. Autor wnikliwie przedstawia sytuację naukową na uniwersytecie praskim w okresie studiów Husa, podając ocenę obozów i główne problemy dyskutowane w tym czasie w Pradze. Obszernie i z ilustracją źródłową omawia te zagadnienia J. Sedláček, Mistr Jan Hus, Praha 1915 i Studie a texty k náboženským dějinám českým, II s. 197—2155.

²⁶⁷ A. Vetulani, U prahu działalności krakowskiego wydziału prawa, masz.

²⁶⁸ M.H.U.P. t. II s. 85, 117 oraz s. 1, 5, 6, i. s. 12, 18.

²⁶⁹ H. Barycz, Dziejowe związki s. 14. Uwagi te odnoszą się nie tylko do Polaków, ale ogólnie do studentów wydziału prawa w Pradze, W. Tomek, Děje university, s. 78—81. Tak samo było zresztą i na innych uniwersytetach średniowiecznych. H. J. Kaemmel, Geschichte des deutschen Schulwesens im Übergange vom Mittelalter zur Neuzeit, Leipzig 1882, a. 181.

²⁷⁰ Przypuszczalnie jednak Polacy promowani na uniwersytecie praskim prowadzili na nim wykłady. Prawie wszyscy po roku 1400 objęli katedry prawa na uniwersytecie krakowskim, inni przeszli na wysokie stanowiska w państwie i kościele. H. Barycz, Dziejowe związki s. 15.

²⁷¹ O organizacji i zakresie nauczania na uniwersytecie prawniczym w Pradze najobszerniej W. Tomek, Děje s. 102 o czeskiej kulturze prawniczej w tym okresie, m. i. J. Kejíř, Dvě studie o husitském právnictví, Rozpr. Českoslov. Akad. Věd. 1954, z. 5

Oczywiście znamy tylko to co do dziś zachowało się w zbiorach bibliotek polskich, a jest to z pewnością tylko ułamek tego co w XV wieku znajdowało się na terenie kraju.²⁷²

Wśród przywiezionych z Pragi rękopisów, na plan pierwszy wysuwa się literatura teologiczna i filozoficzna, kaznodziejsko-moralizatorska i reformacyjno-kościelna. Przywieziono także wiele podręczników uniwersyteckich, które stały się podstawą studiów na uczelni krakowskiej. Z dzieł filozoficznych służących do wykładów na wydziale artes przywieziono kilka kodeksów z dziełami Arystotelesa np. Kodeks 654 zawierający problemata Aristotelis Stagirytas z komentarzem Buridana do fizyki. Kodeks 684 z Disputa topicarum Aristotelis zawierający komentarze mistrzów praskich Alberta z Saksonii i magistra Sulbacha i szereg innych. Interesujące jest, że przywożono do Polski przeważnie komentarze do Arystotelesa pisane przez mistrzów o nastawieniu nominalistycznym, Alberta z Saksonii (kod. 749), Buridana (kod. 654, 660, 744, 749, 751, 753), Konrada Soltau (kod. 757).²⁷³

Liczne też były w Polsce przywiezione z Pragi dzieła teologiczne jak wykłady z Biblii magistra Henryka z Frimarii (kod. 297, 196), Marsyliusza z Inghem komentarz do matematyki Arystotelesa (kod. 71). Wielokrotnie znajdujemy kodeksy z komentarzami Oyty, Konrada Soltau, Jana z Marienwerder, Alberta Engelschalka i Mensona z Beckhausen do sentencji Lombarda.²⁷⁴

Sporo jest także różnych drobnych traktatów teologicznych przepisywanych przez studentów polskich.²⁷⁵

Bogato reprezentowana jest literatura moralizatorsko-kaznodziejska, szczególnie Postylla Konrada Waldhausera, kazania Milicza z Kromeryża,

²⁷² W literaturze polskiej i czeskiej wspominano niejednokrotnie o rękopisach przywożonych z Pragi i zwracano uwagę na duże znaczenie tego faktu dla rozwoju kultury i nauki polskiej. Już Wisłocki we wstępie do wydania katalogu rękopisów praskiej proveniencji, wskazując na wychowanków Pragi jako tych, którzy te kodeksy przywieźli do Krakowa. Lecz nie tylko w Bibliotece Jagiellońskiej znajdujemy rękopisy proveniencji praskiej, a one także we Wrocławiu, Płocku, bibliotekach klasztornych, a także w zbiorach wywiezionych z Polski i znajdujących się w bibliotekach w Petersburgu, w Szwecji i na Węgrzech, Zob. W. Wisłocki, Katalog rękopisów s. V i in. Katalog Danziger Stadtbibliothek, t. V, Danzig 1892. Sprawozdanie z posz u kiwań na Węgrzech, praca zbiorowa Kraków 1919 s. 239 i in. J. Korzeniowski, Zapiski z rękopisów cesarskiej biblioteki publicznej w Petersburgu, Kraków, 1910. W literaturze o rękopisach praskich wspominają m. i. Fijałek, Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego s. 53, i in. K. Morawski, Historia Uniwersytetu s. 89, H. Barycz, Dziejowe związki s. 26, najobszerniej J. Bidlo, Čeští emigranti v Polsku v době husitské, Č. Č. M. t. XIX 1895, s. 123, i in.

²⁷³ Kod. 684 z przełomu XIX/XV, Disputa Topicorum Aristotelis na povz. Disputationes super libros Thopicorum pragensium. Kod. 749 XIV w. Exp Questiones de celo et mundo Rdi mgr Alberti de Saxonia, Explicium questiones de generatione et corruptione Byrydany mgr Parisiensis, Praga reportate. Por. też rękopisy 757, 699, 751. Nr. 749, 659, 660, 744, 759, 743, 753, 751, 757.

²⁷⁴ Jak wyżej nr. 297, 196, 709, 710, 826 i in.

²⁷⁵ S. Truhlář, Catalogus Nr. 40, 1669, 1942, 1975.

kazania synodalne Mateusza z Krakowa, Henryka Bitterfeldta i Henryka z Oyty.

W Krakowie znajdujemy także szereg rękopisów z objawieniami św. Brigidy i inne dzieła poruszające zagadnienie naprawy kościoła.²⁷⁶

Kodeksy te przywozili nie tylko profesorowie, ale również studenci, którzy niejednokrotnie sami je przepisywali. Można tu wspomnieć kodeksy Derśława z Gwiedzowa, Jana z Sochaczewa, Marcina z Żarnowca.²⁷⁷

Bogaty i ciekawy księgozbiór zgromadził Pełka z Borzykowa, którego interesowały przede wszystkim dzieła teologiczne i prawne.²⁷⁸

Z tych pierwszych możemy wymienić traktaty Tomasza z Akwinu, *Questiones metaphysicae* Jana z Arsen wykładane w Pradze przez Andrzeja Willenbach. Kodeks z wykładami mistrza praskiego Sulczbacha i Konrada Soltau. W księgozbiórce Pełki mamy też zbiór rozpraw matematycznych z końca XIV wieku, między innymi traktat „*De sphaera*” Jana de Sacrobosco oraz zbiór kazań „*De tempore et de sanctis*”. Ciekawe są

²⁷⁶ Postilla Konrada Waldhausera była znana w Polsce, w Krakowie występuje wprawdzie tylko w jednym kodeksie Nr. 303, przepisana prawdopodobnie przez Macieja z Legnicy. Znajduje się także w Bibliotece Wrocławskiej, por. rękopis I F. 482, 541, 544, 707. W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się kodeks z kazaniem Milicza przepisany przez Piotra Straszę z Wysokiej, St. Wisłocki Nr. 1460.

O znajomości dzieł Milicza na Śląsku i w Wielkopolsce wspomina m. i. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i Polsce*. s. 260 i in. oraz *Ruch husycki w Polsce*, wybór tekstów źródłowych, Wrocław 1953, s. 3. W Bibliotece Wrocławskiej znajduje się szereg rękopisów z kazaniem Milicza. Por. rękopis I F 490, 592, 643, wszystkie one pochodzą z klasztoru w Zaganiu oraz kod. I oct. 13 i I F 593 własność kolegiaty w Nysie.

Wśród kodeksów pochodzenia praskiego jest kodeks Nr. 1259 Wisłocki, *Katalog rękopisów* s. 319. *comparatae Pragae per Johannes dictum Cropacz* ... Nr. 1399 własność Franciszka z Brzegu. Z innych traktatów profesorów praskich możemy wymienić traktaty Mateusza z Krakowa Nr. 2291, 2244, 326, 380, 1309. Traktat Jana z Kwidzyna, *Docta super symbolo apostolorum*, Nr. 297. Znalazł się też w Krakowie traktat Wojciecha Rankuv, *Questio principalis* Nr. 2140 s. 251—267 i szereg innych. Wykaz rękopisów pochodzenia praskiego zob. W. Wisłocki *Nstęp do Katalogu* s. V.

²⁷⁷ Derśław z Gwiedzowa, kanonik gnieźnieński przepisał w Pradze kod. nr. 1571, *Summa de redempcione animarum patrum edita secundum processum iudicij, in quo inducuntur due persone ligentes procuratore nomine, Belial, procurator inferni et Moyses, procurator Ihesu, reportata per manus Derślar' studentis pragensis sub. a. d. 1392, et hec lectura est collecta per mgr Jacobum mgru in artibus oraz III libros Seduly*. Ten sam rękopis s. 214 per manus Derślai canonici Gneznensis.

Jan z Sochaczewa również student praski przepisał *Parabolę Aliani bone, per manus Johannes de Sochaczew, in studio pragensis existens Rękop. Nr. 1571 s. 32 oraz Dicta curialia De signis dierum indicij, prescripta digitis Johannis studentis Universitatis Pragensis sub anno 1382 tamże s. er* Poza tym przepisywali w Pradze kodeksy Stanisław z Warty Kod. Bibl. Univ. w Pradze Nr. 1669, Maciej z Żar, który w początku XV wieku przepisał w Pradze, *Questiones mgr Marsilii de Inghen, znanego zwolennika teorii konsyliarnych, nominalisty*. Kodeks Nr. 1939, Wisłocki s. 466, na str. 164 czytamy: *Explicit et sic terminatur Questiones tractatulum Reverendi mgr Marsily de Inghen suppositionum, amplicationum, restriccionum et appellationum, compilate per mgrem johannem parisiensem, scripte vero per Mathiam de Zar in studio pragensi a. d. 1408*. Wspomniany wyżej Jan Kropacz z Kłobucka kopiował i iluminował kodeksy z Objawieniami św. Brygidy, zob. ręk. Jagiell. Nr. 1399 oraz kodeks będący własnością katedry ułockiej zob. Bershon, *M. Księgozbiór katedry plockiej*, Warszawa 1899, na str. 169 tegoż kodeksu czytamy: *Explicunt omnes revelationes sancte Brygitte duesse Svecis, comparate per Johannem de Klobuk dictum Kropacz, a. d. 1400, in Praga*.

²⁷⁸ W. Wisłocki, *Katalog rękopisów* nr. 699, 757, 687, 1508, 1847.

też kodeksy przywiezione przez studentów praskich, a późniejszych profesorów krakowskich: Mikołaj z Gorzkowa przywiózł np. kodeks z kazaniem Milicza. Andrzej z Kokorzyna dzieła Tomasza z Akwinu i Postyllę Mikołaja z Góry, wykładane w Pradze przez Henryka z Oyty.²⁷⁹

Wszystkie wyżej wymienione dzieła pochodzą z okresu przed 1409 rokiem, a w większości nawet z przed 1400 i odbijają tendencje, które w końcu XIV wieku panowały w Pradze, a więc w filozofii nominalizm, w teologii tomizm i nominalizm, w sprawach moralno-reformacyjnych poglądy nurtujące w pierwszym i drugim etapie rozwoju ruchu religijnego w Czechach. Jest rzeczą ciekawą, że wiele z tych kodeksów napłynęło do Polski właśnie w okresie ostrych starć nominalistów z realistami po roku 1400. Z jednej strony możemy to tłumaczyć faktem, że właśnie w tym okresie największa liczba studentów wraca do kraju po ukończonych studiach, z drugiej jednak możemy przypuszczać, że właśnie ten typ literatury budził zainteresowanie Polaków, a może nawet chciano usunąć z Pragi dzieła niemile w niej widziane. Jest bowiem rzeczą ciekawą, że kodeksów z dziełami Buridana mamy w Krakowie więcej niż w Pradze, a prawie wszystkie są praskiej proweniencji.

Bardzo mało znajdujemy w Polsce dzieł realistów praskich. Nie mamy prawie wcale dzieł Huśa z wyjątkiem jego kazania „*De adventu Domini*” i kazań synodalnych.²⁸⁰

Być może, że jest to wynikiem zniszczenia dzieł Huśa w latach późniejszych (w Pradze jednak mimo prześladowań husytyzmu zachowały się one w paru egzemplarzach), a z drugiej zaś strony natężenie studiów polskich w Pradze po roku 1400 wyraźnie osłabło: a więc zmniejszył się napływ kodeksów.²⁸¹

Jeszcze jednym dowodem, że studenci z Polski nie uchylali się od nowych prądów są ich osobiste kontakty z czeskimi reformatorami Janem Miliczem, Konradem Waldhauserem czy Maciejem z Janowa. W okresie późniejszym wielu z nich styka się bezpośrednio z Hieronimem z Pragi, którego uczniem jest Mikołaj Kozłowski. Razem z Husem studiował Jakub z Krakowa.²⁸²

²⁷⁹ Wł. Wisłocki, *Katalog* nr. 1702, 1208, 1328.

²⁸⁰ Wł. Wisłocki, *Katalog* Nr. 1628. Dzieł Huśa znajduje się zapewne więcej, świadczą o tym m. i. badania Z Budkovej, która znalazła szereg rękopisów czeskiego reformatora. Zob. recenzja pracy Bartoša, *Przegl. Hist.* z. 2 1951, s. 361.

²⁸¹ Wł. Wisłocki, *Katalog* Nr. 421, 423, 723, 1478, 1484, 1761. Prawdopodobnie w rękopisach Jagiellońskich znajduje się szereg dzieł Wiklefa i Huśa, Wisłocki ich jednak nie wykazuje, jak zresztą i szeregu innych pozycji. Sporządzenie nowego katalogu rękopisów wydaje się być niezbędne dla opracowania dziejów naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i zagadnienia stosunków naukowych między Pragą i Krakowem.

²⁸² H. Barycz, *Dziejowe związki* s. 27, Mikulka, *Mistr Jan Hus a Polsko*, wskazuje na duże trudności w imiennym wskazaniu na Polaków uczniów Huśa choć uważa, że niewątpliwie tacy byli. W *Liber Decanorum M.H.U.P. t. I*, nie znajdujemy wśród studentów z Polski uczniów Huśa.

Kontakty te pochodzą jednak z okresu kiedy Hus dopiero rozpoczynał swoją działalność i w poglądach nie różnił się bardzo od swoich poprzedników.

Nie ulega wątpliwości, że Polacy studiując w Pradze zapoznali się ze wszystkimi problemami, którymi żyło to miasto i Uniwersytet. Jest jednak odrębnym zagadnieniem, które z tych problemów uznali za swoje i które przynosili na grunt Polski.

Zagadnienie to należy rozpatrywać z kilku punktów widzenia, po pierwsze — sprawa czysto formalna, tzn. stwierdzenie, że poszczególne osoby przebywały w Pradze w różnym okresie, a wiemy, że sytuacja w Pradze zmieniała się dość szybko.

Z innymi problemami zetknęli się studenci przebywający na uniwersytecie w latach 1348—1360, z innymi ci co pozostali do roku 1415.

Już ten czysto formalny punkt widzenia wskazuje nam jak różne prądy przenikały z Pragi do kraju poprzez polskich studentów. Jest jednak szereg innych czynników, na które należy zwrócić uwagę. Przede wszystkim sytuacja społeczna i zawodowa polskich studentów. Jest bowiem jasne, że właśnie ona w wielu wypadkach inspirowała przyłączenie się do poszczególnych szkół i poglądów. Choć więc wszyscy studiujący w Pradze zetknęli się tam z problemami społecznymi, narodowymi i religijnymi, a także z różnymi poglądami naukowymi, różnie się do nich ustosunkowali. Słowa Milicza, Macieja z Janowa, Mateusza z Krakowa czy Husa inaczej przyjmował wysoki dostojnik kościelny, niż biedny kleryk, wielki feudał, niż mieszczanin czy chłop. Inaczej też do problemu narodowego ustosunkował się polski mieszczanin czy czlachcic, inaczej niemiecki patrycjusz.

3. PROFESOROWIE POLSCY W PRADZE

Studia polskie w Pradze miały nie tylko charakter konsumpcyjny, lecz Polacy wnieśli niemały wkład w rozwój naukowy uniwersytetu praskiego. Działalność profesorów polskich w Pradze zasługuje na uwagę także dlatego, że większość z nich to późniejsi profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego, którzy przenieśli na ten uniwersytet formy organizacyjne, system nauczania, swą wiedzę i doświadczenie zdobyte w Pradze.²⁸³

Działalność profesorów polskich na uniwersytecie praskim możemy źródłowo uchwycić od roku 1375, kiedy występuje jako egzaminator Mateusz z Krakowa.²⁸⁴

²⁸³ W wykazie profesorów polskich w Pradze uwzględnimy także tych przedstawicieli nacji polskiej, przede wszystkim Ślązaków, którzy w początku XV wieku przeszli na uniwersytet krakowski jak np. Macieja z Legnicy, Franciszka z Brzegu, Erazma z Nysy.

²⁸⁴ M. H. U. P. t. I, s. 164. Prawdopodobnie działalność profesorską rozpoczął zaraz po uzyskaniu stopnia magistra, a w każdym razie przed rokiem 1372, gdyż w tym czasie studiował już teologię, a na ten wydział wstępowali zazwyczaj już doświadczeni profesorowie artes.

Ilość profesorów Polaków na wydziale artes nasila się stopniowo dochodząc w roku 1382 do sześciu.²⁸⁵ Na tym poziomie utrzymuje się do roku 1400 kiedy to gwałtownie spada do dwóch. Spadek ten wiąże się z jednej strony ze zmniejszonym od tego roku napływem studentów z Polski, z drugiej z odejściem większości profesorów z Pragi na Uniwersytet Krakowski.

W okresie od 1375 do 1403 możemy wyodrębnić dwie grupy profesorów polskich, z których każda w pewnych latach współpracowała razem. Działalność pierwszej grupy przypada na lata 1375—1390 potem na miejsce dawnych profesorów, którzy w większości obejmują katedry na teologii zaczynają przychodzić nowi, którzy działają do roku 1400—1403.

Do grupy pierwszej należą Mateusz z Krakowa, Jan Isner, Mikołaj Wigand, Maciej z Legnicy, Konrad z Krakowa i Jan z Elbląga. Ich praca na wydziale artes przypada na okres największego rozwoju naukowego i ilościowego uniwersytetu praskiego. Jest to okres końca pierwszego i początku drugiego etapu w rozwoju czeskiego ruchu religijnego i narodowego. W tych latach dociera na uniwersytet fala ruchu reformacyjnego, a wśród profesorów praskich najżywszą działalność rozwijają nominaliści. Profesorowie polscy współpracują więc z tak wybitnymi osobistościami, jak Henryk z Oyty, Konrad Soltau czy Jan z Kwidzyna, Albert Engelschalk i in., są również świadkami działalności kaznodziej-skiej i reformatorskiej Walhausera i Milicza. O ile możemy wnioskować na podstawie bardzo skąpych źródeł, Polacy brali czynny udział w zagadnieniach aktualnie ważnych na uniwersytecie i w środowisku praskim.

Najwybitniejszym z pośród profesorów polskich w Pradze w tym okresie był Mateusz z Krakowa, późniejszy profesor wydziału teologicznego w Heidelbergu i biskup Wormacji. Główny okres jego życia i najżywsza działalność naukowa i reformatorska przypada na praski okres jego życia, to jest na lata 1363—1394.²⁸⁶ Przybył do Pragi przed rokiem 1365, gdyż w tym roku występuje jako bakałarz artes.²⁸⁷ W roku 1367 otrzymuje pod kierunkiem profesora Henryka z Oyty stopień magistra i prawdopodobnie od razu zaczyna pracę nauczycielską na wydziale.²⁸⁸ W roku 1375 wystę-

²⁸⁵ Z uwidocznionych w liber decanorum egzaminatorów możemy wymienić Mateusza z Krakowa 1375, Jana Isnera 1378, Mikołaja Wigansa 1379, Macieja z Legnicy 1379, Jana z Elbląga 1378, Konrada z Krakowa.

²⁸⁶ Wykaz bogatej literatury odnoszącej się do życia i działalności Mateusza z Krakowa oraz dokładne omówienie jego praskiej działalności podają w artykule Mateusz z Krakowa (działalność w Pradze) w druku R. H. T. 29, 1963.

²⁸⁷ Jako bakałarz wymieniony jest w rotulusie Karola IV do papieża. Data tego rotulusu nie jest pewna, Denfle, Die Universitaten im Mittelalter, s. 593, datuje go na rok 1355 i ten rok przyjmuje większość starszych badaczy m. n. T. Sommerlad, Matheus von Krakau, Halle 1891 s., az naszych uczonych A. Brückner, Ateneum t. II s. 466, i szereg innych. Już jednak F. Tadra, Kanceláře a písaři v zemích českých za králů rodu Lucemburského, Praha 1892, s. 250, przyp. 3 datuje ten dokument na rok 1363, pod tym rokiem jest także wydany w Monumenta Poloniae Vaticana t. III, s. 448.

²⁸⁸ M. H. U. P, t. I, s. 135.

puje jako egzaminator.²⁸⁹ Nie znamy imiennie wielu jego uczniów (w 1378 Maciej z Sandomierza, 1380 Jan ze Świdnicy i Tylmanus Walzad).²⁹⁰

Miał ich zapewne o wiele więcej, a jego wpływ na studentów polskich był bardzo silny, koło niego skupiali się studenci z Krakowa i innych miast polskich. Jego działalność zaważyła na rozwoju intelektualnym Isnera, Wiganda, Bartłomieja z Jasła, Stanisława ze Skarbimierza, Pawła Włodkowica, wybitnych przedstawicieli kadry naukowej uniwersytetu krakowskiego.

Wpływ Mateusza widoczny jest w traktatach i kazaniach tych profesorów i zaważył przede wszystkim na ich stosunku do podstawowych zagadnień kościelnych tego czasu.²⁹¹

Równocześnie z pracą na wydziale artes Mateusz studiował na wydziale teologii, gdzie przed rokiem 1380 uzyskał tytuł „baccalarius formatus sacrae theologiae”.²⁹² Stopień magistra uzyskał przed rokiem 1384,²⁹³ jako profesor teologii działa do roku 1394, kiedy przenosi się na uniwersytet w Heidelbergu.²⁹⁴ O jego znaczeniu w Pradze świadczą liczne godności, którymi go obdarzono: w 1378 roku był proboszczem kolegium karolińskiego, w 1382 roku został wyznaczony przewodniczącym poselstwa uniwersyteckiego do papieża.²⁹⁵ Zostaje także kaznodzieją synodalnym i proboszczem w Tynie, które to stanowisko piastowali przed nim Konrad Waldhauser i Milicz z Kromeryża, z którymi stykał się w czasie studiów na uniwersytecie.

Głównym terenem jego działania był przez cały czas uniwersytet. Prawdopodobnie jeszcze jako bakałarz teologii napisał swe wykłady szkolne „Comentarii in epistolas ad Romanos” i „Expositio super Cantica Canticularum”.²⁹⁶ W jego traktatach i kazaniach występują wszystkie aktualne problemy ruchu religijnego. W kazaniach synodalnych podjął walkę z demoralizacją i ześwieczeniem kleru, wypowiada się też za częstym przyjmowaniem komunii przez laików.²⁹⁷ Natomiast w swoich traktatach

²⁸⁹ J. w., s. 164.

²⁹⁰ J. w., s. 180, 197.

²⁹¹ J. w. J. Fijałek, Studia do dziejów uniwersytetu krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku, Rozpr. A. U. Wydz. Filolog. Seria II, t. 14, 1899, s. 58, i nast. K. M o r a w s k i, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego t. I, s. 64, H. B a r y c z, Dziejowe zwiazki, s. 12.

²⁹² Z tym tytułem występuje w dokumencie z roku 1380 Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej t. II, s. 77, jako prokurator testamentu Hermana Kranza. Dokument ten został spisany w roku 1375/78 prawdopodobnie już wtedy ten tytuł posiadał.

²⁹³ M. M i l l a u e r, Kritische Beitrage, s. 13.

²⁹⁴ T o e p k e, Metrikal der Universität Heidelberg t. I, s. 59.

²⁹⁵ Dokładna data poselstwa Uniwersytetu praskiego do Rzymu nie jest znana, T. S o m m e r l a n d, Matheus von Krakau, s. 22, F. F r a n k e, Matheus von Krakau, Greisvald 1910, s. 27, przypuszczają, że poselstwo to miało miejsce najpóźniej w roku 1382.

²⁹⁶ V. N o v o t n ý, Náboženské hnutí, s. 97.

²⁹⁷ Literatura przedmiotu i miejsce przechowywania kodeksów podaje w mojej pracy o Mateuszu z Krakowa patrz przyp. 4.

najwięcej miejsca poświęca tzw. teologii praktycznej. Porusza w nich tematy, którymi pasjonował się uniwersytet praski i całe czeskie środowisko naukowe, które znajdowały szeroki oddźwięk wśród społeczeństwa. Były to zagadnienie przyjmowania sakramentów, odprawiania mszy św., a także rozważania nad życiem Chrystusa traktowane jako tło porównań ze współczesnym stanem kościoła.

Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcone są dwa traktaty Mateusza z Krakowa „De passione Christi” i „De corpore Christi”. Oba powstały prawdopodobnie przed rokiem 1384.²⁹⁸

Zagadnieniu spowiedzi poświęcił Mateusz traktat „Confessionale” znany także pod tytułem „Tractatus de modo confidenti et poenitendi” oraz traktat „De puritate consciencia”.²⁹⁹

Z problemami środowiska praskiego łączy się także traktat Mateusza „De contractibus emptionis et venditionis” poruszający zagadnienie stosunków między etyką a prawem i życiem gospodarczym. Widoczne są w nim wpływy Henryka z Oyty.³⁰⁰

Zagadnienie częstego przyjmowania komunii przez laików poruszył Mateusz w swym kazaniu na synodzie r. 1389 opowiadając się za potępianymi poglądami Macieja z Janowa oraz w traktacie „De celebratione missae”. W twórczości teologicznej Mateusza na uwagę zasługuje jego teodycja „Rationale operum Divinorum”, w której obok zagadnień teoretycznych porusza także problem predystynacji i sakramentów.³⁰¹

Już w wymienionych traktatach pojawiały się marginesowo coraz silniejsze akcenty krytyki kurii rzymskiej i jej polityki finansowej oraz wypowiedzi za likwidacją schizmy przez zwołanie soboru powszechnego. Zdecydowane stanowisko w tych sprawach zajmuje w swym kazaniu

²⁹⁸ Traktat „De passione Christi” zachował się w 15 kodeksach, które zostawia F. Franke ops. cit., s. 121. W rękopisie kapituły praskiej oraz w rękopisie pelplińskim Nr. 223, wstępuje w związku z traktatem Mateusza „De revelationibus beate Brigitte de Suecia S o m m e r f e l d, Zeitschrift für Kirchengeschichte, t. 26, 1905, sądzi, że traktat De Passione powstał przed rokiem 1385. Traktat De corpore Christi występuje również w kilku rękopisach, F. F r a n k e, o. c. 122, nie wymienia jednak rękopisu kapituły praskiej III 1854, który pochodzi z 1384 i jest prawdopodobnie najstarszym rękopisem.

²⁹⁹ F. Franke w zestawieniu rękopisów traktatu „De modo confitendi” nie wymienia rękopisu monachijskiego nr. 1583 i 203 i rękopisu kapituły praskiej nr. 1628 Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze nr. 70, 764, 2100, w zestawieniu rękopisów „De puritate conscienciae” Franke opuścił rękopis biblioteki uniwersyteckiej w Erlangen, nr. 549.

³⁰⁰ W. R u b c z y Ń s k i, O wydaniu różnych pism Mateusza z Krakowa, Spraw. z posiedz. Wydz. Filoz. Hist. P. A. U. 1921, s. 8. W rękopisie krakowskim Wisłocki nr. 2129 jest zapiska „explicit tractatus mgr Mathei de Cracovia, Cracovitas, s. theologiae professoris, qui pruisquam hanc tractatum scripsit, vidit in eadem materia scripta magistrorum Henrici de Hassia et Henrici de Oyta cum quibus et persolutem conferebat”.

³⁰¹ Wydał W. R u b c z y Ń s k i, Archiwum Komisji do badań historii filozofii w Polsce t. II, cz. 1 1921. Treść omówił F. H i p l e r, Literatur Geschichte des Bisthums Ermlands, s. 38, oraz R u b c z y Ń s k i, Spraw. z posiedz. P. A. U. 1916 r.

„Detractant de vobis“³⁰² i jego najpopularniejszym dziele „De squaloribus curiae romanae“.³⁰³

Przez swoją działalność na polu naprawy stosunków w kościele zajął Mateusz jedno z pierwszych miejsc w szeregu prekursorów Husa. Wraz z Miliczem, Maciejem z Janova i z innymi profesorami uniwersytetu przygotował Husowi zwycięstwo na uniwersytecie praskim. O ile w sprawach ruchu religijnego zajmował Mateusz stanowisko zbliżone do obozu reformy, o tyle w kwestii sporu czesko-niemieckiego i rozwoju czeskiego ruchu narodowego na uniwersytecie praskim zajmuje stanowisko odmienne. Nie opuszcza wprawdzie Pragi w czasie pierwszej emigracji profesorów obcych z Pragi w latach 1384—1387, ale nie kryje swojej dezaprobaty wobec stanowiska profesorów i studentów czeskich. W kazaniu „Venit iudicare in terram“ wyraża się z goryczą o stanowisku Czechów w sprawach narodowych.³⁰⁴

Nie znaczy to jednak, że reprezentował nacjonalizm niemiecki, wydaje się, że bronił po prostu międzynarodowego charakteru uniwersytetu. Nie czuje się też dobrze w Pradze, w tym okresie zaczynają się jego wyjazdy. W roku 1387 spotykamy go wraz z Janem z Kwidzyna w Prusach, gdzie być może został zaproszony przez mistrza zakonu dla udzielenia pomocy i rady przy organizowaniu projektowanego uniwersytetu w Chełmnie.³⁰⁵ W roku 1391 gości na zaproszenie rady miejskiej w Krakowie, uroczyście i z honorami witany.³⁰⁶ Nie wykluczone jest, że już w tym roku prowadzono na dworze krakowskim rozmowy w sprawie reorganizacji i odnowienia uniwersytetu w Krakowie. W roku 1391 wraca do Pragi, a za nim podąża liczna rzesza studentów polskich. W roku 1393—1394 definitywnie opuszcza Pragę udając się na uniwersytet heidelberski, na którym obejmuje katedrę teologii.

Przypuszczalnie raz jeszcze odwiedził Pragę w roku 1397, gdy zdążył do Krakowa, aby wziąć udział w organizacji wydziału teologicznego. Z Pragi zabiera do Krakowa grono bliskich sobie profesorów praskich, Jana Isnera, Mikołaja Wiganda, Jana Szczeknę, których przypuszczalnie poleca jako przyszłych organizatorów i profesorów uniwersytetu krakowskiego.³⁰⁷

³⁰² Kazanie wydał i omówił G. Sommerfeld, Zeitschrift für Kirchengeschichte t. XXIV, 1904, s. 605.

³⁰³ Treść traktatu między innymi omawiają C. Höffler, Concilia pragensis, s. LVI, F. Franke, o. c., s. 74.

³⁰⁴ G. Sommerfeld, Zeitschrift für Kirchengeschichte, t. XXV 1905, s. 615.

³⁰⁵ M. Millauer, Der Deutsche Ritterorden in Böhmen, Prag 1832, s. 159.

³⁰⁶ Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa. Mon. Med. Aevi Mist. t. IV, s. 229, 231, 233.

³⁰⁷ Najstarsze księgi i rachunki m. Krakowa, s. 256, J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 67.

Kilka lat po Mateuszu z Krakowa rozpoczął pracę nauczycielską na wydziale artes drugi krakowianin Jan Isner. Działalność jego jest mniej znana i mniej wybitna, odegrał jednak dużą rolę zarówno w Pradze jak i w Krakowie w dziele odnowienia Uniwersytetu.

Na Uniwersytet praski przybył prawdopodobnie około roku 1370. W Liber Decanorum występuje poraz pierwszy w roku 1375, gdy otrzymuje stopień licencjata, rok później razem z Janem Szczekną zostaje promowany na mistrza.³⁰⁸ Możliwe, że był uczniem Mateusza z Krakowa. Po otrzymaniu stopnia magisterskiego rozpoczyna pracę na wydziale artes, jako egzaminator występuje prawie bez przerwy w latach 1378—87.³⁰⁹ W tym okresie stopnie bakałarskie i magisterskie otrzymało szereg Polaków np. Piotr z Poznania, Jan Stoebner z Krakowa, Hieronim z Krakowa, Mikołaj Wigand, Krzysztof z Krakowa, Henryk z Przemyśla, Piotr z Krakowa, Stefan Mladota z Czerska, Stanisław ze Skalbmierza, Bartłomiej z Jasła i szereg innych. Wszyscy oni pozostawali w kontakcie z Isnerem i innymi profesorami polskimi wykładającymi w tych latach. Jako bezpośredniego ucznia Isnera znamy Mikołaja z Nysy.³¹⁰ Będąc profesorem na artes studiuje równocześnie teologię, gdzie przed rokiem 1388 uzyskuje stopień bakałarza a przed 1395 licencjata.³¹¹ O jego znaczeniu i zaufaniu jakim do darzono na uniwersytecie praskim świadczy fakt wybrania go w roku 1393 jako reprezentanta nacji polskiej w staraniach uniwersytetu o przywileje.³¹² Jego spuścizna naukowa jest stosunkowo niewielka. Jako pisarz, podobnie jak jego prascy mistrzowie i koledzy, interesował się przede wszystkim zagadnieniami praktycznymi teologii. Dziełami swymi chciał służyć udoskonaleniu społeczeństwa i naprawie stosunków kościelnych. Napisał traktat w formie kazania „De consciencia bona et mala“ być może jest też autorem podręcznika dla spowiedników „De confessionibus infirmarium“. Napisał też traktat o nadużyciach przy odprawianiu mszy „De abusionibus missarum“ i kazanie o Niepokalanym Poczęciu.³¹³

Sądząc z tematyki, dzieła te powstały przypuszczalnie w okresie jego praskiej działalności, a w każdym razie inspirowane były problemami najżywotniejszymi w tym okresie w środowisku praskim. Do Krakowa przybył już w roku 1397 przypuszczalnie z Mateuszem z Krakowa i brał udział w staraniach Jadwigi o organizację wydziału teologicznego w Krakowie, współpracował z nim w tym względzie jego kolega ze studiów, Czech

³⁰⁸ M. H. U. P., t. I, s. 168.

³⁰⁹ M. H. U. P., t. I, s. 183, 197, 189, 215, 216, 241, 224, 225, 238, 255.

³¹⁰ M. H. U. P., t. I, s. 238. Uczniami Isnera byli także: Herman z Magdeburga, Jan Bockelt, Vincenty Viav, s. 198, 216, Jan Petersheide, s. 255 i Piotr Pauswange.

³¹¹ J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 59.

³¹² W. Tomek, Děje University pražské, t. I, s. 126.

³¹³ J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 61, oraz moja praca o studiach Polaków na Uniwersytecie praskim, odd. do druku.

Jan Szczekna. Dowodem uznania i powagi jaką się cieszył na uniwersytecie praskim jest wezwanie go do Pragi w roku 1400, gdzie wygłosił kazanie na pogrzebie arcybiskupa Jana z Jenštejna. Kazanie to zawiera myśli reformatorskie znane z kazań Mateusza z Krakowa i innych reformatorów czeskich.³¹⁴ Być może, że pobyt w Pradze w tym roku związany był także z poszukiwaniami profesorów dla Uniwersytetu Krakowskiego. Całokształt jego działalności i biblioteka, którą przekazał Uniwersytetowi Krakowskiemu, pozwalają przypuszczać, że stał na gruncie nominalizmu i w sprawach religijnych opowiadał się za umiarkowanym ruchem reformy.³¹⁵

Trzecim profesorem polskim w tym okresie był Mikołaj Wigand, również mieszczanin krakowski. Do Pragi przybył kilka lat po Isnerze, około roku 1374. W roku 1376 otrzymał stopień bakałarza, a trzy lata później magistra. Studiował pod kierunkiem mistrza Tomasza z Pusilli.³¹⁶ Jako egzaminator na wydziale artes występuje po roku 1383, jego bezpośrednim uczniem był Paweł Wigand z Krakowa.³¹⁷ Zaraz po otrzymaniu magisteriatu na artes zapisał się na wydział prawa w gronie trzech kanoników³¹⁸ z Polski. Przebieg jego studiów prawniczych nie jest dokładnie znany, w roku 1397 występuje w aktach jako doktor dekretów.³¹⁹ W Pradze studiował również na wydziale teologicznym. O tym świadczy fakt, że w Liber Promotionum Uniwersytetu Krakowskiego stoi na czele bakałarza i licencjatów teologii, a także przywiezione przez niego z Pragi kodeksy z komentarzami do sentencji Lombarda pióra Henryka z Oyty i Mensona z Beckhausen.³²⁰

Do kraju wrócił więc jako człowiek wszechstronnie wykształcony. Razem z Mateuszem z Krakowa, Isnerem i Szczekną brał przypuszczalnie udział w organizowaniu wydziału teologicznego w Krakowie, już zatem w Pradze pozostawał z nimi w bliskich kontaktach.³²¹

Dzieła Wiganda pochodzą z krakowskiego okresu jego działalności.

³¹⁴ F. Menčík, Sitzungsberichte der Königlich. Bohem. Gesellschaft der Wissenschaft. R. 1882, 304—309.

³¹⁵ Biblioteka Jana Isnera z której do dziś zachowało się 21 kodeksów a których większość stanowią dzieła teologiczne, nie reprezentuje określonego kierunku teologicznego, na podstawie znajdujących się w niej rękopisów Dunska Scota i Franciszka z Meronis. J. Fijałek, o. c., s. 61, uznał go za scotystę. Traktaty Oyty i Mateusza z Krakowa, W. Wisłocki Katalog nr. 380, 1361, 2286, mogą z kolei nasuwać przypuszczenie o jego zainteresowaniach nominalizmem.

³¹⁶ M. H. U. P. I, s. 186, 173.

³¹⁷ M. H. U. P., t. I, s. 214.

³¹⁸ M. H. U. P., t. II s. 91, razem z nim zapisał się na prawo Mikołaj kanonik poznański, Michał kanonik krakowski, Derslav kanonik poznański i 4 innych Polaków. Michał z Polski, Piotr pleban z Rogoźna, Mikołaj z Radomia.

³¹⁹ M. H. U. P., t. II, s. 5.

³²⁰ W. Wisłocki, Katalog nr. 826, 1362.

³²¹ J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 81.

Napisał Postillę „Sermonum ad populum“ zbiór kazań świętecznych. Główną domeną jego zainteresowań pisarskich było kaznodziejstwo. W obu dziełach Wiganda a szczególnie w Postilli widoczne są wpływy kaznodziejów czeskich Waldhausera, Milicza i Macieja z Janowa.³²²

Zainteresowanie kaznodziejstwem, kontakty z Mateuszem z Krakowa i Isnerem i wreszcie przywiezione z Pragi rękopisy wskazują, że w poglądach zbliżony był do swoich kolegów.³²³

Kolegą Isnera i Wiganda na wydziale artes i teologicznym był Ślązak, Maciej z Legnicy, późniejszy profesor teologii w Krakowie, niesłusznie przez naukę niemiecką uważany za krzewiciela niemczyzny na uniwersytecie praskim.³²⁴ Do Pragi przybył około roku 1371, gdyż w 1373 otrzymał stopień bakałarza na wydziale artes pod kierunkiem magistra Mensona z Beckhausen późniejszego profesora teologii i autora komentarza do sentencji Lombarda, używanego w Pradze i Krakowie.³²⁵ Egzamin magisterski zdaje natomiast pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych nominalistów praskich Konrada Soltau w roku 1379.³²⁶ Zaraz też rozpoczął działalność dydaktyczną. Jako profesor brał kilkakrotnie udział w komisjach egzaminacyjnych do roku 1397.³²⁷ Dowodem jego popularności i znaczenia na wydziale było wybranie go w roku 1389 dziekanem wydziału.³²⁸ Za jego kadencji dziekańskiej przeprowadzono zmianę statutów, był więc dobrym organizatorem, doskonale zorientowanym w potrzebach uniwersytetu.

Studiował równocześnie na wydziale teologicznym, na którym przed rokiem 1397 uzyskał stopień licencjata i objął katedrę. Z tytułem profesora teologii występuje po raz pierwszy w roku 1400.³²⁹

W Pradze stanowisko to piastował do roku 1409, kiedy w przeciwieństwie do większości swoich rodaków ze Śląska udał się nie do Lipska,

³²² O jego działalności kaznodziejskiej J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 88, B. Vydra, Polská středověká literatura kazatelská a její vztahy ke kazatelské literatuře české, Věstník Král. České Spol. Nauk. Tr. Filoz.-Hist. 1927, s. 43. Kodeksy z dziełami Wiganda zachowały się w szeregu egzemplarzy w Krakowie, W. Wisłocki, Katalog, Nr. 431, 1488, 1491.

³²³ Wisłocki, Katalog nr. 1536, 1362, 826, 720, wszystko były to dzieła używane do wykładów na uniwersytecie praskim, których Wigand używał także w Krakowie, Fijałek, o. c., s. 88.

³²⁴ A. Franz, Mathias von Legnitz und Nicolaus Stoer von Schweidnitz, Der Katholik 1898, t. I. Jest to podstawowa praca o tym uczonym, pisana jednak wyraźnie z pozycji niemieckich.

³²⁵ M. H. U. P. I, s. 159.

³²⁶ M. H. U. P. I, s. 184.

³²⁷ M. H. U. P. I, s. 184, 265, 303, 319.

³²⁸ M. H. U. P. I, s. 26, W. Tomek, Děje University Pražské I, Praha 1849, s. 14 i. in. M. Haasová-Jelínková, Správa o kanceláři pražské university v první době jejího trvání, Praha 1948, s. 69 i. n.

³²⁹ M. H. U. P. I, s. 319, M. H. U. P. III, s. 352, występuje jako profesor teologii był także członkiem collegium karolińskiego, Balbinus, Bohemia docta II, s. 205.

lecz na Uniwersytet Krakowski.³³⁰ Najdłużej ze wszystkich dotychczas wymienionych przebywał w Pradze. W stopniu większym niż jego koledzy miał możliwość zapoznać się ze wszystkimi problemami i kierunkami panującymi na uniwersytecie na przełomie XIV i XV wieku.

Główne jego zainteresowania szły w kierunku kaznodziejstwa, wkrótce też stał się jednym z najpopularniejszych kaznodziejów w Pradze. Od roku 1392 piastował stanowisko kaznodziei u św. Gała na Starym Mieście, gdzie kiedyś głosił swe kazania Konrad Waldhauser. Głównym jego dziełem, które odbiło się szerokim echem w Pradze i Krakowie była Postilla „Super epistolas dominicales“.³³¹

W swoich poglądach naukowych był zwolennikiem nominalizmu i wyraźnym przeciwnikiem realizmu oxfordzkiego. W stosunku do reformy kościoła jak wynika z jego kazań, reprezentował stanowisko właściwe dla okresu przedhusyckiego. Do czeskiego ruchu narodowego na uniwersytecie nie był ustosunkowany entuzjastycznie; wydaje się, że podobnie jak Mateusz z Krakowa stał na stanowisku, że uniwersytet praski powinien pozostać uniwersytetem międzynarodowym, bez uprzywilejowania jednej nacji. Fakt jego udania się do Krakowa w żadnym wypadku nie świadczy o jego niemieckim nacjonalizmie.³³²

Mniej znany od wymienionych był Konrad z Krakowa. Studiował w latach 1371/75 pod kierunkiem H. Woleri i Jana de Elwingo.³³³ Jako egzaminator występuje tylko raz jeden w roku 1373.³³⁴ Nie znajdujemy go na wydziale prawa ani teologii, nie zachował się też żaden ślad jego działalności naukowej.

Żywszą działalność dydaktyczną rozwijał w Pradze Jan z Elbląga, bakałarz krakowski, przybyły do Pragi 1373.³³⁵ Stopień magistra zdobył przed 1378 r., egzaminował do 1381.³³⁶

Cała pierwsza grupa profesorów Polaków na wydziale artes rekrutowała się przeważnie z pośród mieszczan krakowskich. Mateusz z Krakowa,

³³⁰ Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. I 1887, s. 5, Maciej z Legnicy występuje w drugiej grupie profesorów przed Aleksym z Piekar. W pierwszym katalogu profesorów krakowskich w Statuta nec non Liber promotionum, Cracoviae 1849, s. 1, nie występuje.

³³¹ Rękopisy Postilli zestawia A. Franz, o. c., s. 4, bez uwzględnienia rękopisów znajdujących się w bibliotekach polskich, w samej bibliotece Jagiellońskiej mamy przynajmniej cztery, W. Wisłocki, Katalog nr. 1562, 1564, 1622, 1632. Także w Warszawie (LF I 153, LF I 370) i w Przemyślu. W. Ulanowski, Analecta ad historiam iuris canonici, Kraków 1888, s. 73.

³³² W. Wostry, Die Schlesier an der Universität Prag, Zeitschrift für Geschichte Schlesiens, t. 66, 1932, s. 19, wydaje się słusznie podkreśla podobieństwo poglądów Macieja z Legnicy i Mateusza z Krakowa.

³³³ M. H. U. P. I, s. 149, 152, 164.

³³⁴ M. H. U. P. I, s. 167.

³³⁵ M. H. U. P. I, s. 155.

³³⁶ M. H. U. P. I, s. 194, 181, 187, 198.

Jan Isner, Maciej z Legnicy byli także profesorami teologii i należeli do osobistości popularnych i cenionych na uniwersytecie. Reprezentowali obóz uniwersytecki zmierzający do naprawy kościoła, którą widzieli przede wszystkim w katechizacji społeczeństwa, częstej komunii laików, poprawianiu życia kleru, zniesienia nadużyć kurii rzymskiej i zlikwidowania schizmy papieskiej. Tym celom służyła głównie ich działalność dydaktyczna i naukowa.

Po roku 1390 zaczynają na miejsce ustępujących dawnych profesorów pojawiać się nowi. Do tej drugiej grupy należą Bartłomiej z Jasła, Mikołaj z Pyzdr, Stefan Mladota z Czerska, Franciszek Krejsowicz z Brzegu, Jan Falkowski. Poza nimi przez krótki czas wykładali Jan z Kluczborka, Grzegorz z Krakowa, Marcin z Sandomierza, Andrzej z Malborka, Paweł Włodkowic. Działalność ich w Pradze kończy się w latach 1400—1403 kiedy przechodzą na uniwersytet krakowski.

Praska działalność tych profesorów jest jeszcze mniej znana niż poprzednich, wydaje się także, że odegrali w Pradze mniejszą rolę.

Bartłomiej z Jasła zaczyna studia przypuszczalnie około roku 1380, gdyż w roku 1382 otrzymuje stopień bakałarza, a w roku 1384 nosi tytuł magistra artes.³³⁷ Rok później razem z Mikołajem z Krakowa zapisuje się na wydział prawa. Stopnia żadnego na tym wydziale nie otrzymał, choć zdaniem swego ucznia Łukasza z Wielkiego Koźmina był znakomitym znawcą prawa.³³⁸

Na wydziale teologicznym uzyskał natomiast stopień bakałarza.³³⁹ Nie jest pewne, czy w okresie swych studiów teologicznych i prawnych przez cały czas wykladał na wydziale artes, gdyż jako egzaminator występuje dopiero w roku 1399.³⁴⁰ Być może, że jeszcze w Pradze napisał dwa traktaty „Ad celebrantes missam“ i „De ignorantia“. Tematycznie oba dzieła są blisko związane z traktatami mistrzów praskich, a przede wszystkim Mateusza z Krakowa.³⁴¹

Prawie równocześnie z Bartłomiejem rozpoczął swą karierę w Pradze Mikołaj z Pyzdr, jedyny Wielkopolanin wśród profesorów polskich w Pradze. Bakałarzem został w roku 1383 pod kierunkiem magistra Mikołaja z Litomyśla, późniejszego profesora teologii i zwolennika Husa. Stopień magistra uzyskał w trzy lata później. Jako egzaminator występuje w roku 1393.³⁴² W czasie jego studiów i pracy, na wydziale artes wykładali

³³⁷ M. H. U. P. I, s. 209, 219.

³³⁸ M. H. U. P. II, s. 97. Zapiska Łukasza z Wielkiego Koźmina w kodeksie nr. 2210, W. Wisłocki, Katalog. Nr. 2210.

³³⁹ J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 77, w Album studiosorum, s. 5, występuje jako bakałarz teologii, tytuł ten mógł więc uzyskać tylko w Pradze.

³⁴⁰ M. H. U. P. I, s. 342.

³⁴¹ W. Wisłocki, Katalog nr. 2210, 2319.

³⁴² M. H. U. P. I, s. 209, 210, 236, 285, 299.

jeszcze Jan Isner, Mikołaj Wigand i Maciej z Legnicy, miał więc okazję nawiązać z nimi kontakt, który pogłębił w czasie swych studiów na wydziale teologii, gdzie uzyskał stopień bakałarza a może i magistra.³⁴³ Studiował także od roku 1387 na wydziale prawa, stopnia żadnego jednak nie otrzymał.³⁴⁴ W czasie pobytu w Pradze pozostawał w bliższym kontakcie z Mikołajem Wigandem, pożyczył od niego kodeks z komentarzem Oyty do sentencji Lombarda.³⁴⁵ Można więc przypuszczać, że podobnie jak jego starsi koledzy skłaniał się w kierunku nominalizmu. Ślady jego działalności naukowej nie zachowały się.

Przed rokiem 1394 rozpoczął wykłady na artes jeden z najpopularniejszych profesorów polskich, Stefan Mladota z Czerska, posiadający największą uwidoczną w źródłach ilość uczniów. Stopień bakałarza otrzymał w roku 1387, a stopień magistra w 1390.³⁴⁶ Możliwe, że jak przypuszcza J. Fijałek, był uczniem Jana Isnera. Zaraz po ukończeniu studiów rozpoczął pracę na wydziale, gdzie rozwinął ożywioną działalność dydaktyczną. Jako egzaminator występował prawie bez przerwy w latach 1394—1401. Miał liczne grono uczniów, musiał więc reprezentować wysoki poziom wiedzy i posiadać duże umiejętności dydaktyczne. Uczniami jego byli między innymi Bolesław z Łowicza, Jan Falkowski, Pełka z Borzykowej, Stefan z Gostynina i Sylwester Lassota.³⁴⁷ Prawdopodobnie już w Pradze używał do swych wykładów komentarzy do Arystotelesa pióra Konrada Soltau. Studiował również na wydziale prawo gdzie uzyskał w roku 1395 stopień bakałarza, a w 1400 licencjata.³⁴⁸ Po roku 1400 przenosi się na uniwersytet krakowski, na którym obejmuje katedrę prawa. Jego praska działalność szła jak się wydaje w kierunku głównie dydaktycznym, nie zachowały się żadne kazania ani traktaty.³⁴⁹

Młodszym kolegą Bartłomieja z Jasła i Mikołaja z Pyzdr był Ślązak, Franciszek z Brzegu, stopień bakałarza uzyskał w roku 1393 a magistra w trzy lata później pod kierunkiem profesora Piotra de Redden.³⁵⁰

W tym samym czasie studiowali na wydziale artes Jan Hus i Stefan Paleć zwolennicy realizmu oxfordzkiego, który to kierunek zaczęła w tych latach zdobywać coraz silniejszą pozycję na uniwersytecie. Jako członek

³⁴³ W Liber promotionum, s. 2, występuje jako profesor teologii już w pierwszej grupie profesorów polskich.

³⁴⁴ M. H. U. P. II, s. 99.

³⁴⁵ W. Wisłocki, Katalog nr. 1362. Zapewne już w Pradze pozostawał w kontakcie z Janem Isnerem, gdyż wraz z Janem Szafrancem, Franciszkiem z Brzegu i Mikołajem Wigandem był wykonawcą jego testamentu. Codex dypl. Uniwersytetu Cracov. I, s. 83.

³⁴⁶ M. H. U. P. I, s. 256, 271, Fijałek, Studia do dziejów, s. 96.

³⁴⁷ M. H. U. P. I, s. 293, 299, 303, 304, 312, 314, 320, 327, 337, 348, 365.

³⁴⁸ M. H. U. P. II, s. 104, 18, 6.

³⁴⁹ J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 96, przypuszcza, że w Krakowie współpracował z biskupem Piotrem Wyszem i razem z nim był autorem Kwestii zachowanych w rękopisie monachijskim nr. 1875.

³⁵⁰ M. H. U. P. I, s. 283, 309.

komisji egzaminacyjnej występuje Franciszek z Brzegu poraz pierwszy w roku 1398 i zasiada w niej razem z Janem Husem, jako przedstawicielem nacji czeskiej. Z Polaków jego uczniem w Pradze był Henryk z Kłobucka.³⁵¹

Żadnego wyższego wydziału w Pradze nie studiował, nie miał zresztą na to czasu, gdyż zaraz po roku 1400 przeszedł na uniwersytet krakowski; cała jego działalność naukowa należy właściwie do dziejów uniwersytetu krakowskiego.³⁵² W Pradze napisał prawdopodobnie tylko kwestię „De impressionibus meteorolycis et meteorum”.³⁵³ W poglądach swoich skłaniał się przypuszczalnie w kierunku nominalizmu, aczkolwiek nie obcy był mu także realizm oxfordzki. Na jego poglądy wpłynęły zapewne także jego późniejsze krakowskie studia teologiczne pod kierunkiem Isnera i Szczekny. W stosunku do problemów ruchu religijnego był zwolennikiem ruchu naprawy kościoła, katechizacji społeczeństwa i być może, jak jego krakowscy uczniowie Mikołaj Kazłowski, Benedykt Hesse i Jakub z Paradyża, zwolennikiem zwierzchności soboru nad papieżem. W tych zagadnieniach wykazuje też pewną zbieżność z poglądami Husa.³⁵⁴

Mniej więcej w tym samym czasie studiował i wykładał w Pradze Jan Falkowski. W Liber Decanorum występuje dopiero w roku 1379, kiedy pod kierunkiem swojego rodaka Stefana Mladoty z Czerska otrzymuje stopień mistrzowski. Zaraz też rozpoczyna pracę na wydziale i jako egzaminator występuje w latach 1397—1401.³⁵⁵ Jego uczniami w Pradze byli między innymi Jan z Warki i Stanisław z Żarnowca. W 1399 roku zapisał się na wydział prawa, ukończył go jednak dopiero na Uniwersytecie Krakowskim.³⁵⁶ Działalność naukowa i poglądy Jana Falkowskiego nie są znane, nie zachowały się ani jego dzieła ani biblioteka.³⁵⁷

U schyłku XIV wieku wykładał przypuszczalnie na wydziale artes Uniwersytetu praskiego Jan z Kluczborka, późniejszy profesor krakowski. Stopień magistra pod kierunkiem Jana z Münsterbergu uzyskał w roku 1396. W tym samym roku został przyjęty w skład wydziału artes i zapisał się na wydział prawa.³⁵⁸ Jako egzaminator nie występuje w Liber Decano-

³⁵¹ M. H. U. P. I, s. 310, 323, 335, 337, 390, 392, uczniami jego byli Joan de Gorlycz, Wenceslaus de Erga, Petrus Kozenblot, Tomasz Brosse, Joan Lubros, Adam de Bewdesen.

³⁵² J. Fijałek, Studia do dziejów, s. 92—94.

³⁵³ W. Wisłocki, Katalog, nr. 686.

³⁵⁴ Z. Budkowa, Kodeks Mikołaja Tempelfelda, Spraw. P. A. N. 1952 z. 7—10, s. 465.

³⁵⁵ M. H. U. P. I, s. 319, 366, 346, 362.

³⁵⁶ M. H. U. P. I, s. 109.

³⁵⁷ Do Krakowa przybywa w 1401—02 gdyż w 1403 roku jest już dziekanem artes uniwersytetu krakowskiego, Liber promotionum, s. 3, Album studiosorum, s. 41. W Pradze musiał być osobistością znaczną, gdyż przez wydawcę ksiąg uniwersyteckich został waliczony do mężów znakomitych. M. H. U. P. III, s. 545.

³⁵⁸ M. H. U. P. I, s. 214, 321, M. H. U. P. II, s. 107.

rum, możemy jednak przyjąć, że przez parę lat wykładał w Pradze, gdyż w roku 1404 pojawia się na uniwersytecie krakowskim od razu jako dziekan wydziału artes, musiał więc mieć za sobą parę lat pracy na uniwersytecie.³⁵⁹ Działalność naukowa Jana z Kluczborka należy do Uniwersytetu Krakowskiego. Przywiezione przez niego z Pragi kodeksy świadczą o jego zainteresowaniach teologią.

W ostatnich latach XIV wieku wykładali także w Pradze przez parę lat Grzegorz z Krakowa, Jakub z Krakowa, Marcin z Sandomierza i Andrzej z Malborka. Działalność ich nie jest znana.³⁶⁰

W latach 1393—97 wykładał na wydziale artes w Pradze Paweł Włodkowic. Jego działalność praska jest mało znana, wywarła jednak niewątpliwie duży wpływ na ukształtowanie się jego poglądów. Przebywał w Pradze w latach 1387—97 a więc w okresie najbardziej ożywionych studiów Polaków. Uczniem jego na wydziale artes był Jan de Choynicz. W Pradze zaczął także swą karierę prawniczą zapisując się w roku 1393 na wydział prawa, na którym w 1396 roku uzyskał stopień bakałarza.³⁶¹ Niezbyt wysoki poziom tego wydziału na uniwersytecie praskim skłonił Pawła do szukania wiedzy na słynnym uniwersytecie padewskim. W czasie pobytu w Pradze w latach natężenia konfliktów narodowych i religijnych rozbudziły się przypuszczalnie jego zainteresowania zagadnieniem reformy kościoła. Również czeski ruch narodowy budził sympatie naszego uczonego, dał im wyraz broniąc Husa na soborze w Konstancji i jeszcze w 1432 w swym ostatnim liście do króla.³⁶²

Ponieważ działalność drugiej grupy profesorów polskich w Pradze przypada na okres największego nasilenia studiów polskich, możemy przypuszczać, że wywarli znaczny wpływ na studentów polskich, pogłębiając w czasie pracy na uniwersytecie krakowskim. W latach ich pracy na uniwersytecie praskim toczą się otwarte spory między nacją czeską a pozostałymi o miejsca w kolegiach i prawa na uniwersytecie i przybiera na sile konflikt czesko-niemiecki. W tym też okresie radykalizuje się czeski ruch religijny i to przy dużym współdziałaniu profesorów uniwersyteckich.³⁶³

³⁵⁹ Liber promotionum, s. 4, J. Fijałek, *Studia*, s. 95.

³⁶⁰ M. H. U. P. I, 289, 363, 367, 365, 368.

³⁶¹ M. H. U. P. I, s. 285, 280, 321, 317. M. H. U. P. II, s. 105, 18. Na prawie był przypuszczalnie uczniem Hieronima z Pragi i Umberta z Lampugnano. J. Fijałek, *Ostatnie słowo Pawła Włodkowica o zakonie krzyżackim. Przegląd kościelny*, I, Poznań 1902, s. 8.

³⁶² J. Fijałek, *Ostatnie słowo*, s. 1—13, F. M. Bartoš, *Z publicystyki velikého schizmatu a Koncilu Bazylejského*, V. Č. A. III, 1944, oraz tenże, *Pavel Vlodkovic, Čechy, Slezský sborník* 1958, St. Krzyżanowski, *Przyczynki do literatury politycznej XV wieku*, Spr. z posiedz. A. U. 1906, ś. 24, L. Erlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954, s. 182.

³⁶³ Krakowska działalność mistrzów praskich jest przedstawiona w pracy J. Fijałka, *Studia do dziejów uniwersytetu krakowskiego*, s. 53—110, K. Morawskiego, *Historia uniwersytetu*, t. I i II passim, J. Fijałka, *Mistrz Jakub z Paradyża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, t. I i II, Kraków 1900. Nowe nadzwyczaj intere-

Na gruncie naukowym toczą się ożywione spory między zwolennikami realizmu oxfordzkiego a epigonami nominalizmu. Jakie było miejsce profesorów polskich w tych wszystkich konfliktach trudno bliżej określić wobec bardzo skromnych danych o ich działalności. Może dalsze badania nad rękopisami bibliotek polskich i czeskich dadzą nowe materiały oświetlające to zagadnienie. Dzisiaj możemy jedynie przypuszczać na podstawie ich dzieł powstałych już przeważnie w Krakowie, rękopisów z ich bibliotek, które fragmentarycznie dochowały się i ich późniejszej działalności, że należeli raczej do obozu nominalistów, nie znaczy to jednak, że nie zapoznali się z realizmem i nauką Wiklefa. Mistrzowie polscy stali prawie wszyscy na gruncie konieczności naprawy kościoła, ale nie brali w końcu XIV wieku żywego udziału w radykalizacji czeskiego ruchu religijnego. Wydaje się, że bliżej byli związani z okresem poprzednim i duży wpływ mieli na nich ich profesorowie. Przede wszystkim Mateusz z Krakowa. Trudno też coś bliższego powiedzieć o ich stosunku do konfliktu czesko-niemieckiego. Należeli do nacji, przeciw której Czesi również występowali, ze względu na jej silne zniemczenie. Nie mamy jednak żadnych śladów zaangażowania Polaków po jednej czy drugiej stronie, fakt utrzymania się studiów polskich w Pradze po roku 1409 świadczy o tym, że opowiadali się w tym sporze po stronie czeskiej. Wkład tej drugiej grupy profesorów polskich w rozwój uniwersytetu praskiego był już mniejszy, niż grupy poprzedniej, działali w Pradze, krócej wykładali tylko na jednym najniższym wydziale, a studia na prawie, czy teologii w większości wypadków kontynuowali na uniwersytecie krakowskim. Tam też rozwinęli właściwą działalność naukową.

4. UDZIAŁ WYCHOWANKÓW PRAGI W ODNOWIENIU UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO

Około roku 1397 zaczyna się powolny odwrót profesorów i studentów polskich z Pragi. Przybywają do Krakowa mistrzowie prascy Polacy i Czesi, którzy obejmują eksponowane stanowiska na dworze królewskim. Kanclerzem Jadwigi został Maciej z Krakowa, praski bakałarz prawa (1372 roku) studiujący razem z Isnerem i Wigandem, późniejszy biskup przemyski.³⁶⁴ W roku 1397 kanclerzem królowej był Andrzej Łaskarz, także wychowanek Uniwersytetu praskiego. Wśród doradców Jadwigi w jej projektach odnowienia uniwersytetu znaleźli się wychowankowie i profesorowie Uniwersytetu praskiego Jan Isner i Mikołaj Wigand, w tych la-

sujące badania nad tym zagadnieniem prowadzi Z. Budkowa w oparciu o kazania mistrzów uniwersyteckich, zob. *Kodeks Mikołaja Tempelfelda*, Spr. PAU LIII, 1952, nr 7—8. Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie, Spr. PAU LIII, 1951, nr. 6. *Sermones Sapientiales Stanisława ze Skarbimierza*, Spr. PAU LIII, 1952, nr. 6. Dalsze badania pogłębione analizą bibliotek profesorów mogą ujawnić nowe materiały i dać nowy obraz życia naukowego uniwersytetu krakowskiego.

³⁶⁴ H. Barycz, *Związki dziejowe*, s. 21.

tach przybył także z Pragi do Krakowa Stanisław ze Skarbimierza, magister artes, doktor decretów, kanonik przemyski, jeszcze w czasie studiów praskich i pierwszy rektor odnowionego uniwersytetu.³⁶⁵

Obok Polaków wśród doradców Jadwigi znajdowali się i Czesi wychowankowie Uniwersytetu praskiego, współorganizatorzy i profesorowie Uniwersytetu w Krakowie, byli to kapelan i spowiednik Jan Szczekna poprzednik, późniejszy wróg Husa, jeden z pierwszych profesorów teologii w Krakowie. Hieronim z Pragi, zasłużony misjonarz na Litwie.³⁶⁶ Te osoby a przypuszczalnie i szereg innych stanowiły pierwszą falę emigracji polskiej z Pragi. Druga najliczniejsza grupa profesorów z Pragi przybywa w latach 1400—3, a więc w okresie odnowienia i organizacji uniwersytetu. Obsadzają oni pierwsze katedry. Katedry teologii obejmują: Jan Isner, Jan Štekna, Bartłomiej z Jasła, Mikołaj z Pyzdr, po nich przyjdą inni wykształceni w Pradze na wydziale artes, którzy teologię w większości ukończyli w Krakowie. Katedry prawa objęli: Mikołaj Wigand, Stanisław ze Skarbimierza, nieco później Stefan Mladota z Czerska. Początkowo na wydziale artes, później i w wyższych wykładali prawie wszyscy profesorowie polscy z Pragi.³⁶⁷

W latach 1400—1403 uniwersytet praski po raz trzeci (po Wiedniu i Heidelbergu) oddał swoich profesorów nowej uczelni. W sumie w katalogu profesorów krakowskich z roku 1407 na 40 wymienionych profesorów pierwszych 24 przyszło z Pragi, nie wykładali już w tym czasie niektórzy mistrzowie, którzy z Pragi przybyli wcześniej jak Bartłomiej z Jasła, Hieronim z Pragi, Jan Falkowski, Jan Szczekna, Mikołaj Aresvang i Mikołaj Gorzkowski, czyli przed rokiem 1407, 30 wychowanków Pragi nauczało na wszystkich wydziałach Uniwersytetu krakowskiego. Przed rokiem 1407 przybyło jeszcze 5, Wawrzyniec z Upsali, Jan Wilisch, Henryk z Kłob-

³⁶⁵ J. Fijałek, o. c., s. 62—70, J. Bidlo, Čeští emigranti v Polsku in době husitské, Č. Č. M. 1895, r. LXIX, s. 119 i n.

³⁶⁶ J. Fijałek, Uchrzescianienie Litury, 314 i n.

³⁶⁷ Z profesorów polskich wykładających w Pradze do roku 1400—1403 katedry w Krakowie objęli: Jan Isner, Mikołaj Wigand, Bartłomiej z Jasła, Mikołaj z Pyzdr, Stefan Mladota z Czerska, Jan Falkowski, Grzegorz z Krakowa, Franciszek Krejsowicz z Brzegu, Jan z Kluczborka, Erazm z Nysy, Jakub z Krakowa, nieco później przybył wykładający w Pradze pod koniec XIV wieku Paweł Włodkowiec. Z profesorów polskich, działających w Pradze po roku 1403 katedry w Krakowie objęli: Henryk z Kłobucka, Mikołaj Kozłowski, Aleksy z Piekar, Maciej z Legnicy, Eliaz z Wąwelnicy, Sylwester Lassota. Nie nauczali w Krakowie wykładający w Pradze: Mateusz z Krakowa, Paweł Wigand, Marcin z Sandomierza, Konrad z Krakowa. Natomiast katedry w Krakowie objęli graduowani w Pradze studenci polscy, którzy nie nauczali na uniwersytecie praskim.

budzka, Henryk Alman, Jan Orient. Po roku 1407 doszli Mikołaj Kozłowski, Augustyn z Münsterbergu, Paweł Włodkowiec, Aleksy z Piekar, Maciej z Legnicy. W pierwszych 15 latach istnienia Uniwersytet krakowski otrzymał przynajmniej 40 profesorów, którzy wykładali bądź studiowali na uniwersytecie praskim.³⁶⁸

Nie ma więc przesady w twierdzeniu Długosza, że zgromadziło się koło króla Jagiełły wielu doktorów i mężów wybitnych z Czech i praskiego uniwersytetu, nieledwie kwiat tej szkoły, jej rdzeń i ozdoba. Praga przygotowywała kadry naukowe dla odnowionego uniwersytetu, dała mu też w pewnej mierze wzory organizacyjne, aczkolwiek akt fundacyjny Jagiełły, chociaż nie wspomina o akcje Kazimierza Wielkiego, zachowuje niektóre jego postanowienia, jak np. w kwestii kanclerstwa uniwersytetu.³⁶⁹ Z Pragi przyszły pierwsze podręczniki uniwersyteckie i kodeksy z dziełami mistrzów praskich, a także problemy żywe w Pradze w drugiej połowie XIV wieku. Uniwersytet praski dobrze spełnił swe zadanie zastąpienia w ostatnich dziesięcioleciach XIV wieku uniwersytetu kazimierzowskiego. Świadczy o tym świetny rozwój uniwersytetu krakowskiego w XV wieku. Zagadnienie działalności wychowanków Pragi na terenie uniwersytetu krakowskiego, recepcji i przystosowania do warunków i potrzeb środowiska polskiego poglądów, które z Pragi przywieźli — jest to odrębne, jakże interesujące zagadnienie.

PODSUMOWANIE

Wnioski z naszych rozważań są następujące: Karol IV zakładając Uniwersytet w Pradze miał lepiej przygotowane środowisko kulturalne i większą możliwość opieki nad uczelnią (założoną w pierwszych latach jego panowania), niż Kazimierz Wielki, który pochłonięty organizacją państwa, zakładał uniwersytet pod koniec swego panowania w środowisku kulturalnym mniej rozwiniętym niż praskie.

Uniwersytet krakowski nowoczesny jak na owe czasy w swej treści naukowej i organizacyjnej miał służyć przede wszystkim interesom państwa i w jego fundacji zainteresowani byli przede wszystkim król i jego doradcy.

W pierwszym okresie istnienia Uniwersytetu praskiego i w okresie fundacji Uniwersytetu krakowskiego związki naukowe Polski z Pragą miały charakter sporadyczny a nie zaważyły na fundacji kazimierzowskiej, która nie opierała się ani na wzorach ani na pomocy Uniwersytetu praskiego.

Nie rozwinięcie się po śmierci Kazimierza Wielkiego Uniwersytetu krakowskiego spowodowane było upadkiem mecenatu państwowego i brakiem zainteresowania uczelnią ze strony społeczeństwa polskiego. Jednak myśl uniwersytecka zaszczerpiona Polsce przez Kazimierza Wielkiego zapuściła korzenie w społeczeństwie. Rozwój zainteresowań kulturalnych w ostatnich dziesięcioleciach XIV wieku i ponownie zapotrzebowanie

³⁶⁸ Statuta nec non Liber promotionum fac. phil. Univ. Crac., s. 1, 2, A. Karbowiak, Dzieje szkół i wychowania, II, s. 213 i n. Także K. Morawski, J. Fijałek, H. Barycz.

³⁶⁹ St. Krzyżanowski, Poselstwo, s. 44, H. Barycz, Alma Mater, s. 37.

państwa na wykształconych prawników i teologów spowodowały zainteresowanie się studiami wyższymi szerszych warstw społeczeństwa, przede wszystkim mieszczaństwa. W tym właśnie okresie w życie naukowe Polski wkroczył Uniwersytet praski, który stał się na lat trzydzieści głównym ośrodkiem uniwersyteckiego kształcenia Polaków. Studia polskie w Pradze nasilały się stopniowo od siedemdziesiątych lat XIV wieku, przybierając największe rozmiary w latach 1390—1400 (zmniejszone liczebnie dotrwały do 1415 roku).

O intensywności studiów polskich w Pradze świadczy wysoki stosunek promocji mistrzowskich do bakałarskich, a twórczy ich charakter wyraża się w działalności naukowej i dydaktycznej profesorów polskich na Uniwersytecie praskim. Studiując w Pradze w okresie rozwoju naukowego rozwoju Uniwersytetu praskiego i nasilania się w Czechach ruchów religijno-społecznych i narodowych, Polacy wynieśli ze swych studiów nie tylko zasób wiedzy wykładanej na uniwersytecie, ale także znajomość nowych kierunków naukowych i religijnych, a także literatury czeskiej wraz z zainteresowaniem dla języka narodowego.

Wracając w większości w latach 1397—1403 do kraju, wychowankowie uniwersytetu praskiego brali udział w organizowaniu odnowionego uniwersytetu krakowskiego. Oni też, stanowili pierwszą kadrę tego uniwersytetu, dając mu sumę wiedzy zdobytej na uniwersytecie praskim, a także przenosząc wzory organizacyjne, podręczniki, dzieła naukowe, a także niektóre problemy, którymi żyła Praga w drugiej połowie XIV wieku.

JAGELLONSKÁ UNIVERSITA A ČESKÉ ZEMĚ V 15. A 16. STOLETÍ

MIROSLAV TRUC

Mapa soustavného a všestranného poznávání našeho dějinného vývoje má sice ještě poměrně dost bílých míst, je však podivné, že označení „Hic sunt leones“ tkví dodnes tam, kde (podle všech předpokladů) by už dávno mělo být zakresleno působení a vyznačen vliv krakovského vysokého učení na Čechy, Moravu a Slezsko. Existence této bílé skvrny překvapuje tím více, že česká historiografie mohla k jejímu odstranění dospět dokonce ze dvou stran. Historiografie polská naopak už před třemi čtvrtinami století poskytla pro takové usilování předpoklady a na samém počátku našeho století dala impuls, který jasně ukazoval, jak užitečné by bylo studium tímto směrem vedené, a navíc záhy prokázala i jeho úspěšnost.

Basí, z níž mohlo vyjít české bádání o vlivu krakovského generálního studia na české země v období mezi bitvou lipanskou a bělohorskou, byla edice krakovských universitních matrik,¹ Moravského dějiny Jagellonské university² pak ukázaly, jak mimořádné postavení mělo toto vysoké učení pro střední Evropu v 15. století a jak důležité by bylo pokusit se o poznání jeho působení u nás.³ Oba tyto podněty však zůstaly bez ohlasu

¹ Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, Tomus I. (ab anno 1400 ad annum 1489), Cracoviae 1883—1887; Tomus II. (ab anno 1490 ad annum 1551) ed. cur. A. Chmiel, Cracoviae 1892; Tomus III. (ab anno 1551 ad annum 1606) ed. cur. A. Chmiel, Cracoviae 1904; Tomus IV. continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642, Editionem curavit G. Zathay adiutus ab H. Barycz, Cracoviae 1950. — Již mnohem dříve vydal filosofickou matriku graduovaných J. M u c z k o w s k i, Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Jagellonicae ab anno 1402 ad annum 1849, Cracoviae 1849.

² K. M o r a w s k i, Hystorya Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i odrodzenie. Tomus I., II., Kraków 1900.

³ K práci Moravského se jako k poslednímu a bezprostřednímu podnětu ve své obsáhlé studii hlásí G. B a u c h, Deutsche Scholaren in Krakau in der Zeit der Renais-

z české strany a naše historiografie nereagovala ani na studii Karbowiakovu, která už zcela konkrétně ukázala, jak silnému věhlasu se u nás těšilo středisko polské vzdělanosti v 2. polovině 15. století.⁴ A tak nevznikla-li v naší historické literatuře studie, která by byla těžila z prací věnovaných Jagellonské universitě 15. století, vydaných na počátku tohoto století, nebyla napsána ani později, kdy sice podrobné zpracování dějin krakovské university dosáhlo velkým dílem Baryczovým počátku 17. století,⁵ v kteréžto době se ovšem také vlivem reformace velké části německých universit⁶ podstatně zmenšila přitažlivost Krakova pro studenty z našich zemí. Charakteristická svým způsobem je konečně i ta skutečnost, že k celkovému zpracování této otázky nedošlo ani pro oblast Moravy, kde styky byly intensivnější a vliv silnější nežli v Čechách.⁷

Tato skutečnost — nezájem naší historiografie o poznání intenzity eventuální kulturní sféry vytvářené krakovským vysokým učením v českých zemích — je podivná, zejména uvážíme-li, jak pilně se naše historická věda právě v tomto období zabývala studiem těch otázek, jež by jí byly měly zcela logicky dovést k tomu, aby svůj zájem soustředila i ke zkoumání „české problematiky“ krakovské university. Na prvním místě mohlo a mělo vést k tomuto zájmu sledování otázek souvisejících s objevením se humanismu v našem prostředí i s jeho dalším narůstáním

sance 1460—1520. (Achtundsiebzigster Jahres-Bericht der Schlesischer Gessellschaft für vaterländische Cultur 1900, Breslau 1901). A podobně i v rozpravě Schlesien und die Universität Krakau im XV. und XVI. Jahrhundert (Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens XLI, 1907, str. 99—180). Obě studie jsou sestaveny stejným způsobem, po úvodu (poměrně obsáhlém, ale nepodávajícím žádné statistické údaje ani cifry) následuje řada stručných biografií osob imatrikulovaných na krakovské universitě, které buď vynikly jako humanisté, nebo alespoň zaujímaly mimořádné postavení ve feudálním společenském žebříčku a k nimž se řadí i ty, které svým původem nenáležely Slezsku, ale později tam působily.

⁴ A. Karbowiak, Studya statystyczne z dziejów Uniwersytetu Jagellońskiego 1433/34—1509/10. (Arch. do dziejów literatury i oświaty w Polsce, Tom XII, Kraków 1910, str. 1—82.) První impuls mohl ovšem vzejít už po vydání Muczkowského edice (výše pozn. 1) opatřené podrobným rejstříkem míst. Naproti tomu z práce H. Zeissberga vydané už v r. 1872 (Das älteste Matrikel-Buch der Universität Krakau. Beschreibungen und Auszüge. Innsbruck 1872) mohl jen těžko přijít podnět k tomu, aby se český badatel zabýval tímto studiem. Studenti z Čech a Moravy jsou tu zahrnuti jako příslušníci „německo-rakouských zemí“ (str. 96—100) a přichází jich tu opravdu jenom několik. Podobně je tomu i v seznamech „geschichtlichen beachtenswerther Scholaren“ (str. 36—70), kde se rovněž jména našich studentů objevují jen sporadicky.

⁵ H. Barycz, Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu. Kraków 1935, str. 762.

⁶ K tomu viz Bauch, Deutsche Scholaren (str. 103) a dále I. Hübel, Beziehungen Mährens zu den deutschen Universitäten im 16. Jahrhundert (ZVGMSchl XXIX, 1927, str. 159).

⁷ Jenom částečně, a navíc v období pro vztahy Moravy ke krakovské universitě už nikoliv nejbohatším, se zabýval ve své už výše citované (str. 157—198) práci I. Hübel, jež v dalším ročníku (ZVGMSchl, XXX, 1928 Beilage, str. 1—40) otiskl i seznamy Moravanů studujících na jednotlivých universitách. Z Chmielovy edice Hübel znal toliko II. svazek, takže v jeho seznamu lze najít jenom studenty imatrikulované v Krakově v letech 1500—1551. O jeho práci viz níže str. 148.

na české půdě.⁸ To platí zejména pro to období, nežli reformace, zasáhnuvší německé university, umožnila, aby k nám přicházel jejich prostřednictvím, zejména pak prostřednictvím Vitenberku, humanismus, jak jej chápal a jak jej s ohledem na reformační úsilí Lutherovo uzpůsobil Melanchton a jeho žáci.⁹ Ačkoli pro potřeby bádání o českém humanismu byl zpracováván přínos a působení jednotlivých universit nebo byl alespoň z universitních matrik snesen materiál českých zemí se týkající,¹⁰ nestalo se tak v případě university krakovské. Obsah jejich úředních knih však nebyl využit a zpracován ani z hlediska vzájemných vztahů česko-polských, jež sledovala z různých hledisek sice celá řada autorů,¹¹ jež ovšem — pokud šlo o problematiku z oblasti vztahů kulturních — činila tak z valné míry v oblasti jazykovědy a literární historie.¹²

Výsledky dosavadního studia vzájemných kulturních vztahů Čechů a Poláků či Poláků a Čechů pak vyznívají asi v tom smyslu, že až do poloviny 16. století byli to výhradně Poláci, kdo čerpali z kulturní pokladnice bratrského národa, a že teprve v té době se počíná recepční proces vyrovnávat a pomalu i obracet.¹³ Tento podle dosavadního bádání jistě správný výsledek je ovšem určován především tím, že studiu otázek kulturních vztahů mezi oběma národy se věnovali především historici polští a že to byli především historici literární, kteří pracovali na poznání vývoje a vzájemných vztahů obou národních jazyků a literatur.¹⁴ Skutečnost, že husitská revoluční ideologie došla poměrně značného ohlasu i na územích polských, pak svým progresivním charakterem už získaný obraz jenom dokreslovala.¹⁵ O jeho zpřesnění a vyvážení je ovšem třeba dále usilovat a k tomuto cíli by měla především směřovat historiografie česká, která až dosud vlastně úplně opomíjela mimořádně silný ideologický faktor v bezprostředním sousedství českých zemí — krakovskou

⁸ K těmto otázkám viz F. Šmahel, Přehled českého bádání o renesanci a humanismu, ČsČH IX, 1961.

⁹ Mimořádně silný vliv vitenberské university v Čechách vysvítá zcela zřejmě z výsledků práce F. Šmahela a M. Truce, Studie k dějinám University Karlovy v letech 1433—1622, HUCP IV, 2, 1963, str. 3—60. K činnosti Melanchtonově viz sborník 450 Jahre Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg, Bd. I, Halle 1952, str. 41 a n.

¹⁰ Viz F. Šmahel—M. Truc, Studie..., str. 37 a n.

¹¹ Výsledky jejich bádání shrnuje výstižně kniha T. Lehra-Splawińskiego, K. Piwarského a Z. Wojciechowského, Polska Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa, Katowice—Wrocław 1947, Pamiętnik Instytutu Śląskiego, II, 7.

¹² Tamtéž, str. 108—124.

¹³ St. Wierczyński, Stosunki kulturalne polsko-czeskie, Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historików Polskich we Wrocławiu 19—22 września 1948. Tom I, Referaty, Warszawa 1948, str. 267—268.

¹⁴ Viz výše cit. stať Wierczyńskiego a Lehra-Splawińskiego.

¹⁵ E. Maleczyńska, Ruch husycki w Czechach i w Polce, Warszawa 1959. Podobně jako Maleczyńska k husitství shrnuje novou literaturu k jinému problému sledovanému v tomto období J. Śliziński, Z działalności literackiej braci czeskich w Polsce w XVI—XVII wieku, Warszawa—Wrocław 1959.

universitu. Význam pravověrné krakovské university pro české země byl zřejmě podceněn.¹⁶ Vycházelo se ze skutečnosti, že z našeho území, z území s naprostou převahou nekatolického obyvatelstva, nemohl do Krakova přicházet značnější počet studentů. Ovšem bylo-li podle dosavadního zkoumání jenom v letech 1433—1510 na Jagellonské universitě imatrikulováno více než 700 studentů z Čech a Moravy¹⁷ a je-li známo, že sem naši studenti chodili i v letech následujících, jde jistě o tak značný počet studentů, že je třeba brát při celkovém kulturním rozvoji českých zemí v úvahu i Krakov. Sama o sobě dosti vysoká suma imatrikulovaných nabývá pak na závažnosti také tím, že asi čtvrtina z nich dosáhla na krakovské universitě gradu.

Cílem této studie je alespoň v hrubých rysech ukázat význam, který pro české země měla existence a pedagogická činnost krakovské university v průběhu necelých dvou století, jež jsou na jedné straně vyznačeny tragedií lipanskou, na straně druhé katastrofou bělohorskou.¹⁸ Tím, že se tato práce bude snažit o zjištění, v kterých dobách, odkud a z jakého sociálního a národnostního prostředí přicházeli čeští a moravští studenti na krakovskou universitu, snad přispěje i k poznání bližší role Jagellonského obecného učení v tehdejší ideologické zápase, který u nás probíhal jednak jako boj husitismu a protestantismu s katolicismem, jednak jako boj nového myšlenkového proudu — humanismu se zjalovělým středověkým myšlením představovaným scholastikou.

Vychází-li pak tato práce u příležitosti významného jubilea almae matris Jagellonicae, je samozřejmě, že chce být i článkem jubilejním. Lze snad doufat, že je alespoň částečnou úhradou závazku, který po této stránce má československá historická věda k vědě polské.¹⁹ Měla by tedy tato stať znovu, tentokrát z českého stanoviska, podtrhnout mimořádnou mezinárodní důležitost krakovské university v jednom z vrcholných období její existence a přispět tak k objasnění jejího postavení jako nejranějšího střediska humanismu ve střední Evropě. Její napsání je ovšem důležité a potřebné i pro českého historika, má-li si učinit pravdivou a skutečností

¹⁶ Jedinou výjimkou je v tomto směru J. Macůrek. Srov. jeho práce Čechové a Poláci v 2. polovině XVI. století (1573—1589), Praha 1948, str. 214, pozn. 16; J. Macůrek—M. Rejnůš, K otázce spisovné češtiny v Polsku v 15. a 16. století, Slovanské hist. studie IV, 1961, str. 196—199. Vlivu krakovského humanismu na naše země si Macůrek všiml ve stati Turzonowie na Morawach i na Śląsku w końcu XV i w pierwszej połowie XVI wieku. Z historii stosunków czesko-polskich w okresie humanizmu, Sobótka XIV, 1959, str. 25—47.

¹⁷ H. Barycz, Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze, Przegląd zachodni 1948, zvl. otisk, str. 2.

¹⁸ Tento časový úsek se zhruba kryje s obdobím polského „Odrodzenie“. Viz Z. Modzelewski, Tło społeczne nauki polskiej w dobie Odrodzenia, Odrodzenie w Polsce, Tom II, 1, Warszawa 1956, str. 13, a H. Barycz, Rozwój nauki w Polsce w dobie Odrodzenia, tamtéž, str. 42—51.

¹⁹ K tomu viz Barycz, Dziejowe związki, str. 8.

odpovídající představu o sféře vlivu pražské utrakvistické akademie. Dříve než se budeme podrobně zabývat příchodem českých a moravských scholarů na půdu krakovského vysokého učení, je třeba alespoň stručně poukázat na to, z jakého prostředí tito studenti odcházeli, jaké možnosti k nabytí vzdělání mohli nalézt doma, a konečně také na to, co od svého nového učiliště mohli očekávat a co v Krakově skutečně našli.

Pro celé toto údobí je charakteristické, že přes rozdílnou víru byly politické styky obou bratrských národů většinou velmi dobré a přátelské (setkáváme se i s nejužší spoluprací česko-polskou) a že docházelo k pravidelné výměně statků hmotných i kulturních.²⁰ A stejně charakteristická je i ta skutečnost, že obě nejstarší středoevropské university, university dvou slovanských národů, byly od sebe odděleny takřka nepřestupnou zdí ideologické nesnášenlivosti — náboženství, která úplně znemožnila jakýkoli pravidelnější styk mezi nimi. V případě pražském předepisovala universita všem svým členům přísahu na kompakтата, před vstupem na universitu krakovskou musel naopak každý odpřisáhnout, že není nakažen kacířstvím Husovým.²¹ Právě Husovo „kacířství“ bylo tím činitelem, který přivedl vysoké učení Karlovo na dlouhou dobu do izolace od kulturního vývoje probíhajícího na universitách ostatní Evropy, právě tak jako neobyčejně silné zaujetí otázkami náboženskými — pochopitelně, že jenom vedle hlavního faktoru, jímž byla hospodářsko-sociální situace země — způsobilo, že mnoha novým myšlenkovým podnětům se u nás pro jejich přílišnou „světскost“ nepodařilo zapustit kořeny ve stejné době a stejně silně jako jinde ve střední Evropě. Universita krakovská střežící naopak velmi úzkostlivě své pravověrné katolictví mohla naproti tomu zcela svobodně přejímat podněty z celé Evropy a to i ty, jež byly zcela světského charakteru; stačilo, aby se při hledání a přejímání myšlenek důsledně vyhýbala kacířským Čechám.²²

Nemělo by smyslu opakovat na tomto místě do podrobností všechny ty skutečnosti, podle nichž by bylo možno detailně porovnávat stav a úroveň obou učení. Stačí uvést jen několik málo faktů. Byla-li krakovská universita učilištěm silného a v nedávné době několikrát ve válce zvítězivšího státu, byla pražská universita školou království zmítaného po desítky let domácími válkami a několikrát navštíveného křižáky ze všech koutů Evropy, universitou omezenou na jedinou — nejnížší fakultu, kdežto v Krakově byly všechny čtyři.²³ Mohlo-li na krakovské universitě jenom

²⁰ Viz výše, pozn. 11, 13 a 16.

²¹ MUP I, 2, str. 78 a Album stud. Crac. I, str. 11. K tomu srov. i Barycz, Dziejowe związki, str. 30.

²² O poměru krakovské university k husitství viz Morawski, Historia I, str. 454—465, o poměru k německé reformaci u Barycze, Historia, str. 100 an., 306 an.

²³ Vyšší fakulty neměly v Krakově ani zdaleka tak vysokou úroveň jako artistická, ale rozhodující (v poměru k Praze) byla skutečnost, že vůbec existovaly. Podrobně o nich a jejich úrovni u Morawského II, str. 62—126 a Barycze, str. 166—242.

do r. 1510 zasednout do bakalářských lavic postupně více než 4.000 studentů svobodných umění, učinilo tak v Praze za stejnou dobu pouhých 600 studujících.²⁴ Dovolovala-li úroveň matematiky a astronomie v Krakově, aby odtud byly obsazovány stolice krakovskými absolventy na řadě universit v Německu,²⁵ setkáváme se v Praze s matematiky a astronomy, kteří bezpečně obstojí při srovnání s těmito odborníky krakovskými až v 2. polovině 16. století v osobě Tadeáše Hájka a Bacháčka z Nauměřic. Přivedla-li na krakovskou universitu jenom polovinu studentů ze sousedních zemí vysoká úroveň humanitního studia — a právě ono bylo vedle matematiky a astronomie magnetem pro cizí scholáry, lze mluvit o tisících studentů,²⁶ kdežto do Prahy (snad už z tradice, protože studium tu jistě dosahovalo alespoň úrovně těch německých universit, jež v té době nezaujímalý špičkové postavení) nejsou ničím jiným přitahování, cizinci prakticky nepřicházeli ani po setření rozdílů náboženských.²⁷

O výběru university u scholárů z českých zemí však stály úvahy o úrovni té které školy teprve na místě druhém, protože v zásadě rozhodovala jejich příslušnost náboženská.²⁸ Pro utrakvisty nepřicházela jiná možnost nežli odejít do Prahy, u katolíků nastávalo rozhodování, na kterou ze sousedních či vzdálenějších universit se odebrat.²⁹ Už nyní lze říci, že Krakov patřil k těm universitním městům, jež na sebe strhávala největší počet českých studentů. Kolem poloviny 16. století se situace změnila v obou směrech. Na straně jedné reformace německých universit otevřela českým utrakvistům (a potom nekatolíkům vůbec) brány universit, jež jim do té doby zůstávaly zavřeny,³⁰ na straně druhé pak protireformace zbavila české a moravské katolíky nutnosti odcházet na universitní studia (alespoň filosofie a theologie) za hranice koruny. Už v r. 1556 v Praze a o deset let později v Olomouci došlo ke zřízení jesuitských kolejí, jimž jako jeden z hlavních úkolů v boji proti reformaci připadlo vést hlavní úder proti přílišným úspěchům reformačního školství.³¹ Tato skutečnost by se pochopitelně měla nějakým způsobem projevit na přílivu katolické mládeže z Čech a zejména pak z Moravy na krakovské učiliště. A podobně lze předpokládat, že výkyv směrem dolů se objevil již také po r. 1520, kdy v pohraničních oblastech Čech se smíšeným českým a německým

²⁴ Karbowskiak, l. c., str. 81, Šmahel—Truc, l. c., str. 6 a 47.

²⁵ A. Birkenmajer, Uniwersytet Krakowski jako międzynarodowy ośrodek studiów astronomicznych na przełomie XV i XVI stulecia, *Odrodzenie w Polsce II*, 2, str. 370 an.

²⁶ Karbowskiak, l. c., str. 68—69, dále G. Bauch, *Deutsche Scholaren*, str. 12—15.

²⁷ F. Šmahel—M. Truc, l. c., str. 19—21.

²⁸ F. Šmahel, *Počátky humanismu na pražské universitě v době poděbradské*, HUCP I, 1960, str. 62 an.

²⁹ F. Šmahel—M. Truc, l. c. 37 a n.

³⁰ Tamtéž.

³¹ A. Kroess, *Geschichte der böhmischen Provinz der Gesellschaft Jesu I*, Wien 1910, str. 33 an a str. 297 an.

obyvatelstvem nastal velmi silný odklon od katolicismu a kdy obyvatelstvo hromadně přecházelo do tábora Lutherova.³²

Nežli přistoupíme k rozboru materiálu, tj. k třídění údajů získaných z imatrikulačních alb a z matriky graduovaných, jež jsou pro celý časový úsek dochovány intaktně, shrňme alespoň stručně výsledky dosavadního bádání. V něm je nejdůležitější přínos Karbowskiakův, který počal matriky zpracovávat jako první, při čemž obsáhl jejich značný časový úsek. Jeho práce je tím záslušnější, že časové období, které zpracoval, představuje zároveň kulminační bod ve frekvenci studentů (i z českých zemí) na Jagellonské universitě a že jen zcela výjimečně je u zapsaných lokalit udávajících rodiště imatrikulovaného vyznačena diecése nebo jiný bližší údaj.³³ Karbowskiak ve své studii stanovil celkový počet studentů příšlých z jednotlivých zemí mimo vlastní Polsko v letech 1433—1510 na krakovskou universitu. Z Čech tu podle něho bylo imatrikulováno 294 posluchačů (1,71 % z celkového počtu), z Moravy přišlo 413 studentů (2,39 %) a z tehdejšího rakouského i pruského Slezska jich bylo 2487 (14,41 %), z čehož samozřejmě největší část připadla na Slezsko pruské.³⁴ Aby došel k těmto výsledkům, musel Karbowskiak určovat jednotlivé lokality, jež pak pro každou zemi seřadil alfabetycky, udáváje u jednotlivých míst, kolik studentů odtud v tom kterém školním roce bylo imatrikulováno.³⁵ Karbowskiakova velmi cenná a českou historiografií vlastně dosud ani minimálně využitá práce ovšem nedává přehled o tom, v kterém období a jak docházelo k výkyvům v přílivu studentů z našich zemí, a nezpracovává, pokud jde o regionální původ studujících, ani matriku graduovaných. To ovšem nejsou její jediné vážnější nedostatky. Má alespoň z našeho hlediska četné omyly v identifikaci a zařazení některých míst, jež však jsou do velké míry pochopitelné. Je nutno uvážit, jaké množství lokalit a z jak rozsáhlého území muselo být zpracováno,³⁶ i to, že mnoho místních názvů lze lokalizovat do dvou i více zemí. Karbowskiakova nadmíru cenná a záslušná práce tedy potřebuje revisi. Ukázala sice nepochybně velmi přesně podíl domácích — tj. polských — a cizích studentů na krakovském vysokém učení; bylo to umožněno právě zpracováním tak nesmírně rozsáhlého materiálu. Zabýváme-li se však detailně nepatrnou částí tohoto materiálu, jeví se nám výsledky Karbowskiakovy studie poněkud jinak. To, co postáčovalo, pokud byl sledován význam Jagellonské university pro střední Evropu, neobstojí, chceme-li poznat její specifický význam pro české země. Omezí-li se množství Karbowskiakem zpracovaného materiálu na

³² Z. Winter, *Život církevní v Čechách I*, Praha 1895, str. 71 a n.

³³ Viz výše pozn. 1 a Karbowskiak, l. c., str. 7—59.

³⁴ Tamtéž, str. 21—31. Karbowskiakova studie vyšla v r. 1910.

³⁵ Viz výše pozn. 33.

³⁶ Karbowskiak celkem zpracoval jenom z imatrikulačních alb (tedy bez údajů matriky graduovaných) více než 17.000 lokalit takřka z celé Evropy, l. c., str. 68 a 69.

takovou míru jako v tomto případě, nabývají všechny nepřesnosti v lokalizacích, které při poměru Polsko a ostatní země nehrály roli, na důležitosti.

Na tomto místě by snad bylo zcela zbytečné poukazovat na všechny obtíže související s lokalizací jednotlivých míst objevujících se v pramelech tohoto období. Jejich názvy jsou uváděny střídavě v latinském, slovanském i německém znění, při čemž dobová ortografie připouští mnohdy dvojí či trojí výklad — hlavně u názvů slovanských. Ty často cizí ucho nemohlo ani dost dobře zachytit, natož pak zapsat, takže je známe pouze ve zkomoleném znění, což ještě ztěžuje situaci. A uvážíme-li, jak se právě na území Čech, Moravy, Slezska, Polska i Slovenska tyto názvy střídají, jak se vzájemně podobají a někdy i překrývají, musíme vyslovit obdiv nad Karbowskiakovou studií přes její nedostatky a chyby. Je konec konců opravdu s podivem, k jak přesným výsledkům autor došel, i když na druhé straně nás poněkud překvapují některé nedůslednosti a poměrně nasnadě jsoucí omyly, jichž se mohl celkem lehce vyvarovat. V žádném případě však není úmyslem této práce Karbowskiakovu studii zlehčovat, nýbrž pouze (pokud to je vůbec možné — a je třeba si uvědomit, že zde zůstane vždy mnoho otevřeného a sporného) doplnit a opravit tak, aby upřesnila a rozšířila obraz narýsovaný polským vědcem. Tato studie by se měla dobrat přesnějších výsledků nežli práce Karbowskiakova nejen proto, že zpracovává jenom nepatrné procento materiálu, nýbrž také proto, že má k dispozici daleko lepší a úplnější místopisné pomůcky, nežli existovaly na počátku století.

Výsledná čísla Karbowskiakovy cenné práce jsou, pokud se týkají Čechů a Moravanů imatrikulovaných v Krakově, do značné míry vyšší, nežli odpovídá skutečnosti. To je dáno především tím, že autor v obou případech sloučil „miejscowości oznaczone + nieoznaczone“, tedy lokality určené i neurčené. Procento studentů z neurčených míst je dost vysoké (pro Čechy je poměr 257 : 37, pro Moravu 356 : 57) a právě ono přispívá k celkovému vysokému procentuálnímu podílu českých a moravských studentů mezi krakovskými scholáry.³⁷ Vzhledem k tomu, že prostudování seznamu neurčených lokalit pak dovoluje jenom asi v 10 případech uvažovat o místech položených na našem území, nelze dost dobře tato Karbowskiakova čísla přejímat pro celkové údaje.³⁸ Konečně je třeba konstatovat, že (zřejmě nedopatřením) se do součtu imatrikulovaných Čechů vloudila chyba a že ve skutečnosti (podle Karbowskiakových údajů) součet studentů z určených míst činí 220 a nikoliv 257, jak je uvedeno.³⁹

Karbowskiakův seznam českých lokalit, z nichž ve skutečnosti bylo v Kra-

³⁷ Karbowskiak, l. c., str. 69.

³⁸ Tamtéž, str. 59—66.

³⁹ Tamtéž, str. 16—18 a 69.

kově imatrikulováno jenom 220 studentů, obsahuje celkem 101 místo. Jejich počet ovšem poklesne, když shledáme, že některá česká města (Most, Locket, Plzeň a Trhové Sviny)⁴⁰ se objevují v seznamu dvakrát, a znovu po zjištění, že některé lokality, jež tu Karbowskiak uvádí, nelze nikterak identifikovat jako místa ležící na území Českého království. Jde o tyto Karbowskiakovy lokality: Backofen, Chliwitz, Dobropul, Eisenbrod, Kinsberk, Kottwitz, Lypyczo, Radowecz a Villa scriptoris⁴¹ Ovšem ani u takto sníženého množství lokalit není zdaleka ve všech případech zřejmé, že jde o místa ležící v Čechách. Už výše bylo řečeno, že pro období do r. 1510 jsou v matrice jen výjimečně uváděny bližší údaje (zpravidla určení diecése) o poloze místa. Ze zbylých 88 míst má (vždycky alespoň jednou) takové označení jenom 26 lokalit,⁴² další pak jsou uvedena takovou formou, že není třeba o jejich správné identifikaci pochybovat. Jsou to Německý Brod, Cheb, Falknov, Kaplice, Polná, Praha, Liberec, Stropnice, Tábor, Tachov a Děčín, tedy celkem 11 lokalit, k nimž lze ještě přičíst několik dalších menších míst, u nichž je rovněž určení celkem velmi bezpečné.⁴³ Z uvedeného tedy vyplývá, že z celkového množství 88 lokalit (původně 101) lze celkem za místa v Čechách považovat jenom polovinu (45 míst), na kterou ovšem připadá největší část imatrikulovaných studentů. Ze zbylých 43 míst totiž přišlo do Krakova jenom 48 posluchačů.

Jakým způsobem Karbowskiak dospěl k tomu, aby i ostatní lokality označil a zařadil jako české, nelze říci. Jde o celou řadu slovanských, německých a několik latinských názvů, jež sice lze považovat za jména českých míst, které však přitom jimi vůbec být nemusejí. Tak např. název Bystřice přichází v Karbowskiakových seznamech celkem pětkrát; mezi lokalitami českými, moravskými, slezskými a dvakrát mezi uherskými, přičemž prostě označení Bistricia, objevivší se v matrice ve 25 případech, bylo jenom zařazeno na různá místa a není zřejmé, z jakého důvodu.⁴⁴

⁴⁰ Tamtéž (str. 16—18) jsou uváděna tato místa: Brux—Pons, Cubito—Elbogen, Nowe Pilzno, Schweinitz-Swin. S největší pravděpodobností sem patří i dvojice Bystrzyca—Wystrzycz.

⁴¹ Viz A. Profous, Místní jména v Čechách I—V, passim. Z těchto míst přišlo celkem 13 imatrikulovaných. „Kottwitz“ zde uváděné jsou snad alespoň v jednom případě totožné se slezskými Čechovicemi, srov. Karbowskiak, str. 24 — Kothwitz.

⁴² Jde o tato místa: Broumov, Brniště, Most, Budějovice, Chrudim, Locket, Chvalšiny, Černošín, Krupka, Kadaň, Krumlov, Lípa, Lužice u Netolic, Jindřichův Hradec, Nové Hrady, Plzeň, Planá, Soběslav, Trhové Sviny, Toužim, Týn n. Vlt., Horšovský Týn, Třeboň, „Gotlavia“, „Choda“, „S. Egidius“.

⁴³ Jsou to tyto lokality: Dynín, Kozárovice, Lampertice, Měleč, Manětín, Přetín, Přestice. K nim lze ještě přičíst jihočeskou Brannou (Třeboň nebo Vyšší Brod) s označením pasovské diecése. Pasovskou diecési mají uvedenu i 2 r. 1512 zapsaní Krumlované.

⁴⁴ Karbowskiak, l. c., str. 17, 19, 21 a 39 i pozn. Bystřice v Čechách má 2 imatrikulované, moravská 6, slezská (jindy Habelschwedt) 14, slovenská 10 a sedmihradská 13. U dvou posledně uváděných přicházejí i údaje s bližším označením. K posledním dvěma srov. S. Osuský, Naši bakaláři, magistři, dekaní na krakovské univerzite od 1400—1525, Viera a veda II, 1931, str. 228—229.

Stejným způsobem jsou studenti mající jako místo svého původu označení „de Rosenberg“ zastoupeni mezi příchozími z Čech (9X), ze Slezska (5X) i z Uher (9X), ačkoli bližší označení je uvedeno u jediného scholára.⁴⁵ Prakticky totéž nacházíme u Jindřichova Hradce, kde je rovněž uvedena jenom jedenkrát diecése (pražská). Rovněž z deseti studentů pocházejících „de Nova domo“ uvádí Karbowski polovinu jako Čechy a polovinu jako Slezany.⁴⁶ Případů podobných, třebaš ne tak markantních, lze uvést řadu. Z českých názvů stejně dobře mohou jako nemusejí označovat české lokality např.: Chrastná, Jemnice, Kbely, Pavlov, Sedlec, Smolnice, Žalov aj., podobně pak z německých, např. Drausendorf, Glaserdorf, Konrads, Lochutzen, Neusiedel, Rosenthal, Schwarzenberg a další, z latinských Nova Civitas. Rozhodování v takových případech je obtížné, neboť jen zcela mimořádně lze usoudit z křestního jména (a jeho formy) imatrikulaného studenta nebo jeho otce.⁴⁷ Rovněž jenom vzácně je možno domýšlet se místa scholárova původu podle toho, odkud přicházejí studenti zároveň s ním imatrikulovaní.⁴⁸ Důležitou roli při takovém rozhodování má i ta okolnost, lze-li příslušnou lokalitu eventuálně klást do nábožensky nebo národnostně příznivého prostředí, tedy do katolických nebo jazykově odlišných pohraničních oblastí Čech.⁴⁹ Konečně lze jako jeden z důvodů svědčících o tom, že snad jde o místo položené v Čechách, uvést i ten fakt, že je Karbowski na toto místo zařadil. Taková identifikace se mu jevila nejpravděpodobnější (někdy snad dokonce jako jediná možná) a v jeho seznamu neurčených míst nacházíme místní jména, jež by se mohla vztahovat k Čechám jen mimořádně.

Bereme-li v úvahu všechny výše uvedené zřetele, dojdeme především k závěru, že ze zbývajících 43 míst, u nichž je právě tak dobře možná jejich lokalizace do Čech jako jinam, budeme blíže skutečnosti, jestliže některé z nich jako české vyloučíme. Především se zdá pravděpodobnější, položíme-li Jemnici, Šternberk a snad i Bystřici a „Nové Město“ na Moravu.⁵⁰ Názvy dalších 16 lokalit pak mají buď takové znění (Gbell-Kyeblo, Scheleycz), nebo přicházejí v takových souvislostech (Smolnice, Luca, Johannesdorf), že je nejvýš pravděpodobné, že nejde o místa položená v Čechách.⁵¹ Takovým způsobem, přijmeme-li jej, klesne dále množství

⁴⁵ Karbowski, l. c., str. 18, 28 a 52. Jen jedenkrát je označena vratislavská diecése. K tomu srov. S. Osuský, Naši bakaláři..., Viera a veďa, str. 238.

⁴⁶ Karbowski, l. c., str. 17 a 26.

⁴⁷ K tomu srov. níže, str. 155 a n.

⁴⁸ K tomu J. Hlaváček — L. Hlaváčková, Studenti z českých zemí a Slovenska na vídeňské universitě, I, HUCP II, 1 (1961) str. 102.

⁴⁹ Srov. F. Šmahel — M. Truc, l. c., str. 29—30.

⁵⁰ Nova Civitas je buď Uničov nebo Nové Město. U těchto 4 lokalit někdy právě to, s kým byli zároveň studenti imatrikulováni, nasvědčuje tomu, že jde o místa moravská.

⁵¹ Jde o tyto názvy: Chrostná, Gbell-Kyeblo, Heilbrunn, Johannesdorf, Keblau, Kreuzberg, Leit, Lucka, Lutschau, Schwarzenberg, Szeleycz, Zabor, Zalov, „Žilina“, Miedorf, Konrads, Sedelec.

míst na čílo 68 a vyloučením tak značného počtu lokalit klesá i počet imatrikulaných z původních 220 na 176 zapsaných scholárů. Toto číslo se ještě dále sníží, opravíme-li několik málo omylů, jichž se autor dopustil nesprávnou identifikací některých lokalit. Z celkového počtu českých studentů je třeba vypustit celkem 7 imatrikulaných, kteří byli nesprávně uvedeni jako příchozí z Prahy, Třeboně, Trhových Svin, Rožmberka a Mostu,⁵² takže po všech škrtech se dostáváme ke konečnému číslu 169.

Způsobila-li revise výsledků Karbowskiovy práce na jedné straně snížení jím získaných čísel imatrikulaných studentů i lokalit, odkud do Krakova přicházeli, přinesla také v obou směrech zisk, třebaš daleko menší. Je možno upozornit na několik málo Karbowskiem neuváděných míst a v některých případech i zvýšit počet studentů u lokalit v Karbowskiově práci zastoupených. V případě prvním se počet míst zvyšuje o dalších 12,⁵³ z nichž pocházelo celkem 15 studentů, v druhém, tj. přiřadíme-li k lokalitám Karbowskiem uvedeným i ty imatrikulané, které opomenul, o 12 studentů,⁵⁴ takže docházíme k definitivnímu číslu 196 imatrikulaných z Čech a úhrnnou sumu Karbowskiovu tak snižujeme o celou třetinu.

S podobnými problémy, s jakými jsme se setkali u oddílu Karbowskiovy studie týkajícího se Čech, se shledáváme i u části všímající si Moravy.⁵⁵ I zde se rozchází výsledné číslo udané autorem s tím, co přináší seznam lokalit. Celková suma scholárů příšlých z Moravy činí podle Karbowski 357 studentů z 68 různých míst. Lokalit je ve skutečnosti jenom 66,⁵⁶ moravských ještě méně. Autor totiž, vycházejí ze sporadického označení diecése, zařadil mezi moravská města i 7 lokalit ležících ve Slezsku⁵⁷ a od jím uvedených Moravanů je tedy třeba odečíst 38 studentů — Slezanů. Množství moravských studentů pokleslo ještě dále po zjištění, že o šesti místech zde uvedených lze téměř s určitostí říci, že Moravě nenáleží.⁵⁸

⁵² Jako Prahu nelze označit názvy „Prak“ a „Prahna“. U Třeboně jsou omylem přiřazeny „Vithchma“ a „Bytchyna“, u Mostu „Brixina“. Pokud jde o Trhové Sviny, por. u Karbowski heslo Schweinitz na str. 18 a 28.

⁵³ Jsou to tyto lokality: Milešov, Bylany, Kouřim, Lanškroun, Páleč, Lomnice, Krásná Hora, Jičín, Ústí a Třebová.

⁵⁴ Proti Karbowskiovi známe navíc scholáry z těchto českých měst: Budějovic, Krumlova, J. Hradce, Třeboně, Kadaně, Lokte, Tachova, Toužimi a Trhových Svin.

⁵⁵ Pro území Moravy a Slezska nebylo možno provést ani zdaleka tak podrobnou revisi Karbowskiovy práce jako pro oblast Čech, kde lze výše uvedené výsledky vcelku pokládat za konečné. Práce si proto, pokud jde o Moravu a Slezsko, takové nároky nečiní.

⁵⁶ Karbowski, l. c., str. 18—21. — Znojmo a Bílovec jsou vedeny na dvou místech.

⁵⁷ Jsou to tato místa: Vladěnin (Bladen) s 2 studenty, Bílovec (Wokstadt) s 15, Krnov se 7, Janice s 1, Ketř se 3 a Odry s 2 imatrikulanými. Nutno ještě podotknout, že jak Vladěnin, tak Krnov a Ketř jsou uváděny i mezi lokalitami slezskými (Karbowski, l. c., str. 21 a 23).

⁵⁸ Jsou to tyto Karbowskiem uváděné lokality: Czachta, Herbisdorf, Craschna, Langendorf, Lacina a Spielberg. K tomu viz L. Hosák, Historický místopis země moravsko-slezské (Knihovna SPŠČ, č. II, 1938), passim. Celkem z těchto míst bylo zapsáno 23 posluchačů, z čehož na Karbowskiovu Lacinu připadá 14 studentů.

Znamená to, že vyloučíme-li Karbowskiaky omyly, pak v Krakově imatrikulovaných Moravanů nebylo 357, nýbrž 294. K tomuto množství lze naopak přičíst 11 studentů, o nichž bylo výše řečeno, že jejich rodištěm byla spíše místa moravská nežli česká,⁵⁹ moravský Příbor⁶⁰ a konečně několik málo rodáků z míst autorem nepovšimnutých⁶¹. Celkové množství imatrikulovaných scholárů z Moravy tak činí za léta 1433—1510 314 studentů, což znamená, že i v tomto případě jsme zjistili pokles proti údajům Karbowskiakovým, třebaš ne tak velký, jako u studujících přicházejících z Čech. Karbowskiakem nepovšimnutých „moravských“ lokalit by pocho-pitelně bylo možno nalézt víc, ovšem jejich zařazení sem by bylo jenom uváděním možností, neboť bychom mohli uvést toliko lokality problema-tické, tj. takové, jež mohou náležet i některé jiné oblasti.⁶²

Počet slezských studujících na krakovské universitě nelze podle Karbowskiakových údajů dost dobře kontrolovat. Zatím co autor udává počty scholárů z celého Slezska, vlastně z vratislavské diecése — viděli jsme, že ta část Slezska, která patřila pod pravomoc biskupů olomouckých, jím byla počítána k Moravě,⁶³ jde nám v tomto článku výhradně o postižení studentů z toho slezského území, jež je dnes součástí našeho státu. Ne-pomůže nám tedy ani autorovo rozlišení (ostatně ne důsledné) na Slezsko pruské a rakouské. Pro naše potřeby je pak v této souvislosti bez významu i studie Gottschalkova usilující o postižení všech hornoslezských studentů na středověkých universitách, která sleduje zřetelně nacionalistické cíle a, ač to není výslovně nikde konstatováno, všímá si toliko území bývalého pruského Slezska.⁶⁴ Ze slezského území vymezeného na straně jedné bý-valou zemskou hranicí moravskou, na straně druhé pak dnešní státní hranicí československo-polskou, k němuž navíc přibíráme pro jeho mimo-řádné postavení jenom hrabství kladské, přišel v období Karbowskiakem zpracovaném do Krakova studovat poměrně značný počet studentů. Z bý-valého hrabství kladského a z bývalých knížectví krnovského, opavského a těšínského (pokud jsou dnes součástí ČSSR) se v Krakově shledáváme

⁵⁹ Viz výše, str. 144.

⁶⁰ Karbowskiakův Freiberg uváděný mezi slezskými místy (str. 22) se 4 imatrikulo-vanými.

⁶¹ Jde o tato místa ležící s největší pravděpodobností na Moravě: Rosice, Mikulovice, Černotín, Radslavice a Břeclav, odkud bylo po jednom imatrikulovaném.

⁶² Srov. výše, str. 145. Bylo by možno poukázat v této souvislosti na řadu místních názvů jako Neustadt, Schönberg, Freistadt, Grünberg atd.

⁶³ Karbowskiak, l. c., str. 21—31.

⁶⁴ Gottschalk, Oberschlesien auf den Universitäten des Mittelalters (Beiträge zur Heimatkunde Oberschlesiens II, 1934, str. 29—78). Největší cena Gottschalkovy práce spočívá v seznamu studentů zapsaných na universitách v letech 1233—1499.

(s již výše zmíněnými 38 studenty z Bílovce, Krnova a Oder) celkem se 172 imatrikulovanými.⁶⁵

Byl-li tedy Karbowskiak (a po něm i jiní, pokud jeho práci znali a cito-vali) přesvědčen, že v období, které ve své studii zpracoval, v Krakově studovalo jenom z Čech a Moravy minimálně 613, pravděpodobně však 707 (bereme-li v úvahu i lokality Karbowskiakem považované za nejisté) studentů, je nutno konstatovat, že skutečné číslo bylo značně nižší. Scho-lárů z Čech a Moravy, o nichž se lze celkem bezpečně domnívat, že byli přijati mezi příslušníky Jagellonské university, bylo celkem 510, tedy pod-statně méně, nežli se domníval Karbowskiak. Na tomto poklesu celkové sumy se podílejí do velké míry Čechy, Morava méně. Karbowskiakovu maxi-málnímu počtu studentů se lze přiblížit teprve tehdy, jestliže k imatri-kulovaným z království a z Moravy připočítáme i ty, kdo pocházeli z území dnešního českého Slezska. V takovém případě dojdeme k celkové sumě 682 studentů, což znamená, že i za tohoto stavu naši imatrikulovaní dávali mezi krakovským studentstvem dohromady jenom 3,9 %.

Bylo-li nutno se dost podrobně zabývat výsledky Karbowskiakova studia věnovaného období, kdy bližší údaje o původu scholárů byly do krakov-ských matrik zapisovány jen výjimečně, lze postupovat podstatně snáze a rychleji v období následujícím, kdy už za jméno a rodiště imatrikulo-vaného byla celkem pravidelně (ale přece ne vždycky)⁶⁶ uváděna diecése. Této okolnosti využila ke statistickému zpracování regionálního původu části krakovských studentů zapsaných v letech 1511—1530 M. Karplukówna, jež ovšem, sledujíc jiný cíl nežli Karbowskiak, se omezila na určení diecési. Protože jí nešlo o poměr zahraničních a domácích studentů, nýbrž naopak o zjištění původu studentů polských, jsou Češi (tj. Češi a Mora-vané) jediným nepolským živlem, který se (kromě jazykově i etnicky smíšeného Slezska) v její statistice objevuje.⁶⁷ Karplukówna dospěla k číslu 184 imatrikulovaných scholárů z Čech a Moravy, ovšem její údaj není zcela přesný a množství zapsaných bylo nižší.⁶⁸ Tomu nasvědčuje také procentuální podíl českých studentů na celkovém množství imatri-kulovaných. Podle autorky činil v těchto letech 4,1 %, což nikterak ne-

⁶⁵ Dále jde především o tato místa: Opava (64 imatrikulovaných), Těšín (31), Kladsko (36), Bílovec (17), Krnov (53), Odry a Slavkov (po 3). — Množství studentů z českého Slezska bylo jistě vyšší nežli je zde uváděno. Viz výše pozn. č. 55.

⁶⁶ Kromě porůznu vynechaných označení viz např. pravidelně v r. 1517, 1549—1550 a 1557—1558.

⁶⁷ M. Karplukówna, Przynależność terytorialna studentów i profesorów Akademii Krakowskiej z lat 1511—1530. [Nowi argument za małopolskim pochodzeniem polskiego języka literackiego.] — Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, seria Nauk Społecznych, Filologia 2, Kraków 1956, str. 159—183.

⁶⁸ Počet českých a moravských studentů byl o něco nižší. Autorka se v některých případech dala svěst diecési a připočítávala k českým studentům i scholáry ze Žitavy a naopak vynechala 2 Krumlovany, kteří byli označeni jako příslušníci pasovské diecése.

odpovídá celkové situaci, v níž v této době krakovská universita byla.⁶⁹ Výsledek, k němuž Karplukówna dospěla, je totiž opět zkrácen tím, že k Čechům a Moravanům byli podle vyznačení diecése přiřazeni i Slezané pocházející z míst olomoucké diecése, která sahala a sahá dost hluboko do dnešního polského Slezska.⁷⁰ Počítáme-li s těmito odchylkami vyplývajícími ze struktury správního rozdělení země pro potřeby církve a státu (a pro účel, který sledovala Karplukówna úplně stačilo určení diecése) zjistíme, že se její poznatky v podstatě shodují s našimi.⁷¹ Rovněž I. Hübel, jenž ve své studii zpracoval i vztah Moravy ke krakovskému vysokému učení (alespoň pro léta 1500—1551),⁷² měl ve srovnání s Karbowskiem práci podstatně jednodušší. Třebas jeho seznamu moravských scholárů lze vytknout některá drobná opomenutí, je v zásadě úplný a jeho poznatky se v hrubých rysech rovněž shodují s našimi.⁷³

Pro léta 1530—1622 nebyla až dosud edice matrik krakovské university zpracována, ačkoliv lze postupovat stejně snadno jako pro období, jemuž svou studii věnovala Karplukówna. Výtěžek takové práce ovšem není ani zdaleka tak hojný jako pro období předchozí. Mohla-li Karplukówna pro období pouhých dvaceti let vykázat přibližně 180 imatrikulovaných, shledáme v matrikách následujícího století všeho všudy jména 131 studentů z Čech, Moravy a českého Slezska. Jestliže pak sestavíme výsledky, jež bylo možno vytěžit pro toto dosud nezpracované období, s tím, co bylo získáno opravením omylů a upřesněním poznatků Karbowskiých a částečně i Karplukówny, dostaneme obraz vyplývající z tabulky.⁷⁴

Především zjistíme, že celkový počet imatrikulovaných dosáhl za 180 let téměř 1000 studentů, z čehož menší část přišla z Moravy (47,7 %), na Čechy připadlo 27,1 % a zbytek na rozsahem (ve srovnání s královstvím) nepatrnou část slezského území. Dalším na první pohled markantním poznatkem je fakt, že z celkového množství scholárů jich byla podstatně

⁶⁹ Pro období 1511—1530, jak uvidíme níže, nelze absolutně předpokládat procentuální vzrůst studentů z Čech a z Moravy, k němuž by podle autorky muselo dojít.

⁷⁰ Podle diecése totiž autorka připočítává k českým studentům mnoho imatrikulovaných z Opavska a Krnovska a opomíjí naopak (ze svého hlediska oprávněně) Těšínsko, které přiřazuje k diecési vratislavské.

⁷¹ Srov. níže tab. na str. 163.

⁷² Viz práci cit. v pozn. č. 7.

⁷³ Hüblův seznam krakovských studentů (l. c., str. 2—5) má mezery zejména pro poč. 2. desetiletí 16. stol. a, jak již bylo řečeno, nečerpá ze III. dílu edice matrik. Autor rovněž neznal studii Karbowskiovu. — Ve srovnání s jeho prací je velmi nespolehlivý seznam krakovských studentů z Olomouce pořizený V. P r a s k e m (K dějinám škol olomouckých. Program c. k. čes. gymn. v Olomouci, šk. r. 1900/01, Olomouc 1901, str. 13—14), jemuž do poč. 16. stol. schází na 20 imatrikulovaných. Zcela přesné nejsou ani uváděné sumární údaje pro některá moravská města.

⁷⁴ Tabulka je upravena tak, aby dávala možnost srovnání a je uzpůsobena podle tabulek v citovaných již Studiích F. Š m a h e l a a M. T r u c e, které vycházejí ze základní práce F. E u l e n b u r g a, Die Frequenz der deutschen Universitäten von ihrer Gründung bis zur Gegenwart (Abhandlungen der Philolog.-Hist. Klasse der königl. Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften, Bd. XXIV, No 2, Leipzig 1904, str. 323). — Viz str. 163.

větší část, 833 (tj. 86,9 %) imatrikulována do r. 1522—1523. U Moravanů sice činí procento po tomto roce zapsaných ještě 19 %, u Slezanů už jenom 10 % a u Čechů dokonce jenom 8 % imatrikulovaných. Na příkladě českých zemí tak vyniká katastrofální důsledek reformace mnohých německých universit pro krakovské obecné učení, na němž se z největší části soustřeďovali cizinci právě z těch oblastí severní Evropy, jež se od Říma odtrhly úplně. Jestliže došlo k tak mimořádnému poklesu v přílivu studentů z českých zemí, odkud byla krakovskou universitou přitahována jen malá menšina katolického obyvatelstva z Čech a z nábožensky pestřejší Moravy sice větší počet, ale kde nejpříznivější podmínky pro příchod scholárů do Krakova mělo Slezsko, jak teprve vypadala situace tam, kde šlo o kraje čistě katolické, jež podlely reformaci naráz? Z tohoto hlediska je typický osud německé bursy, jež právě v r. 1523 vyhořela a byla (vlastně pro nedostatek studentů) opravena teprve po 11 letech, aby pak čtvrt století zela prázdnotou a byla v r. 1558 z nutnosti odevzdána Uhrům, ale ani pro ně se už nikdy nestala významnějším střediskem.⁷⁵ Další vývoj uherské bursy, kdysi v Krakově rovněž kvetoucí, pak ukazuje, jak se na krakovské universitě projevovala reformace v těch zemích, kde se jí nepodařilo zvítězit úplně.⁷⁶

Bylo-li řečeno, že reformace ovlivnila příchod studentů z našich zemí na Jagellonskou universitu takovou měrou, jak bychom ani u země s tak nízkým procentem katolického obyvatelstva nečekali, lze též konstatovat, že protireformace v tomto směru krakovské universitě nikterak nepomohla, nýbrž naopak ještě její pozici zhoršila. Po roce 1523 lze totiž pozorovat, že se počet českých scholárů, přicházejících do Krakova, během následujících 40 let ustálil na (ve srovnání s předchozí dobou) velmi nízkém, ale přece jenom pevném čísle studentů (za 10 let průměr 23 studentů). Nejvíce jich v této době (1523/24—1562/63) bylo z Moravy (téměř 70 %), necelých 10 % z Čech a zbytek Slezané. Od roku 1563 pak ubývá ještě více Čechů, neobjevují se vlastně Slezané a mizí i studenti moravští. Poslední hrází, která definitivně uzavřela studentům z českých zemí cestu za vzděláním na jagellonské vysoké učení, byl vznik pražské a olomoucké koleje „Otců jesuitů“, které pohltily zbytky katolické mládeže — olomoucká zejména Moravany, pražská Čechy a obě společně Slezany.⁷⁷ Po stabilizaci obou těchto jezuitských škol přestala prakticky krakovská alma mater pro naše studenty existovat.

⁷⁵ Podrobně o vývoji a osudech německé bursy B a r y c z, Historja, str. 118—119.

⁷⁶ V přílivu Uhrů do Krakova sice nedošlo k náhlému a úplnému zvratu, ale přesto znamená i zde tento mezník zlom. (Viz B a r y c z, Historja, str. 119—120.)

⁷⁷ O Slezanech na jezuitské koleji olomoucké viz A. M ü l l e r, Schlesier auf der Akademie in Olmütz 1576—1631 (Archiv f. schlesische Kirchengeschichte Bd. XII, 1954, str. 61—111), o situaci v koleji pražské M. T r u c, Národnostní charakter jezuitské koleje pražské, AUC — Phil.-Hist. II, 1958, str. 49—68.

Nebyla to ovšem jenom víra a otázky náboženské, co přitahovalo mnohé studenty z Čech, z Moravy i ze Slezska do Krakova. Maximální množství imatrikulovaných připadá na šest desetiletí (1463/64—1522/23), během nichž bylo do krakovských universitních matrik zapsáno z celkového množství 968 scholárů rovných 733, a stojí tedy 75,8 % imatrikulovaných za pouhých 60 let proti 24,2 % studentů (tj. 235), kteří byli zapsáni v dlouhém období 140 let (1433/34—1462/63 a 1523/24—1622/23). Z této skutečnosti vyplývá, že rovné tři čtvrtiny těch, kdo z českých zemí v Krakově studovali, sem přišly v době, kdy jagellonské vysoké učení — máme-li být přesní pak vlastně jeho artistická fakulta, byla na vrcholu svého věhlasu, jsouc obecně uznávána za nejvýznačnější a nejvyspělejší centrum vědeckého života ve střední Evropě.⁷⁸ Tento poznatek o přitažlivosti vědeckého věhlasu pro naše studenty se stane ještě zřejmější, přihlídneme-li k výše uvedenému faktu bedlivěji a všimneme si podrobněji složení za oněch 60 let imatrikulovaných studentů.

	imatrikulováno za 60 let		imatrikulováno za zbytek období		imatrikulováno celkem	
	studentů	%	studentů	%	studentů	%
Čechy	225	85,6 %	38	14,4 %	263	100 %
Morava	338	73,5 %	124	26,5 %	462	100 %
Slezsko	170	69,9 %	73	30,1 %	243	100 %
Celkem	733	76,0 %	235	24,0 %	968	100 %

Ze tří uvedených celků má během kritických 60 let relativně nejnižší přírůstek oblast Krakovu nejbližší — Slezsko, pro něž bylo studium v Krakově nejobvyklejší. Vyšší je přírůstek u vzdálenější Moravy, jejíž část nadto přirozeně směřovala k universitě vídeňské, a relativně nejvyšší vzrůst v počtu zapsaných studentů vykazují Čechy, země nejvzdálenější, pro jejíž nečetné katolické obyvatelstvo lze za daleko přirozenější centra vzdělanosti považovat Vídeň a (pro toto období) Lipsko. Výsledky dosa-
vadního zkoumání intenzity vlivu a působení jednotlivých zahraničních universit na české země ostatně ukazují, že krakovská universita zaujímá jedno z nejpřednějších míst.⁷⁹ Počtem imatrikulovaných studentů z našich zemí za celé sledované období stojí spolu s Mekkou českého studentstva 2. pol. 16. stol. — Vitenberkem na dalším místě hned za universitou lipskou a vídeňskou, jež zaujímaly zcela specifické postavení. Silným konkurentem Vídně byl Krakov zejména kolem r. 1500.⁸⁰ I když nelze s Kra-

⁷⁸ Viz výše, str. 138 an.

⁷⁹ F. Šmahel — M. Truc, l. c., str. 51.

kovem srovnávat celkový počet zapsaných v Lipsku, kde v letech 1433 až 1622 studovalo přes 2000 našich studentů, lze obě university ve vztahu k českým zemím považovat do r. 1523 při nejmenším za zcela rovnocenné a v některých desetiletích dokonce Krakov universitu lipskou převyšuje.⁸¹ Uvážili-li se všechny tyto poznatky, je nutno konstatovat, že Jagellonská universita byla pro české studentstvo — pochopitelně že jenom katolické, od r. 1433 do r. 1523 jedním z nejdůležitějších učilišť a že její mimořádný význam podtrhuje ještě tehdejší vysoká vědecká úroveň této vysoké školy, řadící se v té době k nejpřednějším universitám Evropy. Dále je nutno konstatovat i tu skutečnost, že až dosud byl význam Krakovské university pro české země přehlížen a do jisté míry podceňován.⁸²

Jagellonská universita v Krakově tedy hostila ve svých zdech během necelých dvou staletí na 1000 českých studentů. U tak značného množství studujících — už výše bylo řečeno, že lze s Krakovem porovnávat jenom Lipsko, Vitenberk a Vídeň — není jisté bez významu povšimnout si jejich původu, jak regionálního, tak sociálního. Závěry, k nimž toto studium vede, jak ještě uvidíme, se shodují s výsledky obdobného zkoumání věnovaného graduovaným na universitě pražské, nebo je svým způsobem doplňují.⁸³ Zjištěním dosaženým pro pražské bakaláře odpovídá u studujících v Krakově zplna ten fakt, že i zde nacházíme studenty z měst v takové převaze, že imatrikulovaní jiného nežli městského původu představují malý zlomek zapsaných. Jenom v několika málo případech — jde o zlomek procenta — byli v Krakově imatrikulováni příslušníci feudální třídy a rovněž množství scholárů vesnického původu zhruba odpovídá jedné desetině, již se také poddanské obyvatelstvo z vesnic podílelo na složení v Praze vychovávané inteligence.⁸⁴ Sociální původ českých vzdělanců tedy byl stejný jak u kališníků, tak (pokud lze z našeho případu vyvozovat) u katolíků. Minimální počet šlechticů souvisí nepochybně s tím, že hlavní vlna studia šlechticů na zahraničních universitách se u nás objevuje až po r. 1523, tedy v době, kdy krakovská universita už přestala být přitažlivou.⁸⁵ Naprostá převaha městského živlu je zřejmá

⁸⁰ To platí hlavně pro léta 1483—1512. Tamtéž, str. 51.

⁸¹ Tamtéž. Do r. 1523 bylo v Lipsku imatrikulováno 722 našich studentů, v Krakově za stejnou dobu 833. Převaha krakovské university je zřejmá zejména pro léta 1483/84—1522/23. Důležitým faktem bylo, že Lipsko nikdy neztratilo přitažlivost z důvodů náboženských.

⁸² Jediný, kdo si u nás byl plně vědom role krakovské university, byl J. Mac ů r e k (viz výše pozn. č. 16). Práci, v níž se alespoň částečně takové tendence projevují, je studie I. Hlaváčka a L. Hlaváčkové, Studenti z českých zemí a Slovenska na vídeňské universitě. II. část, HUCP III, 2, 1962, str. 139—156. Srov. co se tu o krakovské universitě říká např. na str. 153—155.

⁸³ Šmahel — M. Truc, l. c., str. 29 an.

⁸⁴ Tamtéž, str. 31 an.

⁸⁵ V Krakově bylo zapsáno celkem 10 šlechticů z našich zemí, z toho 2 (3) do r. 1550. Ani ve Vídni nelze zjistit vyšší počet šlechticů z českých zemí (I. a L. Hlaváčkoví, l. c., str. 156). O studiu šlechticů v Praze viz Šmahel — Truc, l. c., str. 44.

a na společenském složení krakovských scholárů z našich zemí nemůže v podstatě nic změnit ani připuštění možnosti, že vesnických lokalit z českých zemí bylo více, nežli se podařilo zjistit.

V této souvislosti, poznámka se ovšem týká vlastně jenom sociálního složení studentů z Čech, lze ještě uvést, že poznatky o původu pražských bakalářů z královských měst se kryjí s tím, co zjišťujeme o těchto studentech v Krakově. Na rozdíl od Prahy tu studovali jenom rodáci z několika málo královských měst, zato ovšem v takovém počtu a z těch, jež byla v Praze zastoupena minimálně.⁸⁶ Česká města poddanská byla na krakovské universitě zastoupena početněji nežli města královská a pro katolické vzdělance z Čech tedy neplatí výsledky zkoumání o sociálním původu pražských bakalářů, mezi nimiž zaujímal právě příslušníci měst královských nejpřednější místo.⁸⁷

Povšimněme si nyní, z kterých oblastí jednotlivých zemí České koruny přicházeli mladí lidé za studiem do polské metropole. V Čechách se jeví velmi pronikavě působení krakovského vysokého učení na východní část jižních Čech, kterou lze zhruba vymežit linií vedenou od zemské hranice přes Prachatice a Vodňany do Tábora a odtud přes Pelhřimov k hranicím Moravy. Bereme-li v úvahu toliko České Budějovice a poddanská města a městečka ležící uvnitř takto vymezeného území⁸⁸ a nehledíme-li k imatrikulovaným vesnickým poddaným z této oblasti pocházejícím, dávají tito studenti více nežli polovinu všech zapsaných scholárů z celého království. Největší měrou se na tomto čísle podílejí Budějovice — 35 imatrikulovanými, dále Krumlov, odkud bylo 16 scholárů a Jindřichův Hradec zastoupený v Krakově 12 studenty. Poměrně vysokým číslem přispěla i Třeboň, dále pak Rožmberk a Trhové Sviny, méně studentů už bylo z Kaplice, Soběslavi, Týna nad Vltavou a Lužnice, ale najdeme i scholáry z Nových Hradů a ze Stropnice.⁸⁹ Tato malá, silně katolická část Čech, odkud byl neustále v celé zemi živěn katolicismus, opírající se jednak o mocné feudály, kteří byli vrchnostmi rozsáhlých jihočeských panství, jednak o jednu z hlavních bašt katolicismu v zemi vůbec — Budějovice, tedy sama na Jagellonskou universitu vyslala víc nežli polovinu všech českých scholárů. Vzhledem k tomu, že jde o území od Krakova nejvíce vzdálené a přitom neobyčejně výhodně položené vzhledem k Vídni, kam také odtud těsně před obdobím rozkvětu vysokého krakovského učení

odcházelo množství studentů,⁹⁰ můžeme se právem domnívat, že to, co tyto Jihočechy do Krakova přitahovalo, byla právě ona vysoká vědecká úroveň Jagellonské university.⁹¹ Ta se tak díky věhlasu svých mistrů stávala silnou konkurentkou až dosud téměř monopolního vlivu vídeňské university na tuto od Krakova poměrně velmi vzdálenou oblast Čech.

Území s podobně silně koncentrovaným vlivem Jagellonské university jinde v Čechách nenajdeme. Kromě Prahy, odkud bylo v Krakově zapsáno 16 studentů,⁹² a druhého centra českého katolicismu — Plzně s 11 imatrikulovanými, vidíme jen několik málo měst, z nichž by byli za studiem do Krakova odešli alespoň tři studenti. Tato místa jsou volně rozhozena podél severozápadní hranice Čech a byla většinou vystavena intenzivnímu vlivu university lipské, podporovanému jak motivy náboženskými, tak národnostními.⁹³ Jsou to, postupujeme-li od západu k východu: Tachov (3 imatrikulovaní), snad Planá (5),⁹⁴ dále Cheb (6), Loket (8), Kadaň (7), Most (5) a Česká Lípa se třemi zapsanými. Zcela osamoceně leží ještě dvě města vyslavší do Krakova po třech studentech, Německý Brod a Broumov. Všechna ostatní v Krakově jednotlivými scholáry zastoupená místa jsou rozložena víceméně náhodně, ale jen málokdy uvnitř země, což vcelku jenom dosvědčuje naprosto převládající vliv kališnické university pražské na největší část království.⁹⁵

Je zcela přirozené, že na Moravě poznáváme, pokud jde o zastoupení jednotlivých moravských krajů studenty v Krakově, poměry zcela odlišné od českých, což je důsledek rozdílného vývoje hospodářského, politického i náboženského. Největší měrou se projevovalo působení polské university pochopitelně na severní Moravě, odkud byla daleko největší část moravských studentů. To bylo dáno nejen tím, že sama Olomouc má 170 scholárů v tomto období v Krakově imatrikulovaných (naproti tomu druhá moravská metropole jenom 50), nýbrž právě mimořádně silnými svazky hospodářskými i kulturními, které tuto moravskou oblast a zejména pak Olomouc k Malopolsku a zvláště pak ke Krakovu poutaly. Tyto tradiční a přirozené svazky nejen dokazuje vysoký počet studentů z této oblasti, nýbrž i ta skutečnost, že na rozdíl od ostatní Moravy, Čech a Slezska

⁸⁶ Srov. co o Budějovicích a Krumlově říkají Hlaváčkoví, I. c., str. 154.

⁸⁷ Vysvítá to i z toho, že po r. 1523 bylo z této oblasti imatrikulováno jenom 8 studentů.

⁸⁸ Je zajímavé, že z Prahy téměř polovina studentů (7) do Krakova přišla v období klesající úrovně university po r. 1523.

⁸⁹ Do sféry vlivu této university patřila přes svou nacionální vyhraněnost i Plzeň. G. Schallich, Studenten aus den böhmischen Ländern und der Slowakei an der Universität Leipzig in den Jahren 1409—1548. Wissenschaftliche Zeitschrift der Karl-Marx-Universität Leipzig 7, 1957—58, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, str. 66 a F. Šmahel—M. Truc, I. c., str. 39.

⁹⁰ Viz výše pozn. č. 89.

⁹¹ Viz F. Šmahel—M. Truc, I. c., str. 29.

⁸⁶ Posledně uváděný fakt se týká především Budějovic, odkud bylo více než 30 zapsaných, a Plzně s 11 imatrikulovanými. Z ostatních Praha dosáhla 16, Kadaň a Cheb méně nežli 10, Něm. Brod méně nežli 5. S jinými královskými městy se v krakovských universitních matrikách setkáme jen zcela výjimečně (Kouřim, Chrudim, Tábor).

⁸⁷ F. Šmahel—M. Truc, I. c., str. 32.

⁸⁸ Ve skutečnosti je území takto vymezené ještě menší, neboť z větších měst, jimiž je vedena mezní linie, studenti prakticky nepřicházeli.

⁸⁹ Patřila-li do této oblasti i Planá s 5 imatrikulovanými, nelze říci, neboť právě tak dobře může jít o Planou u Tachova.

příchod studentů do Krakova odtud zcela neustal ani po r. 1523, nýbrž jenom silně klesl, aby ustal teprve v době, kdy se už zcela stabilisovalo a upevnilo postavení olomoucké jezuitské koleje.⁹⁶ Olomouc se svým zcela mimořádným počtem scholárů (podobá se tím některým význačným městům polského Slezska⁹⁷) má zcela zvláštní postavení nejen v této oblasti, nýbrž v celém území, jemuž je tato práce věnována. Proto také vedle tohoto města zanikají místa ostatní, ať už jako Uničov a Třebová (mající po 14 studentech) s poměrně vysokým množstvím imatrikulovaných, nebo dokonce s nižším jako Litovel (7), Mohelnice (5), Šumperk, Šternberk a řada dalších s ojediněle přicházejícími studenty. Celkem v podobném postavení je i severovýchodní cíp Moravy, kde má Nový Jičín 15 studentů, Ostrava 9, Příbor 6 a Fulnek 4. Menším počtem lokalit i studentů nežli Morava severní a severovýchodní je zastoupena střední část země, odkud — kromě Brna s úctyhodným množstvím 50 imatrikulovaných — lze jmenovat jenom Kroměříž a Vyškov (po 7 studentech), místa ostatní byla v Krakově zastoupena minimálně. Ve srovnání se střední Moravou překvapují naopak poměrně hojně se vyskytující města ležící při jihozápadní a jižní hranici země. Můžeme-li zaznamenat 16 studentů z Jihlavy, 8 z Telče, 5 ze Slavonic, z Jemnice 6, ze Znojma 4 i jedince přišlé z Mikulova, Břeclavi a Strážnice, lze se domnívat, že i tato skutečnost ukazuje krakovskou universitu jako vážného konkurenta Vídně na konci 15. a na počátku 16. stol., jak o tom bylo mluveno výše v souvislosti s oblastí jižních Čech.⁹⁸ Vcelku je možno říci, že moravští studenti objevující se v tomto období na krakovské universitě pocházeli jednak z obou neobvykle silně zastoupených hlavních měst země, jednak že zbytek přicházel z celé Moravy, při čemž silnější frekvenci vykazuje sever země.

Spazky vzniknuvší z podobných důvodů, jež byly uvedeny výše, když jsme se zabývali severní Moravou, jenže ve všech oblastech daleko intenzivnější, poutaly k hlavnímu městu Polska i Slezsko.⁹⁹ Sílu tohoto spojení je možno velmi dobře pozorovat i podle toho, jak se odrazila ve frekvenci studentů z české části Slezska v Krakově. Vždyť na území ve srovnání s oběma korunními zeměmi rozlohou nepatrné připadá 25 % všech našich

⁹⁶ Ještě po r. 1523 bylo v Krakově imatrikulováno téměř 40 studentů z Olomouce (z Brna naproti tomu už jenom 3), ale jednotlivě přicházeli i z Uničova, Třebové a Litovle. Jinak po r. 1523 lze ještě zaznamenat příchod studentů z Kroměříže, Vyškova a Telče, z jiných větších měst se už do Krakova studovat nechodilo.

⁹⁷ Pokud lze srovnávat podle údajů *Karbowiakowych* do r. 1510 (Studya statystyczne, passim), předčila Olomouc počtem imatrikulovaných např. Břeh, Opolí a Ratibor, byla zastoupena asi stejně silně jako Lehnice a předčila ji ze slezských měst jenom Nisa, Hlohov a Vratislav.

⁹⁸ Viz výše str. 152.

⁹⁹ K otázkám dějin Slezska. Diskuse a materiály z konference. Usp. A: Grobelný, Ostrava 1956. — Zde nejdůležitější referát J. Macůrka (str. 20—35) věnovaný 14.—18. stol.

studentů. Největší měrou se na tomto množství, které odpovídá celkovému přílivu Slezanů do Krakova,¹⁰⁰ podílelo bývalé Opavsko, odkud přišlo více nežli polovina (140) Slezanů od nás. Nejsilněji byla zastoupena Opava, jež svými 92 scholáry převyšuje slezský Břeh, Opolí i Svídnici.¹⁰¹ Bílovec se pak 29 studenty nápadně odlišuje od okolních měst moravských s podstatně menším množstvím studentů a i Odry, odkud bylo imatrikulováno 8 posluchačů, jsou poměrně silně zastoupeny. Naše dnešní území bývalého Těšínska v Krakově vlastně reprezentovali studenti z Těšína, jichž bylo 41. Od těchto vysokých čísel se nápadně odráží nízký stav v Krakově studujících scholárů z Krnova, odkud jich imatrikulovalo jenom 11, a ani několik málo míst zastoupených jednotlivými studenty prakticky celkový podíl Krnovska téměř nezvyšuje. Podstatně vyšší byl počet těch, kdo pocházeli z území kladského, odkud bylo v Krakově zapsáno jen z Kladska samého 53 scholárů a dalších 13 z Bystrice. Představuje tedy největší příliv z našeho území Opavsko, zároveň pak naše Slezany v Krakově reprezentují městští synkové z Opavy, Těšína a Bílovce a dále Kladsko s Bystricí.

Značně komplikovaná (a nelze ji na tomto místě podrobněji řešit) otázka vyvstane, tázeme-li se po národnostní příslušnosti našich krakovských studentů.¹⁰² O této důležité okolnosti týkající se imatrikulovaného většinou nelze žádným způsobem nic vysoudit z matričního zápisu, kde bylo jenom zaznamenáno křestní jméno scholára a jeho otce s udáním místa původu. Latinské znění nebo alespoň zlatinisovaná forma zápisu nedovoluje dát pro groh imatrikulovaných uspokojivou odpověď v tomto směru. Abychom si uvědomili, jak je obtížné na tuto otázku odpovědět, zabývejme se trochu Olomoucí, pro níž máme největší množství imatrikulovaných a o níž bychom mohli celkem předpokládat, že zdejší studenti byli téměř výlučně Němci.¹⁰³ Ze 170 olomouckých scholárů je 122 zaznamenáno nic neříkajícím „Johannes Petri“, „Paulus Nicolai“ nebo podobnými latinskými jmény křesťanských světců. Jenom jména zbylých 48 studentů se odlišují. Příjmením je doplněno jenom 10 křesťanských jmen, německé příjmení se objevuje celkem osmkrát, české dvakrát.¹⁰⁴ Ostatních 38 studentů nebo jejich otců má křestní jméno buď výrazně německé nebo české. Mohli bychom tedy snad předpokládat, že nositel takového jména nebo jeho syn patřil buď té či oné národnosti a že tedy vzájemný poměr českých a německých křesťanských jmen ukazuje alespoň přibližně i poměr českých a německých studentů. Ovšem právě v Olomouci, kde

¹⁰⁰ Viz výše pozn. č. 97 a dále *Barycz*, *Ślązacy na uniwersytete Jag.*, str. 11.

¹⁰¹ *Karbowiak*, l. c., str. 21, 27 a 29. Srovnávat lze jenom údaje do r. 1510.

¹⁰² Srov., jak neurčitě mluví o této věci *Hübel* (l. c., str. 158).

¹⁰³ Viz *V. Nešpor*, *Dějiny Olomouce*, Brno 1936, str. 90.

¹⁰⁴ Srov. co říká o spolehlivosti užívání příjmení právě u olomouckých měšťanů *Nešpor* (tamtéž, str. 91).

bychom v této době očekávali naprostou převahu německého živlu, zjišťujeme naopak, že z 38 národních křestních jmen je 31 českých a jenom 7 německých. Protože se nelze domnívat, že by takový poměr mezi olomouckými scholáry v Krakově imatrikulovanými mohl odpovídat skutečnosti (a rovněž nemůžeme předpokládat, že by se každý zdejší český student — nebo alespoň jeho otec — musel jmenovat Václav nebo Prokop a že naopak olomoučtí Němci jen výjimečně nosili jména jako Wolfgang apod.)¹⁰⁵ ukazuje tento příklad, že z výskytu národních křestních jmen je možno usuzovat jenom na fakt, že na složení studentstva z toho kterého města se podíleli jak Němci, tak Češi, nikoliv však na jejich vzájemný poměr. Na tomto místě probíraný příklad sice naznačuje, že českých studentů neodcházela do Krakova jenom nepatrná část, nýbrž že mezi olomouckými studenty dávali slušnou menšinu, jde však o příklad zcela výjimečný. Případ Olomouce je totiž pro naše území mimořádný, neboť dává k dispozici značné množství materiálu, kdežto u jiných měst je podobných údajů tak málo, že dovolují usuzovat opravdu jenom na uplatňování se obou etnických složek mezi scholáry toto kterého místa.¹⁰⁶ Je tedy nutno při celkovém uvažování o národní příslušnosti studentů vycházet především z odjinud známých skutečností o národnostním složení příslušného místa a údaji vyplývajícími z matričních zápisů je jenom doplňovat. Do otázky etnického původu většiny jednotlivých studentů může vnést světlo toliko studium dalších (většinou lokálních) pramenů, na něž bude budoucí bádání odkázáno.

Vcelku se zdá, že studenti přicházející do Krakova studovat z Čech byli do značné míry české národnosti a že německý živel mezi nimi byl zastoupen méně, nežli by se předpokládalo. Čechy byli totiž takřka nepochybně všichni imatrikulovaní z Prahy, Třeboně, Plzně, Soběslavi, Trhových Svin a řady dalších jednotlivě přicházejících lokalit.¹⁰⁷ Za místa, odkud přicházeli výlučně Němci, lze naopak mít toliko Cheb, Tachov, Českou Lípu a Most, dále už jen menší počet míst ojediněle se vyskytující. To je poměr zaručující číselnou převahu studentům českým, protože počet Němců z míst, odkud třeba počítat se scholáry jak českými, tak německými, nemohl být tak vysoký, aby předchozí nepoměr vyvážil ve prospěch Němců. Studenti obou národností totiž přicházeli nejen

¹⁰⁵ Nedůvěru k vývodům založeným jenom na výskytu českých či slovanských křestních jmen vzbuzuje i to, že se přímo v Olomouci několikrát setkáváme se slovanským křestním jménem (Stanislav) ve spojení s německým příjmením, při čemž je doloženo, že alespoň jeden z těchto Stanislavů skutečně byl německé národnosti. Ostatně srov., co uvádí Nešpor (l. c., str. 90) o germanizaci českého živlu v Olomouci.

¹⁰⁶ Např. u Brna lze celkem z 50 zapsaných posluchačů uvést jenom 10 případů českých a 6 případů německých křestních jmen. Příjmení (německá) přicházejí všeho všudy třikrát.

¹⁰⁷ O národnostním stavu Čech v tomto období podal přehled J. Klik, *Národnostní poměry v Čechách od válek husitských do bitvy bělohorské*. Zvl. otisk z ČCH XXVII—XXVIII, Praha 1922.

z Budějovic, Krumlova, Jindřichova Hradce, Kaplice a Německého Brodu, nýbrž (dost nečekaně) také z Kadaně, Plané a z Lokte.¹⁰⁸ Kromě toho se zdá být pravděpodobné, že mezi imatrikulovanými studenty měli v některých těchto městech (např. v Krumlově a Jindřichově Hradci)¹⁰⁹ Češi převahu. Konečně už fakt, že se zastoupením obou národností je třeba počítat i u studentů z Kadaně, Plané a Lokte, svědčí pro výše vyslovené mínění, že mezi krakovskými scholáry z království měli Češi převahu.

Ovšem ani na Moravě nebyl poměr mezi českými a německými scholáry studujícími v Krakově pro český živel tak nepříznivý, jak chtěla vidět nacionalistická buržoazní historiografie německá. Mohli jsme výše už přece pozorovat, že ani v těch městech, o nichž se pro toto období mluví běžně jako „o městech německých“, nebyla situace pro Čechy naprosto nepříznivá. V Olomouci i v Brně, tedy téměř mezi polovinou všeho moravského studentstva představovali poměrně silnou skupinu.¹¹⁰ A nacházíme-li scholáry českého původu i mezi studenty z dalších „německých“ měst jako Jihlavy a Uničova,¹¹¹ je pochopitelné, že ještě větší podíl Moravanů „českého jazyka“ přicházel z míst jako byla města Telč, Fulnek, Nový Jičín, Ostrava, Jemnice, Vyškov, Mohelnice, Kroměříž a z moravských vesnic.¹¹² Naproti tomu lze ovšem počítat takřka výlučně s přílivem německého živlu ze Znojma, Mikulova, Moravské Třebové a některých jiných míst, jež ovšem byla v Krakově poměrně málo zastoupena. Vcelku se lze oprávněně domnívat, že mezi českými a německými studenty z Moravy byla převaha, třebas ne příliš velká, na straně scholárů českého původu, jichž bývalo v Krakově více nežli Němců.

Odlíšná situace, pokud jde o etnické zastoupení mezi krakovskými studenty, byla nepochybně mezi těmi, kdo na Jagellonskou universitu přišli z našeho slezského území. Nelze pochybovat o tom, že zde měli němečtí studenti většinu a že mezi Slezany byl slovanský etnický živel zastoupen

¹⁰⁸ U loketských osmi studentů jsou národní křestní jména uvedena celkem 4×, z toho 2× německá, 2× česká. U Kadaně (se 7 studenty) přichází jednou české a jedenkrát německé křestní jméno a podobně je tomu (z celkového počtu 5 imatrikulovaných) u Plané.

¹⁰⁹ V případě Č. Krumlova a J. Hradce jsou národní křestní jména doložena vždy pro tři studující a ve všech případech jde o jména česká. — Pro nejpočetnější zastoupené české město — Budějovice nelze činit závěry, protože u 32 studentů přichází jen dvakrát národní křestní jméno; jednou české, jednou německé.

¹¹⁰ Srov. výše str. 155 a pozn. 105. — Nelze zapomínat na fakt, že německý charakter moravských měst byl mnohdy způsobován německým patriciátem a že ovšem ani zdaleka na studia nechodili jenom synové této společenské vrstvy, nýbrž i příslušníci městských vrstev nižších. O této otázce v českých městech viz F. Šmahel—M. Truc, l. c., str. 36 a n.

¹¹¹ U 16 jihlavských studentů je 2× doloženo německé a 2× české křestní jméno, mezi 14 uničovskými scholáry pak se křestní jméno objevuje celkem 4×, vždycky české, a nikdy tu nepřichází ani německé příjmení.

¹¹² Je ovšem otázka, kteří studenti přicházeli z měst silně zasažených vlivem bratrským, jako byl Šternberk, Fulnek, Ivančice a další. Je jistě důležitý i fakt, že další bratrská města, např. Přerov, Uh. Hradiště a Třebíč, nebyla v Krakově zastoupena vůbec.

slaběji nežli mezi Moravany.¹¹⁵ Na tomto místě ovšem není ani zdaleka možné pokusit se o bližší zjištění tohoto poměru a je už absolutně vyloučeno snažit se o postižení podílu českého a polského uvnitř slovanské menšiny, neboť obě národnosti — lze-li vůbec v tomto prostředí a v tomto období o národnosti mluvit — tu splývaly a mísily se.¹¹⁴ Nejvydatněji k vysokému procentu německých studentů přispěla Opava, ačkoliv i v tomto městě sehrál mezi imatrikulovanými slovanský prvek určitou roli.¹¹⁵ Vyšší procento českých (eventuálně polských) scholárů bylo mezi studenty z Těšína, Kladska a ostatních míst českého Slezska,¹¹⁶ převaha však zůstávala vždy na straně německé. — Z toho, co bylo výše o národnostním původu našich studujících na krakovské universitě uvedeno, vyplývá skutečnost, že mezi těmito scholáry z Čech, Moravy a Slezska, byli v převaze studenti českého původu a že toliko ze Slezska bývalo na Jagellonském vysokém učení více Němců. S konečnou platností ovšem může otázku jejich etnické příslušnosti rozhodnout jenom bádání vycházející z jiných pramenů, nežli jsou krakovské universitní matriky.

Až dosud jsme se zabývali jenom množstvím a původem těch, kdo během 15. a 16. stol. přicházeli z českých zemí do Krakova, aby se tu imatrikulaci stali plnoprávními údy universitní obce a zajistili si tak možnost řádného studia a eventuálního nabytí gradu. Věnujme nyní pozornost otázce, jaký byl po této stránce, pokud totiž jde o dosažení hodnosti bakaláře nebo mistra svobodných umění, efekt studia tohoto téměř 1000 scholárů na jagellonské universitě. Sestavením údajů o promociích těch imatrikulovaných,¹¹⁷ jež jsme v předchozí části tohoto článku považovali za scholáry pocházející z českých zemí, zjistíme, že během sledovaného období dosáhlo nižšího gradu „in artibus“ na Jagellonském vysokém učení celkem 210 studentů, zatím co na mistry svobodných umění z nich bylo povýšeno jenom 29. Dosáhla-li tedy jenom jedna pětina (21,69 %) imatrikulovaných studentů bakalářského gradu a magisteriátu dokonce jenom 2,99 %, nejví se studium scholárů z českých zemí v Krakově tak efektním, jak by tomu mělo a mohlo být. Procento graduovaných, jak bakalářů, tak mistrů, je nejen pro naše krakovské studenty nižší, nežli tomu bylo

¹¹⁵ Viz výše pozn. č. 99.

¹¹⁴ K otázkám dějin Slezska. (Macůrek, str. 26—27, Kolejka, str. 87 a Grobelný, str. 88—89).

¹¹⁵ Podle výskytu křestních jmen a příjmení lze na etnickou příslušnost usuzovat z 92 imatrikulovaných Opavanů jenom u 14, z čehož 6 případů ukazuje na Němce, 8 na původ český či slovanský. V neprospěch Němců svědčí snad také to, že za studenty slovanského původu lze s pravděpodobností považovat i většinu imatrikulovaných po r. 1523, kdy už reformace zasáhla opavské Němce.

¹¹⁶ Tak např. z Těšína bylo celkem 41 studentů, podle výskytu jejich jmen je možno se nejméně o 9 domnívat, že byli Slované; pro německý původ je naopak doklad jediný. Podobně u Kladska stojí proti jedinému studentu s německým jménem 4 studenti se jmény českými.

¹¹⁷ Podle Muczkowského edice citované v pozn. č. 1. Viz tabulku na str. 163.

u všech krakovských scholárů jako celku,¹¹⁸ nýbrž i ve srovnání s běžným v té době průměrem graduovaných na universitách německých¹¹⁹ a dokonce i ve srovnání s procentem graduovaných studentů z českých zemí v Lipsku.¹²⁰ Poněkud lépe se situace jeví, zkoumáme-li poměr imatrikulovaných a graduovaných jenom do r. 1523, po kterémžto roce se uskutečnilo jenom 13 bakalářských a 1 mistrovská promoce našich studentů.¹²¹ V tom případě pak bylo bakalářů téměř 24 % a mistrů 3,48 % ze všech našich imatrikulovaných studentů, takže lze i o krakovské universitě říci, že patřila mezi „mateřské“ university českých zemí.¹²² Toto konstatování ovšem neplatí ani zdaleka pro všechny země stejně, nýbrž především pro oblast Slezska, neboť bakaláři se stalo téměř 32 % imatrikulovaných Slezanů, méně již pro Moravu (odkud bylo 25 %) a nejméně pro Čechy (odtud dokonce jenom necelých 20 % bakalářů z celkového množství zapsaných scholárů). Není bez zajímavosti, že pokud jde o nabytí magisteriátu, je nejvyšší podíl Moravy (více nežli 5 % studujících), zatím co ze slezských studentů jenom 3,17 % a z Čechů jenom necelé 1 % zapsaných získalo magisteriát.¹²³ Na celkové nižší procento (i když lze přesto Jagellonskou universitu považovat, jak bylo výše řečeno, za universitu „mateřskou“) našich studentů dosáhnouších v Krakově gradu mělo asi do jisté míry vliv i to, že někteří z těch, kdo právě zde byli získáni pro humanistické snahy, odcházeli z Krakova do Itálie za lepšími podmínkami takového studia.¹²⁴ Skutečnost, že jen malá část našich bakalářů získávala v Krakově i magisteriát svobodných umění, měla samozřejmě za následek, že jen velmi sporadicky vidíme za katedrou artistické fakulty Jagellonské university přednášet některého z mistrů pocházejících z našich zemí. A tak byl-li podíl českých mistrů v prvních letech trvání Jagellonské university významný, zmizel v době následující prakticky úplně. Jedinečný pramen umožňující v Krakově sledovat pedagogickou činnost jednotlivých mistrů, Liber diligentiarum, neskýtá mnoho jmen pro českého badatele a seznamuje jej opravdu jenom s hrstkou jedinců, kteří

¹¹⁸ Karbowiak, l. c., str. 81. Karbowiakovy údaje jsou sestaveny jenom pro období 1433—1510. Bakalářů bývalo 24, magistrů téměř 5 %.

¹¹⁹ Bakalaureátu dosahovalo v průměru 28 % studujících. Eulenburger, Die Frequenz, str. 217.

¹²⁰ F. Šmahel — M. Truc, l. c., str. 43—44. Tu je bakalářů téměř 26 %, mistrů jen 3 %.

¹²¹ To znamená, že víc nežli 93 % všech bakalářských promocií bylo do r. 1523.

¹²² O pojmu „mateřské“ university srov. F. Šmahel — M. Truc, l. c., str. 42—44.

¹²³ Podíl Moravy i v tomto ohledu zvyšuje zcela mimořádně Olomouc se 13 mistry filosofie [tj. 9,77 % (!) imatrikulovaných Olomoučanů do r. 1523]. Ze studentů českých dosáhli mistrovského gradu jenom dva, Budějovičan a rodák z Chebu.

¹²⁴ O. Králík, Dvě zprávy o olomouckých humanistech, ČMM 68, 1948, str. 295, 298, 300. J. Macůrek, Turzonowie, str. 36—39, a J. Macůrek — M. Rejnuš, K otázce spisovné češtiny v Polsku, str. 197.

po magisteriátu na fakultě po nějakou dobu (většinou zcela kratičce) četli.¹²⁵

Vzhledem k tomu, že většina výsledků zkoumání je jak u imatrikulo-
vaných, tak u graduovaných v podstatě zcela obdobná, není třeba uvádět
všechny podrobnosti zjištěné u těch, kdo dosáhli hodnosti bakalářské nebo
mistrovské. Stačí konstatovat, že i zde připadá maximální počet bakalář-
ských promocií (asi 88 %) na časový úsek 1463/64—1522/23 a že období
předchozí i následující má minimální počet promocií (z Čech mimo uve-
dené rozmezí je snad jediná).¹²⁶ Stejná situace je, i pokud jde o regionální
původ graduovaných, a např. z 87 moravských bakalářů (do r. 1523) jich
56 pocházelo z Olomouce a Brna, což je v obou případech více nežli 30 %
imatrikuloovaných studentů z každého města; z jihlavských scholárů do-
sáhl v Krakově bakaleureátu každý druhý.¹²⁷ U slezských měst dosahuje
procento graduovaných studentů až 37 % zapsaných (Bílovec) a pohybuje
se většinou mezi 25—30 % (Opava, Kladsko, Těšín).¹²⁸ Ani v Čechách ne-
byla situace jiná a rovněž zde nacházíme města se stejným procentem
bakalářů jako na Moravě a ve Slezsku. Skutečnost, že právě bakalářů
z jihočeských měst a městeček (z Budějovic, Krumlova, Jindř. Hradce,
Třeboně a Soběslavi) bylo více nežli polovina všech graduovaných
z Čech,¹²⁹ rovněž jenom podtrhuje výše vyslovený názor o mimořádně
silném působení krakovské university v jihočeské oblasti. Má-li se totiž
označení „mateřská universita“, jež má bezesporu platnost ve vztahu
Moravy a českých částí Slezska ke krakovskému vysokému učení, uvést
také ve spojení s Čechami, lze tak učinit jedině pro tuto jejich část.

Jediné, v čem je možno pozorovat podstatnější rozdíl ve složení imatri-
kuloovaných a graduovaných, je jejich sociální složení. Jestliže jsme mohli
mezi zapsanými scholáry ještě postihnout relativně slušné procento pří-
slušníků poddanského obyvatelstva vesnického,¹³⁰ je jich naopak mezi
bakaláři počet minimální, a jak se zdá (soudí-li se toliko podle netypic-
kého příkladu Olomouce), patřila většina těch, kdo dosáhli v Krakově ma-
gisteriátu, dokonce k zámožnému měšťanstvu. To je značný rozdíl proti
sociálnímu profilu graduovaných na universitě pražské,¹³¹ který byl pod-
míněn jak náboženskou příslušností scholárů, tak jejich regionálním půvo-

¹²⁵ Eiber diligentiarum facultatis artisticae universitatis Cracoviensis, Pars I (1487—
1563), edd. Wl. Wisłocki, Cracoviae 1886; Archivum do dziejów literatury i oświaty
w Polsce, Tom IV. — Macúrek, Turzonowie, str. 37.

¹²⁶ K tomu i následujícímu viz tabulku.

¹²⁷ Olomouc má celkem 44 bakalářů, Brno 13, Jihlava 7, Třebová a N. Jičín po 3.
Ostatní místa jsou zastoupena jenom jednotlivě.

¹²⁸ Opava má za celé období 26 bakalářů, Kladsko 15, Těšín 12, Bílovec 7 a Krnov 5.

¹²⁹ Budějovice, Krumlov a J. Hradec mají za léta 1462—1523 po 5 bakalářích, Třeboň 4,
Soběslav 2. Naproti tomu Cheb jenom 2, Kadaň 3, Planá 3, Loket 1 atd.

¹³⁰ Viz výše str. 151.

¹³¹ F. Šmahel — M. Truc, l. c., str. 31 a 36.

dem (obě tyto složky ovšem spolu velmi úzce souvisejí) a v tomto smyslu
se asi projevila i poměrně nízká účast studentů z Čech. Podobně jako na
utrakvistické akademii v Praze i mezi vídeňskými a lipskými scholáry
z Čech a Moravy, ani v Krakově nedosahovali synkové českých a morav-
ských feudálních rodů gradů akademických.¹³²

Působení krakovské university na české země v 15. a 16. století, jak
jsme je mohli v hrubých rysech a jenom z jediné stránky (pokud šlo
o frekvenci studentů) poznat, bylo mimořádně silné. Ve své vrcholné době,
tj. od 60. let 15. stol. až do r. 1523 představovala Jagellonská universita
vskutku „zřídlo osvěty“ pro naše země¹³³ a byla bezesporu nejintensiv-
nějším kulturním střediskem, jež — Itálii vyjímaje — naše kulturní pro-
středí vůbec zvenčí ovlivňovalo.¹³⁴ Naše dosavadní literatura, pokud si
tohoto problému vůbec všímá, zdůrazňuje především ten časový úsek
ve vztahu našich zemí ke Krakovu, kdy Jagellonská universita od konce
15. stol. „po svém příklonu k progresivnímu humanistickému a renesanč-
nímu snažení“ prožívala vrcholné období svého vývoje,¹³⁵ jež je z našeho
hlediska poznamenáno i tím, že počet imatrikuloovaných z českých zemí
dosáhl svého kulminačního bodu. Mohli jsme však pozorovat, že počátek
onoho silného přílivu našich studentů do Krakova nastal ještě před defi-
nitivním obratem university k humanismu.¹³⁶ To znamená, že bude nutno
věnovat pozornost nejenom pronikání humanistických názorů prostřed-
nictvím krakovských scholárů do našich zemí na konci 15. a v 16. stol.,
nýbrž sledovat také vlivy období předcházejícího, pro něž je charakte-
ristická především vysoká úroveň krakovských přednášek matematických
a astronomických. Potřeba rozšířit pracovní pole v oblasti vztahů mezi
krakovským vysokým učením a českými zeměmi se ovšem jeví stejně
naléhavě jak v úseku časovém, tak teritoriálně. Byl-li až dosud sledován
vliv Jagellonské university na kulturní prostředí moravské a zejména
olomoucké,¹³⁷ bude nadále nutno všimnout si i toho, jakým způsobem se
po návratu domů promítlo studium v tomto prostředí u těch, kdo se vraceli
do Čech. Nebylo jich právě málo, i když ani zdaleka nelze srovnávat Čechy

¹³² Tamtéž, str. 31—32, o poměrech ve Vídni Hlaváčkoví, l. c., str. 156, o Lipsku pak
Schallich, Studenten, str. 66. Procento imatrikuloovaných feudálů bylo ovšem v Lipsku
vyšší.

¹³³ Macúrek — Rejnuš, K otázce spisovné češtiny v Polsku, str. 197.

¹³⁴ Viz výše str. 139 a n.

¹³⁵ J. Macúrek — M. Rejnuš, tamtéž.

¹³⁶ K silnému zvýšení počtu imatrikuloovaných z našich zemí dochází minimálně
o 20 let dříve. Viz Morawski, Historia II, str. 168 a zde str. 150 a 163.

¹³⁷ Vztahy Moravy a zejména Olomouce ke krakovskému středisku humanistických
snah (neztotožňuje se zcela s krakovskou universitou) se ve svých studiích naposledy za-
bývali Macúrek a Králík. Viz pozn. č. 124. U Králíka citována starší literatura. — Vztahu
našeho Slezska ke krakovské universitě nebyla dosud věnována zvláštní práce (srov. Ba-
rycz, Ślązacy a Gottschalk, Schlesien).

s Moravou, a zejména silně koncentrovaná skupina jihočeských studentů vyžaduje, abychom jí věnovali zvýšenou pozornost.¹³⁸

Rozšířit bádání v obou směrech, chronologicky¹³⁹ i teritoriálně, je nutné, máme-li dojít ke správnému hodnocení tohoto vlivu. I když humanistické myšlenky, tak jak k nám byly přenášeny a jak se tu vyvíjely, neměly nejprogresivnější charakter, byly přece jenom přínosem, jež lze označit za pokrokový.¹⁴⁰ Ovšem působení krakovské university v českých zemích neznamena jenom přenášení moderních idejí. Jagellonské vysoké učení vychovávalo vzdělance působící po svém návratu do vlasti už před svým příklonem k pokrokovým názorům humanistickým i později, kdy už samo nestálo v tomto směru tak vysoko a kdy také působilo v jiných podmínkách z hlediska celoevropského. A tu nelze zapomínat na fakt, že to, co mělo všude jinde v tehdejší Evropě nepopíratelně ráz proticírkevní a pokrokový, mělo v Čechách dopad poněkud jiný. Výchova českých vzdělanců (tedy i v duchu humanismu) v Krakově znamenala neustálé ideologické posilování katolické menšiny v zemi. A tak, můžeme-li u nás mluvit o podrývání postavení katolické církve humanismem, byla tato pozice na druhé straně posilována neustávajícím přílivem moderně vzdělaných absolventů krakovské university stojících pevně na stanovisku katolické církve a bojujících neúnavně za její zájmy.¹⁴¹ Z tohoto zorného úhlu pak pochopitelně nelze hodnotit společenskou funkci Jagellonské university v jejím vztahu k našim zemím kladně, ačkoliv jsme si vědomi jejího pozitivního přínosu, jenž spočívá právě ve zprostředkování humanistických myšlenek. Abychom získali obraz o skutečném dosahu a hloubce vlivu krakovské university na naši půdě, bude třeba pokusit se o postížení činnosti co největšího počtu krakovských absolventů po jejich návratu do vlasti.¹⁴² Jen takovým způsobem lze dojít k objektivnímu výsledku, jenž nebude zkraslován ani přílišným vyzdvihováním několika málo vynikajících jedinců — význačných humanistů — ani poměrně vysokými čísly o frekvenci českých scholárů na Jagellonském vysokém učení v Krakově,

¹³⁸ Důležitost krakovského pobytu (i když si jí autor studie není zcela vědom) pro scholáry z jižních Čech ukazuje i studie I. Hlaváčka, Alexius Třeboňský a katalog jeho knihovny z konce 15. stol., Sborník hist., VI, 1959, str. 223—252.

¹³⁹ To se týká nejen období před koncem 15. stol. pro české země vůbec, nýbrž i Moravy v letech 1523—1566.

¹⁴⁰ J. Macůrek — M. Rejnuš, tamtéž, str. 199.

¹⁴¹ O této činnosti např. u Augustina Olomouckého viz J. Truhlář, Humanismus a humanisté v Čechách za krále Vladislava II., Praha 1894, str. 112—114.

¹⁴² Takovému zpracování musí ovšem předcházeti otištění záznamů o českých studentech v Krakově. Seznam by měl být obdobou nedávno vytištěného seznamu našich studentů ve Vídni a v Lipsku.

nýbrž ukáže co nejširěji všechny stránky činnosti těch, kdo z Čech, Moravy a naší části Slezska v 15. a 16. století prošli posluchárnami vysokého učení krakovského a získali tak školení na universitě evropského věhlasu.

Tabulka č. 1
Imatrikulovaní studenti z českých zemí na krakovské universitě v letech 1433 - 1623.

Školní rok	Čechy	Morava	Slezsko	Celkem
1433/34-1442/43	6	3	9	18
1443/44-1452/53	3	7	25	35
1453/54-1462/63	8	25	14	47
1463/64-1472/73	24	29	21	74
1473/74-1482/83	19	36	20	75
1483/84-1492/93	58	66	35	159
1493/94-1502/03	46	48	25	119
1503/04-1512/13	52	90	20	162
1513/14-1522/23	26	69	49	144
1523/24-1532/33	2	9	12	23
1533/34-1543/43	3	18	3	24
1543/44-1552/53	1	20	4	25
1553/54-1562/63	4	26	5	35
1563/64-1572/73	3	7	—	10
1573/74-1582/83	4	3	1	8
1583/84-1592/93	1	—	—	1
1593/94-1602/03	1	2	—	3
1602/03-1612/13	—	—	—	—
1613/14-1622/23	2	4	—	6
1433/34-1622/23	263	462	243	968
1463/64-1522/23	225	338	170	733

Tabulka č. 2
Graduovaní studenti z českých zemí na krakovské universitě v letech 1433 - 1623.

Školní rok	Čechy		Morava		Slezsko		Celkem	
	B	M	B	M	B	M	B	M
1433/34-1462/63	1	0	2	2	9	0	11	2
1463/64-1472/73	3	1	8	2	5	0	16	3
1473/74-1482/83	3	0	6	0	7	1	16	1
1483/84-1492/93	18	0	29	8	15	3	62	11
1493/94-1502/03	9	0	18	2	13	1	40	3
1503/04-1512/13	9	0	18	2	7	1	34	3
1513/14-1522/23	3	1	6	3	8	1	17	5
1523/24-1622/23	1	0	7	1	5	0	13	1
1433/34-1622/23	47	2	94	20	69	7	210	29

POSLÁNÍ PRAŽSKÉHO MISTRA VLADISLAVU II.

F. M. BARTOŠ

V proslulém sborníku třeboňského augustiniána Oldřicha Kříže, který je chloubou tamního Státního archivu, se uchovala cenná památka, jež dosud nedošla zasloužené pozornosti. Palacký, jenž ze sborníku otiskl několik dokumentů, jistě ji četl a postihl její hodnotu, neboť se dá dosti přesně datovat, třeba nepostrádá jisté záhadnosti. Vznikla asi v červnu nebo červenci 1471, po zvolení polského prince Vladislava českým králem na sněmu kutnohorském 27. května, ale před jeho příchodem do Prahy 19. srpna. Byl jsem na ni laskavě upozorněn archivářem V. Hadačem ještě snad v letech dvacátých, na jedné z několika návštěv slavného archivu, a užil 1937 příležitosti, abych ji uvedl do literatury v poznámce¹ k vydání Starých letopisů českých, které na můj podnět a s mým úvodem pořídil prof. Fr. Šimek. Moje upozornění zapadlo však bez povšimnutí. I vracím se k památce po čtvrtstoletí sám, využívaje výhody fotokopí, jež mi byly pořízeny laskavostí archivní správy.

Je to významný hlas veřejného mínění, jakých máme z té doby jen málo, a jeho hodnota stoupá ještě tím, že můžeme skoro s jistotou určit, kdo je původcem nepodepsaného projevu.

Je to jakési veřejné posláni jmenovanému princí, na něhož se obrací jménem Koruny českého království, aby uspíšil svůj příjezd do Prahy. Spisovatel užil této formy zřejmě, aby dodal váhy svému slovu, avšak nepochybně i proto, že nechtěl své jméno vyzradit. Dal se tím, o tom není možno pochybovat, cestou M. Vavřince z Březové, jeho Žalob na krále

¹ V uv. edici Šimkově 150 pozn. Omylem jsem označil projev za uvítací podle začátku, otištěného 1958 J. Weberem, Soupis rukopisů v Třeboni a Č. Krumlově, 137, kde zevrubný popis sborníku s doklady, co z něho otiskl Palacký. Byl jsem zaveden i tím, že pisatel mluví ústy Koruny českého království, jak o tom píše zde níže.

Zikmunda, které metal o půlstoletí dříve, r. 1420, na krále, když oblehl Prahu a když musil do měsíce od města s hanbou odtrhnout.² Čekali bychom proto projev ducha podobného. Jak vychází však ponenáhlu na jevo, náleží spisovatel k táboru protichůdnému, protihusitskému. Koruna, ztělesnění českého státu, žaluje na pohromy, jaké ji stíhají vinou vlastních obyvatelů, ale vítá s vděčností Bohu vysvobození, které jí přichází s manželem, polským princem, potomkem první dynastie domácí, rodu přemyslovského, vynikající nade všechny jiné na celém světě, jak svědčí neomylně pravdivé kroniky. Vyplnilo se proroctví přemyslovské pramáteře Libuše, zakladatelky Prahy, jež předpověděla svatost mučedníků Václava a Vojtěcha i vznešenou slávu svatého chrámu pražského. Předpověděla prý i příchod krále Vladislava, aby pomohl Čechům, skoro již docela pošlapaným a zničeným, a že se narodí z Elišky z její dynastie, jak se naplnilo úplně vpravdě podle proroctví.³

Od nového krále očekávala Koruna ukončení hrůz občanských válek, které spisovatel vypisuje živými barvami, neváhaje nazvat hunskými zvěrstva Uhrů, strany krále Matyáše. Jméno královo se však varuje opatrně vyslovit, nevěře zřejmě zcela v úplnou porážku tohoto Vladislava soka. Nyní pak, pokračuje Koruna, denně upírá zraky k horám, tj. ke králi, biskupům, doktorům a prelátům Krakova, kam byla přenesena sláva university Pražské, aby mi odtud přišla pomoc, řkouc: „Pošli nám pomoc, Pane, ze Svatyně a ze Sionu, tj. z Krakova, braň nás, tj. rač nám zase vrátit doktory a preláty s přeslavným králem a s arcibiskupem, abychom bránili katolickou víru. Znovu a znovu volám k svému pánu, králi: Přijď, pane, a neotálej, abys mě vyrval z rukou nepřátel mých. Již zajisté příjezd Vašeho veličenstva je vděčně očekáván. Rač tedy přijít co nejrychleji bez meškání. Hle, již tě očekává s radostí duchovenstvo chrámu Pražského s ostatky sv. patronů, očekávají s plesáním řeholníci a panny zbožné, kněží světští i všecken klerus a pražská universita, potom šlechta, páni, urození rytíři, panoši, měšťané a obyvatelstvo celého království tvého.“

² Žaloby otiskl J. Daňhelka, Husitské skladby budyšínského rukopisu 1952, 23—79, latinské znění dvojí žaloby 167—178. O autorství M. Vavřince můj článek v SH 5, 1957, 47—50.

³ Proroctví, uvedené jen začátkem *Surculus est illa etc.* vydal V. B. Nebeský v ČČM 1859, 214—5 z ruk. Národ. muzea XVI D 15 (můj Soupis ruk. 2, 355). O něm R. Urbánek, K české pověsti královské v ČSPSČ 25, 1917, 12. Proroctví vzniklo již za Karla IV. a věští slávu synům Elišky Přemyslovny a má je již Maignonni (Fontes 3, 576). Ožilo potom za Ladislava Pohrobka, jenž byl synem Alžběty Habsburské, jak připomíná současník (Patera-Podlaha, Soupis ruk. knihovny kapit. v Praze 2, 433).

⁴ Tyto důležité věty, k nimž se ještě vrátím níže, znějí (f. 228): *levo quottidie oculos meos versus montes i. e. regem, episcopos et doctores atque prelatos Cracoviam, ubi translata est gloria mea Pragensis de studio universitatis, ut inde veniat auxilium mihi, dicens cum filiis meis, multipliciter desolatis a fide Romane ac universalis ecclesie . . . „Mitte nobis, Domine, auxilium de Sancto et de Sion i. e. de Cracovia, tuere nos“ i. e. digneris restituere viceversa doctores et prelatos cum gloriosissimo rege et archiepiscopo michi Corone Bohemice. K tomu viz ještě pozn. 6.*

Nato oznamuje Koruna, jak osloví krále nadšenými epitety, mezi nimiž nás zaujme i název *Spes universitatis*, mezi oslovenými i řecké *Chere, rex Bohemorum*, v dalším pak důraz na spravedlnost jako základní podmínku míru, po němž Čechy prahnou. „Marně se hledá mír, praví Koruna, bez spravedlnosti, *cum regna sine iusticia sunt magna latrocinia*.⁵ A na to navazuje pisatel program dalekosáhlých změn sociálních, který pro jeho zajímavost uvedu celý, jak zní v originále (f. 229b).

„Egrediatur igitur ante omnia de throno domini nostri regis illa admirabilis iusticia, que virtutum est clarissima, quia teste Philosopho 7° Ethic. nec lucifer nec hesperus est ita admirabilis sicut ipsa. Et statim egrediatur cum ea pacis habundancia in Bohemia, ab ea diucius propulsata, quia iusticia et pax osculate sunt, ut videlicet reddatur unicuique, quid suum est, que Dei, Deo. Clero et sacerdotibus bona ablata restituantur, per sanctos patres et devotos homines dotata et titulo elemosine perpetuata, ut cultus divinus augeatur, quia quod semel Deo dedicatum est, amplius in usus humanos cedere non deberet. Archiepiscopus doctus et maturus instituatur et clerus in loca sua redeat, plebani legitimi per diocesanum ad parrochiales ecclesias investiantur sub obediencia sacrosancte Romane ac universalis ecclesie. Cerimonie et ritus ecclesie observentur iuxta consuetudinem patrie antiquatam. Doctores sacre pagine et iurisperiti et arcium magistri ad universitatem reducantur,⁶ ut terra sapientibus illustretur et ab erroribus expurgetur, quia salus, ubi multa consilia. Officiales novi et consiliarii iudices per districtus et civitates providi et maturi, timentes Deum, qui iudicent rectum iudicium et procurent iusticiam atque pacem, qui regi et regno fidelitatem promittant, constituentur, ut novus rex, nova lex honorifice simul vadant. Taliter enim divine memorie Sigismundus imperator in primordio sui adventus fecit et sic post multas guerras et longis durantibus temporibus totum regnum miro modo sua providencia reduxit ad pacem.“

V tomto odstavci, kterým projev zakončil,⁷ shrnul pisatel poslání tužby a záměry, jejichž skutečnění se nadál sám i jeho strana od nového krále. Je to smělý program obnovy katolických řádů, jakou provedl v l. 1436—7 císař neblahé paměti, aby vyvrátil v zemi dílo husitské revoluce, dílo obnovy, které v Praze, jak má pisatel na mysli, vydrželo do r. 1448, ale bylo zvráceno Jiřím Poděbradským, jenž zase obnovil, třeba ne úplně, dílo revoluce. Husitský král byl však mrtev, zemřev uprostřed gigantického zápasu s papežstvím a jeho chráněncem Matyášem Korvínem. Ma-

⁵ To je, jak známo, výrok Augustinův. Dále citovaný výrok Aristotelův se čte v proslulé oslavě spravedlnosti v *Ethica Nicom.* V, 3.

⁶ Za tím původně napsáno f. 229b: *qui banausos tacarellos et minus sapient(tes), pak však škrtnuto. K tomu srov. ještě začátek jakéhosi postskriptu f. 230: Et quia, serenissime rex, ad apicem regalis dignitatis . . . electus es, decet sacrosanctam Romanam ecclesiam, a qua robur tue coronacionis expectas, pre omnibus revereri et ab omnibus sinistrorum insultibus eam defensare tenetis (tak!), ut errores et scismata dispergantur, Tacarelli arceantur et unitas fidei in regno cum omnibus fidelibus catholicis firmissime teneatur. Za to mu slibuje slávu i věčnou odplatu. Slovo *tacarelli* je v rukopise psáno spíše *tatarelli* a bylo by mu snad možno rozumět asi *tatramani*, ale podle materiálu slovníku středověké latiny, do něhož mi laskavě nahlédl dr. P. Spunar, třeba čísti *tacarelli*. Těmito nadávkami poctival asi autor své universitní kolegy.*

⁷ V závěru není nic pozoruhodného. Za ním následuje jakési postskriptum, o němž v poznámce předešlé.

tyáš prohrál v boji o korunu na kutnohorském sněmu a husitská většina země zvolila králem v duchu krále Jiřího prince polského. Ale to byl katolík a jeho strana proto doufala, že odpoutá-li se od uherského krále, jenž uvalil na sebe nenávisť husitské většiny národa brutálním vedením války, dobude nazpět pozic, s jejichž ztrátou se musila značnou měrou smířit po r. 1448, kdy strana poděbradská dobyla Prahy a tím rozhodujícího postavení v zemi, a zejména po zvolení Jiřího Poděbradského králem 1458. Těm nadějším a cílům chtěl sloužit svým projevem jeho neznámý pisatel. Ve chvíli, kdy rozvinul smělý svůj program, byl to cíl ještě hodně daleký a není proto divu, že uznal za vhodné se nepodepsat. Avšak projev je tak výrazný, že docela stačí, aby nám pomohl odhalit pisatelovo jméno.

Bylo by jistě zbytečné dokazovat, že to byl kněz. Avšak živý zájem o obnovu university a jejího majetku nasvědčuje bezpečně, že pisatele sluší hledat mezi mistry vysokého učení Karlova. Ne ovšem na universitě samé, neboť ta byla od nastoupení krále Jiřího zcela v rukou husitských, nýbrž mezi jejími apostaty, mistry, kteří se proto s universitou rozešli a žili mimo ni. Nyní, jak vidět na projevu, se domáhali, aby se mohli vrátit. Takových bylo 1471 již málo. Nejvýznačnější z nich, doktoři Hilarius a Václav Křižanovský, byli mrtvi a jiní jako Mikuláš z Hořepníku⁸ měli slušné prebendy, aby stáli o místo v některé z universitních kolejí, leda že by kolejím byl vrácen jejich majetek, což však ani v nejpříznivějším případě nebylo možno očekávat v době dohledné. Pisatel posláním upínal však k této možnosti zřejmě velké naděje. Nejspíše proto, že byl v postavení hodně neutěšeném. Nejnápadnějším zjevem projevu je však to, co říká o universitě krakovské. Práví, že sláva pražské university byla přenesena do Krakova, a prosí Boha, aby z Krakova vrátil Praze doktory.⁹ To sotva mohl napsat někdo jiný než mistr či doktor Karlovy university, jenž prošel universitou krakovskou. To nás přivádí skoro bezpečně na stopu pisatele. Je jím jasně Dr. Pavel Židek, jenž působil dvakrát na universitě krakovské a s příchodem polského prince na český trůn spojoval naděje, že se jeho přízní navrátí na Karlovu universitu, kterou musil opustit, muž, jenž před necelým rokem předložil tentýž program obnovy katolických řádů králi Jiřímu.¹⁰

⁸ O Hořepníkově, jenž však možná zemřel již 1469, A. Podlaha, *Series praepositorum... metropolitanae ecclesiae Pragensis*, 1912, 101, kde uvedena jeho závět, jak se zdá, nedatovaná.

⁹ Viz pozn. 4.

¹⁰ O Židkovi shrnul dosti rozsáhlou literaturu 1908 Z. Tobolka v úvodu k vydání *Správovery*, jejíž znění třeba opravit podle referátů J. Golla v ČČH 1909 a J. Zubařského a V. Flajšhansa ve VČA 18, 1909, a G. Gellner ve VKČSN 1934, 163–72 v pěkném článku o jeho životě a díle s nejjedním cenným doplňkem k úvodu Tobolkovu. V životě Židkově je nejedna záhada, neposledně proto, že asi leckdy mystifikoval. Napsal např. ve *Správovery*, že se k němu zvláště přívětivě měl v Itálii dr. Consiliator, ač to je jméno Petra z Abana, jenž zemřel asi 1315 (Gellner, pozn. 4). I jinde si odporuje (tamtéž, pozn. 5).

Byl rodák pražský, kde se narodil 1413, jako dítě byl odňat židovským rodičům a potom vychován v rodině husitské. Ale ke kalichu nepřilnul a snadno se ho zřekl, když se mu podařilo dostat se na universitu vídeňskou a odtud asi 1437 do Bologně na studia lékařská. Zde dosáhl po pěti letech¹¹ doktorátu a nejspíše brzy nato, v březnu 1442, v Padově doktorátu práv a s těmito vysokými hodnostmi se vrátil oklikou přes Řezno, kde se dal vysvětit na kněze, do Prahy. Předstihl tím v 29 letech asi všechny své vrstevníky a jeho sebevědomí se brzy srazilo s většinou kolegů. Nepobyl na pražské universitě dlouho. Když se 1448 zmocnil Prahy Jiří Poděbradský a na universitě převládli po odchodu cizinců Čechové a husité, odešel Židek do Krakova, kde byl 1451 přijat mezi mistry Jagellonské university. Již rok nato odešel však před morem do Vratislavě. Tu padl do rukou J. Kapistránovi, jenž tu vedl ostrou kampaň proti husitům, a vyvázl z vážného nebezpečí jen ponižujícím odpřisáhnutím kalicha. Vrátil se pak do Krakova. Tam však přišel i Kapistrán a vymohl Židkovo uvěznění na doživotí. Ten měl na štěstí vysoké ochránce, samého papeže, který mu pomohl na svobodu.

Musil však Polsko opustit. Odešel do vlasti, ne však do Prahy, nýbrž do katolické Plzně. Do Prahy se odvážil asi až¹² 1464. Odešel tam nejen za chlebem, jehož si dobýval jako lékař, ale nejspíše hlavně za polofantastickou myšlenkou, zkusit štěstí ve vysoké hře diplomatické, která se rozvinula otevřeným konfliktem mezi králem Jiřím a papežstvím po slavnostním zrušení kompaktát Piem II. a po různé odpovědi králově na srpnovém sněmu pražském 1462. Zemi zahrozila válka a Praha se stala dějištěm velkých akcí diplomatických a vysoké politiky mezinárodní. Poselstva z celé Evropy si podávala v Praze ruce a královský dvůr povolával do služby cizince i domácí a ti dělali skvělé kariéry. Jak by byl mohl odolat pokušení zkusit štěstí v této vysoké hře, muž, jenž prošel slušný kus Evropy, nabyt tím vědomostí a zkušeností jako málokdo z jeho současníků a cítil se povolán ke dráze diplomatické tím spíše, že se na ní již několikrát¹³ snad octl a nikdy tu neměl úspěchu. Ty neúspěchy nepřestávaly Židka pálit a hnát, aby ukázal, co dokáže, a tato touha byla živena nepřátelstvím kruhů husitských, které v něm právem viděly nesmiřitelného nepřitele. Zůstal cizincem ve své vlasti a v národě, do něhož byl násilně přenesen a s nímž nikdy nesrostl. Zcela zpozdilým a marným mu nepřestal být velký zápas husitské většiny národa. Vsadil vše na vítězství jejich nepřátel. Přišel do Prahy ve chvíli, kdy se srážka mezi oběma stranami vyhrotila

¹¹ Že tak dlouho trvá studium medicíny, tvrdí Židek sám (u Gellnera pozn. 16).

¹² Jaká škoda, že si tuto otázku nedal autor *Věku poděbradského R. Urbánek*, jenž mnoho užívá *Židkovy Správovery* a byl by mohl na ni odpovědět mnohem lépe než já.

¹³ Ve službách Eugena IV. dostal faru v Čes. Budějovicích, a když tu narazil na potíže, náhradou jinou. Papež mu prý osobně sliboval za ty služby dokonce biskupství litomyšlské (Rud. Urbánek, uv. dílo I, 710).

tak, že bylo pouhou otázkou času, kdy vypukne válka. Jedině smrt Pia II. téměř nazítří dne, kdy již byla dokončována bula, vypovídající válku, oddálila její výbuch bezmála o tři roky. Žídek prožil pak v Praze na čtyři roky války. A přes 6 let nepřestával v Praze opakovat, že jedinou cestou k dosažení míru je kapitulace, podrobení papeži, a nabízet své služby touto cestou králi Jiřímu, jehož dobromyslnou pozornost dovedl upoutat. Král ho vyslechl, několikrát i pozval ke stolu a nakonec, snad aby se ho zbýl, uložil mu napsat své myšlenky. Žídek pojal svůj úkol šíře a pohodlněji. Dal se vyjetou cestou oblíbených „Zrcadel pro panovníky“ a napsal podle nich¹⁴ česky Správoynu, dochovanou nám v podobě, v jaké ji dokončil ani ne čtvrt roku před skonem krále Jiřího 1. ledna 1471. Je to většinou kompilace velmi nesamostatná, přece však nemálo cenná drobnými zprávami historickými, kterými je oživena, a také jako zrcadlo svého spisovatele. Je to málo utěšený obraz muže nesporných schopností, jenž byl po mnoha životních neúspěších zaskočen výbuchem války¹⁵ v Praze, uprostřed nepřátel, které nenáviděl neméně než oni jeho, tře tu hroznou bídu, ale spáliv za sebou všechny mosty, upíná se v chorobné domýšlivosti k naději, že se mu podaří přimět zapřísaháním i hrozbami Husitského krále k odvratu od kalicha, ke zbabělé kapitulaci, a tím si zajistit skvělou odměnu z Říma. A ty neomalené hrozby nabývají rázu přímo drzého, když postihne jako lékař, že královy dny jsou sečteny. Tu hořkost nad ztroskotanými nadějemi ustupuje nové naději, že král, jenž sotva bral doktora vážně, brzy již bude vystřídán novým králem a že Žídek bude moci začít svou vysokou hru znovu a slibněji. Když Jiří v březnu 1471 zemřel a kutnohorský sněm zvolil jeho nástupcem prince polského, mohl doktor ihned zasednout ke stolu. Poslání králi Vladislavovi není nic jiného než zkrácená úprava Správoynu, jejíž myšlenky se v poslání vracejí,¹⁶ přizpůsobeny tomu, že nový král je katolík.

Naděje doktorovy se nesplnily.¹⁷ Nový král mohl si vykoupit korunu

¹⁴ Panovnická spekulace rozebral W. Berges, Die Fürstenspiegel des hohen und späten Mittelalters 1938. Žídek sám cituje ve Správoyně 21 Egidia. Je to autor nejrozšířenějšího Spekula pozdějšího středověku De regimine principum z let 1277—9, augustinián Aegidius Romanus, o němž Berges 211 a d. a 329 a d. (o zpracování a překladech). Helimandus, kterého jmenuje ve Správoyně 141, je cisterciák Helinand z Froidmout (ok. 1200) a Žídek ho cituje asi z Vincence z Beauvais, jehož zná (tamtéž 8) a který z jeho díla, jež je neznámé, zachoval výňatky (Berges 295—6). To k otázce Gollově (uv. ČCH 91). Pokus o zařazení Správoynu do literatury spekul přinesl by asi leccos cenného.

¹⁵ Rád by odešel ze země, ale pro válku se nemůže odvážit (Správoyna 109).

¹⁶ Zásadní shoda v programu rekatolizace, jak jej rozvíjí Správoyna a naše poslání, je základ mého přesvědčení o Židkově autorství dokumentu. Pro usnadnění event. diskuse o tom připomenu ještě jiné důvody, o něž se opírám. Je to zejména pisatelova překvapující žádost, aby na Karlovu universitu byli zpět povoláni doktoři z Krakova, kterou sotva mohl vyslovit někdo jiný než bývalý doktor krakovský. Pokud vím, není znám mimo Žídka nikdo jiný, kdo by byl mohl takto promluvit. Z několika mistrů Karlovy university původu polského v době krále Jiřího, o nichž viz H. Barycze,

jedině závazkem, že bude zachovávat kompakтата, bránit jich proti každému a že vymůže jejich platnost na papeži, který kompakтата slavnostně zrušil, a také aby byl dán kostelu pražskému arcibiskup, který by kompakтата zachovával a držel. To bylo neúchylné pokračování v politice Husitského krále. Žídek se nedočkal ani toho, aby polský princ byl uvítán duchovenstvem pražské katedrály. Jeho hlava, probošt a administrátor Hanuš z Kolovrat, žijící mimo Prahu ve vyhnanství, zúčastnil se již 28. května v Jihlavě slavnostního potvrzení krále Matyáše papežským legátem a postavil se tak rozhodně proti zvolení polského prince, provedenému o den dříve. Žídkovi bylo asi jen slabou útěchou, že potom v srpnu sešlo, jak se podobá, i s králova uvítání duchovenstvem husitským a že nový král přijal v královském dvoře, kde se usídlil, jakousi náhradou mluvčí university. Mezi ně se ovšem Žídek nedostal. Jediné přání jeho projevu se splnilo, ale brzy se zase rozplynulo. S novým králem přijel i krakovský kanovník a diplomat Jan Dlugosz, kterého polský král jmenoval z vlastní moci arcibiskupem, aby provedl, k čemu se zavázal v podmínkách, podepsaných v červnu v Krakově král Vladislav. Dlugosz poznal však brzy neproveditelnost úkolu, který mu dvůr uložil. První podmínkou k jeho uskutečnění byl souhlas českých katolíků. Ti se však semkli v táboře krále Matyáše ještě dříve, než k tomu dostali příkaz z Říma, a vynutili tím, že se Dlugosz vzdal po marných pokusech úkolu a vrátil se do Krakova, k zamilovaným studiím historickým.

Co se stalo s Dr. Žídkem? Na tuto otázku nemají dosud známé prameny odpověď. Poslání králi Vladislavovi, které jsme mu vrátili, je poslední dokument jeho života. Potom zapadá beze stopy. Je však dosti pravděpodobné, že odešel s Dlugoszem, když se poslání polského diplomata rozbilo, do Krakova. Jistě se můžeme domýšlet, že se vynasnažil dostat se k Dlugoszovi, s nímž se znal nepochybně z Krakova a jenž měl hrát v jeho plánech úlohu velmi významnou. A tento návrat do Krakova by nám vysvětlil, že knihovna Jagellonské university uchovala dodnes Žídkovo největší dílo Liber viginti artium, o němž snil,¹⁸ že mu zajistí nesmrtelnou slávu, vyjde-li tiskem¹⁹ podporou krále Jiřího...

Diejówe związki Polski z uniwersytetom Karola w Pradze (Przegład zachodni 1948), nedožil se, pokud známo, žádný r. 1471. Je to dále u většiny universitních mistrů zcela neobvyklý zájem o stát a jeho poslání v duchu Augustinova hesla pax et iustitia. U spisovatele Správoynu však nepřekvapí. Neméně významné jsou pisatelovy vědomosti historické, tak příznačné pro Žídka, a neposledně znalost politických projevů Vavřince z Březové, jehož Žídek poznal asi ještě osobně. Konečně i pohrdavé jméno, které dává autor universitním kolegům, sluší dobře hašteřivému doktorovi, jenž by byl býval z pražské university málem vyloučen pro hrubou neslušnost v několika letech.

¹⁷ K dalšímu Palacký, Dějiny národu českého V, 1, 1865, 65, 29, 34, 43/6. Něco doplňků má Z. Nejedlý, Volba krále Vladislava II. r. 1471 v ČCH 11, 1905, 45 a d.

Ten odchod do Krakova, jenž ovšem zůstává zatím pouhým dohadem, byl by býval snad opravdu jediným východiskem z prohry ve vysoké hře, jejímž dokumentem je jeho posláni princí Vladislavovi, i celého ztroskotaného života doktora Žídka. Útok tak prudký a tak okázalý, že sotva mohl zůstat utajen, i když byl jeho pisatel chráněn anonymitou, musil učinit Žídka v Praze nemožným. A návrat jeho přátel, od nichž se mohl jedině nadát ochrany a pomoci, domů, do Krakova, hrozil ho vydat odvetě odpůrců. Jeho smělé naděje v převrat poměrů na prospěch strany katolické došly hořkého zklamání. Husitská církev, kterou pokládal za zralou pro rozpad, překonala hladce ořes, jakým pro ni byla smrt arcibiskupa Rokycany, jehož místo zaujal důstojný nástupce M. V. Koranda, který potom přes čtvrt století spravoval husitskou církev. A Karlova universita, kterou Židek zamýšlel pomoci polského krále pokatoličtit, zůstala nadále pevnou baštou kališnictví. Když se pak po desítileté vládě král Vladislav přece dal cestou, kterou mu doporučoval Židek, a pokusil se vyrvat husitům, čeho dobyli za revoluce a za vlády Husitského krále, vzpoura Prahy o krvavé pouti václavské 1483 smetla vládu, jež se dala strhnout na tyto cesty, a pouze naprostý ústup zachránil králi korunu.

Náboženský mír kutnohorský²⁰ obnovil 1485 v zemi pokojné soužití obou vyznání, které se vžilo tak mocně, že to byl sám svatovítský probošt, již jmenovaný Hanuš z Kolovrat, kdo dal podnět k husitské vzpouře vy-zrazením příprav na krvavý převrat proti husitům. A duchovním původcem husitské vzpoury byl největší z polských kazatelů husitských, kteří přišli v 15. stol. do Čech, aby pomáhali husitské revoluci, kněz Michal Polák.²¹ On se stal Rokycanovým nástupcem, jak o něm napsal současník, v zápase o dílo husitské revoluce a zachránil je před pohromou, ve kterou odpůrci jako Židek doufali, když Rokycana zemřel, a to nejen činností kazatelskou, ale i mučednickou smrtí. Zahynul 1480 po mučení v karlštejnském žaláři, kam ho dal uvrhnout Vladislav II., jemuž dopomohl k dosažení koruny, a byl za to vděčnými husity připojen k Husovi a M. Jeronymovi, jichž vzpomínali 6. července, zasvěceného „českým mučedníkům“.

¹⁸ Gellner, pozn. 24. Veliký ten kodex jedné z posledních encyklopedií středověku, čeká dosud na podrobný rozbor. Podle Gellnera přestal o něm Židek pracovat asi 1465, zůstal však nedokončen. Kodex se dostal do knihovny Jagellonské university odkazem M. Jana Welse z Poznaně († 1498). Profesor této university a její historik dr. Henryk Barycz, jehož jsem poprosil o jeho soud, zavázal si mě k velikým díkům laskavým upozorněním na to a sdělením, že podle jeho mínění přijel Wels s králevicem Vladislavem, jehož byl vychovatelem, 1471 do Prahy a tu snad kodex Žídkův koupil. Byl s ním nepochybně znám z Krakova a Židkovi blízký také tím, že byl taktéž lékař. Viz o něm K. M o r a w s k i, *Historia uniwersytetu Krakowskiego* 2, 1900, 111—2.

¹⁹ Židek poznal převratný vynález asi v Plzni, kde vyšla 1468 Kronika Trojanská. I ta naděje mohla ho vybízet k cestě do Krakova. Zde byl vydán první tisk polský 1473.

²⁰ O něm krásná slova P a l a c k é h o V, 1, 245. Svědectví Starého letopisce o účasti Hanuše z Kolovrat v bouři r. 1483, tamtéž 227.

²¹ O jeho životě a kazatelském díle moje Dvě studie o husitských postilách, 1955, 68—82.

PRÍSPĚVKY JAGELLONSKÉ A KARLOVY UNIVERSITY NÁRODNÍMU, POLITICKÉMU A REVOLUČNÍMU Hnutí ČECHŮ A POLÁKŮ V XIX. STOLETÍ

VÁCLAV ŽÁČEK

Psát historii vzájemných vztahů a přímých styků Jagellonské a Karlovy university v období českého národního obrození a polských národně osvobozenecých zápasů v XIX. století je značně nesnadné. To proto, že přímé oficiální styky obou vysokých škol po celou prvou polovinu minulého století téměř neexistovaly; v druhé polovině století, kdy již byly podmínky těchto styků relativně příznivější, byl český národně osvobozenecý proces již uzavřen a tím forma styků přesunuta na kvalitativně vyšší stupeň; v polském prostředí pak po mohutném vzepětí národně osvobozenecého úsilí (povstání r. 1863), jeho úpadku a po nastalém přechodu do období „beznaděje“, vytvořily se rovněž zcela jiné podmínky vědecké a politické práce a styků kulturních a osvětových pracovišť s obdobnými institucemi sousedních národů. Z objektivních překážek vzájemných styků obou vysokých škol třeba na prvním místě uvést, že krakovská universita byla až do r. 1846, kdy byl Krakov včleněn do Rakouska, pro Prahu a v ní i pro osvobozenecý českou společnost zahraničním vysokým učilištěm, s kterým byl přímý styk mnohem obtížnější než např. s universitou lvovskou, patřící do sítě vnitrorakouských škol toho druhu. Mnoho také v nepříznivém smyslu znamenala skutečnost, že svobodná městská republika krakovská byla centrem tajného národně osvobozenecého a revolučního hnutí polského, sídlem jeho tajných organizací karbonářského, mlado-polského, demokratického a republikánského směru, v nichž příslušníkům jagellonského učení připadla nejednou významná úloha. Proto bylo v zájmu absolutistického režimu rakouského žádoucí omezovat styky s Krakovem a bránit šíření odtud revolučního jedu do dědičných zemí rakouských. V případě universitního města Lvova, v kterém rovněž pulsoval ilegální politický a revoluční život, nebylo možné tak účinně pod-

vázat styky jeho universitní inteligence s ostatním rakouským a zvláště slovanským světem. Proto byly také styky Karlova učení s lvovským kulturním prostředím podstatně živější.¹

Státní a politické oddělení Krakova od dědičných rakouských a tím i českých zemí nebylo však jedinou překážkou těsnějších styků krakovské a pražské university. Neméně důležitá úloha v negativním smyslu připadla rozdílné národnostní skladbě profesorských sborů obou škol a do značné míry i posluchačských kolektivů. Zatímco profesorský sbor pražské university byl převážně německý — čeští profesori se zde sporadicky objevují až v polovině století — a studentstvo národnostně smíšené, byly profesorský sbor i studentstvo Jagellonské university národnostně polské. Určitá změna ve prospěch Němců zde nastala až po r. 1846, zvláště v padesátých letech, v souvislosti s novou organizací vysokých škol v Rakousku. Je přirozené, že rozdílná národnostní skladba příslušníků obou vysokých škol nepřála rozvoji jejich vzájemných styků.

Upozornění na tyto překážky snad stačí k vysvětlení malého počtu dokladů o přímých stycích obou universit, zvl. jejich profesorů a studentů. Upustíme-li však od důsledného dožadování přímé vzájemnosti ve stycích a spokojíme-li se sledováním vlivů a působení jedné university a jejího společenského okruhu na společnost, třeba neuniversitní, národa druhého, shledáme, že projevů tohoto působení v širším rozpětí na celou národní společnost je nadbytek a záleží na tom vybrat ty nejdůležitější. Takovými jsou např. styky krakovských universitních učenců, profesorů a knihovníků s českými učiteli-buditeli, stojícími mimo universitu, takovými jsou návštěvy krakovských universitních učenců v českých zemích a pokusy o vědeckou a politickou spolupráci; sem patří pokusy o národně osvobozenou spolupráci posluchačů obou universit a posléze činnost s krakovskou vysokou školou svými osudy spjatých exponentů polského národně osvobozeného úsilí v českém prostředí. Z okruhů těchto několika zde nastíněných vzájemných styků širšího rozpětí jsou vzaty čtyři ukázky, v nichž střídavě má iniciativu česká i polská strana, nejednou se prolínající nebo doplňující.

VE SLUŽBÁCH SLAVISTICKÉ VĚDY

Při vědeckém zaměření práce první směny českých buditelů je přirozené, že i jejich styky s krakovským učeneckým prostředím, jehož centrem byla universita, byly vědeckého rázu. Ukazatelem cesty těmito stykům byl sám Josef Dobrovský, který r. 1793 cestoval s badatelskými

¹ Viz o tom L. Finkel—St. Starzyński, *Historia uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.

záměry po Polsku² a zvláště navštěvoval jeho knihovny. Bylo to ve vzrušené době polských dějin po druhém dělení Polska, kdy se polský národ sbíral k odčinění této krivdy. Ve svých zachovaných projevech z té doby nezanechal však Dobrovský žádného dokladu, který by svědčil o jeho zájmu o osud polského národa; měl stále na mysli jen vědecký a slavistický výzkum. Tak do Krakova jej přivedl především zájem o rukopisy Jagellonské knihovny. Prohlédl je však jen zběžně a s předsevzetím vrátit se k nim později. Při této příležitosti formuloval na podkladě pozorování z celé cesty Polskem svůj první názor na Poláky, provedený srovnáním jich s Rusy na základě nepříznivého osvětlení stupně obyčejové kultury a vyznívající ve prospěch Poláků a na újmu Rusů. Nebyl to názor definitivní, protože v dalším badatelském vývoji Dobrovského byl podroben změnám.³ Jednu jeho další variantu známe z r. 1815 z dopisu proslulému varšavskému lexikografovi Lindovi (11. IX.), v němž psal německy: „Vy, Poláci, jste přeci věřili vlastenci, bez ohledu na studené klima; přál bych Vám rád jen více vytrvalosti a rozvahy. Bylo by přece škoda, kdyby Rusové měli pohltit nejen polské země, nýbrž také polský jazyk“.⁴

Bohužel nevíme však, s jakými lidmi se Dobrovský v Krakově setkal. Zato z pozdějších jeho badatelských osudů víme, že v prostředí krakovské university našel svého, pokud jde o pořadí styků určené výměnou vědeckých zájmů, druhého vědeckého přítele polského, jímž byl bibliograf a knihovník Jagellonské university Jiří Samuel Bandtke. Přítelem číslo jedna byl zmíněný již varšavský lexikograf S. B. Linde. Přátelství Dobrovského s Lindem bylo starší o dva roky; navázáno bylo r. 1808, zatímco k prvnímu písemnému kontaktu mezi Dobrovským a Bandtkem došlo až r. 1810 a to z iniciativy Bandtkovy, tehdy ještě rektora školy sv. Ducha ve Vratislavi; do Krakova totiž Bandtke přesídlil až r. 1811. Zato primát před Lindem má Bandtke, pokud jde o počet vyměněných a zachovaných dopisů; celkem jde o 63 vzájemných dopisů — poslední je z r. 1827 — zatímco po vědeckém přátelství Dobrovského s Lindem zbylo jen 9 Lindových a 5 Dobrovského dopisů.

Dobrovského korespondence s Bandtkem byla vysloveně vědeckého charakteru a dotýkala se řady vědeckých problémů, v nichž si oba učenci, kteří se dlouhá léta osobně neznali, vyměňovali informace o nové literatuře a názory na různé vědecké problémy. Šlo tu o problémy jazykové a pravopisné, studium slovanských biblí, o otázky všeobecně kulturní, slovanské a polské, o problémy historické (např. názory na Długosze),

² O této cestě viz M. Szykowski, *Polská účast v českém národním obrození*, I, Praha 1931, str. 13 ad.

³ Tento svůj názor uložil Dobrovský do svých dopisů slovenskému příteli J. Ribayovi, zvl. do dopisu z 8. II. 1793. Viz A. Patera, *Korespondence Josefa Dobrovského*, II, Praha 1913.

⁴ M. Szykowski, *Polská účast* . . . I, str. 30.

o problémy slovanské mythologie, starší i nové literatury a posléze o názory na Poláky a Polsko. V Dobrovského dopisech nejednou záznelo přání dostat se ještě jednou do Krakova k tamním rukopisům a starým tiskům uloženým v Jagellonské knihovně, kde o jejich bezpečnost pečoval přítel Bandtke. Zvláště jej zajímaly prameny k husitské době, jako byl rukopis Pavla Žídka z Prahy, o kterém si s polským přítelem mnoho dopisoval; Bandtke mu poslal četná excerpta z tohoto rukopisu. Kromě toho jej zajímalo latinské přebásnění Rady zvířat, jež vyšlo v Krakově dříve než u nás český originál. Také dílo B. Paprockého bylo předmětem badatelského zájmu „patriarchy“. To je jen ukázka z velice početných problémů, které Dobrovskému pomáhal řešit krakovský universitní bibliotekář svými informacemi, rešeršemi a excerpty z rukopisů, o něž se Dobrovský zajímal. Zpracované informace zveřejňoval Dobrovský ve své *Slovance*. V jednom článku věnovaném polským biblí výslovně uvedl, že za většinu sdělených informací vděčí „jednomu příteli v Krakově“.⁵ Bez informačních služeb Bandtkových nebyla by vznikla řada původních článků Dobrovského v *Slovance*. V této souvislosti pochopíme, proč r. 1824 přednášel Bandtke svým universitním posluchačům o obou publicistických tribunách Dobrovského *Slavínu* a *Slovance*, z jichž článků mnoho čerpal ke svým pracím, nazýváje jejich autora „literatury slovanské veteránem z Prahy“.

Dobrovský splácel Bandtkovi jeho ochotu podobným způsobem. Z informací, jež mu poskytl, bylo nejdůležitější zaslání opisu „Wiersze o Wiklefi“ od polského husity J. Gałky z Dobczyna, který byl pak otištěn v Pamětníku Warszawském. Tento příklad uvádíme za všechny početné projevy informační služby Dobrovského příteli na krakovské universitě. A to se oba nadšenci vědecké práce dlouhou dobu ani osobně neznali; museli na to čekat až do ledna r. 1821, kdy si ponejprv a naposled stiskli ve Vídni pravice. K dalšímu setkání, jež Bandtke plánoval v Praze a jež bylo stále odkládáno, však již nedošlo pro skon „patriarchy“.

Při takto silně se projevujících polských zájmech Dobrovského — kromě Bandtka se o jejich rozvoj zasloužili i jiní vynikající pracovníci z ostatních částí Polska, jako Linde, J. U. Niemcewicz, J. P. Woronicz — nemůže překvapit, že tento rozumářský vědec, který se tolik vyhýbal politice, učinil jednu z vzácných výjimek z této takřka zásady právě v polské souvislosti. Roku 1815, kdy se na kongresu ve Vídni jednalo o definitivní úpravě polské otázky, vyjádřil se 7. května v dopise Kopitarovi takto na adresu Poláků: „Poláci jsou mi draží a já neopomenu pracovat ze všech svých sil pro jejich národní svobodu, jako by to byla má vlast. Není daleka doba, kdy k tomu dojde (nikoli povstáním, nýbrž jinými účinnými

⁵ *Slovanka* 1814, str. 144.

prostředky), co si všichni praví a stateční Poláci přejí a v co doufají“. I když nejsou známy širší souvislosti tohoto polonofilského projevu Dobrovského, nechybíme, prohlásíme-li, že k jeho pronesení přispěla jeho přátelství s předními reprezentanty polské vědy a literatury, z nichž krakovský universitní bibliotekář zaujímal místo jedno z nejpřednějších.

Vědeckými a přátelskými styky s Dobrovským nebyl zdaleka vyčerpán přínos, kterým Bandtke přispěl českému národnímu obrození, především jeho vědecké stránce. Prostředníkem při tom byl mu také člen druhé generace českých buditelů a knihovník Národního muzea v Praze Václav Hanka, muž, který měl ze všech českých buditelů nejrozsáhlejší slovanské styky, polské nevyjímaje, i když je o něm známo, že ve svém srdci dopřával více místa Rusům než Polákům. Jeho polské styky, zvláště pokud jde o krakovské centrum polského národního života, převyšovaly svým rozsahem i bohatstvím obsahu styky kteréhokoli z českých buditelů. Z údů Jagellonské university, popř. jejího okruhu, byl to především Bandtke, dále literární historik M. Wiszniewski, právník A. Z. Helcel a někteří další méně významní. Důležité je, že v stycích této druhé směny pěstitelů česko-polského přátelství — na české straně nebyl to jen Hanka — se začal v nich již projevovat politický prvek, i když velice ukázněně a v konzervativním duchu.

Z tradice starších styků s českým prostředím přímo vycházel Bandtke, který se s Hankou sblížil díky jeho iniciativě r. 1819, kdy se na něho Hanka obrátil, dovolávaje se příkladu Dobrovského. Nabídnuté vědecké přátelství se rychle ujalo a zbylo po něm 12 Bandtkových dopisů Hankovi a 6 Hankových odpovědí.⁶ Do jeho začátků vstoupil Hanka s prosbou, aby mu Bandtke pomohl při organizaci polského oddělení nově založeného Národního muzea. Šlo o pořízení výběru základních děl polské literatury a dohled na expedici jejich zásilky do Prahy. Hanka napsal svůj dopis polsky, čímž ještě více povzbudil jeho příjemce, aby plně vyhověl jeho prosbě. A Bandtkova odpověď? Byla blesková a lichotící Hankovi a jeho dokonalé znalosti polštiny; kromě toho obsahovala sdělení o volbě Hanky dopisujícím členem krakovské Učené společnosti (*Towarzystwo Naukowe*), jež byla provedena na jeho návrh. Po Dobrovském a Kopitarovi byl to třetí Slovan, jenž se stal čestným členem této společnosti, k jejímž kádrům patřili i profesori Jagellonské university. Od té doby trvala, byť s delšími přestávkami, plynulá výměna dopisů mezi oběma bibliotekáři, provázená vzájemnými zásilkami knih, posílaných darem nebo výměnou. Zásilky ty přispěly k obohacení obou knihoven, pražské muzejní a krakovské universitní, a co uvázlo v soukromých knihovnách obou bibliotekářů, dostalo se do nich po jejich smrti jako pozůstalost. Bez obětavě

⁶ Vydal je V. A. Francev, *Pis'ma k Vjačeslavu Gankě iz slavjanskich zemel'*, Warszawa 1905.

spolupráce a vzájemné informační služby nebylo by polské oddělení pražské muzejní knihovny a české oddělení Jagellonské knihovny tak bohaté na polonika nebo bohemika z prvé poloviny XIX. století, popř. i ze staršího období. Bandtke také prostředkoval při obstarávání polských vědeckých prací, jež vyšly v jiných centrech polského kulturního života.⁷ Za zásluhy o pražskou muzejní knihovnu byl krakovský bibliotekář jmenován r. 1832 čestným členem Společnosti Národního muzea — na návrh hr. Kašpara Šternberka, Jungmanna a Hanky. Poděkování za tuto poctu napsal však Bandtke německy, ačkoli ostatní své dopisy psal polsky. Byl za to Hankou pokárán, že Slovan má Slovanu psát slovansky. Výtku nebyla plně oprávněna, protože „patriarcha“ Dobrovský psal své dopisy Bandtkovi jen německy. Hanka byl však příslušníkem mladší buditelské generace, uvědomělejší, které užívání němčiny v dopisech se slovanskými přáteli nebylo již samozřejmostí.

Všechny tyto často dojemné projevy spolupráce, vzájemné pomoci a úcty obou knihovníků daly se za značně nepříznivých podmínek: oba se totiž osobně neznali. Spojovalo je však společné slovanské vzájemnostní zánění a vášnivá služba vědě a knihovnictví. Bandtke sice byl v Praze ve svých mladých letech někdy r. 1796 nebo 1797, avšak, jak se zdá, nesetkal se tam se žádným z českých buditelů a na Čechy si zachoval jen matnou vzpomínku. S postupem času, jak se písemně sblížoval s českými buditeli, zmocňovala se jej stále více touha dostat se znovu do Čech a osobně se poznat s přáteli. Vždy však rozličné překážky tomu zabránily, podobně jako Hankovi, který měl r. 1821 cestu do Polska takřka na dosah ruky a přece se tam nedostal. Bandtkovi se sen splnil až r. 1834, kdy jakoby v předtuše blížící se smrti riskoval cestu do Čech, aby hledal zdraví u karlovarských pramenů. 29. září vepsal Hankovi do památníku tato slova ze sbírky polských přísloví M. Fredra: „Jednoż chcieć, jednoż nie chcieć, to prawdziwa przyjaźń“. Zápisem a stiskem ruky Hankovi a ostatním českým přátelům Bandtke jakoby uzavřel celoživotní bilanci své čechofilské práce: brzy po návratu do Krakova vydechl naposled (1835). S ním odešel nejobětavější přítel vědeckých snah probouzejícího se českého národa z řad pracovníků krakovské university. Vyúčtování jeho úsilí obsahovalo však také mnoho kladných položek ve prospěch polské vědy, která Bandtkovým prostřednictvím získala mnoho od českých „profesorů slovanství“.

Čechofilskou vědeckou pozici na Jagellonské universitě, uprázdněnou odchodem Bandtkovým, však ihned obsadil profesor obecných dějin a dějin polské literatury Michał Wiszniewski a využíval jí za vzrušenějších veřejných poměrů spíše v konzervativním duchu. Tyto tendence

⁷ Podrobnosti této výměnné služby jsou konkrétně uvedeny v díle M. Szykowského, *Polská účast ... I*, str. 281 ad.

byly u něho dány dřívější vychovatelskou činností v rodině Czartoryských a nejvýrazněji se projevily za krakovské revoluce r. 1846, kdy Wiszniewski sehrál úlohu hlavy reakční strany.⁸ Jeho působení na české národní hnutí a čerpání z něho ku prospěchu polské vědy dalo se opět Hankovým prostřednictvím. Dopisoval si s ním od r. 1834 a osobně se s ním seznámil již r. 1835, kdy se mu zvěčnil do památníku všeslovansky vřelým zápisem.⁹ Od začátku se hlásil ke spolupráci s Hankou poukazem na své přání seznámit se blíže s českým jazykem a literaturou, což prý bylo, jak tvrdil, v tehdejších Krakově obecným zjevem. Možno se domýšlet, že to byl výsledek čechofilské práce Bandtkovy. Obě jeho hlavní díla *Pomniki historii i literatury polskiej* (1835—37) a *Historja literatury polskiej* (1840—45) vznikla za aktivní informační pomoci Hankovy a byla v nich věnována velká pozornost jak českým dějinám, tak literatuře. Hlouběji však Wiszniewski svým dílem nepronikl do duchovní dílny českého národa; jeho vliv zůstal omezen na Hanku a jeho nejbližší okolí.

OD VĚDECKÉ SPOLUPRÁCE K POLITICKÉ — V KONZERVATIVNÍM DUCHU

Mnohem plodnější pro utváření vědeckých styků česko-polských a počátky styků politických, třeba v konzervativním duchu, byla činnost Wiszniewského dočasného kolegy na universitě, právního historika Antonína Zikmunda Helcla, nejvíce čechofilsky exponovaného člena krakovské university a blízkého slovanským názorům haličského magnáta Lubomirského.¹⁰ K stykům s Čechy přivedl jej především vědecký zájem

⁸ Michał Wiszniewski (1794—1865) působil v l. 1824—25 jako profesor na gymnasiu v Krzemieńci, pak byl vychovatelem v rodině kn. Konst. Czartoryského. Na krakovskou universitu byl povolán r. 1830 a setrval na ní až do r. 1846, kdy natrvalo odešel do Itálie. Přispěla k tomu jeho činnost v době krakovské revoluce r. 1846, kdy jej konzervativní strana vyhlásila diktátorem, kdy však na nátlak levice musel odstoupit.

⁹ Zachovanou korespondenci viz V. A. Francev, *Pis'ma k Vj. Gankě...*

¹⁰ Antoni Zygmunt Helcel (nar. 1808 v Krakově, zemř. 1870 tamže) pocházel původem z německé rodiny Hölzelů von Sternstein. Právní vzdělání nabyt na několika německých universitách. R. 1831 účastnil se aktivně polského povstání a v l. 1833 a 1834 přednášel již na krakovské universitě polské právo, podle jedněch jako docent (Szykowski), podle druhých jako mimořádný profesor (Wurzbach). Když mu byla při reorganizaci university, provedené na ruský nátlak, odňata katedra (docentura), věnoval se Helcel jako bohatý soukromník zcela vědecké práci, založil a dva roky vydával revui *Kwartalnik Naukowy* (1835—36). Práce na něm mu nahradila činnost na universitě. R. 1837—38 byl poslancem svob. města Krakova, r. 1848 poslancem na říšském sněmu v Kroměříži a od r. 1861 členem říšské rady ve Vídni. Koncem r. 1848 byl povolán rakouskou vládou zpět na krakovskou universitu jako profesor polského práva. Z jeho bohaté vědecké činnosti zasluhují, aby zde byla jmenována tato jeho díla: *Rys postępów prawodawstwa karnego ze szczególnym wzgledem na nowsze w tej mierze usilowania*, Kraków 1836, Jerzy Samuel Bandtkie w stosunku do społeczności i literatury polskiej, Kraków 1836. Společně s L. Rzyszczewským a J. Muczkwským vydal *Kodeks dyplomatyczny polski*, 2 sv., Warszawa 1847—53. Hlavním jeho vědeckým dílem jsou *Starodawne prawa polskiego pomniki poprzędzone wywodem historyczno-krytycznym tak zw. prawodawstwa wislickiego Kazimierza Wielkiego...*, Kraków 1836. Z publicistických jeho prací politického charakteru třeba zde uvést anonymní brožuru *Briefe eines polnischen*

a potřeba vědecké spolupráce, k nimž v době buržoazní revoluce přibyl prvek politický. Odráží se to v jeho písemných stycích s Hankou, Purkyněm a Palackým. Zatímco s oběma prvými si dopisoval na vědecká témata, byla jeho korespondence s Palackým politického obsahu.¹¹ Pokud jde o první dva české dopisovatele, rozhodovala při Helclově iniciativě navázat s nimi styky snaha získat v nich spolupracovníky pro jím právě zakládanou vědeckou revui *Kwartalnik Naukowy*, který vydával v Krakově r. 1835 a 1836 a z kterého vyšly celkem čtyři díly o osmi sešitech. K rozhodnutí obrátit se na Hanku se žádostí o spolupráci přivedla Helcla blízká známost s A. V. Maciejowským ve Varšavě, takto vědeckým pracovníkem (právní historie) ruské politické orientace, který byl ze všech Poláků stýkajících se s Hankou jemu ideologicky nejbližší. V prvním dopise z 22. listopadu 1834, kterým Helcel, nedávno zbavený možnosti přednášet na krakovské universitě, zahájil svou korespondenci s Hankou, zahrál zručně na slovanskou strunu, když napsal o připravovaném Kwartalniku, že jeho posláním má být „wszystkich ludów Słowiańskich naukową oświatą w jednym ognisku wystawić“, asi tak, jak to kdysi činil Slavín „velkého Dobrovského“. Vlastní akt žádosti o spolupráci vyjádřil Helcel těmito původně polskými slovy: „Všechnu důvěru kladu tedy jak ve Vás, tak ve vědeckou horlivost a osobní lásku ostatních Vašich učených krajanů. Vaše připojení k našemu periodickému časopisu bude opravdovým dobrem pro Slovanstvo, pro mne pak skutečnou poctou“. K dopisu připojil obdobné žádosti o spolupráci určené Šafaříkovi, Palackému a Jungmannovi. Zvláštním dopisem žádal o spolupráci J. E. Purkyně ve Vratislavi, od kterého se mu za to dostalo důvěrné kritiky prvních dvou sešitů Kwartalniku.¹²

Žádost k českým učencům o spolupráci nevyzněla naprázdno. Hanka i Purkyně byli ve všech čtyřech dílech Kwartalniku uvedeni jako jeho spolupracovníci. Každý z nich také přispěl do něho větším příspěvkem. Z Hankova pera to byla stať *Obraz języka polskiego. Wyjątek z przedmowy do niedrukowanej jeszcze Gramatyki polskiej dla Czechów przez Wacława Hankę* (t. I, Kraków 1835, 156—171); od Purkyně byla tu studie *Badania w przedmiocie fizjologii mowy ludzkiej* (1. část, t. II, Kraków 1835, 121—156, 2. část t. III, Kraków 1836, 104—138). Z ostatních vědeckých

Edelmannes in Polen, und die hauptsächlichlichen bisher nur vom deutschen Standpunkte betrachtete polnische Frage (1846), v níž odhalil hanebnou úlohu rakouské vlády při tzv. haličských řežích. Obsáhlý jeho životopis z pera H. Lisického (Antoni Zygmunt Helcel, 2 sv., Lwów 1882) přehnaně glorifikuje tohoto konservativního politika a vědce.

¹¹ Helclový dopis Hankovi vydal V. A. Francev (Pis'ma k Vj. Gankě...), dopisy Fr. Palackému dosud nevydané jsou uloženy v literárním archivu Nár. muzea v Praze (dále jen LANM), Purkyněovy dopisy Helcloví jsou ve sbírkách Polské akademie věd (PAN) v Krakově, rkps. 103.

¹² Je uložena ve dvou Purkyněových dopisech z 19. V. a 10. VIII. 1835. Sbírký PAN v Krakově, rkps. 103.

spolupracovníků nepolských byl mezi spolupracovníky Kwartalniku uveden jen Kopitar. Zbytek tvořili Poláci, přičemž je pozoruhodné, že převaha Krakovanů se v revui neprojevila nijak výrazně, ještě méně pak pokud jde o členy university. Z bezpečně prokázaných čtyř Krakovanů z celkového počtu dvanácti spolupracovníků Kwartalniku byli jen dva, nepřihlížíme-li k Helclovi, ve svazku university (profesor K. Trojański a kustos universitní knihovny Josef Muczkowski). Tento malý počet nepodává příznivé svědectví o síle slovanské myšlenky, kterou Kwartalnik hlásal, mezi členy profesorského sboru university. To také osvětluje malý publicistický úspěch Kwartalniku, který po dvou letech přestal vycházet. Po r. 1831 nebyla totiž v Polsku půda příznivá hlásání slovanských vzájemnostních myšlenek, jak je chápal Bandtke nebo Maciejowski a v plné formě hlásal J. Kollár. Pro slovanskou myšlenku, počítající s ruským národem a státem, bylo v Polsku po r. 1831 velice málo místa. Hlásat ji veřejně znamenalo vystavit se nebezpečí nařčení z národního odpadlictví.

Jestliže česká účast v Kwartalniku byla v slovansky orientovaných kruzích polských přijata s potěšením, bylo tomu ještě více v českém prostředí, kde byl např. Kwartalnik vřele pozdraven P. J. Šafaříkem.¹³ Ohlasy ty však málo znamenaly a neodstranily nedostatek příspěvků, slíbených příspěvků, na něž Helcel stále marně čekal. Zdá se, že tentokrát selhala mj. i česká pomoc, která byla v slovanských záležitostech vždy bezpečná a spolehlivá. Zůstala totiž omezena jen na Hankův a Purkyněův příspěvek. Proto byl Helcel nakonec nucen zastavit vydávání Kwartalniku. Oznámil to 2. prosince 1837 Hankovi slovy: „Wydawnictwo na czas niejaki zawiesilem“.

Helclův neúspěch s Kwartalnikem nelze připisovat jen Čechům, nýbrž především nezájmu krakovské veřejnosti o periodika slovanského zaměření. O několik let později rozepsal se o tomto nezájmu a kulturní stagnaci v Krakově významný publicista A. Szukiewicz těmito slovy:¹⁴ „Vědecký svět krakovský je tak pustý. Nelze tam vzbudit ani jednu jiskru, každý by nejradyji hodil knihu do kouta, než aby se vystavil stálým pronásledováním pro vědu (již vláda nepřestává směšovat s politikou). Lepší hlavy jako Wiszniewski a Muczkowski nic nedělají, jen aby nestáhly na sebe nebezpečí podezření popularnosti. Mladí, jako Edmund Wasilewski, nemají co jíst. Ani já, kdyby mne rodinné poměry a zdejší příroda nedržely, ani chvíli bych se nerozmýšlel opustit Krakov.“ Tato malá ukázka postačí k osvětlení obtíží, jež o několik let dříve nedokázal Helcel se svým Kwartalnikem překonat.

Zánik Kwartalniku oslabil přátelskou výměnu názorů a informací mezi

¹³ Učinil tak v Časopise Českého Musea 1835, II, str. 225.

¹⁴ A. Szukiewicz Purkyněovi, Krakov 27. III. 1841. LANM.

Helclem a českými buditeli. Nejlépe je to vidět na jeho další korespondenci s Hankou — arci možno-li činit závěry podle stupně její dochovanosti — v které po r. 1838 je mezera osmi let, na jejímž konci připadla Helclovi významná politická úloha v souvislosti s revolučními událostmi v Krakově a se zánikem městské republiky krakovské r. 1846. K řešení své úlohy přistupoval však z pozic konzervativce. Byl proti krakovské revoluci vedené demokratickými silami a kompromisnický usiloval o zachování aspoň zdánlivé nezávislosti rodného města jako posledního zbytku někdejšího Polska. Avšak marně. V souvislosti s revolučními událostmi a se zánikem krakovského státu projevil se Helcel také jako politický publicista, tj. jako autor dvou brožur, *O stosunku więk szości obywateli miasta Krakowa do ostatniej rewolucji* a *Briefe eines polnischen Edelmannes in Polen, und die hauptsächlich bisher nur vom deutschen Standpunkte betrachtete polnische Frage* (1846). Větší význam měly „Briefe“, protože odhalily hanebnou úlohu rakouské vlády na vyvolání krvavého pozdvižení haličských chlopů proti pánům (tzv. haličské řeže), aby jim bylo zabráněno připravovanému výbuchu velkého národního povstání. Česká veřejnost byla o této publicistické činnosti Helclově málo informována a pokud o ní něco věděl užší okruh pražských buditelů, byl to důsledek jeho krátké zastávky v Praze za jeho jízdy na léčení do Karlových Varů ještě r. 1846. Jízda ta i pobyt v Čechách se neobešly bez dozoru rakouské policie, pro kterou byl autor *Dopisů polského šlechtice ... osobností*, na kterou nutno dávat pozor. Kladnou stránkou Helclova českého pobytu r. 1846 bylo, že přispěl k obnovení přátelských a vědeckých styků, zvláště s Hankou, a k navázání nových (např. s Palackým). O necelé dva roky později přibýly k tomu intenzivní styky politické.

Souviselo to s událostmi roku buržoazní revoluce 1848, jimiž se probuzený český národ, politicky jednotný, dostal ponejprv od svého obrození do přímého politického styku s politicky rozčleněným národem polským. V podstatě šlo o demokratickou (revoluční) a šlechticko-buržoazní (monarchistickou) koncepci polské politiky, proti kterým nebyly na české straně přiměřeně diferencovaní partneři. Helcel věrný své nedávné politické minulosti z r. 1846 stál zcela na straně šlechticko-buržoazní koncepce polské politiky, obohacené o živý slovanský akcent a federalistické tendence. Pro tuto politickou orientaci byl od začátku revolučních událostí v stálých sporech s představiteli demokraticko-revolučního směru polské politiky, což se odrazilo na jeho poměru k Čechům. Z hlediska našeho tématu to zasluhuje zvýšené pozornosti také proto, že od konce r. 1848 byl Helcel opět členem profesorského sboru krakovské university. Zmíněné napětí s polskými demokraty projevilo se již začátkem května na sjezdu zástupců Poláků rakouského a pruského záboru ve Vratislavi, na kterém měl být smluven jednotný politický postup Poláků ze všech

částí rozdělené polské vlasti a emigrace.¹⁵ Účastníci, kteří se hlásili ke třem různým politickým směrům (demokraté, konzervativci a nerozhodní), se nejednou prudce střetli v názoru na jednotný politický postup. Dvojici neústupných politických protivníků byl krakovský konzervativce Helcel a poznaňský demokrat K. Libelt, kteří se v době bezúspěšných porad kongresu několikrát srazili a ve svých půtkách pokračovali o měsíc později na slovanském sjezdu v Praze. Účast na tomto sjezdu byla jedním z mála pozitivních usnesení vratislavského kongresu.

Helcel byl zdánlivě jediným zástupcem Krakova a, přihlídneme-li k jeho blízké funkci profesora polského práva na Jagellonské universitě, také zdánlivě jediným zástupcem této vysoké školy na pražském sjezdu, na který se vydal se souhlasem svého konzervativního, avšak slovansky smýšlejícího přítele markraběte Alexandra Wielkopolského. Přijel až 1. června, kdy se již ustavovaly sjezdové sekce. A zde se setkal s druhým účastníkem sjezdu původem rovněž z Krakova a shodou okolností od r. 1850 rovněž profesorem Jagellonské university Antonínem Walewským,¹⁶ který se v Praze zdržoval delší dobu a měl již určitý náskok v jednání s Čechy. Mezi oběma Krakovany byl velký rozdíl, pokud šlo o oficiálnost jejich posláním na sjezdu; zatímco Helcel vydal se do Prahy jako soukromník poslouchající hlasu svého slovanského srdce a výzvy vratislavského kongresu Poláků, byl Walewski do Prahy vyslán jako zástupce a pozorovatel hlavy konzervativně šlechtické strany polské emigrace kn. A. Czartoryského, v jehož politickém směru měl v Praze pracovat a, samozřejmě, o všem referovat, jak to dosud činil ze svého vídeňského stanoviště. Přes tuto rozdílnost postavení spojovala oba Krakovany konzervativní politická ideologie a odpor proti radikálním a demokratickým proudům v současné revoluci. Walewski byl proti Helclovi ve výhodě, že byl v Praze od začátku druhé poloviny května, kdy tam

¹⁵ O jeho průběhu viz současnou dokumentární brožuru H. Meciszewského, *Zjazd Polski w Wroclawiu w dniu 5go maja 1848 roku*, Lwów 1848, a jeho hodnotící zpracování M. Tyrowicze *Polski Kongres Polityczny w Wroclawiu 1848 r.*, Kraków 1946. Pro Helclovu činnost mají význam příslušná místa z jeho biografie, kterou napsal H. Lisicki (*Antoni Z. Helcel ...*, Lwów 1882).

¹⁶ Antoni Walewski (nar. 1804 v Krakově, zemř. 1876 tamže) je, pokud jde o mladé období jeho života, osobností málo známou. Teprve od r. 1850, kdy zvítězil v konkursu na místo profesora obecných dějin na krakovské universitě nad Szajnochou, Ropelwským a Kulawským a získal tuto stolicí, můžeme bezpečně sledovat jeho činnost, která byla až do jeho smrti věnována universitě. V době jmenování byl znám jako autor spisu *Pogląd na sprawę Polski ze stanowiska monarchji i historii I.*, Lwów 1849. Hlavní práce jsou: *Geschichte Leopolds I. und der h. Ligue 1657—1700*, Krakau 1861, *Hystorya wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza*, 2 sv., Kraków 1866—68, *Hystorya wyzwolonej rzczypospolitej wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza (1655—1660)*, Kraków 1870, *Geschichte des Interregnums nach dem Ableben Johannis III.*, 1870, a *Filozofja dziejów polskich i metoda ich badania*, Kraków 1875. O jeho i Helclově činnosti na slovanském sjezdu v Praze viz zvl. W. T. Wisłocki, *Kongres stowiański w r. 1848 i sprawa polska*, Lwów 1926, a V. Žáček, *Čechové a Poláci roku 1848*, II, Praha 1948, *Slovanský sjezd v Praze r. 1848*, Praha 1958.

přijel jako průvodce haličského magnáta kn. Lva Sapiehy, aby se ještě před sjezdem přesvědčili o politických poměrech v ní, „co do významu druhém městě a středisku monarchie stále slovanštější“.¹⁷

Tento informativní zájezd do Prahy konal se s Helclovým vědomím a snad dokonce na jeho podnět. Svědčí o tom doporučující dopis Palackému, který dal Sapiehovi.¹⁸ V něm, dovolává se známosti s ním, patrně z r. 1846, připomínal mu nutnost dorozumění vůdčích českých a polských pracovníků, vynikajících vlastenectvím a politickým vzděláním, „kteří se nedají unést bouřlivým proudem události“ a kteří již skutky osvědčili svou lásku k vlasti. „Domluvte se, pánové, upřímně a otevřeně o společných zájmech obou našich národů; objasněte si navzájem situaci zemí a stav tendencí; vymyslete nejvhodnější a nejpraktičtější prostředky dalšího postupu Čech a Haliče vůči Rakousku“ atd. — Doporučení účinkovalo. Sapieha v Praze poznal hr. J. M. Thuna a radil se s Palackým a Riegrem. Potěšilo jej, že se v Praze nesetkal se sympatiemi k Rusku, jakož i zjištění, že cílem české politiky je získat a upevnit národní práva a autonomii uvnitř Rakouska.¹⁹ Za dva dny opustil Prahu, avšak s úmyslem vrátit se na sjezd. Ponechal v ní však svého průvodce Walewského, aby dále jednal s Čechy.

Walewski měl několik rozhovorů s představiteli české politiky a podle jejich výsledků zrazoval Czartoryského od cesty do Frankfurtu. Místo toho mu radil, aby přijel do Prahy, bude-li „slavnostně a zvláště pozván“. „Co se osob týče,“ psal dále, „myslím, že Palacký a Šafařík jsou skutečnými hlavami strany, kterou představují Thun [J. M.], Neuberk aj. Hledím si těch pánů, účastníkem se jejich shromáždění, jež mi velice imponují. Na Vašeho švagra [Lva Sapiehu] zapůsobili dojmem znamenitých mužů.“ Czartoryského odpovědí na zprávy toho druhu byla jen rámcová instrukce Walewskému, jejíž základní ideou bylo, že „Polsko, jestliže může, je povinno starat se, aby neztrácelo sympatie ani Němců, ani Maďarů, tím méně pak Slovanů. Slova Polska musí být všude slovy spravedlnosti a dorozumění“.²⁰ Pokud šlo o Čechy, nedal Czartoryski Walewskému žádnou radu, zřejmě proto, že se nevyznal v českých poměrech. Jeho zástupce měl především sledovat tendence a cíle české politiky a referovat o nich. Bylo tedy posláním Walewského, který přijel do Prahy jako neznámá osobnost, vysloveně politické, zatímco Helcel měl k dobru svou vědeckou pověst a mohl těžit ze starších přátelských styků s českými učiteli. Šance obou Krakovčanů na uplatnění a úspěch byly celkem vyrovnané.

¹⁷ Walewski Czartoryskému, Praha 27. V. 1848. Bibl. Czartoryských v Krakově, rkps. 5363.

¹⁸ Helcel Palackému, Vídeň 13. V. 1848. LANM.

¹⁹ Viz V. Chalupecký, Hrabě J. M. Thun a slovanský sjezd v Praze r. 1848, Čes. čas. histor. 1913, 89; Leon X. Sapieha, Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863), Lwów s. d., str. 225.

²⁰ Czartoryski Walewskému zač. června 1848; bibl. Czart. 5363.

Projevilo se to ve funkcích, jež na sjezdu zaujali a jež plně odpovídaly jejich kvalifikaci. Proto se politicky exponovanější Walewski stal hlavním sekretářem polsko-rusínské sekce, zatímco Helcel byl nucen podle původní organizace sekce, jíž stál v čele jeho demokratický protivník z Vratislavi Libelt, spokojit se podřadným místem náhradníka v polské delegaci do velkého sjezdového výboru. Teprve v průběhu vlastních porad sjezdu mohl se díky svým právnickým znalostem zařadit mezi nejaktivnější a nejzasloužilejší pracovníky sjezdu. Pomohla mu k tomu změna sjezdového programu, navržená 5. června K. Libeltem a přijatá všemi sekcemi. Program sjezdu byl zredukován na vypracování tří aktů deklarativní povahy, tj. manifestu k evropským národům, adresy rakouskému císaři a aktu unie slovanských národů. Zatímco Walewski do debat mnoho nezasahoval, uplatnil se v nich Helcel maximální možnou měrou, jednak jako hlava opozice proti Libeltovi při jednání o manifestu, jednak, a to především, tvůrčí účastí na obou dalších plánovaných aktech sjezdu. Jako přesvědčený federalista austroslovanské orientace byl jedním ze tří polských členů (vedle J. Lubomirského a L. Sapiehy) sjezdové komise, jež měla vypracovat adresu rakouských Slovanů císaři, v níž měly být shrnuty jejich přání a požadavky. Partnery z české strany byli dr. Dvořáček, hr. O. Černín a J. Helcelet. Návrh a formulace adresy byly z větší části jeho dílem, kterému k úplnosti zbývalo jen schválení sjezdem.²¹ Skládala se ze dvou částí, z nichž prvá obsahovala zdůvodnění nutnosti přebudovat Rakousko v duchu zásady rovnoprávnosti národů. Představy o svobodném vývoji v novém Rakousku měla císaři objasnit druhá část adresy, jež kromě toho obsahovala konkrétní návrhy a požadavky jednotlivých národů.

Helcel měl také největší podíl na návrhu federace rakouských Slovanů známého jako *Akt unji rakusko-słowiańskiej* a připsaného jeho objevitelem W. T. Wisłockým společně Helclovi a Lubomirskému.²² Měl to být jeden z podkladů pro vypracování konečného návrhu federativní smlouvy Slovanů, k jehož projednání však sjezd nemohl přikročit, protože mezitím pouliční boje v Praze a Windischgrätzovo bombardování města znemožnily další porady sjezdu a vypudily z něho slovanské delegáty, mezi nimi oba Krakovany a pozdější profesory Jagellonské university Helcla a Walewského.

Byl však velký rozdíl mezi jejich reakcí na předčasný konec sjezdu. Zatímco politik Walewski se s koncem sjezdu vyrovnal dvěma relacemi

²¹ Byla mj. publikována v Čes. Čes. mus. 1848, str. 42—49. Nově její text vydal W. T. Wisłockí, Kongres ... str. 202—209, a po něm Žáček, Slovanský sjezd ... str. 370—375.

²² Lvovský text Aktu otiskl W. T. Wisłockí, Kongres ... str. 210—215; podle Helclova rukopisného textu definitivní verze Aktu, zachovaného v Palackého pozůstalosti v LANM, otiskl Akt ... V. Žáček v Slovanském sjezdu ... str. 379—383.

Czartoryskému,²³ střízlivě referujícími, podnikal Helcel kroky — nezávisle na něm i jiní Poláci a Jihoslované — aby sjezdové dílo nezaniklo, popř. aby sjezd se znovu sešel a dokončil svá jednání. Ještě v době bojů na pražských ulicích a nedbaje výstrah hr. Thuna a generála Walmodena, že mu hrozí nebezpečí, zdráhal se odejít z Prahy od nedokončeného sjezdového díla a naléhavě prosil starostu sjezdu Palackého o pokyn, co dělat.²⁴ „Obracím se tedy na Vás, pane starosto, řekněte nám laskavě kategoricky: máme zůstat? máme odcestovat? ... Račte nám brzy odpovědět dvěma slovy. Budeme si dále dopisovat o dalším průběhu sjezdu, až budeme na bezpečném místě. Markrabě Wielopolski přijme Vaši odpověď.“²⁵ Nevíme však, zda a co Palacký odpověděl a zda Wielopolski odpověď převzal. Helcel však ještě téhož dne (13.) odejel z bojující Prahy a uchýlil se do Vratislavi, kde do 1. července čekal na zprávy o pražských událostech, „které tak smutně přervaly činnost našeho pokojného kongresu“ a na sdělení od Palackého, co Čechové jako pořadatelé sjezdu hodlají dále podnikat. Protože se ničeho nedočkal, odejel na léčení do Wiesbadenu a 31. července poslal Paleckému po hr. Ponińském velký politický dopis,²⁶ ke kterému jej přiměly dozvuky sjezdu a otištění některých jeho aktů, zvl. manifestu k evropským národům, v německých novinách. Helcel nesohlasil s jejich zveřejněním, protože byl pro publikování jen praktických politických usnesení, nikoli pouhých návrhů a adres, o kterých možno ještě diskutovat. Tím si vyrovnával staré účty s Libeltem, který jej přezíral a s kterým se na sjezdu dostal do sporu. To však nebylo hlavní myšlenkou jeho dopisu Palackému. Tou byla otázka další politické spolupráce česko-polské v Rakousku na slovanské základně a v duchu usilování pražského sjezdu, politiky, která po neúspěchu Poláků v Německu, tj. po schválení rozdělení Poznańska na polskou a německou část frankfurtským sněmem, měla více vyhlídek na úspěch než dosud. Byly tu však podle Helcla dva velké problémy, od jichž správného rozřešení bylo možné si slibovat úspěch. Prvým byl smír Maďarů s Charváty, tak aby Maďaři mohli vstoupit do slovanské unie, druhým nutnost vyloučit z národní záležitosti Slovanů „všechny anarchistické elementy, které více myslí na sociální revoluce“. Ve prospěch dohody s Maďary, kterou považoval za přirozenou a výhodnou, mluvila podle něho nutnost vyvarovat se nepřátelství na dvou frontách (Němci, Maďaři) a potřeba získat přátele na západě. Pokud pak jde o nutnost čelit „anarchistickým elementům“, nechme zde přímo mluvit Helcla samotného jeho vlastními slovy a tak charakterizovat jeho konzer-

²³ Prvá byla psána v pohraničním saském Annabergu 14. června, druhá v době mezi 14.—18. červnem. Bibl. Czart. 5363.

²⁴ Helcel Palackému 13. VI. 1848. LANM.

²⁵ Je to další doklad pro neoficiální účast Wielopolského na slovanském sjezdu.

²⁶ Helcel Palackému, Homburg 31. VII. 1848. LANM.

vativní a protirevoluční stanovisko: „Pokud jde o druhý bod, což jsme neviděli v Praze, kam může zavést posvátnou národní otázku šílenství krátkozrakých prchlivců? Což Bakunin et consortes, jež neuvádím, neprohlásili za zrádce hodné šibenice přední české vlastence na sjezdu, jako Neuberka, Matěje Thuna etc.“ V té souvislosti připomenul Helcel Palackému okolnosti, za kterých začal koncipovat svůj návrh *Aktu slovanské unie*. Bylo to 12. června, kdy jej sjezdová komise pro vypracování federální smlouvy pověřila úkolem redaktora tohoto aktu. Po dlouhém rozmyšlení vypracoval Helcel návrh, který doplňoval i po rozeznání sjezdu — a nyní jej v příloze posílá k uvážení Palackému a jeho nejdůvěrnějším přátelům.²⁷ Má-li tento akt ještě nyní něco do sebe, zvláště bude-li Palacký pro myšlenku přijetí Maďarů a rakouských Němců do unie, nechť mu odpoví do Schwalbachu na novou adresu. Nejzajímavější pro posouzení Helclova stanoviska k Čechům je závěr dopisu, který pro jeho závažnost citujeme ve věrném překladu:

„Rád bych přijel do Vídně, ale pouze jako poslanec. A protože nevím, zda v Haliči budou ještě nějaké volby, rád bych vystoupil v Čechách jako kandidát, jestliže byste mne tam, pánové, mohli při nějakých volbách podporovat. Dám na Váš názor. V každém případě očekávám Váš dopis.“

Škoda, že nevíme, jaké bylo Palackého stanovisko k Helclově nabídce, jež vyplývala z jeho upřímného čechofilství, vřelého slovanského citu a příbuznosti s federalistickým a austroslovanským programem českých buržoazních liberálů. Helcel v Čechách nekandidoval, zato byl však o několik týdnů později zvolen v rodném městě za říšského poslance a to za okolností podstatně změněných. V boji o poslanecký mandát vystoupil ještě jednou se svou federalistickou a austroslovanskou koncepcí příbuznou s politikou Čechů a ještě jednou se pokusil o nejtěsnější spolupráci s nimi, tentokrát již, od konce r. 1848, jako profesor Jagellonské university. Půjde o to ukázat, jak k tomu pokusu došlo.

Základní podmínky k němu poskytla maďarská a vídeňská říjnová revoluce a rozdílné stanovisko většiny Poláků a Čechů k ní. Zatímco většina Poláků — máme na mysli polskou delegaci z Haliče na říšském sněmu ve Vídni — stavěla se sympaticky k oběma revolucím a příliš se nestarala, zda se Rakousko udrží, vyslovovali se čeští buržoazní politikové proti revolucím, měli velké starosti o zachování Rakouska jako federalistického a národnostně spravedlivého celku. V tom s nimi souhlasila malá část Poláků (polských poslanců většinou šlechticů) austroslovanské a federalistické orientace, jejíž nejvýznamnější osobností byl kn. J. Lubomirski.

²⁷ Jde o definitivní text Aktu Unji Słowiańskiej, který je zachován v Palackého pozůstalosti v LANM, odkud jsem jej přetiskl ve Slovanském sjezdu... str. 379—383. Okolnosti, za kterých se Akt dostal do rukou Palackého, nebyly mi v době vydávání edice známy.

Tato skupina, která projevovala živé čechofilské a slovanské tendence, zformovala se ve Vídni v době říjnových revolučních zmatků a když byl říšský sněm přeložen do Kroměříže, pokračovala i tam v uplatňování svého stanoviska. Pozadí k tomuto formování politických táborů tvořila prudká polemika českých a polských novin (zvláště Národních novin a krakovské Jutrzenky). V jejím průběhu se plně projevil rozdílný poměr Čechů a Poláků k revoluci a protirevoluci, ke Kossuthovi a Jelačičovi, k rozbití či zachování Rakouska apod. Na zformování federalistického tábora mezi haličskými Poláky snažil se působit z emigrace kn. Czartoryski, jenž za tím účelem vyslal do Kroměříže svého zvláštního zmocněnce Karla Forstera. Jeho hlavní povinností bylo vytvořit z českých a polských poslanců federalistický blok.²⁸ Kromě Forstera se úmyslem soustředit slovanské poslance na říšském sněmu zpovzdálí zabýval Alexander Wielopolski, který právě k tomu účelu vyslal na scénu svého přítele Helcla, jenž se dosud zdržoval studijně v Německu. Do Krakova se vrátil až v říjnu na přímou výzvu Wielopolského, aby se ucházel o poslanecký mandát po poslanci Krzyżanovském, který rezignoval.²⁹ Helclovým volebním odpůrcem byl demokrat L. Skorupka. Do boje proti němu vystoupil s programem, který vydal letákovou formou a jehož hlavními body byl důraz na utvoření federace Poláků s ostatními Slovany v Rakousku a jejich prostředkování v nešťastném sporu slovansko-maďarském. A s tímto programem 17. listopadu zvítězil hlasy 74 volitelů proti 5 hlasům odevzdaným pro Skorupku. O jeho vítězství rozhodli především venkovští voliči zpracování Wielopolským. S podobným programem slíbili jít do voleb také přední šlechtici A. Potockí a Zd. Zamoyski, kteří byli ve styku s Czartoryským. Dodat třeba, že vše to se dalo za prudkých nájezdů polského demokratického tisku, především Jutrzenky, proti Helclovi a za současné neméně ostré jeho polemiky s českými časopisy.

K novému Helclovu vstupu do politiky došlo za současného vyrozumění Čechů. V době volebního boje v Krakově, kdy Helcel publikoval svůj program, uznal za vhodné seznámit s ním české přátele a tím přispět ke klidu mezi nimi v současné novinářské polemice. Učinil tak nedatovaným dopisem Hankovi někdy po svém zvolení koncem listopadu.³⁰ K dopisu přiložil své volební letáky s tím, aby je Hanka odevzdal Národním novinám, týdeníku Slavische Centralblätter a Palackému. Leták nejdříve otiskla Lípa Slovanská (23. XI.), pak teprve Národní noviny. V průvodním dopise

²⁸ Jeho zprávy z Kroměříže, zachované v bibl. Czartoryských v Krakově, rkps. 5364, vydal M. Tyrowicz pod názvem Korespondencja Karola Forstera z Hotelem Lambert w sprawie układów polsko-czeskich w r. 1848 v Česko-polském sborníku věd. prací, I, Praha 1956, str. 402—423. Dříve již na jeho posláni upozornil V. Žáček, Čechové a Poláci r. 1848, II, str. 288 ad.

²⁹ H. Lisicki, A. H. Helcel, I, str. 350 a násl.

³⁰ V. A. Francev, Pis'ma k Vj. Gankě... str. 195—196.

odsoudil Helcel zaslepenost česko-polské novinářské polemiky a vzal v ochranu „slušné“ Poláky před ztotožňováním s osobnostmi kolem Jutrzenky. Na důkaz toho upozornil na své volební vítězství, kterého dosáhl pod heslem rakousko-slovanské federace a spolupráce všech Slovanů k tomuto cíli. Vše to v duchu ideálů slovanského sjezdu.

Je přirozené, že český tisk přivítal přátelsky Helclove vystoupení a jeho volební vítězství. Kromě toho osobně dosáhl Helcel v té době dalšího úspěchu tím, že byl jmenován profesorem polského práva na krakovské universitě.³¹ Přesto byl jeho vstup do politické aktivity, zvláště na kroměřížském sněmovním kolbišti, velice obtížný a přinesl mu mnoho nesnází, protože krakovská nepřátelství šla za ním i do Kroměříže. Prvé vystoupení, které měl v říšském sněmu 14. prosince, bylo rušeno hlučnou obstrukcí jeho polských protivníků. Psal o tom Czartoryskému: „Moji kolegové, sotva jsem pronesl několik vět, začali mne rušit a dokonce posadili za mne několik záškodníků jen proto, abych se špatně vyznamenal, tak aby mohli napsat, že jsem nejen zrádce, nýbrž také hlupák. Avšak nedosti na tom jejich rušení. Sám předseda [sněmu], rovněž z jejich řad [F. Smolka], místo aby dbal o zachování povinného pořádku, sledoval rafinovaný plán proti mému vystoupení a třeba jsem co nejvíce mluvil k věci, vlivem křiku levice mne dvakrát přerušil, abych neodbočoval od tématu.“ Podobné nářky se táhnou celým dopisem a výstižně osvětlují hněv polských demokratů na profesora Helcla, který je vytlačil z jedné krakovské pozice a spolu s Čechy zasedal na pravici. Je pochopitelné, že za této situace se nemohl Helcel stát členem klubu polských poslanců, „demagogů, slabých hlav a ještě slabších charakterů“, jak je rozhněvaně a nespravedlivě charakterizoval. Nás zde zajímá jeho poměr k českým poslancům, s nimiž sledoval příbuznou politickou linii. Psal o něm takto: „Do českého klubu však nepatřím, neboť bych to považoval za ublížení národní cti, ale stýkám se s nimi [Čechy] nejvíce privátně. Jsem s nimi zadobře a jen tím způsobem mohu i jim povědět pravdu. Však také jejich rozhořčení na polské poslance je ohromné a zčásti oprávněné. [...] V národní otázce jsou Češi rozumnými, v otázkách politicko-sociálních ultraradikálními, v parlamentarismu a konstitucionalismu dětmi, podobně jako Němci.“

Druhá otázka, kterou si klade historik, sledující politickou činnost krakovského profesora, je, jaké byly jeho skutečné politické cíle v říšském sněmu. Zamýšlel čekat, až budou v dalších doplňovacích volbách zvoleni jeho političtí přátelé A. Potocki a Zd. Zamoyski, aby s nimi popř. s dalšími stejně smýšlejícími poslanci položil v říšském sněmu základ zprvu

³¹ Ve své první politické zprávě z Kroměříže Czartoryskému z 29. XII. 1848 psal o tom těmito slovy: „Od czasu tedy mego ostatniego listu z Drezna pisanego, zrobiono mię profesorem a raczej zastępcą w Uniwersytecie Krakowskim prawa dawnego polskiego, a wnet potem wybrano mię posłem w kontr Leonowi Skorupce...“ Bibl. Czart. rkps. 5468, fol. 463—467.

malému polskému centru, potom obratným manévrem získal za pomoci Čechů haličské chlopy a Rusíny a tak vytvořil mohutný blok, jehož charakteristickým politickým rysem bylo by dopřát vládě volnost, „dokud to nebude znamenat odchýlení od [vládního] programu v našem pojetí, avšak současně osvědčit úplnou nezávislost a zároveň praktikovat zjevnou i když ne hrubou opozici ve všem, co se týká naší národní otázky, aniž by to bylo na újmu federativnímu systému (nikoli unitárnímu)“. Realizaci toho činil závislou na zvolení A. Potockého a Zd. Zamoyského. Kdyby však byli zvoleni pouze „jacísi demagogové“ a Potocki postupoval jinak, pak by mu ovšem nezbylo než rezignovat na plán a vzdát se mandátu.

Realizace plánu narazila však na nepřekonatelné překážky. Především oba šlechtici, na něž Helcel nejvíce spoléhal, A. Potocki a Zd. Zamoyski, nešli plně cestou, kterou jim předepsal, nevyslovili se bezvýhradně pro jeho program, ani nepostavili program vlastní. Helcel zůstal v Kroměříži osamocen a nepodařilo se mu vytvořit v sněmu konzervativní a federalistický blok. Znechucen neúspěchem stahoval se do ústraní a dopřával větší volnost jednání zmocněnci Czartoryského Forsterovi, jenž nakonec rovněž neuspěl. Jediným kladem celé akce z hlediska haličských konzervativců bylo, že v souvislosti s vytvářením konzervativní federalistické strany polské v Haliči začal koncem r. 1848 vycházet v Krakově deník *Czas*, po dlouhá desetiletí obhájce konzervativně šlechtické ideologie polské.

V Kroměříži však Helcel vytrval až do rozpuštění sněmu začátkem března 1849. Pak se vrátil do Krakova, odkud poslal 17. března podrobnou zprávu Wielopolskému, v které se mj. na předním místě vyjádřil starostlivě o vlivu událostí, zvláště vyhlášení oktrojované ústavy, na Čechy:³² „Oktrojovaná ústava, pro Čechy snad zhoubnější než pro nás, velice je poděsila. Nevyhnutelnost vyvarovat se dalších zlých následků, probudí v nich snad větší ochotu dorozumět se s námi i s jinými Slovany. Dosud však nebylo možno vzbudit v nich nadšení pro to, ani vzhledem k jižním Slovanům, a proto jejich politická a národní tendence nevyšla přes [všechnu] jejich gramatickou a etnografickou příchylnost... Na příštích sněmech může nám [však] být užitečné sblížení s nimi. Dosáhnout dnes tohoto sblížení bylo i pro mne nemožné pro zjevnou žárlivost Čechů, kteří mi do té míry nechtěli poskytnout žádnou pomoc a sami též měli velice malý praktický vliv na vyšší osoby svého kmene.³³ Nemohli jej také získat pro svou neobyčejnou radikálnost v sociálních otázkách a pro svou neslýchanou neobratnost ve všech podobných koneksích.“

Tímto závěrečným soudem zhodnotil Helcel celkem jednotnou politiku Čechů na říšském sněmu vůči politicky rozdvojeným Polákům. V jejich

³² H. Lisicki, A. Z. Helcel, I, str. 388.

³³ Míňní jsou aristokraté.

vzájemném poměru bylo mnoho paradoxního. Buržoazní sněmovníci čeští měli, pokud šlo o federalistickou přestavbu Rakouska jako útvaru s vládou slovanskou většinou, na polské straně souběžce jen v slabé sněmovní frakci šlechticko-federalistické. Dále však soulad mezi Čechy a haličskými konzervativci nesahal. Pokud šlo o ústavní zakotvení co nejširších občanských svobod a některé problémy sociální, stáli čeští poslanci v jednom šiku s demokratickými Poláky, bývalými revolucionáři z Vídně, kterým nezáleželo na Rakousku, a proti zpátečnickým představám haličských konzervativců. Proto nepřekvapí Helcelova výtka Čechům pro jejich radikálnost v sociálních otázkách. Nyní pochopíme, proč nedospěl Helcel k úplné dohodě s nimi a proč je ve zprávě Wielopolskému tak kritizoval.

Touto zprávou ukončil vlastně Helcel svou politickou činnost v revolučním dvouletí a ve svém dalším životě se k ní již v dosavadním rozsahu nevrátil. Věnoval se své vědecké a profesorské práci; styky s Čechy a zájem o ně posunul opět jen na vědecké pole a do forem vzájemných vědeckých úsluh a sdílení informací. Přímých dokladů pro to máme však velice málo, jen dopis Hankovi z r. 1851. Nelze však vyloučit styky s Palackým, který se zajímal o jeho historicko-právní studie a měl je ve své knihovně.

Vytýkáme-li dnes Helcelovi jeho politický i sociální konzervativismus a nepochopení základních prvků pokrokového proudění doby, nemůžeme mu upřít jeho zásluhy o rozvoj slovanské vědy a zintenzívnění vědeckých styků česko-polských, jež při převládajícím vědeckém a literárním charakteru českého obrozeneckého vývoje plnily také pokrokovou funkci. I když jeho politický zájem o český národ a politickou spolupráci s ním vyrůstal z ideologické základny politického konzervativce, nemůžeme mu upřít, že zdrojem bylo upřímné zaujetí pro jeho zdárný rozvoj, jímž se trvale zapsal do paměti nejednoho českého vědce i politika, s nimiž se na své životní pouti setkal, ať osobně nebo prostřednictvím vyměňovaných dopisů a vědeckých prací.

STUDENTSKÉ POKUSY O REVOLUČNÍ SPOLUPRÁCI

Vědeckými a politickými styky v konzervativním duchu, jak jsme je dosud líčili, nejsou zdaleka vyčerpány všechny vzájemné vlivy a styky společenských okruhů obou nejstarších slovanských universit, Jagellonské a Karlovy. Vedle sledovaných již vzájemných styků a vlivů postihujeme ještě stopy vlivů a styků kvalitativně vyšších, jimiž se příslušníci obou universitních okruhů zapojili do pokrokového dění evropského. Dálo se to formou spolupráce v národně osvobozené úsilí jako součásti odkazu buržoazní revoluce francouzské. Pozorujeme to zvláště od času listopadového povstání polského r. 1830—31 jako rozhodného projevu potlačeného národa získat bojem zpět ztracenou svobodu. Třeba hned

na začátku přiznat, že při nábězích o spolupráci tohoto druhu byla polská strana stranou inspirující a povzbuzující a že její aktivita v tom duchu byla v prostředí české národně uvědomělé buržoazie přijímána s pochopením a s odhodláním řídit se polským příkladem. V kruzích mladé české inteligence byl od dob německého národního boje proti Francouzům v době napoleonské stále živý zájem o svobodu národů, který splýval s voláním po uvolnění jednotlivců i národů z pout absolutistického útisku. Jeho projevy byla občasná povstání a spiknutí na různých místech Evropy, jež byla mladou českou inteligencí a značnou částí šlechticko-buržoazní společnosti polské chápána jako projevy národně osvobozenického úsilí a politicky uvolňujícího snažení, a proto zahrnována maximálními projevy sympatií, arci v rozsahu, který připouštěly vládní režimy nad oběma národy. V českém prostředí uvažovali již v prvé polovině 20. let někteří mladí politicky pokrokoví lidé — doloženo to máme na Moravanu Františku Zachovi — o odchodu do Řecka na pomoc potomkům slavných Helenů v boji za svobodu. Proto nepřekvapí, když v listopadu r. 1830 povstal Čechům kmienově i územně nejbližší národ polský k boji za svobodu, že velká část národně obrozených Čechů a všichni politicky pokrokově — na tehdejší dobu — smýšlející Čechové stanuli na straně Poláků a podporovali jejich boj nejen sympatiemi, nýbrž také pomocí hmotnou a v několika případech dokonce se zbraní v ruce. Sympatiemi a pokusy pomoci polskému národně osvobozenickému boji vyprošťoval se český národ z politické pasivity a pronášel své prvé slovo v politickém životě, slovo, ke kterému přibývala stále další a další, až byl z nich v průběhu necelých dvaceti let vybudován prvý politický program obrozeného národa českého.

Jeho budování dalo se za trvalých povzbuzujících vlivů z polského prostředí, zdůrazňujících důsledně pro každý národ zásadu národní a politické svobody. Účinnost těchto vlivů tkvěla v nezlomném odhodlání Poláků, poražených na bojišti, nepovolit v přípravách k novému pokusu znovudobýt národní svobodu, přičemž si mnozí z nich začínali již uvědomovat, že k úspěšnému dobojování osvobozenického zápasu bude nutné svěřit zbraně příslušníkům lidových vrstev národa a nedopustit, aby nový národně osvobozenický boj byl opět záležitostí společensky zaostávající šlechty, jak tomu bylo dosud. To znamená, že polské přípravy k novému povstání se po r. 1830 demokratizovaly a to jak v rozdělené vlasti, tak v emigraci, a že v této pozměněné formě působily na polonofilské vrstvy sousedních národů, obohacující jejich vytvářející se politické představy o demokratický prvek.

Pokud jde o český národ, uplatňovalo se při pronikání nově koncipovaných demokratických a národně osvobozenických představ polských do myslí jeho politicky se teprve vyvíjejících mladých příslušníků nejintenzivněji krakovské centrum polského národního

a politického života. Je to pochopitelné, protože poměrně svobodný městský stát krakovský poskytoval až do r. 1846 nejvhodnější podmínky svobodnému národnímu a politickému vývoji, i když byl brzděn strachem před intervencí sousedních okupantských mocností, kdyby tento vývoj měl dosáhnout nežádoucích rozměrů nebo rychlosti. Krakov byl do určité míry střediskem rostoucího tajného hnutí připravujícího nové povstání a útočištěm ilegálních pracovníků ze všech tří záborů, když byla okupantskou policií odhalena jejich konspirační práce. Nejvíce se to projevovalo ve spolupráci s ilegálním hnutím v Haliči. Z hlediska vztahů našich zemí a mladé pokrokové inteligence české ke Krakovu a k Haliči, byl mezi nimi značný rozdíl. Halič jako součást rakouské monarchie byla otevřena kvalifikované české inteligenci, jež v této provincii nacházela dobré podmínky svého uplatnění ve státních úřadech a ve školství, Lvovskou universitu nevyjímaje. Naproti tomu v případě Krakova šlo o zahraniční státní útvar, oddělený od sousedních zemí monarchie hranicemi a předpisy brzdícími volný příchod do městského státu a odchod z něho, ztěžujícími našim lidem možnost se zde výdělečně zachytit. Proto byla i Jagellonská universita ve srovnání s Lvovskou velice málo „česká“. Vědeckými styky svých profesorů s pražskými učiteli se jí však vyrovnávala, a předstihovala ji intenzitou revolučně konspiračních styků některých svých studentských členů se stejně smýšlejícími a pro stejné ideály hořícími studenty Karlova učení.

Pro postižení dokladů o nich nemusíme však čekat až do let po povstání r. 1830. Máme je doloženy již z doby před povstáním, avšak jednostranně. Pocházejí z r. 1821 a souvisejí s odhalením činnosti polské napodobeniny německého Burschenschaftu na krakovské universitě, o němž nám zachoval zprávu svědek událostí Stanisław Wodzicki.³⁴ K odhalení došlo z podnětu ruského rezidenta v Krakově, na jehož nátlak byla provedena domovní prohlídka v bytě studenta K. Lisikiewicze a při ní nalezeno mnoho písemností „kompromitujících“ krakovskou universitní mládež a usvědčujících ji ze styků se zahraničím. „Nejcennějším“ nálezem byla knížka s nápísem *Konstytucya Bractwa Burszów Polskich*, obsahující stanovy tajné organizace a seznam 22 jejích členů. O nalezených dopisech zanechal nám Wodzicki toto vzpomínkové sdělení: „V nalezené korespondenci byly kromě toho odkryty styky krakovské mládeže s universitou v Bratislavě a pražskou [podtrhl V. Ž.], o čemž zvláště svědčily dopisy D. Moszyńského, M. Dzikowského, Strembosze aj., psané jednak z Kladska v Prusku, jednak z Vratislavi, jednak z Prahy nebo Hradce Králové.“ Myšlenky v nich byly podávány dvojsmyslně, patrně z obavy před odkrytím politických cílů, bylo v nich mnoho pasáží o „velikosti společného cíle“ a „harmonii, bratrství“, konečně mnoho řečí o ta-

³⁴ Pamiętniki Hr. Stanisława Wodzickiego, Kraków 1888.

jemných cestách z místa na místo, jichž „výsledek ukáže se později“. Při vyšetřování vyšlo najevo, že hlavou organizace byl jistý *M i s z e w s k i*, který však včas zmizel ze svobodného města. Rakouská policie vyhlásila poplach po celé říši a pátrání po něm, avšak bez výsledků. Doklady o vyšetřování tajných styků pražských studentů s Krakovem, o nichž píše *Wodzicki*, nepodařilo se však nalézt ani v archívu presidia českého gubernia, ani v archívu pražské policie.³⁵

Zato mnohem úplnější doklady máme k dispozici, pokud jde o revoluční a konspirační činnost pražských a krakovských universitních studentů po r. 1830, jež je jakoby personifikována v Poláku *Lesławu Łukasze-wiczowi* a Čechu *Františku L. Riegrovi*. Jejich vzájemná spolupráce a některé další projevy stejné povahy, jež se kolem ní nakupily, představují pozoruhodnou kapitolu národně osvobozenecské spolupráce česko-polské.

Z dvojice vedoucích účastníků na této spolupráci nás především zajímá její polský člen, to jest *Łukaszewicz*.³⁶ Pocházel z východohaličského *Zaturczyna* (nar. 6. XI. 1809) a byl absolventem gymnasia v *Bučaci* a ve *Lvově*. Universitní studia začal ve *Lvově*, avšak již r. 1829 přestoupil na krakovskou universitu a zapsal se tu na práva. Nastalé polské povstání r. 1830—31 odvedlo jej od studií k plnění vlastenecké povinnosti dobrovolnou účastí v povstání. Po jeho porážce vytkl si jako svou životní zásadu pokračovat v boji jinými prostředky. Vyjádřil to slovy: „Revoluce byla poražena, ale my jsme nepřestali být vojáky majícími v době příměří za úkol dobývat tvrze vědění a vzdělávat se na generály, majory a vůbec důstojníky lidství a především duchovního Polska, d o k u d n e n a d e j d e č a s . . .“ Aby ten čas nadešel co nejdříve, tomu věnoval *Łukaszewicz* své další životní úsilí. Netušil, že se při jeho rozvíjení octne na stejné cestě s některými Čechy, mezi nimi i se studenty *Karlovy university* a že jím bude krakovská universita zastoupena v úsilí o národně osvobozenecskou a revoluční spolupráci česko-polskou.

Krakov, na jehož universitu se *Łukaszewicz* vrátil r. 1832, byl nejvhodnějším místem z celého rozděleného Polska pro přípravu nového boje za svobodu. Byl sídlem prvých tajných spolků, pracujících k tomuto cíli. Jejich existence na *Łukaszewicze* mocně působila. Druhou složkou jeho

³⁵ Jde o archívní fondy stát. ústř. archívu v Praze PG a PP. Dále SUA.

³⁶ S osobností a činností *Łukaszewicze* seznámil ponejprv českou historickou veřejnost *Zd. Hájek* v referátu o studii *K. Krejčího* Poláci v Čechách v době povstání listopadového a Velké emigrace (Slovanský přehled 1931) otisknutém v *Čes. čas. histor.* 1932, str. 599—606. Materiálově jej podstatně doplnil *R. Rozdolský* ve studii *Zur Geschichte der tschechisch-polnischen Beziehungen in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts* v „*Prager Rundschau*“ VII, 1937, str. 114—140. Závěry obou s dalšími doplňky shrnul *V. Žáček* v práci *Čechové a Poláci* r. 1848, I, str. 160 ad. Nejnovější polské shrnutí otázky provedl *M. Tyrowicz* v stati *W kregu Stowarzyszenia Ludu Polskiego, jež je součástí sborníku jeho statí Wizerunki sprzed stulecia, Kraków 1955*, str. 47—98, 294—295. Zde je uvedena další literatura.

politického zájmu bylo probuzené slovanské cítění a zájem o Čechy, jež se v něm probudily za studií v *Bučaci*, především zásluhou jeho spolužáka *N. Hamoraka*, pozdějšího vídeňského teologa.^{36a} Tento *Hamorak* mu vyprávěl za náhodného setkání r. 1833 o své prázdninové cestě po Čechách a přátelstvích, jež zde navázal. Cesta, jejíž vyličení přispělo ke zformování *Łukaszewicze* v nadšeného čechofila, je známa z vyličení *Hamorakova* souputníka *Lukáše Ropického* v dopisu českému příteli obou *dr. Janu Dvořáčkovi* ve *Vídni*, který byl jedním z navrhovatelů cesty.³⁷ Dal jim na cestu četná doporučení předním národním pracovníkům v Praze a *Hradci Králové*, jež jim otevřela kabinety nejvýznamnějších vlastenců, jako byli *Hanka*, *Jungmann* a *Presl*, a jež způsobila, že byli zvláště srdečně přijati představiteli mladé studentské generace české nadšené pro Poláky, jako byli *V. Štulc* a *K. S. Amerling*. Ve vzájemných rozhovorech stěžovali si mladí Čechové, zčásti posluchači university, že v Praze studuje málo *Poláků* z *Haliče* a, pokud tam jsou, že nepřejí panslavismu. Z dopisu *Ropického* jsou nejdůležitější jeho závěry o česko-polských vztazích a vůbec o poměrech v rodině slovanských národů: „Uznávali mne,“ psal v dopise, „za misionáře pro *Halič*, avšak mám za to, že mé poslání může mít jen slabé a velice pozdní výsledky. Poláci jsou národem, který se příliš vysoko cení; pohrdá jinými slovanskými národy, stydí se za jiné dialekty a protože má v srdci oprávněné zaujetí proti vládě *Moskvy*, je těžké přivést jej k tomu, aby uznal *Rusa* za svého bratra, ba dokonce i *Malorusy* staví na roveň *Moskalům* a stejně je nenávidí; *Malorusové* to oplácejí stejnou měrou (i když ne všichni) a pokládají Poláky za své nepřátele. Že v *Čechách* je známa polská literatura a že tam mají Poláky rádi, ani mi nechtějí [*Poláci*] všude věřit, pokládajíce Čechy za *Němce*. Přesto budu pracovat, jak jenom budu moci.“

Jestliže takto psal *Ropicki*, nemáme důvodu pochybovat, že jeho spolupracující *Hamorak*, dospěl k podobným závěrům, jež se nerozpakoval sdílet svým přátelům, mezi nimi i *Łukaszewiczovi*. V rozhovoru s ním na podzim r. 1833 sdělil mu *Hamorak* — nevíme, zda tak učinil sám od sebe, či zda tlumočil přání českých přátel — že mladí Čechové v Praze by si rádi dopisovali o literatuře s některým Polákem. Dal mu dokonce adresu jednoho z nich a vyzval jej, aby využil nabízející se příležitosti. *Łukaszewicz* poslechl a ještě na podzim r. 1833 napsal do Prahy dopis, na který dostal kolektivní odpověď, podepsanou *Amerlingem*, tehdy asistentem univ. profesora *Presla*, a jistým *Boleslavem* (pravděpodobně *Pichlem*), v níž mu

^{36a} Protokol o výslechu s *Łukaszewiczem* ve *Lvově* 5. XII. 1842. Státní archív *Lvov* (dále jen SAL) *Procesy politické* 74, fasc. XXIV. Podle *M. Tyrowicze* (*Wizerunki* . . . 49) byl prý *Hamorak* Čech. Vyšetřující materiál se však nikde o něm takto nevyslovuje.

³⁷ *L. Ropicki* *dr. J. Dvořáčkovi* ve *Vídni* 25. IX. 1833. Orig. v LANM v pozůstalosti po *S. Amerlingovi*. V dopise je zmínka o *Hamorakovi* jako spolupracujícím, jemuž stesk po *haličském domově* zabránil dokončit cestu v rozsahu, v jakém ji navrhli čeští přátelé ve *Vídni*.

nabídlí vzájemné dopisování o literárních otázkách a novinkách. Navázaná korespondence pak pokračovala výměnou několika dopisů, v nichž každá strana užívala své mateřštiny.

To bylo již v době, kdy byl Łukaszewicz plně zapojen do tajné spolkové činnosti v Krakově převážně karbonářského charakteru. Takovým byl spolek zvaný „N u m a“, jehož cílem bylo obnovení samostatného Polska i s rakouskou Haličí. Po nezdařeném pokusu karbonářů r. 1833 vyvolat vpádem z Haliče do Kongresovky nové povstání (tzv. výprava J. Zaliwského) se tento spolek rozpadl a na jeho troskách postupně vyrůstala nová tajná organizace příbuzná emigrantské Mladé Polsce a nazvaná S d r u ž e n í n á r o d u p o l s k é h o (Stowarzyszenie Ludu Polskiego). Łukaszewicz se aktivně podílel na vleklém procesu jejího vznikání a na práci v jejím prvním vedení (vůdčí osobností byl básník S. Goszczyński), přítomný však nepouštěl ze zřetele navázané styky s Čechy. Naopak, právě v době nejživějších diskusí o organizaci Sdružení utužil je osobním setkáním s nimi v Brně v srpnu 1834³⁸ a dohodou o prohloubení výměny literárních informací. Jeho partnery z české strany byli zvláště F. C. Kampelík, jako organizátor setkání, a Pražané Amerling a Štulc. Za Slováky byli v Brně přítomni A. B. Vrchovský a S. Chalupka. Všichni lpěli na literárním charakteru vzájemných styků a zdráhali se rozšířit je na pole politické nebo dokonce se pokusit o založení tajné společnosti podle polského vzoru předneseného Łukaszewiczem. Nejbliže k němu měl Kampelík, který se s ním dohodl na nějaké těsnější spolupráci. Následovala výměna několika dopisů³⁹ a nakonec Kampelíkova cesta do Krakova a jeho vstup do pevně již ustaveného Sdružení národu polského (v létě 1835). Při té příležitosti se Kampelík, který bydlel u Łukaszewicze, seznámil s hlavami Sdružení Januszkiwiczem a Goszczyńským a zavázal se propagovat ideály Sdružení v českém a slovenském prostředí, popř. usilovat mezi Čechy o založení podobné organizace.⁴⁰ Spolupráce smluvená v Krakově se, jak se zdá, neosvědčila. Podle pozdějšího Łukaszewiczova doznání dostal prý od Kampelíka pouze jeden dopis a jinak žádnou zprávu o činnosti v duchu krakovských ujednání. Snad to bylo způsobeno Kampelíkovým přesídlením do Vídně a jeho začleněním se do nové konspirační spolupráce, tentokrát s polskými studenty vídeňských vysokých škol.

Navázané styky krakovského konspiračního střediska s Čechy tím však nezanikly, udržovaly se dále, přičemž na české straně se stále více hlásila ke slovu Praha a tamnější studenti vysokých a středních škol. Z neúplně

³⁸ Více viz V. Ž á č e k, Brněnské počátky revoluční spolupráce Čechů a Poláků v XIX. století ve sborníku „Brno v minulosti a dnes“ II, Brno 1960, str. 148–158.

³⁹ Zachovány jsou pouze Łukaszewiczovy dopisy Kampelíkovi, celkem 3, a to z 1. II., 8. V. a 22. V. 1835, LANM.

⁴⁰ Viz o tom ještě Ag. Giller, Historja powstania narodu Polskiego w 1861–1863 r., Paříž 1867, III, str. 262–263.

zachovaných pramenů máme doložen polonofilský projev absolventa pražského gymnasia hlásícího se na právnická studia na Karlově universitě F. L. R i e g r a a jeho přítele, pokročilejšího právníka (od r. 1835) Antonína J. V r t á t k a, kteří r. 1837, končíce svou prázdninovou cestu po Slovensku, navštívili na zpáteční cestě Krakov. Byli pro tento případ z Prahy vybaveni doporučujícími dopisy Łukaszewiczovi, v jehož společnosti ztrávili 24 hodin svého krakovského pobytu. Polský hostitel jim ukázal všechny pamětihodnosti města. Osobní seznámení Riegra s Łukaszewiczem stalo se oběma za několik let osudným. Riegrova a Vrtátkova zájezdu do Krakova týká se pravděpodobně Gillerem zachovaná zpráva o pěší pouti zástupu české mládeže z Prahy do Krakova (r. 1837), kde prý účastníci složili u Kościuszkovy mohyly přísahu na bratrství s Poláky.⁴¹

K tomuto prohloubení osobních styků Łukaszewiczových s Čechy došlo v době uskutečňování jeho smělého vydavatelského podniku, jímž byla periodická publikace *Pamiętnik Naukowy*, věnovaná literatuře, vědě a propagaci všeslovanského sblížení. První svazek *Pamiętniku* o 500 stranách vyšel právě v době po odchodu mladých českých poutníků z Krakova a měl plnit funkci ukazatele nových směrů v literárním a kulturním životě. K naplnění stránek *Pamiętniku* přispěli vesměs mladí autoři jako E. Wasilewski, Aug. Bielowski, H. Potocki a začínající tehdy J. I. Kraszewski. Odvážně započaté dílo stálo a padalo s vydavatelem, takže když v srpnu r. 1838 byl Łukaszewicz v souvislosti s odhalením tajných společností, vzniklých na troskách rozpadlého Sdružení národu polského, zatčen a uvězněn, znamenalo to konec slibně začínajícího *Pamiętniku*.

Ve vězení však Łukaszewicz nepobyl dlouho. Předstíraje nervovou chorobu, vytvořil si příznivé podmínky k útěku z vězeňské nemocnice, který záhy uskutečnil, a vydal se na cestu na západ do emigrace. Cestoval přes Prahu, kde obnovil svá brněnská přátelství, zvl. s Amerlingem a Štulcem. Nezdržel se tu však dlouho a rychle spěchal do Francie. S Riegre se pravděpodobně nesešel; bylo to v pozdním létě a Rieger dlel na prázdninách mimo Prahu. Ve Francii se přesvědčil o malých vyhlídkách nezávislé demokratické konspirace v Haličí, a proto bez větších rozpaků přešel na stranu konkurenční emigrantské organizace *P o l s k é d e m o k r a t i c k é s p o l e č n o s t i* (Towarzystwo Demokratyczne Polskie) a nabídl své služby jejímu vrcholnému orgánu tzv. *C e n t r a l i z a c i*. Nabídka byla ochotně přijata a Łukaszewicz poslán jako její emisar zpět do Haliče. Jeho hlavním úkolem bylo dorozumět se s ostatními agitátory Centralizace v zemi a získat pro spolupráci s ní nově ilegální organizace, jež se v Haličí utvořily po rozbití Sdružení národu polského. Nejdůležitější z nich byla *M l a d á S a r m a c i e*, jejíž členové, pracující za jiných podmínek než emigranté, měli kritické výhrady k činnosti emigrace. Vedlejším úkolem

⁴¹ Ag. Giller, Hist. powstania... III, 463.

Łukaszewiczovým bylo zařídit přepravu několika balíků polských politických publikací, vydaných demokratickou emigrací, do Haliče. Balíky ty totiž uvázly v Cínovci na česko-saských hranicích a bylo nutné zařídit jejich další dopravu přes české země do Haliče na místo určení, což nebylo možné bez podpory a spoluúčasti českých a německých přátel Poláků a jejich národně osvobozeneckých pracovníků.

Za takových okolností dostal se Łukaszewicz v pozdním létě 1839 podruhé do Prahy, když byl před tím navštívil hlavní místa tajné přepravy knih, peněz i lidí, Lipsko a Drážďany, a povzbudil ochablé německé spolupracovníky. Od stanice ke stanici sledoval knižní zásilku, až ji dostihl v Cínovci. Odtud ji za pomoci pašeráků, teplického hostinského Raffelta a formana Loose dopravil do pražského předměstí Libně, kde ji převzal a ukryl podomek hostince U města Štrasburku Josef Ryba.

Další dopravu hodlal zařídit za pomoci pražských přátel, jež vyhledal ihned po příjezdu 12. nebo 13. září a po uskladnění knih v Libni. Tomuto jednání věnoval čtrnáct dní svého pražského pobytu. Stýkal se s českými přáteli a jednal s nimi jak o problému svého tajného poslání, tak o otázkách literárního sblížení česko-polského. V pozdějším vyšetřovacím materiálu o jeho pražském pobytu se sice nesetkáváme s jménem F. L. Riegra — avšak pozdější jeho energický zásah do knižní záležitosti svědčí o jeho naprostém souhlasu s tím, co podnikal polský přítel, jehož emisarská funkce nebyla mu neznámá.⁴² Nejdříve vyhledal Łukaszewicz pražského knihtiskaře Jaroslava Pospíšila, který jej postoupil vlasteneckému lékaři V. Staňkovi, jenž o něj pečoval až do Amerlingova návratu do Prahy. Na hostitelské scéně se také objevil „krakovský“ známý Vrtátko, který mu ukázal pražské pamětihodnosti, a „brněnský“ přítel Štulc. Hlavní politické rozhovory měl však s Amerlingem. Byly pokračováním brněnských jednání před několika lety a odhalily rozdíly v názorech na některé problémy mezislovanských vztahů, jichž reprodukce nepatří již k úkolu této studie.⁴³ Stačí jen dodat, že ani tentokrát nedošlo mezi oběma partnery k dorozumění o revoluční spolupráci. A tak když 25. nebo 26. září opouštěl Łukaszewicz Prahu k poslední etapě své cesty do Haliče, mohl být jen částečně spokojen: nepřesvědčil české přátele o správnosti

⁴² Shrnutí Łukaszewiczovy činnosti v této souvislosti obsahuje pozdější celková zpráva přednosta Ivovského krim. soudu Wittmanna haličskému místodržitelství ze 4. XII. 1842, vypracovaná na podkladě rozsáhlého vyšetřovacího materiálu, který měl k dispozici (SAL, reg. haličského místodržitelství č. 1843 ggg z r. 1842). Tato zpráva a materiál jí předcházející podstatně doplňují skutečnosti známé z dosavadní literatury, jako je citovaná recenze Z. Hájků o studii K. Krejčího Poláci v Čechách v době povstání listopadového a Velké emigrace (Slovanský přehled 1931), otištěná v Čes. čas. histor. 1932, str. 599–606, a starší stať M. Červínkové - Riegrové Vzpomínky z mladých let dr. Fr. L. Riegra v „Osvětě“ 1903 a známá všem badatelům zabývajícím se Riegrovým životem. K obsahu Wittmannovy zprávy přihlédl jsem ve své práci Čechové a Poláci r. 1848, I, Praha 1947.

⁴³ V. Žáček, Čechové a Poláci r. 1848, I, str. 168–169.

protiruské politiky polského národně osvobozeneckého úsilí, avšak vykonal účinná opatření k další dopravě polských revolučních publikací. Svěřil ji podomkovi libeňského hostince U města Štrasburku, který ji měl vykonávat za dohledu pražských přátel, zvláště F. L. Riegra. Půjde o to vysvětlit, jakým způsobem se dostal tento právník pražské university do nebezpečné ilegální hry.

Souviselo to s dalšími emisarskými pohyby Łukaszewiczovými, tentokrát v Haliči, kde však celkem s malým úspěchem jednal o revoluční spolupráci emigrace s představiteli Mladé Sarmacie. Doprava knih z Prahy byla pro něho záležitostí až na druhém místě. Protože spojení s Prahou vážlo, rozhodl se Łukaszewicz, který nevěděl, že knihy již začínají docházet, uspišit záležitost vysláním zvláštního zmocněnce na všechna místa, přes něž byly knihy zaslány (Lipsko, Drážďany), mezi nimiž byla na závěrečném místě Praha. Byl jím jeho krakovský známý Adolf Tettmayer. Ten přijel do Prahy, opatřen doporučujícím dopisem Amerlingovi, na jaře 1840 a snadno se sblížil se všemi Łukaszewiczovými přáteli, mezi nimi také s Riegre. Tento měl ze všech největší zájem o dopravu revolučních knih — nelze rozhodnout, zda tak činil z vlastního popudu, či zda byl k tomu někým vybídnut, např. přímo Łukaszewiczem, a proto Tettmayer projednával především s ním knižní záležitost. Rieger mu přímo slíbil, že bude osobně dohlížet na to, aby se knihy správně dostaly na místo určení. Slíbil také, že bude dále expedovat všechnu korespondenci týkající se knižní záležitosti. Po splnění poslání vrátil se Tettmayer do Haliče, referoval o všem Łukaszewiczovi a na jeho pokyn sdělil prostřednictvím Riegra Rybovi adresu, na kterou posílat další balíky knih. A za tohoto stavu byla knižní záležitost rakouskou policií odhalena a pašerácká organizace rozbita.

Začalo to Łukaszewiczovým zatčením 28. června 1840 v haličské vesnici Dziedzilów, po kterém následovalo stále rozsáhlejší vyšetřování podle toho, jak zatčený vypovídal o své činnosti a spolupracovnících. V průběhu vyšetřování se přišlo na jeho styky s Čechy a na jeho oba pražské pobyty, jež zajímaly vyšetřovací orgány haličské, vídeňské i pražské.⁴⁴ Přirozeně, že vyšetřování dolehlo na všechny české přátele a pomocníky Łukaszewiczovy, ať to byl teplický hostinský Raffelt či libeňský podomek Ryba

⁴⁴ Proto také aktový materiál o aféře je trojí úřední proveniencí, guberniální haličské a české a vedle nich ústřední vídeňské, přičemž nejméně jsou české zdroje. Nejvíce aktového materiálu se zachovalo v tajné presidiální registratuře Ivovského gubernia, uložené ve Ivovsském státním archivu. Jsou to zvl. spisy č. 452 a 1843/ggg z r. 1842 a č. 138, 643, 850, 1373/ggg z r. 1843, kterých již částečně užil Z. Hájek. Pražské úřední archiváře jsou zachovány neúplně, totiž pouze akta, která byla uložena v normální registratuře presidia pražského gubernia (PG 1841–45, 16/23), zatímco větší část aktového materiálu, který byl vyřizován důvěrně a jako takový uložen v tajné presidiální registratuře, se nezachovala. Zato mi byl k dispozici vídeňský centrální materiál korespondující s těmito spisy. Jsou to písemnosti vídeňského policejního ministerstva (Polizeihofstelle) č. 1056, 1531, 2157 z r. 1842 a č. 37, 2367, 3694, 6189 a 9269 z r. 1843.

nebo absolvovaný právník Karlovy university a tehdy již praktikant kriminálního soudu F. L. Rieger a jeho společníci, rovněž absolventi vysokého učení pražského, Amerling, Staněk a Vrtátko. Vyslýchán byl také knihtiskař J. J. Pospíšil. Právě jeho výpovědi usvědčily Riegra z iniciativní účasti na vyřizování knižní záležitosti a na prostředkování při dopravě tajné korespondence, jež s ní souvisela.⁴⁵

Za těchto okolností došlo 13. ledna 1842 k výslechu F. L. Riegra a současně k domovní prohlídce v jeho pražském bytě. Průběh tohoto zákroku proti pozdějšímu buržoaznímu vůdci českého národa můžeme však rekonstruovat jen podle druhořadého nebo odvozeného pramenného materiálu, neboť bezprostřední písemnosti o vyšetřování, mezi nimi i protokol o výslechu s Riegre, se nezachovaly a několikrát pátrání po nich, podnikaná již od padesátých let minulého století, zůstala bezvýsledná.⁴⁶ Ve zprávě, kterou o tomto opatření proti Riegrovi hlásil městský hejtman pražský Muth nadřízeným úřadům, především Sedlnitzkému,⁴⁷ charakterizoval jej jako „známého exaltovaného přítele Poláků“.⁴⁸ Tato okolnost, podporovaná přítěžujícími nálezy při domovní prohlídce, stačila, aby byla na Riegra uvalena zajišťovací policejní vazba, ze které byl propuštěn až 29. ledna, když byl skončen dlouhý výslech s ním a přešetřeny všechny výpovědi. Je nepochybné, že příčinou všeho zlého, jež Riegra postihlo, byla jeho podpora Łukaszewiczovy knižní akce. Rieger to otevřeně doznal druhý den po zatčení (14. ledna) v dopise matce, jíž své uvěznění vysvětloval tím, „že jsem před dvěma lety pro jednoho Poláka, jehož jsem blíže neznal, na jeho žádost asi dva po poště přišlé listy přijal a dále obstaral“.^{48a} Tímto Polákem byl Tettmayer, podle jehož pokynů Rieger přijal

⁴⁵ SUA PP 1848 č. 27, u kterého jsou starší priora.

⁴⁶ Ze zápisů v podacích protokolech příslušných úřadů lze zjistit, že městský hejtman pražský Muth, který vyšetřování řídil, poslal všechnen materiál i se zabavenou korespondencí Sedlnitzkému do Vídně. V opisech poslal vše také nejvyššímu purkrabí českému Chotkovi, který je rovněž poslal Sedlnitzkému (Polizeihofstelle č. 2157) s tím, aby je postoupil kriminálnímu soudu ve Lvově jako materiál k procesu s Łukaszewiczem. Sedlnitzsky tak učinil 2. IV., kdy odeslal do Lvova jak písemnou Muthovu zprávu, tak protokol s Riegre. Po použití mělo být vše vráceno do Vídně. A zde končí naše vědomosti o tomto materiálu, který byl postrádán již v polovině padesátých let. Když r. 1855 koncipovali na pražském policejním ředitelství zprávu o dosavadní veřejné činnosti Riegrově, neměli již tento materiál k dispozici („Die Amtsacten hierüber, welche damals [1842] im Reservat-Protokolle behandelt wurden, stehen mir leider nicht mehr zu Gebote“), a proto vylíčili Riegrovu spolupráci s Łukaszewiczem a vše, co s ní souviselo, jen podle zápisů v jednacím protokolu a podle vzpomínek zúčastněných úředníků (SUA, PMT R 10, 1855).

⁴⁷ Muth Sedlnitzkému 5. II. 1842. Polizeihofstelle k č. 1056.

⁴⁸ Tím narážel na Riegrovy styky s polskými studenty ve Vídni v době jeho tamních studií r. 1838–39, pro které byl již policejně sledován, avšak bez podstatných nepříznivých následků. O Riegrovi bylo již r. 1840 dokonce ve vzdáleném Lvově známo, „dass dieser junge Mann für die Slavensache im demokratischen Sinne ganz eingenommen sei und einem größeren Verbands angehören müsse“ (Sacher-Masoch Sedlnitzkému, Lvov 7. IX. 1840. Polizeihofstelle č. 8263).

^{48a} J. Heidler — J. Šusta, Příspěvky k listářu Dra. Frant. Lad. Riegra, I, Praha 1924, str. 10.

a pak dále do Tarnova expedoval dva dopisy. Při výslechu se k tomu přiznal, avšak „nemohl“ se upamatovat na adresu příjemce obou dopisů; ztratil prý ji. Jestliže se přiznal ke stykům s Tettmayerem, odmítal tak učinit, pokud šlo o Łukaszewicze, o němž pouze připustil, že jej zná. Vytrvalé zapírání Riegrovo nedokázalo však vyvrátit dojem, který si o něm vytvořil Muth na podkladě několika dopisů nalezených v jeho bytě (byly to zvláště dopisy F. Zacha a Jos. Podlipského), dojem individua, „jež potají a pod rouškou literatury sleduje potouchlé slovansko-politické machinace“. V tomto dojmu bylo mnoho skutečného, a proto soustředil protičesky zaujatý Muth své úsilí tímto směrem a rozšířil je proti slovanskému prvku v českém národním hnutí a nerozpakoval se podsoupat úřední soubor s nejvyšším purkrabím Chotkem, který vystupoval na jeho obranu. Proto se v zachovaném aktovém materiálu, pocházejícím svou proveniencí z nejvyšších úředních míst, ztrácejí zmínky o „knižní“ záležitosti Riegrově a Łukaszewiczově, jsouce překryty žalobami na nebezpečnost českého národního hnutí, jak vůči Rakousku a jeho režimu, tak vůči vládnoucí německé menšině.⁴⁹

Následky konspirační činnosti někdejšího právníka krakovské university v českém prostředí však Riegrovým propuštěním a soustředěním zájmu vyšetřovacích orgánů jiným směrem ještě zcela nezanikly. Ožily znovu r. 1843 vlivem nových, tentokrát důvěrných doznání Łukaszewiczových, jež učinil v prosinci 1842 ve snaze zlepšit si u soudu své postavení před vynesením rozsudku. I když vlastní protokol o těchto důvěrných doznáních a materiál o jejich důsledcích v Praze se rovněž nezachovaly,⁵⁰ přece mnoho z jejich obsahu proniklo do průvodních úředních písemností. Z hlediska našeho zájmu bylo nejdůležitější Łukaszewiczovo sdělení o panslavistických tendencích českých spisovatelů, z nichž byli obviněni Amerling, Štulc, Staněk, Vrtátko a pravděpodobně B. Pichl — Riegrovo jméno nebylo již v této souvislosti uvedeno — u nichž byly po určitých Chotkových rozpacích provedeny v dubnu 1843 domovní prohlídky. Všichni nařčení byli policejně vyslechnuti. Rieger byl však již ponechán na pokoji. Výsledek prohlídek a výslechů nepotvrdil však pravdivost Łukaszewiczových doznání o panslavistických tendencích mladých českých spisovatelů. Zato vzbudil v nich ještě větší nenávisť k rakouské vládě a k tomu ještě nevoli vůči povídavému Poláku, kterému před několika lety poskytli ochotně pohostinství. V tom duchu se soukromě vyjádřili Amerling, Staněk i Štulc.⁵¹

⁴⁹ O Chotkově obraně českého hnutí proti Muthovi viz mj. jeho úřední dopis Sedlnitzkému z 8. III. 1842. Polizeihofstelle č. 2157 z r. 1842 (příloha k č. 9269 z r. 1843).

⁵⁰ Výňatek z protokolu s Łukaszewiczem byl zaslán Sedlnitzkým Chotkovi do Prahy. O osudech tohoto materiálu viz V. Žáček, Čechové a Poláci r. 1848, I, str. 178, pozn. 27.

⁵¹ Staněk Čelakovskému 23. IV. 1843 (Fr. Bílý, Korespondence a zápisky, Fr. L. Čelakovského, III/2, str. 110), Amerling Čelakovskému 11. V. 1843 (tamže str. 115–116), Štulc Havlíčkovi 15. V. 1843 (orig. v LANM).

Tak i tato druhá nebezpečná přehánka přešla přes hlavy našich mladých literátů bez vážných následků. Łukaszewiczova důvěrná doznání byla totiž příliš všeobecná a mlhavá a neposkytla vyšetřujícím orgánům potřebné záchytné body k rozšíření persekuce. Proto lvovští vyšetřovatelé Łukaszewicze věřili, že zatčený činil svá doznání jen proto, aby si u soudu pomohl, avšak neuškodil českým přátelům.⁵² Pro oprávněnost tohoto názoru svědčila okolnost, že české partie důvěrného protokolu považoval Łukaszewicz za zvláště důvěrné a že trval na jejich důvěrnosti i tehdy, když již připustil, aby ostatní části tajného protokolu byly včleněny do běžného soudního zápisu. Proto president lvovského kriminálního soudu Wittmann, který i z jiných důvodů nepřipisoval činnosti pražských přátel Łukaszewiczových velký význam, nedoporučil rozšířit dále vyšetřování v Praze a vrátil všechna pražská „Voracta“ do Vídně. Zato proces proti Łukaszewiczovi rozvinul do plné šířky. Skončil vnesením rozsudku dne 8. ledna 1845 a odsouzením provinilce k dvanácti letům pevnostního vězení, jež si měl odpykat na brněnském Špilberku. Naštěstí buržoazní revoluce r. 1848 zkrátila mu vězení na pouhé tři roky a v červnu t. r. přivedla jej po třetí do Prahy, tentokrát jako aktivního člena slovan-ského sjezdu a plnomocného delegáta lvovské Národní rady. Je nepochybné, že se při té příležitosti setkal s nejedním ze svých českých přátel, protože téměř všichni se účastnili sjezdu.

Po zmaru sjezdu a návratu do vlasti věnoval se Łukaszewicz znovu vydavatelské činnosti, avšak brzy podlehl opět svodům konspirační a revoluční práce a r. 1849 se zapojil do příprav k novému demokratickému povstání v Evropě, jichž polský úsek řídil v dohodě s Ústředním výborem evropské demokracie známý revolucionář-demokrat Julian Goslar.⁵³ Přípravy byly odhaleny, Goslar byl v únoru 1852 ve Vídni oběšen, zatímco za Łukaszewiczem, odsouzeným — již po třetí v životě — k deseti letům pevnostního vězení, zapadly v listopadu 1852 dvěře jedné cely terezín-ských kasemat, aby z ní již více nevyšel. Zemřel totiž ve vězení 6. září 1855 zcela zapomenut v polském i českém prostředí. Teprve r. 1863 přinesla lvovská Nielodległość zprávu o posledním období jeho života. Jeho činnost byla vyhrabána ze zapomenutí až v třicátých letech našeho století českými historiky, ponejprv Zd. Hájkem, který ukázal směr výzkumů. Po jejich uzavření jeví se nám právník Jagellonské university Łukaszewicz jako nejaktivnější spojka polského národně osvobozenického úsilí s pokrokovými snahami mladé české inteligence, reprezentované do značné míry studenty Karlova učení, na jichž politický růst silně zapůsobil. V dějinách politických a přátelských styků českých a polských vysokoškol-

⁵² Wittmann halič. místodržiteli arcivévodovi Ferdinandovi 6. VII. 1843. SA Lvov č. 850/ggg z r. 1843.

⁵³ Viz o něm mj. M. Tyrowicz, Julian Maciej Goslar, Warszawa 1953.

ských studentů v temném období Metternichova absolutismu představuje Łukaszewiczova spolupráce s Riegreem a jeho druhy vrcholný moment, který byl překonán až o dvacet let později za tzv. lednového povstání polského r. 1863.

POLSKÝ PROFESOR V PRAZE AGENTEM POLSKÉHO POVSTÁNÍ

Než k tomu došlo musely oba spřátelené národy absolvovat, každý převážně po svém, svou účast v buržoazní revoluci r. 1848 a po ní deset let tuhé reakce, jež potřebovala poražená revoluce, aby opět mohla zvednout hlavu a dokončit své osvobozenické dílo. Od chvíle, kdy tak učinila, bylo toho velice mnoho, ať to bylo sjednocení Itálie a emancipační úsilí Srbů a Rumunů, nebo nástup konstitučního života v Rakousku a agrární reforma v Rusku a jiné projevy nastupujícího nového politického života. Většinou měly příznivý průběh a byly úspěšné, končily krokem vpřed, až na jednu tragickou výjimku, jíž bylo tzv. lednové povstání polské r. 1863, jež skončilo porážkou a všeobecným zhoršením postavení polského národa.

Polské povstání se připravovalo od prvního otřesu moci absolutistického Rakouska v Itálii r. 1859 a za stálých vnitřních diskusí o jeho charakter a stálé sympatické pozornosti všech pokrokových sil evropských a pokrokových složek spřáteleného národa českého a ruského.⁵⁴ V zájmu českého národa o ožilé národně osvobozenické hnutí polské spojily se k společnému úsilí staré polonofilské tradice české, sahající svými počátky do r. 1831, s revolučně propagačním úsilím několika polských studentů na pražské universitě, zastávajících zde již před povstáním úlohu jeho neoficiálních agentů. Byli to zvláště krakovští rodáci Josef a Tadeáš Žuliňski a Jakub Sztejnike z Piotrkova v Kongresovce. Ani jeden z nich nepřišel sice na pražské vysoké učení z Jagellonské university, avšak jejich pobyt v Praze a studium na Karlově universitě byly tak konstruktivní pro pokrokovou stránku česko-polských styků, že nelze je přehlédnout při našem pohledu zpět na příspěvek obou našich universit národnímu a politickému vývoji českého a polského národa.

Především bratři Žuliňští, staří kolem 21 let, krakovští rodáci. Na pražskou universitu přešli z ruské university v Kyjevě. Tadeáš studoval lékař-

⁵⁴ Z literatury o tom připomínám zvl. studii C. Bobiňské, Marks i Engels wobec powstania styczniowego, Kwart. histor. roč. 60, 1963; R. Werfel, W dziewięćdziesiąt rocznicę powstania styczniowego, Nowe drogi VII, 1953; J. Kowalski, Ruští revoluční demokraté a polské lednové povstání, Praha 1951; V. Žáček, Česko-polská revoluční spolupráce v šedesátých letech XIX. století v „Česko-polském sborníku věd. prací“, I, Praha 1955, Problémy slovanické vzájemnosti v české veřejnosti v šedesátých letech 19. století a účast J. V. Friče na jejich řešení (ve sborníku „J. V. Frič a demokratické proudy v české politice a kultuře“, Praha 1956, str. 199—285).

ství, Josef filosofii. Byli řádně zapsáni od zimního semestru 1861—62.⁵⁵ Oba se záhy sblížili s mladou radikálně demokratickou inteligencí českou, s níž je spojovalo nepřítelství k Rakousku. Jeden z jejich českých přátel, pozdější spisovatel Antal Stašek, taktó po letech vzpomínal na jejich polskou revolučně propagační činnost v Praze a na obtíže, jež museli překonávat: „Tehdejší kolonie polská, majíc patrně již tušení anebo dokonce určité vědění o tom, že se v Kongresovce chystá povstání, hleděla budít v Čechách polské sympatie. Byla to práce krušná. Veřejné mínění české bloudilo plné století v mlhách osudného omylu o poměrech v ruské říši. Kdo otevřeně pronesl své mínění o prohnilém carismu a o jeho prodajných stvrácích, byl prohlášen za kacíře, ba za zřejmého nepřítel věci slovanské“.⁵⁶ Oba bratří pracovali v Praze publicisticky a přispívali do českých i polských časopisů. Nejdůležitějším jejich publicistickým projevem, bohužel neuveřejněným, byl podle Staška „velice cenný článek“ o polsko-ruském poměru, k jehož napsání použili autoři spisů ruského historika Kostomarova. Tento článek přeložený Staškem do češtiny však nevyšel, protože „nebylo v Praze člověka, který by jej dal vytisknout, ani časopisu, který by jej přijal“.⁵⁷

Třetí člen trojice polských studentů v Praze, hlásajících neodvratnost polského povstání, byl Jakub Sztejnike, starý tehdy 24 roků, původem z Piotrkowa v Kongresovce. Do Prahy přijel v květnu 1862 a na filozofické fakultě měl zapsány přednášky z římských a rakouských dějin, z germánské filologie a literatury. Také on splýnul velice rychle s mladými českými radikálními demokraty a polonofily. Věnoval se literatuře a studiu našich školských zařízení a zvláště pečlivě pročítal staré ročníky Havlíčkových novin. Když pak v lednu 1863 vzplanulo v Kongresovce očekávané povstání, zmizeli oba Žuliňští i Sztejnike z Prahy, aby byli blíže bojišti a mohli osobně zasahovat do osudového zápasu polského národa. Propagandu polského boje a jeho přímou podporu v českém prostředí vzali na sebe jejich čeští přátelé (E. Tonner, Ferd. Schulz, Jos. Barák, kn. R. Thurn-Taxis, V. Frič aj.), jimž příležitostně pomáhali někteří Poláci, které bouřlivé události přivedly do Prahy, jako byla H. Pustowojtová, pobočnice „bílého“ diktátora M. Langiewiczze, nebo kteří v Praze trvale sídlili, popř. měli zde stálé zaměstnání, jako byl Henryk Suheckí, mimořádný profesor polského jazyka a literatury na pražské universitě, od r. 1865 profesor

⁵⁵ Josef Žuliňski měl např. v tomto semestru zapsány (Hauptkatalog der Hörer der Philosophie im Wintersemester 1860—61) tyto přednášky: psychologii (prof. Löwe), „Wissenschaftslehre“ (Leonhardi), praktickou filosofii (Dastich), polský jazyk (Suheckí), mineralogii (Reuss), „vyšší organismus“ (!) (doc. Palacký), o tvoření slov, srovnávací zvukosloví (Hattala) aj. O obou Žuliňských v Praze viz Dr. Tadeusz Žuliňski. Wspomnienie jego żywota... przez A. G[illera], Lwów 1885.

⁵⁶ Antal Stašek, Vzpomínky, Praha 1925, str. 50.

⁵⁷ Tamže str. 51, V. Žáček, Ohlas polského povstání r. 1863 v Čechách, Praha 1935, str. 144.

slovanské filologie na universitě v Krakově. R. 1863 zastával kromě toho v Praze funkci tajného zástupce polské revoluční vlády.

Kdo byl Henryk Suheckí a jaké jsou doklady svědčící pro jeho agentskou činnost v Praze?⁵⁸ Byl šlechtického původu.⁵⁹ Narodil se r. 1811 v Perešpi u Sokalu ve východní Haliči. Studoval na gymnasiu v Przemyslu, pak na universitě ve Lvově, kde byl jeho spolužákem později proslulý historik K. Szajnocha. R. 1835 a 1836 byl jako společník Szajnochy vyšetřován pro nedovolenou politickou činnost. I když vyšetřování skončilo negativně, mělo přece neblahé následky na další běh života Suheckého, neboť jako člověk politicky poskrvněný dlouho nemohl hledat zaměstnání ve státní službě. Byl nucen žít se soukromým vychovatelstvím. Přitom však pilně studoval a nabyté vědomosti ochotně sdílel polské veřejnosti formou přednášek ve Lvovském Ossolineu a tiskem. R. 1848 byl činný politicky a publicisticky, především jako spoluredaktor deníku *Postęp*, změněného později na *Gazetu Powszechnou* (od 1. X.), spojující zásady politického demokratismu s ideou slovanské vzájemnosti, jak je v Čechách hlásala Slovanská lípa. Po zastavení listu koncem r. 1848 věnoval se opět jazykovědnému studiu přímo ve Vídni u proslulého Miklosiće s konečným cílem ucházet se o jazykovědnou katedru na některé z haličských universit. Účastnil se bezúspěšně příslušných konkursů a od r. 1850 působil několik let na gymnasiu ve Lvově. Nakonec byl přece jmenován vídeňským ministerstvem školství mimořádným profesorem polského jazyka a literatury na universitě v Praze, kde začal působit od letního semestru 1857.⁶⁰

Nebyl však prvním učitelem Polákem polského jazyka a literatury na pražské universitě. Před ním tam kratší dobu působil jako docent nebo lektor Witalis Grzybowski, zapsaný v osobním stavu zaměstnanců university z r. 1848 jako přednášející polský jazyk. Grzybowski se tehdy aktivně zúčastnil příprav k slovanskému sjezdu a v době začínající Bachovy reakce byl policejně sledován jako politicky podezřelý.⁶¹ Pokud jde o Suheckého byl poprvé zapsán v osobním stavu zaměstnanců university v letním semestru 1857⁶² jako mimořádný profesor polské řeči a literatury a dopisující člen krakovské Učené společnosti. V době jeho pražské působnosti přibýly k tomu postupně ještě tyto funkce a čestná členství: Byl členem komise pro vypracování polských učebnic pro polské

⁵⁸ Na Suheckého jako agenta polské revoluční vlády upozornil jsem již v Ohlasu polského povstání r. 1863... Jeho životu a činnosti věnoval zvláštní studii H. Barycz, Zapomniana karta w polsko-czeskich stosunkach kulturalnych, Przegląd Zachodni X, 1954, str. 5—18.

⁵⁹ V pražských úředních aktech se někdy podpisoval Heinrich von Suhecki.

⁶⁰ Geschäfts-Protocoll des philosophischen k. k. Professoren-Collegiums vom Studienjahre 1857, č. 191/1856 z 27. XII. 1856. Archiv Karlovy university.

⁶¹ SÚA, PM 1850—54, 5/1/32 č. 9779 z r. 1853.

⁶² Personalstand der K. K. Universität zu Prag zu Anfang des Sommer-Semesters 1857.

národní školy a gymnasia, členem německé orientalistické společnosti v Lipsku a Halle (1859), přispívajícím členem pražského humanistického hudebního spolku (1859), tlumočnickem z polštiny a ukrajinštiny u českého zemského soudu a členem Královské české učené společnosti (1860). Přednáškovou činnost na universitě zahájil v letním semestru 1857 třemi přednáškami, totiž teoreticko-praktickým kursem současné polštiny, přehledem polské lidové písně a srovnávacím výkladem fonetiky polského jazyka. Pro další semestry nabízel bohatší výběr drobnějších přednášek,⁶³ později však dal přednost větším přednáškovým celkům.⁶⁴

Vědecká a publicistická činnost Sucheckého v Praze byla dosti rozsáhlá. V českém jazyku publikoval stať *Nástin dějin písemnictví u Poláků (od nejstarších dob po současnost)* v Časopise Českého Museum (32, 1858, str. 397—418) a článek *O laciném vydávání znamenitých spisovatelů polských* (Pražské noviny 1858, č. 86 z 11. IV.). *Nástin dějin* rozhodl o jeho jmenování členem Královské české učené společnosti. Většinu svých vědeckých prací, psaných polsky, publikoval v Krakově nákladem tamní Učené společnosti.⁶⁵

Sucheckého působení na pražské universitě bylo původně úředně plánováno jako dočasné a na vědecké doškolení Sucheckého před jeho definitivním jmenováním na jednu z haličských universit. Proto se od r. 1861 dlouho jednalo o jeho přeložení do Krakova. K jednání dal podnět sám Suchecki žádostí o propůjčení katedry slovanské filologie na Jagellonské universitě nebo aspoň o rozšíření úvazku v Praze. Posudek o vhodnosti jeho osoby a oprávněnosti jeho návrhu napsali čeští profesori Vocel a Hattala, převzal jej za své profesorský sbor filosofické fakulty a doporučil ve Vídni žádost Sucheckého příznivému vyřízení.⁶⁶ Přesto se jeho jmenování do Krakova vleklo, mj. také proto, že bylo nutno dříve v Krakově zřídit katedru slovanské filologie. Třebas se tak stalo v červenci 1863, přece k jmenování Sucheckého ihned nedošlo. Byl to důsledek po-

⁶³ Tak v zimním semestru 1858—59 to byly: Kierunek narodowo-romantyczny literatury polskiej aż do r. bieżącego (1 h.), Gramatyka piśmiennego języka polskiego w wykładzie porównawczym, historycznym i filozoficznym (1), Poprawa ćwiczeń pisemnych w polszczyźnie (1), Czytanie krytyczne dzieła ks. Alex. Sapiehy „Podróże po Słowiańszczyźnie” 1802—3 i Adama Czarnockiego „O Słowiańszczyźnie przedhistorycznej” (1), Rozmowy estetyczne i gramatyczne przy czytaniu Kazimierza Brodzińskiego (1).

⁶⁴ V letním semestru 1861 byly to např. přednášky: Polnisher Sprachunterricht für Nichtslaven (2 hod.), Nauka języka polskiego (2) a Wykład poezji Adama Mickiewicza (2).

⁶⁵ Jsou to: Rzeczowniki sławiańskie na staropolskie a nosowe (nowopolskie e) są pierwotnie jimiesłowami. Rzecz wybadana głównie z sanskrytu (1858), Prasławiańskie i staropolskie a nosowe (1864). Zvláštní skupinu tvoří Uroda języka staropolskiego (od 1858), Słownik etymologiczny wyrazów polskich lub jinostowiańskich (od 1858) jako předpoklady velkého plánovaného díla Umiejgtna nauka języka polskiego, na kterém začal Suchecki pracovat r. 1864 a jež však zůstalo v rukopise.

⁶⁶ Viz Geschäfts-Protocoll des philosophischen k. k. Professoren-Collegiums vom Studienjahre 1860—61, Nr. 413, 581, 595/1860—61.

dezření rakouských policejních úřadů proti němu, že spolupracuje s vedením současného povstání polského a že je dokonce tajným zástupcem polské revoluční vlády v Praze.

Na tomto podezření bylo dosti pravdy a potvrdil je odůvodněně o několik měsíců později skutečný „akreditovaný“ agent polské revoluční vlády v Praze (od 1. X. 1863) Jakub Sztejnike.⁶⁷ V té době vyvíjely pražská policie a vídeňské policejní ministerstvo horečnou činnost, aby přišly na stopy jeho tajné agentské činnosti a usvědčily jej. Avšak nikdy se jim nepodařilo přistihnout jej při činu a průkazně jej usvědčit.⁶⁸ Zdá se, že Suchecki byl agentem spíše z ochoty, neboť nevíme nic o jeho oficiálním jmenování, jak tomu bylo později v případě Sztejnikově. Jako každý Polák v Praze té doby byl i Suchecki bedlivě pozorován. Vědělo se, s kým se stýká a kdo jej navštěvuje v jeho bytě v tzv. Sakrabonii, ležící v nezastavěném prostoru na rozhraní dnešního Žižkova a Vinohrad. Zpráva ke zprávě, zjištění ke zjištění budily a posilovaly podezření. Jeho základem bylo důvěrné udání, že v červnu přespali u Sucheckého dva neznámí Poláci. K tomu pak přistoupila další závažná, opět konfidentní, sdělení, že v první polovině září předčítal Suchecki hostům Šestákovy kavárny v Praze Barákovi a Sabinovi zprávy z tajného listu polské revoluční vlády Niepodległość.⁶⁹ Tato jeho důvěrnost k Barákovi a Sabinovi jako předním propagátorům nutnosti pomoci Polákům je velice výmluvnou. Nejrozhodnější a velice oprávněné upozornění na Sucheckého přišlo však do Prahy z vídeňského policejního ministerstva v lednu 1864, kdy velká vyšetřování v Krakově přivedla rakouské vládní orgány k přesvědčení, „že univ. profesor Suchecki v Praze byl ve stycích s (polským) revolučním oddělením pro západní Halič, že si s ním dopisoval a byl jím pravděpodobně také jmenován agentem nebo zmocněncem pro Prahu.“⁷⁰ Že byl potom dozor nad ním ještě zostřen, je nepochybné. Výsledkem bylo však zjištění jeho nepřilíh těsného poměru k členům „mladočeské strany“, totožné se stranou příznivců polského povstání. Jeden z jejích předáků, Barák, si prý totiž stěžoval na jeho vlašnost. V celku však policejní dozor, zvláště pak zjištění rozsáhlé korespondence s Polskem, upevnil rakouské vládní orgány v domnění, že se Suchecki nějak podílí na polském povstání. Jeho činnost byla však buď tak opatrná nebo tak malá, že nebylo možno proti němu odůvodněně zakročit.

⁶⁷ Viz V. Ž á č e k, Ohlas... str. 171.

⁶⁸ Doklady o dozoru nad ním v SUA, PP 1863—69, St 7/3.

⁶⁹ Příslušný policejní záznam o tom zní takto: „Prof. Suchecki, in Sacrabonien wohnhaft, soll in die Geheimnisse der Polen eingeweiht sein und vor einigen Tagen im Café Šestak, wo er mit Barák und Sabina im Nebenzimmer sass, die Zeitung der geheimen Nationalregierung, Niepodległość betittelt, vorgelesen haben. 19. 9. 1863, Javůrek“. SUA, PP 1863—69, St 7/3, č. 2285 pp 1863.

⁷⁰ Ministr policie polic. ředitel v Praze 19. I. 1864, č. 391 BM, SUA, PP 1863—69 St 7/3, č. 168 pp 1864.

Výsledky policejního dozoru nejsou však jediným dokladem o tajné agentské činnosti Suheckého v Praze. V podobném duchu, avšak mnohem přesvědčivěji, vypovídají informace zcela protichůdného původu, čerpané přímo od orgánů polské revoluční vlády, konkrétně ze zpráv jejího pověřeného agenta v Praze, jímž byl od 1. října 1863 bývalý posluchač pražské filosofické fakulty a přítel mnoha českých radikálních demokratů Jakub Sztejnike. Na agentské místo jej uvedl jeho nadřízený agent J. I. Kraszewski, známý polský spisovatel, zaujímající agentskou pozici v Drážďanech. Po Sztejnikově pražské činnosti, jejíž líčení nepatří do naší studie, zbyly dvě podrobné zprávy, z nichž prvá, datovaná v Krakově 23. ledna 1864 a adresovaná polské národní vládě ve Varšavě,⁷¹ píše přímo o existenci druhého agenta této vlády v Praze. Sztejnike byl o tom právem přesvědčen, neboť v stejném duchu se o věci výslovně zmiňoval dopis národní vlády z 8. ledna 1864, dnes však již nezachovaný, ze kterého vyčetl, „že v Praze má být druhý politický agent, kterého pozice a věk (podtrhl V. Ž.) činí povolanějším k funkci toho druhu“. Sztejnika to velice mrzelo, že mu to nebylo oznámeno předem a že dosud nemohl s ním spolupracovat. Mrzelo jej to tím více, že se právem považoval za znalce českých poměrů, že měl rozsáhlé styky v české polonofilské straně a znal všechny členy polské kolonie v Praze. A přece se nikde nesetkal se stopami jeho činnosti a pouze ze zmínky v dopise národní vlády vyčetl, že tímto druhým agentem je profesor Suhecki. Sztejnike kritizoval jeho volbu za agenta jako málo šťastnou, neboť Suhecki neměl podle jeho soudu vlastnosti, jež by jej kvalifikovaly k této funkci. Ostatně měl s ním své bezprostřední zkušenosti z r. 1862, kdy navštěvoval jeho universitní přednášky. Mezi Čechy nebyl podle jeho soudu Suhecki dobře zapsán. S nevlídným zaujetím psal o něm Sztejnike, že za osm let svého pobytu v Praze nevykonal nic ve prospěch česko-polského sblížení; polštinu prý vykládá pomocí němčiny a neudrhuje styk s českými novinami. Na tyto skutečnosti upozornil Sztejnike Kraszewského již v listopadu 1863 a žádal o vyslání do Prahy kvalifikovanějšího agenta.

Sztejnikova kritika Suheckého byla nespravedlivá. Mluvílo z ní zaujetí vůči konkurentovi, jehož slabiny i přednosti Sztejnik dobře znal, z nichž však referoval pouze o prvých. Nástin vědecké a universitní činnosti, které jsme zde úmyslně věnovali více místa, svědčí také o kladných polozkách Suheckého působnosti v Praze. Což možno mu nepřiznat jako zásluhu o česko-polské sblížení studii o polské literatuře v Muzejníku, což není jeho členství v Královské české učené společnosti dostatečným dokladem jeho vědecké kvalifikace, kterou ostatně potvrdili profesori

⁷¹ Její text jsem otiskl v příloze své práce *Ohlas polského povstání r. 1863... str. 204–209*. Originál zprávy byl až do druhé světové války uložen v archivu „Rządu Narodowego 1863/64“ v tzv. rapperswilské knihovně ve Varšavě, za války byl zničen.

Vocel a Hattala ve svém posudku k jeho žádosti o místo profesora slavistiky na krakovské universitě? A posléze, svěřoval by se Suhecki, kdyby opravdu stál stranou českého života, v kavárně předním českým radikálům (Barák, Sabina) s tím, co píše tajný orgán polské revoluční vlády? Spíše je možné, že Sztejnike nevěděl o těchto kladech a že generalizoval ze skutečnosti, že Suhecki neudrhuje jako on styky s českými novinami.

Další osudy obou polských agentů v Praze utvářely se rozdílně. Zatímco ukvapený Sztejnike byl v dubnu r. 1864 zatčen a po několika měsících věznění vydán r. 1865 jako ruský poddaný carským úřadům, setrval opatrný Suhecki v Praze a při svém zaměstnání a jedině, nač si stěžoval, byla pomalost, s kterou byla vyřizována otázka jeho převedení na krakovskou universitu. Část viny měla na tom universita sama, protože nebyla iniciativní a neurgovala obsazení katedry srovnávací slovanské filologie. Došlo k tomu až ministerským rozhodnutím z 31. srpna 1865.

Suhecki neopouštěl Prahu a Karlovu universitu jako neúspěšný člověk. Vykonal zde dosti pro sblížení české a polské vědy a pro rozšíření znalostí polského jazyka a literatury v českém prostředí. Jeho universitní a veřejné přednášky, více teoretické než praktické, poskytly znalost základů polštiny mj. českým spisovatelkám K. Světlé, S. Podlipské a E. Krásnohorské, té doby nejlepší překladatelce Mickiewiczova „Pana Tadeaše“. Z českých universitních kolegů udržoval po odchodu do Krakova písemné styky jen s Martinem Hattalou;⁷² pro styk s ostatními českými učiteli nemáme dokladů. Pokud jde o jeho činnost na krakovské universitě v letech 1865–1872, konstatuje jeho životopisec,⁷³ že nepřinesla tolik plodů, jak si Suhecki představoval. Nebylo mu dopřáno dosti času, aby ze základů získaných v Praze vybudoval v Krakově centrum slavistických studií. Zemřel totiž náhle 3. července 1872.

Současně s odchodem Suheckého z Prahy končilo období národně osvobozeneců polského národa a všude v Polsku nastávala doba národní beznaděje a politického ugodovství. Tím i česko-polské styky, vzrostlé v době českých národně osvobozeneců a utužené vlivy polských národně osvobozeneců, nabyly jiného charakteru. Odrazilo se to i ve stycích pražské a krakovské university a ve vzájemném působení každé z nich na vývoj druhého národa. Mnoho z odkazu minulosti upadlo v zapomenutí, avšak vzájemná výměna vědeckých informací, oboustranná služba české a polské vědě zanechala po sobě trvalé plody; stejně tomu bylo i se vzájemnými vlivy tiché buditelské práce i vášnivého obětování se pro vlast a národ. Oboustranné vědomosti o nich, obdiv k nim,

⁷² Dva jeho dopisy Hattalovi z r. 1868 jsou zachovány v LANM.

⁷³ H. B a r y c z, *Zapomniana karta... str. 17*.

představovaly bohatý fond, ze kterého těžily následující generace, dotvářejíce vzájemný česko-polský poměr, což se nemohlo obejít bez účastnických příspěvků obou universit a jejich vědeckých a společenských okruhů.

ADOLF ČERNÝ A POLSKO

OTAKAR BARTOŠ

Adolf Černý, básnickým pseudonymem Jan Rokyta (nar. 19. 8. 1864 v Hradci Králové, zemřel v Praze 23. 12. 1952), byl českým básníkem a spisovatelem, publicistou a redaktorem, učitelem a náboženským myslitelem, etnografem a slavistou, jehož všechna práce byla proniknuta myšlenkou upřímné slovanské vzájemnosti.

Černý se počal nejprve zajímat o osud utlačovaných Lužických Srbů. Studiu jejich života, historie a písemnictví věnoval největší část svého úsilí a stal se skutečným lužickým buditelem, který hájil práva zapomenutých i na mezinárodním fóru. Od Lužice vedl zájem Černého k Polsku, jehož literatuře věnoval značný díl svých překladatelských schopností, za jehož samostatnost bojoval svou publicistikou, s jehož nejlepšími lidmi byl v živém styku. Zájem o Polsko vedl ho přirozeně k bolestné otázce rusko-polského sporu a k hlubokému studiu vnitřních otázek Ruska, jehož buržoazně demokratickou revoluci roku 1905 nadšeně uvítal jako předzvěst nové doby i ve vzájemných vztazích slovanských. Z vlastních cest pak Černý blízce poznal život Srbů, Charvátů a Slovinců, zabýval se problémy jejich boje za národní svobodu a nezávislost i jejich literaturou. Spor srbsko-bulharský a jeho slavistická všestrannost ho konečně přivedly i ke studiu otázek bulharských a makedonských.

Jen těžko lze plně izolovat a vydělit polonofilskou činnost A. Černého z bohatého komplexu jeho díla. Budu se proto v této studii o vztahu Černého k Polsku snažit, abych nikdy neztratil „vědomí souvislosti“ s ostatními složkami jeho díla. Nechci a nemohu zde opakovat známé údaje životopisné a bibliografické,¹ nemohu se hlouběji zabývat ideovými

¹ Slovánský přehled 1914—1924. K šedesátým narozeninám A. Černého uspořádali A. Frinta a Fr. Tichý, Praha 1925.

kořeny jeho slovanství, rozbořem jeho překladatelského díla atd.² Adolf Černý byl neúnavným, nadšeným, činorodým pracovníkem na poli národní kultury a osvěty. Byl smiřujícím duchem, který spojoval lidi ke společné práci v Národopisném muzeu a četných vědeckých a kulturních společnostech, který dokázal kolem svého **Slovanského přehledu** (1898—1914, 1925—1939) soustředit velkou řadu vynikajících slovanských spisovatelů, učenců a publicistů. Černý spojuje i naši universitu Karlovu s Jagellonskou universitou v Krakově jako čestný doktor obou vysokých učení. Černého bohaté životní dílo nám dovoluje v době, kdy vzpomínáme 100. výročí jeho narození, podat několik obecnějších pohledů na poslední století československo-polských vztahů.

Černý počíná do oblasti česko-polských vztahů soustavněji zasahovat v letech 1890—1914, která jsou poznamenána snahou o mladočeskou pozitivní politiku a rostoucím významem emancipujícího se proletariátu. V této době se zřetelně štěpí dosud poměrně jednotná, konzervativní linie česko-polských styků, jejímž nejvýznačnějším představitelem byl Černého učitel **E d v a r d J e l í n e k** (1855—1897).

K oživení a upevnění oficiálních česko-polských styků značně přispěla roku 1891 jubilejní a roku 1895 národopisná výstava v Praze. Tyto podniky k nám přivedly mnoho polských obchodních a průmyslových delegací i turistických výprav. Užší styky navázali mladočeští poslanci s poslanci Polského kola ve Vídni, což vedlo též k návštěvě českých poslanců v Krakově roku 1897. Sociálně demokratická brožura *Slovanská slavnost a Slovanská krev*³ vehementně odsuzuje toto bratření české buržoazie a polské šlechty. Brožura se ujímá práv utlačovaných Ukrajinců v Haliči, odsuzuje sjezdy vybraných rakouských Slovanů, kteří proklínají svůj vlastní sociálně demokratický lid jako zrádce, a demaskuje hlavní cíl mladočeského bratření s Poláky — připravit půdu pro ještě lepší a věrnější službu rakouské vládě. Pro podporu vlády měla získat české poslance i jazyková nařízení hr. Badeniho, která vyvolala obstrukce a útoky německých nacionalistů i odpor socialistů, jež se Badeni marně snažil upokojit chatrnou náhražkou všeobecného hlasovacího práva, tzv. pátou všeobecnou kurií voličskou roku 1896.

A. P r a ž á k, Jan Rokyta, závěrečná studie ze sbírky J. Rokyty Nové písně osvobozeného otroka, Praha 1946, 77—92,

T. St. G r a b o w s k i, Adolf Černý—Jan Rokyta (1864—1952), Сборник в чест на академик Александър Теодоров-Балан по случай деветдесет и петата му годишина, Sofia 1955, 213—223.

² Zde odkazují na své studie Vztah českých polonofilů k Rusku, Bulletin Ústavu ruského jazyka a literatury VII, Praha 1963, 53—60,

Adolf Černý jako překladatel, Sborník slavistických prací, Universita Karlova 1958, 101—109.

³ Slovanská slavnost a Slovanská krev. Upravil -sr., nákladem časopisu Svoboda, Na Kladně 1898, 68 s.

Snaha o smíření rusko-polské, která byla později jedním z hlavních cílů Kramářova novoslovanství, měla sloužit téměř účelu. Neutralizace bolestného sporu, který učinil z Poláků nepřátele slovanské myšlenky, měla je získat pro užší slovanskou spolupráci v rámci Rakouska a ve prospěch Rakouska, z čehož by vyplynuly četné výhody i pro českou buržoazii. Tyto oficiální snahy české buržoazie ztroskotávaly na zásadních rozporech s konzervativně šlechtickým, klerikálním Polským kolem, které se stavělo proti všeobecnému hlasovacímu právu i všem jen trochu demokratičtějšími reformám. Teprve na prahu první světové války, kdy se mezi polskými poslanci objevovali stále hojněji zástupci radikální zemědělské Lidové strany, počaly se podmínky spolupráce zlepšovat, ale celkový rozvrat rakouského parlamentarismu již nedovolil dospět k nějakým kladnějším výsledkům.

Od roku 1890 se hlásí o slovo v česko-polských stycích stále energičtější i živly demokratické a lidové. Léta devadesátá nejsou charakterizována jen vítězným nástupem mladočechů roku 1891, ale i slavným 1. májem 1890 a bojem dělnické třídy za všeobecné hlasovací právo, rozmachem pokrokového hnutí českého studentstva a založením Omladiny, na jejíž půdě spolupracovala mládež studentská s dělnickou. Do této atmosféry se začleňuje roku 1891 i anketa Času o sporu rusko-polském, která vyznívá celkově ve prospěch Poláků.⁴ Mezi českou a polskou pokrokovou mládeží byly navázány v letech 1890—1892 velmi vřelé styky, jejichž prostřednictvím pronikla k nám polská revoluční dělnická píseň Rudý prapor.⁵ Velká vlna lidového přátelství česko-polského se zvedla v roce 1897, kdy všenněmečtí nacionalisté v Čechách, podporovaní pruskými imperialisty, vedli v souvislosti s Badeniho jazykovými nařízeními ostrou protičeskou kampaň a terorizovali české obyvatelstvo pohraničních oblastí. Je dostatečně známo, jak rozhodně se postavil na obranu Čechů a Slovanů profesor Lvovské university **O s w a l d B a l z e r**, jak rozhodně odpověděl německému historiku **T h. M o m m s e n o v i**. V záplavě děkovných dopisů a telegramů, které letěly z Čech na Balzerovu adresu, nechybí samozřejmě ani dopisy A. Černého.

Je nutno přiznat, že silící německý tlak byl v době imperialismu hlavní vnější podmínkou česko-polského sblížení. Jen namátkou připomínám ještě pruský zákon vyvlastňovací, který měl sloužit k loupení polské země a omezování polštiny v Poznaňsku. Vyvolal ostrý protest Sienkiewiczův a odsouzení světové veřejnosti. Zvláště rozhodné hlasy na podporu poznaňských Poláků se ozvaly z Čech, z protestní schůze v Praze dne

⁴ Diskuse v Času (leden—duben 1891) byla vyvolána cyklem článků K. Kramáře Dojmy z Ruska a na obranu Poláků v ní vystoupili E. Jelinek, A. Černý a T. G. Masaryk.

⁵ A. H a j n, Výbor prací 1889—1909, díl I, V Praze 1912, 121—200, J. B a t u š e k, Dva příspěvky k dějinám česko-polských vztahů v pokrokovém hnutí devadesátých let, Česko-polský sborník vědeckých prací, díl II, Praha 1955, 313—344.

15. 12. 1907.⁶ Tento stav trval s různými modifikacemi vlastně až do konce druhé světové války.

Adolf Černý plně tkvěl svými kořeny v této druhé, demokratické a lidové linii česko-polských styků. Nejen proto, že se sám z vrozeného sklonu stranil všech oficiálních projevů, ale řadil se sem svým politickým přesvědčením, svým odporem k neupřímně taktizující mladočeské politice a Národním listům, jež se slepě klaněly vojenské síle carismu. Konfrontujeme-li Černého postoj se zmíněnou sociálně demokratickou brožurou *Slovanská slavnost a Slovanská krev*, vidíme, že se s ní v mnohém shoduje. Ve své autobiografické básni *Prokop Rybář* (1913) mluví Černý o své četbě, kterou tvořil Epiktet, Hus, Komenský, Voltaire, Renan, „ba co i Marx o světa řádu snil/a třináctý co Krista apoštol/v svět hlásá, Tolstoj z Jasně Poljany“. Černý znal z vlastní zkušenosti těžký život havířů na českém severu, protože v počátcích 20. věku často zajížděl za svým bratrem Bohuslavem, učitelem matiční školy v Mostě, a měl o nich jiný názor než mladočeši:

S Václavem Prokop zajel na sever,
kde v stínu Rudohoří český lid
v dělnických bluzách, v šatě havířů
přední je stráží světa našeho,
ač o svém poslání v svět nehlásá,
ač doma přehorliví vlastenci
mu vyčítají zradu národa,
že pod rudým jde k boji praporem.

Černý se průkazně politicky distancuje od mladočechů, a je proto samozřejmé, že i v oblasti česko-polských styků jde jinými cestami. Spolupracuje především s elementy demokratickými a radikálními, potírá živly nacionalistické a klerikální, hájí rovná práva Poláků a Ukrajinců v Haliči. Černý sympatizoval i s hnutím pokrokového slovanského studentstva, jehož prostřednictvím k nám v letech devadesátých přišla píseň Rudý prapor. Jeho sjezdu byl roku 1908 přítomen jako čestný předseda, ačkoli se podobných podniků zúčastňoval jen zřídka. Heslo slovanského kollárovského humanismu bylo totiž podle mínění Černého jasné, a proto mu „není třeba debat a konferencí“.⁷ Tohoto mladého studentského sjezdu se však zúčastnil, protože byl pravým protikladem novoslovanského sjezdu Kramářova. Černý vysoce oceňoval, že studenti stáli na stanovisku rovnoprávnosti všech slovanských národů.

Je ovšem třeba vidět, že stanovisko A. Černého se vyvíjelo, jeho názory se různě formovaly ve shodě s dobou, prýštily z různých mnohdy protikladných zdrojů. Černý byl vyznavačem stanoviska osvětářského, jež hlá-

salo, že národ si dobude vlastní, skutečné, opravdové vnitřní svobody vzděláním, rozvojem školství a kultury. A tímto způsobem může dosáhnout svobody i bez ohledu na cizí politickou nadvládu. Osvětářské přesvědčení je u Černého dosti silné a vystupuje zřetelně i v jeho pojetí polské otázky, zvláště v letech devadesátých. Přitom jen částečně je podmíněno nutnou mírou opatrnosti a ezopství formulací v době rakouského útlaku.

Polský časopis *Krytyka* uspořádal roku 1900 mezinárodní anketu *Sprawa polska w opinii Europy*, v níž všichni tázání odsuzují odnárodňovací politiku protipolskou, vysoce oceňují polský přínos evropské kultuře, ale různě odpovídají na poslední otázku, zda a jakou cestou může Polsko dosáhnout samostatnosti. T. G. Masaryk se o této možnosti vyslovuje velice skepticky, podobně jako již roku 1891 v Čase. Adolf Černý říká: „Na poslední otázku těžko mi jest dáti odpověď, poněvadž se nezabývám vysokou politikou. Povím toliko, co jest mým přesvědčením v příčině dosažení samostatnosti národu českého; cestou k tomuto cíli jest poctivá a vytrvalá práce o povznesení osvěty, mravnosti, uvědomění i blahobytu v š e c h vrstev národa, slovem: tichá, leč hluboko založená práce vnitřní, směřující ku přiblížení se ideálům lidskosti. Tací národové, v nichž nebude v žádném směru velkých propastí mezi jednotlivými vrstvami společnosti, vlastní silou vnitřní musí konečně dosáhnout svobody a samostatnosti.“⁸ Stanovisko Černého se velice blíží názorům polských pozitivistů o nutnosti „organické práce u základů“ a je proto pochopitelné, že Černý vysoce oceňuje A. Ś w i e t o c h o w s k é h o jako „otce pokrokového hnutí v Polsku“.⁹ Černý ovšem nezůstává pouze při svobodě vnitřní, ale mluví i o samostatnosti, jíž je nutno touto vnitřní, reformní cestou dosáhnout.

Černý vždy podporoval úsilí slovanských národů o autonomii, o uznání národních a politických práv, kulturních a osvětových snah — a v důsledku toho i právo na samostatnou a svébytnou existenci. V období před ruskou buržoazně demokratickou revolucí, kdy vznikala jeho básnická sbírka pod symbolickým názvem *Pouta a peruti* (1898—1905), vystupují však tyto národně osvobozené tendence jeho slovanství v zastřené formě, do popředí proniká stanovisko osvětářské. Revoluční léta 1905—1907 jsou obdobím vrcholné slovanské činnosti A. Černého, obdobím vypjaté aktivity básnické i publicistické. Rokyta vydává aktuální básnickou sbírku *Hradby padají!* (1905), kde v básni „Po 5. listopadu 1905“ volá: „Ne, není možno stranou stát, / když krev se lila po náměstí...“. Doba ho vytrhla z ústraní, básník počíná chápat smysl boje proletariátu za všeobecné hlasovací právo i své vlastní revoluční požadavky. Dne 4. listopadu 1905 píše *Právo lidu* s uznáním o jeho *Slovanském přehledu*, který systematicky a se sympatiemi sleduje boj ruských proletářů. V roce

⁶ Srv. *Slovanský přehled* X, 180—181.

⁷ A. Č e r n ý, *Z dob rusko-polské vesny*, Čas XII, č. 238, 29. 8. 1908.

⁸ *Slovanský přehled* II, 346—347.

⁹ *Slovanský přehled* X, 192.

1906 vstupuje Černý do redakce Času, kde otiskuje své týdenní fejetony „Ze slovanského světa“. Je přesvědčen, že právě těmito objektivními informacemi a úvahami může nejlépe posloužit myšlenka slovanské. V tomto revolučním období se jasně vyhraňuje *národně osvobozenecká a buržoazně demokratická tendence jeho slovanství*, která vyvrcholila v sérii článků a studií z doby první světové války, shrnutých v knize *Slovanstvo za světové války* (V Plzni 1919).

Černý byl stržen revoluční vlnou a od roku 1905 uznává i radikálnější prostředky, jež by umožnily slovanským národům získání samostatnosti. Úsilí osvětové, školské a kulturní, zůstává mu však stále podstatnou složkou národního boje a prostředkem sblížení mezi národy, jak dokazují jeho studie a články v *Pedagogických rozhledech*, *Naši době* atd.¹⁰ Citový sklon k radikalismu a rozumové stanovisko osvětářské, blízké tehdejším realistům, tvoří polární jednotu Černého osobnosti a promítá se i do jeho vztahu k Polsku.

Černý již v roce 1897 při své návštěvě v Polsku, kdy poprvé vystoupil jako pokračovatel Jelínkův, navazoval spojení s demokratickými orgány polských pozitivistů *Tygodnik Ilustrowany* a *Biuletyn* i s radikálním rolnickým časopisem *Kuryer Lwowski*. Nevyhýbal se však ani konzervativnímu orgánu polských ugodovců, jakým byl petrohradský časopis *Kraj*, vedený redaktorem *Erazmem Piltzem* (1851—1929), který se stal po první světové válce polským vyslancem v Praze. K ugodovému Kraji, usilujícímu o dohodu s Ruskem, vedl Černého zvláště prof. *Marjan Zdziechowski* (1861—1938), předseda krakovského Slovanského klubu, který si vážil Čechů v duchu pojetí Mickiewiczova jako prostředníku mezi všemi Slovany. Viděl v nich prostředníky i ve sporu polsko-ruském, o jehož řešení se snažil cestou křesťanského náboženství a katolické mystiky.

V duchu rozhodného demokratismu, nekompromisní nenávisti k carismu a všemu konzervativismu, v duchu národní snášenlivosti a odporu k jakémukoli nacionalismu, jako volnomyšlenkář a antimilitarista působil na Černého velmi hluboce prof. *Jan Baudouin de Courtenay* (1845—1929), jemuž Černý věnoval desítky svých statí a fejetonů.¹¹ Baudouin de Courtenay i jeho žena *Romualda* byli věrnými spolu-

¹⁰ Otázka školská v království Polském, Naše doba XIII, 1906, 81 n., Stav školství haličského ve světle číslic, Pedagogické rozhledy XXI, 1908, 783 n., Polská matice školská, Čas XXII, čís. 4, 4. 1. 1908.

¹¹ J. Baudouin de Courtenay o panslavismu, Slovanský přehled VI, 1904, 18—23, Polský učenec a svobodný myslitel, Čas XX, č. 123 a 130, 3. a 12. 5. 1906, Hlas přítele míru o slovanské otázce, Čas XXII, č. 245 a 248, 5. a 8. 9. 1908, K případu prof. J. Baudouina de Courtenay, Slovanský přehled XVI, 1914, 435—445, Proč byl J. Baudouin de Courtenay odsouzen, Čas XXVIII, č. 13, 13. 1. 1914, Za Janem Baudouinem de Courtenay, Slovanský přehled XXI, 1929, 641—659, též. zvl. otisk.

pracovníky Slovanského přehledu již na sklonku svého krakovského pobytu (1893—1900). Psali nejen články a studie, ale i *Dopisy z Krakova*, glosující haličský politický, společenský a kulturní život. Od roku 1903 zasílali pak pravidelné korespondence z Petrohradu pod krycími jmény *Novyj* a *Observator*.¹²

Na Černého hluboce působila Baudouinova brožura *O zjeździe slawistów i o panslawizmie „platonicznym“*, kde polský učenec odsuzuje romantické slovanofilství a v poněkud masarykovském duchu načrtává reálný program duchovního sblížení Slovanů na základě příbuznosti jazykové a společných politických zásad. Vývoj by měl probíhat směrem k federaci slovanských národů, kde by byly respektovány historicky vzniklé odlišnosti a plné spravedlnosti by se dostalo i Neslovanům. S plným pochoopením přijal Černý i Baudouinovy *Myśli nieoportunistyczne*, jež nekompromisně pranýřovaly faleš a cynismus haličských politiků vyjádřený aforismem „Die Polen sind für jede Majorität zu haben“, odhalovaly katolický klerikalismus a nemorální život krakovské buržoazie zcela v duchu skvělé tragikomedie G. Zapolské *Morálka paní Dulské*.

Největší ohlas vzbudila u Černého Baudouinova politická brožura *Nacional'nyj i territorial'nyj priznak v avtonomii* (Petrohrad 1913), kterou carské úřady kvalifikovaly jako „popuzování k činnosti revoluční“ a uvrhly proto velkého učence do pevnostního vězení. Baudouin de Courtenay zde odsuzuje veškeré odnárodňovací snahy, žádá nejširší autonomii pro všechny národy ruské říše, přičemž autonomní celky nechce ohraničovat podle zastaralých a primitivních hesel nacionálních a historických, nýbrž v první řadě podle potřeb hospodářských a fyzických. Jako nejozřejavější otázku vytyčuje autonomii Království polského. Nechce ji však řešit v duchu rakousko-uherského vyrovnání tak, aby Polsko bylo ponecháno nacionálním Polákům a ostatní území nacionálním Rusům. Chce spravedlivost pro všechny, hájí práva národních menšin a je proto zcela pochopitelné, že po první světové válce, kdy se Baudouin opět vrátil do Polska, získal neomezenou důvěru Ukrajinců a Bělorusů, kteří ho kandidovali na úřad presidenta.

Z toho, co jsem až dosud uvedl a dále ještě podrobněji doložím, jasně vyplývá, že Černý rozlišoval dvě *Polska*. Bojoval proti Polsku šlechticko-klerikálnímu, reprezentovanému především haličskými stančíky a jejich krakovským *Czasem*, bojoval rozhodně proti straně všepolské, národně demokratické („srozumitelněji řečeno: nacionálně-šovinistické“, A. Černý). Bojoval ostře proti katolickému klerikalismu, držícímu v temnotě vesnický lid, podporoval polské volnomyšlenkářské hnutí i všechny formy hereze a nejdůležitější zbraň proti klerikální hydře spatřoval

¹² Th. Bešta, Z neznámé korespondence J. Baudouina de Courtenay českým přátelům, Sborník slavistických prací, Universita Karlova 1958, 110—123.

v osvětě a školství, jež byly v ruském Polsku a v Haliči v ubohém stavu.¹³

Černý viděl zástupce nového, národně i sociálně spravedlivého, lidového Polska především v demokratických skupinách haličských, soustředěných kolem orgánu pokrokové krakovské inteligence *Nowa Reforma*, hájícího poměrně nejdůsledněji nutnost polsko-české spolupráce. Viděl však jistou izolovanost tohoto proudu, a proto zdůrazňoval potřebu jeho přimknutí k radikální rolnické Lidové straně, na niž bylo útočeno z klerikálních center jako na stranu socialistickou a bezvěreckou, ač měla k obojímu dosti daleko.¹⁴ Se sympatiemi sledoval Černý i haličskou sociální demokracii a socialistické strany v Království, přičemž si nejvíce cenil jejich osvětové práce, jejich populárně naučných publikací a časopisů (*Latarnia* aj.). Nacionalistické zaměření PPS mu bylo cizí, protože jako žák Baudouinův viděl ve všech vypjatých projevech nacionalismu čiré barbarství.

Černý hájil rovná práva polského a ukrajinského národa v Haliči. Vždy činil rozdíly mezi polským a ukrajinským lidem na jedné straně a mezi polskými a ukrajinskými nacionalisty na straně druhé. Zdůrazňoval, že pouze společným postupem si obě národnosti zajistí svá práva. Černý bojoval proti staroruské straně v Haliči, která popírala odlišnost ukrajinského jazyka a národa a chtěla ve Lvově založit ruskou universitu (toto moskvofilské stanovisko ovšem sdílely i naše Národní listy), bojoval proti všepolákům, kteří nechtěli připustit založení ukrajinské university ve Lvově a brzdili rozvoj ukrajinského školství vůbec. Nadšeně však vítal společný postup polských i ukrajinských studentů a všech demokratických elementů, které proklamovaly rovná práva obou národů i v oblasti školství.

Šlechta a všepoláci nejsou celý polský národ, opakoval často Adolf Černý a vše vítal demokratický, taktní hlas listu *Nowa Reforma* ve věci polsko-ukrajinského sporu: „Tak jest — Poláci v Haliči musí se vzpamatovati, musí dáti Rusínům plnou spravedlnost, chtějí-li se ctí hájiti svou věc v Rusku a v Prusku před obličejem Evropy. A hlasy, podobné uvedeným, jsou příznivou předpovědí pro budoucnost. Opravdová demokratičnost a pokrokovost musí spojití oba národy pod heslem: vzhůru na baštu šlechticko-zpátečnicko-klerikálně-šovinistickou! A v tom znamení musí zvítězit dobro obou národů. — To píšu já, upřímný přítel Poláků, ale i všech jiných potlačovaných, ať národů či jednotlivců!“¹⁵ Je samozřejmé, že Černý často narazil u obou rozvaděných stran na nepochopení a byl vystaven různým útokům. Ale vytrval a časem si získal úctu svou neohro-

¹³ A. Černý, Polské strany katolicko-sociální v Haliči, *Čas XXI*, č. 82, 23. 3. 1907; Polská národní demokracie v Haliči, *Čas XXI*, č. 93, 5. 4. 1907.

¹⁴ A. Černý, Polští demokraté v Haliči, *Čas XXI*, č. 68, 9. 3. 1907; Polští lidovci v Haliči, tamtéž, č. 75, 16. 3. 1907.

¹⁵ Ke sporu polsko-rusínskému I—III, *Čas XXI*, č. 33, 40, 47, 2, 9, 16. února 1907.

ženou spravedlností a kritičností, jíž se podstatně lišil od E. Jelínka, majícího sklon stranit Polákům a omlouvat chyby polské šlechty.

Černý neochvějně věřil v konečné vítězství lidového Polska nad oportunistickými a zkorumpovanými představiteli šlechticko-buržoazní politiky haličské. Proto s nadějami sledoval postupující proces demokratizace v Polsku, vyvolaný revolučním otřesem let 1905—1907: „A v Polsku dokonává se skutečně *velký proces demokratizační*. Jen srovnajte poslední povstání s nynější revolucí v ruském Polsku — šlechtická společnost stála nyní skoro úplně stranou, zápas vedl hlavně lid. Silně se demokratizovalo i Poznaňsko — a demokratizuje se i Halič. Vítězství demokratických a pokrokových živlů v Polsku bude i vítězství *poctivé politiky*, politiky reálné ne svým národním egoismem, nýbrž založením na skutečných potřebách a vztazích, a to nejen národních, nýbrž i obecně lidských...“ Zbavit se šlechticko-klerikální politiky a zvýšit osvětovou úroveň lidu je pro Polsko životní nutností. „Naše sympatie platí těm vnitřním proudům v Polsku, které právě směřují k porážení politiky šlechticko-všepolské a ke *zlidovění Polska*. Taková Polska pak přiblíží se k svému dějinnému ideálu, jímž není heslo »nie honorowo, ale zdrowo« — nýbrž heslo »za volnost naši i vaši.«“¹⁶

Velkou překážku skutečné demokratizace Polska a česko-polského sblížení spatřoval Adolf Černý v katolickém klerikalismu. V Čase i Slovanském přehledu se Černý roku 1906 a 1908 až příliš obšírně rozepisuje o marjavitském hnutí v Polsku. Toto hnutí ctilo obraz pravoslavné Panny Marie a mělo mnohé stinné stránky jako katolicismus, od něhož se odštěpilo. Projevovalo však i jistou snahu stát se polskou národní církví, uvádělo do náboženských obřadů polštinu a do církevní správy laiky, což bylo Černému sympatické. Jeho hlavní přínos spatřoval v oslabení výlučného postavení církve římskokatolické. V odsouzení katolictví byl Černý nekompromisní a nebál se dotknout Poláků na místech nejcitlivějších: „V adoraci různých těch známých obrazů mariánských — především Panny Marie Ostrobramské a Čenstochovské — je sice mnoho poezie, mnoho národní bolesti polské, ale i mnoho praobyčejné, temné pověry.“¹⁷

Nadšeně vítá Černý vznik volnomyšlenkářství v Polsku, založení časopisu *Myśl niepodległa* i pokroky tohoto organizovaného hnutí v boji proti katolicismu.¹⁸ Časopis *Myśl niepodległa* začal vydávat roku 1906 ve Varšavě básník Andrzej Niemowski, „duch rozhodně pokrokový, ba revoluční“ (A. Č.). Černý se sympatiemi sleduje úsilí volnomyšlenkářského hnutí, protože vyrvání polského lidu z náboženské temnoty a kleri-

¹⁶ A. Černý, Panславismus I—III, *Čas XXI*, č. 101, 108, 115, 13, 20, 27. dubna 1907.

¹⁷ Marjavité v království Polském, *Čas XX*, č. 108—109, 20.—21. 4. 1906.

¹⁸ Odráží se to v řadě fejetonů A. Černého v Čase v letech 1906—1914, a zvláště pak ve Slovanském přehledu IX, 38; X, 31—32; XII, 270.

kálních kleští považuje za jeden z prvních úkolů opravdu lidové polské politiky. Celé pokrokové protiklerikální hnutí v Polsku, vedené kromě Niemojewského i pozitivistou A. Świętochowským, charakterizuje Černý jako velmi blízké českému realismu politickému. Ukazuje na sepětí katolicismu s polským nacionalismem, což podporuje národnostní štvance, jak se to projevilo i kolem sporné otázky chelmské.

Černého přesvědčení, že „zklerikalizování Polska jest velkým národním nebezpečenstvím a neštěstím“, bylo ovšem velmi rozpačitě přijímáno v Polsku. Konzervativní krakovský časopis *Świat Słowiański* (1905—1914) takto reaguje na „nepřátelské“ české stanovisko k polskému katolicismu, projevené ve Slovanském přehledu: „To stanovisko czeskie wobec Polaków obserwowac można nawet na miesięczniku Adolfa Černego Slovanskym Przehledzie, najbardziej polonofilskim piśmie czeskim. Ten największy nasz przyjaciel wydrwił już nasz kult N. M. P. Częstochowskiej w słowach brutalnych. Teraz znów w ostatnim zeszytce... zamieszcza... notatkę o Galicyi, witając z zapalem powstanie... »akademickiej Ligi Wolnej Myśli« we Lwowie, bo to było »rzeczą potrzebną do najwyższego stopnia, nagłąca...«¹⁹ Świat Słowiański v čele s redaktorem Feliksem Konecznym kvalifikuje tedy odsouzení obskurantních praktik katolicismu a klerikalismu jako útok proti Polákům, protože vidí v katolicismu tradiční atribut polskosti.

To ovšem neudivuje u konzervativního časopisu, který byl ve volném spojení s krakovským Slovanským klubem, založeným v prosinci 1901. Koneczny vždy zdůrazňoval, že Świat Słowiański hodnotí všechny slovanské otázky výlučně ze stanoviska polského, jak prospívají nebo neprospívají polské věci. Bylo v tom mnoho utilitarismu a částečně i falešného národního egoismu, byla tu snaha hájit politiku vídeňského Polského kola, i když na jeho adresu byla někdy vznesena také kritika. Świat Słowiański zahájil první ročník zdvořilou poklonou Slovanskému přehledu jako „svému staršímu bratru“ a Adolfu Černému jako největšímu příteli Poláků po V. Štulcovi, E. Tonnerovi a E. Jelínkovi, ale jeho hlavní politický zájem byl soustředěn na získání Národních listů a mladočeských poslanců. Mnohokrát se k tomu otevřeně hlásí, např. v přátelské kritice Národních listů, které prý přijaly polský program v otázce polsko-ruské shody, ale přežívají v nich ještě staré metody psaní: „Oto w *Nar. Listach* zasady są już nowe, ale metoda jeszcze stara. Spełniając *officium boni viri*, zwracamy uwagę dziennika, o którego przyjaźń od samego początku najgorliwiej się staramy, że owa stara metoda przy nowych zasadach nietylko nie będzie przydatną, ale nawet jakoś zawadza.“²⁰

¹⁹ Świat Słowiański r. VI, sv. I, 1910, str. 340.

²⁰ Świat Słowiański r. I, sv. II, 1905, str. 233.

Oficiální politické zaměření Świata Słowiańskiego kritizuje ve svých dopisech A. Černému i mladý krakovský slavista Tadeusz Stanisław Grabowski (1881), stoupenec radikální Feldmanovy Krytyky. Studoval v Praze u prof. Masaryka a hlásil se i k ušlechtilé práci a myšlenkám Černého.²¹ Byl věrným spolupracovníkem Slovanského přehledu a zabýval se hlavně literaturami jižních Slovanů. Později jako profesor Jagellonské university věnoval hodně zájmu i literatuře české a lužickosrbské. Grabowski ve svém dopise A. Černému z Krakova dne 15. ledna 1906 výstižně charakterizuje politické zaměření Świata Słowiańskiego a F. Koneczného: „Co do »Słow. Świata« słusznie się Pan Redaktor skarży... Choć wymyślają na *Nar. Listy*, zawsze im przecieź z tymi ludźmi najlepiej, bo czują, że najwięcej w nich konserwatyzmu. To ich najbardziej nęci i mimo wszystkiego, — mimo całej przewrotności i bezmyślności »*Nar. Listów*« wolą z nimi kokietować, niż się zbliżyć do — »radikalnego« »*Času*«, do »*Českiej Revue*«, »*Našej Doby*« etc., nie mówiąc już o »*Słow. Przehledzie*«... Masarykoców zwłaszcza strasznie się boją! Moje sprawozdania, przysyłane z Pragi, były zawsze obcinane w części omawiającej pisma uczciwe, postępowe czeskie. Część o *Nar. Listach* stale rozszerzano, dodając nieraz osobny z nich referat. Jeszcze ciągle im się marzy, że *Nar. Listy* — to »vox populi« w Czechach!“

K dokreslení celkové charakteristiky Świata Słowiańskiego je třeba dodat, že otiskoval řadu solidních, informativních studií a článků slavistických, věnovaných historii, literatuře i otázkám slovanské politiky. Kromě politického zaměření se však lišil od Slovanského přehledu ještě tím, že neměl tak bohatou rubriku rozhledů, zpráv a referátů a neotiskoval pravidelně ukázky ze slovanské poezie. Měl akademičtější ráz slovanské revue, kde těžiště spočívalo v rozsáhlých studiích.

Stejně klidně, objektivně a spravedlivě, jako se díval na spor polsko-ruský a polsko-ukrajinský, posuzoval Adolf Černý i *česko-polský spor na Těšinsku*. Ten otevřeně propukl v zostřené podobě na počátku 20. století a byl průvodním zjevem celého období imperialismu. Slovanský přehled se již v IV. ročníku (1901—02) vyslovil trojhlasem žurnalisty I. Hořici a vědců R. Zawilińskiego a J. Polívky *Ke sporu českopolskému v Těšinsku* a věnoval této palčivé otázce soustavnou pozornost originálními kores-

²¹ V dopise, adresovaném Černému z Prahy dne 30. května 1905, Grabowski psal: „Proszę wierzyć, że mimo wszelkie przeciwności ze strony ludzi złych lub zaślepionych idee, które głosili i głoszą najszlachetniejsi czescy słowianofile zyskują z każdym dniem nowych, gorących zwolenników zwłaszcza wśród młodego pokolenia. — Ja niech będę jednym drobnym z bardzo licznych przykładów. »*Słow. Przehled*«, którego Redaktora jeszcze zupełnie nie znałem już na ławie szkolnej działał bardzo silnie na mnie. Zrozumiałem jego święte idee i poszedłem za nimi. Praca moja niech będzie realnym tego dowodem.“ — Obsáhla korespondence A. Černého, jejíž polská část obsahuje několik tisíc dopisů, je uložena v rodinné pozůstalosti A. Černého. Za její zpřístupnění vděčím dceři zemřelého básníka dr. Boženě Dobiášové-Černé.

pondencemi Slezana Z *Těšínska* i studii statistickými. Všichni pisatelé zdůrazňovali lokální charakter tohoto sporu, který vždy s novou silou propukal při sčítání lidu a byl vyvoláván především tlakem germanizačním. Příspěvatelé Slovanství přehledu odsuzují maximalistické požadavky obou znesvářených stran a zdůrazňují, že právě přechodné území česko-polské by mělo být terénem vzájemné spolupráce. Žádají zintenzívnění osvětové práce a ušlechtilé soutěžení obou národností, jimž by byly ponechány zcela svobodné podmínky rozvoje. Tím by bylo zažehnáno i nebezpečí germanizace. Česko-polský spor na Těšínsku nebyl řešen v tomto smírném a poněkud abstraktně demokratickém duchu. Z lokálního sporu se vyvinul spor mezinárodní, který jako černý stín padl na česko-polské styky v období mezi dvěma světovými válkami.

Nedílnou složkou polonofilské činnosti Černého je vedle politické publicistiky i propagace polského jazyka a literatury. Černý měl jazykové nadání a ovládl prakticky všechny slovanské jazyky. Jeho odborné jazykovědné zájmy nacházejí výraz v desítkách referátů o odborných publikacích a v jeho studiích o Kašubech a severoitalských Rezzanech. Dne 27. června 1900 podal A. Černý slavnému profesorskému sboru filosofické fakulty žádost o udělení lektorátu polštiny a lužické srbštiny.²² V žádosti uvádí seznam svých rozsáhlejších literárních prací a soupis přednášek, konaných v obou jazycích. Zdůrazňuje, že k dokonalému poznání polštiny a lužické srbštiny mu pomohly též úzké styky s vynikajícími jazykozpytci, jako je prof. J. Baudouin de Courtenay, prof. A. A. Kryński, dr. Jan Karłowicz, M. Hórnik a dr. A. Muka. Černý podtrhuje i své pedagogické zkušenosti, jež získal učitelskou praxí, a uzavírá stylem úřední žádosti, že podepsaný: „Opíraje se o tyto důvody dovoluje si opakovati svoji uctívou žádost, aby mu bylo svěřeno lektorství jazyka polského i lužickosrbštiny, v kterémž úřadě spatřoval by další důležitou část svého životního úkolu a jemuž by se tedy věnoval svými nejlepšími silami.“

Ministerstvo záležitostí duchovních a vyučování schválilo na doporučení prof. Jiřího Polívky 9. února 1901 Černého žádost, přičemž zdůraznilo, že novému lektoru „nevzchází žádný nárok na nějakou odměnu za jeho učitelskou činnost“. Černý hned v letním semestru 1901 zahájil své lektorské kursy polštiny, které vedl až do roku 1919. Jeho praktické kursy byly poměrně dobře navštěvovány, frekvence se pohybovala od 3 do 14 posluchačů, jak učitel sám uvádí ve svých opětovných žádostech o povolení remunerace. Černý obvyklou metodou spojoval mluvnický výklad s praktickou konverzací a četbou, na niž kladl značný důraz. Význam slovanské četby podtrhuje Černý ve své temperamentní kollárovske stati *Slovanství*

²² Doklady o lektorské činnosti A. Černého a jeho vztahu ke Karlově universitě jsou uloženy v archívu Ústavu pro dějiny Karlovy university v Praze.

českého studenta (*Majales*, Litomyšl 1907), kde zdůrazňuje nutnost alespoň pasivní znalosti všech slovanských jazyků pro naše studenty, aby mohli číst v originále beletrii i časopisy, a tvořit si tak vlastní správný úsudek. Velký význam pro dokonalé ovládnutí jazyka mají též cesty do slovanských zemí a korespondence. Jako průpravu k slovanskému čtení doporučuje Černý již pro studenty gymnasií samostatnou četbu evangelia ve všech slovanských jazycích. Z těchto názorů i z paměti účastníka Černého kursů polštiny J. K. Doležala se zdá, že četbu vůbec kladl na první místo. Pro začátečníky volil nejčastěji četbu realistických povídek spisovatelů období pozitivismu, ale zařadil pro ně i povídky S. Žeromského a Mickiewiczova Pana Tadeáše. Pro pokročilé volil četbu obtížnější: Mickiewiczovy *Dziady*, Słowackého poemu *Beniowski*, verše J. Kasprowicze a K. Tetmajera, Wyspiańskiego drama *Warszawianka* aj.

Polské literatuře věnoval A. Černý mnoho místa ve Slovanství přehledu, kde hojně tiskl ukázky z poezie, přinášel spoustu recenzí i závažnějších kritických statí a uveřejňoval pravidelné roční přehledy polské literatury, jejichž autorem byl zprvu vynikající pozitivistický literární historik Piotr Chmielowski a později bojovný generační kritik Mladé Polsky Wilhelm Feldman. Články, recenze, předmluvy a poznámky samotného A. Černého o polské literatuře tvoří příliš rozsáhlou část jeho literárního odkazu a jsou převážně snůškou objektivních informací a tříštů různých názorů, z nichž zřídka vystupuje jasně pisatelův osobní soud. O polské literatuře psal Černý po Jelínkově smrti nejvíce do *Světozoru* (1897–98), pak se soustředil na svůj *Slovanství* přehled a od roku 1906 pochopitelně i na *Čas*.²³

Velkou literaturu romantickou, reprezentovanou slavnou trojicí Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, chápal Černý zcela tradičně. Mickiewiczovi věnuje největší pozornost roku 1898, kdy utlačené, rozdělené Polsko slavilo manifestačně sté výročí narození svého národního věštce. Nejbližší má k Juliu Słowackému a vrchol jeho tvorby vidí v mystickém historio-sofickém eposu *Král Duch*. Černý sdílí mladopolské nadšení dílem Słowackého a jeho Krále Ducha spojuje nejčastěji s tvorbou St. Wyspiańskiego, v němž vidí pokračovatele velkého romantika. Słowacki a Wyspiański se stávají též centrem překladatelského díla A. Černého. Nejdálčenější je mu konzervativní, ultrakatolický romantik Z. Krasiński,

²³ Adam Asnyk, *Světozor* XXXI, 1897, 478, Kornel Ujejski, *Světozor* XXXI, 1897, 562, Henryk Sienkiewicz, *Světozor* XXXII, 1898, 515–516, Jubileum H. Sienkiewicze, *Slovanství* přehled II, 1900, 392–394, *Polské drama nové doby*, *Hlídky Času* II, č. 9, 6. 3. 1907, Stanisław Wyspiański, *Čas* XXI, č. 338, 7. 12. 1907, Cyprian Norwid, *Hlídky Času* III, č. 37, 7. 10. 1908, Stanisław Przybyszewski, *Čas* XXII, č. 17, 18. 1. 1908, Henryk Sienkiewicz, *Almanach české akademie* XXVII, 1917, 169–183.

z jehož díla nejvýše staví *Irydiona* a snaží se ho roku 1907 interpretovat revolučně, podobně jako J. V. Frič v šedesátých letech 19. století.

K realistickým spisovatelům období pozitivismu, z nichž nejbližší mu byla E. Orzeszkowa, poutala Černého jejich liberálně demokratická ideologie a osvětářství, vnímavost a soucit s lidskou bídou a utrpením, snaha pokojně vyrovnat a překlenout všechny společenské rozdíly, spojit národ k prospěšné práci na zvelebení hospodářství, rozšíření osvěty a zvýšení blahobytu — ideologie a program třídního smíru, společenského solidarismu. K tomuto programu tíhl Černý idylickou, českobratrskou částí svého nitra, mučeného sociálními a národnostními rozpory. Černý se však v době přílivu revoluční vlny stále rozhodněji přikláněl k literatuře Mladé Polsky, jejíž ideologii chápal především v interpretaci W. Feldmana jako výraz polskosti a národně osvobozenického boje. Tuto linii nalézal zvláště v umění St. Wyspiańskiego, St. Żeromského, J. Kasprowicze, K. Tetmajera a L. Rydla. Naproti tomu odsuzoval jednostranné, mimospolečenské zaměření extatika a mystika „nahé duše“ St. Przybyszewského, i když si vážil jeho dramatického talentu.

Adolf Černý se díval na literaturu v kollárovském duchu jako na důležitý prostředek sblížení mezi národy. Ve své stati *Jubileum Henryka Sienkiewicze* je nadšen množstvím ruských překladů jeho děl a vítá i žádá dokonalé překlady české: „Tak se na výšinách ducha setkávají lidé i národové přes všechny dálky prostoru, času — i názorů a srdcí!“ Proto Černý důsledně zaznamenává ve Slovanském přehledu všechny překlady z polštiny do češtiny i z češtiny do polštiny. Všimá si zvláště záslužné překladatelské činnosti Z. Miriama-Przesmyckého a K. Zaleského, když glosuje jejich překlady Vrchlického, Zeyera, Sládka, Čecha aj. Z téhož důvodu vyzdvihuje Černý slovanské (tedy i polské) látky v dílech našich spisovatelů a svými studii, jubilejními články i poznámkami se stává průkopníkem a iniciátorem napsaných i dosud nezpracovaných studií o slovanství J. Vrchlického, Sv. Čecha, A. Jiráka, V. Hála, J. Nerudy aj.

Černého však nelákala pouze literatura — zabýval se velmi živě i výtvarným uměním. Z českých malířů si získal jeho zvláštní sympatie Václav Jansa, malíř staré i revoluční Prahy a zámčivých krajín jihočeských, a nadaný Emil Holárek, autor antimilitaristických a protiklerikálních perokresebných cyklů. Z polských malířů ho upoutali především A. Grottger, J. Styka a St. Wyspiański, kteří ztělesňovali Černému blízký ideál malíře-básníka. Černý napsal řadu bystrých postřehů i o jiných polských umělcích, jejichž díla byla reprodukována v *Světověstnímu* v letech 1897—99. Nejvýznamnější rozsáhlou studii věnoval dílu romantika Artura Grottgera,²⁴ jehož působivou alegorii svorné *Slavie* umístil jako výraz

²⁴ Artur Grottger [K třicátému výročí jeho smrti], Česká revue I, díl I, 1897—98, 680—690.

svého vlastního úsilí na obálku Slovanského přehledu v roce 1900. S touto charakteristickou obálkou vycházel pak Slovanský přehled až do roku 1914. Reprodukcí Grottgerovy *Slavie* otiskl i E. Jelínek ve *Slovanském sborníku* (II, 1883, 358) a nadšeným perem ji popsal o několik stránek dále v causerii *Dunajské dojmy*. Je tedy pravděpodobné, že na volbu Grottgerovy *Slavie* pro obálku Slovanského přehledu působil vedle vlastních zálib A. Černého i tento vliv Jelínkův.

Je nutno zmínit se ještě poněkud podrobněji o vztahu Slovanského přehledu ke krakovské revui *Krytyka* (1900—1914). Jejím tvůrcem a redaktorem byl Wilhelm Feldman (1868—1919), který byl hlasatelem ozbrojeného boje proti okupantům, zastáncem koncepce národně osvobozenického boje proti politice trojloajalismu, odpůrcem všeho konzervatismu a klerikalismu, vášnivým bojovníkem proti šovinismu polské národní demokracie, podléhal však nacionalistické koncepci boje proti Rusku, jak jej hlásala PPS, a za války se stal představitelem proněmecké aktivistické orientace. Národně osvobozenické, radikálně demokratické a volnomyšlenkářské stanovisko literárního kritika a historika haličských politických stran W. Feldmana bylo blízké zaměření A. Černého. Obdobně byla zaměřena i jejich práce redaktorská. *Krytyka*, „měsíčník věnovaný sociálním otázkám, vědě a umění“, vycházela ročně ve dvou svazcích — první byl politicko-sociální a druhý umělecko-literární. Věnovala soustavnou pozornost politice, vědě, filosofii, pedagogice, kultuře, literatuře, umění atd., měla stálou rubriku vyhrazenou volnomyšlenkářskému hnutí, velmi rozsáhlou rubriku politického zpravodajství, kde shromažďovala množství zpráv, zajímavostí a přehledy tisku, vynikala i soustavně vedenou obšírnou rubrikou literárně uměleckých recenzí, referátů a zpráv.

Tím vším byla velmi blízká Slovanskému přehledu a velmi často kladně oceňovala práci českého časopisu a jeho redaktora, i když nesdílela jeho slovanské zaujetí. Alespoň ve zkratce zde jako příklad uvedu hodnocení *Krytyky* z roku 1908, kde je Slovanský přehled charakterizován jako „najbardziejziej treściwie pismo, poświęcone ziemiom słowiańskim“ a nejvýše je ceněna jeho část zpravodajská: „Znakomicie postawionym w piśmie jest dzieła kroniki, prowadzony w znacznej części przez redaktora. Niejednokrotnie podkreślaliśmy na tem miejscu bezstronność — nie beznamietność — idealisty, ale i trzeźwego ideologa, jakim jest Adolf Černy. Z jeho oceny wypadków w słowiańszczyźnie w ciągu miesiąca czytelnik więcej się dowie, niż z mnóstwa artykułów wstępnych wielkich politycznych dzienników.“²⁵ V tomto citátu je skvěle vystiženo to nejčinnější, co přispělo k trvalé hodnotě časopisu, redigovaného Černým: nesmírné množství pilně posbíraných objektivních informací o veškerém současném dění a životě všech slovanských národů. Černý byl s Feldmanem v dosti živém

²⁵ *Krytyka*, r. IX, sv. II, str. 207.

písemném kontaktu a spojovala je rovněž společná úcta k dílu St. Wyspiańského. Určitá obdoba ideového zaměření Slovanského přehledu a Krytyky je konečně dána také velkou řadou významných společných přispěvatelů, jako byl prof. J. Baudouin de Courtenay, Z. Daszyńska-Golińska, T. St. Grabowski, T. Nalepiński aj.

Jádro polonofilské činnosti Adolfa Černého spadá do období před první světovou válkou. V době války, kdy Slovanský přehled přestává hlavně z hospodářských důvodů vycházet, zabývá se Černý především prací překladatelskou. V roce 1918 opět značně sílí jeho publicistická aktivita, jejímž plodem je souhrn studií a článků *Slovanstvo za světové války* (1919). Černý ho charakterizuje jako svůj „Slovanský přehled za několik let nedobrovolného odmlčení“.²⁶ V těchto statích vrcholí národně osvobozenecké tendence jeho slovanství.

Ve svých válečných člancích o Polsku Černý rozhodně odsuzuje konzervativně šlechtickou aktivistickou politiku, jejíž představitelé formálně ovládali loutkový polský stát, vytvořený 5. 11. 1916 Německem a Rakouskem z ruské části Polska, a byli ochotni ve jménu spolupráce s centrálními mocnostmi vzdát se částí polského území i přístupu k moři ve prospěch Němců. Černý věří v demokratické řešení polské otázky, o něž usilují socialisté, lidovci a všichni poctiví Poláci, věří ve vytvoření jednotného polského státu, který vznikne spojením všech tří záborů. Různé koncepce polského národního boje nabývaly střídavě převahy. Když nabyla vrchu koncepce polsko-německá, píše Černý ve stati *Nejnovější stanice polské otázky* dne 26. 4. 1918: „Vidíme národní duši polskou, jak se úzkostlivě dívá, kam jest vedena její loď, sotva byl národ sebevědomě promluvil, kam si přeje dospěti. Nedávná mluva jeho byla zcela jiná, než jest duch nynější politické orientace polsko-německé. Mluvil z ní duch Kościuszkův, jenž byl nejkrásnějším výrazem národní duše polské: přímý, neoblomný a bez kompromisů. Zvítězil nad ním duch, jež Wyspiański vtělil ve Stańczyka své *Veselky*, duch, který také polskou politiku v Rakousku zaváděl. Doufejme, že je to jen vítězství přechodné, že se polská otázka dostane zase na stanici jinou, utěšenější, nám bližší“ (*Slovanstvo za světové války*, 93).

Válečná i politická situace se měnila velmi rychle. A tak již v druhé polovině května 1918 vítá A. Černý s velkou nadějí polskou demokratickou delegaci na jubilejních slavnostech Národního divadla v Praze. V čele polských hostů stáli St. Głębiński, poslední předseda vídeňského Polského kola, nakloněný spolupráci s Polskou lidovou stranou, a lidový poslanec malíř W. Tetmajer, na oslavy přijel i básník J. Kasprowicz, M. Szukiewicz aj. Všichni polští delegáti mluvili o nutnosti česko-polské shody a spolupráce, která nabude trvalosti až nás nebudou rozdělovat šlechticko-konzervativní vůdci a lidová vůle dojde plného vyjádření. Černý je po slav-

²⁶ A. Černý, Slovanský přehled, Národní osvobození II, č. 11, 11. 1. 1925.

nostech naplněn nadšenou důvěrou a přesvědčením, že polská politika reprezentovaná skutečným Hospodářem z Wyspiańského Veselky — W. Tetmajerem, abychom navázali reálně na Černého symbolický průměr stańczykovský, usiluje upřímně o bratrství česko-polské a slovanskou spolupráci.

Černý vidí kladný vliv války v rozbití falešné jednoty Polského kola, z něhož odpadají sociální demokraté, národní demokraté a distancují se i lidovci. Proti ugodovému oportunistickému proudu v království a šlechticko-konzervativnímu v Haliči stojí silný proud národní a demokratický, podporovaný tajným spodním proudem socialistickým, který nyní vyplynul na povrch — tak charakterizuje Černý stav polské politiky dne 9. 8. 1918 v článku *Dva proudy polské politiky* (tamtéž, 170—175). Černý uvěřil projevům W. Tetmajera a Witose o nutnosti slovanské spolupráce a byl přesvědčen, že otázka vytyčení hranic mezi Polskem a Československem nezpůsobí žádné obtíže (*Slovanská vzájemnost za války*, tamtéž, 133 až 135).

Nadšené dopisy M. Szukiewicze, který v této převratné době překládá Čechovy Písně otroka (knižně vyšly v Krakově až roku 1929), české hry na polských scénách, příznivé články lidového tisku a konečně prohlášení jednotného svobodného polského státu — to vše působí na Černého povznášejícím dojmem. Maciej Szukiewicz píše Černému 21. října 1918 z Krakova: „Kochany! Słów kilka w pośpiechu, w gorączce, z sercem rozkołysanem jak srebrny dzwon, ze słońcem w oczach i w duszy — i z Wami wszystkim w rozwartych ramionach: w górę korona św. Wacława w żelaznych, nieprzemożonych łapach czeskiego lwa! ... Razem z nami zaczynacie nowe życie, życie wolnych, życie ludzi a nie otroków, — hart Wasz zwyciężył hart oków i kajdan. Adolfie! jesteśmy wolni! jesteśmy odtąd włodarzami na swojej ziemi, w swojej ojczyźnie! Wszystko pięknie niech spłynie na nasze ziemie — sursum corda!“ Svou proněmeckou orientací opouští v této nadšené době i W. Feldman, z čehož se Černý upřímně raduje ve svém dopise Feldmanovi z 25. října 1918, kde vyjadřuje souhlas k další spolupráci ve smyslu česko-polského sblížení.²⁷

Nedaleká doba však chystá kruté vystřízlivění. Již na mírové konferenci v Paříži, kde dlí jako expert pro lužickou otázku i Adolf Černý, se projevují značné neshody a difference česko-polské. Hraniční spor o Těšínsko, Oravu a Spiš propuká roku 1919 s plnou silou a probouzí na obou stranách nízké

²⁷ Szanowny Panie! Bardzo mię ucieszyła wiadomość od SzPana po takim długim czasie. Wiedziałem, że Pan pracuje nad porozumieniem z Niemcami, i żal mnie było Pana — bo nie ma porozumienia z narodem, który od r. 1866 i 1870 nie myśli o niczem innym jak tylko o hegemonii nad światem a w pierwszym rzędzie nad nami Słowianami. Porozumienie takie będzie możliwem może dopiero w przyszłości, kiedy się stosunki w Europie zupełnie zmienią na rzecz prawdziwego demokratyzmu i prawdziwej wolności wszystkich. — Podstatná část dopisu A. Černého W. Feldmanovi z 25. 10. 1918, který je uložen ve wrocławském Ossolineu, sign. 12278/II.

nacionalistické pudy. Włodzimierz Tetmajer (1862—1925), malíř a chlopomaňský politik, který se roku 1918 převážně z taktických důvodů oháněl slovanskými hesly, vydává brožuru *Istota sporu czesko-polskiego* (1919), kde obviňuje český národ, že obkličuje Polsko, brání mu v přístupu k Jaderskému a Černému moři, uloupil Slovensko a odtrhl tak Poláky od spřátelených Maďarů. Mluví o české věrolomnosti a zbabělosti, vyzývá k ozbrojenému zákroku proti Čechům a končí zcela v duchu Mommsenově: „Czesi, pobici spokornieją. A wtedy będziemy mówili o »wzajemności« słowiańskiej. Ale naprzód zabierzemy co nasze“ (35). Stará šlechtická hesla se objevují v rouše buržoazního nacionalismu, imperialistické „państwowości“ a „mocarstwowości“. Stejně vášnivé nacionalistické útoky proti Polsku objevují se i v československém buržoazním tisku, zvláště v Českém slově.

V době meziválečného dvacetiletí nepříznivě ovlivňovaly rozvoj česko-polských styků oficiální politické neshody a buržoazní nacionalismus a kosmopolitismus vládnoucích tříd, jež byly zanášeny i mezi pracující. Přesto bylo uzavřeno několik mezistátních dohod hospodářských, obchodních, tiskových a turistických a dosti živě se rozvíjely kulturní styky. Velkou zásluhu má na tom i Adolf Černý, který v letech 1922—23 působil jako legační rada našeho vyslanectví ve Varšavě a již tehdy připravoval ve spolupráci s překladatelem Františkem Kvapilem návštěvu básnické skupiny Skamandra v Československu. Kromě návštěvy skamandritů v březnu 1928 došlo roku 1931 k návštěvě skupiny krakovských spisovatelů a jednotlivě k nám zajížděli K. H. Rostworowski, E. Zegadłowicz, Z. Nałkowska aj., z nichž mnozí pak psali Černému svá vyznání sympatií k českému národu. Černý šířil v Polsku myšlenku česko-polské spolupráce řadou přednášek až do roku 1927, kdy pracoval na ministerstvu zahraničí v Praze. Myšlenka československo-polského dorozumění sloužil i ve svém *Slovanském přehledu*, jehož vydávání obnovil roku 1925. Program vzájemného pravdivého poznávání slovanských národů, který vložil časopisu do vínku již roku 1898, zůstal dobou teoreticky nedotčen a nezastaral — jeho realizace v duchu oficiální masarykovské a benešovské politiky však uváděla redaktora do neřešitelných rozporů.

Ve *Slovanském přehledu* se objevila jména nových polských i českých přispěvatelů (M. Szykowski, K. Górski, B. Vydra, K. Krejčí, E. Janoušek aj.), staří bojovníci odcházeli a Černý se s nimi loučil pročitěnými nekrology. Také obnovený *Slovanský přehled* našel svůj skromný protějšek v Polsku ve Lvovském časopise *Ruch Słowiański* (1928—1939), v jehož redakci obětavě pracovali T. Lehr-Spławiński, W. T. Wisłocki a H. Batowski. Časopis věnoval hodně pozornosti českým věcem a měl stále české spolupracovníky (J. Páta, B. Vydra, V. Dresler aj.). Ukázky z moderní české poezie zde vycházely v překladech A. Brosze, v letech 1937—39

tu otiskla větší počet překladů básní J. Rokyty nadšená přítelkyně českého a lužickosrbského národa J. Dickstein-Wieleżyńska.

Po roce 1930 odchází nemocný A. Černý do ústraní a předává *Slovanský přehled* téměř cele do péče redakční rady. Odchází jako oficiálně uznáný vědec a básník, který byl roku 1925 zvolen řádným členem Akademie věd a umění (dopisujícím členem byl od 8. 3. 1916) a dne 25. 11. 1927 byl jmenován řádným členem *Slovanského ústavu*. Byl vyznamenán i polským řádem Polonia restituta. Stále si však zachovával svou skromnost a s plachostí se vyhýbal spolkovému ruchu a oslavám, jež organizoval *Česko-polský společenský klub* (1909—1930) a *Československo-polská společnost* (1930—1939).

V období meziválečného dvacetiletí se poprvé objevují polská témata v básnické tvorbě Černého-Rokyty. Jsou to tradiční ódy *Návrat Sienkiewiczův* a *Návrat ostatků Słowackého do vlasti*, rétorické příležitostné básně vyvolané potřebou okamžiku, i pročitěné jubilejní verše *Památce Edvarda Jelínka*.²⁸ Nutnost bratrského česko-polského spojenectví proti hrozbě německého imperialismu a výstražná reminiscence o osudu Polabských Slovanů jsou poměrně nejčastějším slovanským motivem v poezii Jana Rokyty, který zaznívá i z jeho poslední sbírky *Nové písně osvobozeného otroka* (1946). Zde čteme báseň *Polsce* (28. 10. 1939), která tradičními romantickými barvami kreslí tragický osud poraženého Polska a vštěpuje našim národům přesvědčení, že jeden bez druhého nemůžeme si zabezpečit samostatnou existenci:

Grottgera tvého obrazy vojny
ožily zase, zjevy tvých muk;
z očí zas plyne slzí proud hojný,
ruce tvé v poutech, za plukem pluk
hrozný se zhouby valí v tvou zemi,
bílý tvůj orel krev je a krev —
k nebi se zdvíhá pohled tvůj němý,
Jeremiášův zase zní zpěv ...

Svobody vaše sestry jsou rodné,
bez druhé jedna nemůže žít —
hyne-li jedna, do roka, do dne
musí i druhá hynout a mřít.
Tatry ni Olza nesmí nás dělit:
přes hory skalné, přes úzký most
spojené dlaně mohou vždy čelit
osudu dneška pro budoucnost!

²⁸ *Návrat Sienkiewiczův*, *Památce Sienkiewiczově* národ československý, Praha 1924, 5—8,

Návrat ostatků Słowackého do vlasti, *Slovanský přehled* XIX, 1927, 477—479, *Památce Edvarda Jelínka*, *Slovanský přehled* XVII, 1925, 315—317.

Na prahu německé okupace vydává Černý překlad mystického eposu Julia Słowackého *Král Duch*, na němž pracoval s přestávkami plných dvanáct let (1927—1939). Pořádá svou obrovskou korespondenci a má v úmyslu psát paměti. Němečtí fašisté mu však zabavují celou lužicko-srbskou korespondenci a mnoho cenných dopisů polských spisovatelů. Je pod stálým dohledem gestapa a jeho zdravotní stav se opět vážně zhoršuje.

Po válce se dostává Černému nových vysokých poct a uznání. Dne 4. dubna 1946 je mu na návrh profesorského sboru filosofické fakulty, který vyšel z iniciativy A. Pražáka a byl potvrzen ministrem školství Z. Nejedlým, udělen čestný doktorát Karlovy university. Realizuje se tak dávný návrh, který profesorskému sboru filosofické fakulty zaslal již 11. 7. 1919 z Paříže spisovatel a dramatik Lothar Suchý. Dne 16. června 1947 následuje příkladu Karlovy university sesterská Jagellonská universita v Krakově, která v uznání Černého zásluh polonistických a polonofilských uděluje mu rovněž titul doktora honoris causa. Staříčkému, radostně pohnutému básníkovi předávají diplom v jeho střešovickém bytě rektor prof. Tadeusz Lehr-Splawiński a prof. T. St. Grabowski, věrný žák a přítel A. Černého. Oslavenec jim děkuje polským projevem, v němž vděčně vzpomíná svých polských i českých učitelů a přátel, a uzavírá zdravicí: „Niechże więc przyjaźń czesko-polska dalej i dalej się rozwija, gdyż oba nasze narody stanowią wał przeciw wspólnemu wrogowi. A Polska w nowych granicach niechże się wzmaga ku wielkiej, pewnej przyszłości.“²⁹

Slovanství a polonofilství Adolfa Černého je typickým projevem období vleklé krize české buržoazie, je poznamenáno jejími protiklady. Hospodářské a mocenské zájmy vládnoucí třídy šly mimo a často i proti ideálně a humanisticky chápané slovanské vzájemnosti. Černý tím nesmírně trpěl, ale přesto vytrvale a houževnatě plnil svůj praktický program vzájemného pravdivého poznání slovanských národů. Byl přímým pokračovatelem ušlechtilého úsilí E. Jelínka, jež rozvinul ve směru hlubšího buržoazního demokratismu, kriticizmu a rovné spravedlnosti pro všechny, přičemž hlavní zřetel obrátil od tradičního buditelského historismu k palčivým otázkám přítomnosti. V dějinách českého polonofilství, v němž po revolučním vzruchu šedesátých let 19. století narůstaly až do druhé světové války tendence konzervativní, je Černý zjevem relativně pokrokovým.

Klademe-li si otázku, co bylo společným jmenovatelem bohatého, různorodého snažení A. Černého, můžeme přijmout bez váhání jeho vlastní výklad z dopisu Františku Pražákovi: „Na učitelství nikdy jsem nepřestával vzpomínati — učitelem jsem vlastně byl v celé své činnosti ať sla-

²⁹ Citováno podle článku T. St. Grabowského, Doctori honoris causa — Adolpho Černý, *Przeгляд Zachodni* nr 3, marzec 1948, 275—279.

vistické ať básnické.“³⁰ V tom byl Černý zjevem typicky českým, v tomto didaktickém přístupu byla síla a přednost jeho díla i meze a hranice jeho mravenčí práce na poli národní osvěty a dorozumění mezi národy. Černý byl vyznavačem pozitivistické myšlenky dějinného pokroku a celou svou bytostí směřoval k budoucnosti. Svou prací pomáhal budovat pevné základy dnešního slovanství a československo-polské spolupráce, jež Jan Šverma a Zdeněk Nejedlý formulují v duchu internacionálního bratrství a socialistické demokracie.

³⁰ Fr. Pražák, *Spisovatelé učitelé*, Praha 1946, 43.

PŘEHLED DĚJIN ČESKÉ POLONISTIKY NA KARLOVĚ UNIVERSITĚ V PRAZE¹⁾

LUBOŠ REHÁČEK

Jen málokterá vědní disciplína byla v minulosti tak trvale a těsně spjata s životem našeho národa a potřebami jeho vývoje jako slavistika. Již v samém jejím konstituování ve vědeckou disciplínu koncem XVIII. stol. se výrazně odrazily aktuální tendence společenského vývoje, které v podstatě byly i hybnou silou jejího rozvoje po celou první polovinu XIX. stol.: tendence směřující ke konstituování a upevnění svébytného českého

¹ Tato stať, vycházející u příležitosti 600. výročí založení Jagellonské university v Krakově, je pokusem o nastínění syntetického přehledu dějin polonistických studií na Universitě Karlově, tvořících důležitý článek dějin česko-polských kulturních styků v období kapitalismu a budování socialismu. Dané téma nebylo zatím souborněji zpracováno, i když se na některé dílčí otázky již porůznu upozorňovalo. V této souvislosti je třeba zvláště připomenout sborník *Slovanská filologie na Universitě Karlově v letech 1918—1929* [uspořádal M. Weingart, Praha 1929], v němž je přehledně, avšak převážně jen popisně z pozitivistického hlediska a izolovaně od všeobecného kulturního a politického dění zpracován vývoj slavistických studií na pražské filosofické fakultě již od r. 1792; vlastní, jakkoli pozitivistickým nedoceněním ideologických zřetelů omezený hodnotící aspekt je v něm pak uplatněn vůbec jen při charakteristice vývoje slovanské filologie v starším období, zhruba do doby Gebauerovy. Přitom M. Weingart věnoval dosti jednostranně pozornost jen dílu universitních profesorů, přehlížeje do značné míry ostatní universitní učitele. Vývoj polonistiky v třicetiletí 1923—1953, spjatém s působením prof. Mariana Szykowského, povolaného do Prahy z Krakova, stručně charakterizoval K. Krejčí v článku *Třicetiletí polonistických studií na Karlově universitě, Slovanský přehled 39, 1953, str. 285—286*. Několikrát bylo v různých souvislostech referováno i o poválečném vývoji pražské polonistiky po r. 1945; srov. příslušné údaje a odkazy v poznámkách k závěrečné části naší přehledné stati. — Stranou našeho zkoumání ponecháváme dějiny polonistiky na býv. německé universitě v Praze (1882—1945). Postavení slavistiky na této universitě, která se posléze stala nástrojem nacistů v jejich germanizátorském úsilí a při potlačování české vědy, se zásadně odlišovalo od postavení slavistiky na universitě české: její pěstování tam namnoze nebylo spojeno s uvědomělým rozvíjením přátelských kulturních vztahů se slovanskými národy, ale konec konců sloužilo cílům právě opačným (na věci nic nemění, že mnozí němečtí badatelé si tuto skutečnost jasně neuvědomovali anebo subjektivně sdíleli jiné názory). Pro vývoj vyspělé české slavistiky neměla ostatně pražská universitní německá slavistika od rozdělení university v r. 1882 podstatný význam. Je třeba kvitovat s povděkem, že někteří němečtí slavisté působilí před válkou v Praze (jako H. Bielfeldt, E. Schneeweiss, F. Liewehr aj.) vyvodili z vlastních životních zkušeností patřičné závěry a dali po válce v Německé demokratické republice své síly do služeb rozvíjení přátelských vztahů se slovanskými národy, spějícími dnes k socialistické a komunistické budoucnosti.

buržoazního národa, jehož malou početnost a relativní slabost vyvažovalo vědomí o velikosti Slovanstva jako celku a jehož plný rozvoj, ba i přímo sama národní existence mohly být, jak se nejménou zdálo, spolehlivě zajištěny jen v rovnoprávném svazku s ostatními slovanskými národy, jejich společným bojem proti společným nepřátelům, zejména proti všepohlcující rozpínavosti německých a rakouských feudálů a jejich buržoazních následovníků.² Vytvořilo se tak vlastně od samého počátku kapitalistického vývoje v českých zemích těsné sepětí mezi slovanskou filologií jako vědeckou disciplínou a slovanskou myšlenkou (v jejích různých konkrétních obměnách) jako ideologickou formou výrazu národních snah; v různých směrech a proudech českého slovanství, jež ve větší či menší míře ovlivňovaly i celkový ráz vývoje slovanské filologie a ovšem i ne vždy docela rovnoměrný vývoj jejích jednotlivých dílčích disciplín, se pak odrážela postupující názorová a třídní diferenciacie české společnosti. A tu je příznačné, že rozvoj českého polonofilství a s ním spjatého polonistického odborného zájmu, zaujímajícího v české slavistice významné postavení již od samých počátků národního obrození, stímulovaly v našich zemích v XIX. stol. převážně snahy pokrokové, demokratické, které nalézaly oporu v širokých lidových vrstvách našeho národního společenství.

Kriticky střízlivé zaměření slovanské filologie, jak vyplynulo z osvícenského ovzduší josefínského období a jak jí je vtiskla zejména veliká osobnost jejího patriarchy — J. Dobrovského (1753—1829), záhy vystřídalo romantické, vlastenecky tvořivé nadšení příslušníků mladší obrozenské generace. Osvícensky věcné vědomí o vzájemném jazykovém příbuzenství Slovanů, k jehož zakořenění v lidových vrstvách přispěl pobyt ruských vojsk na našem území za napoleonských válek, se v prvních desetiletích XIX. stol. rozvinulo v spontánní, kollároovsky podbarvené povědomí slovanské kulturní vzájemnosti, daleko přesahující jen relativně úzký filologický vědecký rámec. A je jen přirozené, že za tehdejší kulturní situace v slovanském světě působily u nás — třebaže zprvu v jen dosti omezeném kruhu vzdělanců — zejména impulsy vycházející z prostředí ruského a polského. Tyto poslední byly pak podporovány i mimořádnou jazykovou blízkostí a přímým teritoriálním sousedstvím, tedy faktory značně usnadňujícími všestrannou kulturní výměnu.

Jak významné místo zaujímal tehdy v slovanském světě vedle velké kultury ruské vyspělá slovesná kultura polská a jaký význam měl jako její prostředník polský jazyk, je všeobecně známo. Připomeňme však přece jen pro dokreslení celkové situace několik zvláště významných, třeba i historikům české kultury dobře známých faktů o progresivní úloze polského jazyka a polské literatury, již sehrály v rozvoji tehdejšího českého kulturního a vědeckého snažení. Připomeňme v této souvislosti například polské vzory prvních novočeských umělých básnických pokusů Puchmajerových a jeho družiny (Kniažnin, Krasicki aj.) a uvažme, jak důležitou zprostředkující úlohu hrály polské překlady a literární adaptace významných děl evropského písemnictví při jejich uvádění do českého kulturního prostředí, a to např. i v Jungmannově činnosti překladatelské. Zdůrazněme významnou úlohu polského (a ovšem i ruského) jazyka při obohacování slovní zásoby novodobé spisovné češtiny, jak se již od roku 1800 plynule obráží v Jungmannově překladatelském úsilí a jak jí posléze postihuje i jeho epochální slovníkové

² O zrodu slovanské filologie jako vědecké disciplíny psal z marxistického hlediska zejména Z. Nejedlý, K historii slavjanovedení do XVIII. věku, *Slavia* 22, 1953, str. 1—28. O vývoji slavistiky a slovanské myšlenky v první polovině XIX. stol. a o jejím sepětí s životem české společnosti srov. zejména syntetické práce J. Dolanského Jungmannův odkaz, Praha 1948 (s důležitými doplňky a korekturami, prohlubujícími marxistické pojetí otázky, v knize Stopami buditelů, Praha 1962), a F. Wollmana a Slovanství v jazykově literárním obrození u Slovanů, Praha 1958. Úlohu slovanské myšlenky v české obrozenské literatuře sleduje a hodnotí též F. Vodička v práci Cesty a cíle obrozenské literatury, Praha 1958.

dílo (*Slovník česko-německý I—V*, 1834—1839), vděčící za svou koncepci v neposlední míře i prvnímu vědecky pojatému slovanskému slovníku vůbec — velkému polskému slovníku S. B. Lindeho. A konečně připomeňme i to, že mezi prvními u nás vzniklými vědeckými mluvnicemi cizích jazyků zaujímá vedle Puchmajerovy mluvnice ruské významné místo i polská mluvnická Hankova (*Mluvnice jazyka polského podle Dobrovského*, Praha 1839, 2. vyd. 1850). Vezmeme-li pak v úvahu i čilé vědecké styky mezi tehdejšími reprezentativními českými a polskými vědeckými institucemi, jako byly Královská česká společnost nauk a Společnost přátel vědy ve Varšavě, a tehdy běžné široké vzájemné osobní styky českých a polských vědců a spisovatelů, datující se již od doby J. Dobrovského, vyvstane před námi imponující obraz rozsáhlé vzájemné kulturní spolupráce, která už tehdy spojovala oba naše bratrské národy.³

Abstraktně chápaná myšlenka slovanské vzájemnosti, která přinesla určité (a to dosti značné) plody ve vědecké a kulturní oblasti, nenesla však střetnutí s konkrétní politickou skutečností a nemohla být plodně aplikována na politický život. Abstraktně chápané všeslovanství se rozplynulo v ohni boje polských bojovníků za národní svobodu s carskými žoldáky. Polské listopadové povstání r. 1830 rozptýlilo panslavistické iluze na politickém poli a vyvolalo první krizi českého slovanství. Byla ořesena iluze národní jednoty. V české společnosti došlo k první výraznější názorové diferenciaci: rozštěpila se na carofilsky orientované konzervativce, spoléhající na „sílu jednoty Slovanů“, na velikost ruské říše a moc jejího cara, a na polonofilské demokraty, ochotné vzdát se pomyslné všeslovanské politické orientace ve prospěch vznešených ideálů svobody, reprezentovaných v jejich očích polskými povstanci a jejich nerovným bojem. Polonofilství, pro něž se ve 30. letech vyslovil i P. J. Šafařík a jehož idejemi byli odchováni zejména významní představitelé mladé a nejmladší, demokraticky orientované generace, jako Mácha, Sabina, Frič, Havlíček, Němcová, Tyl, Smetana a další, se stalo znakem pokroku, znamením boje za demokratické svobody, za pokrokovou orientaci národně osvobozenického hnutí. Polonofilství se v té době také stalo záležitostí širokých mas, které se dostávaly do přímého, osobního kontaktu s polskými bojovníky, když po neúspěchu povstání odcházeli českými zeměmi do emigrace.⁴ A když se pak časem, ve 40. letech, vlna polonofilsky orientovaných sympatií poněkud uklidnila, znovu je podnítily k novému rozmachu bouřlivé události revolučního roku 1848, které opět potvrdily názorovou shodu českých i slovenských demokratů s demokraticky orientovanými Poláky, jejichž delegaci na pražském Slovanském sjezdu vedl K. Libelt. A třebaže se náplň českého slovanství a obou jeho základních složek — českého rusofilství a polonofilství — v závislosti na třídním a ideologickém stanovisku jejich mluvčích později ještě nejménou změnila, zůstal zájem o život, jazyk a kulturu bratrského polského národa výrazným znakem celé české národní kultury.

Významné postavení polonistiky v rámci slovanské filologie, která si na přelomu 30. a 40. let — též díky nemalým zásluhám českých vědců — prorazila cestu na ruské, německé a francouzské university, těsné polsko-české kulturní styky a široký rozmach polonofilství v českých zemích po porážce listopadového povstání připravily půdu pro proniknutí polonistiky i na pražskou universitu. Připomínáme-li všechna tato dosti běžné

³ Polsko-české kulturní styky a polské ohlasy v české obrozenské literatuře podrobně sledoval M. Szykowski v monumentální práci *Polská účast v českém národním obrození I—III*, Praha 1931—1946. K jejímu hodnocení viz dále, str. 244.

⁴ Srov. K. Krejčí, První krize českého slovanství, *Slovanský přehled* 20, 1928; týž, Poláci v Čechách v době povstání listopadového a „velké“ emigrace, *Slovanský přehled* 22, 1930, 23, 1931. Z marxistického hlediska zhodnotil ohlas listopadového povstání v české společnosti jako první Z. Nejedlý, zvláště ve spise Bedřich Smetana, kniha IV. (Nová společnost), Praha 1924. — K česko-polským vztahům v období kolem r. 1848 srov. V. Žáček, Čechové a Poláci roku 1848, I—II, Praha 1947—1948.

známá fakta o česko-polských vztazích v první polovině XIX. stol. snad poněkud obšírněji, než by bylo nezbytně nutné, děláme to jen proto, abychom zdůraznili, že zavedení výuky polonistiky na pražskou universitu (v r. 1848) nebylo jen izolovaným administrativním aktem malého společenského dosahu; vynutil si je naopak sám život a aktuální potřeby rozvíjející se české národní společnosti, které rakouská vláda nemohla trvaleji ignorovat. Ne blahovůlí vídeňské vlády, ale vzrůstající úlohou slovanských národů ve světové kultuře, požadavky demokratických vědců (Šafařík) a tlakem národně uvědomělých vrstev lze vyložit změny v postavení slavistiky (včetně polonistiky), k nimž došlo u nás v památném roce 1848, krátce po vítězství pařížské únorové revoluce.⁵

Vedle katedry slovanské filologie, zřízené v březnu 1848 a svěřené P. J. Šafaříkovi (1795—1861), byla téhož roku na pražské universitě zřízena i samostatná stolice polského jazyka a literatury, obsazená básníkem J. P. Koubkem (1805—1854). Pevně a definitivně zakotvila tu pak polonistika po vytvoření nutných organizačních předpokladů již v roce 1849, kdy J. P. Koubek zahájil svá, už pravidelná polonistická čtení a kdy se ujal slavistických přednášek na pražské filosofické fakultě po svém návratu do vlasti F. L. Čelakovský (1799—1852). Je třeba zdůraznit, že polonistika s rusistikou byly (kromě bohemistiky, již se tu vyučovalo již od r. 1792) první slavistické obory, které se na pražské universitě začaly pěstovat i samostatně, tedy nejen v rámci slovanské komparatistiky. Jen polonistika však byla tehdy zastoupena, třebaže pouze dočasně v letech 1848—1854, profesorem. Ruskou mluvnicí spolu se staroslověninou přednášel od r. 1848 jako docent V. Hanka (1791—1861), který občas — zvláště po smrti obou uvedených profesorů — příležitostně konal i některé přednášky polonistické (a také bohemistické).

* * *

První učitelé polonistiky na pražské filosofické fakultě byli stoupcí preromantického a konzervativně romantického proudu. Patřil k nim J. P. Koubek, F. L. Čelakovský i V. Hanka. Počáteční etapa vývoje české universitní polonistiky spadá ovšem do posledního období jejich tvůrčí činnosti, a to se v ní neprojevovalo — odvažujeme se říci — právě nejpříznivěji. V jejich spíše citovém než rozumovém založení i v jejich celkové ideové a kulturní orientaci se odráželo, třebaže již poněkud opožděně (jak se to ostatně na vysokých školách dosti často stává i jindy), preromantické a romantické ovzduší 20. a 30. let, dožívající v období Bachova absolutismu už definitivně svůj věk a vyklizující v té době své poslední pozice v české kultuře silícím a postupně převládajícím tendencím realistickým. Je proto jen přirozené, bylo-li jejich v podstatě preromantické nebo raně romantické vidění světa poznamenáno v tomto období již jistým marasmem a ideovým ochabnutím, bylo-li jen matným odleskem kdysi živého, tvořivého a nadšeného preromantického proudu první třetiny XIX. století, jež sami ve svém mládí aktivně utvářeli.

Ani jeden z představitelů universitní polonistiky romantického ražení neobohatil za své profesury (resp. docentury) vědu ani uměleckou tvorbu novými, smělými myšlenkovými impulsy. I vrcholné vědecké dílo F. L. Čelakovského — *Mudrosloví národu slovanského v příslovích* (1852), poslední monumentální filologické vědecké dílo národního obrození — jen uzavíralo významnou etapu dějin národní kultury. Dožívající romantismus universitních učitelů 50. let ztrácel kontakt se životem a tvořivým úsilím mladé generace: preromantické folkloristické nadšení, v němž byla hlavní síla Čelakovského, se přežívalo; u Koubka, jež opět vábila kollárovská ideová koncepce, překonaná již v době předbřeznové, se projevují sklony k rezignaci a dokonce k náboženskému usmí-

⁵ Ke zřízení slavistické katedry na pražské universitě srov. zmíněný sborník M. Weingarta *Slovanská filologie na Universitě Karlově 1918—1929*, Praha 1929, kde uvedena i další literatura. Z novějších příspěvků uvedme alespoň studii O. Králíka *K počátkům slavistické katedry v Praze*, *Slavia* 22, 1953, str. 443—462.

ření; Hanka se pak stává svým nyní již neplodným staromilstvím a překonaným slavjanofilstvím živým přežitkem minulosti. Jak vzdáleni jsou tito učitelé polonistiky svým myšlenkovým světem polonofilsky orientovaným vrstvám naší společnosti a jejich ideálům!

Doznávajícím kollárovským romantismem byla ovlivněna, a — neváhejme to říci — namnoze také podvázána sama tvůrčí vědecká činnost prvních reprezentantů polonistiky na pražské universitě. Ne náhodou nepřekračuje ani nejvýznamnější vědecká práce tohoto období — Čelakovského *Mudrosloví* — folkloristický rámec konzervativně pojatého kollárovství, usilujícího v uzavřeném obrazu minulosti, jak se jeví v patriarchální životní filosofii slovanského lidu, nalézt spolehlivé a trvalé morální hodnoty a životní pravdy. Ne náhodou byli ostatně také oba profesori (Koubek, Čelakovský) mnohonásobně více umělci než vědci, a ne náhodou nevynikl ani třetí z nich (Hanka), přestože si odnesl jisté poznatky a pracovní metody z vědecké dílny Dobrovského, právě přílišnou láskou k vědecké pravdě a k vědeckému, kriticky prověřenému poznání.

Všeobecný názorový a metodologický konzervatismus neznehodnocuje však apriorně všechny dílčí výsledky jejich konkrétního zkoumání a nezbavuje nás povinností povšimnout si podrobněji jejich přínosu naší polonistice, který ani zdaleka nelze ve všech případech označit jen za negativní.

Jan Pravoslav Koubek (1805—1854) působil na pražské universitě již od r. 1839 jako mimořádný, od r. 1847 jako řádný profesor bohemistiky; po zřízení polonistické stolice mu byla v r. 1848 rozšířena venia docendi i na obor polského jazyka a literatury. Stal se tak prvním profesorem polonistiky na pražské filosofické fakultě; jsme však na rozpacích, můžeme-li jej označit za jejího skutečného zakladatele. S polským jazykem, literaturou i polskými poměry byl sice dobře obeznámen ze svého několikaletého pobytu v Haliči (1831—1837), ale jen povrchnímu pozorovateli by se mohlo zdát, že pro tento obor měl jako spisovatel dobré předpoklady. Odborný zájem mu jistě nechyběl (prokázal jej i zdařilými, bohužel však jen nečetnými básnickými překlady), ale nedostávalo se mu toho hlavního, co vědec potřebuje: kritičnosti, vytrvalosti, smyslu pro pečlivé zkoumání a detailní studium faktů, pro přesnou vědeckou analýzu. Koubek byl naopak jako romantický básník spíše emocionálně založený, měl sklony k ukvapené syntézi. Při vši své lásce k poezii, zpěvu a lidové umělecké tvořivosti byl spíše vnějším pozorovatelem, příležitostným překladatelem, popularizátorem (nejen polské, ale i ruské literatury) a výmluvným improvizátorem než vědcem a učitelem. Jeho vědecká činnost, sestávající z pouhých několika článků, bývá po zásluze hodnocena rozpačitě, nevalně.⁶ Patrných úspěchů nedosáhl ani v činnosti pedagogické: ani pro jeden ze svých oborů nevychoval schopného nástupce. Jeho katedra zůstala po jeho smrti (1854) dlouho neobsazena: bohemistiku suploval až do své smrti v r. 1871 básník J. E. Vocel, který byl od r. 1850 profesorem archeologie; polonistice se pak dostalo jen lektorátu, na nějž byl povolán r. 1857 polský jazykovědec H. Sucheckí.

Značnou pozornost věnoval polonistice při své učitelské činnosti František Ladislav Čelakovský (1799—1852). Na pražské universitě zastával od r. 1849 místo profesora slovanské filologie, uvolněné, když se Šafařík — chtěl mu umožnit návrat do Prahy — vzdal v jeho prospěch vlastní profesury. Odborné kvality Čelakovského, který již od r. 1841 působil jako první profesor téhož oboru na universitě ve Vratislavi, ovšem mnohonásobně převyšovaly chabé vědecké schopnosti Koubkovy. Zejména ve slovanské folkloristice neměl Čelakovský u nás sobě rovného; bohužel však tento obor nestál v centru jeho pozornosti jako vysokoškolského učitele, třebaže jeho vědecké zaujetí folkloristikou vyvrcholilo právě v 50. letech vydáním *Mudrosloví* (1852). V jeho

⁶ K vědecké činnosti Koubkově srov. M. Weingart, *Slovanská filologie na Universitě Karlově*, str. 11—14; k jeho celkovému profilu charakteristiku obsaženou v *Dějínách české literatury II*, Praha 1960.

universitních přednáškách převládal spíše zájem jazykovědný, jak to dokumentují zejména jeho posmrtně vydaná *Čtení o srovnávací mluvnici slovanské* (1853), představující jeden z prvních pokusů o syntetické zpracování dané problematiky. V tomto oboru však nemohl platit v českém prostředí za uznávaného odborníka: nevyrovnal se zdaleka v této oblasti ani Šafaříkovi, tím méně mohl pak soupeřit s téměř současně vzniklým dílem Miklošičovým (*Vergleichende Grammatik der slavischen Sprachen, I*, 1852), jež zahájilo novou epochu v dějinách slovanské komparatistiky. Valný vědecký význam nemají ani Čelakovského *Čtení o počátcích dějin vzdělanosti a literatury národů slovanských* (byla posmrtně vydána r. 1877); jsou silně poznamenána nekritickým romantickým přístupem ke zkoumané látce, který namnoze znehodnocuje i to pozitivní, co čtení obsahují.⁷

Trvalejší význam než vlastní vědecké pokusy F. L. Čelakovského si zachovala jeho antologie *Všeslovanská počáteční čtení* (I. díl 1850, II. díl 1852), obsahující výběr ukázek z literatury ruské a polské. Měla sloužit jako čítanka pro praktická jazyková cvičení v ruštině a v polštině, která Čelakovský na universitě vedl. Má však dosah širší. Pokud jde o její polonistickou část, jde vlastně o první u nás vydanou jazykovou a literární antologii polskou. Z této čítanky, ovlivněno Čelakovského výběrem, se učilo poznávat jazyk a kulturu bratrského polského národa několik generací našich slavistů a bohemistů. Čelakovský tak mimoděk přispěl i k formování běžného českého názoru 50.—70. let na literaturu sousedního, nám nejbližšího slovanského národa. Třebaže nebyl úředně profesorem polonistiky, učinil pro ni mnohem více než její vlastní oficiální představitel J. P. Koubek. Budeme tedy blíže pravdě, nebudeme-li se ohlížet na úřední jmenování a budeme-li pokládat právě F. L. Čelakovského za skutečného zakladatele polonistiky na pražské universitě.

Mnoho pro českou polonistiku učinil i V á c l a v H a n k a (1791—1861), který od r. 1848 vyučoval jako docent na pražské universitě rusistice a paleoslovenistice. Příležitostně tu však konal i některé přednášky polonistické, zvláště když po smrti F. L. Čelakovského (1852) a J. P. Koubka (1854) nebylo na filosofické fakultě dočasně nikoho, kdo by se pro tento úkol lépe hodil než on. Hanka nebyl k tomu ostatně o nic hůře kvalifikován než kterýkoli z obou profesorů. Kořeny jeho polonistického zájmu, nevybočujícího ovšem nijak z kollárovského chápání slovanské vzájemnosti, sahaly do dob jeho mládí a vyústily zejména ve zpracování již připomenuté *Mluvnice polského jazyka podle Dobrovského* (1839), znovu vydané ještě na počátku 50. let. Není to sice dílo, které by razilo svou koncepcí nové cesty jazykovědnému bádání nebo poznání polského jazyka materiálově výrazněji prohlubovalo, ale nelze mu přece jen upřít jisté vědecké kvality, třebaže bychom je měli přičíst spíše Dobrovskému (podle jehož vzoru Hanka svou mluvnici metodicky pojal) než Hankově vlastní badatelské individualitě. Nemůžeme však nebrat v úvahu, že Hankova mluvnice polštiny sehrála v našem obrození významnou úlohu jako jediný český zdroj vědeckého poučení o polském jazyce, uspokojující odborný i širší všeobecně kulturní zájem polonofilsky orientovaných vrstev naší společnosti,⁸ a že

⁷ K vědecké činnosti F. L. Čelakovského srov. V. J a g i č, *Istoriija slavjanskoj filologii*, Petrohrad 1910; M. W e i n g a r t, *Slovanská filologie na Universitě Karlově*, str. 12—14; *Dějiny české literatury II*, Praha 1960, str. 282—308. Zde si všímáme jen období působení F. L. Čelakovského na pražské universitě, nikoli jeho vědecké činnosti vůbec.

⁸ Hankova mluvnice polštiny byla sice naší první mluvnicí tohoto jazyka, která si kladla vědecké cíle (třebaže metodicky byla málo originální a zdaleka nedosáhla např. úrovně Puchmajerovy mluvnice ruštiny), ale nebyla to první česká obrozenecká práce o polštině vůbec. Tou byla již r. 1836 vydaná prakticky zaměřená příručka odchovance pražské university J. D. S p a c h t y (1803—1859), nazvaná *Pokus Čecha o naučení se počátkův gramatiky jazyka polského*. Její přepracované vydání vyšlo r. 1855 pod titulem *Krátká mluvnice jazyka polského pro Čechy*. Naposled vyšla péčí J. Gebauera v roce 1865; srov. též dále, viz str. 240.

ještě ve svém obnoveném vydání v r. 1850 (třebaže jeho koncepce v 50. letech už zastarávala) vcelku úspěšně splnila i své nové poslání — poslání první naší vysokoškolské učebnice polského jazyka.

Přestože první, preromanticky a raně romanticky orientovaná generace učitelů polonistiky žila koncem 40. a během 50. let vlastně v názorovém světě první třetiny XIX. století, vzdálena duchu a tepu života nové doby, přece jen vytvořila v H a n k o v ě *Mluvnici polského jazyka* (1839, 1850) a v Č e l a k o v s k ě h o *Všeslovanských počátečních čteních* (II. díl 1852) solidní materiálový základ, na němž se mohla česká polonistická studia na pražské universitě dále rozvíjet.

* * *

Odklon od romantického chápání skutečnosti, zřetelný ve vývoji české vědy a kultury již od poloviny 40. let XIX. stol., prosazoval se postupně u nás i ve vývoji slovanské filologie, třebaže ne bez vnitřních krizí a otřesů. K přechodné, nicméně dosti vleklé krizi zde došlo v 50. a 60. letech, zejména po neslavné profesuře Koubkově (zemřel v r. 1854) a po odchodu předních vědců romantického ražení (Čelakovský zemřel r. 1852, Šafařík a Hanka 1861).

Romantismus jako názorový systém se přežil. Nová badatelská metoda, opírající se o střízlivé a kritické empirické pozitivní studium reálných faktů, ještě nevykryštovala. Vážně se pocítovaly důsledky toho, že romantikové nevychovali důstojného nástupce, který by byl s to za nových podmínek samostatně, tvořivě a plynule rozvíjet pozitivní prvky odkazu svých učitelů. Praha nemohla soupeřit s Vídní, kde působil pozitivisticky se orientující Miklošič. Nevyrovnaný Martin Hattala (1821—1903), habilitovaný na Šafaříkovo doporučení r. 1854 a působivší na pražské universitě až do r. 1891 (1854 jmenován mimořádným, 1861 řádným profesorem slovanské filologie), kolísal mezi romantismem (viz např. jeho trapný boj na obranu Rukopisů) a pozitivismem. Vcelku však přes některé počáteční dílčí úspěchy nesplnil naděje do něho kladené a k rozvoji slovanské filologie podstatněji nepřispěl, ba spíše jej — zvláště v pozdějších letech své profesury, kdy se již jasně projevovala naprostá převaha Miklošičovy školy, již byl ovlivněn i J. Gebauer — ještě brzdil. Situace se zlepšila teprve v 70. a 80. letech po habilitaci Gebauerově (1873) a po jeho jmenování profesorem (1874).

Polonistikou se Hattala speciálněji nezabýval. Přihlížel k ní jen jako k jednomu ze slovanských jazyků při svých čteních o srovnávací mluvnici „hlavních nářečí slovanských“. Úkol pečovat o speciální rozvoj polonistických studií byl svěřen v r. 1857 pilnému, tehdy však ve vědeckém světě ještě nepříliš známému a ani později ne mnoho originálnímu polskému badateli H e n r y k u S u c h e c k ě m u (1811—1872), autoru několika příručních školních mluvnic polštiny (*Nauka jazyka polskiego*, 1849; *Zwieszla nauka jazyka polskiego*, 1856) a pozdějšímu průkopníkovi slovanské komparatistiky na Jagellonské universitě v Krakově. H. Sucheckí přišel do Prahy ze Lvova, váben slavnou pražskou slavistickou tradicí, ale i autoritou Schleicherovou, jenž působil na pražské universitě v letech 1851—1857 (r. 1857 byl ovšem již Schleicher povolán do Jeny). Sucheckí se habilitoval pro obor polského jazyka a literatury a přijal nabídnutý mu lektorát polštiny; kromě polonistiky přednášel pak v Praze po Schleicherově odchodu i srovnávací jazykozpyt indoevropský a sanskrtskou mluvnici. Pečlivě se věnoval lektorským povinnostem a pokusil se doplnit základní českou polonistickou literaturu té doby přehledným *Nástinem dějin písemnictví Polákův* (Praha 1858); vcelku však zapadá jeho vlastní, lingvisticky orientované vědecké dílo spíše do kontextu polské než české vědecké tradice. Charakterizuje je také úsilí obohatit rodící se tehdy polskou lingvistiku výsledky srovnávacího jazykozpytu indoevropského, který dosáhl v tehdejší době vrcholení právě v pojetí Schleicherově. Vědecky na sebe Sucheckí upozornil pracemi

se staropolskou a srovnávací tematikou, z nichž dvě vyšly v 50. a 60. letech i knižně: je to jeho starší *Przeгляд form gramatycznych języka staropolskiego*, ukončený ještě před příchodem Suheckého do Prahy (vydán ve Lvově 1857), a mladší, v Praze vzniklá a vydaná *Budowa języka polskiego pojasniona wykładem historycznym porównawczym w zakresie indoeuropejskim i w okręgu słowiańszczyzny* (1863).

Působení H. Suheckého bylo v Praze jen dočasné. Nicméně jeho pobyt u nás neměl jen význam pro kontinuitu vývoje pražské polonistiky, ale i pro něho samého: přispěl k dotvoření jeho vědeckého profilu. Můžeme říci, že jeho prostřednictvím ovlivnilo pražské prostředí svým způsobem i první kroky slovanské komparistiky na Jagellonské universitě, jejímž profesorem se Suhecki stal v r. 1865. V krakovském prostředí platil pak spolu se svými známějšími krajany L. Malinowským a A. Małeckým za jednoho ze zakladatelů novodobé polské jazykovědy. Jeho prostřednictvím byly navázány i těsné a přímé osobní styky mezi pražskou a krakovskou filologicky orientovanou slavistikou, které trvají k prospěchu obou vysokých škol podnes.

Koncové období docentury H. Suheckého na pražské universitě spadalo v jedno s údobím nového rozmachu českého demokraticky orientovaného polonofilství, vyvolaného lednovým povstáním r. 1863.⁹ Nový vzrůst polonistického zájmu v širokých demokraticky naladěných vrstvách české společnosti, sympatizujících na rozdíl od buržoazní pravice s bojem polských povstalců, vyvolal potřebu vydání základní jazykové příručky. Pohotově ji tehdy uspokojil mladý odchovanec pražské university, někdejší posluchač Suheckého J. Gebauer iniciativními kroky k obnovenému vydání Špachtovy *Krátké mluvnice polské* (1865), již se i za pozdějšího Kolářova lektorátu (na universitě od r. 1868, na technice již od r. 1864) hojně užívalo jako učebnice v praktických jazykových kursech.

Pro Jana Gebauera (1838—1905), který později vynikl jako nejvýznamnější český představitel pozitivisticky orientovaného mladogramaticismu, sledujícího linii Leskienovu, Brugmannovu a Delbrückovu, byl ovšem polonistický zájem jen dílčím aspektem širšího lingvistického i obecně kulturního zájmu slavistického. Ten se pak v jeho činnosti nejvýrazněji projevoval v jeho mládí, ještě před jeho habilitací (1873): jeho plodem jsou četné slavistické příspěvky z 60. let, mezi nimiž vyniká obzvláště vysokou úrovní pečlivé zpracování slavistických (též polonistických) hesel v *Riegrově slovníku naučném* (1860—1873). V pozdějším, vrcholném období jeho vědecké činnosti převážil u něho, jak bylo dáno i jeho učitelskými povinnostmi (G. byl od r. 1874 mimořádným, od r. 1881 řádným profesorem českého jazyka a literatury) a jak to plně odpovídalo i potřebám dalšího rozvoje české lingvistiky, již plně filologický zájem bohemistický, který vyústil v zpracování nejvýznamnějšího díla českého mladogramaticismu — podrobné *Historické mluvnice jazyka českého* (I—IV, 1894—1929).

Pozitivistickou metodou byli v pozitivním i negativním smyslu ovlivněni i další představitelé slovanské filologie, kteří nastoupili učitelskou dráhu na české universitě v Praze v 80. a 90. letech XIX. stol. i na počátku století našeho. Ze slavistů, kteří se neomezovali jen na pole bohemistické, to byli Jiří Polívka (1858—1933; habilitován 1884 pro slovanské jazyky a literatury, mř. prof. od 1895, řádný od 1907), František Pastrnek (1853—1940; habilitován 1888 ve Vídni pro slovanskou filologii, mř. prof. od 1895, řádný od 1902) a Jan Máchal (1855—1939; habilitován 1894 pro slovanskou literaturu, mř. prof. od 1908, řádný od 1911). Přesahovalo by rámec naší přehledné stati podávat podrobnější charakteristiku jejich vědeckého zaměření, tím spíše, že nikdo z nich se polonistikou speciálněji nezabýval. Jisté, vcelku však jen podružné místo zaujímal v komparatisticky pojatých přednáškách a pracích Polívkových, jehož hlavní význam tkví v srovnávací slovanské folkloristice, a Máchalových, který

⁹ Srov. V. Žáček, Ohlas polského povstání r. 1863 v Čechách, Praha 1935.

v rámci všeobecného, pozitivisticky pojatého obrazu slovanských literatur věnoval dosti pozornosti i literatuře polské (několikrát jí věnoval i samostatné universitní přednášky a souborněji jí v širším slavistickém aspektu srovnávacím probral ve svých *Slovanských literaturách, I—III*, 1922—1929).¹⁰

Období převládajícího pozitivismu podstatně ovlivnilo pražskou bohemistiku a srovnávací slavistiku, obohatilo je monumentálními syntetickými díly a zformovalo reprezentativní, i když dobově omezené a ve 20. letech našeho století již nepochybně konzervativní vědecké školy. Nejvýznamnější z nich byla Gebauerova škola v lingvistice a Vlčková škola v literární historii. Omezenost pozitivisticky orientovaného mladogramaticismu překonali v té době na pražské universitě jen J. Zubatý (1855—1931) a E. Kovář (1861—1898), ale ti se slavistikou (a tím méně polonistikou) speciálněji neobírali. V literární historii, reprezentované na české filosofické fakultě staršími i mladšími příslušníky Vlčkovy školy, byly pak pozice pozitivistických směrů ještě pevnější.

Pozitivistické ovzduší zasáhlo svým vlivem i polonistiku, která se ovšem tehdy rozvíjela na české universitě ve velmi skromném měřítku. Polonistice tohoto období se nedostávalo velkých a smělých osobností s pronikavějším kritickým pohledem a schopností široké syntézy, osobností, které by obstály v soutěži s vůdčími představiteli tehdejších předních vědeckých škol. Nechyběli jí však pilní a svědomití pracovníci, kteří v drobné, všední, namnoze zdánlivě jen málo efektivní práci na poli polsko-českého sblížení viděli smysl a cíl svého života. Speciální výuka polského jazyka a literatury byla od konce 60. let soustředěna do pravidelných lektorských kursů a příležitostných přednášek, konaných vesměs lektory. Těmi pak v sledovaném období postupně byli Josef Kolář (v letech 1868—1910), Adolf Černý (v letech 1901—1919; až do r. 1922 vyučoval však lužické srbštině), Bohumil Vydra (v letech 1918—1922) a Miroslav Zelenka (od r. 1923). Sledováním polsko-českých kulturních vztahů se zabýval i tehdejší lektor slovenštiny Jan Menšík.¹¹ Nebylo by správně paušálně tvrdit, že v lektorských cvičeních se dostávalo posluchačům jen běžných praktických jazykových znalostí, třebaže i to je bezesporu velmi důležité a je to i jejich prvotním úkolem. Mnohá lektorská cvičení měla v této době dosti vysokou odbornou úroveň (po mluvnické stránce to platí zejména o kursech Kolářových). Lektori dávali svým posluchačům vše, co bylo v jejich silách — a toho bylo namnoze o hodně více, než bylo jejich úřední povinností a než bylo k praktickému ovládnutí jazyka bezpodmínečně nutné. Vždyť mezi těmito lektory byli i lidé dobře znalí svého oboru a celou svou duší mu oddaní (jako Kolář, Černý nebo Vydra).

Z řady jmenovaných vynikli pedagogickými schopnostmi, širokým slavistickým rozhledem i teoretickým lingvistickým zájmem nověji neprávem opomíjený Josef Kolář (1830—1910), s jehož jménem jsou nerozlučně spjaty dějiny praktického vyučování slovanským jazykům na pražských vysokých školách po více než 40 let: polštině vyučoval na pražské filosofické fakultě již od roku 1868 (už od r. 1864 byl však lektorem slovanských jazyků včetně polštiny na pražské technice), dalším hlavním jazykům slovanským (jmenovitě ruštině a srbocharvátštině) pak od r. 1882. O solidním, k mladogramatickému pozitivismu směřujícím zaměření jeho pedagogické práce a metodického

¹⁰ Z Máchalových speciálnějších polonistických příspěvků (vesměs srovnávacích a „vltvologických“) zasluhují připomenutí stati Mickiewicz a Čechy (ČČM 1898), Polská „tragedia żebracza“ v české literatuře (Przewodnik bibliograficzny 1926), Godiva v polské a české literatuře (Sborník Tilleho 1927), knižní publikace O symbolismu v literatuře polské a ruské (1935) a jiné.

¹¹ Z Menšíkových polonistických příspěvků si podržuje podnes význam soubor statí osvětlujících polské vlivy na K. H. Máchu: S. Goszczyński a K. H. Mácha, ČČM 1925; Małczewského Marie a Máchův Máj, Máchalův sborník 1925; J. Słowacki a K. H. Mácha, Listy filologické 1926; Mickiewicz a Mácha, ČMF 1927, 1928; St. Garczyński a K. H. Mácha, ve sb. K. H. Mácha. Osobnost, dílo, ohlas, 1937.

přístupu k mluvnickým výkladům svědčí jeho zdařilá *Ruská mluvnice* (1868), do roku 1894 vydaná celkem pětkrát, i jiné, časopisecky publikované rusistické příspěvky. Analogicky pojímal Kolář zřejmě i výklad mluvnice polské.

Významnou úlohu ve vývoji české polonistiky sehrál neméně mnohostranný, třebaže zase jinak orientovaný Adolf Černý (1864—1952), literárním pseudonymem Jan Rokyta.¹² I on působil na Karlově universitě jako lektor několika slovanských jazyků: konal tu cvičení a příležitostně přednášky z polštiny, horní lužické srbštiny a srbocharvátštiny. Ideově stál blízko pozitivismu, třebaže se s ním — podobně jako tehdejší „realisté“ — zcela neztotožňoval. Vadilo mu v tom dílem jeho českobratrské náboženské přesvědčení, dílem však i hluboce rozvinutý romantizující básnický cit, leckdy nabývající v jeho nitru převahy nad racionální složkou jeho intelektu. Od chladných pozitivistů se konečně v neposlední míře odlišoval i neskrývanou láskou k malému člověku a sympatiemi s jeho osvobozenickým, demokratickým bojem, které někdy — zvláště v období revolučního vzruchu kolem roku 1905 — u něho dočasně přerůstaly až v revolučně demokratický radikalismus. Přestože na universitě přednášel i polskou mluvnici, nebyl orientován lingvisticky. V pozitivistickém duchu věnoval své síly vytrvalému organizování a praktickému rozvíjení česko-slovanských, a zvláště česko-lužických a česko-polských kulturních vztahů ve smyslu hesla Jelínkova *Slovanského sborníku* „Poznávejme se!“ Tomuto cíli měl sloužit i jím založený a v buržoazně demokratickém duchu vedený časopis *Slovanský přehled*, který redigoval až do roku 1931 (1898—1914, znovu 1925—1939; v novém duchu pak vychází od 1946 dosud, postupně za redakce A. Frinty, Z. Nejedlého a J. Dolanského). Významnou složkou úsilí A. Černého po vzájemném poznání a porozumění byla i jeho činnost překladatelská, kterou zpřístupnil naší veřejnosti nejedno významné dílo polského a vůbec slovanského písemnictví (z polské literatury přeložil např. *Veselku* a *Kletbu* St. Wyspiańskiego, *Krále duchů* J. Słowackého aj.). Celkovým demokratickým pojetím a zaměřením své činnosti se A. Černý stavěl proti reakčnímu kramářovskému pojetí slovanské otázky a rozcházel se i s dekadentními proudy kolem *Moderní revue*, které se jednostranně snažily vytvořit u nás kult polské dekadence, reprezentované v jejich pojetí zejména tvorbou St. Przybyszewského. Za své zásluhy o polsko-českou vzájemnost byl A. Černý promován čestným doktorem Jagellonské university v Krakově a také pražská Karlova universita mu udělila čestný doktorát.

Jako lektor vynikl svědomitou prací, pilí, houževnatostí a zaujetím pro sledování česko-polských kulturních i jazykových vztahů pozitivisticky založený Bohumil Vydra (1889—1952), dlouholetý lektor češtiny na Varšavské universitě. Zasloužil se mimo jiné i o prozkoumání jazyka některých českých emigrantských osad v Polsku.¹³ Nejvýznamnějším plodem jeho polonistického úsilí je však jeho záslužná práce lexikografická: jeho *Polsko-český slovník* (I. vyd. 1947, II. vyd. 1951; dokončen byl ovšem již před válkou) a posmrtně péčí J. Svobody a K. Olivy vydaný *Česko-polský slovník*

¹² Význam A. Černého pro čs. polonistiku a jeho úlohu v rozvíjení česko-polských kulturních vztahů monograficky zpracoval O. Bartoš v kandidátské disertaci *Adolf Černý, pěstitel polsko-české vzájemnosti; srův. i příspěvek téhož autora v tomto sborníku. Z další literatury o A. Černém viz E. Janoušek, Na paměť zakladatele Slovanského přehledu (Slovanský přehled 39, 1953, str. 27—29); O. Bartoš, Adolf Černý jako překladatel (Sborník slavistických prací 1958, str. 101—109); T. Bešta, Z neznámé korespondence J. Baudouina de Courtenay českým přátelům (Sborník slavistických prací 1958, str. 110—123) aj. T. Bešta má k dispozici a zpracovává další obsáhlý pramenný materiál o stycích A. Černého s Poláky.*

¹³ Z Vydrových polonistických příspěvků vyniká zvláště literárněhistorická studie *Polská středověká literatura kazatelská a její vztahy ke kazatelské literatuře české (1928) a dialektologická rozprava Z nářečí zelovských Čechů v Polsku (Pastrnkův sborník 1923)*. O pozdějších Vydrových slovnících čti dále.

(1954) jsou přes některé nedostatky, pochopitelné při rychlém vývoji moderní české lexikografie v poválečných letech, dosud nejobsáhlejšími, nejdůkladnějšími a zatím nepřekonanými slovníkovými díly, které má nejen naše polonistika, ale i polská bohemistika k dispozici.

Přes veškeré vynaložené úsilí nestačili však ani sebeobětavější lektoři svými silami na to, aby překonali teoretické zaostávání pražské polonistiky, které se postupně projevovalo již od dob Gebauerových a od počátku XX. stol. se s postupnou konsolidací obou pozitivistických filologických škol stávalo stále zjevnějším, a povznesli ji z jejího druhořadého postavení na pražské universitě na místo, které by odpovídalo skutečnému významu polské literatury v slovanském světě i bohatým tradicím českého polonistického zájmu. Již koncem XIX. stol., v období narůstání nové vlny českého zájmu o polskou kulturu,¹⁴ vznikl rozpor mezi skutečným postavením polonistiky na universitě a aktuálními potřebami kulturního rozvoje. Příznivé podmínky pro jeho vyřešení se však naskytly teprve po vyhlášení státní samostatnosti, v nezávislém československém státě.

* * *

Již před první světovou válkou se stávalo zřejmým, že dosavadní orientace slavistické práce, soustřeďující se k povšechnému, široce orientovanému komparatistickému studiu, nemůže plně uspokojovat nové potřeby a úkoly vědeckého bádání a musí být doplněna nezbytným prohloubeným studiem jednotlivých slovanských jazyků a literatur, opírajícím se o důkladnou znalost materiálovou i o solidní základy teoretické. Reálnější vyhlídky pro praktické uskutečnění tohoto, z vědeckého hlediska jistě oprávněného požadavku se naskytly teprve po roce 1918, kdy o snahu o dobudování a materiální zajištění slavistiky projevily dočasně zájem i obchodní buržoazní kruhy, které se tehdy snažily nalézt náhradou za odbytiště ztracená rozbitím rakousko-uherské monarchie nové trhy v slovanských zemích.¹⁵ Na návrh prof. J. Polívky, přednesený a schválený profesorským sborem filosofické fakulty již v roce 1919, se záhy přistoupilo k jeho postupné realizaci.

Tak už v roce 1920 byl do Prahy povolán (z Lipska) jako odborník pro jihoslovanské jazyky a literatury prof. Matyáš Murko, pozdější význačný organizátor vědeckého života naší slavistiky. V roce 1922 byly obsazeny obě meziválečné rusistické profesury a konečně na podzim 1923 přichází na Karlovu universitu z Krakova jako znalec polského jazyka a literatury prof. Marian Szyjkowski (1883—1952). Stává se zpočátku (s účinností od 1. října 1923) smluvním profesorem, ale již v roce 1924 (s platností od 28. října 1924) je jmenován řádným profesorem polské řeči a literatury. Jeho příchod do Prahy znamená počátek nové epochy ve vývoji polonistiky nejen na Karlově universitě, ale i v celém Československu.

¹⁴ Nová vlna polonistického kulturního zájmu, jež zaznamenává vzestupnou tendenci (po určitém ochlazení polsko-českého poměru po cestě čes. politických předáků do Moskvy v r. 1867) opět od 80. let XIX. stol., přináší — v zřejmé souvislosti s všeobecným posílením pozice neoromantických proudů v české kultuře — oživení zájmu o polský romantismus i soudobou literaturu. Současně se nicméně projevuje i značný vliv pozitivisticky orientovaných myšlenkových směrů, jež poznamenaly i *Slovanský sborník* E. Jelínka (1881—1889) a pozdější *Slovanský přehled* A. Černého, reprezentující relativně pokrokový, demokratický proud českého slovanství té doby.

¹⁵ Zájem buržoazních kruhů o rozvoj slavistiky na Karlově universitě byl nejintenzivnější v první polovině 20. let, kdy hledaly nová odbytiště v slovanských zemích. Projevil se mj. i v péči býv. Ústavu pro zahraniční obchod o zařízení semináře pro slovanskou filologii a vybavení jeho knihovny; mimo universitu pak v účasti při budování Slovanského ústavu v Praze přibližně v téže době. Nebyl však trvalý; již v druhé polovině 20. let výrazně ochabl. Materiály k tomu skýtá zmíněná Weingartova brožura (viz pozn. ¹) i archiv Kabinetu pro slovanskou filologii.

V osobě M. Szyjkowského se dostalo Karlově universitě nejen renomovaného, na slovo vzatého odborníka, ale v pravém slova smyslu zakladatele celé novodobé československé literárněhistorické polonistiky. Stal se jím zejména proto, že se neomezoval jen na to, aby ve svých přednáškách nastínil co nejpodrobnější obraz historického vývoje polské literatury (jeho zamilovanou tematikou byl výklad a rozbor polského romantismu) v podobném — pochopitelně dobově i třídně omezeném — pojetí, jak byl tehdy vykládán v Polsku. M. Szykowski si od svého vstupu na pražskou universitní půdu plně uvědomoval i specifické, naléhavé potřeby právě československé polonistiky a ve své vědecké práci se snažil dát na ně co nejdůkladnější odpověď. Charakter budoucího zaměření této práce ukázala v hrubém rámci již jeho první, vstupní a v mnohem programová přednáška na Karlově universitě *Styky česko-polské v dějinách a písemnictví*, uveřejněná později (1925) i tiskem v *Máchalově sborníku*.

Úsilí M. Szyjkowského o uspokojení specifických potřeb československé polonistiky je třeba zhodnotit tím výše, že to pro něho znamenalo změnu v celkovém zájmovém a pracovním zaměření. Převládala-li v počátečním („polském“) údobí jeho činnosti intenzivní zájem o západoevropsko-polské kulturní vztahy, o polské drama (a i přímo dramaturgii) a o syntetizující zobrazení vývoje polského písemnictví v delších časových obdobích,¹⁶ specializoval se později ve vědomém souladu s aktuálními potřebami českého života na problematiku polsko-českých kulturních vztahů v obrozenském období a vytvořil v tomto oboru rozsáhlé, důkladně materiálově fundované dílo prvořadě důležitosti — třísvazkovou práci *Polská účast v českém národním obrození* (I—III, Praha 1931—1946). Toto jeho vrcholné životní dílo podstatně přesáhlo čistě polonistický rámec a stalo se nepostradatelným i pro výklad počátků novočeského písemnictví od doby J. Dobrovského až po 50. léta XIX. stol. A třebaže pozitivistická metoda jeho zpracování, navíc zatížená tradiční „vlivologií“, již zastarala (nebyla ostatně příliš progresivní už ani v době, kdy dílo samo vznikalo), zachovává si přece jen tato v jádře heuristická práce M. Szyjkowského — právě díky bohatému materiálu, který v ní shrmláždil — dodnes pozitivní význam.¹⁷ Důkladnější polonistické bádání je i dnes v Československu bez ní nemyslitelné; mutatis mutandis to však platí i o vědeckém studiu bohemistickém.

Omezení na obrozenské období, v němž se ovšem polské vlivy na českou kulturu uplatňovaly zvláště výrazně, vyplynulo přitom jen jako vynucené pracovní omezení, dané objektivně omezenými pracovními schopnostmi jednoho člověka; nelze v něm spatřovat jednostrannou omezenost zájmovou. M. Szykowski dbal o to, aby se dostalo rovnoměrné pozornosti i dalším důležitým obdobím ve vývoji polsko-české kulturní vzájemnosti¹⁸ a orientoval tímto směrem své žáky. Výmluvně o tom svědčí třeba jen tematika disertačních prací jeho předválečných i poválečných posluchačů.

M. Szykowski se pak sám snažil ze všech sil, též jako protektor někdejšího Akademického kola přátel Polska v Praze, přispět k vzájemnému kulturnímu sblížení mezi oběma našimi národy i v době přítomné, třebaže politické poměry v předmnichovském Československu a v plukovníckém Polsku takovým snahám nepřály. Trpce nesl vzá-

¹⁶ Nejvýznamnější práce M. Szyjkowského z uvedených oblastí badatelského zkoumání jsou tyto: a) z oboru západoevropsko-polských kulturních vztahů: *Myśl J. J. Rousseau'a w Polsce XVIII. w.* [1913], *Schiller w Polsce* [1915]; b) z dějin polského dramatu: *Dzieje nowożytnej tragedii polskiej* [1920, 1923], *Dzieje komedii polskiej w zarzysie* [1921]; c) syntetická zpracování polské literatury: *Zarys rozwoju piśmiennictwa polskiego* [1918], *Współczesna literatura polska z wypisami 1863—1923* [1923] aj.

¹⁷ Vyšlo též v polském originále pod názvem *Polski udział w czeskim odrodzeniu. Rozšířeným shrnutím třetího svazku daného díla je samostatná práce *Polski romantyzm w czeskim zyciu duchowym* (Poznań 1947). M. Szykowski v ní sleduje české ohlasy polského romantismu až do počátků XX. stol.*

¹⁸ Srov. též pozn. ¹⁷.

jemnou nevraživost a osočování, kterým se častovaly vládnoucí buržoazní kruhy; avšak dělnické třídy obou zemí, spjaté hlubokými internacionalistickými pouty, zůstal až do konce svého života (1952) třídně a ideologicky vzdálen. Blízká mu však byla v poválečném období (po roce 1945) myšlenka mírového soužití, pro niž se jasně vyslovil u příležitosti podpisu Stockholmské výzvy Světové rady míru. Za svého takřka třicetiletého působení v Praze (zůstal tu i v období nejhorších protičeskoslovenských štvanic beckovského režimu i po celou dobu nacistické okupace) srostl, aniž se kdykoli zpronevil svému polskému původu a vřelému národnímu cítění, s českým prostředím: jeho vědecké dílo vzniklé v období jeho pražského působení patří současně polskému i českému národu.¹⁹

Činností profesora M. Szyjkowského, který byl před svým příchodem do Prahy titulárním profesorem Jagellonské university a kustodem Jagellonské knihovny v Krakově, byly oživeny tradiční svazky mezi pražskou a krakovskou slavistikou, které v dějinách české i polské vědy sehrály tak významnou úlohu.

Již v druhé polovině 20. let a tím spíše v 30. letech se projevují slibné výsledky vlastní pedagogické činnosti M. Szyjkowského. Dorůstá nová, již specializovaná a odborně dobře připravená polonistická generace, jejíž dva příslušníci se posléze stávají přímými spolupracovníky svého učitele na pražské filosofické fakultě: v 30. letech zahajuje lektorskou dráhu na Karlově universitě *Iz a Š a u n o v á* (1896—1960) a v roce 1935 se na základě práce o polské literatuře v revolučním období kolem roku 1905 habilituje o něco mladší *K a r e l K r e j č í* (nar. 1904).

V rámci komparatistického studia slavistického přihlížel ve svých přednáškách a vědeckých pracích též k polské lidové slovesnosti a umělé literatuře i prof. *J i ř í H o r á k* (nar. 1884), nástupce Máchalův na stoličce dějin slovanských literatur (dnes akademik ČSAV a ředitel jejího Ústavu pro etnografii a folkloristiku). Polskému jazyku se pak časem dostávalo jisté pozornosti zase v přehledných srovnávacích přednáškách *W e i n g a r t o v ý c h*; vcelku však možno říci, že jazykovědná polonistika stála v předválečném období (a do jisté míry i ještě po roce 1945) mimo okruh vlastního badatelského zájmu pražských universitních učitelů.

Na podzim 1939 byl však slibný rozvoj pražské polonistiky násilným zásahem nacistických okupantů proti českým vysokým školám dočasně přerušen. Ani perzekucí národně uvědomělé inteligence, ani pronásledováním a potlačováním všeho polského se okupantům nicméně nepodařilo československou polonistiku provždy umlčet. Nacistický teror, jehož obětí se stal záhy po okupaci Československa i polský národ, naopak probouzel v širokých lidových vrstvách sympatie k hrdinnému polskému lidu, vystavenému krutému útlaku hitlerovců. Ve společném protifašistickém boji, za mřížemi hitlerovských věznic a koncentračních táborů se rodilo nové přátelství mezi polskými a českými lidmi: ne náhodou byly také právě na půdě sachsenhausenského a oranienburského koncentračního tábora, kde byli společně vězněni zatčení studenti Karlovy university s příslušníky profesorského sboru Jagellonské university, znovu upevněny svazky obou našich vysokých škol. Události druhé světové války přispěly i k urychlenému ideovému vzrávání mladších představitelů polonistiky na Karlově universitě, kteří se postupně sblížovali s revoluční marxistickou ideologií. Již v letech okupace dozrály tak, navzdory zbesilému úsilí okupantů potlačit a zničit vše slovanské, základní předpoklady pro nový, nebývalý rozmach polonistiky na Karlově universitě v poválečném období.

¹⁹ Srov. též studii *K. K r e j č í h o*, *Třicetiletí polonistických studií na Karlově universitě*, *Slovanský přehled* 39, 1953, str. 285—286.

Když se záhy po osvobození Československa Sovětskou armádou v roce 1945 znovu otevřely dveře českých vysokých škol, zřetelně se projevil značný vzrůst zájmu o polonistické studium. Společné osudy československého a polského lidu ve válce i poválečná spolupráce lidově demokratického Československa a lidového Polska, stvrzená v roce 1947 uzavřením smlouvy o přátelství, vzájemné pomoci a spolupráci, kulturní dohody a dalších čs.-polských smluv, vytvořily příznivé podmínky pro vzájemné sblížení a rozvoj polonistiky u nás. Konečným vítězstvím dělnické třídy v obou spřátelených zemích v roce 1948 byla vzájemná spolupráce i na vědeckém a kulturním poli dále posílena. V Československu byla v poválečných letech vybudována polonistika i na mimopražských univerzitách v Brně a v Olomouci, nověji pak i na Slovensku (v Bratislavě). O polonistické studium je postaráno i na ostravském pedagogickém institutu.²⁰

Na Karlově universitě pokračoval až do své smrti v roce 1952 v učitelské činnosti prof. M. S z y j k o w s k i, jehož profil jsme se pokusili charakterizovat již výše. Hlavní tíže vyučovací činnosti ležela však v těchto letech již na jeho nástupci — profesoru Karlu Krejčím (nar. 1904, habilitován 1935, profesorem jmenován 1945 se zpětnou platností od 1940, člen korespondent ČSAV), který působil na pražské filosofické fakultě až do svého odchodu do vrcholné vědecké instituce — Československé akademie věd (v roce 1957). Také on je zaměřen literárněhistoricky, ale v jeho díle nechybějí ani práce jazykovědné (viz např. jeho obsáhlou stať o polském jazyce ve sborníku *Slovanské jazyky spisovné v době přítomné*, 1937, a sociologicky pojatou práci *Jazyk ve vývoji společnosti*, 1947). Od svých vědeckých počátků, sahajících do konce 20. let, obohatil českou polonistickou literaturu řadou významných literárněhistorických prací. V nejdůležitějších z nich dílem sledoval polsko-české literární a historické vztahy (tak např. srov. jeho vědecké prvotiny *První krize českého slovanství*, Slovanský přehled 1928, a *Poláci v Čechách v době povstání listopadového a „velké“ emigrace*, Slovanský přehled 1930, 1931, samostatnou knižní publikaci *Bartoloměj Paprocki z Hlohov a Paprocké Vůle*, 1946, i řadu vyzrálých vědeckých statí), dílem se zamýšlel nad osudy polské literatury v revolučních obdobích a ve službách revolučních myšlenek (viz např. spisy *Polská literatura ve věrech revoluce*, I. vyd. 1934, II. přepracované vyd. 1949, *Juliusz Słowacki, polský básník — revolucionář*, 1949, antologii *Jaro národů ve slovanských literaturách*, 1948, aj.).²¹ Jeho polonistické badatelské úsilí, v minulosti někdy ovlivněné

²⁰ O poválečném vývoji čs. polonistiky srov. souhrnnou stať K. Krejčího *Deset let české slavistiky od okupace*, *Slavia* 24, str. 373—379, O. Bartoše a I. Dutkové *Polonistika czechosłowacka w okresie powojennego piętnastolecia (1945 až 1960)*, *Przegląd Humanistyczny* 1960, str. 189—199, a týchž autorů *O sytuacji w polonistyce czechosłowackiej*, *Przegląd Zachodni* 16, 1960, str. 362—369. O praktickém vyučování polštině a učebnicové literatuře informuje L. Řeháček v článku jak se u nás vyučuje polštině, *Slovanský přehled* 39, 1953, str. 186—187; o polonistice na Univerzitě Karlově též v článcích *Studium Slovanstva na filologické fakultě Karlovy university*, *Slovanský přehled* 40, 1954, str. 333—335, a *Slavistika na Karlově universitě v Praze*, *Slovanský přehled* 44, 1958, str. 66—67. Pravidelné informace o čs. polonistice přináší též varšavský Buletyn Polonistyczny, vydávaný péčí Instytutu Badań Literackich při Polské akademii věd, a společný Informační bulletin ČSAV a PAN pro otázky jazykovědné, vydávaný střídavě československými a polskými akademickými ústavy.

²¹ Vědecké dílo K. Krejčího je velmi rozsáhlé a není ani možné v mezích daného přehledu uvést vyčerpávající bibliografii jeho polonistických studií a statí. Připomeňme zde alespoň několik nejvýznamnějších sborníkových a časopiseckých studií z poválečného období: objevnou studii *Polská píseň lidová* (*Slavia* 18, 1947—1948, str. 180—192), cennou srovnávací studii *Klasicismus a sentimentalismus v literaturách východních a západních Slovanů* (sb. *Čs. přednášky pro IV. mezinárodní sjezd slavistů v Moskvě* 1958, str. 285—399) a soubor *mickiewiczovských příspěvků*, napsaných vesměs u příležitosti *Mickiewiczova výročí* v roce 1955, jako *Mickiewicz and Bohemia* (ve sb. *Adam Mickiewicz, Poet of Poland*, New York 1951, str. 185—193), *Adam Mickiewicz* (*Universitas Carolina — Philologica*, vol. 2, 1956, str. 21—40), *Adam Mickie-*

přílišným sociologizováním a neujasněnou orientací v hodnocení různých revolučních proudů, vyvrcholilo v souborných *Dějínách polské literatury* (Praha 1953) — prvním našem, a to nepochybně zdařilém pokusu o ucelený, marxisticky orientovaný pohled na vývoj polského písemnictví.²² O zdařilosti této práce, užívané též jako učebnice na našich univerzitách, svědčí jak příznivé přijetí, jehož se tomuto dílu dostalo v Polsku, tak i skutečnost, že bylo přeloženo také do němčiny (r. 1958 v NDR) a že se též stalo předlohou obdobného maďarského zpracování dané látky. Nepřeháníme, řekneme-li, že je to jedno z nejvýznamnějších děl o polské literatuře, jaká kdy byla napsána a vydána mimo Polsko.

Kromě uvedených specialistů-polonistů se na výuce polskému jazyku, zvláště po provedení reformy vysokoškolského studia v roce 1948, podíleli i odborníci ve srovnávací slovanské jazykovědě akademik Bohuslav Havránek (nar. 1893),²³ prof. Antonín Dostál (nar. 1906),²⁴ prof. Karel Horálek (nar. 1908),²⁵ profesor Josef Kurz (nar. 1901) a také fonetik B. Hála (nar. 1894).²⁶ V rámci srovnávacího studia slovanských literatur sleduje polskou literaturu i prof. Julius Dolanský (Heidenreich, nar. 1903).²⁷

Lektorské úkoly svědomitě a obětavě plnila od roku 1945 až do své smrti v roce 1960. Iza Šaunová (1896—1960), autorka několika příruček polského jazyka, z nichž nejobsáhlejší — vysokoškolská pomůcka *Jazyk polský* (1958) — je zatím nejdůkladnější u nás vydanou praktickou cvičebnicí polštiny vůbec. Společně s profesorem Jagellonské university, čelným polským slavistou T. Lehrem-Splawińským zpracovala polská rodačka I. Šaunová již v 30. letech stručnou *Mluvnici polského jazyka* (I. vyd. Praha 1934), nově

wicz i walka narodowo-wyzwoleńcza ludu czeskiego (Pamiętnik Literacki 47, 1956, str. 226—238), Mickiewicz v literaturách západních a jižních Slovanů (*Slavia* 25, 1956, str. 1—17), Doktrina „de caede tyrani“ a Mickiewiczův Konrad Wallenrod (*Slavia* 25, 1956, str. 589—593), „Wallenrod“ i „Irydion“ w literaturze czeskiej (sb. *Adam Mickiewicz 1855—1955*, Wrocław—Warszawa 1958, str. 369—394), Život a dílo Adama Mickiewicze (závěrečná studie k čes. vydání vybraných spisů Mickiewiczových, v knize A. Mickiewicz, Prózy, Praha 1957, str. 523—574). Dlouhá je i řada jeho předmluv a doslovů k českým překladům děl polských klasiků i současných autorů, populárních článků, přednesených přednášek atd.

²² Srov. shodné stanovisko autorů nejvýznamnějších recenzí: J. Krzyżanského (*Nauka Polska* 2, 1954, str. 190—197), Z. Libery (*Pamiętnik Literacki* 45, 1954, str. 594—603), J. Magnuszewského (*Slavia* 24, 1955, str. 508—512) a O. Bartoše (*Nový život* 4, 1953, str. 1099—1105).

²³ Úplná bibliografie Havránkových prací je uvedena ve sbornících *Studie a práce lingvistické I*, 1954, a *Slavica Pragensia IV*, 1962. Pro čs. polonistiku jsou kromě Havránkových slavistických prací srovnávacích a drobnějších příspěvků polonistických důležité i jeho základní práce bohemistické: v *Nářečích českých* (1934) je řešena otázka polsko-české jazykové hranice, ve *Vývoji spisovné češtiny* (1937) a pozdějších příspěvcích o vzájemných vztazích spisovných jazyků slovanských se řeší i důležité otázky vzájemných vztahů spisovné češtiny a polštiny. Ve spise *Genera verbi v slovan. jazycích* sleduje autor podrobně i fakty polské.

²⁴ Viz zejména polonisticky zaměřenou monografickou studii *Vývoj duálu v slovanských jazycích*, zejména v polštině (Praha 1954). Viz též dále, zvl. na str. 249.

²⁵ Úplná bibliografie Horákových prací do roku 1958 byla otištěna jako příloha k bibliografickému sborníku *Slovanské knihovny v Praze v r. 1958*. K. Horálek přihlíží k polonistické problematice v komparatistických pracích jazykovědných, folkloristických i jiných. Srov. např. výklady o polštině v jeho *Úvodu do studia slovanských jazyků* (I. vyd. 1955, II. vyd. 1962).

²⁶ Viz příručku *Fonetika polštiny* (Praha 1954), přeloženou i do němčiny.

²⁷ Z polonisticky orientovaných prací J. Dolanského (Heidenreicha) nelze opomenout komparatistickou práci *Vliv Mickiewicze na českou literaturu předbrežnovou* (1930) a historicky pojatou studii *Tysiąc lat naszych stosunków z Polską* (1950, v čes. znění ve sborníčku *Československo-polské přátelství z r. 1947*).

vydanou těsně po válce v roce 1945. Lektorskými kursy polštiny, které I. Šaunová vedla, prošlo ve 30. letech i v poválečném období značné množství posluchačů, a to nejen polonistů, ale i bohemistů, rusistů, historiků, knihovníků, novinářů, právníků, filosofů i jiných odborníků. Jejich přesný počet nelze ani spolehlivě zjistit; podle přibližného odhadu je je možno počítat na stovky.

Po uzavření československo-polské kulturní dohody v roce 1947, podle níž byla uskutečněna vzájemná výměna lektorů polštiny a češtiny (resp. slovenštiny) mezi československými a polskými universitami, se na Karlově universitě vystřídalo i několik polských lektorů. Byli to postupně Andrzej Sieczkowski, nyní docent českého jazyka na Varšavské universitě (působil v Praze v letech 1949—1952), Maria Korulska-Olszewska (v letech 1952—1955), Janusz Rohoziński, nyní starší asistent katedry polské literatury na Varšavské universitě (v roce 1956), a Mieczysław Basaj, dnes vědecký pracovník Ústavu slavistiky Polské akademie věd ve Varšavě (v letech 1956—1957). I oni se podstatným způsobem podíleli na výuce polštiny a přispěli k upevnění svazků pražské polonistiky s polskou vědou a kulturou.

Karlovu universitu navštívilo po roce 1945 při různých příležitostech mnoho významných polských slavistů a polonistů, jako např. prof. T. Lehr-Splawiński, prof. St. Urbańczyk, prof. W. Doroszewski, prof. Zd. Stieber, prof. W. Taszycki, prof. K. Wyka, prof. J. Jakubowski, prof. J. Magnuszewski aj., i četní další polští vědci, spisovatelé i jiní kulturní pracovníci. K upevnění spolupráce mezi polskou a československou jazykovědnou slavistikou (včetně polonistiky) přispělo nověji i zřízení stálé Československo-polské jazykovědné komise ČSAV a PAN, koordinující vzájemnou spolupráci na úkolech, na jejichž splnění mají zájem obě spřátelené země; tato komise sleduje i polonistické práce vznikající na pražské slavistické katedře. Obdobná komise pracuje i na úseku historických věd. Rovněž dohoda o vzájemné spolupráci a výměně zkušeností mezi Karlovou universitou v Praze a Varšavskou universitou, která předvídá pravidelné pořádání společných vědeckých konferencí obou universit (první z nich, věnována dějinám polsko-československých politických a kulturních vztahů v minulosti, se konala na jaře 1962 v Praze), je příslibem dalšího upevnění vzájemné spolupráce mezi polskou a československou vědou, z níž může plodně těžit i pražská polonistika. Širšímu rozvinutí takové spolupráce napomáhá ovšem i vzájemná výměna vědeckých pracovníků, vysokoškolských učitelů a studentů, uskutečňující se v rámci čs.-polské kulturní dohody.

Počátkem 50. let, v ovzduší rozvíjející se československo-polské spolupráce, zahajují pak učitelskou dráhu na Karlově universitě i příslušníci mladší generace, kterým se dostalo vysokoškolského vzdělání teprve v poválečných letech. Během 50. let se konsolidovalo složení polonistické složky katedry slavistiky ve svém dnešním stavu.²⁸

Vyučování polské literatury je svěřeno Otakarovi Bartošovi (nar. 1928, zást. docenta od 1964, kandidát filologických věd od 1958), soustřeďujícímu badatelskou pozornost k literatuře XIX. a XX. stol. a k problematice vzájemných kulturních vztahů polsko-českých. Pro jazykovědné studium polonistické má dnes katedra slavistiky Karlovy university několik odborníků. Hlavní tíha jazykové výuky leží na Theodoru Beštovi (nar. 1920, lektor od 1950, odb. asistent od 1955, kandidát filologických věd od 1963), specialistovi pro současný polský jazyk, jeho dějiny i polskou dialektologii.

²⁸ Podrobněji informují o pracích čs. polonistů z 50. let O. Bartoš a J. Dutkowski v citované stati *Polonistyka czechosłowacka w okresie powojennego piętnastolecia (1945—1960)* v časopise *Przegląd Humanistyczny* 1960, str. 189—199, kde jsou uvedeny i příslušné bibliografické odkazy. Bibliografické údaje o pracích polonistů působících na Universitě Karlově v Praze za léta 1958—1962 jsou obsaženy v Bibliografickém soupisu, vydaném Kabinetem pro slovanskou filologii na Universitě Karlově k V. mezinárodnímu kongresu slavistů v Sofii 1963. O současně situaci v jazykovědné polonistice srov. i mou stat *Současný stav, aktuální úkoly a perspektivy československé jazykovědné polonistiky v nejbližším čísle Informačního bulletinu ČSAV a PAN pro otázky jazykovědné (1964)*.

Kromě něho věnují ve své vědecké a pedagogické práci výraznější pozornost polštině i někteří odborníci pro srovnávací studium slavistické, zejména prof. Antonín Dostál (nar. 1906, habilitován 1948 pro srovnávací slovanskou jazykovědu a staroslověnštinu, profesor od r. 1954, na Universitě Karlově od 1960, doktor filologických věd) a odborní asistenti Jan Petr (nar. 1931, odb. asistent od r. 1959, kandidát filologických věd od r. 1962), odborník pro slovanskou, zvláště polskou dialektologii, historickou mluvnici a historickosrovnávací studium slavistické, a Luboš Řeháček (nar. 1929, odb. asistent od r. 1957, kandidát filologických věd od r. 1962), soustřeďující pozornost k teorii mluvnice a ke strukturálnímu a konfrontačnímu studiu mluvnické stavby slovanských jazyků. Úsilím pracovníků katedry slavistiky na Universitě Karlově byly vypracovány i základní polonistické vysokoškolské učebnice.²⁹

V letech 1945—1963 ukončilo na Karlově universitě studium polonistiky jako základního studijního oboru na 50 posluchačů, jako průvodní obor studovalo pak polský jazyk a literaturu na 50 dalších posluchačů. Celkem tedy vychovala pražská universita za 18 poválečných let bezmála 100 polonistů, tedy několikanásobně více než za celých 97 předchozích let výuky polonistiky (1848—1945). Tento počet zároveň značně převyšuje i množství polonistů vychovaných v letech 1945—1962 na všech ostatních československých vysokých školách, kde se pěstuje polonistika, dohromady. K tomu je třeba uvážit, že počítáme pouze polonisty-filology. Kdybychom k uvedeným číslům připočítali i polonisticky orientované historiky, byl by počet po válce vychovaných polonistů ještě vyšší. Lektorskými kursy polštiny prošlo pak od r. 1945 na Karlově universitě ještě na 160 dalších studentů jiných studijních oborů a kombinací (zvláště knihovníků, historiků, novinářů a posluchačů nejrůznějších filologických oborů, hlavně bohemistů a rusistů). Na Karlově universitě bylo konečně obhájeno 40 % všech kandidátských prací s polonistickou tematikou, předložených k obhajobě v ČSSR.

Závěrem zbývá konstatovat, že absolventi pražské polonistiky se vesměs dobře uplatňují ve vědecké, odborné i kulturněosvětové práci, ať už pracují ve vědeckých ústavech ČSAV, na vysokých školách, ve vědeckých i lidových knihovnách, v nakladatelstvích či v jiných kulturních institucích, anebo odešli do školské služby nebo se věnují překladatelské činnosti apod.³⁰ Ale i ti, kdo odešli po ukončení studia na venkov jako učitelé, uplatňují se vesměs dobře v kulturněosvětové a výchovné práci ve svých působitích, kde šíří a propagují myšlenku československo-polského přátelství a spolupráce.

Navazující na 115letou polonistickou tradici Karlovy university a dotvářející ji v tvůrčím duchu marxisticko-leninské ideologie, přispívají pražští polonisté na Universitě Karlově nemalým podílem k upevňujícímu se československo-polskému přátelství a tím i k stmelení celého socialistického tábora v zájmu konečného vítězství míru a komunismu.

²⁹ Dějiny polské literatury K. Krejčího (1953) a jazyková příručka I. Šaunové *Jazyk polský* (1958). Cennou pomůckou je i učební text K. Krejčího a O. Bartoše *Úvod do dějin a kultury Polska* (1958; jde vlastně o doplněné a upravené vydání starších universitních skript K. Krejčího Společensko-hospodářské základy polské literatury z r. 1951). Zbývá ještě zpracovat vědecky pojatou mluvnici současné spisovné polštiny se zřetelem k češtině. Také na ní se v současné době pracuje (zpracovává ji kolektiv uvedených pracovníků pražské slavistické katedry pod vedením prof. A. Dostála). Po jejím dokončení a také po ukončení prací na akademickém slovníku polsko-českém, který se připravuje v Ústavě jazyků a literatur při ČSAV v Praze, bude československá polonistika vybavena skutečně kvalitními, vědecky pojatými základními pracemi.

³⁰ Je potěšitelným faktem, že na 50 % knižních překladů z polské krásné literatury do češtiny pořídili v poválečných letech absolventi pražské filosofické fakulty. Jako překladatelé vynikli zvláště A. Balajková, O. Bartoš, V. Dvořáčková, H. Jechová, B. Křemenák, A. Měšťan, J. Rumler, E. Sojka, L. Teigová a další.

O B S A H :

<i>J. Garbacik—A. Strzelecka:</i> Krakovská universita a husitské hnutí	7
<i>J. Krzyżaniakowa:</i> Styky university pražské s universitou krakovskou v druhé polovině XIV. století	53
<i>M. Truc:</i> Krakovská universita a české země v XV. a XVI. století	135
<i>F. M. Bartoš:</i> Poslání pražského mistra Vladislavu II.	165
<i>V. Žáček:</i> Příspěvky Jagellonské a Karlovy university národnímu, politickému a revolučnímu hnutí Čechů a Poláků v XIX. století	173
<i>O. Bartoš:</i> Adolf Černý a Polsko	211
<i>L. Řeháček:</i> Přehled dějin české polonistiky na Karlově universitě v Praze	233

ACTA UNIVERSITATIS CAROLINAE 1964
HISTORIA UNIVERSITATIS CAROLINAE PRAGENSIS

Tomus V. Fasc. 1, 2.

Redakční rada: prof. dr. Fr. Kavka (předseda), prom. historik K. Kučera (tajemník),
doc. dr. F. Červinka, prof. dr. V. Husa, doc. V. Kašík, dr. L. Nový, doc. dr. L. Sinkulová,
prof. dr. V. Vaněček

Vydala Universita Karlova ve Státním pedagogickém nakladatelství, n. p. Praha
Publ. č. 64-61

Technický redaktor: Antonín Hrachovina

Z nové sazby písmem Public vytiskl Knihkisk, nár. podnik, provoz 1, Praha 1. Formát
papíru 70X100 cm. AA 20,60 — VA 21,12 — A-11*41261. Tematická skupina a podskupina
02/58. Náklad 700 výtisků. Vydání 1. Cena brož. výtisku Kčs 25,—. 63/III-3

14-601-64 Kčs 25,—